

GALICJA

STUDIA I MATERIAŁY

TOM 7



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2021

REDAKCJA

dr hab. prof. UR Szczepan Kozak (red. nac.), dr Agnieszka Kawalec (z-ca red. nac.),
dr hab. prof. UR Paweł Sierżęga (red.), dr hab. prof. UR Jerzy Kuzicki (red.), Ewelina Kawa (sekretarz)

RECENZENCI TOMU

prof. dr hab. Zbigniew Jasiewicz, prof. dr hab. Eugeniusz Koko, dr hab. prof. UJK Lidia Michalska-Bracha, dr hab. Joanna Minksztytm,
dr hab. prof. UG Magdalena Nowak, dr hab. prof. UJK Mariusz Nowak, dr hab. prof. UW Adam Redzik, dr hab. prof. UAM Damian
Szymczak, dr hab. prof. UAM Klaudiusz Święcicki, prof. dr. Peter Švorc, prof. dr hab. Leonid Zaszkilniak, ks. dr hab. Sławomir Zych

RADA NAUKOWA

Przewodnicząca: prof. dr hab. Jadwiga Hoff (Uniwersytet Rzeszowski)

Członkowie: prof. dr hab. Christoph Augustynowicz (Uniwersytet Wiedeński), prof. dr hab. Michał Baczkowski (Uniwersytet Jagielloński), dr hab. prof. UEK Krzysztof Broński (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie), prof. dr hab. Zdzisław Budzyński (Uniwersytet Rzeszowski), prof. Makoto Hayasaka (Tokyo Institute of Technology), dr hab. prof. UR Mariola Hoszowska (Uniwersytet Rzeszowski), prof. dr hab. Urszula Jakubowska (IBL PAN), dr hab. prof. UR Jolanta Kamińska-Kwak (Uniwersytet Rzeszowski), prof. dr hab. Kazimierz Karolczak (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), prof. dr hab. Eugeniusz Koko (Uniwersytet Gdański), prof. dr hab. István Kovács (Budapeszt), prof. dr hab. Alla Kyrydon (Uniwersytet Kijowski), Dr Torsten Lorenz (Freie Universität Berlin), prof. dr hab. Waldemar Łazuga (Uniwersytet w Poznaniu), prof. dr hab. Jerzy Maternicki (Uniwersytet Rzeszowski), dr Mariusz Menz (Uniwersytet w Poznaniu), Doc. dr Marian Mudryj (Uniwersytet Lwowski), Dr Sviatoslav Pacholkiv (Instytut Historii Żydów w Austrii, St. Pölten), dr hab. prof. UJ Stanisław Pijaj (Uniwersytet Jagielloński), Dr Robert Pyrah (Uniwersytet Oksfordzki), dr hab. prof. UW Adam Redzik (Uniwersytet Warszawski), prof. dr. hab. Miłoś Reznik (Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie), prof. dr hab. Éva Ring (Uniwersytet w Budapeszcie), dr hab. prof. UP Isabel Röska-Rydel (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), dr hab. Konrad Rzemieniecki (Zakład Narodowy im. Ossolińskich), dr hab. prof. UW Danuta Sosnowska (Uniwersytet Warszawski), prof. dr hab. Łukasz Tomasz Sroka (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), dr hab. prof. UAM Damian Szymczak (Uniwersytet w Poznaniu), dr hab. Krzysztof Ślusarek (Uniwersytet Jagielloński), prof. dr Peter Švorc (Uniwersytet w Preszowie), prof. dr hab. Adam Wątor (Uniwersytet Szczeciński), prof. dr hab. Leonid Zaszkilniak (Uniwersytet Lwowski)

Opracowanie redakcyjne i korekta
Władysław Wójtowicz

Opracowanie techniczne
Ewa Kuc

Łamanie i prace pomocnicze
Piotr Koczub

Projekt okładki
Szczepan Kozak

© Copyright by
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2021

ISSN 2450-5854

DOI: 10.15584/galisim

1899

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
35-310 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 6, tel.: 17 872 13 69, tel./faks: 17 872 14 26
e-mail: wydaw@ur.edu.pl; <http://wydawnictwo.ur.edu.pl>
Wydanie I, format B5, ark. wyd. 36,95, ark. druk. 34,50, zlec. red. 76/2021

Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

Spis treści

Table of contents	6
-------------------------	---

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Alois Woldan , <i>Buchach – a city at the meeting point of different national narratives</i>	11
Jarosław Moklak , <i>The beginnings of “Studium Ruthenum”. A contribution to the history of the ukrainian education in Galicia, 1779–1787</i>	30
Czesław Partacz , <i>Ukraińskie dążenia niepodległościowe w czasie Wielkiej Wojny i po niej</i>	46
Paweł Woś , <i>Bohdan Janusz – polsko-ukraiński miłośnik historii i pamiętnikarz o początkach Wielkiej Wojny</i>	62
Andrzej Olejko , <i>Ohne Flieger kein Sieg – Bez lotników nie ma zwycięstwa! Szkic z działań lotnictwa austro-węgierskiego i niemieckiego w przeddzień przelamania gorlickiego 1915 r. w świetle archiwaliów i literatury pamiętnikarskiej</i>	81
Michał Organ , <i>“The Boundary of the World” – The Beginnings of Tourism in the Bieszczady Mountains in the 19th Century</i>	107
Agata Wdowik , <i>Krasicki w sanatorium. Dylematy oświeceniowego kuracjusza u wód (Baden i Wiedeń 1792–1793)</i>	139
Tomasz Kargol , <i>Między Sławutą a Tarnowem. Podróże współpracowników i administratorów dóbr wołyńskich i ukraińskich ks. Hieronima Sanguszki na przełomie XVIII i XIX wieku</i>	163
Maciej Wawrzczak , <i>Kwestia komunikacyjno-transportowa w funkcjonowaniu uzdrowiska w Szczawnicy (XIX wiek – początek XX wieku)</i>	192
Katarzyna Świetlik , <i>Wzorzec aktywności kobiety na polu oświaty w Galicji w drugiej połowie XIX wieku na przykładzie Zofii Romanowiczówny</i>	202
Mariusz Menz , <i>Z dziejów polskiego konserwatyzmu. Od Józefa Kalasantego Szaniawskiego do krakowskich stańczyków</i>	218

Agata Strzelczyk , <i>Dyplomata, Polak, minister spraw zagranicznych. Agenor Gołuchowski młodszy w karykaturze wiedeńskich pism satyrycznych</i>	238
Szczepan Kozak , <i>Issues related to notaries public's offices in selected Galician law journals</i>	265
Elżbieta Biesiadecka , <i>Legenda Piotra Skargi w świetle galicyjskiej prasy doby autonomicznej</i>	287
Paweł Sierzęga , <i>W trosce o pamięć wieszczka. Lwów w obchodach sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza do Krakowa – 4 lipca 1890</i>	300
Лідія Лазурко , <i>Постать Вільгельма фон Габсбурга (Василя Вишиваного) у спогадах і історичних дослідженнях XX – поч. XXI ст.</i>	316
Sabina Rejman , <i>The First Demographic Transition in Galicia as an element of modernization – Rzeszów against the background of the largest cities in Galicia: Lviv and Kraków</i>	327
Ks. Stanisław Nabywaniec , <i>Powstanie placówek duszpasterskich u schyłku okresu galicyjskiego na przykładzie parafii Budziwój koło Rzeszowa</i>	343

ŹRÓDŁA i MATERIAŁY

Agata Wdowik , <i>Polacy w Baden na przełomie XVIII i XIX wieku w świetle wybranych austriackich źródeł archiwalnych</i>	369
Robert Gawel , <i>Ewidencja samochodów w Krakowie 1906–1918</i>	384

ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE, NOTY O KSIĄŻKACH

Piotr Olechowski , <i>Ważny krok w przywracaniu pamięci o mieście, którego już nie ma, czyli rzecz o stanisławowskich „historiach odnalezionych” przez Petra Hawrylyszyna i Romana Czorneńkiego w książce „Stanisławów. Widnieni istorji”, Brusturiv 2020, 256 ss. „Станіславів: віднайдені історії”, Брустурів 2020, 256 сс.</i>	453
Vitali Telvak , <i>Igor Hyrych, Vyacheslav Lypynsky: farmer and soldier (The ratio of democratic and conservative aspects in his historiosophy), Kyiv 2019, 310 p. [Гирич Ігор, В'ячеслав Липинський: хлібороб і жовнір (Співвідношення демократичного і консервативного в його історіософії), Київ 2019, 310 с.]</i> .	461
Rafał Kolano , <i>P. Лехнюк, „На порозі модерного світу. Українські консервативні середовища в Галичині в першій чверті XX століття”, Видавництво „Літопис”, Львів 2019, 392 ss.</i>	467
Ігор Гирич , <i>Лідія Лазурко, „Польська історична періодика у Східній Галичині XIX – початку XX ст.: типологія, ідеологія, проблематика” (монографія), Черкаси–Дрогобич: Видавничий дім „Гельветика”, 2020, 290 сс.</i>	473

Igor Hyrych, *The Correspondence of Mykhailo Hrushevskyyi. Vol. 7: Mykhailo Hrushevskyyi's correspondence with Oleksandr Barvinskyi / Edited by V. Telvak, M. Diadiuk. - Lviv; Kyiv; New York; Ostroh, 2019.– 208 p.* 479

Ewelina Maria Kostrzevska, *Być mężczyzną w rodzinie, czyli drogi i bezdroża ojcostwa. Agata Barzycka-Paździor; Ojcostwo w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Szkice z dziejów rodziny galicyjskiej, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2019* 485

KRONIKA

Adam Świątek, *Sprawozdanie z XV Polsko-Ukraińskiej Konferencji Naukowej „Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura. Intelktualne elity miasta”, zorganizowanej na Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie w dniach 9–11 grudnia 2020 r.* 497

Materiały do bibliografii Galicji za rok 2016 503

Table of contents

ARTICLES AND DISSERTATIONS

Alois Woldan , <i>Buchach – a city at the meeting point of different national narratives</i>	11
Jarosław Moklak , <i>The beginnings of “Studium Ruthenum”. A contribution to the history of the Ukrainian education in Galicia, 1779–1787</i>	30
Czesław Partacz , <i>Ukrainian aspirations to independence during and after the Great War</i>	46
Paweł Woś , <i>Bohdan Janusz – the Polish-Ukrainian history lover and diarist about the beginnings of the Great War</i>	62
Andrzej Olejko , <i>Ohne Flieger kein Sieg – No Aviators, No Victory! A sketch on the activities of the Austro-Hungarian and German aviation on the eve of the Breakthrough at Gorlice in 1915 in the light of archival materials and diary literature</i>	81
Michał Organ , <i>“The boundary of the World” – the Beginnings of Tourism in the Bieszczady Mountains in the 19th Century</i>	107
Agata Wdowik , <i>Krasicki in the sanatorium. Dilemmas of the Enlightenment patient at the spa resort (Baden and Vienna 1792–1793)</i>	139
Tomasz Kargol , <i>Between Sławuta and Tarnów. Travels of clerks and administrators of the Volhynian and Ukrainian estates of Prince Hieronim Sanguszko at the turn of the 18th and 19th centuries</i>	163
Maciej Wawrzczak , <i>The issue of traffic and transport in the functioning of the health resort in Szczawnica (19th century – early 20th century)</i>	192
Katarzyna Świetlik , <i>A model of women’s activity in the field of education in Galicia in the second half of the 19th century as illustrated by Zofia Romanowiczówna</i>	202
Mariusz Menz , <i>From the history of Polish conservatism. From Józef Kalasanty Szaniawski to Stańczycy political faction from Kraków</i>	218

Agata Strzelczyk , <i>Diplomat, Pole, Minister of Foreign Affairs. Agenor Gołuchowski the younger in the caricatures of Viennese satirical magazines</i>	238
Szczepan Kozak , <i>Issues related to notaries public's offices in selected Galician law journals</i>	265
Elżbieta Biesiadecka , <i>The legend of Piotr Skarga in the light of the Galician press in the era of autonomy</i>	287
Paweł Sierżęga , <i>For the sake of the memory of the bard. Lviv during the celebration of bringing the body of Adam Mickiewicz to Kraków – July 4, 1890</i>	300
Лідія Лазурко , <i>Постать Вільгельма фон Габсбурга (Василя Вишиваного) у спогадах і історичних дослідженнях XX – поч. XXI ст.</i>	316
Sabina Rejman , <i>The first Demographic Transition in Galicia as an element of modernization – Rzeszów compared to the largest cities in Galicia: Lviv and Kraków</i>	327
Stanisław Nabywaniec , <i>Establishment of pastoral centers at the end of the Galician period as illustrated by the parish of Budziwój near Rzeszów</i>	343

SOURCES AND MATERIALS

Agata Wdowik , <i>Poles in Baden at the turn of the 18th and 19th centuries in the light of selected Austrian archival sources</i>	369
Robert Gawel , <i>Car registers in Kraków in 1906–1918</i>	384

REVIEW ARTICLES, REVIEWS, NOTES ABOUT BOOKS

Piotr Olechowski , <i>An important step in restoring the memory of the city that no longer exists, that is, the story about Stanisławów “stories found” by Petr Hawrylyszyn and Roman Czorneński in the book Stanislawiów. Widnaideni istoriji, Brusturiv 2020, 256 pp. [Станіславів: віднайдені історії, Брустурів 2020, 256 сс.]</i>	453
Vitali Telvak , <i>Igor Hurych. Vyacheslav Lypynsky: farmer and soldier (The ratio of democratic and conservative aspects in his historiosophy)</i> , Kyiv 2019, 310 p.	461
Rafał Kolano , <i>P. Лехнюк, На порозі модерного світу. Українські консервативні середовища в Галичині в першій чверті XX століття, Видавництво «Літопис», Львів 2019, 392 ss.</i>	467
Ігор Гирич , <i>Лідія Лазурко, Польська історична періодика у Східній Галичині XIX – початку XX ст.: типологія, ідеологія, проблематика (монографія), Черкаси–Дрогобич: Видавничий дім «Гельветика», 2020, 290 с.</i>	473

Igor Hyrych, *The Correspondence of Mykhailo Hrushevskyyi. Vol. 7: Mykhailo Hrushevskyyi's correspondence with Oleksandr Barvinskyi / Edited by V. Telvak, M. Diadiuk, Lviv–Kyiv–New York–Ostroh 2019, 208 p.* 479

Ewelina Maria Kostrzewska, *To be a man in the family, that is, the road and wilderness of fatherhood. Agata Barzycka-Paździor, Fatherhood in the second half of the nineteenth and early twentieth centuries. Sketches from the history of the Galician family, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2019, 304 ss.* 485

CHRONICLE

Adam Świątek, *Report from the 15th Polish-Ukrainian Scientific Conference “Lviv. City, society, culture. The intellectual elite of the city”, organized at the Pedagogical University of KEN in Krakow on December 9–11, 2020* 497

Materials for the Galicia bibliography for the year 2016 503

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Alois Woldan

(University of Vienna, Austria)
ORCID: 0000-0001-7959-1592

Buchach – a city at the meeting point of different national narratives

Our article presents three different historic narratives of the city of Buchach in former Eastern Galicia, a Polish, Jewish and Ukrainian one, according to the city's mixed population, consisting of a larger Jewish, a smaller Polish and a still smaller Ukrainian group. The Polish historic narrative is represented by Sadok Barącz's book *Pamiętki buczackie*, the Ukrainian one by the Historical and Memoiristical Collection *The City of Buchach and its Region*, compiled by emigration writers, and the Jewish narrative by Y.S. Agnon's *A City in its Fulness*. These sources provide different ways of presenting history, sometimes converging and sometimes diverging from each other, which is illustrated by the depiction of selected historic events: the siege of the city by Chmelnicki's troops in 1648, the role of the city in the Polish-Turkish war of 1672, the importance of Austrian rule since 1772 for the city, and the city's fate in the time of World War I and immediately after the war. Our comparison of the above three historic narratives ends with the re-evaluation of the figure of Mikołaj Potocki, Polish nobleman, who today is held in high esteem by Ukrainian historians of art because of his function as a founder of the most beautiful buildings in Buchach and a sponsor of famous artists, creators of these architectural monuments. He is seen as a mediator between the Polish and Ukrainian tradition.

Keywords: Buchach, Barącz, S., Agnon, Y. S., Potocki, M.

Buczacz, located at the south-east end of Galicia in the historic region of Podolia, is by no means one of the most important towns in Galicia either with regard to its size – before WWI it was inhabited by little over 10 thousand people, one of minor towns in the Crown Country – or with regard to its significance. It has remained so until today; the present-day Ukrainian Buchach has rather modest ambitions both economically and culturally, and cannot compete with cities such as Ivano-Frankivsk or Drohobych. Buczacz appears in the chapters of history only once – in reference to the peace treaty of 1672, which, however, was not a glorious event in the history of Poland. On the basis of the treaty, which, by the way, had not been ratified by the Sejm, the Republic of

Poland had to cede Podolia to the Ottoman Empire. The Strypa River, which flowing through the city center was for 20 years the border between Poland and Turkey until Podolia returned to Poland after the peace concluded in Karłowice in 1699.

Buczacz seems to be more favorably perceived as a place which might draw attention to its architecture: its baroque town hall is considered to be the most beautiful in all of Eastern Galicia, the churches are of historical importance, the Basilian monastery with the temple, all make a tremendous impression, and the large synagogue with its interior was one of the monuments of the city until it was demolished in the 1950s. The architectural dimension of Buczacz is even more complex and includes the picturesque surroundings of the city. Its landscapes are always indicated as a great asset in the sense of its historical *laus urbis*. The above mentioned natural layout has been preserved in a relatively intact form to this day, while the physical dilapidation of some buildings can no longer be stopped.

Buczacz, the first historical records of which date back to the fourteenth century, has since been inhabited by three ethnic groups: Poles, Ukrainians and Jews (in later times the largest group, as in many other Galician small and medium-sized towns). No wonder that each of the above-mentioned ethnic groups represented their own Buczacz in the city, represented mainly in architecture. The Polish Buczacz was embodied in the parish church and the castle (in ruins since the 18th century), the Ukrainian one – in the church of St. Nicholas, Orthodox Church of Pokrowa and the Basilian Monastery; and the Jewish one – in the synagogues and houses of prayer. In addition, there are also buildings of transnational importance, such as the town hall and the gymnasium, that served the needs of all three ethnic groups.

Each of them has also developed its own historical narrative about the city, which meets, overlaps, but also contradicts the narratives of other groups. It can be clearly seen in cases when the history of the city is presented separately from the point of view of each of these communities. One and the same event or several dates from the city's history are perceived differently and presented from the perspective of individual national groups; the aim of a grand synthesis of a city's history that does not yet exist would be to "harmonize" different points of view and propose a unified picture of controversial events, which seemingly is not an easy undertaking.

An example applied to compare the different narratives could be *Pamiętki buczackie* [Buchach memorabilia] (1882)¹ by Sadok Barącz. It is the most

¹ *Pamiętki buczackie*, collected and handed over for the benefit of the hospital in Buczacz by Rev. Sadok Barącz, Nakładem wydawcy, Lwów 1882.

comprehensive study of the history of the city, which – contrary to the title suggesting rather selected memories – offers a coherent description of the history of Buchach from the 13th to the 19th century and ends with a synchronic overview of Latin and Byzantine churches and statistical data. The anthology *Бучач і Бучаччина. Історично-мемуарний збірник / The City of Butchach and its Region. A historical and memoiristical Collection* (1972)² is representative of the Ukrainian narrative, containing statements made by several authors. In addition to longer cross-sectional reviews, the anthology includes many short studies on individual stages in the history of the city, institutions operating in it as well as famous personalities from Buchach. The authors of the anthology are Ukrainian emigrants who moved overseas, especially in the period after World War II. For this reason, the book is also a memoir, serving to recall the lost world from the Ukrainian perspective that must be preserved in relation to the Soviet present of the city at the time of writing. Similar memories were written also from a Jewish perspective.³ However, the Jewish narrative can be recreated on the basis of the texts of the most illustrious son of Buchach – the Jewish writer Szmuel Josef Agnon (real name: Szmuel Josef Czaczkes). In the 1950s and 1960s in Israel, he began to write images from the history of his father's city, which he had already left in 1908. In 1973 these sketches were collected in the book *A City in its Fullness*,⁴ the title of which also suggests a holistic view of the city life, however, not in the sense of showing all possible spheres of public life, but rather in the sense of the entire city population identified here with the Jewish community.

For the first time, different interpretations of one date in the history of the city appear in the accounts of the Cossack uprising led by Bohdan Chmielnicki in 1648–1654. This uprising quickly spread from central to western Ukraine in 1648, where Chmielnicki managed to decisively defeat the Polish Crown troops on several occasions. After a short siege of Lviv in October 1648 (the city managed to pay a high ransom for the withdrawal of the besieging troops), the Cossack attack stopped in front of Zamość, from where Chmielnicki retreated to central Ukraine for the winter. Buchach was also located, if not directly, at least near the route followed by the Cossack army in its march to the west.

² *Бучач і Бучаччина. Історично-мемуарний збірник* (Naukove Товариство ім. Шевченка, Українськ'яй Архив, т. XXVII); Nju Jork–London–Paryž–Sydney–Toronto 1971 / *The City of Butchach and its Region. A historical and memoiristical Collection* (Shevchenko Scientific Society, Ukrainian Archiv, vol. XXVII), New York–London–Paris–Sidney–Toronto 1972.

³ *Memorial (Yizkor) Book of the Jewish Community of Buczacz, Galicia*, ed. by Y. Cohen, Tel Aviv 1956, transl. from the Hebrew 1999 (Yizkor Book Project).

⁴ S.Y. Agnon, *A city in Its Fullness*, transl. from the Hebrew, ed. by A. Mintz and J. Saks, New Milford USA, wyd. 3, 2016.

Barącz reports that the young Jan Potocki managed to keep the besieged city. The Cossacks, who did not expect such strong resistance, left, plundering and burning only the surrounding villages.⁵ From the Polish point of view, this is undoubtedly a praiseworthy chapter in Buczacz's history. The Ukrainian historian Nykola Andrusiak presents these events in a similar way: after the victory at Piławce, the main army of Chmielnicki moved behind Buchach towards Lviv, and only smaller units tried to take the castles on the way, but suffered defeats at Jazłowiec and Buchach.⁶ However, Andrusiak did not mention the names of the city's defenders.

The Ukrainian version of the city's history entails a certain problem with this event: the Chmielnicki Uprising against the Polish authorities is considered a national war against foreign rule, but in the Ukrainian historical narrative, Buchach is a Ukrainian city from the very beginning that should actually have joined the national uprising, and not defended itself against it; therefore, Andrusiak also tries to present the unclear origins of the anti-nobility movement in this period.⁷ A similar information is provided by a 2007 guidebook: "During the Liberation War of the Ukrainian people of 1648–1654 anti-feudal movement developed in the town."⁸ However, the guidebook does not contain detailed information on what this anti-feudal movement looked like.

S. J. Agnon presents these events quite differently from the Jewish point of view. In the novel *A simple story* (1935), the plot of which takes place in Buchach, he mentions for the first time the destruction of the city by the Cossacks: "Szybucz⁹ is an old city and Jews lived there from the very beginning; in 1648, when the city was destroyed, the great synagogue was burned down and everyone in the city was murdered."¹⁰ Also in the later autobiographical novel *A Guest for the Night* (1951), the narrator refers to the year 1648: in the building of the so-called Old School, a plaque was hung "with the names of those holy Jewish communities who died during the extermination in 1648."¹¹

In his late work, Agnon returns once again to the pogrom that Chmielnicki's Cossacks were to commit in Buchach. In the short story *The Parabel and its Lesson*, originally published in the journal in 1958 and then in the posthumously published collection *A City in its Fullness* in 1973, the narrator argues with those

⁵ S. Barącz, *Pamiętki buczańskie*, s. 6.

⁶ N. Andrusiak, *Mynule Bučaččyny* [w:] *The City of Butchach and its Region*, s. 36.

⁷ Tamże.

⁸ *Bučač. Oblyččja mista*, Kyjiv, Kartohrafija, 2007, b.s.

⁹ In his fiction, Agnon uses the changed names of his hometown.

¹⁰ The English translation based on: S.J. Agnon, *Eine einfache Geschichte*, tłum. z hebrajskiego K. Steinschneider, Frankfurt 1987, s. 166.

¹¹ S.J. Agnon, *Wie ein Gast zur Nacht*, tłum. z hebrajskiego K. Steinschneider, Frankfurt 1964, s. 138.

who dispute this fact: “To be sure, some things related here will not square with those who maintain that Buczacz was unaffected by the Khmelnitski pogroms. I leave it to the One who reconciles all matters to settle this one too.”¹² Among the reports that do not inform about the conquest of the city or the massacre of its inhabitants, there is, however, the most important Jewish source about the Chmielnicki uprising, i.e. an account of a man living in that era, which was published in Venice in 1654 under the title *Jawein Mecula t. j. Bagno głębokie: kronika zdarzeń z lat 1648–1652* [Jawein Mecula i.e. Deep Swamp: a chronicle of events from 1648–1652] (Lviv 1912). Agnon was familiar with this source¹³ but insisted on a different version – why?

As Alan Mintz notes in his extensive essay *The Parabel and its Lesson*, the narrator does not want to be a historian, but a chronicler of his city’s events, who cares not about facts but about memory. The memory of the catastrophe of 1648 has the character of something that can be called “liturgical totalisation”:¹⁴ during the annual celebrations in the synagogue, the names of all cities and towns destroyed by the Cossacks, including Buchach, are read out, even if there was no actual damage there. Agnon applies a typically Jewish discourse, which sees the first great catastrophe that befell Jews in Central and Eastern Europe in the Chmielnicki Uprising of 1648. The experience of the Holocaust also shows that the events of 1648 are seen as a kind of prefiguration of the catastrophe that began in 1941 – both are similar in their overall character. Agnon’s narrative, as well as the entire book *A City in its Fullness*, are “a unique response to the murder of European Jewry.”¹⁵

For the Polish historical narrative, the period of the Turkish wars in 1672–1699 is of paramount importance – Poland’s victories over the Turks, most of which are associated with the name of King John III Sobieski, such as the victory at Chocim in 1672 or the Succor of Vienna in 1683, occupy a central place in Polish historical awareness. Buchach, however, is a place that, unlike Chocim or Vienna, evokes negative connotations: it is where the shameful peace for Poland from 1672 was concluded, in which Poland had to surrender Podolia. The city was surrounded by overwhelming enemy forces – Barącz mentions 300,000 Turkish soldiers and 100,000 Crimean Khan Tatars, as well as on the contingents of the Moldavian hospodars and Cossacks of Hetman

¹² S.Y. Agnon, *The Parable and its Lesson. A novella. Translated and annotated by James S. Diamond. With an Introduction and Critical Essay by Alan Mintz*, Stanford University Press, eBook Super Collection 2014, s. 1.

¹³ A. Mintz, Essay on *The Parabel and its Lesson* [w:] S.Y. Agnon, *The Parable and its Lesson*, s. 85.

¹⁴ Tamże, s. 115.

¹⁵ A. Mintz, *Introduction* [w:] S.Y. Agnon, *The Parable and its Lesson*, s. XIV.

Doroshenko¹⁶ – after the much better fortified Kamieniec Podolski had capitulated, Buchach was taken without a fight. This huge, undoubtedly exaggerated, number of enemy forces fits the image of a disaster that cannot be controlled by military force, also because it is God’s punishment for deviating from the right faith during the Reformation, which, however, in Buczacz is poorly documented: “therefore, the punishment of God in the wake of the betrayal of faith fell on the city and its inhabitants. God, in his unblemished justice, armed the hordes of Turks to execute judgment on the apostates with sword and fire. Buchach was completely ruined!”¹⁷ “This is what the historian says, a Catholic clergyman of Armenian origin, issuing a judgment which cannot be substantiated by examining the sources. Buchach is therefore a symbol of the Polish misfortune, and not of success in the fight against the Ottomans.

In this context, an anecdote from the report of the French secretary of King Sobieski, Dalairac, is of particular importance – Barącz cites the original in a footnote:¹⁸ courage of the lady of the castle (Mrs. Potocka, whose husband is not mentioned), who proposes to surrender the castle to the Sultan, in reaction to which, a Muslim, who “was not so wild that the customs of civilization would not be familiar to him,”¹⁹ returns the precious gifts given to him by the lady to her little children. This anecdote related by a foreign observer, not a Polish one, enthusiastically reported by a Polish historian, includes a defense of the Polish character: even if one has to succumb to sovereignty, it is done with dignity.

Buchach contributes to the myth of Sobieski only to a very limited extent: during his visit to the city with his wife and court in 1687, the king of Poland held a war council, sang *Te Deum*, however, in honor of the victory won by Prince Eugene of Savoy in Hungary, and departed, “having done nothing for the city,”²⁰ which lay in ruins, as Barącz not uncritically notices. The Sobieski Fountain, commemorating the stay of the great king in Buchach, also lacks heroism, rather resembles the topos of Buchach as a city rich in natural springs – even the king could refresh himself with their water. Thanks to this fountain, the Jewish narrative of the city’s history also refers to Sobieski. In *A Guest for the Night*, Agnon describes the fountain during the narrator’s stay in the city in the 1920s: “At the Royal Fountain – the one from which John III Sobieski drank after his victorious return from the war – the steps were broken, and the plate was shattered, gilded letters names weathered, and blood-red grass grew out

¹⁶ S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 8.

¹⁷ Tamże, s. 7.

¹⁸ *Les Anecdotes de Pologne ou Memoires secrets du Regne du Jean Sobieski* a Paris 1699, t. II, s. 228, 330 [w:] S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 12.

¹⁹ S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 12.

²⁰ Tamże, s. 13.

of it, as if the Angel of Death had sharpened his knife on it.”²¹ The fountain is scarred by the devastation of World War I that severely hit the city.

In the Austrian period, from 1772 onwards, history no longer knew either great heroes or great events; historiography was dominated by descriptions of everyday life and infrastructure – the heroic gives way to the bureaucratic. The Ukrainian historian Andrusiak discusses the new administrative system of Galicia, divided into poviats: Buchach’s territory was divided into three poviats, thus the city lost its importance as a regional center. Andrusiak emphasizes the improvement of the situation of serfs and the attachment of Ruthenians to the emperor in the revolutionary year 1848.²²

The Polish historian Barącz mentions the cholera epidemic in 1831 and the great fire of the city in 1865, in which 220 houses, the town hall, the Church of Pokrowa, the Basilian monastery, the roof of the Roman Catholic parish church and the large synagogue were destroyed.²³ At that time disasters suffered by civilians replaced the military disasters of the seventeenth century. For the Polish historian, the sign of a successful reconstruction is the town hall, which, shortly after the city fire, returned to its former glory (with this description Barącz ends his historical review). The description of the present condition of the city leads to an extremely positive overall assessment: “So Buchach has everything that one’s heart could desire, healthy air, plenty of water [sic!], a lot of trees, public roads for trade, in times of weakness – doctors and a pharmacy, it should develop successfully and flourish with abundance and prosperity.”²⁴

The Jewish historical narrative about Buchach in the nineteenth century has a peculiarity unknown to the Polish and Ukrainian ones – the memory of Emperor Franz Joseph, who was the guarantor of security for Jews. After the unsuccessful assassination attempt on young Franz Joseph in 1853, the chief rabbi of Buchach expressed his unconditional devotion to the emperor as the epitome of the Austrian state: “we Israelites feel it all the more because His grace has given us equal rights with all other faiths, has placed our lives and property in His care, and in His lands we enjoy all freedoms more than in all other kingdoms of the world.”²⁵

²¹ S.J. Agnon, *Nur wie ein Gast zur Nacht*, s. 6.

²² N. Andrusjak, *Mynule Bučaččyny*, s. 53 i n.

²³ S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 38.

²⁴ Tamże, s. 151.

²⁵ Z. Reich, *Worte des Dankes. Wegen des gegen Seine k. k. apostolische Majestät unseres allergnädigsten Kaisers FRANZ JOSEPH I. am 18. Februar 1853 versuchten und glücklich abgewendeten Atentate, gesprochen in der großen Synagoge zu Buczac in Anwesenheit aller Honorationen und Se. Hochwohlgeboren des Grundherrn Adam Grafen Potocki k.k. Rittmeister in der Armee, von Zadek Reich. Erstem Vorsteher daselbst, Lemberg 1853.*

A similar attitude is presented by the imaginary heroes of Agnon's novels. Even before the First World War, Jews said "long live the emperor! – the one who wants good for the Jews"²⁶ and after the war, like Freide Kaiser, because of her name affectionately called "Kaiserin" [Empress], they eagerly recall Franz Joseph: "see how much good our emperor – may he rest in peace – did for Russians... And this Russian emperor not only did not thank him, but also started a war with him."²⁷

The boundless sympathy of the Jewish population of Buchach for Emperor Franz Joseph, and thus for Austria, is also emphasized by Simon Wiesenthal, one of the most famous Jewish sons of the city: "we felt like Austrians. Emperor Franz Joseph was a father figure for us. We measured everything with the distance from Vienna and we spoke as if it was just around the corner. Legend had it that the emperor would open his Hofburg if the Galician Jews were forced to flee."²⁸

A constant element of the description of the city, appearing in the Polish, Jewish and Ukrainian narratives, is the reference to the environmental advantages of the city and its immediate vicinity – an inseparable element of praise bestowed on the city both in the 19th and 20th centuries. Water appears many times, streams and springs in the city and its surroundings. In his *Pamiętki* [Memorabilia], Barącz describes a waterfall near the old ruins of the monastery, where nature and culture combine to create a unique spectacle: "at the back of the monastery... in the middle of the rocky ground there is a spring of clear water, like a crystal making its way through the monastery courtyard and from a height of 20 cubits it rushes down with a roar of two pillars to descend in a thunderous cascade over the precipice of rocks... to the Strypa, which flows around the monastery hill at its feet."²⁹ The monk and historian, who loves to quote Latin and Polish documents, is delighted when he describes the waterfall: "who is able to render with a pen, that is, with a brush, all the richness of colors with which these two water columns sparkle, splashing into thousands of drops, seemingly borrowing all their rainbow coloration from the sun's rays, from daylight, from cloudy shadows, from the silver glow of the moon."³⁰

Also Agnon, in his account of his stay in a city devastated by war and impoverished in its aftermath, in the novel *A Guest for the Night* does not ignore its natural beauty, which it owes to springs and fountains: "...the murmur of a spring that flows from above. This is the spring that I used to go to with my fa-

²⁶ S.J. Agnon, *Eine einfache Geschichte*, s. 251.

²⁷ S.J. Agnon, *Nur wie ein Gast zur Nacht*, s. 265.

²⁸ H. Pick, *Simon Wiesenthal. Eine Biographie*, tłum. z ang. S. Klockmann, Reinbek b. Hamburg 1992, s. 58.

²⁹ S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 153.

³⁰ Tamże.

ther in the summer, ...at the end of the Sabbath to drink from it...”³¹ Wiesenthal’s biographer, Tom Segev, in his praise of the city unites these two great Jewish sons of Buchach: “In the Wiesenthals’ house, one could hear the sound of a stream flowing between Jewish houses in Buchach, and it can be assumed that they also heard the ‘water speech’ in the Czaczkeses’ house, as Samuel Josef Czaczkes, later Szmuel Josef Agnon, writes.”³² Agnon’s childhood in Buchach is also marked by the idyllic sound of water: “and the Strypa River runs through the city and surrounds its sides, streams draw water from it and irrigate reeds, bushes and trees, good springs give gushing fresh water, and birds live in trees and chirp in them. Among them are those who come from our city and those who came to our city in the process of fleeing, and those who remained there, who saw and recognized that our city is more praised than other places.”³³ The streams that fall into the Strypa in Buchach today are thin streams, the troughs are polluted. In the brochure *Buczacz – oblicza miasta* [Buchach – faces of the city] from 2007, among the illustrations, there is a photo of this waterfall next to the ruins of a monastery,³⁴ which Barącz was enthusiastic over a hundred years earlier; it is a silent echo of the city’s praise from times gone by.

Particular national narratives differ from each other especially with regard to World War I, especially in the case of the Ukrainian and Jewish versions. The immediate vicinity of the city was the site of hostilities, as the front line ran north of Buchach. The city itself was captured and heavily damaged in the first weeks of the war; after the withdrawal of the Russian troops in August 1915, Buchach was liberated, but the destruction remained.

The Ukrainian narrative about World War I emphasizes not so much the great disaster as a chance for the emergence of a separate state, which *de facto* also came into being in the form of the West Ukrainian People’s Republic (WUPR) 1918–1921. The first guarantor of the fulfillment of national ambitions were the Ukrainian Sich Riflemen, a separate military formation created within the Austrian army. According to Stepan Šypyljavyj, the Ukrainian youth from Buchach did not hesitate to join the riflemen and give their lives for freedom.³⁵ The list of all men from the town and the vicinity of Buchach who died in the ranks of the Sich Riflemen includes over 100 names.³⁶ Among them

³¹ S.J. Agnon, *Nur wie ein Gast zur Nacht*, s. 227.

³² T. Segev, *Simon Wiesenthal. Die Biographie*, tłum. z hebr. M. Lemke, München 2010, s. 43.

³³ S.J. Agnon [w:] T. Segev, *Simon Wiesenthal*, s. 43.

³⁴ *Bučač. Oblyččja mista*, b.s.

³⁵ S. Šypyljavyj, *Bučaččyna v borot’bi za samostijnju ukrajins’ku deržavu* [w:] *The City of Butchach and its Region*, s. 71 i n.

³⁶ S. Šypyljavyj, *Spys Ukrajins’kych Sičovyh Stril’civ, vojakiv UHA poljahlych na poljach bojiv...* [w:] *The City of Butchach and its Region*, s. 431 i n.

are graduates of the Buchach secondary school, also a young poet, Ivan Baljuk (born 1894), who died in 1915 in a fight with a Russian enemy on the front line near his hometown.³⁷ One of the few surviving poems of his authorship, under the meaningful title *Скошений цвіт*,³⁸ describes the existential dilemmas of a young soldier who knows that he will never return home from this war alive.

The subject of Sich Riflemen and Ukrainian heroism during World War I occupies a central place in the work of one of the most important representatives of Ukrainian literature in Buchach. Osyp Nazaruk (1883–1940), one of the most prolific writers from Buchach, also active as a publicist and politician, served in the Rifle Division in 1915–1918. In his first book, *In the Footsteps of Ukrainian Sich Riflemen*,³⁹ from 1916, Nazaruk, head of the Riflemen press office, presents a series of portraits of characters from the front and back of the army, often including images of ordinary soldiers, showing their patriotism and fighting spirit. A year later, Nazaruk published another work: *Under the Golden Linden. In the camps of Ukrainian Sich Riflemen*,⁴⁰ dedicated to the heroic efforts of Sich Riflemen to re-capture Galicia in the spring of 1915. In this book, the author once again combines the documentary concern of the correspondent with the literary flair of the writer.

The months immediately after the end of the war, i.e. the period from November 1918 to July 1919, when Buchach and its surroundings were part of the West Ukrainian National Republic, are extremely important for the Ukrainian narrative about World War I. There were also four deputies from Buchach, including the aforementioned Nazaruk, in its parliament (“the Council”). The short period of Ukrainian statehood is summarized as a time of order and discipline, disregarding the divergent interests of various groups of the population: *Бучачина не затратила почуття ладу й дисципліни, показалаь показалаь зрілою до державницького життя* [Buchach did not lose its sense of order and discipline, it turned out to be ready to live in its own country].⁴¹

The Jewish narrative about World War I emphasizes the chaos caused by the great exodus at the beginning of the war and the wave of suffering that particularly affected Jews under the Russian occupation. In Eastern Galicia, they know what to expect from the Russian occupiers, especially the Cossacks, which is why they flee *en masse*, which often leads to dramatic scenes. For ex-

³⁷ S. Šypyljavyj, *Peredovi hromadjany i vyznačni postati Bučaččyny* [w:] *The City of Buchach and its Region*, s. 393.

³⁸ I. Baljuk, *Skošenij cvit* [w:] *Strilec'ka Golgofa. Sproba antolohiji*, uporjad. T. Ju. Salyha, Kamenjar, L'viv 1992, s. 313–318.

³⁹ O. Nazaruk, *Slidamy ukrajins'kych sičovych stril'cijv*, L'viv 1916.

⁴⁰ O. Nazaruk, *Nad zolotoju lypoju. V taborach ukrajins'kych sičovych stril'cijv*, Viden' 1917.

⁴¹ S. Šypyljavyj, *Bučaččyna v borot'bi za samostijnju ukrajins'ku deržavu*, s. 75.

ample, Rachela – a fictional character from the novel by Agnon *A Guest for the Night* – loses a small child who, while escaping from the Russians, fell out of a wagon in September 1914 to happily find him in Vienna.⁴²

Among the real Jewish refugees from Buchach are also the Wiesenthals, who escaped only in 1915: “Simon Wiesenthal was a small, confused, seven-year-old boy when he first came to Vienna. ...It was just before the end of 1915. His father, Ascher, died as an Austrian Army reservist on October 14 on the Galician Eastern Front. Buchach was captured by the Tartarian soldiers of the Tsarist army. In order to escape from marauding Cossacks tormenting Jews, his mother took Szymon and his younger brother to Lviv, where her parents lived. In Lviv, a small family decided to follow the example of thousands of troubled Galician Jews and go to Vienna for safety.”⁴³ The deportation of Jewish citizens to Siberia is also one of the methods used by the Russian invader to terrorize the urban population of Eastern Galicia. Also, Agnon’s narrator from the book *A Guest for the Night*, visiting his hometown Buchach a few years after the end of the war, states that Rabbi Chajm was deported by the Russians and there is no news about him until this day.⁴⁴

The Jewish narrative of the war, more than the Ukrainian or the Polish one, emphasizes the enormous number of victims resulting from the frontline fighting. While in Polish and Ukrainian terms the tribute of blood is offered for the future of one’s own country, the sacrifices of the Jews do not make any such sense. In *A Guest for the Night*, Agnon presents an example of a simple Jewish woman, showing the magnitude of the losses she suffered: “On the same day, when Freide rose from mourning for two sons who shed blood at the same time, it was found out that her third son had died.”⁴⁵ Among the many killed during the first two years of the war was the father of Szymon Wiesenthal: “When World War I broke out, Ascher Wiesenthal, who was a reservist in the Austro-Hungarian army, drafted into the army and sent to the Eastern Front. There he died in 1915 – fighting for the same cause as Corporal Adolf Hitler in Flanders. Simon and his brother mourned the loss of their father – one out of many.”⁴⁶ Also in this respect, literary fiction and biographical documentation correspond and are equally representative of the national narrative.

Contrary to the Polish and Ukrainian narratives, which describe the emergence of new states on the ruins of the old world, the Jewish narrative emphasizes the devastation which the war left behind and which remained for many years.

⁴² S.J. Agnon, *Nur wie ein Gast zur Nacht*, s. 73 i n.

⁴³ H. Pick, *Simon Wiesenthal*, s. 46.

⁴⁴ S.J. Agnon, *Nur wie ein Gast zur Nacht*, s. 7.

⁴⁵ S.J. Agnon, *Nur wie ein Gast zur Nacht*, s. 84.

⁴⁶ A. Levy, *Die Akte Wiesenthal*, tłum. z amer. H. Mittler, Wien 1995, s. 18.

The new nation-states were a poor substitute for old Austria; Buchach would never become what it was before the First World War. The narrator in Agnon's novel, immediately after arriving at the train station, while walking to the city center, realizes that only the ground floor remains of the originally multi-story houses; monuments such as the Royal Fountain were also destroyed.⁴⁷ For the pious Jew who is the protagonist, it is especially painful to witness the destruction of the Great Synagogue from which the candelabras had been taken; the same applies to the Old School, where thousands of books were lost.⁴⁸ However, even more serious consequences of the war affected the population – many of the protagonist's friends died or disappeared, disabled people beg in the streets, people became impoverished, and trade on the market practically vanished.⁴⁹ One of the latest works devoted to Agnon's novels emphasizes this view of the post-war Buchach: "This narration illustrates how the war caused the degradation and the spiritual and existential crisis of the local Jews. Although the narrated time is around the years after the war, Buchach still licks its wounds. The city is still in ruins, full of crippled and amputated people, refugees, and broken families."⁵⁰

The end of old Austria meant the end to the safety of the Jewish population in Buchach and all of Eastern Galicia. Agnon depicts the pogroms that took place right after the end of the war: "When the war was over – someone added – and we returned to our city, pogroms began."⁵¹ The narrator also criticizes the Polish state of the interwar period, its brutal practices, which were also applied with excessive severity to Jews: "Austria had been replaced by Poland, whose rulers were harsh masters. Because they did not know how to conduct themselves with reason, they ruled with angry cruelty; they knew nothing of mercy, they only understood harsh decrees. They afflicted the Jews in every way that they could, until the Jews despised their lives."⁵²

The Polish narrative views the period after World War I differently. It focuses on the country's consolidation in the late 1920s and 1930s. Witold Stankowski, another biographer of Wiesenthal, describes the situation in the Polish interwar Buchach in a way that is definitely different from the Jewish authors: "Poles were proud that Buchach had returned to the Polish bosom. In addition to the reconstruction after the war damage after the First World War, restoration of the splendor of the monuments of Polish architecture continued. Excavation research has

⁴⁷ S.J. Agnon, *Nur wie ein Gast zur Nacht*, s. 6.

⁴⁸ Por. tamże, s. 9, 12 i n.

⁴⁹ Por. tamże, s. 29, 31, 187.

⁵⁰ Sh. Ronen, *A Decline of a Town: Buczacz in A Guest for the Night* by S.Y. Agnon [w:] *Galician Polyphony. Places and Voices*, ed. by A. Molisak and J. Wierzejska, Warsaw 2015, s. 43.

⁵¹ S.J. Agnon, *Nur wie ein Gast zur Nacht*, s. 14.

⁵² S.Y. Agnon, *In the Nighttime of Exile* [w:] tegoż, *A City in its Fulness*, s. 560.

begun. In 1927, i.e. less than ten years after the end of the war, Buchach recovered from the ruins. Many municipal and housing investments were started or continued in the city. Hotels and restaurants have opened their doors.”⁵³ It is hard to find a greater difference in the description of the city in the years after World War I in relation to Agnon’s account – in one narrative: a successful reconstruction and an optimistic new beginning, a world in ruins and stagnation in the other one.

It would be possible to follow the differences between the individual national narratives in different accounts of the period of World War II, the Nazi occupation, the Holocaust and the takeover of power by the Soviets; however, due to the limited volume of this text, these considerations will not be continued. Instead, the focus will be on a figure from the 18th century closely related to the history of Buchach and who is today a kind of link between the Polish and Ukrainian narratives about the city, namely, Mikołaj Potocki (1708–1783), the governor of Kaniów, a Polish magnate of the Baroque era, who, due to his eccentric lifestyle, became the embodiment of despotic playfulness. Above all, the Ukrainian narrative about Buchach tries to rehabilitate Potocki, who has been assessed very negatively since the beginning of the Polish Enlightenment: he is a great builder and promoter of the city’s development, to whom it owes its last period of prosperity before the Galician-Austrian period.

Sadok Barącz in *Pamiętki* [Memorabilia] devotes over 20 pages to Mikołaj Potocki. He describes his education at the Jesuit college in Lviv, political involvement and the first churches he founded.⁵⁴ With his conversion to the Greek Catholic faith, Potocki also became, in a way, a Ruthenian, and the Ukrainian side considered him one of their own.⁵⁵ Thanks to the construction of a large monastic complex in Począjów (1771–1783), as well as the new building of the Basilian monastery in Buchach (1761–1771), Potocki erected perhaps the largest monuments of his glory. In addition, the town hall, the Catholic parish church, the Pokrowa Church, the new building of the Church of St. Nicholas and smaller buildings that were built on Potocki’s initiative, made him one of the builders of the city.

In 1774, he left his estates in Austrian Galicia and moved to the monastery in Począjów, where in the same year he made his famous will,⁵⁶ in which he divided his extensive property among the children of his closest relatives (he himself had no children entitled to inherit). He died in 1783 as a simple monk and was buried according to his will with a rope around his neck.⁵⁷

⁵³ W. Stankowski. *Szymon Wiesenthal. Biografia*, Książka i Wiedza, Warszawa 2009, s. 24.

⁵⁴ S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 55 i n.

⁵⁵ M. Stankevych, *Bučač ta okolyci. Malen'ki obrazky*, SKIM, L'viv 2010, s. 218.

⁵⁶ S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 60.

⁵⁷ Tamże, s. 69.

Negative reports about Potocki appear in his contemporaries who knew him personally, which is emphasized by songs in Polish and Ukrainian folklore. One famous story has it that Potocki ordered Jews or women to climb trees, pretended to be a cuckoo,⁵⁸ and then shot them as alleged birds.⁵⁹ Anecdotes about Potocki's misdeeds, for which Mikołaj Potocki was entirely to blame, were so widespread in Galicia that they also found their way into the first German-language travel reports. Thus, Heinrich Traunpaur in his *Listy o Galicji* [Letters on Galicia] reports as follows:

Apparently, in this church, which was originally wooden, the priest was shot at the altar by the despotic Potocki with a pistol, for preaching on the same day about the sixth commandment, and in the presence of this strict magnate, who, among other things, had the habit of bringing every bride to him by force and spending the first wedding night with her.

So during the sermon, all eyes were on the tyrant, and he was so indignant that he sacrificed the priest on the altar of his vengeance. Years later, when he himself became fatally ill, he suffered indescribable pain. He could neither recover nor die. Then his pious confessor persuaded him to repent of his cruel act and to make amends through a donation. He did so by enrolling in his will a million Polish guilders for the construction of the future beautiful church, and a few hours later he drew his terminal breath.⁶⁰

The relationship between the legend and architecture is certainly one of the reasons Potocki has aroused interest among Ukrainian researchers in recent years. In 2005, the art historian Borys Voznyc'kyj published a book devoted not only to Potocki, but also to two great artists of his time working for the magnate: Bernhard Meretin and Johann Georg Pinsel.⁶¹ After a detailed description of all possible anecdotes about Potocki, the author deals with his numerous portraits, which are, in a way, a transition to the historical and artistic part of the book. The work also includes Potocki into the Ukrainian nation: Voznyc'kyj states that the magnate not only came from an originally Ukrainian and only later Polonized family, but by changing the language to "native" and by choosing to convert to the "confession of the fathers" he protested against the authority of Polish feudal lords.⁶²

More important than these hard-to-prove claims (apart from his conversion to Greek Catholicism) is the relationship of Potocki as the benefactor with two

⁵⁸ J. Krzyżanowski, *Starosta kaniowski w tradycji ludowej* [w:] tegoż, *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, Warszawa 1961, s. 303–309.

⁵⁹ Tamże, s. 305; B. Voznyc'kyj, *Mykola Potoc'kyj. Bernhard Meretyn. Ioan Heorhij Pinzel'*, Centr Jevropy, L'viv 2005, s. 24.

⁶⁰ A.H. Traunpaur, *Dreissig Briefe über Galizien oder Beobachtungen eines unpartheyischen Mannes, der sich mehr als nur ein Paar Monate in diesem Königreiche umgesehen hat*, Wien 1787, s. 61.

⁶¹ B. Voznyc'kyj, *Mykola Potoc'kyj. Bernhard Meretyn. Ioan Heorhij Pinzel'*, L'viv 2005.

⁶² Por. tamże, s. 48.

other “Ukrainians by choice” – artists hired by him and essentially associated with Buchach. Bernhard Meretin (died 1759), architect of the town hall, and Johann Georg Pinsel (died 1761), from southern Germany or Bohemia, probably the most famous sculptor in old Galicia, who started his career in Buchach. Meretin was probably of German origin (Merderer), but the Italian form of his surname, Bernardo Merettini, suggests additional Italian connections.

Johann Georg Pinsel in particular is recently seen as Buchach’s great son, even if he arrived in it as an immigrant. Little is known about Pinsel, an important sculptor whose name has also been documented in various other forms (Pinzel, Pilze, Penzel, etc.), possibly alluding to the artist’s tools. Pinsel is highly valued and considered the founder of the Lviv school of baroque sculpture. The first important works on Pinsel were published in Polish in the interwar period, when almost everything the sculptor had created still existed. Soviet ideology considered the religious art of the Catholic Baroque as completely worthless, and Pinsel carried out his work mainly on commission from Roman Catholic churches, which led to the destruction of most of his works. Since the fall of communism, the artist has been discovered by Ukrainian art historians, and what was saved from his sculptures is now exhibited in a museum dedicated to him in the former Catholic church in Lviv.

Pinsel, whose origin is completely unclear, may have come to Buczacz around 1750. According to the public records of the local Roman Catholic church, in 1751 he married the widow Marianna Majewska. His eldest son was baptized in the same parish church in 1752 (the godfather was the famous architect Meretin), and his second son was born in 1759. Three years later, his wife was already a widow and married for the third time, so Pinsel probably died in 1761.⁶³ During these ten years, the master probably lived in Buchach, even if he carried out his assignments elsewhere. With regard to the earlier projects, which were completed before his death, his main client was Mikołaj Potocki. His cooperation with the aforementioned architect Bernhard Meretin was of great importance, and in his church designs he also planned figures decorating the façade and the arrangement of altars inside, which were then made by Pinsel. During several years of work in today’s Ukraine, Pinsel left a huge legacy – altar figures, church facades, columns – which suggests that the artist had a workshop in which his assistants performed less important parts of orders.⁶⁴ Several of his students are known, and the master’s school is visible in their works.

⁶³ Por. tamże, s. 71 i n.

⁶⁴ Por. J.K. Ostrowski, *A Great Baroque Master on the Outskirts of Latin Europe. Johann Georg Pinsel and the High Altar of the Church at Hodowica* [w:] *Artibus et Historiae* 2000, vol. 12, nr 42, s. 199.

At the beginning of his activity, Pinsel made for Buchach twelve stone sculptures for the town hall (which was rather unusual for him as a wood sculptor), only two of which have survived to this day in a heavily damaged form. The artist also made two sculptures on columns on the then border of the city – the Immaculate Virgin Mary and St. John of Nepomuk, which have survived to this day and have been restored.⁶⁵ Pinsel's figures are very expressive as their movement is presented in an excessive form, which is additionally emphasized by the effective folding of their robes. Only the face and hands are in natural colors, the character's clothes are gilded. Pinsel embodies the baroque style that directly refers to the Middle Ages; the master does not seem to know the canons of the Renaissance.⁶⁶

Along with the story about the artist and his patron, Agnon also takes up the plot of Potocki – the builder of Buchach. In this version,⁶⁷ Potocki brings the Italian artist, Theodore, to the city, so that he could erect a town hall building, which had never existed in Poland before. The prince, however, instead of the promised salary, imprisoned the artist in the town hall he built and ordered him to starve there. Only then would Theodore not be able to erect such another beautiful building. The architect ran away like Daedalus in the past, on wings he made from scraps of material, and died like Icarus, crashing down due to exhaustion of his strength. But the hill in the immediate vicinity of the city to this day bears his name (in a Ukrainianized form) – Fedor Hill. Also in this story, the combination of motifs known from world literature (the killing of the artist by the protector of art; Daedalus and Icarus) with specific regional details: information about the exact appearance of the town hall, its dimensions, columns and figures with which it was decorated, but also with aitiological geography of Buchach, which explains the origin of the name Fedor Hill.

In another story about Potocki, *The Partners*⁶⁸ Agnon, on the one hand, paints a more positive image of the city's ruler, but, on the other, uses a well-known history to create an image of a righteous Jew. Poor Jew Nahum Ze'ev saves Potocki's life, who got lost in the forest while hunting (contrary to the previous narrative, it is not stated which Potocki is meant here). Nahum Ze'ev carries the master to his hut and thus protects him from freezing to death. It is told in detail how the Jew brings the Polish prince to the city and his castle with the last of his strength, and when asked about the prize, he gives no answer. As a reward, Potocki gives him a permanent lease of the town hall cellar so that he can trade yeast there and – what is even more important for a Jew –

⁶⁵ Por. M. Stankevyč, *Bučač ta okolicy*, s. 107–111.

⁶⁶ Por. Ostrowski, *A Great Baroque Master*, s. 203.

⁶⁷ S.Y. Agnon, *The Great Town Hall* [w:] tegoż, *A City in its Fulness*, s. 192–199.

⁶⁸ S.Y. Agnon, *The Partners* [w:] tegoż, *A City in its Fulness*, s. 201–223.

visit the synagogue every day. Soon after his arrival in the city, the blessing of this righteous man becomes apparent: he opens his vaulted cellar and arranges a warehouse there for many small Jewish merchants, thus reviving life in the market square. The story of a righteous Jew (Potocki is no longer present in the second part of the story) continues to this day, where a distant descendant of Nahum Ze'ev does not want to move out of the town hall basement, even at a high price, because he refers both to the privilege given by Potocki and to the tradition of his ancestor.

Patrons like Potocki and artists like Pinsel and Meretin do not only connect different national narratives with each other, but also have significance for the whole of Western Ukraine. They were active not only in Buchach, but also in Lviv and its vicinity. A despotic nobleman of Polish origin and a sculptor, whose origin is not even known, are not perceived as representatives of national art, but regional art, and thus transnational. They are counted among the “great sons” of Buchach, as they made a significant contribution to its cultural heritage. In this way, the search for purely national, Ukrainian “great figures” will be abandoned, which is still typical of *Parnas z Buczacza* [Parnas from Buchach] from the volume *The City of Buchach*, which does not mention the Polish patron or German artists. Today, this regional art is considered Ukrainian, and in the interwar period it was treated as Polish. It is Ukrainian and Polish, and cannot be attributed to just one national option.

Bibliography

- Agnon S.J., *Eine einfache Geschichte*, tłum. z hebr. K. Steinschneider, S. Fischer Verlag, Frankfurt 1987.
- Agnon S.J., *Wie ein Gast zur Nacht*, tłum. z hebr. K. Steinschneider, S. Fischer Verlag, Frankfurt 1964.
- Agnon S.Y., *A city in Its Fullness*, transl. from the Hebrew, ed. by A. Mintz and J. Saks, The Toby Press, wyd. 3, New Milford USA 2016.
- Agnon S.Y., *In the Nighttime of Exile* [w:] tegoż, *A City in its Fulness*, s. 560–561.
- Agnon S.Y., *The Great Town Hall* [w:] tegoż, *A City in its Fulness*, s. 192–199.
- Agnon S.Y., *The Parable and its Lesson. A novella*, transl. and annotated by J.S. Diamond, with an Introduction and Critical Essay by A. Mintz, Stanford University Press, eBook Super Collection 2014.
- Andrusjak N., *Mynule Bučačyny* [w:] *Bučač i Bučačyna. Istoryčno-memuarnyj zbirnyk*, s. 22–61.
- Baljuk I., *Skošenyj cvit* [w:] *Strilec'ka Golgota. Sproba antolohiji*, uporjad. T. Ju. Salyha, Kamenjar, L'viv 1992, s. 313–318.
- Barącz S., *Pamiętki buczackie*, zebrał i wydał na korzyść szpitala w Buczaczu ks. Sadok Barącz, nakładem wydawcy, Lwów 1882.
- Bučač. Oblyččja mista*, Kartohrafija, Kyjiv 2007.

- Bučač i Bučačćyna. Istoryčno-memuarnyj zbirnyk* (Naukove Tovarystvo im. Ševčenka, Ukrajin's'kyj Archyv, t. XXVII); Nju Jork–London–Paryž–Sydney–Toronto 1971 / *The City of Butchach and its Region. A historical and memoiristical Collection* (Shevchenko Scientific Society, Ukrainian Archiv, vol. XXVII), New York–London–Paris–Sidney–Toronto 1972.
- Dalairac F.-P., *Les Anecdotes de Pologne ou Memoires secrets du Regne du Jean Sobieski*, a Paris 1699, t. II, pag. 228, 330 [w:] S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 12–13.
- Krzyżanowski J., *Starosta kaniowski w tradycji ludowej* [w:] tegoż, *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, PIW, Warszawa 1961, s. 303–309.
- Levy A., *Die Akte Wiesenthal*, tłum. z ang. H. Mittler, Ueberreuter, Wien 1995.
- Memorial (Yizkor) Book of the Jewish Community of Buczacz, Galicia*, ed. by Y. Cohen, Tel Aviv 1956, transl. from the Hebrew 1999 (Yizkor Book Project).
- Mintz A., Essay on *The Parabel and its Lesson* [w:] S.Y. Agnon, *The Parable and its Lesson*, s. 79–158.
- Nazaruk O., *Slidamy ukrajins'kych sičovych stril'cijv*, Vydannje Sojuza Vyzvolennja Ukrainy, L'viv 1916.
- Nazaruk O., *Nad zolotoju lypoju. V taborach ukrajins'kych sičovych stril'cijv*, Nakladom Ukrajin's'koji Bojevoji Upravy, Viden' 1917.
- Ostrowski J.K., *A Great Baroque Master on the Outskirts of Latin Europe. Johann Georg Pinsel and the High Altar of the Church at Hodowica*, „Artibus et Historiae” 2000, vol. 12, nr 42, s. 197–216.
- Pick H., *Simon Wiesenthal. Eine Biographie*, tłum. z ang. S. Klockmann, Rowohlt, Reinbek b. Hamburg 1992.
- Reich Z., *Worte des Dankes. Wegen des gegen Seine k. k. apostolische Majestät unseres allergnädigsten Kaisers FRANZ JOSEPH I. am 18. Februar 1853 versuchten und glücklich abgewendeten Atentate, gesprochen in der großen Synagoge zu Buczacz in Anwesenheit aller Honorationen und Se. Hochwohlgeboren des Grundherrn Adam Grafen Potocki k.k. Rittmeister in der Armee*, Von Zadek Reich, Erstem Vorsteher daselbst, Lemberg 1853.
- Ronen S., *A Decline of a Town: Buczacz in “A Guest for the Night” by S.Y. Agnon* [w:] *Galician Polyphony. Places and Voices*, ed. by A. Molisak and J. Wierzejska, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2015, s. 40–54.
- Segev T., *Simon Wiesenthal. Die Biographie*, tłum. z hebr. M. Lemke, Siedler, München 2010.
- Stankevyč M., *Bučač ta okoľyci. Malen'ki obrazky*, SKIM, L'viv 2010.
- Stankowski W., *Szymon Wiesenthal. Biografia*, Książka i Wiedza, Warszawa 2009.
- Špyl'javj S., *Bučačćyna v borot'bi za samostijnu ukrajins'ku deržavu* [w:] *Bučač i Bučačćyna. Istoryčno-memuarnyj zbirnyk*, s. 71–75.
- Špyl'javj S., *Peredovi hromadjany i vyznačni postati Bučačćyny* [w:] *Bučač i Bučačćyna. Istoryčno-memuarnyj zbirnyk*, s. 393–407.
- Špyl'javj S., *Spys Ukrajins'kych Sičovych Stril'cijv, vojakiv UHA poljahlych na poljach bojiv...* [w:] *Bučač i Bučačćyna. Istoryčno-memuarnyj zbirnyk*, s. 431.
- Traunpaur A.H., *Dreyszig Briefe über Galizien oder Beobachtungen eines unpartheyischen Mannes, der sich mehr als nur ein Paar Monate in diesem Königreiche umgesehen hat*, G. Wucherer u. E. Beer, Wien und Leipzig 1787.
- Voznyč'kyj B., *Mykola Potoc'kyj. Bernard Meretyn. Ioan Heorhij Pinzel'*, Centr Jevropy, L'viv 2005.

Buczacz – miasto na styku odmiennych narracji narodowych

Streszczenie

Artykuł prezentuje trzy różne narracje narodowe na temat historii miasta Buczacz w byłej Galicji wschodniej, polską, żydowską i ukraińską, odpowiednio do trzech grup etnicznych, z których składało się społeczeństwo miasta. Reprezentatywne dla narracji polskiej są *Pamiętki buczackie* Sadoka Barącz, dla ukraińskiej szkice historyczne i wspomnienia w tomie *Bučač i Bučaččyna*, które zostały zebrane przez autorów emigracji, dla żydowskiej fikcyjna historia miasta *A City in its Fulness* Y. S. Agnona. W tych interpretacjach znajdują się różne sposoby postrzegania, które częściowo się pokrywają, częściowo również są ze sobą sprzeczne. Pozwala to ukazać opis określonych wydarzeń historycznych: oblężenie miasta przez wojska Bohdana Chmielnickiego 1648, jego rolę w polsko-tureckiej wojnie z 1672, znaczenie czasu austriackiego dla miasta i losów miasta w czasie I wojny światowej oraz bezpośrednio potem. To porównanie zostaje zakończone oceną postaci historycznej, magnata Mikołaja Potockiego, który jako budowniczy miasta Buczacz i jako mecenas wielkich artystów jest postrzegany dzisiaj, szczególnie przez stronę ukraińską, jako swoisty łącznik narodowych tradycji.

Słowa kluczowe: Buczacz, Sadok Barącz, Y. S. Agnon, Mikołaj Potocki

Jarosław Moklak

(Uniwersytet Jagielloński, Polska)
ORCID: 0000-0003-1829-4046

The beginnings of *Studium Ruthenum*. A contribution to the history of the ukrainian education in Galicia, 1779–1787

This article describes the beginnings of *Studium Ruthenum*, the Institute of Theology and Philosophy, operating within the University of Lviv. The background for the analysis is the educational reforms carried out in Austria by Maria Theresa and Joseph II. The author focuses on the relationship between diocesan seminaries and the General Seminary in Lviv, and deals with the issue of the language of instruction and the teaching of the German language.

Keywords: theological seminaries, *Studium Ruthenum*, Ukrainian, German

In the seventies and eighties of the 18th century, the Viennese authorities introduced a number of reforms to modernize the Habsburg empire. With regard to the subject of this article, reference should be made to the educational reforms that took place in the Uniate (Greek Catholic) Church.¹ The aim of the reforms was not only to adapt the social functions of the clergy to the needs of the Austrian state, but in the case of Galicia, also to create a counterbalance to the Polish political movement. The reforms led to an increase in the level of education of the Greek Catholic clergy and opposed it to the Roman Catholic clergy representing Polish culture. Although the separation of the two denominations was not the aim of the reforms, the prospect of Polish irredentism after Galicia was joined to Austria prompted actions conducive to the development of the Ruthenian (Ukrainian) elite. While in the the Polish-Lithuanian Commonwealth the Uniate Church was already much overwhelmed by Latin symbolism, and the Polish language was widely used by the clergy, in the Austrian state the Uniates

¹ The new name indicated a balance between the Roman Catholic and Greek Catholic Churches. It was introduced by Empress Maria Theresa in 1774.

found themselves in new political conditions and – as it turned out – thanks to the expansion of the educational base, they could expect more prominent subjectivity. This study indicates the circumstances of the establishment of the Ruthenian Institute operating within the University of Lviv in the context of the relationship between the diocesan system of educating seminarians and the state educational system created under the Teresian-Josephine reforms.

The general literature on the subject of the history of the Greek Catholic Church is extensive, in the case of this article it is useful rather in terms of presenting the background of the discussed events than in presenting the details of the genesis of *Studium Ruthenum*. Certain information contained in this literature can be used to better understand the diocesan structure of the Greek Catholic Church, to better comprehend its influence on the formation of the Ukrainian elite, to identify the social determinants of priests' origin, and finally to assess the attitudes of hierarchs and their private lives as well as their relations with the authorities of the Galician Governorate or the Vienna court. With regard to the end of the 18th and 19th centuries, it is possible to mention the works of Polish and Ukrainian researchers such as A. Ładyżyński, S. Nabywaniec, Bernadetta Wójtowicz-Huber, Ł. Prokopenko, B. Stuparyk and many others.² Old Ukrainian literature, today a collection of classics of historiography, both the memoirs by the alumni and professors of *Studium Ruthenum*,³ and the studies published in the Annals of the Shevchenko Scientific Society, turned out to be particularly helpful in relation to the issues raised in this article. The works by A. Androkhovych stand out in particular among the latter, as he was the first to pay attention to the connections between diocesan and general seminaries, especially in Lviv, with the process of creating *Studium Ruthenum*.⁴ Mentions about the functioning of the then Ukrainian education concerning the language of instruction, textbooks, curricula can be found in the old publications by Y. Holovatsky, A. Petrushevych, I. Ohonovsky, M. Tershakovec, I. Levytsky,

² Exemplary studies: A. Ładyżyński, *Galicyjskie szkoły główne w latach 1774–1869* [w:] *Studia z dziejów oświaty XVIII–XX wieku*, Wrocław 1993; S. Nabywaniec, *Plany józefińskiej regulacji parafii w greckokatolickiej diecezji przemyskiej*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” 7, Rzeszów 2000; B. Stuparyk, *Shkilnytstvo Halychyny (1772–1939)*, Ivano-Frankivsk 1994; L. Prokopenko, *Dosvid rozvytku derzhavnoho hromadskoho upravlinnia osvitoiu v Ukraini u XVIII-nershii polovyni XIX sm.*, „Dnipropetrovskii Rehionalnyi instytut derzhavnoho upravlinnia NADU” 2011, nr 2.

³ I. Harasevych, *O predpodavaniakh na ruskom yazytsie v vseuchylyshchi Lvovskom zavedenykh vsemilostyvieishim Imperatorom Iosyfom II*, „Zoria Halyska”, Lvov 1851, nr 61.

⁴ A. Androkhovych, *Lvivske „Studium Ruthenum”*, „Zapysky Naukovoho Tovarystva imeni Shevchenka”, t. 131, Lviv 1921, tenże, *Lvivske „Studium Ruthenum”*, „Zapysky Naukovoho Tovarystva imeni Shevchenka”, t. 132, Lviv 1921; tenże, *Videnske Barbareum. Istoriia korolivskoi Heneralnoi hreko-katolyckoi seminarii pry cerkvi sv. Varvary u Vidni z pershoho periodu ii isnuvannia (1775–1784)* [w:] *Hreko-katolytska dukhovna seminariia u Lvovi*, cz. 1, Lviv 1935.

M. Vozniak and others.⁵ Nevertheless, the achievements of Ukrainian historiography regarding *Studium Ruthenum* are not extensive; especially in contemporary literature there are more publications about other manifestations of the functioning of Ukrainian education in the researched period, e.g. about the schools of the Stauropogion Institute.⁶

Polish historiography is even poorer in this respect. So far, the subject of *Studium Ruthenum* is a part of wider studies devoted to the history of the University of Lviv. There are a few sketchy outlines in which the authors used the work of Ukrainian researchers, but did not refer to the influence of diocesan and general seminaries as well as Vienna and Lviv seminaries on the process of creating *Studium Ruthenum*. The well-known study by L. Finkel and S. Starzyński, in which there is a separate chapter on *Studium Ruthenum*, should be mentioned here. A monograph edited by A. Redzik, published in Krakow in recent years, includes a study which does not contain any threads pointing to the relationship of seminars with this institution. These publications are informative in nature, but do not go into the details of the social and political conditions of the genesis of *Studium Ruthenum* and do not discuss the influence of this institution on the development of the Ukrainian national movement or the formation of the literary Ukrainian language. Moreover, they agree that the Ukrainian language did not exist at that time.⁷ Moreover, there are dissertations by Ukrainian authors devoted to *Studium Ruthenum*, published in Polish.⁸

As far as the archives are concerned, published collections⁹ and sources discussed in old Ukrainian publications have been partly used. The archives indicated there require verification, as the old literature is arranged according to old catalog numbers. I have used some of the sources stored in the Central State Historical Archives to outline the functions of the lower-organized schools educating candidates for *Studium Ruthenum*.¹⁰

⁵ Zob. wykaz literatury na końcu artykułu.

⁶ Np. I. Orlevych, *Stavropihiiskyi instytut u Lvovi (kinets XVIII – 60-ti rr. XIX st.)*, Lviv 2001; O. Kyrychuk, I. Orlevych, *Systema ukrainskoi hromadskoi osvity u Skhidnii Halychyni (na prykladi Stavropihiiskoi shkoly u Lvovi, „Galicja. Studia i materiały” 2015, t. 1, Rzeszów 2015, s. 176–198.*

⁷ Zob. L. Finkel, S. Starzyński, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1894; *Studium Ruthenum (1787–1804)* [w:] *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015, s. 94 (II wydanie 2017).

⁸ Np. M. Ilkiw-Swydneycki, W. Kaczmar, *Pierwsze katedry (1784–1805)* [w:] *Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczanie (do 1939 roku)*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska i L. Zaskilniak, Rzeszów 2016.

⁹ *Materiialy do kulturnoi istorii Halyskoi Rusy XVIII i XIX viku*, Lviv 1902.

¹⁰ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie (Tsentralnyi derzhavnyi istorichnyi arkhiv Ukrainy u m. Lvovi – dalej CDIAL), zespoły: Lvivskii stavropihiiskyi instytut,

Already in the last decades of the the Polish-Lithuanian Commonwealth, Uniate bishops felt the lack of education among parish priests and took steps to raise the level of their education. It is worth recalling the initiative of the Lviv bishop, Lev Sheptytsky (Leon/Lew Szeptycki) from the 1860s, who imposed a condition for candidates for priests that they should demonstrate a certificate of completion of rhetoric classes in Latin before ordination. For many candidates, these criteria must have seemed excessive, since the bishops of Chełm and Lutsk (Łuck) did not impose any conditions, but only charged an appropriate fee. This led to the popularization of the belief that Uniate priests had a low level of education, which led to the creation of their derogatory nicknames of “kholmshchak” and “lutsak”. Nevertheless, Basilian fathers conducted well-organized education, but during the 18th century they became almost completely polonized. Moreover, they educated mainly celibate priests and Polish nobility. Basilians had a number of their own schools and sent their novices to study in Rome, Vilnius and other foreign centers, but they did not affect the level of education of married parish priests. On the contrary, the internal division within the ranks of the Uniate clergy into the “rich” Basilians and the “poor” clergy originating from the lower social classes was gradually deepening. This state of internal disintegration in the Uniate Church overlapped with the educational reforms carried out by Austria, which had a fundamental influence on the establishment of *Studium Ruthenum*.

DIOCESAN SEMINARIES AND THE GENERAL SEMINARY

Pastoral theology, focused on the practical work of priests with the faithful, developed as part of the reform of theological studies in Austria, according to the design of Franz Stephan von Rautenstrauch. The cult aspect of religious life was rejected, while religious moral values were promoted, which was supported by the ruling spheres interested in educating obedient and loyal citizens.¹¹ In 1774, Empress Maria Theresa established in Vienna the Greek Catholic General Seminary at the Church of St. Barbara, hence its name “Barbareum”.¹² It was

m. Lviv, f. 129, op. 2, spr. 5; Protoihumenat monastyriv chynu sv. Vasyliia velykoho, m. Lviv, f. 684, spr. 3617.

¹¹ Zob. J. Müller, *Der pastoraltheologisch-didaktische Ansatz in Franz Stephan Rautenstrauchs „Entwurf zur Einrichtung der theologischen Schulen“*, Wien 1969.

¹² Regium generale Seminarium Graeco-Catholicum Viennae ad Sanctam Barbaram. Zob. A. Androkhovych, *Videnske Barbareum, passim*; F. Steblii, *Barbareum* [w:] http://resource.history.org.ua/cgibin/eiu/history.exe?Z21ID=&I21DBN=EIU&P21DBN=EIU&S21STN=1&S21REF=10&S21FMT=eiu_all&C21COM=S&S21CNR=20&S21P01=0&S21P02=0&S21P03=TRN=&S21COLORTERMS=0&S21STR=Barbareum [dostęp 8.02.2021].

conducive to the promotion of a new cadre of well-educated clergymen, and some of them became professors of *Studium Ruthenum*, but it was an institution established by the Viennese government, in line with the Austrian pro-state policy. Barbareum was liquidated by order of Emperor Joseph II in 1784 not because it did not fulfill its task; on the contrary – the intention was to intensify reform efforts directly in Greek Catholic dioceses. In fact, the Vienna seminary was moved to Lviv, formally creating the Lviv General Seminary in 1783. On April 8, 1784, Mykhailo Shchavnytsky, former vice-rector of “Barbareum”, who left Vienna with eleven of his alumni, came to Lviv at the beginning of October that year, was nominated for the position of the rector of this new institution.¹³

Diocesan seminaries played an important social role, although as a result of the reforms carried out, they had to give way to governmental institutions. They opened their doors to less wealthy applicants for whom studying in Latin schools was too expensive.¹⁴ The efforts to establish a diocesan seminary in Lviv were started by Bishop L. Sheptytsky, who was guided both by the needs of the diocese and by the decisions of synods – in Zamość (1720) and Lviv (1750), obliging bishops to establish seminaries in their dioceses, and, if it was impossible, encouraging them to send several candidates, especially sons of priests (“popovichs”) to the seminary of Theatine Fathers in Lviv.¹⁵ The ambitions based on the Uniate-Roman Catholic religious rivalry had to play a role as well. Sheptytsky probably took into account the accusations made by the Latin Archbishop of Lviv, Waclaw Hieronim Sierakowski, who, protesting against the planned expansion of the structure of the Uniate diocese (new chapters in Halych and Kamianets), suggested to Sheptytsky that it was the creation of seminaries that should be undertaken.¹⁶ In 1778, Empress Maria Theresa appointed the Education Commission, which was joined by Galician officials, including the governor of the governorate, Franz Knopp, initiated in the project of creating the seminary. Sheptytsky then started to prepare a suitable place near the church of St. Jur. According to A. Androkhovych, when Sheptytsky became the metropolitan of Kyiv, the matter of the diocesan seminary for some time faded into the

¹³ Some background information on the organization of this seminary can be found in CDIAL, zob. Hreko-katolytska bohoslowska akademiia, m. Lviv, f. 451, spr. 1221. Among the students who came to Lviv was Mykhailo Harasevych, later a profesor at *Studium Ruthenum*, zob. A.S. Petrushevych, *Dopolnienie ko Svodnoi Lietopysi s 1772 do 1813 goda* [w:] *Literaturnyi Sbornik uzdavaiemyi Halytsko-Russkoiu Matitseiu pod redaktsieiu Bohdana Dieditskoho*, cz. II, Lvov 1897, s. 136.

¹⁴ CDIAL, f. 129, op. 2, spr. 5, k. 25, 60.

¹⁵ A.S. Petrushevych, dz. cyt., s. 147.

¹⁶ Tamże, s. 4–5.

background. Only after his death, the seminary was opened in 1779 by bishop Petro Biliansky (Piotr Bielański).¹⁷

Soon after the opening of the diocesan seminary in Lviv, Bishop P. Biliansky established three smaller seminaries in Halych, Kamianets and Bar. It is not known whether the Halich seminary was located in the area of today's Halych or in nearby Krylos. Archival sources contain documents with the annotation *Haliciense Kryloszense Seminarium*. The facility in Halych operated for six years, i.e. until the end of 1785. Slightly less information about seminars in Kamianets and Bar can be found.¹⁸ It can be assumed that they were dissolved simultaneously with the Halych institution, and the last alumni completed their studies in 1785.

The system of educating seminarians in the Przemyśl diocese was much less developed. There was only one seminary there – in Przemyśl, although it is necessary to verify the reference contained in one of A. Androkhovych's publications, in which he expressed the assumption that a seminary in Sambor could also exist on a similar basis as Halych, Kamianets and Bar for the Lviv diocese.¹⁹ The history of the Przemyśl seminary is not well known. More information is available about the later Przemyśl theological seminary established in 1845 than about the institution established in the early 1770s by bishop Atanasii Sheptytsky (Atanazy Szeptycki), located at the church of St. Trinity. The seminar had two small buildings at Dobromilska Street. Professors lived in one, and didactic classes were held in the other.²⁰ The sources cite the names of professors Yakov Lapchynsky and Hnat Vitoshynsky. They both taught theology, and Lapchynsky later became a professor at *Studium Ruthenum*. The fact that the Przemyśl seminary was established earlier than the Lviv seminary may draw considerable attention. Also, the end date of the operation of the Przemyśl institution, given by Androkhovych (1791 or 1792), confirms the long period of its influence on the Ruthenian society. However, opinions are divided among Ukrainian researchers. A. Petrushevych, one of the greatest bibliophiles in the second half of the 19th century, wrote that the Przemyśl diocesan seminary was dissolved in 1784.²¹

The years 1783–1784 were crucial in the process of creating *Studium Ruthenum*. Not only was the “Barbareum” closed at that time and the General Seminary in Lviv was established, but at the same time Emperor Joseph II issued a decree

¹⁷ A. Androkhovych, *Lvivske „Studium Ruthenum”*, t. 131, Lviv 1921, s. 132–133.

¹⁸ According to Androchowycz, 115 seminarists studied at the Kamieniec seminary and 96 at the seminary in Bar. Zob. tamże, s. 174, 187.

¹⁹ The basis for such assumptions is the origin of Bishop Atanazij Szeptycki, who was born in Straszewice near Sambor and died there. Zob. tamże, s. 186.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, s. 186–187.

on the liquidation of diocesan seminaries. The Viennese authorities intended to concentrate the entire process of educating the Greek Catholic clergy in a center close to the Ruthenian settlement and independent of the influence of the bishops. However, organizational problems during the creation of the General Seminary, unresolved issues regarding premises and staff, and the lack of an appropriate number of alumni in the new facility forced the parallel operation of diocesan seminaries and the General Seminary. Only the educational programs developed according to Rautenstrauch's instructions, which Bishops Petro Biliansky in Lviv and Maksymilian Ryllo (Ryńło) in Przemyśl had to comply with, were changed.²² The attempt to marginalize the importance of diocesan seminaries and the creation of the Lviv General Seminary should be treated as activities directly related to the establishment of *Studium Ruthenum*.

Although Emperor Joseph II issued a decree dissolving diocesan seminaries, the seminaries in Lviv and Przemyśl continued to operate.²³ This situation only seemingly indicates the inconsistencies of the introduced reforms, as the changes in relation to the original imperial decisions were forced by the situation in which religious education was placed. Understanding the two-track education of seminarians, on the one hand in diocesan seminaries and on the other hand in the General Seminary, facilitates a better identification of the background of the creation of *Studium Ruthenum*. It should be noted that thanks to the above-mentioned seminaries, it is possible to talk about seminary structure in the period before the regulations made by Joseph II. Diocesan seminaries were established on a local initiative and reflected the bishops' genuine concern for the fate of the Church, while the General Seminary was a governmental initiative with the goal of forming a clergy loyal to the state. Especially the Lviv facility operated in difficult conditions, because in the initial period of its existence it had to compete with the prestigious institution of Theatine Fathers, educating, among others, Greek Catholic alumni.

STUDIUM RUTHENUM

The reason for the foundation of *Studium Ruthenum* was the attitude of the imperial court and the Galician Governorate to the diocesan education subordinate to the Greek Catholic bishops. The decree of Emperor Joseph II of March 9, 1787 established a separate Russian Theological and Philosophical Institute at the University of Lviv with Ruthenian as the language of instruction (*Studi-*

²² From the 1784/1785 school year, lectures on logic, ethics and metaphysics were introduced, zob. tamże, s. 187–188.

²³ Tamże, s. 175.

um Ruthenum).²⁴ The institute was to exist until the necessary number of Latin-speaking priests were educated, capable of studying theology and philosophy at universities. The thematic scope and time of study were to be the same as for those studying at *Studium Latinum*. The decree ordered to inform candidates for the clergy that they would not be ordained priests without knowing Latin.²⁵ The financing of the Institute was secured by the religious fund of the governorate with the support of the state fund.²⁶ To some extent, the Institute continued the teaching process in the dioceses, but nevertheless, teaching at *Studium Ruthenum* was closely related to the pro-governmental General Seminary in Lviv, and, ultimately, the diocesan seminaries were to be dissolved. Sources indicate that not only state authorities were interested in the liquidation of diocesan seminaries, but also the authorities of the newly established General Seminary, especially the person of M. Shchavnytsky, who carried out the task of concentrating the education of seminarians in a state-dependent institution.²⁷

The efforts to dissolve the diocesan seminaries caused disputes within the Greek Catholic clergy. The administrators of diocesan seminaries (mainly in Lviv) and the management of the General Seminary argued with each other. Both sides presented their own arguments against the authorities of the Galician Governorate to justify the purposefulness of the existence of the institutions they managed. There were also personal conflicts, for example between Antin Anhelovych (Anton/Antoni Angełowicz), later a metropolitan, and M. Shchavnytsky.²⁸ According to A. Androkhovych, Shchavnytsky criticized the curriculum in diocesan seminaries, claiming that Bishop Biliansky ordained such candidates for priests who did not even graduate from the seminary. He accused the bishop of educating the clergy outside the control of the state according to his will and allowing the lectures to be given by professors who did not have state examinations. He argued that teaching logic and pastoral theology was insufficient and that the German language was not taught at all. Consequently, diocesan seminaries were completed by graduates without proper

²⁴ M. Ilkiw-Swidynecki, W. Kaczmar, *Pierwsze katedry (1784–1805)*, s. 52–53; J. Moklak, „*Studium Ruthenum*” jako struktura szkolnictwa wyższego w XVIII wieku, „*Nowa Ukraina. Zeszyty historyczno-politologiczne*”, nr 15, Kraków 2015, s. 7. Zob. T. Vinkovskiy, *Iosyf II a uniwersytet Frantsa I u Lvovi (Z nahody novoho stolittia)*, Lviv 1917.

²⁵ A. Androkhovych, *Lvivske „Studium Ruthenum”*, t. 132, s. 186.

²⁶ L. Finkel, S. Starzyński, dz. cyt., s. 86–87; A. S. Petrushevych, dz. cyt., s. 160.

²⁷ Nur seye die Lehr- und Erziehungsanstalt nicht in den bisherigen ruthenischen Diocesanseminarien fortzusetzen, sondern mit dem hierortigen Generalseminarium dieses Ritus zu vereinigen. Zob. A. Androkhovych, *Lvivske „Studium Ruthenum*, t. 131, s. 192–193.

²⁸ K. Studynskiy, *Prychynok do istorii diialnosti Ant. Anhellovycha*, „*Ukrainsko-Ruskyi arkhiv*”, t. XII–XIV. „*Materialy do istorii kulturnoho zhytia v Halychyni v 1795–1857 rr.*”, u Lvovi 1920, s. V.

preparation for pastoral work.²⁹ Objections formulated in such a way coincided with the opinions expressed by the authorities of the governorate and at the imperial court. Of course, the bishops made their own arguments supporting the need to maintain diocesan seminaries. They indicated shortcomings in the ranks of the parish clergy, the shortage of candidates for priests who knew Latin, and the lack of volunteers to pursue long-term studies at the General Seminary in a situation where, after graduation, most frequently they had only the prospect of taking up a rural parish. Finally, they raised the issue of the high costs of maintenance of the General Seminary, incomparable to the costs incurred by diocesan seminaries, where professors were usually not paid because they held different positions in diocesan structures at the same time, and seminarians supported themselves.³⁰

After the decree of March 9, 1787 was announced, talks began between the rector of the General Seminary, M. Shchavnytsky,³¹ Bishop P. Biliansky, the dean of the philosophical faculty, Ignacy Martynowicz,³² the dean of the theological faculty, Jan Finsinger, and the Education Commission along with the authorities of the Galician Governorate. Following these discussions, the Education Commission issued a decree on March 22, which described the temporary nature of *Studium Ruthenum* and announced financial support for Greek Catholic parishes to allow parish priests to send their sons to schools with the Latin language. Having a certificate of graduation from such schools was a condition for undertaking philosophical and theological studies. In turn, without completing these studies, candidates for the clergy could not receive positions in diocesan structures, the consistory, the chapter, deaneries or lucrative parishes. In addition, the governorate authorities demanded from the bishops of Lviv and Przemyśl to create a register of seminarians studying in their respective seminaries, and informed about the announced recruitment to *Studium Ruthenum*.³³ Following the regulation of the Education Commission, the Lviv Greek Catholic consistory also sent a letter to its subordinate clergy on June 12, 1787, in which it presented the conditions of recruitment. Access to *Studium Ruthenum* was granted to candidates of at least 17 years of age who did not study in Latin-language schools. It was a logical condition of admission, arising from the temporary nature of the Institute, which was to operate until the knowledge of

²⁹ A. Androkhovych, *Lvivske „Studium Ruthenum”*, t. 131, s. 191, 193.

³⁰ Tamże, s. 193.

³¹ In the same year, Shchavnytsky left for Mukachevo, where he became the director of the theological seminary (1787), and A. Anhellovych, later rector of the University of Lviv, took his place in the Lviv seminary.

³² In the source materials, we can find information that in the years 1787–1788 Martynowicz taught mathematics and physics in Ukrainian at that time. This was denied by Omelan Ohonovsky. Zob. O. Ohonovskii, *Istoriia literatury ruskoi*, cz. 2, Lvov 1889, s. 50.

³³ A. Androkhovych, *Lvivske „Studium Ruthenum”*, t. 132, s. 187–188.

Latin was spread among candidates for priests. The candidate also had to show that he came from a family sanctified by the matrimonial sacrament.³⁴

Another imperial decree of May 12, 1787 announced detailed organizational solutions. It ordered competitions for filling the chairs at the faculty of theology and philosophy.³⁵ It defined the status of professors as associate professors, but in practice they were employed as full professors. Competitions were held on July 1, and professor nominations were announced on July 15. The chair of theoretical and practical philosophy was taken over by Petro Lodii (Piotr Łody), the chair of physics – Andrii Pavlovych, the chair of mathematics – Jan Zemantsek, the chair of the history of the Church – Fedir Zakhariasevych, the chair of the Hebrew language and hermeneutics of the Old Testament was taken over by the Basilian Arsenii Radkevych. The professors' salaries were set at 500 florins a year.³⁶

Studium Ruthenum was the most organized educational institution in the system of Ukrainian education at that time. On the one hand, it was based on the heritage of diocesan seminaries, and on the other hand, it weakened their social function. Further research, which this article is intended to encourage, should better recognize the relationship between diocesan seminaries and pro-governmental institutions. As part of the reform of Greek Catholic education, the authorities established new departments, from “Barbareum”, through the General Seminary in Lviv to *Studium Ruthenum*, giving them political functions. Still unknown in Polish historiography, the influence of diocesan seminaries on the changes in the Ukrainian education system in Galicia in the 1880s remains in the background of the process of reforms.

LANGUAGE OF INSTRUCTION AND TEXTBOOKS

The issue of the language of instruction at *Studium Ruthenum* is closely related to the genesis of this institution and its further functioning. The widespread lack of knowledge of Latin among candidates for Greek Catholic priests forced the introduction of the Ruthenian language into the lectures. The then written Ruthenian (Ukrainian) language differs significantly from the modern Ukrainian language. It was dominated by historical Old Church terminology, but it was used in Uniate

³⁴ Tamże, s. 193.

³⁵ At the department of philosophy: logic, ethics and metaphysics; mathematics; physics. At the department of theology: history of the Church (Orthodox Church); Hebrew language and Old Testament hermeneutics; dogmatics; moral theology; canon law. Zob. A. Androkhovych, *Lvivske „Studium Ruthenum”*, t. 132, s. 189.

³⁶ L. Finkel, S. Starzyński, dz. cyt., s. 88–90.

and Orthodox research institutions. In the archives of the Josephine University, there are records that some Austrian officials did not distinguish the language used by Ruthenians from the Old Church and Russian languages. This phenomenon is best illustrated by the names used to describe the language of instruction and the Institute: *rutenische Sprache, in russischer Sprache, ruthenischen Studium (...), in der Landessprache*.³⁷ The sources also contain information that some Viennese officials did not even distinguish between the national languages, i.e. Polish and Ruthenian, which is mentioned in the monumental work by L. Finkel and S. Starzyński. The terminological ambiguity in the Institute's documentation and the difficulties in distinguishing between the Ruthenian and Russian languages by officials, as well as the lack of knowledge about the importance of Old Church Slavonic in the formation of modern East Slavic languages have an impact on the present perception of the language of instruction used in *Studium Ruthenum* by researchers. This language is sometimes called Ruthenian, Ukrainian, Slavic-Ruthenian, and even Russian.³⁸

The complicated linguistic issue can be clearly seen in the example of textbooks and handwritten notes prepared by lecturers. The Education Commission selected the textbooks and commissioned the selection of translators to the rector of the General Seminary, M. Shchavnytsky. For the lectures on philosophy, the Education Commission chose a textbook by the German scholar, Friedrich Christian Baumeister,³⁹ which had to be translated or imported from Russia. Petro Lodii translated this textbook in Latin into a language that was a mixture of Old Church, Russian and, to a lesser extent, the language used by Ruthenians in everyday life. Lodii came from Transcarpathia and knew the local dialects better than the Galician ones. His translation (*Христіана Баумайстера наставлення любомудрія нравоучительного*)⁴⁰ filled the gap in the lack of textbooks, and although it was far from the modern Ukrainian language (just like the whole body of Ukrainian writing at that time), it contributed to the development of contemporary Ukrainian language, by introducing specialist philosophical terminology.⁴¹ Before this handbook was published, Lodii conducted lectures from his own notes in the same language (*Наставлення логики, Краткое введение в метафизику*). Some of the handwritten lectures are kept in the Library of

³⁷ Tamže, s. 87.

³⁸ Tamže, s. 88, 95.

³⁹ Zob. F.Ch. Baumeister, *Institutiones filozofiae rationalis: methodo Wolfii conscriptae*, Vitembergae 1735.

⁴⁰ I. Melnyk, *Petro Lodii, filosof* [w:] <https://zbruc.eu/node/22367> [dostęp 11.02.2021]. Zob. J. Holovatskii, *O piervom literaturno-umstviennom dvizheniu Rusynov v Halitsii*, Lvov 1865.

⁴¹ Zob. M. Vozniak, *Do kharakterystyky Petra Lodiia*, „Zapysky Naukovoho Tovarystva imeni Shevchenka” 1913, t. 113, s. 148–55.

W. Stefanyk in Lviv and were analyzed by Ukrainian researchers.⁴² It is worth leaving the assessment of the language of instruction and the language of the textbooks to linguists, but at this point it is important to emphasize the natural direction of the development of the written Ukrainian language, which was based on the Old Church language and gradually absorbed the terminology used in colloquial speech.⁴³ Undoubtedly, the creation of *Studium Ruthenum* influenced the development of the Ukrainian language.

Despite Shchavnytsky's feverish actions, difficulties arose with the preparation of textbooks. Due to the unprofitability of the project, Josef Kurzböck, the court printer from Vienna, refused to cooperate and, initially, it was not possible to reach an agreement with the Lviv printing houses. For this reason, on September 1, 1787, i.e. on the day the classes began, *Studium Ruthenum* did not have printed textbooks.⁴⁴ The aforementioned textbook by Baumeister in Łodii's translation was not published until 1790 in the printing house of the Stauropegion Institute. In the same year, a textbook on the history of the church (*Исторія Церковная*) translated by Fedir Zakhariasevych was also published in a language that was a mixture of the Orthodox Church, Russian and the so-called colloquial language.⁴⁵ Until then, in addition to their own notes, lecturers used textbooks imported from Russia.⁴⁶ The translated and imported textbooks were censored. In the years 1780–1787 the censor on behalf of the diocesan authorities was the canon, Ivan Horbachevsky, the parish priest of the Dormition Church in Lviv, and from 1787 Mykola Skorodynsky, a professor of theology at the university.⁴⁷

THE GERMAN LANGUAGE

Already in diocesan seminaries, the German language played an important didactic and educational role. By a decree of September 27, 1784, the chair of the German language was established in both general seminaries, the Roman

⁴² Zob. I. Kravchuk, *Movna spetsyfika filosofskoi spadshchyny Petra Lodiia* [w:] *Mizhnarodna naukova konferentsiia (12–13 kvitnia 2006 r). Materialy dopovidei ta vystupiv*, Kyiv 2006, cz. II, s. 20–21.

⁴³ D. Wiczorek, *Ukrainskiy yazyk. Slavia Romana – Slavia Byzantina. Ocherki po glagol'nosti*, Wrocław 1997, s. 17; J. Moklak, „*Studium Ruthenum*” jako struktura szkolnictwa wyższego w XVIII wieku, s. 5.

⁴⁴ A. Androkhovych, *Lvivske „Studium Ruthenum*, t. 132, s. 193.

⁴⁵ M. Vozniak, dz. cyt., s. 155.

⁴⁶ I.E. Levytskyi, *Pohliad na rozvii nyzshoho i vysshoho shkilnytstva v Halychyni v rr. 1772–1800 i rozvii rusko-narodnoho shkilnytstva v rr. 1801–1820*, Lviv 1903, s. 23.

⁴⁷ A. Androkhovych, *Lvivske „Studium Ruthenum*”, t. 132, s. 191.

Catholic and the Greek Catholic one. The authorities of the Galician governorate closely followed the process of teaching German. Seminary rectors were instructed to persuade seminarians to conduct conversations in German on days off, and were even urged to inform the rector of situations in which other languages were spoken.⁴⁸ The authorities of the diocesan seminaries and the General Seminary had to respond to reminders of the governorate, by ensuring that not only did the seminarians learn German according to the program, but they were also instructed to speak German “during dinners”. In order to encourage seminarians to become more involved, it was announced that the knowledge of the German language would have an impact on obtaining a lucrative parish. Already the imperial decree of foundation of March 9, 1787 obliged the seminarians of *Studium Ruthenum* to learn the German language, as did the seminarians studying at *Studium Latinum*.⁴⁹ This requirement was in line with the actions taken against all nationalities of the monarchy and was a means of linking church institutions with the state.

Since 1787 German was taught by the highly esteemed Kazimierz Wohlfeil.⁵⁰ To make it easier for seminarians to learn this language, Wohlfeil was instructed to teach in Polish.⁵¹ The Polish language played an auxiliary role in didactics and in this role it fulfilled its task well. However, there were situations in which the authorities were not satisfied with the educational progress of the clerics and did not hesitate to criticize Bishops Biliansky and Ryllo.⁵²

The focus of the attention of school and administrative authorities on the German language started the process of Germanization in the public life of the Habsburg monarchy and led to attempts to remove this subject from the curricula. Such attempts were made both in seminars and in *Studium Ruthenum*. This situation is well illustrated by the famous decision of Metropolitan Anhełłowycz of November 14, 1809, who forbade the teaching of the German language in seminaries, after for many years seminarians and professors displayed reluctance for the German language.⁵³ Regardless of the increasingly frequent criticism of this language, the process of Germanization in educational establishments continued, but on the other hand, the knowledge of German was conducive to the formation of a new Ukrainian elite, at first clergy, and in subsequent generations also a secular one, able to defend its national interests in contacts with the Viennese government.

⁴⁸ Tamże, s. 216.

⁴⁹ Tamże, s. 187.

⁵⁰ I.O. Levytskyi, *Prikarpatska Rus*, t. 1, Lviv 1898, s. 43.

⁵¹ A. Androkhovych, *Lvivske „Studium Ruthenum”*, t. 132, s. 216.

⁵² Tamże, t. 131, s. 195.

⁵³ Tamże, t. 132, s. 217.

* * *

The lack of knowledge of Latin by candidates from the social lowlands forced the temporary nature of *Studium Ruthenum*, but when examining the genesis of this institution, particular attention should be paid to the background of the Theresian-Josephine reforms. The reforms were initiated by Maria Theresa, who founded the “Barbareum”, while in the times of Joseph II, the process of abolishing the diocesan higher education created by the Greek Catholic bishops began. This paved the way for the establishment of a new system of training for clerics, fully under the control of the state. *Studium Ruthenum*, regardless of its merits in the field of the development of the Ukrainian intelligentsia, the Ukrainian language, printing, etc., was created as a result of reforms implemented by the Viennese court in order to further centralize the monarchy. The students obtained a good education, but their personal attitude and skills were supposed to characterize the officials who were devoted to the state: parish priests, church hierarchs, professors, etc. Such conclusion can be drawn not so much from the requirement of having the command of the Latin language, but the imposed by the authorities and the strictly required teaching of the German language.

Referring to the rivalry between Roman Catholic and Greek Catholic hierarchs mentioned in the introduction, arguing about the methods of pastoral work, one should emphasize the phenomenon of the formation of the Ukrainian elite, which, despite the unity within the Catholic Church, was aware of religious distinctiveness and the resulting political consequences. The changes in the national identity of the then Ruthenians were revealed with full force when, during the Napoleonic army’s stay in Galicia, the Greek Catholic hierarchs refused to mention Napoleon’s name in the liturgy, as was the case with Roman Catholic priests. A number of graduates and lecturers of *Studium Ruthenum* showed loyalty to Austria, and some, such as Mykhailo Harasevych, Antin Anhelovych, Mykhailo Levytsky, were awarded the orders of Leopold for their loyalty to the Habsburgs. At the same time, they showed reluctance to the project of restitution of the Polish-Lithuanian Commonwealth, remembering the Romanization of the Eastern Rite and comparing the location of the Greek Catholic Church in Austria with the Uniate Church from before 1772. It is difficult to state unequivocally whether leaving diocesan seminaries to their natural development, without state interference, would be more beneficial for the development of Ukrainian culture in Galicia in the eighties of the eighteenth century; after all, it was influenced by a number of other factors. Nevertheless, examining this relationship will enable a better recognition of the importance of *Studium Ruthenum* for the development of Ukrainian education in subsequent decades.

Sources and bibliography

- Androkhovych A., *Lvivske „Studium Ruthenum”*, „Zapysky Naukovoho Tovarystva imeni Shevchenka”, t. 131, Lviv 1921, s. 123–195.
- Androkhovych A., *Lvivske „Studium Ruthenum”*, „Zapysky Naukovoho Tovarystva imeni Shevchenka”, t. 132, Lviv 1922, s. 185–217.
- Androkhovych A., *Videnske Barbareum. Istoriia korolivskoi Heneralnoi hreko-katolyckoi seminarii pry cerkvi sv. Varvary u Vidni z pershoho periodu ii isnuvannia (1775–1784)* [w:] *Hreko-katolytska dukhovna seminariia u Lvovi*, cz. 1, Lviv 1935.
- Baumeister F.Ch., *Institutiones filozofiae rationalis: methodo Wolfii conscriptae*, Vitembergae 1735.
- Finkel L., Starzyński S., *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1894.
- Harasevych I., *O predpodavaniiah na ruskom yazytsie v vseuchylyshchi Lvovskom zavedenykh vsemilostyvieishim Imperatorom Iosyfom II*, „Zoria Halytska”, Lvov 1851, nr 61.
- Holovatskii J., *O piervom literaturno-umstviennom dvizheniu Rusynov v Halitsii*, Lvov 1865.
- Ilkiw-Swydneyki M., Kaczmar W., *Pierwsze katedry (1784–1805)* [w:] *Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczanie (do 1939 roku)*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska i L. Zaskilniak, Rzeszów 2016.
- Kravchuk I., *Movna spetsyfika filosofskoi spadshchyny Petra Lodiia* [w:] *Mizhnarodna naukova konferentsiia (12–13 kvitnia 2006 r). Materialy dopovidei ta vystupiv*, Kyiv 2006, cz. II, s. 20–21.
- Levytskyi I. E., *Pohliad na rozvii nyzshoho i vysshoho shkilnytstva v Halychyni v rr. 1772–1800 i rozvii rusko-narodnoho shkilnytstva v rr. 1801–1820*, Lviv 1903.
- Levytskyi I. O., *Prikarpataska Rus*, t. 1, Lviv 1898.
- Materialy do kulturnoi istorii Halytskoi Rusy XVIII i XIX viku*, Lviv 1902.
- Melnyk I., *Petro Lodiia, filosof* [w:] <https://zbruc.eu/node/22367> [dostęp 11.02.2021].
- Moklak J., „*Studium Ruthenum*” jako struktura szkolnictwa wyższego w XVIII wieku, „Nowa Ukraina. Zeszyty historyczno-politologiczne”, nr 15, Kraków 2015, s. 5–12.
- Müller J., *Der pastoraltheologisch-didaktische Ansatz in Franz Stephan Rautenstrauchs „Entwurf zur Einrichtung der theologischen Schulen”*, Wien 1969.
- Ohonovskii O., *Istoriia literatury ruskoi*, cz. 2, Lvov 1889.
- Petrushevych A.S., *Dopolnenie ko Svodnoi Lietopysi s 1772 do 1813 goda* [w:] *Literaturnyi Sbornik uzdavaiemyi Halytsko-Russkoii Matitseiu pod redaktsieiu Bohdana Dieditskoho*, cz. II, Lvov 1897.
- Steblii F., *Barbareum* [w:] http://resource.history.org.ua/cgi-bin/eiu/history.exe?Z21ID=&I21D-BN=EIU&P21DBN=EIU&S21STN=1&S21REF=10&S21FMT=eiu_all&C-21COM=S&S21CNR=20&S21P01=0&S21P02=0&S21P03=TRN=&S21COLORT-ERMS=0&S21STR=Barbareum [dostęp 8.02.2021].
- Studium Ruthenum (1787–1804)*, rozdział V [w:] *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015, s. 91–95.
- Studynskiy K., *Prychynok do istorii diialnosti Ant. Anhelovycha*, „Ukrainsko-Ruskyi arkhiv”, t. XII–XIV, „Materialy do istorii kulturnoho zhytia v Halychyni v 1795–1857 rr.”, u Lvovi 1920, s. V–VIII.
- Tershakovets M., *Halytsko-Ruske literaturne vidrodzhenie*, Lviv 1908.
- Vinkovskiy T., *Iosyf II a universytet Frantsa I u Lvovi (Z nahody novoho stolittia)*, Lviv 1917.
- Vozniak M., *Do kharakterystyky Petra Lodiia*, „Zapysky Naukovoho Tovarystva imeni Shevchenka”, t. 113, Lviv 1913, s. 148–155.
- Wieczorek D., *Ukrainskiy yazyk. Slavia Romana-Slavia Byzantina. Ocherki po glagol'nosti*, Wrocław 1997.

**Początki *Studium Ruthenum*. Przyczynek do dziejów
szkolnictwa ukraińskiego w Galicji, 1779–1787**

Streszczenie

Artykuł opisuje początki *Studium Ruthenum*, Instytutu Teologicznego i Filozoficznego, działającego w ramach Uniwersytetu Lwowskiego. Tłem dla analizy są reformy oświatowe przeprowadzone w Austrii przez Marię Teresę i Józefa II. Autor koncentruje uwagę na relacjach między seminariami diecezjalnymi a Seminarium Generalnym we Lwowie oraz podejmuje zagadnienie języka wykładowego i nauczania języka niemieckiego.

Słowa kluczowe: seminaria duchowne, *Studium Ruthenum*, język ukraiński, język niemiecki

Czesław Partacz(Politechnika Koszalińska, Polska)
ORCID: 0000-0001-7252-5971

Ukraińskie dążenia niepodległościowe w czasie Wielkiej Wojny i po niej

Artykuł podejmuje problematykę ukraińskich dążeń autonomicznych, które w czasie Wielkiej Wojny miały charakter działań niepodległościowych. Nie osiągnięto jednak sukcesu, ponieważ prowadzono je na zbyt wielu kierunkach. W latach 1917–1921 nie było możliwości budowy państwa ukraińskiego na miarę wygórowanych ambicji polityków. Dążenia te napotykały ścierające się dwa nurty polityczne: autonomiczno-niepodległościowy (narodowcy) i prorosyjski (starorusini). Postanowienia traktatu wersalskiego i przegrane wojny doprowadziły do tego, iż Ukraińcy stali się negocjantami traktatu i nowego porządku politycznego.

Słowa kluczowe: dążenia autonomiczne i niepodległościowe, dyplomacja, traktat wersalski, antagonizm narodowościowy, Galicja Wschodnia

Wielka Wojna – jak ją nazywano przed II wojną światową – wybuchła 28 lipca 1914 i została zakończona rozejmem 11 listopada 1918 r. Przebiegała ona pomiędzy ententą (Trójporozumieniem), czyli: Francją, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi, Rosją, Serbią, Japonią oraz Włochami a państwami centralnymi (Trójprzymierzem), czyli Austro-Węgrami i Rzeszą Niemiecką oraz sprzymierzonymi z nimi Imperium Osmańskim oraz Bułgarią. Był to największy i jednocześnie pierwszy światowy konflikt zbrojny od czasu wojen napoleońskich. Wojna zakończyła się klęską państw centralnych oraz powstaniem w Europie Środkowej i Południowej licznych państw narodowych. Była też główną przyczyną rewolucji lutowej i październikowej w Rosji. W wyniku walk na wielu frontach zginęło ponad 14 milionów ludzi.

Wojna, która zmieniła oblicze całej Europy, w stosunku do Niemiec zakończyła się konferencją pokojową w Wersalu. Trwała ona od 18 stycznia 1919 do 21 stycznia 1920 r. Brało w niej udział 27 zwycięskich państw. Głównym zadaniem konferencji było ukaranie państw centralnych za rozpętanie wojny oraz stworzenie warunków do trwałego pokoju dla całego świata. Natomiast

traktat w Saint-Germain-en-Laye został podpisany z Austrią 10 września 1919 r. Z pokonanymi Węgry zwycięskie mocarstwa zawarły upokarzający je traktat w Trianon 4 czerwca 1920 r., z Bułgarią w Neuilly-sur-Seine 19 listopada 1919 r., a z Turcją 10 sierpnia 1920 r. w Sèvres, w zasadzie likwidując Imperium Osmańskie. W trakcie tej wojny wiele ujarzmionych narodów dążyło do autonomii narodowej, a nawet niepodległości. Jednym z wielu tworzących się narodów zmierzających do autonomii, a później marzących o niepodległości byli Ukraińcy, nazywani wówczas również Rusinami czy Rusnakami. Do wybuchu I wojny światowej żyli w Imperium Rosyjskim i cesarstwie austro-węgierskim wspólnie z Polakami i Żydami. Prześledźmy te ich dążenia.

Wybuch tej wojny zastał Rusinów-Haliczan¹ żyjących w cesarstwie austro-węgierskim podzielonych na dwa przeciwstawne obozy. Byli to starorusini, moskalofile marzący o połączeniu z Rosją, i narodowcy ukraińscy dążący do autonomii w ramach państwa austriackiego. Mała grupka narodowców zmierzała natomiast do niepodległości. Poza nimi pozostawała większość chłopów w swojej masie nazywających się Rusinami i niemających żadnej świadomości narodowej. Myślą przewodnią polityki austriackich Rusinów-Ukraińców – jak pisał Józef Skrzypek – były dwie zasadnicze sprawy²:

1. Dążyć do wyodrębnienia ziem zamieszkałych przez Rusinów-Ukraińców austriackich w odrębny kraj koronny.
2. Za pomocą wojsk państw centralnych oderwać od Rosji ziemie zamieszkałe przez Ukraińców i utworzyć z nich suwerenne państwo.

Już 1 sierpnia 1914 r. powstała Główna Rada Ukraińska (Hołowna Ukrajińska Rada – HUR), jako reprezentantka Ukraińców galicyjskich. Jej prezesem został przewodniczący Ukraińskiej Narodowo-Demokratycznej Partii, dr Kost' Łewyćkyj. Obok Hołownej Rady utworzono we Lwowie Związek Wyzwolenia Ukrainy (Sojuz Wyzwołennia Ukrajiny) reprezentujący Ukraińców Naddnieprzańskich przebywających na emigracji w Austrii. Oni również dążyli do utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego, ale ze stolicą w Kijowie. Środkiem, który miał doprowadzić do wyznaczonych celów postawionych przez Hołowną Radę, miały być oddziały Ukraińskich Siczowych Strzelców (USS). W celu ich utworzenia Hołowna Rada powołała urząd wojskowy no-

¹ Halicja – Haliczanie. Nazwa wywodzi się od miasta Halicz, stąd „Galicja”. Ukraińskie pojęcie „Hałyczyna” oznacza tylko to, co w Galicji Wschodniej było ukraińskie (ziemia, ekonomia, ludzie i kultura). Nie jest tożsame z polskim czy austriackim pojęciem „Galicja”. Haliczanie to ludność pochodzenia wschodnio- i zachodniosłowiańskiego o innej mentalności, tradycji i świadomości politycznej niż Ukraińcy. A. Zięba, *Lobbing dla Ukrainy w Europie międzywojennej. Ukraińskie Biuro Prasowe w Londynie oraz jego konkurenci polityczni (do roku 1932)*, Kraków 2010, s. 56–57.

² J. Skrzypek, *Ukraińcy w Austrii podczas Wielkiej Wojny i geneza zamachu na Lwów*, Warszawa 1939, s. 15.

szący nazwę Bojewa Uprawa (Zarząd Wojskowy). Referentem wojskowym interesów ukraińskich w Naczelnej Komendzie wojsk austriackich został Polak, pułkownik sztabowy Stanisław Szeptycki, brat arcybiskupa unickiego Andrzeja Szeptyckiego. Działacze ukraińscy zaproponowali płkowi Szeptyckiemu stanowisko komendanta wojska ukraińskiego, ale spotkali się z odmową. Komendę nad formującymi się już oddziałami objął oficer rezerwy Mychajło Hałuszczynskij, w cywilu dyrektor gimnazjum w Rohatynie. Od zarania tworzenia oddziałów USS wyłoniły się dwie trudności. Ukraińcom brakowało kadr oficerskich, a społeczeństwo nie wykazywało zainteresowania wojskiem narodowym. Był to skutek małego stopnia uświadomienia narodowego Rusinów i sukcesów wojsk rosyjskich na froncie galicyjskim. Na 6 tys. ochotników do służby w legionie ukraińskim początkowo nadawało się zaledwie 300 żołnierzy. W pierwszych latach wojny oddział USS składał się z 2 batalionów (kuren) liczących po około 800 żołnierzy pod dowództwem Mychajły Hałuszczynskiego, a później ppłka Hrycia Kossaka³. Pierwszym zadaniem strzelców ukraińskich było przedarcie się na tyły wojsk rosyjskich i wywołanie na ich zapleczu dezorganizacji. Spośród 600 strzelców wysłanych w grupach 20-osobowych na tyły rosyjskie żaden z pododdziałów nie przekroczył linii frontu. Zadanie nie zostało wykonane. Akcja ta zdemoralizowała i tak jeszcze słabo zdyscyplinowane oddziały USS. Dyscyplinę usiłowano utrzymać poprzez kary cielesne – bicie żołnierzy przez oficerów. Nie przyczyniało się to do zawiązania ideowych i duchowych więzów między ochotnikami a kadrami. Ważne w historii pamięci USS były walki z wojskami rosyjskimi z kwietnia i maja 1915 r. o górę Makiwkę w Karpatach Wschodnich⁴. W walkach nad Złotą Lipą wielu żołnierzy USS zdezerterowało i przeszło za rosyjską linię frontu. Po kilku tygodniach walk, we wrześniu 1916 r., część I kurenia USS wraz z bratem Hrycia Wasylem Kossakiem dostała się do niewoli rosyjskiej. Pozostali strzelcy zostali odesłani na tyły i przeorganizowani⁵. Po walkach na Bukowinie pod Kirlibabą oddziały USS przeniesiono do powiatu brzeżańskiego. W lipcu 1916 r. podczas ofensywy generała Aleksieja Brusilowa cały legion ukraiński dostał się do niewoli rosyjskiej. Wiosną 1918 r. oddziały USS zostały odtworzone pod Borszczowem i wraz z wojskami austriackimi arcyksięcia Wilhelma Habsbur-

³ Hryc Kossak pochodził z ukraińskiego odgałęzienia rodziny malarzy polskich. Ożeniony był z Polką – Jackowską. S. Wiszniewski, *Brzeżany i kresy w wojnie polsko-ukraińskiej*, Lwów 1935, s. 15.

⁴ Szerzej na ten temat: G. Strukwa, *Formacje wojskowe ukraińskiej „rewolucji narodowej” 1914–1921*, Toruń 2008.

⁵ K. Łewyćkij, *Istorija wyzwolnych zmahań hałyćkich Ukrajcnciw z czasiw świtowoji wojny 1914–1918*, Lwów 1928, cz. II, s. 403. Zob. też: „Litopys Czerwonoji Kałyny” 1937, R. IX, s. 144.

ga z Żywca, nazywanego przez Ukraińców Wasylem Wyszywanym, dotarły do Chersonia na Ukrainie. Jesienią 1918 r. zostały skoncentrowane na Bukowinie. Oddziały USS odtworzył w 1918 r. w Kijowie również Jewhen Konowalec. Składały się one z 1800 żołnierzy głównie zwolnionych z niewoli rosyjskiej i częściowo z Ukraińców Naddnieprzańskich.

W szeregi USS wstąpiło około 7000 Rusinów-Ukraińców, a do trzech brygad Legionów Polskich 50 000 Polaków, głównie mieszkańców austriackiej Galicji. Skala 50 000 : 7000 ukazuje poziom i stopień rozwoju świadomości narodowej obu narodów zamieszkujących Galicję⁶.

Już po miesiącu od chwili rozpoczęcia I wojny światowej wojska rosyjskie opanowały znaczną część Galicji Wschodniej wraz ze Lwowem. Dla państwa carskiego jej zajęcie było aktem „zbierania ziem ruskich” w jedną całość oraz planowanym zniszczeniem ruchu ukraińskiego. Skrajni nacjonałiści rosyjscy, tzw. czarnosecińcy, rozumieli, iż dopóki istnieje „Piemont galicyjski”, tak długo tępiący w Rosji odśrodkowy ruch ukraiński znajdzie w Galicji miejsce rozwoju. Okupacyjne władze rosyjskie zaczęły traktować miejscowych Rusinów-Ukraińców jako Rosjan. Uczucie nieprzyjaźni i oporu wobec okupanta wzmożło się po słowach okupacyjnego gubernatora rosyjskiego Galicji i Bukowiny, Georgija Bobrińskiego, który przy pierwszym zetknięciu się z wiceprezydentem Lwowa oświadczył brutalnie: „Zdieś Rassija”⁷.

Ukraińcy kijowscy z dużym zadowoleniem przyjęli fakt zajęcia Galicji przez wojska carskie. Jednakże po wydaniu przez wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza manifestu do „Narodu karpato-ruskiego” i późniejszych prześladowaniach zrozumieli swój błąd⁸. W głąb Rosji został wywieziony metropolita unicki, ks. abp A. Szeptyćkyj. Rosyjskie prześladowania nie ominęły Polaków i Żydów⁹. Aresztowano i zesłano w głąb Rosji polskich działaczy niepodległo-

⁶ C. Partacz, *Ukraińscy Strzelcy Siczowi i Legiony Polskie w czasie I wojny światowej* [w:] *Czyn zbrojny Legionów Polskich 1914–1918*, red. P. Michalak, M. Polak, W. Wierzejewski, Koszalin 2015, s. 64.

⁷ Longchamps de Berrier B., *Ochrzczony na szablach powstańczych. Wspomnienia (1884–1918)*, Wrocław 1983, s. 339.

⁸ „Teraz, gdy do nas doszły ściśle wiadomości o zupełnym pogromie życia ukraińskiego w Galicji, kiedy cyrkuły i więzienia kijowskie przepelniły się wywiezionymi Haliczczanami, wśród których byli profesorowie uniwersytetu, poważni starzy księża, inteligenci [...], kobiety, dzieci, chłopci, górale Huculi, kiedyśmy zobaczyli, że wszystko to było wyrwane z mieszkań zniemacka, bez pieniędzy, często na wpół ubrane, wystraszone na śmierć i że biorą ich do Tomskiej, Irkuckiej, Archangielskiej i Astrachańskiej guberni bez zapasów, nie wiadomo na jaki los i czas, wówczas my Ukraińcy kijowscy zrozumieliśmy należycie, czym jest «wyzwolenicza» wojna i jaką rolę gotują naszemu narodowi jej zwycięskie skutki”. D. Doroszenko, *Moji spomyny pro nedawne-mynule (1914–1918). Halićka ruina*, Lwów 1923, cz. I, s. 21.

⁹ O. Bartov, *Anatomia pewnego ludobójstwa. Życie i śmierć Buczacza*, Warszawa 2019.

ściowych i samorządowych. Los ten spotkał wiceprezydenta Lwowa Tadeusza Rutkowskiego¹⁰.

Ukraińcy galicyjscy od wybuchu I wojny światowej dążyli do wyodrębnienia Galicji Wschodniej w ukraiński kraj koronny. W tym celu utworzyli rozległy aparat propagandowy w postaci swoich przedstawicieli od Szwecji poprzez Niemcy, USA, Amerykę Południową, Szwajcarię, Francję, aż po Bułgarię i Turcję. Do propagowania swoich racji wydawali w języku niemieckim w Wiedniu i Berlinie kilka czasopism oraz wiele broszur o charakterze propagandowym. Jak podawał Józef Skrzypek, treść ich, przeważnie demagogiczna, zwrócona była przeciw Polakom, w których upatrywali swojego największego wroga. Działacze ukraińscy znali wpływy polskie w Austrii, które co prawda osłabły w czasie wojny w wyniku zwiększenia znaczenia czynników wojskowych, ale mimo to były dużo silniejsze niż ukraińskie. Aby je osłabić oraz zaprotestować na wyrost, Ukraińcy zwołali pod koniec 1915 r. Kongres Ukraiński w Stanach Zjednoczonych. Uchwalono na nim m.in. protest przeciw przyłączeniu całej Galicji do mającego powstać w przyszłości państwa polskiego. A przecież w tym czasie o konkretnych granicach Polski nie było jeszcze mowy. Sprawa państwa polskiego nie wyszła jeszcze poza sferę projektów. W kwestii wyodrębnienia Galicji Wschodniej Ukraińcy wielokrotnie indagowali rząd austriacki. Już 12 sierpnia 1914 r. premier austriacki hr. Karl von Stürgkh oświadczył działaczom ukraińskim, iż po zwycięskiej wojnie nastąpi rozgraniczenie ukraińskiego obszaru narodowego w Galicji tak, aby nie istniał spór ukraińsko-polski. Oba narody powinny otrzymać autonomię. Podobne w treści zapewnienia Ukraińcy otrzymali od ministra spraw zagranicznych monarchii Leopolda Berchtolda. To samo powiedziano im również w Berlinie¹¹. Mimo obietnic na tak wysokim szczeblu niektórzy urzędnicy austriaccy podnosili, iż na przeszkodzie w wyodrębnieniu Galicji Wschodniej stoi Lwów jako duża oaza polskości. Dlaczego działacze ukraińscy tak mocno napierali na rząd austriacki w sprawie wyodrębnienia Galicji Wschodniej? Widocznie nie wierzyli, że wywalczą autonomię narodową, a może nawet niepodległość. W zrealizowanie tego celu wierzyło tylko małe grono zapaleńców. Ogół działaczy ukraińskich aż do ostatnich chwil „nieboszczki Austrii” dążył tylko do autonomii. Ale działacze ci znali od wielu lat projekt tzw. rozwiązania austro-polskiego. Zakładał on, iż po wyparciu wojsk rosyjskich z Królestwa Polskiego zostanie ono włączone do monarchii habsburskiej. Razem z całą Galicją byłby to trzeci człon monarchii, tak jak do tej pory Austria i Węgry. Byłoby to wówczas państwo austro-węgiersko-polskie. Cesarz austriacki byłby królem polskim. W części polskiej państwa władza należałaby

¹⁰ S. Rossowski, *Lwów podczas inwazji*, Lwów 1916, s. 264–269.

¹¹ L. Wasilewski, *Kwestia ukraińska jako zagadnienie międzynarodowe*, Warszawa 1934, s. 95.

do narodu panującego. Ukraińcy byliby wówczas mniejszością narodową i nie mogliby liczyć, jak do tej pory, na pomoc Wiednia. Rozwiązanie austro-polskie lansowali konserwatyści krakowscy z Michałem Bobrzyńskim na czele. Planom tym sprzyjał cesarz Franciszek Józef I, austriackie sfery rządowe i nacjonaliści niemieccy (austriaccy) w Przedlitawii. Galicja nie byłaby częścią Austrii, a tylko częścią trójczłonowego państwa. W Austrii bez Galicji Niemcy austriaccy uzyskaliby zdecydowaną przewagę. Natomiast polscy konserwatyści uważali, iż w Europie Środkowej położonej pomiędzy dwoma imperialnymi państwami – Niemcami i Rosją – nie ma miejsca dla tak małych państw jak Polska czy Czechy. Prędzej czy później państwa te zostałyby zdominowane przez Rosję lub Rzeszę Niemiecką. Gdyby powstało cesarstwo austro-węgiersko-polskie, obejmujące połowę późniejszej Jugosławii i Rumunii, Węgry, Czechy, Morawy, Słowację, Austrię i Polskę, czyli ziemie od Adriatyku po Bałtyk, byłaby to trzecia siła zdolna oprzeć się Rosji czy Niemcom.

W miarę przeciągania się wojny i zmian gabinetów austriackich, zapewnienia władz wobec Ukraińców były coraz bardziej wykrętne. Nowy austriacki minister spraw zagranicznych cesarstwa, Węgier Stephan von Burian, był nieprzychylnie nastawiony do spraw ukraińskich. Jako Węgier obawiał się o Ruś Zakarpacką należącą do Węgier, w stosunku do której Ukraińcy mogliby zgłaszać pretensje terytorialne. Na zapytania Hołownej Rady w sierpniu 1915 r. Burian stwierdził, że Austria i Niemcy nie mają żadnych zobowiązań wobec poszczególnych narodów. Podkreślił, że dotyczy to także Polaków. Podkreślenie to jest zrozumiałe, zważywszy, iż Ukraińcom chodziło również o to, aby rząd nie dawał Polakom nie tylko koncesji, ale nawet obietnic. Do rozwiązania austro-polskiego Węgrzy mieli stosunek negatywny, ponieważ obawiali się o utratę części swoich przywilejów w monarchii. Mimo upływu lat wojny Ukraińcy kurczowo trzymali się sformowanego na jej początku programu wyodrębnienia Galicji Wschodniej wraz z Bukowiną w ukraiński kraj koronny.

Rok 1916 przyniósł zmianę polityki Niemiec i Austro-Węgier wobec sprawy polskiej. Rzesza Niemiecka miała w tej kwestii coraz więcej do powiedzenia, mimo iż widoczna już była przegrana państw centralnych. Niemcy wzięli sprawę polską w swoje ręce. W wyniku rozwoju sytuacji doszło do kryzysu przysięgowego Legionów. Rozwiązanie austro-polskie nie mogło już być brane pod uwagę. 12 sierpnia 1916 r. przedstawiciele Niemiec i Austro-Węgier podpisali w Wiedniu umowę o utworzeniu Królestwa Polskiego, w zasadzie podporządkowanego Rzeszy Niemieckiej, ale bez Galicji. Niemcy liczyli na wyciągnięcie z ziem polskich maksymalnej liczby rekruta. Dobiegający kresu życia cesarz Franciszek Józef I rozumiał, czym byłoby dla Galicji pozostawienie jej poza państwem polskim. 4 listopada 1916 r. Franciszek Józef I w liście do premiera Ernsta Koerbera pisał:

Kochany doktorze Koerberze! W myśl układu, jaki stanął pomiędzy mną a Jego Cesarską Mością Cesarzem Niemiec, będzie z obszarów Polski, wyzwolonych przez Nasze waleczne wojska spod panowania Rosji, utworzone samoistne państwo z dziedziczną monarchią i konstytucyjną formą rządów [...]. Jest zatem Moją wolą, w chwili kiedy nowe państwo powstaje, równoległe z tym rozwojem rzeczy także Krajowi Galicji nadać prawo samodzielnego urzędowania swoich praw krajowych, aż do pełnej miary tego, co z jego przynależnością do całości państwa i z jej pomyślnością się zgadza¹².

Był to tzw. akt wyodrębnienia Galicji według projektu Michała Bobrzyńskiego, nadający jej takie stanowisko, jakiego domagali się Polacy w 1868 r. Obliczony był na zjednanie sympatii Polaków w związku z „Proklamacją dwóch cesarzy” z 5 listopada 1916 r., tworzącą z ziem zaboru rosyjskiego odrębne Królestwo Polskie pod protektoratem Niemiec i Austro-Węgier. Przeciwno decyzji Franciszka Józefa zaprotestowali narodowcy ukraińscy, przeciwstawiając koncepcji wyodrębnienia Galicji dążenie do utworzenia osobnej austro-węgierskiej prowincji z jej części wschodniej. Ukraińcy zdawali sobie sprawę, że decyzja cesarska była dla nich klęską. Świadczyła o tym, iż w decyzjach międzynarodowych i ogólnopaństwowych ich dążenia do autonomii miały bardzo małe znaczenie¹³. Obawiali się odbudowy Polski w jej granicach historycznych¹⁴.

Zgodnie z umową niemiecko-austriacką gubernator warszawski generał Hans von Beseler i cesarsko-królewski gubernator lubelski generał Karl von Kuk ogłosili 5 listopada 1916 r. deklarację dwóch cesarzy o proklamacji Królestwa Polskiego. Jego granic na razie nie określono. Dwa tygodnie po proklamacji o utworzeniu państwa polskiego, 21 listopada 1916 r., zmarł cesarz Franciszek Józef I. Tron po nim objął Karol I, co spowodowało zmiany w rządzie austriackim i dowództwie armii. Nowy cesarz był przychylniej usposobiony do aspiracji ukraińskich niż Franciszek Józef I. Ukraińcy 15 lutego 1917 r. wręczyli mu memoriał, w którym domagali się m.in. podziału Galicji. Cesarz obiecał im pozytywne załatwienie tych postulatów po zakończeniu wojny. Podobne w treści zapewnienia otrzymali od rządu, dla którego postulaty ukraińskie nie były pilne. Mimo to władze austriackie 16 kwietnia 1917 r. rozwiązały obóz internowania moskalofili w Talerhofie. Nowym namiestnikiem dla Galicji mianowano gen. Karla Georga Huyna. Jego zastępcą został przewodniczący Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej w Wiedniu Julian Romańczuk. W nowym gabinecie austriackim ministrem zdrowia został dr Iwan Horbaczewskij. Mimo tych drobnych koncesji wielu działaczy ukraińskich uświadomiło sobie fakt po-

¹² K. Kumianiecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania państwa polskiego*, Kraków–Warszawa 1924, s. 49.

¹³ H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1975, s. 283.

¹⁴ J. Łewyckij, *Polskie pytania i Halycyna*, „Diło” 1916, nr 277 z 14 XI.

wolnego przegrywania wojny przez państwa centralne, z którymi byli tak mocno związani. Dlatego już 20 października 1917 r. Narodny Komitet postanowił przejść do opozycji wobec rządu austriackiego. W tym celu posłowie ukraińscy Galicji nawiązali kontakt z posłami czeskimi i jugosłowiańskimi, żądając prawa do samostanowienia. Był to w pewnym stopniu rezultat stanowiska ententy, przedstawiony w nocy do prezydenta USA W. Wilsona, wyrażający wolę do „wyzwolenia Słowian w Austrii”.

Rewolucja lutowa 1917 r. w Rosji i obalenie caratu wpłynęły na zmianę biegu sprawy polskiej i ukraińskiej. W tym czasie Polacy mieli dwa ważne atuty, co zapewniało im przewagę nad Ukraińcami: własne państwo ze stolicą w Warszawie i akt wyodrębnienia Galicji. Po rewolucji rosyjskiej, już 20 marca 1917 r., powstała w Kijowie Ukraińska Centralna Rada – UCR¹⁵. Działalność polityczna i narodotwórcza UCR spowodowała zaktywizowanie Ukraińców galicyjskich. Kolejne uniwersały Centralnej Rady odbiły się szerokim echem wśród działaczy ukraińskich w Galicji. W grudniu 1917 r. wysłali oni gratulacje z okazji proklamowania Ukraińskiej Republiki Ludowej – URL ze stolicą w Kijowie. Ale całkowite zerwanie z Rosją UCR ogłosiła dopiero 24 stycznia 1918 r. Coraz większy ferment ogarniający Rosję zmusił to państwo do prób zawarcia separatystycznego pokoju z państwami centralnymi. Do rokowań w Brześciu n. Bugiem dołączyła zaproszona przez państwa centralne delegacja Ukraińskiej Republiki Ludowej. Wśród wielu żądań delegacji URL było dążenie do przyłączenia do Ukrainy Podlasia, ziemi chełmskiej oraz austriackiej Galicji Wschodniej¹⁶. Premiera Królestwa Polskiego Jana Kucharzewskiego, mimo starań, do stołu obrad nie dopuszczono. Obok podstawowych dokumentów traktatu brzeskiego, podpisanego 9 lutego 1918 r., zawartego pomiędzy Ukraińską Republiką Ludową a Austro-Węgrami, podpisano tajny układ w sprawie wydzielenia w oddzielny kraj koronny Galicji Wschodniej i północno-zachodniej części Bukowiny. Realizacja tajnego traktatu miała nastąpić do końca lipca 1918 r. Podlasie i ziemia chełmska miały zostać oderwane od Królestwa Polskiego i przyłączone do państwa ukraińskiego.

Układ brzeski był punktem zwrotnym w stosunkach polsko-ukraińskich, zwłaszcza po przypadkowym ujawnieniu przez przewodniczącego delegacji ukraińskiej Ołeksandra Sewriuka treści tajnego protokołu. Prasa polska nazwa-

¹⁵ M. Hruszewśkyj, *Wilna Ukrajina (Вилна Україна)*, Kijów 1917, s. 9–12.

¹⁶ Austriackie i niemieckie władze okupacyjne stwierdziły, iż na Podlasiu i ziemi chełmskiej Ukraińcy stanowili znikomą mniejszość. L. Wasilewski, *Ukraińska sprawa narodowa w jej rozwoju historycznym*, Warszawa 1925, s. 143 i n.; J. Skrzypek, dz. cyt., s. 79 opisuje fałszowanie statystyki i przynależności narodowej ludności miejscowej przez Ukraińców. W publikacjach ukraińskich dotyczących Podlasia i ziemi chełmskiej znajdowały się zupełnie fantastyczne liczby dotyczące procentu ludności ukraińskiej na tym terenie.

ła go IV rozbiorem Polski, a społeczeństwo Galicji i Królestwa odpowiedziało strajkiem generalnym. Wobec takiego obrotu sprawy rząd niemiecki wyłudził od Ukraińców oryginały umów. Zostały one spalone.

Wieloletnie zabiegi ukraińskie w sprawie utworzenia ukraińskiego kraju koronnego w Austrii nie powiodły się, zresztą nie bez ich winy. Jak pisał Józef Skrzypek¹⁷, koronnym ich błędem przesłaniającym rzeczywistość była nienawiść. Ukraińcy austriaccy, co zauważyli nawet Niemcy, w sprawach polskich zawsze kierowali się nienawiścią, która była większa niż nienawiść Rosjan do Polaków i polskości¹⁸. W polityce to uczucie jest złym doradcą. Powodowało ono, iż od 1914 r. działacze ukraińscy w Galicji nie dopuszczali do jakiegokolwiek prób nawiązania dialogu polsko-ukraińskiego, mimo że wiedzieli o polskich tendencjach ugodowych. Wpływało na to dwuznaczne stanowisko władz austriackich. Lwowski korespondent Naczelnego Komitetu Narodowego tak opisywał w 1917 r. działalność ukraińską:

Działalność Ukraińców scharakteryzować można jako nieustanne knucie o szerokiej skali środków podłych i podstępnych. Napady na wszystko co polskie w pismach, metoda denuncjacji Polaków jako moskalofilów, w ogóle odgrywanie roli tyrolczyków wschodu, osłabianie polityki NKN i znaczenia Legionów, fałsze historyczne o Galicji, Ziemi Chełmskiej i krajach zabranych (ziemie zaboru rosyjskiego na wschód od Bugu [przypis – Cz.P.], pisane z powagą niewzruszonych naukowych dociekań, oto treść roboty ukraińskiej¹⁹.

Antypolskie oskarżenia artykułowane przez niepodległościowych działaczy ukraińskich często nie odpowiadały prawdzie. W miarę trwania wojny negatywne stosunki polsko-ukraińskie na terenie Galicji Wschodniej coraz bardziej zaogniały się, szczególnie po udzielaniu nowych koncesji politycznych przez państwa centralne obu stronom konfliktu.

Po wojskowym zamachu stanu w Galicji Wschodniej 1 listopada 1918 r. Ukraińcy rozpoczęli organizację władz państwowych. Tego dnia lwowska Ukraińska Rada Narodowa wydała uroczystą proklamację *Do narodu ukraińskiego*. Rada, którą właściwie uznać należy za konstytuante nie tyle ukraińską, co galicyjską, w deklaracji tej stwierdzała:

Stojąc na stanowisku samostanowienia narodów Ukraińska Rada Narodowa jako konstytuanta postanawia:

1. Całe etnograficzne terytorium ukraińskie w Austro-Węgrzech, a mianowicie Galicja Wschodnia z graniczną linią Sanu z włączeniem Łemkowszczyzny, północno-zachodnia Bukowina z miastami Seret, Czerniowce i Strożyniec oraz ukraiński obszar północno-wschodnich Węgier tworzą jednolite terytorium ukraińskie.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Opinia P. Rohrbacha, „Z Dokumentów Chwili” 1917, nr 54.

¹⁹ „Z Dokumentów Chwili” 1917, nr 83, s. 60–66.

2. To terytorium konstytuuje się niniejszym aktem jako Państwo Ukraińskie [Halickie – Cz.P]. Postanawia się podjąć niezbędne działania, by niniejszą decyzję wprowadzić w życie²⁰.

W dniu 9 listopada 1918 r. utworzono rząd koalicyjny pod nazwą Tymczasowy Sekretariat Państwowy (Tymczasowy Derżawnyj Sekretarijat) pod kierownictwem dra Kostia Łewyckiego. Rząd składał się z 18 sekretariatów. Ustalono tymczasową nazwę państwa na Zachidnio-Ukrajinska Derżawa (Państwo Zachodnio-Ukraińskie). Podczas odbytego posiedzenia Ukraińskiej Rady Narodowej – URN, pod wpływem nacisku oficerów, rząd wbrew stanowisku swojej wiedeńskiej części opowiedział się za zjednoczeniem wszystkich ziem ukraińskich. Było to zgodne z tzw. dążeniem do *sobornej* – zjednoczonej Ukrainy. Na następnym posiedzeniu URN 13 listopada uchwalono tymczasową konstytucję i oficjalnie notyfikowano państwo ukraińskie pod nazwą Zachidnio-Ukrajinska Narodnia Respublika – ZUNR (Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa). Nowe państwo miało obejmować ziemie Galicji Wschodniej, północnej Bukowiny i Rusi Węgierskiej, ale faktycznie objęło tylko Galicję Wschodnią. Całą Bukowinę zajęły wojska rumuńskie już 11 listopada 1918 r. pod pretekstem zapobieżenia anarchii. Ruś Węgierską usiłowały opanować dwa małe oddziały Ukraińskiej Armii Galicyjskiej – UHA, ale zostały wyparte przez wojska węgierskie. Decyzją konferencji w Trianon z 4 czerwca 1920 r. Ruś Węgierska weszła jako okręg autonomiczny w skład Czechosłowacji.

W wyniku działań wojsk polskich władze i wojsko ZUNR wycofały się nocą z 21/22 listopada ze Lwowa. Dowództwo UHA przeniosło się do Brzeżan, a władze polityczne do Tarnopola. W grudniu premier K. Łewyckij podał się do dymisji. Na jego miejsce mianowano dra Sydira Hołubowycza. Już 3 stycznia odbyło się posiedzenie URN, na którym przyjęto deklarację o połączeniu ZUNR i Ukrainy Naddnieprzańskiej, rządzonej od 1 listopada przez Dyrektoriat z Semenem Petlurą i socjalistą Wołodymyrem Wynnyczenką na czele. Deklaracja o połączeniu obu państw została przyjęta jednogłośnie²¹. Na kolejnym posiedzeniu URN 4 stycznia jej przewodniczący Jewhen Petruszewycz został wybrany prezydentem republiki. Sydir Hołubowycz utrzymał tekę premiera, ministra finansów, handlu i przemysłu. Ministrem spraw wojskowych pozostał nadal Dmytro Witowskyj, a spraw zagranicznych Łonchyn Cehel'skyj.

W uroczystej scenerii na placu św. Zofii w Kijowie odbyła się w środę 22 stycznia 1919 r. proklamacja unii, czy jak podają inne źródła, quasi-federacji obu państw ukraińskich. Miała ona nastąpić poprzez połączenie Zachodnio-

²⁰ M. Łoziński, *Hałyczyna w rr: 1918–1920*, Wiedeń 1922, s. 29–30.

²¹ Już na początku listopada 1918 r. dr Osyp Nazaruk i Wołodymyr Szuchewycz rozmawiali w Kijowie o zjednoczeniu obu państw. 1 grudnia 1918 r. zawarto umowę wstępną w tej sprawie pomiędzy Dyrektoriatem a delegacją ZUNR w Fastowie. D. Nazaruk, *Rik na wełkyj Ukrajin*, Wiedeń 1920, s. 20 i n. Zob. też: M. Łoziński, *Hałyczyna...*, R. VII.

ukraińskiej Republiki Ludowej – ZUNR w ZOUNR oraz zmianę godła z lwa na trójząb, który był godłem URL. 22 stycznia 1919 r. Dyrektoriat ogłosił świętem narodowym. Od godz. 9 we wszystkich kijowskich cerkwiach odprawiano modły w intencji zjednoczonego państwa ukraińskiego. Po nabożeństwach w cerkwi wyruszyły procesje na miejsce uroczystości. Całe miasto było udekorowane. W obecności deputowanych, dowództwa USS, ogromnych tłumów i 36-osobowej delegacji Dyrektoriatu oraz delegacji ZUNR Fiodor Szwec odczytał uniwersał zjednoczeniowy:

Od dziś łączą się w jedną całość w ciągu wieków oderwane od siebie wzajemne części Jedynej Ukrainy [...]. Urzeczywistniły się odwieczne marzenia, jakimi żyli i za jakie umierali najlepsi synowie Ukrainy²².

Po odegraniu hymnu W. Wynnyczenko i W. Baczynskij wymienili symboliczny uścisk dłoni. Uroczystość zakończyła defilada oddziałów Strzelców Siczowych.

Jak pisał Leon Wasilewski, mimo wielkich nadziei polityków obu państw ukraińskich uniwersał zjednoczeniowy pozostał papierową pamiątką historyczną, a bieg wypadków nad Dnieprem i Dniestrem nie pozwolił mu wejść w życie. Dwa tygodnie później do Kijowa wkroczyły oddziały bolszewickie²³. Maksymalizm aspiracji politycznych Ukraińców nie odpowiadał siłom, jakimi wówczas rozporządzali, ani świadomości narodowej mieszkańców tych ziem. Chcąc utrzymać Kijów, ryzykowali utratę Lwowa i odwrotnie. Między dwoma odłamami narodu ukraińskiego brak było więzi historycznych, społecznych i politycznych. Na przeszkodzie stał również niski poziom świadomości narodowej, szczególnie ziem nad Dnieprem. Kiedy pod koniec grudnia 1918 r. oddziały Petlury walczyły pod Lwowem, doszło do buntu żołnierzy naddnieprzańskich nierozumiejących sensu walki z Polakami. Ten masowy bunt doprowadził do zdziesiątkowania oddziałów i odesłania ich do rodzinnego kraju. Zasadniczym problemem dla władz ZOUNR była wojna z Polską. Dążąc do zjednoczenia z Ukraińską Republiką Ludową, wyrażano nadzieję na jej pomoc wojskową i kadrową. Ale Dyrektoriat miał dość własnych problemów z Rosjanami białymi i czerwonymi oraz ze zbuntowanym i zanarchizowanym chłopstwem. Problemy społeczne rozpoczęły się również na obszarze kontrolowanym przez ZOUNR. W lutym 1919 r. w Stanisławowie powstała Komunistyczna Partia Galicji Wschodniej, zresztą wkrótce zdelegalizowana. W wyniku niezadowo-

²² J. Nahajewskij, *Istoija Ukrajinskoji derżawy dwadcatoho stolittja*, Kyjiw 1993, s. 205; L. Wasilewski, *Kwestia ukraińska jako zagadnienie międzynarodowe*, Warszawa 1934, s. 127; E. Paszkowski, *Zawierucha ukraińska*, Warszawa 1919, s. 50.

²³ M. Kapustiański, *Pochid ukrajinskich armiji na Kyjiw-Odessu w 1919 roci*, Lwów 1921, s. 24–28.

lenia chłopów liczących na parcelację doszło do wielu wystąpień antyrządowych. Niezadowoleni robotnicy i żołnierze usiłowali w marcu 1919 r. wywołać powstanie w Stanisławowie. W połowie kwietnia doszło do powstania socjalistycznego w Drohobyczu. Władze ZOUNR stłumiły go krwawo. Dochodziło również do buntów żołnierzy w Tarnopolu, Kołomyi i Samborze²⁴.

Nowe quasi-państwo ukraińskie (URL i ZUNR), walczące z interwencją wojsk białej i czerwonej Rosji oraz z Polską, potrzebowało uznania międzynarodowego i kontaktów zagranicznych. Haliczanie wiele kontaktów z państwami europejskimi nawiązali już podczas wojny. Z chwilą rozpoczęcia obrad konferencji pokojowej wszczęto starania o dopuszczenie delegacji ukraińskiej do obrad²⁵. Decydującą rolę na konferencji wśród 27 delegacji odgrywały mocarstwa sprzymierzone, czyli: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Włochy i Japonia. To one głównie prowadziły i wygrały wojnę. Mniejsze kraje miały prawo wypowiedzania się w kwestiach bezpośrednio ich dotyczących. Głos decydujący należał do Rady Najwyższej, której przewodniczył premier Francji Georges Benjamin Clemenceau wraz z premierem Wielkiej Brytanii Davidem Lloydem George'em i prezydentem Stanów Zjednoczonych Thomasem Woodrowem Wilsonem. Ci trzej politycy mieli głos decydujący w sprawach państw Europy Środkowo-Wschodniej i Europy Południowej oraz ziem Polski historycznej. Komisja Polska została powołana 12 lutego 1919 r. Przewodniczył jej wytrawny dyplomata, były ambasador Francji w Stanach Zjednoczonych, Hiszpanii i w Niemczech Jules Cambon²⁶. W skład tej komisji wchodził przedstawiciel czterech zwycięskich państw europejskich, wszyscy w znacznej mierze przychylni Polsce²⁷. Nie znali oni występującego na tym terenie problemu ukraińskiego ani żydowskiego. To dla tej komisji delegacja polska przygotowywała propozycje graniczne. Polska jako członek zwycięskiej koalicji była reprezentowana w Paryżu przez Komitet Narodowy Polski kierowany przez Romana Dmowskiego oraz premiera Ignacego Paderewskiego, przy wsparciu szeregu polskich polityków i naukowców.

Natomiast dla ówczesnych polityków zachodnioeuropejskich czy amerykańskich Ukraina jawiła się jako *terra incognita*, czyli ziemia zupełnie nieznaną. Dla tzw. Zachodu była tylko częścią wielkiej Rosji, tak jak napisał Andrew Wilson „naród, który pojawił się niespodzianie”²⁸. Pod koniec tej wojny środowiska

²⁴ *Pid praporom Żowtnia: Dokumenty i materiały*, Lwów 1957, t. I, s. 111–127.

²⁵ P.P. Żurawski vel Grajewski, *Sprawa ukraińska na Konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919*, Warszawa 1995.

²⁶ A. Czubiński, *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r.* [w:] *Traktat wersalski z perspektywy 70 lat*, Warszawa 1989, s. 9.

²⁷ R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1988, t. II, s. 130.

²⁸ A. Wilson, *Ukraińcy*, Warszawa 2002, s. XI.

polskich, białoruskich, litewskich i ukraińskich działaczy niepodległościowych stanęły przed dylematem nowej rzeczywistości politycznej i etniczno-demograficznej. Należało przewartościować swoje stanowisko na temat położenia i rozległości etniczno-terytorialnej przyszłych państw, tak historycznych, jak Polska, czy niehistorycznych, jak Ukraina, Białoruś, Estonia, Litwa, Słowacja itp.

Po zjednoczeniu URL i ZUNR w styczniu 1919 r. Rada Sekretarzy Państwowych poleciła dyplomatom byłej ZUNR tworzenie placówek dyplomatycznych w państwach europejskich i obu Ameryk²⁹. Po wielu intensywnych zabiegach dyptomatów ukraińskich nawiązano stosunki konsularne, handlowe i telekomunikacyjne z władzami Austrii. Pierwszym przedstawicielem dyplomatycznym został były członek Reichsratu z Bukowiny, Mykoła Wasylko. Powołano również przedstawicielstwo w Czechosłowacji i na Węgrzech. Czesi utworzyli swoje przedstawicielstwo przy ZUNR w Samborze i Stanisławowie, ale bez uznania niepodległości tego obszaru. Nawiązano również kontakty z Republiką Weimarską, Królestwem Włoch, Kanadą, Stanami Zjednoczonymi, Stolicą Apostolską i Brazylią. Były to misje państwowe bez uprawnień dyplomatycznych i bez uznania niepodległości i suwerenności Ukrainy. Mogło to nastąpić po zgodzie Rady Najwyższej Sprzymierzonych na udział delegatów ukraińskich w obradach. Delegaci haliccy mieli wchodzić w skład delegacji ogólnoukraińskiej. Przewodniczył jej Hryhorij Sydorenko, a zastępcą był Wasyl Panejko z Hałyczyny³⁰. Poparcie angielskie dla spraw ukraińskich po wyborach parlamentarnych zanikło, tak jak i amerykańskie. Prasa w USA wówczas pisała: „nie ma żadnego ukraińskiego ruchu narodowego w Galicji, ale są tylko bandy bolszewickie, działające za pieniądze niemieckie”³¹.

Argumenty te trafiały doskonale nie tylko do ówczesnych elit amerykańskich. W miarę upływu czasu pozycja międzynarodowa obu państw ukraińskich stale się pogarszała. Ciągłe noty delegacji ukraińskiej spowodowały powołanie specjalnej Komisji do spraw Polskich, a później podkomisji ds. Galicji Wschodniej. Wysyłane przez sprzymierzonych wielokrotnie misje rozjemcze w wojnie Polski z ZOUNR kierowane przez generałów: Francuza Josepha Berthelemy, generała południowoafrykańskiego Luisa Bothy i Anglika gen. Carton de Wiart, wobec sprzeciwu ukraińskiego, nie osiągnęły celu. Jedna z misji została nawet ostrzelana przez wojska ukraińskie podczas powrotu do Lwowa. W Paryżu uznano to za zniewagę i nadszarpięcie prestiżu państw sprzymierzonych.

²⁹ T. Dąbkowski, *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*, Warszawa 1985, s. 116.

³⁰ A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy 1918–1919*, Warszawa 1969, s. 250.

³¹ T. Hunczak, *Ukraine and Poland in Documents 1818–1922*, t. I, New York 1983, s. 154–155.

Uczestnicy konferencji pokojowej, wobec istnienia wielu ośrodków władzy na ziemiach zamieszkałych przez Ukraińców-Haliczan oraz ofensywy bolszewickiej, mieli do rozwiązania trudny dylemat.

W latach 1918–1919 państwowość ukraińska tworzyła się równocześnie w trzech ośrodkach: w Kijowie powstała Ukraińska Republika Ludowa, we Lwowie Zachodnioukraińska Republika Ludowa, a w Charkowie Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka. Do tego należy dodać quasi-państwo anarchisty Nestora Machny. Zachodnioukraińska Republika Ludowa prowadziła wojnę z wojskami polskimi od 1 listopada 1918 r. Dwa pozostałe państwa walczyły równocześnie z białymi Rosjanami, bolszewikami i wojskami polskimi. Ofensywa polska, która rozwijała się w tym samym czasie, co natarcie Armii Czerwonej ze wschodu, spowodowała, że oddziały ukraińskie znalazły się w położeniu bez wyjścia. Już w maju 1919 r. oddziały polskie opanowały wschodnią część Galicji, dochodząc do rzeki Zbrucz. Ukraińska Armia Halicka musiała wycofać się na tereny Ukrainy. Widmo dalszego marszu na zachód bolszewików doprowadziło do podjęcia decyzji o zmianie stanowiska uczestników Konferencji Pokojowej w Paryżu względem ZO UNR. 25 czerwca 1919 r. Rada Najwyższa zatwierdziła uchwałę Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dotyczącą zajęcia Galicji Wschodniej przez Polskę. Decyzja Rady Najwyższej była pomyślana jako rozwiązanie tymczasowe, a ostateczne rozstrzygnięcie miało nastąpić w niedalekiej przyszłości.

Po opuszczeniu Galicji Wschodniej, a później Kamieńca Podolskiego rząd ZO UNR ostatecznie zatrzymał się w Wiedniu. Na emigracji rozwinął działalność dyplomatyczną na rzecz odzyskania niepodległości. W tym celu wyłączono własnych delegatów ze wspólnej delegacji ukraińskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu i odwołano jego przewodniczącego W. Panejkę, który dążył do federacji Galicji Wschodniej z „jedną, niepodzielną i białą Rosją”. Ze względu na zrzeczenie się przez Ukraińską Republikę Ludową wszelkich praw do Galicji Wschodniej na rzecz Polski rząd ZO UNR postanowił występować jako odrębna jednostka prawna, a nie zachodni obwód URL. Pod koniec lipca 1920 r. W. Petruszewycz powołał w Wiedniu rząd emigracyjny nazywany Biurem Dyktatora. Podczas Konferencji Pokojowej w Rydze Petruszewycz wysłał własną delegację do obserwacji obrad. W czasie rozmów delegacja Rosji i Ukrainy Sowieckiej wniosła propozycję, aby obok uznania niezależności i suwerenności Polski i Rosji oraz niepodległości Ukrainy, Białorusi i Litwy uznano także niepodległość Galicji Wschodniej. Delegacja Polski stwierdziła, że Galicja Wschodnia nigdy do Rosji nie należała i dlatego jej losy nie mogą być rozpatrywane na konferencji. Sprawa Galicji Wschodniej została zdjęta z porządku obrad. 12 października 1920 r. podpisana została umowa polska-sowiecka ustalająca granicę na rzece Zbrucz, zgodnie z jej przebiegiem między

Rosją a Austrią sprzed I wojny światowej. Działalność rządu Petruszewycza na arenie międzynarodowej sprowokowała Radę Ambasadorów do wydania 12 lipca 1921 r. oświadczenia, w którym wyraźnie zaznaczono, iż emigracyjny rząd ZO UNR nie jest reprezentacją ludności i terytorium Galicji Wschodniej.

Wojna Ukraińców prowadzona o utrzymanie państwa z wojskami rosyjskiej Armii Ochotniczej, czyli białogwardzistami, z bolszewicką Armią Czerwoną, z Wojskiem Polskim i roszczenia terytorialne wobec Rumunii, brak umiejętności współdziałania z wojskami ententy spowodowały klęskę ukraińskich dążeń niepodległościowych. Do tych czynników należy zaliczyć jeszcze uwarunkowania wewnętrzne – coraz większą obojętność chłopów ukraińskich wobec istnienia własnego państwa. Bolszewickie hasła socjalistyczne przebiły tendencje narodowe.

Bibliografia

- Bartov O., *Anatomia pewnego ludobójstwa. Życie i śmierć Buczacza*, Warszawa 2019.
- Czubiński A., *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r.* [w:] *Traktat wersalski z perspektywy 70 lat*, Warszawa 1989.
- Dąbkowski T., *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*, Warszawa 1985.
- Deruga A., *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy 1918–1919*, Warszawa 1969.
- Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. II, Warszawa 1988.
- Doroszenko D., *Moji spomyny pro nedawne-mynule (1914–1918). Hałycka ruina*, cz. I, Lwów 1923.
- Hruszewskij M., *Wilna Ukrajina*, Kyjiw 1917, s. 9–12.
- Hunczak T., *Ukraine and Poland in Documents 1818–1922*, t. I, New York 1983.
- Kapustianskij M., *Pochid ukrajinskich armiji na Kyjiw-Odessu w 1919 roci*, Lwów 1921.
- Kumianiecki K., *Odbudowa państwowości polskiej. Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania państwa polskiego*, Kraków–Warszawa 1924.
- Longchamps de Berrier B., *Ochrzczony na szablach powstańczych. Wspomnienia (1884–1918)*, Wrocław 1983.
- Łewyckij J., *Polśkie pitannije i Hałyczyna*, „Diło” 1916, nr 277 z 14 XI.
- Łewyckij K., *Istorija wyzwolnych zmahań hałyckich Ukrajciv w czasiw świtowoji wojny 1914–1918*, Lwów 1928, cz. II.
- „Litopys Czerwonoji Kałyny” 1937, R. IX.
- Łoziński M., *Hałyczyna w rr. 1918–1920*, Wiedeń 1922.
- Nahajewskij J., *Istorija Ukrajinskoji derżawy dwadcatoho stolittja*, Kyjiw 1993.
- Nazaruk D., *Rik na welykij Ukrajinii*, Wiedeń 1920.
- Partacz C., *Ukraińscy Strzelcy Siczowi i Legiony Polskie w czasie I wojny światowej* [w:] *Czyn zbrojny Legionów Polskich 1914–1918*, red. P. Michalak, M. Polak, W. Wierzejewski, Koszalin 2015.
- Paszkowski E., *Zawierucha ukraińska*, Warszawa 1919.
- Pid praporom Żowtnia: Dokumenty i materiały*, t. I, Lwów 1957.
- Rossowski R., *Lwów podczas inwazji*, Lwów 1916.

- Skrzypek J., *Ukraińcy w Austrii podczas Wielkiej Wojny i geneza zamachu na Lwów*, Warszawa 1939.
- Strukwa G., *Formacje wojskowe ukraińskiej „rewolucji narodowej” 1914–1921*, Toruń 2008.
- Wasilewski L., *Kwestia ukraińska jako zagadnienie międzynarodowe*, Warszawa 1934.
- Wasilewski L., *Ukraińska sprawa narodowa w jej rozwoju historycznym*, Warszawa 1925.
- Wereszycki H., *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1975.
- Wilson A., *Ukraińcy*, Warszawa 2002.
- Wiszniewski S., *Brzeżany i kresy w wojnie polsko-ukraińskiej*, Lwów 1935.
- Zięba A., *Lobbing dla Ukrainy w Europie międzywojennej. Ukraińskie Biuro Prasowe w Londynie oraz jego konkurenci polityczni (do roku 1932)*, Kraków 2010.
- Żurawski vel Grajewski P.P., *Sprawa ukraińska na Konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919*, Warszawa 1995.

Ukrainian aspirations to independence during and after the Great War

Summary

The article deals with the issues of Ukrainian aspirations to autonomy, which during the Great War took the form of actions to regain independence. However, they were not successful because they were carried out in too many directions. In the years 1917–1921, it was not possible to build a Ukrainian state that would match the exorbitant ambitions of politicians. These aspirations encountered two conflicting political trends: autonomy-independence (nationalists) and pro-Russian (Old-Russian) ones. The provisions of the Versailles Treaty and the lost wars meant that Ukrainians became negotiators of the treaty and the new political order.

Keywords: aspirations to autonomy and independence, diplomacy, the Treaty of Versailles, national antagonism, Eastern Galicia

Paweł Woś

(Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Polska)
ORCID: 0000-0003-3346-1674

Bohdan Janusz – polsko-ukraiński miłośnik historii i pamiętnikarz o początkach Wielkiej Wojny

Artykuł zajmuje się prezentacją oblicza społeczno-politycznego Lwowa w okresie pierwszej wojny światowej na podstawie wspomnień Bohdana Janusza. Zapiski obejmujące początkowy okres wojny z perspektywy polsko-ukraińskiego badacza kultury i przeszłości Lwowa oraz Galicji Wschodniej przełożyły się nie tylko na silny kontekst emocjonalny opisywanych wydarzeń, ale także w pełni odzwierciedlają atmosferę panującą w mieście. Zróżnicowanie przekazu egodokumentów, ze względu na status społeczny ich autora, pozwala na znaczne przybliżenie portretu zbiorowego mieszkańców Lwowa.

Słowa kluczowe: Lwów, Wielka Wojna, wspomnienia, Bohdan Janusz, egodokument

We współczesnej refleksji historycznej znacznie wzrosło zainteresowanie tzw. historią osobistą. Problematyka literatury pamiętnikarskiej należy do szeroko dyskutowanych zagadnień w obecnej historiografii. Nurt badań biograficznych zarysował się w różnorodnych dyscyplinach naukowych, m.in. historii, filozofii, socjologii, natomiast ramy interpretacyjne egodokumentów wyznaczają studia m.in. Philippe'a Lejeune'a, Małgorzaty Czermińskiej, Ireny Skwarek, Wandy Dróżki, Jerzego Maternickiego, Paula Ricouera¹. Powyższe studia kierują uwagę na te obszary historycznych zainteresowań, dla których zrozumienie przeszłości zostało wyrażone w postawie świadka epoki, ponieważ literatura

¹ Por.: P. Lejeune, *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, red. R. Lubas-Bartoszyńska, Kraków 2001; M. Czermińska, *Autobiograficzny trójką: świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000; I. Skwarek, *Dlaczego autobiografizm? Powieści autobiograficzne dwudziestolecia międzywojennego*, Katowice 1986; W. Dróżka, *Nauczyciel, autobiografia pokolenia. Studia pedeutologiczne i pamiętnikarskie*, Kielce 2002; J. Maternicki, *Historia i wychowanie*, Warszawa 1990; P. Ricoeur, *Refleksja dokonana. Autobiografia intelektualna*, przeł. P. Bobowska-Nastarzewska, Kęty 2005.

dokumentu osobistego pozwala widzieć historię za pośrednictwem losów jednostki, a więc będzie ona pomniejszonym, ale przecież najbardziej wiernym obrazem, naocznym świadectwem².

Literatura pamiętnikarska stanowi cenne źródło do dziejów Lwowa w latach 1914–1918. Pamiętniki, wspomnienia i relacje dotyczące tego okresu są dla historyka interesującym dokumentem historycznym, jak również swoistym odwołaniem się ich autora do własnej przeszłości. Jako że egodokumenty zawierają autopercepcję opisywanych wydarzeń, niezbędne będzie określenie wartości poznawczej dokumentu. Refleksja historyków nad autobiograficznymi świadectwami implikuje szereg pytań o status prawdziwości przekazu oraz o stopień zrozumienia przez autora „historii własnych czasów”. Literatura dokumentu osobistego stawia przed badaczem wyzwanie w postaci podjęcia próby odczytania sensu, jaki pamiętnikarz chciał nadać czasom, w których spisywał relację³.

Pomimo iż egodokumenty obejmują jedynie pewien wycinek określonej rzeczywistości, mogą stanowić doskonałą egzemplifikację postrzegania zachodzących procesów, usprawiedliwiania pewnych zachowań indywidualnych, odzwierciedlania stosunków międzyludzkich. Pozwalają na wnikliwą analizę postaw i form życia codziennego mieszkańców Lwowa w warunkach wojennych⁴.

Punktem odniesienia dla rozważań nad Lwowem w okresie Wielkiej Wojny w dużej mierze były pamiętniki i relacje osób związanych z tym miastem aktywnością społeczną, polityczną i zawodową, m.in. interesującego nas Bohdana Janusza (1887–1930), ale także Józefa Białynia-Chołodeckiego (1852–1934) i Stanisława Łempickiego (1886–1947). Lista ta oczywiście może zostać uzupełniona innymi przykładami literatury pamiętnikarskiej i wspomnieniowej przekraczającej granice autobiograficznego przekazu, dając pełniejszy obraz zachodzących wydarzeń, pozwalający na ujęcie Lwowa w szerszej perspektywie badawczej: m.in. autorstwa Augusta Krasickiego, Jana Dąbskiego, Zofii Romanowiczówny, Wincentego Witosy, Jadwigi (Joanny) Rutkowskiej, Konstantego Srokowskiego. Ukazanie Lwowa w latach 1914–1918 z perspektywy różnych środowisk oraz przedstawicieli odmiennych warstw społeczeństwa lwowskiego, do których przynależeli autorzy pamiętników i wspomnień, po-

² M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt...*, s. 14–17.

³ L. Michalska-Bracha, *O Lwowie w początkach Wielkiej Wojny w pamiętnikach i relacjach [w:] O wojnę powszechną za wolność ludów... I wojna światowa na ziemiach polskich – aspekty społeczne, polityczne i militarne*, red. R. Kotowski, L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, Kielce 2014, s. 87.

⁴ J. Kozakiewicz, *Pamiętniki jako źródło oraz ich funkcja w procesie kształtowania świadomości społecznej*, „Historyka” 1982, t. 12, s. 129–136.

zwala na zobrazowanie dziejów miasta przez pryzmat relacji szlachcica, polityka, chłopa, inteligenta i kobiety.

Ciekawe może być uchwycenie tego, jak perspektywa kobiety-autorki pamiętnika zmieniała optykę branych pod uwagę momentów życia codziennego. Istotne również będą zagadnienia związane z sytuacją kobiet w Galicji oraz dwóch dekad niepodległej Polski, ponadto motywacje autorek do podjęcia spisywania wojennej rzeczywistości, a także ciągła polemika z autocenzurą i dbałość o zachowanie indywidualnych cech relacji przy jednoczesnej świadomości ujęcia szerszej perspektywy wydarzeń. Autorki relacji autobiograficznych to zarazem bohaterki i narratorki, które zapisywały wątki swojego życia nierozdzielnie splecione z większą całością, w tym przypadku mieszkańcami wojennego Lwowa⁵.

Jaki wizerunek Galicji i Lwowa utrwalili na kartach swoich relacji mieszkańcy Lwowa, biernie lub czynnie uczestniczący w zmaganiach wojennych? Jakie były ich indywidualne oczekiwania wobec nadchodzących wydarzeń? W tym aspekcie historyk wkracza na grunt historii pamięci. Pytanie o rozumienie i sens nadawany przeszłości zaczyna nabierać szczególnego znaczenia w momencie upamiętniania pewnych wydarzeń, zwłaszcza w relacji między pamięcią a historiografią, kiedy wkraczamy w obszar dociekań o metaforycznym charakterze pisarstwa historycznego⁶. Pamięć przechowuje tylko niektóre fakty i wydarzenia, podczas gdy inne, często mniej ważne, giną zupełnie bądź malują się w przeinaczonej postaci. Wspomnienia Bohdana Janusza mają szczególną wartość dla historyka, bowiem zostały oparte na materiałach źródłowych, w tym na prasie i odezwach⁷. Jak sam stwierdził, zapiski miały być jedynie cegłą w gmachu przyszłej historii Lwowa. Zawarł w nich swój stosunek do pamiętnikarstwa:

Praktyczność nakazuje przekazanie przyszłości przedewszystkiem tego, co najłatwiej ulega zapomnieniu, najłatwiej zaciera się w pamięci człowieka. Materiałem dla historyka jest nie tylko martwe słowo pisma, lecz nade wszystko żywe tętno życia, które najmniej może troszczy się o historię, chociaż najistotniejszą treść jej stanowi. Obraz jego prawdziwy, rzetelny, nie łatwy jest do schwycenia i utrwalenia, ale tem bardziej właśnie zyskuje z czasem zainteresowanie, im więcej z biegiem lat kolory jego płowieją, pamięć o niem zaciera się. Przejawy życia codziennego z jego wielkimi gorzkościami a małemi radościami, z rozczarowaniami i nadziejami złudnemi, uchylają

⁵ A. Pekaniec, *Autobiografki. Szkice o literaturze dokumentu osobistego kobiet*, Kraków 2020.

⁶ L. Michalska-Bracha, *Między pamięcią a historiografią. Lwowskie debaty o powstaniu styczniowym (1864–1939)*, Kielce 2011, s. 10.

⁷ S. Makarczuk, *Lwów w warunkach rosyjskiej okupacji 1914–1915* [w:] *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura*, t. 1, red. H.W. Żaliński i K. Karolczak, Kraków 1995, s. 131–137.

się najczęściej z pod oka bystrego dziejopisa, a jednak ile zaciekawienia dla nich żywymy my i żywić będzie potomność⁸.

Józef Białynia-Chołodecki, skupiając swoje zainteresowania wokół dziejów Polski porobowej oraz na historii Lwowa, nie postrzegał otaczającej go rzeczywistości z perspektywy profesjonalnego badacza uniwersyteckiego, ale z punktu widzenia miłośnika historii, popularyzatora wiedzy o mieście, w którym mieszkał. W adnotacji do wspomnień pisał:

Dopokąd barwę wrażeń pamięć moja chowa,
Niewystygłe uczucie w wnętrzu mojem gości,
Owijam wiązkę zdarzeń w nieudolne słowa,
I składam watek myśli w ręce potomności...⁹

Odmienne postrzeganie Lwowa i okolic w okresie pożogi wojennej dał August Krasicki. Odbierał rzeczywistość oczami polskiego szlachcica. Głęboko zakorzenione poczucie przynależności do stanu szlacheckiego pozwalało mu patrzeć na ludzi z własnego kręgu, a szerokie koligacje rodzinne i polityczne znajomości umożliwiały obserwację osób mających bezpośredni wpływ na przebieg wojny. Pragnienie zachowania dla potomnych swoich przeżyć i doznań w warunkach szalejącej wojny natchnęło Krasickiego do pisania dziennika. Co znamienne dla tego typu przekazu, relacje zostały przekazane „na gorąco” i pod wpływem rozgrywających się wydarzeń, dzięki czemu odznaczają się ekspozycją szczegółów i faktów układających się w spójną kanwę zdarzeń. Krasicki jako wnikliwy obserwator minionej rzeczywistości pozostawił potomnym dziennik spisywany w formie listów do rodziny. Poza opisami działań wojennych zawarte w nim zostały wyczerpujące opisy miast i wsi, ludzi i zwyczajów, które zdecydowanie wyróżniają się oryginalnością okraszona nierzadko surrealistycznymi scenami¹⁰.

Nieco inne ujęcie dziejów Lwowa prezentuje Jadwiga Rutkowska. Pamiętnik lwowianki, mającej niespełna trzynaście lat w chwili wybuchu wojny, nie zawiera szczegółowych relacji wydarzeń politycznych. Dominują w nim opisy spraw pozornie mniej ważnych. Przekaz jest źródłem informacji o życiu codziennym Polaków we Lwowie, problemach wojennej egzystencji wielu lwowskich rodzin. „Mama mówi, bym pisała więcej o wojnie, lecz nie jestem chłopcem, abym się tak wojną przejmowała” – perspektywa dorastającego dziecka, z jakiej Rutkowska zdecydowała się spisywać codzienne wydarzenia, dawała

⁸ B. Janusz, *293 dni rządów rosyjskich we Lwowie (3 IX 1914 – 22 VI 1915)*, Lwów 1915, nlb. (przedmowa).

⁹ J. Białynia-Chołodecki, *Wspomnienia z lat niedoli i niewoli 1914–1918*, Lwów 1919, nlb.

¹⁰ A. Krasicki, *Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914–1916*, Warszawa 1988, s. 19–20.

świadectwo ówczesnej mentalności, kształtowania postaw młodego pokolenia w obliczu tragicznych konfliktów narodowych.

Zróźnicowanie przekazu na podstawie statusu społecznego ich autora pozwoli przybliżyć portret zbiorowy mieszkańców Lwowa w wojennej rzeczywistości. Niejednokrotnie w przypadku powyższych postaci bywało tak, że ich osobiste zaangażowanie w opisywaną przeszłość przekładało się na silny kontekst emocjonalny zapisków, co z kolei skutkowało wyznaczeniem pewnych kierunków interpretacji wydarzeń, także w kontekście ich oceny. Opinie o minionej rzeczywistości uwarunkowane były wieloma czynnikami natury politycznej i ideowej. Odmienne poglądy i stanowiska środowisk znajdowały odbicie w przekazach pamiętnikarskich, niezależnie od czasu powstania źródła. Jednocześnie wszystkie relacje uzupełniają się, co w konsekwencji umożliwia odtworzenie wojennej historii miasta, zwłaszcza jej społecznych i militarnych aspektów. Z drugiej strony wybuch wojny na nowo rozbudzał nadzieje Polaków na odzyskanie niepodległości. Dominującymi tematami stawały się więc wydarzenia natury politycznej, m.in.: ogłoszenie stanu wojennego w Galicji w dniu 1 sierpnia 1914 r., wypowiedzenie Rosji wojny przez Austro-Węgry (6 sierpnia 1914), utworzenie Naczelnego Komitetu Narodowego (16 sierpnia 1914) czy zajęcie miasta przez wojska rosyjskie (3 września 1914) oraz okres rosyjskiej okupacji Lwowa (wrzesień 1914 – czerwiec 1915).

Szczególne role Lwowa w dziejach narodu polskiego w epoce porozbiorowej, zwłaszcza w okresie autonomii, jako miejsca zmagania o utrzymanie tożsamości narodowej i tworzenie warunków do rozwoju życia społecznego, gospodarczego i naukowo-kulturalnego Polaków, w dużym stopniu wynikała z obecności w przestrzeni publicznej środowisk ideowych aktywnych w dziedzinie społeczno-politycznej i kulturalno-naukowej. „Historycy Wielkiej Wojny” czerpali z dziedzictwa wypracowanego w ciągu niespełna sześćdziesięciu lat istnienia autonomii galicyjskiej. Aby przyjrzeć się sylwetkom osób, które wypełniały historiografię polską egodokumentami z okresu pierwszej wojny światowej, należy przybliżyć obraz życia społecznego Lwowa w zakresie kultury, nauki, a niekiedy jego uwarunkowań politycznych.

Uzyskanie autonomii było korzystnym wydarzeniem politycznym dla społeczeństwa polskiego. Podczas gdy w zaborze pruskim i rosyjskim musiano bronić zagrożonej narodowości¹¹, Polacy w Galicji otrzymali względną swobodę organizacji szkolnictwa i rozwoju polskiej kultury¹². W tym czasie Lwów, ale także Kraków stały się ogniskami kultury dla ziem dawnej Polski. Opierając

¹¹ P. Wandycz, *Pod zaborami. Ziemia Rzeczypospolitej w latach 1796–1918*, Warszawa 1994, s. 273 i nn.

¹² Jej kształt omówił swego czasu K. Grzybowski, *Galicja 1848–1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Wrocław 1959.

się na uniwersytetach oraz Akademii Umiejętności, nauka poszerzała horyzonty badawcze. Dotyczy to zwłaszcza historii organizowanej przez Liskego, Finkla, Piekosińskiego, uświetnionej twórczością Smolki, Wojciechowskiego, Balzera i wielu innych. Liczni uczeni, pisarze i artyści znajdowali w Galicji możliwość twórczej pracy. Wielki gmach bibliografii polskiej wznosili m.in. Rozwadowski, Estreicher, Kętrzyński, Askenazy, Przybyszewski i Kasprowicz. W teatrze rządził Koźmian, Akademię Umiejętności reprezentował Tarnowski, historyczna „szkoła krakowska” z Szujskim i Bobrzyńskim na czele starała się narzucić swoją koncepcję dziejów ojczystych¹³. Reżimowi „stańczyków” przeciwstawiała się satyra Lama, komedia Bałuckiego i poezja Asnyka. Nawet postępowy Matejko, który pomimo pesymistycznej wizji dziejów wskrzesił heroiczny lud gotowy do wielkich czynów, pozwalał sobie „sugerować” tematykę historycznych obrazów¹⁴.

Dopiero pod koniec XIX stulecia Galicja przeżywała bunt przeciw ustalonym kanonom w literaturze i sztuce. Do poezji, teatru i malarstwa wtargnął symbolizm Młodej Polski, a twórczość Wyspiańskiego, Przybyszewskiego promieniowała na całą Polskę. Pod batutą Pawlikowskiego nastąpiły także zmiany w teatrze¹⁵. Z ruchem młodopolskim wiązała się również komedia Zapolskiej, powieść ludowa Orkana i krytyka literacka Wilhelma Feldmana. Uniwersytet Lwowski stawał się wyborem dla młodzieży uciekającej ze szkoły carskiej lub uczestniczącej w strajku wrzesińskim. We Lwowie drukowano zakazaną za kordonem literaturę patriotyczną oraz rewolucyjną. Mnożyły się szeregi uczonych, którzy po odzyskaniu niepodległości zasilili szeregi inteligencji państwa polskiego. O wiele więcej można zapisać po aktywnej stronie życia przyczyniającej się do rozbudzenia kraju. Jednakże Galicja i Lwów to nie tylko bujnie rozwijająca się kultura, ale także niewykorzystane możliwości autonomicznego państewka. Błędy polityczne opóźniające proces aktywizacji wsi, brak porozumienia z narodem ukraińskim, wreszcie partie ludowe opanowane przez bogate chłopstwo oraz reformistyczny ruch socjalistyczny nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Monopol polityczny konserwatystów odszedł z widowni dziejów wraz z odzyskaniem niepodległości¹⁶.

Bagaż doświadczeń, z jakim weszli lwowianie w pierwszą wojnę światową, był o wiele większy. Większość społeczeństwa oraz elit politycznych Lwowa witała wybuch wojny z obawą o dalszy los. Zarządzenia mobilizacyjne

¹³ Z. Fras, *Galicja*, Wrocław 2002, s. 219–242.

¹⁴ I. Kossowska, Ł. Kossowski, *Malarstwo polskie. Symbolizm i Młoda Polska*, Warszawa 2011.

¹⁵ F. Pajączkowski, *Teatr lwowski pod dyktando Tadeusza Pawlikowskiego 1900–1906*, Kraków 1961.

¹⁶ S. Kieniewicz, *Galicja w dobie autonomicznej (1850–1914)*, Wrocław 1952.

władz austriackich, odrywające tysiące ludzi z dotychczasowego życia, dobitnie świadczyły o nieuchronności nadchodzących wydarzeń. Fragment z dziennika Zofii Romanowiczówny w pełni oddaje odczucia mieszkańców ówczesnego Lwowa:

Co będzie, co będzie?... Może kataklizm, a może odrodzenie na nowe piękniejsze życie... [...] Ci co idą do boju, w jakiejś części idą z zapałem, z nadzieją, inni z rezygnacją, wielu z rozpaczą. Nie mogę patrzeć na te długie szeregi ludzi pędzonych na rzeź¹⁷.

Konstanty Srokowski tak pisał o pierwszych dniach wojny:

Wojna zapuściła grubą i nieprzeniknioną zasłonę na rzeczywistość. [...] Wojna idzie jak fala potopu, porywając z sobą wszystkie uczucia i wszystkie wyobrażenia. [...] Wszak wszystko to takie naturalne, takie proste, tak rozumie się samo przez się. Wszak nawet najgłębsze morze nie sięga poza – kolana... Tak oto gra rozpetany żywioł, porywając wszystko i wszystkich. Dom wariatów, jeżeli chcecie. Ale niemniej to wybuch nieznan, tajemnych sił, które przekształca świat¹⁸.

Istnieje pogląd, że nawet najlepsze podręczniki nie oddadzą klimatu tych czterech lat wojny, podczas których niemożliwe okazywało się realne, a rozwój sytuacji politycznej zmieniał się jak w kalejdoskopie, pozostawiając w tyle nawet najbardziej optymistyczne przewidywania. Z drugiej jednak strony Wielka Wojna widziana oczami zwykłego mieszkańca Lwowa, często nieorientującego się w zawiłościach sytuacji politycznej, potęgowała poczucie braku stabilizacji i niepewności jutra. Klimat tamtych lat, tak doskonale widoczny na kartach przekazów pamiętnikarskich i monografii naukowych, podsycony wnikliwą analizą dokumentów źródłowych, utrwala wiedzę nie tylko o opisywanych wydarzeniach, ale również przybliża sylwetki autorów. Punktem odniesienia w dalszych rozważaniach będą wspomnienia Bohdana Janusza, dla którego rejestracja codziennego życia mieszkańców Lwowa w wojennej rzeczywistości stała się także głównym tematem zainteresowań podczas trwania Wielkiej Wojny.

Kim zatem był wspomniany pamiętnikarz? Bohdan Janusz: publicysta, etnograf, archeolog, należał do najbardziej znanych i zasłużonych miłośników historii Lwowa. Pomimo iż nie zdobył profesjonalnego wykształcenia, nie kończąc nawet gimnazjum, zainteresowania mógł rozwijać pod okiem Karola Hadaczka (1873–1914)¹⁹, uczęszczając na jego wykłady. Edukacja Bohdana ograniczała się do siedmioletniego kursu gimnazjum ukraińskiego na terenie

¹⁷ Z. Romanowiczówna, *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. 2: 1888–1930, Warszawa 2005, s. 251.

¹⁸ K. Srokowski, *NKN. Zarys dziejów Naczelnego Komitetu Narodowego*, Kraków 1923, s. 83–84.

¹⁹ J. Pilecki, *Hadaczek Karol [w:] Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961, s. 223–224.

Domu Ludowego (Narodnyj Dom)²⁰. Brak promocji do VIII klasy gimnazjalnej zamknął przed nim karierę profesjonalnego badacza dziejów, chociaż – jak się wydaje – planował uzyskanie matury w drodze eksternistycznej²¹. Brak wykształcenia nie przeszkodził młodemu Bohdanowi w nawiązywaniu kontaktów ze środowiskiem lwowskich intelektualistów, odcisnął jednak piętno na jego zdrowiu psychicznym. Nazywanie go „samoukiem” wywoływało u niego dyskomfort wewnętrzny, jednak, jak pisał Mykoła Holubec w nekrologu: „Wiem, widziałem, jak wyrosły wydziały uniwersyteckie i berety profesorskie na gruncie pracy tego samouka”²². Stanisław Łempicki, lwowski historyk kultury, we wspomnieniu pośmiertnym odnotował:

Nie miał nawet skończonych studiów gimnazjalnych (co mu niejednokrotnie wypominały różne „nieuki z „akademickim wykształceniem”), a jednak jakiś głęboki, wewnętrzny pęd parł go przez całe jego krótkie życie do badań naukowych, do pracy książkowej, do pióra. Była to jedyna prawdziwa namiętność tego człowieka²³.

Bohdan Janusz już od momentu narodzin był „zawieszony” pomiędzy dwoma narodami: polskim i ukraińskim. Życie Janusza i podejmowane przez niego inicjatywy w sposób szczególny oddawały harmonię kulturową, jaką nacechowana była Galicja na przełomie XIX i XX w. Jego ojciec, Michał Janusz, był grekokatolikiem, matka zaś, Angella z Momockich – wyznania katolickiego. Dwoistość obrzędowa dotyczyła również rodziców chrzestnych Bohdana: ojciec chrzestny, Henryk Apolinary de Junosza Gałęcki, był łacinnikiem, natomiast matka chrzestna, Anna z Bulgiewiczów Dołżycka – wyznania grekokatolickiego. Ów parytet utrzymano również w wyborze imion: Teodozy – ku czci świętego mnicha Kościoła wschodniego, oraz Ignacy – katolicki kontreformator. Z czasem imię Teodozy uległo przekształceniu w lokalny odpowiednik – Bohdan²⁴.

Przyjęło się, że o tożsamości narodowej w Galicji Wschodniej decydował obrządek kościelny. Jednak dla tego regionu i okresu historycznego ambiwalencja narodowościowa była rozpowszechniona wśród miejscowej ludności rozdartej między polską a ukraińską kulturą. Dobitym przykładem była rodzina Januszów. Nazwisko to pojawiało się dwojako: raz w brzmieniu grekokatolickim, a innym razem rzymskokatolickim. Tym należy tłumaczyć fakt, że dom,

²⁰ N. Bulyk, *Zhyttya i diyalnist bohdana yanusha v konteksti intelektualnoho seredovyshcha halychyny* [w:] *Materialy i doslidzhennya z arkeolohiyi Prykarpattya i Wołyni*, 2014, s. 345.

²¹ A.A. Zięba, *Bohdan Janusz albo Astwadzadur Howhanian: żywot lwowskiego miłośnika historii Ormian polskich*, „Lehahayer. Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich” 2015, nr 3, s. 136.

²² Cyt. za: N. Bulyk, *Zhyttya i diyalnist...*, s. 345.

²³ S. Łempicki, *Śp. Bohdan Janusz*, „Gazeta Lwowska” 1930, nr 265, s. 3.

²⁴ A.A. Zięba, *Bohdan Janusz albo Astwadzadur Howhanian...*, s. 132.

w którym dorastał Bohdan, był dwuobrządkowy. Marian Opałek, wspominając swojego nauczyciela, a ojca Bohdana, Michała Janusza, nakreślił dwoistość kulturową domu Januszów:

Na obrazy z polską tematyką natknąłem się też w mieszkaniu mego nauczyciela ze szkoły ludowej Michała Janusza, również Rusina [...]. Jakoś nie kłóciło się wtedy to wszystko z [...] wizerunkiem księcia Lwa, a niekiedy też portretem Tarasa Szewczenki. Nie było natomiast wówczas jeszcze miejsca dla podobizny Bohdana Chmielnickiego. Osobliwy zestaw obrazów w mieszkaniach niektórych Rusinów był jakby ikonologicznym udokumentowaniem hasła zawartego w czterowierszu Platona Kosteckiego, polsko-ruskiego poety: W imia Otca, Ducha, Syna/ To nasza mołytwą/ Jako Trojca tak jedyna/ Polszcza, Ruś i Łytwa²⁵.

Po śmierci ojca rodzina Bohdana popadła w znaczne kłopoty finansowe, często zmieniając miejsce zamieszkania. W 1911 r. wraz z matką przenieśli się na ulicę Leszczyńskiego, aby w marcu 1912 r. zmienić adres zamieszkania na ul. Kordeckiego²⁶. Trudna sytuacja materialna rodziny spowodowała, że 15 grudnia 1907 r. młody Bohdan podjął pracę w Muzeum Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie²⁷. Początkowo uczestniczył w sekcji archeologicznej, szybko jednak rozpoczął działalność także w sekcji historyczno-filozoficznej.

Po niespełna roku pracy w Muzeum Towarzystwa Naukowego porzucił pracę dla nauki ukraińskiej. Wszedł w skład redakcji „Kuriera Lwowskiego”. Umieszczał artykuły nie tylko na łamach dziennika, ale także w jego dodatku literacko-naukowym „Na ziemi naszej”, ukazującym się w latach 1909–1912. Sporadycznie publikował również na łamach innych czasopism, m.in. w „Gazecie Kościelnej”, „Gazecie Ludowej”, „Gazecie Wieczornej”, jednak dzięki współpracy z Franciszkiem Jaworskim, redaktorem dodatku do „Kuriera Lwowskiego”, mógł regularnie zamieszczać teksty na łamach gazety Bolesława Wysloucha. Publikacje Janusza popularyzowały badania naukowe z zakresu antropologii i archeologii²⁸. Obszerniejsze artykuły, opatrzone aparatem na-

²⁵ M. Opałek, *O Lwowie i mojej młodości. Kartki z pamiętnika 1881–1901*, red. J. Trzynadłowski, Wrocław 1987, s. 21.

²⁶ N. Bulyk, *Zhyttya i diyalnist...*, s. 344.

²⁷ B. Janusz, *Z ruskich muzeów we Lwowie. Muzeum Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki*, „Na Ziemi Naszej” 1909, nr 17, s. 3–5.

²⁸ *Nadzwyczajne odkrycie archeologiczne w Rzymie*, „Kurier Lwowski” 1907, nr 168; *Jaskinie w Bilczu Złotym i Monastyrce pow. borszczowski*, „Kurier Lwowski” 1908, nr 245; *Nowoodkryta pieczara w Krzywczu*, „Kurier Lwowski” 1908, nr 542; *Wiadomość z XVIII w. o jaskiniach w Krzywczu*, „Kurier Lwowski” 1908, nr 558; *Kwestia przedhistorycznego pochodzenia jaskiń stradeckich kół Janowa*, „Na Ziemi Naszej” 1909, nr 8; *Dziela sztuki greckiej znalezione na dnie morskim*, „Kurier Lwowski” 1909, nr 57; *Nowoodkryte szkieletowe resztki człowieka najdawniejsze z dotychczas znanych*, „Kurier Lwowski” 1909, nr 79; *Badania archeologiczne w latach 1900–1908, dokonane w Galicji Wschodniej*, „Kurier Lwowski” 1909, nr 406, 408, 410, 412, 423; *Zabytki przedhistoryczne*, „Kurier Lwowski” 1911, nr 180; *Monety i inne zabytki rzym-*

ukowym, umieszczał m.in. w poczytnym „Wszechświecie” oraz w tygodniku krajoznawczym „Ziemia”²⁹.

Regionalistyka poświęcona kulturze, archeologii i zabytkom Galicji Wschodniej stała się głównym obszarem zainteresowań Bohdana Janusza. W jego dorobku wyodrębnić można szereg prac o charakterze przyczynkarskim, opisy zabytków, kolekcji zbiorów oraz inwentaryzację zabytków. Angażował się również na rzecz problemów konserwacji zabytków i ich ochrony, formułując projekty ustaw³⁰.

Pierwsza wojna światowa była ważną cezurą w życiu naukowym Janusza. Zaczął bowiem zmieniać swoje zainteresowania. Jak sam przyznawał, prehistoria już mniej go interesowała, „gdyż pociągnęły go inne problemy tak żywo wówczas interesujące opinię naukową miłośniczą Lwowa”³¹. Według Jakimowicza przyczyną tego stanu było wyczerpanie problematyki badawczej, jak również samotność archeologa:

W pierwszych latach powojennych prehistoria we Lwowie leżała zupełnie odłogiem. Janusz o prehistorii nie miał wprost z kim zamienić kilku słów. Otaczała go natomiast żywa i silnie pulsująca atmosfera zagadnień historycznych, jakże mu bliskich. Po rejestrze zabytków przedhistorycznych Galicji Wschodniej przychodziła kolej na ich kontynuację, na rejestr zabytków historycznych³².

Publikując w dalszym ciągu przyczynki i sprawozdania naukowe na łamach prasy galicyjskiej³³, zmienił kierunek zainteresowań. Skupił się na historii

skie w Galicji Wschodniej, „Na Ziemi Naszej” 1911, nr 14–1; *Badania archeologiczne dokonane w 1911 w Galicji Wschodniej*, „Na Ziemi Naszej” 1911, nr 23; *Wykopaliska w Przemyślu*, „Na Ziemi Naszej”, 1911, nr 16; *Typy etniczne i kulturalne w prehistorii Galicji wschodniej*, Lwów 1911; *Z pradziejów ziemi lwowskiej*, Lwów 1913; *Moneta lekarstwem magicznym i talizmanem*, Kraków 1913; *Człowiek przedhistoryczny*, Warszawa 1914.

²⁹ *Najdawniejsze dotychczas znane szczątki szkieletowe człowieka*, „Wszechświat” 1909, nr 13, 14; *Ciekawa zagadka z dziedziny antropologii przedhistorycznej*, „Wszechświat” 1909, nr 21; *Nowe odkrycia w zakresie antropologii przeddzziejowej*, „Wszechświat”, 1910, nr 6; *Typ antropologiczny Huculów według pomiarów dokonanych w latach 1903–1906 przez T. Wowka*, „Wszechświat” 1909, nr 21; *Wykopaliska z Przeworska z epoki rzymskiej*, „Wszechświat” 1910, nr 15; *Zabytki przedhistoryczne w powiecie borszczowskim w Galicji Wschodniej*, „Wszechświat” 1910, nr 1–3; *Pochodzenie i zastosowanie ornamentu geometrycznego w ceramice przedhistorycznej*, „Ziemia” 1910, nr 28–31; *Pokolenie Smoka Wawelskiego*, „Ziemia” 1910, 1, nr 50–52.

³⁰ B. Janusz, *Projekt nowej ustawy dla ochrony zabytków historii i sztuki*, „Na Ziemi Naszej” 1909, nr 10, s. 5–6.

³¹ R. Jakimowicz, *Ś. P. Bohdan Janusz*, „Wiadomości Archeologiczne” 1935, t. XIII, s. 313–314.

³² Tamże, s. 315–316.

³³ *Mistrz rzeźby plaketowej (prof. Wojciech Przedwojewski)*, „Kurier Lwowski” 1917, nr 200–202; *Biblioteka Archiwum Lwowskiego*, „Kurier Lwowski” 1917, nr 18, 19, 21.

epidemii i urządzeń sanitarno-higienicznych we Lwowie³⁴. Jeszcze przed wybuchem wojny wyszedł z inicjatywą utworzenia we Lwowie stowarzyszenia bibliotekarzy i bibliofilów. Wraz z Franciszkiem Biesiadeckim rozpoczął wydawanie pierwszego na ziemiach polskich periodyku poświęconego tematyce bibliofilskiej – „Exlibris”. W wydawanym od 1917 r. czasopiśmie zamieszczał liczne artykuły; niektóre zostały wydane w formie oddzielnych broszur³⁵. Podjął również współpracę z ukraińskim dziennikiem „Ukrajnińskie Słowo”. Zamieszczanych tam artykułów nie sygnował własnym nazwiskiem, lecz pseudonimem „Wasył Karpowycz”. Andrzej Zięba zauważa, że nawet gdy wspominał w nich o sobie (Bohdanie Januszu), robił to w trzeciej osobie³⁶. Być może było to pokłosiem trudnych relacji z niektórymi badaczami po odejściu z Muzeum Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki.

Lata pierwszej wojny okazały się trudnym, ale płodnym etapem w życiu Bohdana Janusza. Po śmierci jego „mentora”, wyżej wspomnianego profesora Hadaczka, który popełnił samobójstwo „pod wpływem ogromnego rozstroju nerwowego, spowodowanego pesymistycznym zapatrywaniem się na ciężką w istocie sytuację”³⁷, Bohdan zdecydował się przejąć niektóre niedokończone projekty profesora. Jednym z nich była archiwizacja zbiorów przedhistorycznych prywatnego Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie³⁸. Efekty prac w muzeum oraz ekspedycje badawcze, mające na celu zinwentaryzowanie pozostałości archeologicznych na terenie Galicji Wschodniej, dostarczyły materiału do napisania jednej z cenniejszych prac Janusza, poświęconej zabytkom przedhistorycznym³⁹. Dzieło to

pomimo pewnych braków do dzisiaj stanowi, dzięki wyczerpującemu uwzględnieniu bardzo rozproszonych materiałów z literatury, niezbędną pomoc dla każdego badacza archeologii tego obszaru; jednakże w partiach syntetycznych i wnioskach ujawnia się niedostateczna znajomość archeologii krajów ościennych oraz nowszych materiałów muzealnych⁴⁰.

Inicjatywy badawcze Janusza nie zostały przerwane przez wybuch Wielkiej Wojny. Trudna sytuacja finansowa zmusiła go do wyprzedania swojej biblioteki. Pracując w redakcji „Kurier Lwowski”, jednocześnie zbierał dokumenty, które później posłużyły mu do napisania wspomnień z czasu okupacji

³⁴ B. Janusz, *293 dni rządów rosyjskich...*, s. 188.

³⁵ *Nowe ekslibrysy lwowskie*, „Exlibris” 1917, nr 1; *Kłopoty pierwszego nakładcy lwowskiego*, „Exlibris” 1918, nr 2.

³⁶ A.A. Zięba, *Bohdan Janusz albo Astwadzadur Howhanian...*, s. 142.

³⁷ B. Janusz, *293 dni rządów rosyjskich...*, s. 185.

³⁸ G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego twórca*, Lublin 1994, s. 169.

³⁹ B. Janusz, *Zabytki przedhistoryczne Galicji Wschodniej*, Lwów 1918.

⁴⁰ H. Burchard, *Janusz Bohdan* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 587.

rosyjskiej oraz do sporządzenia bibliografii druków oficjalnych z tego okresu⁴¹. Decyzję o spisaniu wydarzeń, których był bezpośrednim świadkiem i uczestnikiem, podjął jesienią 1915 r., tuż po zakończeniu okupacji rosyjskiej. Przedmiotem narracji stał się okres od sierpnia 1914 r. do końca czerwca 1915 r. Pomimo iż nie rościł sobie pretensji do opracowania naukowego, jego relacja przybrała ciekawą formę narracji. Wielka Wojna widziana oczyma świadka epoki, podparta licznymi dokumentami, prasą i odezwaniami stała się jednocześnie kroniką pierwszych miesięcy wojennych, jak również próbą historycznego ujęcia lwowskiej codzienności w okresie okupacji rosyjskiej. Narracja powstała pod wpływem wkraczającej do Lwowa armii austriackiej, co nie umknęło uwadze licznym krytykom, jednak całość, pomimo jej niepełnego charakteru o ograniczonym materiale źródłowym, stanowi bezcenną dokumentację historii Lwowa z lat 1914–1915. Ostatecznie Bohdan Janusz wydał dwie prace upamiętniające historię Lwowa w latach Wielkiej Wojny: *293 dni rządów rosyjskich we Lwowie* oraz *Dokumenty urzędowe okupacji rosyjskiej Lwowa*⁴².

Obraz Lwowa w pierwszych miesiącach Wielkiej Wojny, jaki został utrwalony na kartach wspomnień Janusza, uzupełnia się z relacjami innych pamiętnikarzy, co w konsekwencji pozwala historykowi na drobiazgowo odtworzenie minionych wydarzeń. Dominują opisy życia codziennego mieszkańców Lwowa w warunkach rosyjskiej okupacji, od funkcjonowania władz cywilnych, pobytu wojsk rosyjskich, działania służb sanitarnych, urzędów, aprowizacji, szkolnictwa i towarzystw naukowych, a nawet opisy uroczystości z okazji wizyty cara Mikołaja II. Źródłem informacji dla Janusza, obok własnej wnikliwej obserwacji, były artykuły prasowe. Jako redaktor „Kuriera Lwowskiego” miał szeroki dostęp do publikowanych na łamach dziennika doniesień, ale będąc zarazem doświadczonego archiwistą, nie zawężył źródła informacji do jednej gazety. Dlatego też na kartach wspomnień zamieszczał publikacje takich czasopism, jak „Gazeta Codzienna”, „Gazeta Narodowa”, „Gazeta Wieczorna”, „Kosmos”, „Łowiec”. Szerokie spectrum analizy prasowej poszerzył o czasopisma o tematyce historycznej, technicznej czy przyrodniczej, czego przykładem są cytaty Janusza m.in. z „Miesięcznika Towarzystwa Ochrony Zwierząt”, „Kwartalnika Historycznego”, „Czasopisma Technicznego”. Wskazywał na trudności wychodzących tytułów prasowych. Zauważył, że dzienniki, które drukowane były dwa razy dziennie, z chwilą okupacji zmuszone zostały do wydawania jednego numeru, jedynie „Słowo Polskie” zachowało możliwość kolportowania egzemplarza porannego i popołudniowego. Ponadto trudne położenie prasy lwowskiej było spowodowane redukcją personelu, rozległą cenzurą niepozwalającą na

⁴¹ B. Janusz, *293 dni rządów rosyjskich...*, s. 123, 187–188.

⁴² Tenże, *Dokumenty urzędowe okupacji rosyjskiej Lwowa*, Lwów 1916.

publikowanie prawdziwych informacji, ale również koniecznością zmniejszenia ilości stron poszczególnych numerów z braku materiału informacyjnego. Większość wydawnictw zostało mocno okrojonych, do tego stopnia, że redakcja jednej z najbardziej poczytnych gazet we Lwowie, „Kuriera Lwowskiego”, rozważała możliwość zakończenia swojej pracy⁴³.

Bohdan Janusz rozpoczął relację w sierpniu 1914 r., w momencie ewolucyjnych zmian warunków politycznych i militarnych w mieście, powodujących narastającą lawinę radykalizujących się nastrojów społecznych. W atmosferze strachu przed zbliżającymi się do rogatek Lwowa wojskami rosyjskimi przez miasto „przewalała się istna wędrówka ludów”, nie tylko mieszkańców Lwowa opuszczających miasto w obawie przed Rosjanami, ale również władz cywilnych i wojskowych. Ostatnie dni sierpnia 1914 r. nazywa „sądem ostatecznym”, ale bynajmniej nie z powodu zgiełku wojennego czy działań militarnych, ale przez „niezliczone tłumy niezbrojonego ludu” spieszącego na dworzec kolejowy w poszukiwaniu bezpiecznego miejsca, z dala od zbliżającej się armii rosyjskiej⁴⁴. Niepokój wzbudzała także informacja o wyjeździe z miasta prezydenta, Józefa Neumana, który udał się na posiedzenie Naczelnego Komitetu Narodowego. Nie uspokoiła sytuacji odezwa Komendy wojskowej z 27 sierpnia 1914 r. oraz apel wiceprezydenta miasta Tadeusza Rutowskiego o zachowanie spokoju. Natomiast sam Rutowski przejął kompetencje prezydenta i sprawował urząd we Lwowie aż do internowania przez Rosjan⁴⁵. W celu zaprowadzenia porządku powołano Miejską Straż Obywatelską, do której wstąpił m.in. inny historyk i pamiętnikarz tego okresu, Józef Białyńia-Chołodecki. Decyzją prezydenta wydano odezwę informującą o zachodzących zmianach w magistracie lwowskim, jak również to, że w obawie przed oblężeniem Lwów pozostawał miastem otwartym⁴⁶. „Jednym słowem, miasto postawiło sobie za cel za wszelką cenę nie dopuścić do zerwania głównych warunków normalnego życia w opuszczonej i na swój los zdanej stolicy” – notował Janusz⁴⁷. O poczynaniach Rutowskiego informowały nie tylko uliczne plakaty, ale także galicyjska prasa; przykładem może być redakcja „Kuriera Lwowskiego”, która umieściła powyższe odezwy w „Nadzwyczajnym Dodatku”⁴⁸.

⁴³ Tenże, *293 dni rządów rosyjskich...*, s. 120–121.

⁴⁴ Tamże, s. 1.

⁴⁵ H. Kramarz, *Tadeusz Rutowski. Portret pozytywisty i demokracji galicyjskiego*, Kraków 2001, s. 114–116.

⁴⁶ Tamże, *Samorząd Lwowa w czasie pierwszej wojny światowej i jego rola w życiu miasta*, Kraków 1994, s. 36–38.

⁴⁷ B. Janusz, *293 dni rządów rosyjskich...*, s. 15.

⁴⁸ Nadzwyczajny Dodatek „Kuriera Lwowskiego” 1914, nr 380, z 3 września, s. 5.

Na kartach wspomnień Janusz zamieszcza liczne dokumenty wydawane m.in. przez komendę wojskową. Dotyczą one decyzji podejmowanych przez władze cywilne i wojskowe tuż przed wkroczeniem do Lwowa Rosjan. Skrupulatnie opisuje sytuację w mieście, począwszy od początku wojny. Wskazuje na komunikat, jakoby armia austriacka porzuciła obronę Lwowa. Pełen zdumienia obserwuje poczynania Austriaków, a Lwów nazywa „miastem osieroconym”. Pomimo bacznych obserwacji i śledzenia życia politycznego nie miał możliwości rejestrowania wszystkich zachodzących zjawisk. Przykładem może być powyższy komunikat o opuszczeniu Lwowa przez armię austriacką. Po chwili analizy otrzymanych informacji i dokumentów Janusz cytuje we wspomnieniach odezwę, w której podano, że „wojska nasze stoją na silnych pozycjach, które zajęły” i że „miastu bezwarunkowo nie grozi żadne niebezpieczeństwo”⁴⁹. O częstej rozbieżności informacji, jak i prawdziwości zawartych w niej zapewnień zarówno Janusz, jak i inni mieszkańcy Lwowa mogli się w niedługim czasie przekonać.

Zajęcie Lwowa przez Rosjan 3 września rozpoczęło niemal roczną okupację miasta.

W środę wieczorem (2 września) ulice opustoszały kompletnie, bo rozeszła się wreszcie wieść, iż Lwów kapitulował. I jak widoczne było to ze wszystkiego, co w ostatnich dniach działo się, to niemniej większość ludzi nie chciała wiary dać tej smutnej prawdzie. [...] Trudno opisać rozpacz, zwątpienie, przygnębienie, rezygnację i wszelkie możliwe udręczenia umysłu zgnębnego do reszty tą nad wyraz tragiczną wiadomością. [...] Rozpacz ogarnęła wszystkich, kiedy wreszcie uprzytomniono sobie, iż to czasy wojenne i na każdą możliwość trzeba być przygotowanym – zrozumiano, że widocznie i Lwów musiał poddać się tej ciężkiej konieczności

– czytamy we wspomnieniach dzień przed zajęciem miasta⁵⁰.

Wiele miejsca poświęcił wkraczającej do Lwowa armii rosyjskiej. Jako pierwsze pojawiły się oddziały kozackie. Z zainteresowaniem analizował każdy ruch osławionych Kozaków, z obawą zastanawiając się nad ich stosunkiem do miejscowej ludności. Oczekiwań Janusza nie zawiedli sami Kozacy. Jak odnotowuje, już pierwszego dnia wdarli się do składu z zegarkami. Lwowianie mogli naocznie przekonać się, jak sceptyczne były oświadczenia generałów rosyjskich pragnących, „aby życie miasta toczyło się zwykłymi torami”. Nie wszyscy jednak podzielali taką opinię o oddziałach kozackich. Niektórzy uznali za konieczne „obsypać, ździwionych tem niepomiernie kozaków, bukietami kwiatów, albo oczekiwać ich na ulicy z flaszką wódki i zakąskami”⁵¹. Zatem wbrew powszechnej panice, jaką rysował we wspomnieniach Janusz, nie wszyscy mieszkańcy Lwowa obawiali się nadchodzących wydarzeń. Byli też tacy,

⁴⁹ B. Janusz, *293 dni rządów rosyjskich...*, s. 2.

⁵⁰ Tamże, s. 15–16.

⁵¹ Tamże, s. 27–28.

którzy z niecierpliwością wyczekiwali momentu zajęcia Lwowa przez Rosjan. Należy jednak podkreślić, że byli oni w zdecydowanej mniejszości.

Niepokój mieszkańców wzbudzało zapowiedziane wejście do miasta armii rosyjskiej. Moment ten takimi słowami opisał Janusz:

i istotnie od najwcześniejszego ranka przechodziły przez główne ulice ogromne masy wojsk najrozmaitszej broni. [...] Lawiną wprost waliły one przed siebie, trwożąc przechodniów olbrzymią swą masą... [...] był to widok jakby jakiegoś mitycznego potwora, najeżonego niezliczonym mnóstwem bagnatów, rozchwianych w takt szybkiego marszu, a nie mających, zdaje się, całkiem końca⁵².

Wraz z pojawieniem się pierwszych oddziałów armii rosyjskiej 3 września wydano obwieszczenie wzywające do złożenia broni będącej w posiadaniu mieszkańców⁵³. Broń polecono dostarczać do miejscowego ratusza. W krótkim czasie zgromadzono całe stopy broni i przeznaczono na jej złożenie kilka obszernych komnat. Wprawdzie zapewniano, że Lwowianie będą mogli odebrać swoją własność, lecz jak pisał Janusz, „chyba bardzo mało było tak naiwnych, by w to uwierzyć”. Kilka dni później zarekwirowaną broń wywieziono wozami.

Wspomnienia Janusza to także rozważania na temat jeńców wojennych, i to zarówno tych cywilnych, jak i wojskowych. Tuż po zajęciu miasta Rosjanie, ze względu na polietniczność Lwowa, zażądali 16 zakładników w celu absolutnej gwarancji zachowania bezpieczeństwa. Janusz podaje, że wśród nich miało znajdować się „4 Polaków, 4 Ukraińców, 4 Żydów i 4 starorusinów”⁵⁴. Zaproponowanych przez miasto zakładników przyjęto bez zastrzeżeń. W hotelu George’a zostali oni internowani na okres 2–3 dni, po czym dostali możliwość powrotu do swoich rodzin. Zapewne była to dobra wola Rosjan, okazana również podczas umieszczania flag rosyjskich na wieży ratuszowej oraz na wszystkich budynkach ukraińskich, czego nie wymagano od właścicieli domów prywatnych⁵⁵.

Niepokój Lwowian wywołała także wiadomość, że władze rosyjskie poleciły uwolnić około 180 więźniów, którzy zostali oskarżeni o szpiegostwo na rzecz Rosji i agitację antyaustriacką. Obawiano się możliwości powołania przez

⁵² Tamże, s. 50–51.

⁵³ B. Janusz, *Dokumenty urzędowe okupacji rosyjskiej Lwowa*, Lwów 1916, s. 22.

⁵⁴ Wśród zakładników znaleźli się: radny Józef Wczelak, ks. dr Stefan Szydelski, dyr. Bolesław Lewicki, poseł dr Władysław Stesłowicz. Swoją osobę ofiarował także wiceprezydent Rutowski, lecz Rada nie przyjęła tej kandydatury ze względu na jego kierownicze stanowisko. Ukraińcy zaproponowali: ks. Józefa Bociana, Pawła Wojnarowskiego, dyr. Mikołaja Zajączkowskiego, metropolitę ks. Andrzeja hr. Szeptyckiego, którego kandydatura nie została przyjęta ze względu na wysokie stanowisko, jakie piastował, a które było gwarancją spokoju ludności ukraińskiej. Zastąpił go dr Julian Hirniak. Żydzi wskazali: dra Jakóba Diamanda, Izydora Jonasa, dra Hermana Rabnera oraz Mikołaja Weinreba, starorusini natomiast: ks. Jana Dawidowicza, radcę, Jana Liskowackiego, dra Leona Pawęckiego i Mikołaja Tretiaka. Por. B. Janusz, *293 dni rządów rosyjskich...*, s. 22–24.

⁵⁵ B. Janusz, *293 dni rządów rosyjskich...*, s. 48.

władze okupacyjne policji politycznej, której metody działania wzbudzały powszechne przerażenie. Obawy Janusza niebawem znalazły odzwierciedlenie w rzeczywistości.

Janusz wiele miejsca poświęcił inwalidom i jeńcom wojennym, często narodowości polskiej, których z każdym dniem przybywało. Jeńcy byli wygłodzeni, a ranni pozbawieni opieki medycznej. Władze miasta organizowały dla nich pomoc, dostarczając żywność i ubrania. Rutowski apelował u gubernatora Bobrinskiego o uwolnienie inwalidów, ponieważ, jak uzasadniał: „nie ma już do nich prawa żadna władza, żaden urząd, żadne dowództwo armii, jeno ludzkość i tylko ludzkość: a więc tutaj my, miasto, ja w jego imieniu, społeczeństwo. Toż są już inwalidzi-kaleki [...] ale nigdy jeńcy”⁵⁶. Innym problemem było ukrywanie jeńców w prywatnych domach. Z narażeniem życia przekupywano konwojentów, aby uratować kilku jeńców. Janusz podaje, że nawet kilka tysięcy jeńców zostało w ten sposób uratowanych przed wywiezieniem w głąb Rosji. Proceder ten starano się zlikwidować. Powtarzające się wypadki w końcu zwróciły uwagę policji i wojska. Wydano zalecenie, które zabraniało zbliżania się ludności cywilnej do konwojowanych, a „starające się im pomóc kobiety częstowano nahajkami”⁵⁷.

Obraz miasta podczas okupacji dopełniały opisy ulicy lwowskiej. Akcja rabowania miasta rozpoczęła się już w nocy z 2 na 3 września 1914 r., kiedy Lwów „znalazł się bez pana”. Mieszkańcy przedmieść oraz sąsiedzi opuszczonych gmachów rządowych nieskrępowanie ogołacali z zawartości pozostawione budynki. Najwięcej apetytu budziły budynki tzw. cytadeli, dworzec kolei żelaznej oraz składy wojskowe. Po opuszczeniu miasta przez wojsko austriackie tłum rzucił się do plądrowania, począwszy od zapasów żywności, aż po drogocenne przedmioty. Jak pisał Janusz: „echa tych interesów długo miały też rozbrzmiewać po mieście całem ku zgorzeniu wszystkich, ale w chwili danej wzbudzały zapewne więcej zazdrości, niż potępienia”⁵⁸.

Z dantejskimi scenami okradania budynków kontrastowała pomoc władz miasta w zakresie aprowizacyjnym. Lwów został odcięty od źródeł dostaw z zachodu, a kolej nie funkcjonowała. Zapasy żywności szybko się kończyły, a nagły wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby tylko pogarszał sytuację. W prasie na porządku dziennym roztrząsano kwestię głodu i towarzyszących mu chorób. Prezydium miasta starało się uporządkować chaos poprzez ustalenie cen maksymalnych oraz zakładanie miejskich sklepów z tanią żywnością. Wszelkie nadużycia handlowe śledziła Straż Miejska⁵⁹. Wraz z brakiem żywności zaczęło

⁵⁶ S. Lempicki, *Tadeusz Rutowski, 3 września 1914 – 20 czerwca 1915*, Lwów 1917, s. 52.

⁵⁷ B. Janusz, *293 dni rządów rosyjskich...*, s. 224.

⁵⁸ Tamże, s. 34.

⁵⁹ Tamże, s. 14, 56, 66.

brakować także opału. Deficyt drewna nadrabiano wycinką w okolicznych parkach i lasach. Rozbiórce ulegały niezamieszkane domy i stare budynki gospodarcze. Zdybywanie opału kończyło się wielokrotnie wypadkami, lecz nie rezygnowano z wypraw⁶⁰. Miasto zmagало się również z niedostatkiem leków oraz środków opatrunkowych, które zostały zarekwirowane przez armię rosyjską⁶¹. Z powodu braku najpotrzebniejszych produktów zaczęły one drożeć. Stanisław Hoszowski podawał, że w stosunku do 1913 r. chleb i mąka zdrożały o około 50%, kasze o 30%, natomiast wspomniane wyżej leki o 20%⁶². Miasto za wszelką cenę starało się ratować ludność miasta. W odezwie, jaką przytacza Janusz, czytamy: „Prezydium król. stoł. Miasta Lwowa ogłasza niniejszym, że biuro zasiłków dla rodzin powołanych do służby wojskowej w c.k. armii austriacko-węgierskiej będzie urzędować bez przerwy rano i po południu”⁶³. Pieniądze wydawano w kasie miejskiej, a chwilę po tym wydarzeniu prasa lwowska zapełniła się artykułami gloryfikującymi zarząd miasta⁶⁴.

Wspomnienia Janusza kończą się 22 czerwca 1915 r., w momencie wkroczenia do Lwowa wojsk austriackich: „Lwów rosyjski rozwiął się jak widmo we mgle. Lwowianie odetchnęli po raz pierwszy od dziesięciu prawie miesięcy swobodnie”⁶⁵. Relacja obejmująca niemal roczną okupację miasta była spisywana „na gorąco”, pod przemożnym wpływem rozgrywających się wydarzeń. Janusz, przedstawiając przejawy życia codziennego z jego goryczami, małymi radościami i nadziejami lwowian, świadomy był własnej relacji. Oddając złożoność sytuacji, w jakiej się znalazł, a wraz z nim mieszkańcy Lwowa, całkowicie doceniał społeczną funkcję historii. Wynikiem tak dojrzałego podejścia do nauki było napisanie wspomnień z pierwszego roku wojennej rzeczywistości. Wspomnienia te przez lata wyznaczały kierunki badań nad Lwowem w okresie Wielkiej Wojny.

Bibliografia

Prasa

- „Exlibris” 1917, 1918.
„Gazeta Lwowska” 1930, nr 265.
„Kurier Lwowski” 1907, 1908, 1909, 1914, 1917.
„Na Ziemi Naszej” 1909, 1911.

⁶⁰ *Życie za opał*, „Kurier Lwowski” 1914, nr 434, z 31 października, s. 3.

⁶¹ *Brak lekarstw*, „Kurier Lwowski” 1914, nr 445, z 11 listopada, s. 1–2.

⁶² S. Hoszowski, *Ceny we Lwowie w latach 1701–1914*, cz. 2, Lwów 1934, s. 92.

⁶³ B. Janusz, *293 dni rządów rosyjskich...*, s. 73.

⁶⁴ *Akcja miasta*, „Kurier Lwowski” 1914, nr 450, z 16 listopada, s. 1.

⁶⁵ B. Janusz, *293 dni rządów rosyjskich...*, s. 262.

„Wszechświat” 1909, 1910.
 „Ziemia” 1910.

Pamiętniki, wspomnienia

Białynia-Chołodecki J., *Wspomnienia z lat niedoli i niewoli 1914–1918*, Lwów 1919.
 Janusz B., *Dokumenty urzędowe okupacji rosyjskiej Lwowa*, Lwów 1916.
 Janusz B., *293 dni rządów rosyjskich we Lwowie*, Lwów 1915.
 Krasicki A., *Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914–1916*, Warszawa 1988.
 Łempicki S., *Tadeusz Rutowski, 3 września 1914 – 20 czerwca 1915*, Lwów 1917.
 Opalek M., *O Lwowie i mojej młodości. Kartki z pamiętnika 1881–1901*, red. J. Trzynadłowski, Wrocław 1987.
 Romanowiczówna Z., *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. 2: 1888–1930, Warszawa 2005.
 Srokowski K., *NKN. Zarys dziejów Naczelnego Komitetu Narodowego*, Kraków 1923.

Opracowania

Brzęk G., *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego twórca*, Lublin 1994.
 Bulyk N., *Zhyttya i diyalnist bohdana yanusha v konteksti intelektualnoho seredovyscha halychyny* [w:] *Materialy i doslidzhennya z arkeolohiyi Prykarpattya i Volyni*, 2014, s. 342–368.
 Burchard H., *Janusz Bohdan* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964.
 Czermińska M., *Autobiograficzny trójkąt: świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000.
 Dróżka W., *Nauczyciel, autobiografia pokolenia. Studia pedeutologiczne i pamiętnikarskie*, Kielce 2002.
 Fras Z., *Galicja*, Wrocław 2002.
 Grzybowski K., *Galicja 1848–1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Wrocław 1959.
 Hoszowski S., *Ceny we Lwowie w latach 1701–1914*, cz. 2, Lwów 1934.
 Jakimowicz R., *Ś. P. Bohdan Janusz*, „Wiadomości Archeologiczne” 1935, t. XIII, s. 312–318.
 Janusz B., *Człowiek przedhistoryczny*, Warszawa 1914.
 Janusz B., *Moneta lekarstwem magicznym i talizmanem*, Kraków 1913.
 Janusz B., *Typy etniczne i kulturalne w prehistorii Galicji wschodniej*, Lwów 1911.
 Janusz B., *Z pradziejów ziemi lwowskiej*, Lwów 1913.
 Janusz B., *Zabytki przedhistoryczne Galicji Wschodniej*, Lwów 1918.
 Kieniewicz S., *Galicja w dobie autonomicznej (1850–1914)*, Wrocław 1952.
 Kossowska I., Kossowski Ł., *Malarstwo polskie. Symbolizm i Młoda Polska*, Warszawa 2011.
 Kozakiewicz J., *Pamiętniki jako źródło oraz ich funkcja w procesie kształtowania świadomości społecznej*, „Historyka” 1982, t. 12, s. 129–136.
 Kramarz H., *Samorząd Lwowa w czasie pierwszej wojny światowej i jego rola w życiu miasta*, Kraków 1994.
 Kramarz H., *Tadeusz Rutowski. Portret pozytywisty i demokracji galicyjskiego*, Kraków 2001.
 Lejeune P., *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, red. R. Lubas-Bartoszyńska, Kraków 2001.
 Makarczuk S., *Lwów w warunkach rosyjskiej okupacji 1914–1915* [w:] *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura*, t. 1, red. H.W. Żaliński i K. Karolczak, Kraków 1995, s. 131–137.
 Maternicki J., *Historia i wychowanie*, Warszawa 1990.
 Michalska-Bracha L., *Między pamięcią a historiografią. Lwowskie debaty o powstaniu styczniowym (1864–1939)*, Kielce 2011.
 Michalska-Bracha L., *O Lwowie w początkach Wielkiej Wojny w pamiętnikach i relacjach* [w:] *O wojnę powszechną za wolność ludów... I wojna światowa na ziemiach polskich – aspekty*

- społeczne, polityczne i militarne*, red. R. Kotowski, L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, Kielce 2014.
- Pajączkowski F., *Teatr lwowski pod dyktando Tadeusza Pawlikowskiego 1900–1906*, Kraków 1961.
- Pekaniec A., *Autobiografki. Szkice o literaturze dokumentu osobistego kobiet*, Kraków 2020.
- Pilecki J., *Hadaczek Karol* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961.
- Ricoeur P., *Refleksja dokonana. Autobiografia intelektualna*, przeł. P. Bobowska-Nastarzewska, Kęty 2005.
- Skwarek I., *Dlaczego autobiografizm? Powieści autobiograficzne dwudziestolecia międzywojennego*, Katowice 1986.
- Wandycz P., *Pod zaborami. Ziemia Rzeczypospolitej w latach 1796–1918*, Warszawa 1994.
- Zięba A.A., *Bohdan Janusz albo Astwadzadur Howhanian: żywot lwowskiego miłośnika historii Ormian polskich*, „Lehahayer. Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich” 2015, nr 3, s. 134–176.

Bohdan Janusz – the Polish-Ukrainian history lover and diarist about the beginnings of the Great War

Summary

The article presents the social and political face of Lviv during the First World War, based on the memoirs of Bohdan Janusz. The notes covering the initial period of the war from the perspective of a Polish-Ukrainian researcher of the culture and past of Lviv and Eastern Galicia present not only the strong emotional context of the described events, but also fully reflect the atmosphere in the city. The diversification of the transmission of the ego-documents, due to the social status of their author, allows a much closer look at the collective portrait of the inhabitants of Lviv.

Keywords: Lwów, Great War, memoirs, Bohdan Janusz, ego-document

Andrzej Olejko

(PWSTE w Jarosławiu, Polska)
ORCID: 0000-0002-2405-5781

Ohne Flieger kein Sieg – Bez lotników nie ma zwycięstwa! Szkic z działań lotnictwa austro-węgierskiego i niemieckiego w przeddzień przełamania gorlickiego 1915 r. w świetle archiwaliów i literatury pamiątkarskiej

Studium zamieszczone w niniejszym tomie prezentuje najnowszy stan badań nad tematyką powietrznych działań lotniczych nad Galicją – frontem wschodnim, przed przełomową operacją tarnowsko-gorlicką w 1915 r. Studium oparte jest na mało znanej bazie źródłowej, pokazuje wkład sił powietrznych w powstanie planu przełamania gorlickiego z 1915 r., które nie doczekało się profesjonalnego opracowania z wykorzystaniem bazy źródłowej obu walczących stron. Nie wypełniają tej luki opracowania, które ukazały się na polskim rynku księgarskim w 2015 i 2018 r.

Słowa kluczowe: lotnictwo, Wielka Wojna, front wschodni, przełamanie gorlickie, wywiad lotniczy

Zaczęły latać nad nami często „ptaszki” [samoloty], ale nie rzucały „confetti”, obserwowały tylko. Wypadło zaimprovizować artylerię przeciwlotniczą z dział połowych ustawionych na spreparowanych z bali podstawach; rezultatów namacalnych nie mógł, naturalnie, dać taki prymityw, ale zmuszał aeroplany [samoloty] do wysokiego lotu¹.

Dowódca walczącej w Bieszczadach rosyjskiej 13. Dywizji Piechoty (DP), Polak, gen. Eugeniusz de Henning-Michaelis, tak opisał wiosnę 1915 r. W ogarniętej działaniami wojennymi Europie piątą bronią, w latach 1914–1918 coraz bardziej docenianą, stało się lotnictwo. Każdy dowódca sił lądowych bądź morskich z biegiem czasu coraz mocniej zabiegał o to, by mieć w gronie podległych mu oddziałów specjalistycznych jednostkę lotniczą. Dlaczego? Obserwatorzy bądź piloci mogli dostrzec gołym okiem pojedynczych ludzi na ziemi z wyso-

¹ E. de Henning-Michaelis, *Burza dziejowa. Pamiętnik w wojny światowej 1914–1917*, t. I, Warszawa 1928, s. 166.

kości 1200–1500 m, a w kolumnach marszowych z wysokości 2500 do 3000 m. Tego typu obserwacja nadawała się idealnie do prowadzenia zarówno wojny manewrowej, jak i pozycyjnej. Szybko niezbędne stało się wykorzystanie w trzecim wymiarze aparatu fotograficznego, a zastosowane w trzecim wymiarze radio umożliwiło szybkie przekazywanie do sztabów dywizji, korpusów czy armii polowych informacji np. o kierunku i celności ostrzału artyleryjskiego. Pierwsi piloci wojskowi wywodzili się z różnych rodzajów sił zbrojnych, będąc eks-piechurami, kawalerzystami czy artylerzystami. Dowódcą samolotu jednak był obserwator, a pilot pełnił zaledwie rolę „szofera”. Niemniej jednak w armii i w świecie cywilów załoga samolotu uważana była za elitę i zawsze traktowano ją z największymi honorami, a tym samym lotnikom przysługiwały liczne przywileje, na które zwykły żołnierz nie mógł liczyć. Na przełomie 1914 i 1915 r. na obszarowo rozciągniętym, galicyjskim teatrze działań wojennych (tdw) pogoda „nie była jednolita, nawet w czasie tego samego dnia pogoda była często zupełnie różna. Działo się też tak, że również w niepogodne dni odbywały się loty, ponieważ właśnie cały czas próbowano pokonać opór, aby można było wykonać misje”². Zupełnym novum było użycie w Galicji już w 1914 r. lotnictwa do bombardowania przeciwnika, a „użycie bomb, wbudowanych karabinów maszynowych, strzałek i ulotek stosowano mniej więcej na tych samych zasadach co na Bałkanach”³.

² Oesterreichische Staatsarchiv/Kriegsarchiv (SAW-KA) Wien, Die Tätigkeit der österr.-ung. Luftstreitkräfte beim Auffangen der russischen Angriffsheere im Sommer und Herbst 1914. Bearbeitet in der “Kriegswissenschaftlichen Abteilung der Luftwaffe”, zweigstelle Wien, 1942/1943 von Obst. Dr Oskar Regele, s. 103.

³ Tamże, s. 102. Działania lotnictwa w okresie Wielkiej Wojny nie należą do docenianych przez polskich historyków bądź autorów opracowań popularnonaukowych. W przypadku przełomowej bitwy z 1914 r. na froncie wschodnim, bitwy pod Tannenbergiem, P. Szlanta (*Tannenberg 1914*, Warszawa 2005, *passim*) kwestie lotnicze w okresie poprzedzającym bitwę pod Tannenbergiem poruszył w dwóch zapisach (s. 37, 52), zaś w okresie samej bitwy poświęcił im zaledwie dwa krótkie zapisy (s. 82 i 92)! W opisie bitwy na jeziorach mazurskich kwestie lotnicze poruszył w kolejnych dwóch zapisach (s. 166 i 183), zaś podpis w aneksie fotograficznym pod fotografią przedstawiającą symbol bitwy, czyli samolot – jako rosyjski samolot – jest błędny, gdyż przedstawiony na niej samolot typu Voisin LA... nie brał udziału w tej bitwie! Opracowanie to w odniesieniu do znanych słów gen. P. Hindenburga o roli lotnictwa w bitwie pod Tannenbergiem – *Ohne Flieger kein Tannenberg* – zupełnie ich treści nie potwierdza! J. Błachnio, autor mało udanej monografii bitwy kraśnickiej (*Kraśnik 1914*, Warszawa 2018), udziałowi w niej i roli lotnictwa w ogóle nie poruszył! T. Woźny i W. Szczepanik, autorzy wstępu do wspomnień gen. J. Freiherr Rotha von Limanowa-Łapanów (Josef Roth baron von Limanowa-Łapanów, *Bitwa pod Limanową-Łapanowem grudzień 1914*, Limanowa 2018), pisząc go, wykazali się zaskakującym brakiem pełnej znajomości tematu i nieznajomością pełnej literatury przedmiotu, co świadczy o ich „warsztacie”. Nie dostrzegli w swych komentarzach roli wspomnianej „piątej broni” w przełomowej na froncie wschodnim grudniowej operacji 1914 r.! J. Centek (*Verdun 1916*, Warszawa 2009 i *Somma 1916*, Warszawa 2011), próbujący zajmować się tematyką działań wojennych w pasie karpackim (*Korpus gwardii*

Dlaczego w literaturze naukowej pojawiło się określenie *Ohne Flieger kein Gorlice*? Podjęcie zwycięskiej ofensywy na froncie wschodnim otwierało w wyniku pobicia carskiej Rosji nie tylko przed niemieckim Naczelnym Dowództwem (Oberste Heeresleitung – OHL), ale i przed Cesarstwem Niemieckim perspektywę podporządkowania sobie Europy Środkowo-Wschodniej oraz uzyskanie trwałych wpływów na Bałkanach kosztem słabnącego sojusznika – Austro-Węgie⁴. Już 15 kwietnia 1915 r. OHL wydało zalecenia dotyczące transportu do Galicji sił utworzonej połowej 11. Armii, zaś 16 kwietnia 1915 r. jej szef Sztabu, Obst. Hans von Seeckt, został ustnie poinstruowany przez gen. Ericha von Falkenhayna o niemieckim planie ataku. 19 kwietnia 1915 r. Obst. H. von Seeckt wydał oficerom kwatremistrzostwa rozkazy dotyczące konferencji, która miała się odbyć pomiędzy dowództwami połowych cesarsko-królewskich (c.k.) 4. i 3. Armii 21 kwietnia 1915 r.⁵ Wraz z przerzutem dywizji nowo utworzonej niemieckiej połowej 11. Armii z frontu zachodniego na front wschodni, która miała wraz z połowymi armiami c.k. Naczelnego Dowództwa (Armee Oberkommando – AOK) niebawem dokonać w ramach operacji tarnowsko-gorlickiej przełamania gorlickiego (Durchbruchschlacht Gorlice), przybyły na teren Galicji (Nord-Ostfront) z frontu zachodniego także przewidziane do udziału w ofensywie niemieckie jednostki lotnicze, lecz w ramach aklimatyzacji w zupełnie innych warunkach bojowych potrzebowały one czasu na rozpoczęcie lotów bojowych nad pozycjami rosyjskiej połowej 3. Armii frontu południowo-zachodniego. Według

w *bitwie pod Gorlicami*, Warszawa 2015), w żadnej z tych prac nie wykazał roli lotnictwa, którego działania były przełomowe w walkach na froncie zachodnim w 1916 r. i stanowiły klucz do odniesionego w przełamaniu gorlickim sukcesu niemieckiego i austro-węgierskiego Naczelnego Dowództwa, w ogóle tego nie dostrzegając! Nieznana dotąd rola lotnictwa w działaniach wojennych w Karpatach została natomiast zaprezentowana w nowatorskim opracowaniu pod red. A. Olejko i A. Kharuka (*Lotnictwo w Przełamaniu Gorlickim 1915. Spojrzenie po 100 latach*, Gorlice 2015), które docenione przez światowych historyków lotnictwa, po raz pierwszy ukazało rolę piątej broni nad Karpataми wg tezy *Ohne Flieger kein Gorlice!* W ostatnich latach pojawiły się też opracowania, które balansując na pograniczu naukowych, do problematyki lotniczej nie wniosły niczego nowego, po raz kolejny powielając znane już fakty, bazując na dotychczasowym stanie badań. Przykładem tego typu „dzieł” niech będzie opracowanie *Manfred von Richthofen (1892–1918) oraz jego polscy krewni. W setną rocznicę zakończenia I wojny światowej i śmierci Czerwonego Barona*, red. J. Kuzicki, Rzeszów 2018, w którym nie znalazło się miejsce na najnowszy stan badań, a wręcz pojawiły się artykuły autorów bardzo ogólnie traktujące postać „Red barona”, który stał się internetowym nickiem jednego z nich, na forach internetowych pretendującego do tematycznego guru i tam prezentującego swoje „recenzje”.

⁴ Z. Palski, *Działania na ziemiach południowo-wschodnich w latach I wojny światowej* [w:] *Działania militarne w Polsce południowo-wschodniej*, red. W. Wróblewski, Warszawa 2000, s. 247–249; M. Klimecki, *Gorlice 1915*, Warszawa 1991, s. 65, 78, 80.

⁵ *Der Weltkrieg 1914–1918, hg. vom Reichskriegsministerium*, Bd. 7, Berlin 1931, s. 350, 361; August von Cramon, *Unser Österreichisch-Ungarischer Bundesgenosse im Weltkrieg*, Berlin 1920, s. 11.

stanu z 1 maja 1915 r. OdeB połączonych sił austro-węgiersko-niemieckich na odcinku Nord-Ostfront na południe od ujścia Dunajca do Wisły wynosiło 471 tys. bagnetów, 28. tys. szabel, 2468 dział i 102 ciężkie moździerz⁶. Nieodzowny dla przeprowadzenia ofensywy tych sił zwiad lotniczy mógł zostać wykonany wyłącznie z użyciem załóg c.k. lotnictwa (K.u.K. Luftschifferabteilung). Akcję tę planowano rozpocząć 18 kwietnia 1915 r. Ale zanim to nastąpiło, stopniowe zwiększanie liczby lotów nad Galicją załóg c.k. lotnictwa zauważone zostało za linią linii frontu, po jego rosyjskiej stronie, nie tylko przez oddziały carskiej armii, ale i przez ludność żyjącą pod rosyjską okupacją. Feliks Grząglewski w swym pamiętniku tak opisał Wielkanoc 1915 r. w Gorlicach:

W święta wielkanocne [2–5 kwietnia 1915 r.] bardzo często unosiły się w powietrzu auroplany [samoloty – pisownia zgodna z oryginałem w całym cytowanym tekście] austriackie i następnego dnia – nie było już bowiem dnia aby nie zauważono jakiegoś auroplanu [samolot] – gdy to Moskale zobaczyli strzelali z karabinów i armat, ale nie było wypadku by chociaż raz jeden trafili w auroplan [samolot] – a mieszkańcy cywilni chowali się po piwnicach z obawy, że z auroplanu [samolotu] mogą rzucać bomby na miasto⁷.

W „Dzienniku Mieczysława Pattka” pisanym w Rzeszowie w tym samym czasie tak przedstawiono sytuację na zapleczu rosyjskiego frontu:

2 kwietnia 1915. Wielki Piątek... Nad miastem [Rzeszów] przeleciał auroplan [samolot], którego nie było widać, tylko po szumie o nim wiedziano⁸.

7 kwietnia 1915. Środa... rano nad miastem ukazał się auroplan [samolot] 1 płaszcz.[yżnowy – jednopłatowiec] wysoko tak, wrażenie jakoby był nieprzyjacielski. Za nim leciały 2 2-płaszczyznowe [dwupłatowce] jakby ścigały go. Wszystkie miały być ros.[yjskie], było ich 7, mają wracać spod Przemyśla [jednopłatowy samolot był najprawdopodobniej typu Nieuport IV bądź Morane Parasol, używanego w lotnictwie rosyjskim – w tym czasie w c.k. lotnictwie nie używano samolotów jednopłatowych, zaś w lotnictwie niemieckim dopiero do służby na froncie zachodnim wchodziły samoloty myśliwskie typu Fokker E. I].

8 kwietnia 1915... Wojsko ros.[yjskie], piechota rano idzie na Tarnów, po południu przyszły nowe świeże wojska. Przyprowadzono jeńców, około 3.000 z Karpat. Ci opowiadają, że tam wojska dość.

⁶ *Iz istorii Karpatskoy operatsii 1915 g. Sbornik dokumentov*, Moskwa–Sankt Peterburg 2016, s. 9. W literaturze przedmiotu można znaleźć także inne dane mówiące, że w okresie od drugiej połowy kwietnia do 1 maja 1915 r. AOK i OHL skoncentrowały na południe od ujścia Dunajca do Wisły 558 tys. żołnierzy piechoty, 32 tys. kawalerzystów, 1506 ckm, 2911 dział i 178 moździerzy, na odcinku głównego uderzenia przeciwko rosyjskiej polowej 3. Armii wytwarzając przewagę liczebną w sile żywej i w artylerii. W tym czasie w połowych armiach rosyjskiego frontu południowo-zachodniego znajdowało się 564 tys. piechoty, 60 tys. kawalerii, 1522 ckm, 1809 dział i 30 samolotów.

⁷ *Pamiętnik Stanisława Feliksa Grząglewskiego z inwazji rosyjskiej w Gorlicach w latach 1914–1915*, s. 41–43 (kopia w prywatnym archiwum R. Frodymy).

⁸ B. Gąsiorowska, *Rzeszów podczas okupacji rosyjskiej 1915 r.* w „*Dzienniku Mieczysława Pattka*”. *Z przeszłości Rzeszowa* (III), Rzeszów 1998, s. 102.

9 kwietnia [1915 r.]. Piątek... Wczoraj zgromadzonych jeńców dziś rano odprowadzono w głąb Rosji. Zebrano ich na targowicy, gdzie ich było jak cały pułk i 4-kami poszli. Od rana słychać huk armat z zachodu. Zwozili po południu ciężko rannych od Jasła. Powiadają, że wywożą stamtąd szpitale, bo Austr.[iacy] mają być za blisko... Mówią dalej, że nad Dunajcem i pod Gorlicami wre straszna walka. Moskale mają się masowo poddawać, a mimo to idą dalej w głąb Galicji... Po południu przyprowadzono nowych jeńców od Karpat⁹.

10 kwietnia 1915 [r.]. Sobota... Mówią, że pociągi kursują tylko od Dębicy, bo most na Wisłóce ma być rozbity [lotniczymi] bombami Austria.[ckimi]. Mówią dalej, że cała drużyna austr.[jacka] poszła do niewoli w Karpatach [c.k. 28. pułk piechoty (pp) – „praskich dzieci”]. Wieść tę przyniósł oficer jeden z wielu, których dziś przyprowadzono wraz z jeńcami, a było ich około 1.500... W Jasła ma być zrobione ostre spustoszenie [lotniczymi] bombami austr.[jackimi]... Rano wojsko nowe ros.[yjskie] idzie w Karpaty. Ros.[yjskie] koła twierdzą, że na frontach w Gal.[icji] idzie im kiepsko, a Karpaty pogrzebały tysiące Mosk.[ali]¹⁰.

11 kwietnia 1915 [r.]. Niedziela... Sprowadzono około 1.500 jeńców austr.[jackich], w tym 21 pruskich. Przyprowadzono ich z placu [?] wojennego od Mezö Laborcz [Medzilaborce] aż po Tarnów. Aust.[riacy] mieli rozbić całą dywizję ros.[yjską] i wziąć wszystkich do niewoli. Z dywizji wróciło 6 żołnierzy. Nowe wojska idą na Karpaty. Czy ich pokona Austria rzeczą wątpliwą... Do Karpat miały przyjść: 4 korp. [usy] pruskie i z Tyrolu... Wszystkie szpitale z Krosna są w Rz.[eszowie], musiało im tam być gorąco.

12 kwietnia 1915 [r.]. Poniedziałek... Przyszło dziś około 200 jeńców. Moskale musieli się cofnąć od Bardejowa i opuścili Przełęcz Dukielską. Boje tam mają być gigantyczne.

13 kwietnia 1915 [r.]. Wtorek... Mos.[kale] mają się cofać od Karpat i już w Bukowsku [?] szukają kwater. Szpitale z Tarnowa cofnęły się do Czarnej [Tarnowskiej] i tam są pod namiotami. Ma być cofanie się na całej linii, zobaczmy to za parę dni. Codziennie niemal prowadzą zbiegów, dezercerów ros.[yjskich] do sztabu armii¹¹.

14 kwietnia 1915 [r.]. Środa... Rano ciągnęła piechota z muzyką na kolej – zapewne jechała na Tarnów. Mos.[kale] mieli ponieść klęskę pod Użokiem i cofnęli się na pewnej przestrzeni w Karpatach.

15 kwietnia 1915 [r.]. Czwartek... W mieście ruch normalny. Rano wojsko-piechota idzie na Jasło¹².

W ramach przygotowań do akcji rozpoznania lotniczego przed przełamaniem gorlickim 18 kwietnia 1915 r. dowództwo polowej c.k. 4. Armii z grona swoich trzech Fliegerkompanie odstąpiło sąsiedniej polowej c.k. 3. Armii Fliegerkompanie (Flik.) 8., która stacjonowała za Karpatami, na lotnisku polowym na terenie Górnych Węgier – obecnie republika Słowacji – w Örmező (słow. Strážske). Z grona Fliegerkompanien podległych polowej c.k. 4. Armii, Flik. 10. перебазowano z lotniska polowego w Jasieniu (obecnie Jasień Brzeski), gdzie dotąd stacjonowała wraz z Flik. 15., na lotnisko polowe w Zakliczynie, tak by rejon Gorlic był w jej bliższym zasięgu. Przekazywane ustnie rozkazy wykonywania zwiadu lotniczego dla Fliegerkompanii polowych c.k.

⁹ Tamże, s. 104.

¹⁰ Tamże, s. 104–105.

¹¹ Tamże, s. 105–106.

¹² Tamże, s. 106.

4. i 3. Armii (meldunki z lotu przekazywane były oficerom sztabowym także ustnie) obejmowały następujące zadania:

- obserwacja ruchów wrogich oddziałów aż po rejon Pilzno – Tarnów i Biecz – Jasło – Nowy Żmigród,
- kontrolowanie istniejących i zniszczonych mostów oraz brodów, w szczególności mostów na Wiśle,
- obserwacja transportów kolejowych z uwzględnieniem dworców kolejowych na zapleczu linii frontu,
- kontrola stanu i zmiany stanowisk wrogiej artylerii,
- kontrola zmiany stanowisk jednostek rosyjskich,
- obserwacja zmian miejsc wrogich lotnisk-ładowisk, liczby hangarów i ewentualnie samolotów,
- obserwacja miejscowości przyfrontowych i ruchów jednostek zaopatrzeniowych.

W związku z zaplanowanym terminem uderzenia w pasie Tarnów – Gorlice na 2 maja 1915 r. czasu na przeprowadzenie rozpoznania lotniczego było niewiele, zaledwie dwa tygodnie, niemniej przystąpiono do niego bardzo aktywnie, kładąc nacisk na jego precyzję. Pierwsze loty załóg Flik. 13. Polowej c.k. 3. Armii w okresie od 17 do 23 kwietnia 1915 r. w rozpoznawanym obszarze nie wykazały wstępnie niczego godnego odnotowania (brak przemieszczania się oddziałów rosyjskich i zwiększonego ruchu ich jednostek zaopatrzeniowych). Z pierwszych meldunków rozpoznawczych dostarczonych do AOK wynikało także, że częstotliwość przejazdów rosyjskich transportów kolejowych niewiele różniła się od ich zwykłego ruchu. Lotnicy dostrzegli jedynie, że oddziały rosyjskie nieprzerwanie rozbudowują swoje pozycje bojowe¹³. Dowództwo polowej c.k. 3. Armii zameldowało AOK 20 kwietnia 1915 r. o godz. 1.20 rano:

Lotnicy zameldowali, że do południa na przestrzeni od Gorlic do Rymanowa, na drogach prowadzących na południe nie było żadnych ruchów poza nieznacznym przemieszczaniem taborów. Po południu nie wystartował żaden lotnik. Z powodu niekorzystnego wiatru lotnicy nie prowadzili dziś rozpoznania dalekiego zasięgu. – 13. Flik. [Flik. 13.] przeprowadziła szczegółowe rozpoznanie rejonu Šandal [w Ondavskiej vrchovine], Stropkov, Breznička, Chotča, Duplín – 8. Flik. [Flik. 8.] nie mogła przeprowadzić żadnego lotu, ponieważ na jej samolotach nie

¹³ G. Artl, *Zwiad lotniczy K.u.K. Luftschifferabteilung przed rozpoczęciem ofensywy w okolicach Gorlic 1915 r.* [w:] *Lotnictwo w Przelamaniu Gorlickim 1915 r. Spojrzenie po 100 latach*, red. A. Olejko, A. Kharuk, Gorlice–Rzeszów 2015, s. 150–151; SAW-KA, *Manuskripte Luftfahrttruppen bei (MS/Lu) Nr. 11, Die entscheidende Schlacht bei Gorlice 1915*. Entwickelt von Oblt. Fp. Erich Kahlen, s. 5–7.

można było polegać [zawodne silniki]. Wielokrotnie wzywany technik z Morawskiej Ostrawy jeszcze nie dotarł¹⁴.

W meldunku do AOK Op. nr 3883 z 23 kwietnia 1915 r. dowództwo tej samej armii donosiło:

Meldunek lotniczy: słaby ruch taboru na drodze Stropkov – Svidnik, silny na drodze Stropkov – Bukovce. O godz. [0]9 rano na drodze Svidnik – Niżny Orlik długa na 2 km kolumna piechoty maszerująca w kierunku Niżnego Orlika, a za nią dwukilometrowy tabor. Kontynuowanie rozpoznania dalekiego nie było możliwe z powodu zachmurzenia i mgły oraz przybierającego na sile południowo-wschodniego wiatru¹⁵.

Górzysty teren i złe warunki pogodowe uniemożliwiały od samego początku intensywną i cykliczną obserwację z powietrza na odcinku frontu połowej c.k. 3. Armii, gdzie obserwację początkowo miały prowadzić załogi Flik. 13. Flik. 8. po dyslokacji jej z zaplecza połowej c.k. 4. Armii w rejon linii frontu jej sąsiadki nie była pełnowartościową jednostką lotniczą, gdyż jej załogi nie mogły rozpocząć lotów ze względu na fakt, że jej samoloty nie były w pełni sprawne i musiano je poddać gruntownemu przeglądowi technicznemu. W chwili, gdy pierwszy samolot Flik. 8. dopuszczono do użytku, 23 kwietnia 1915 r. pojawiła się potrzeba użycia go przy radiowym zabezpieczeniu pozycji niemieckiego Beskidenkorps w obszarze Łupków – Csabahaza (słow. Čabalovce, obecnie część wsi Sterkovce w rejonie Medzilaborców)¹⁶. Był to pierwszy przypadek współpracy na linii samolot – artyleria na terenie Bieszczadów. W meldunku połowej c.k. 3. Armii do AOK z 21 kwietnia 1915 r. z godz. 6.30 po południu dowództwo tejże armii [*Burgesche*] meldowało do AOK:

Kaschau [Košice] Op. nr 3270/19. Pokonanie ciężkiej artylerii wroga tuż przy Zemplenorosi [Ruské], które jest pilnie potrzebne do odbicia Kozielatej [Kozialata], możliwe jest tylko przy wykorzystaniu zwiadu lotniczego. Jednakże samoloty przydzielone do Burgflink [jednostki pierwszoliniowe] nie są wyposażone w radiostacje [pokładowe], przez co przekazywanie meldunków o skutkach prowadzonego ostrzału oraz komunikacja pomiędzy lotniczym zwiadowcą, a dowódcą artylerii jest utrudniona i powolna. W związku z tym, że Burgesche [dowództwo połowej c.k. 3. Armii] w Strážskem ma do dyspozycji 8. Flik. wyposażoną w radiostacje [pokładowe], uprasza się o przekazanie do dyspozycji Burgflink [kryptonim jednostek pierwszoliniowych] samolotu ze stacją nadawczo-odbiorczą, aby można było prowadzić obserwację ostrzału artyleryjskiego w ciągu kolejnych dni. W zamian za samolot Burgflink [kryptonim jednostki pierwszoliniowej] mogłyby przejąć zwiad we wschodniej części Burgesche [terenu podległego dowództwu połowej c.k. 3. Armii]. Prosi się również o całkowite przejście obserwacji ostrzału [c.k. 34. Brygady Artylerii] podczas zwal-

¹⁴ SAW-KA, Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen, s. 18–22.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Honvédelmi Minisztérium Hadtörténeti Intézet és Múzeum (HMHIM) Budapest, *Der letzte grosse russische Durchbruchversuch 20 III–20 IV 1915 r.*, cz. IV, *Schutzengrabenkämpfe der 2. Armee vom 21–30 April 1915*, s. 965.

czania artylerii wroga w rejonie Łupków – Čabalovce, która to leży również w interesie Burgesche [dowództwo polowej c.k. 3. Armii] oraz wyznaczenie do tego celu 8. Flik.¹⁷

W rejonie wspomnianego szczytu Kozialata toczone tam wcześniej i w dniach 23, 24 i 25 kwietnia 1915 r. walki rozgorzały z niespotykanym dotąd nasileniem, a szturmujące szczyt c.k. oddziały otrzymały potężne wsparcie ogniowe artylerii haubic oraz 17. baterii moździerzy „Škoda” 30,5 cm M. 11. z rejonu Velkej Polany, jednak artyleria rosyjska nie oddała tu pola pomimo precyzyjnego rozpoznania jej nowych stanowisk przez zwiad lotniczy K.u.K. Luftschifferabteilung¹⁸. W meldunku Op. nr 3883/III dowództwa ww. polowej c.k. 3. Armii z 23 kwietnia 1915 r. zapisano:

8 Fliegerkompanie [Flik. 8.]. W najbliższych dniach udostępnić maszynę [samolot] ze stacją nadawczo-odbiorczą do prowadzenia obserwacji ostrzału [własnej artylerii Kozialaty]. Szczegółowe rozkazy odebrać należy natychmiast od Rapsflink w Užhorodzie¹⁹.

26 kwietnia 1915 r. pomimo silnego wsparcia ze strony c.k. VIII Korpusu oraz wyjątkowo silnego ognia artylerii, wraz z zastosowaniem ww. 17. baterii moździerzy „Škoda” 30,5 cm M. 11., której ogień prowadzony był z wykorzystaniem dokładnych danych z rozpoznania lotniczego z zastosowaniem kierowania ognia artylerii radiem (wstrzeliwano się w cel z dokładnością do 500 m), Kozialaty nie zdobyto²⁰.

24 kwietnia 1915 r. warunki pogodowe ponownie uniemożliwiły wykonanie lotów rozpoznawczych – meldunek Op. nr 3883/VI z 24 kwietnia 1915 r. dowództwa polowej c.k. 3. Armii zawierał następującą treść: „Z powodu silnego wiatru nie dało się przeprowadzić rozpoznania dalekiego w dniu 24.4. [kwietnia]. Spadł [uszkodzony został] samolot Flik. 13, załoga nie odniosła obrażeń²¹ – dopiero 25 kwietnia 1915 r. można było użyć dwóch samolotów z Flik. 8. 24 kwietnia 1915 r. załogi Flik. 10. i Flik. 15. polowej c.k. 4. Armii stwierdziły podczas obserwacji rosyjskich lotnisk polowych w Jaśle i Tarnowie, iż chociaż w Jaśle nic się nie zmieniło, to w Tarnowie z lotniska polowego w Lipiu usunięto hangary namiotowe. Dalekie rozpoznanie nad Przemyślem pokazało, iż w miejsce wysadzonych w powietrze 22 marca 1915 r. przez obrońców Twierdzy Przemyśl mostów na Sanie powstały dwa nowe. Pierwsze dynamiczne przesunięcia

¹⁷ SAW-KA, Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen, s. 18–22.

¹⁸ HMHIM, *Der letzte...*, cz. IV, s. 959–960.

¹⁹ SAW-KA, Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen, s. 18–22.

²⁰ HMHIM, *Der letzte...*, cz. IV, s. 961, 963.

²¹ SAW-KA, Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen, dz. cyt.

jednostek rosyjskiej połowej 3. Armii w stronę linii frontu zostały zauważone 25 kwietnia 1915 r. przez załogi Flik. 10. i Flik. 15. (zobserwowano długą na około 4 km kolumnę zaopatrzeniową na drodze Dąbrowa Tarnowska – Tarnów, silnie obciążony tabor w marszu w okolicach Jasła i Krosna i dwie, długie na 4 km, kolumny w trakcie marszu z Krosna do Dukli; zauważono również dwukilometrową kolumnę w marszu z Dębicy do Pilzna). Tegoż 25 kwietnia 1915 r. odkryto pięć rosyjskich batalionów piechoty, które wraz z jednostkami zaopatrzeniowymi i artyleryjskimi maszerowały w kierunku Pilzna, zaś podczas lotu powrotnego obserwator stwierdził, iż oddziały te w południe rozłożyły obóz we wsi Bielowy na południowy wschód od Pilzna. Ponadto zaobserwowano także cztery bataliony wrogiej piechoty wraz z taborem na drodze z Kołaczyc w kierunku Jasła, gdzie się zatrzymały; kolejna, długa na 3 km kolumna, zaobserwowana została w marszu z południa na północ w kierunku na Nowy Żmigród²².

Na obszarze operacyjnym połowej c.k. 3. Armii rozpoznanie lotnicze początkowo nie przyniosło pożądanych efektów, a ponadto 25 kwietnia 1915 r. jeden samolot nie powrócił z lotu i uznano go, a także załogę za zaginionych. W meldunku Op. nr 3883/VI dowództwa połowej c.k. 3. Armii z 25 kwietnia 1915 r. zapisano: „Samolot [typu Albatros B.I nr] 2128 z kapralem [Korp.] pilotem Stolbą i obserwatorem Oblt. [Emanuelem] Gryczem na pokładzie wylciał dziś o godzinie 7 rano w stronę Krosna w celu wykonania zwiadu dalekiego i do tej pory nie powrócił. – (Flik 8) – jeśli wylądują na naszym terenie, proszę o wiadomość”. W meldunku Op. nr 3883/VII z 25 kwietnia 1915 r. dowództwo połowej c.k. 3. Armii donosiło do AOK: „Rozpoznanie dalekie z 25. 4 [1915 r.] bez rezultatów. Samolot, który wystartował o godzinie [0]7 rano, z Zgsf.[Korp.] pilotem Stolbą i Oblt. [E.] Gryczem dotąd jeszcze nie powrócił. Rapsflink [w Użhorodzie] i Rapsamel zostały powiadomione”²³. Natomiast w świetle rosyjskich archiwaliów, 25 kwietnia 1915 r. jeden „samolot przeciwnika został zestrzelony ogniem artylerii i wylądował w rejonie Rymanowa – załogę (dwóch oficerów c.k. lotnictwa) wzięto do niewoli”²⁴. Na odcinku gorlickim 26 kwietnia 1915 r. z powodu złych warunków atmosferycznych nie można było przeprowadzić kolejnego lotu – meldunek Op. nr 3883/VIII z 26 kwietnia 1915 r. z dowództwa ww. połowej c.k. 3. Armii donosił: „Z powodu nieko-

²² G. Artl, dz. cyt., s. 156; SAW-KA, Manuskripte Luftfahrtruppen (MS/Lu) Nr. 11, Die entscheidende Schlacht bei Gorlice 1915. Entwickelt von Oblt. Fp. Erich Kahlen, s. 7.

²³ SAW-KA, Manuskripte Luftfahrtruppen (Ms/Lu), Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A. D. Feldp. Erich Kahlen, s. 21.

²⁴ Rossijskij gosudarstvennyj voyenno-istoricheskij arkhiv Moskva, F. 2067, Op. 1. D. 142. L. 384 – *Iz istorii Karpatskoy operatsii 1915 g. Sbornik dokumentov*, Moskva–Sankt Peterburg 2016, s. 307 – meldunki z 13 (26) IV 1915 r. Dokumentacja fotograficzna z epoki przedstawiała zestrzelony samolot w rejonie Daliowej i to może być samolot z owego lotu.

rzystnej pogody niemożliwe było wykonanie rozpoznania dalekiego przez lotników. Mimo dwóch wylotów nie poczyniono żadnych obserwacji²⁵ – i dopiero od 27 kwietnia 1915 r. załogi samolotów Flik. 10. i 15. podległych dowódcy polowej c.k. 4. Armii mogły dalej obserwować przemieszczanie się oddziałów rosyjskich – meldunek Op. nr 3883/IX z 27 kwietnia 1915 r. z ww. dowództwa donosił: „Rozpoznanie lotnicze: nieznaczny ruch taboru na drodze Svidnik – Dukla. W Tylawie, Trzicianie i Dukli ożywiony ruch taboru, duże miejsce postoju taboru w Jaśliskach. Nieznaczny ruch taboru na drodze Čertižné – Królik Polski. Czysto na drodze Zborov – [Nowy] Żmigród i Zborov – Gorlice do Małastowa (Małastow), jedynie niewielki ruch taboru”²⁶. Ponadto zaobserwowano wzmożony ruch na liniach kolejowych z zaplecza frontu wschodniego w kierunku Jasła, co dowodziło, iż rosyjskie Naczelne Dowództwo – Stawka przesunęło 63. Rezerwową Dywizję Piechoty, 7. Dywizję Kawalerii oraz część oddziałów III Korpusu Kaukaskiego z południa na zachód. Z powodu dużej odległości od linii frontu nie udało się sztabowcom AOK wywnioskować, czy manewry te służyć miały złuzowaniu oddziałów frontowych, czy też były ich wzmocnieniem. Tego dnia załogi Flik. 13. i 8. polowej c.k. 3. Armii mogły nareszcie wykonać loty rozpoznawcze, gdyż warunki atmosferyczne na to pozwoliły, lecz nie zauważono podczas nich żadnych przesunięć sił przeciwnika. Ożywiony ruch zaopatrzeniowy zaobserwowano na drodze Tylawa – Trziciana – Dukla, wykryto też spory rosyjski tabor w Jaśliskach. 27 kwietnia 1915 r. w późnych godzinach wieczornych dowództwo polowej c.k. 3. Armii otrzymało rozkaz z dowództwa niemieckiej polowej 11. Armii o treści:

Dowództwo 11. Armii rozkazuje wykonanie na jej korzyść następujących działań lotniczych: 1) Działania lotnicze rozpoczynają się rankiem 28 kwietnia [1915 r.]. 2) Rozpoznanie taktyczne zaplanowano od linii Małastów – Tuchów na wschód aż do Wisłoka. 3) Rozpoznanie dalekie – od linii Gorlice – Tarnów aż do linii Sanok – Rzeszów. Obserwacji podlegają ponadto drogi prowadzące z Bartfa [słow. Bardejov] do [Nowego] Żmigrodu oraz od Przełęczu Dukielskiej i Doliny Laborca na północ. 3. Armia austro-węgierska została poproszona, by obserwować drogę prowadzącą z Hommona [słow. Humenne] do Sanoka oraz teren położony na wschód od niej. Dowództwo Armii będzie informować dowództwo 11. Armii o wynikach rozpoznania²⁷.

Rozpoznanie dalekie planowane na 28 kwietnia 1915 r. ponownie z powodu złych warunków atmosferycznych nie zostało wykonane²⁸ i w związku z tym

²⁵ SAW-KA, Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen, s. 18–22.

²⁶ Tamże.

²⁷ G. Artl, dz. cyt., s. 157; SAW-KA, Neufeldakten (NFA) 3. AK Ktn. 262, Op. Nr. 3883/11, 27 IV 1915, godz. 22.20.

²⁸ G. Artl, dz. cyt., s. 157–158; SAW-KA, MS/Lu Nr. 11, Die entscheidende Schlacht bei Gorlice 1915. Entwickelt von Oblt. Fp. Erich Kahlen, s. 13.

dowództwo polowej c.k. 3. Armii postanowiło zastosować środki obronne wobec zauważonych, coraz aktywniejszych przelotów samolotów lotnictwa rosyjskiego²⁹. Tegoż 28 kwietnia 1915 r. Flik. 10. zameldowała dowództwu polowej c.k. 4. Armii po wykonaniu dalekiego rozpoznania, że odcinek Frysztak – Jarosław oraz obszar od Jarosławia aż po Przełęcz Dukielską wolny był od taborów i dużych oddziałów rosyjskich. Jarosław był mocno obsadzony wrogimi siłami, koło Biecza zaobserwowano trzy nowe bataliony piechoty – pułk – i około 100 pojazdów (wozów) transportowych, ponadto dostrzeżono kolumnę piechoty długości 2 km maszerującą z południa w kierunku Krosna³⁰. Z kolejnych meldunków lotniczych obejmujących obszary Jasło – Nowy Żmigród – Bednarka oraz Dukla – Dąbrowa Tarnowska wynikało, że były one silnie obsadzone przez rosyjskie kolumny zaopatrzeniowe i oddziały wojskowe; kilka batalionów piechoty maszerowało od strony Jasła w kierunku północnym i zachodnim; na odcinkach kolejowych Tarnów – Rzeszów i Gorlice – Krosno panował niewielki ruch; w obszarze Brzostka stwierdzono obecność kolumn dostawczych przemieszczających się w różnych kierunkach; w rejonie Dukli zauważono około 1000 pojazdów (wozów) transportowych; w rejonie Krempnej i Nowego Żmigrodu odkryto bardzo duży obóz pojazdów; od strony Dukli w kierunku Tyławy stwierdzono przemieszczającą się kolumnę wojskową z taborami długości 5 km; na drodze pomiędzy Krempną i Nowym Żmigrodem panował ożywiony ruch pojazdów transportowych w obu kierunkach³¹.

Rozkaz dowództwa niemieckiej polowej 11. Armii 1a nr 118 Op. nr 3883/XI z 27 kwietnia 1915 r. nadany do dowództwa polowej c.k. 3. Armii dotyczył zalecanych działań lotniczych na rzecz sojuszniczej 11. Armii:

1) działania rozpoczną się rankiem 28.4.1915; 2) zwiad taktyczny wyznaczono od linii Małastów – Tuchów na wschód aż do Wistoki; 3) rozpoznanie dalekie wyznaczono od linii Gorlice – Tarnów (Tarnov) do linii Sanok – Rzeszów, ponadto pod obserwacją winny znaleźć się drogi z Bardejova do [Nowego] Żmigrodu, jak i te które prowadzą z Przełęcz Dukielskiej i Doliny Laborca na północ. C.k. 3 Armia proszona jest o obserwację drogi z Humenného do Sanoka oraz terenu położonego na wschód od niej. Niech 3 Armia przekazuje dowództwu 11 Armii wyniki rozpoznania lotniczego³².

Dobę później meldunek Op. nr 3883/XII z dowództwa c.k. 3. Armii z 28 kwietnia 1915 r. do AOK w Cieszynie i *Rapstaube* w Nowym Sączu donosił: „Dalekie rozpoznanie lotnicze 28.4 [1915 r.] niewykonalne z powodu silne-

²⁹ G. Artl, dz. cyt.; SAW-KA, NFA III. KK Ktn. 272, 3. AK Op. Nr. 3883/9, 28 IV 1915.

³⁰ G. Artl, dz. cyt., s. 158; SAW-KA, MS/Lu Nr. 11, Die entscheidende Schlacht bei Gorlice 1915. Entwickelt von Oblt. Fp. Erich Kahlen, s. 8.

³¹ G. Artl, dz. cyt.; SAW-KA, NFA 4. AK Ktn. 11, Op. Nr. 3330/6 i 3330/21, 28 IV 1915.

³² SAW-KA, Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen, s. 18–22.

go wiatru”³³. Pomimo to szczególnie interesującą rzecz wykryły załogi Flik. 15. w obszarze pomiędzy Sękową a Zborovem, na południe od Gorlic, gdzie stwierdzono obecność łącznie 19 baterii artylerii polowej. Z powodu niezwyklej wagi meldunek ten został przekazany osobiście, ustnie podczas międzylądowania w dowództwie niemieckiej polowej 11. Armii w Nowym Sączu (lotnisko polowe usytuowane było na terenie obecnego osiedla mieszkaniowego Błonie). Tego dnia po południu zaplanowano po raz pierwszy wysłać na loty rozpoznawcze załogi niemieckich FFA, które miały przejąć dalsze, bliskie rozpoznanie bezpośrednio wokół Gorlic³⁴.

29 kwietnia 1915 r. załogi Flik. 13. i 8. polowej c.k. 3. Armii ponownie, z powodu złych warunków atmosferycznych, nie były w stanie przeprowadzić rozpoznania i tylko jedna z załóg Flik. 13. zdołała zameldować, że droga Stropko (słow. Stropkov) – Felsövizkőz (słow. Svidnik) – Ladermervagasa (słow. Ladomirová) pomiędzy godz. 7.30 a 8.30 oraz droga Mezölaborc (słow. Medzilaborce) – Zagórz pomiędzy godz. 9.00 a 10.00 były wolne od jakichkolwiek sił rosyjskich³⁵. Dzień 29 kwietnia 1915 r. upłynął na obszarze polowej c.k. 4. Armii bez szczególnych wydarzeń. Meldunek Op. nr 3883/13 dowództwa polowej c.k. 3. Armii z 29 kwietnia 1915 r. nadany do AOK w Cieszynie i *Rapstaube* w Nowym Sączu zawierał stwierdzenia: „Meldunek lotniczy: droga Stropkov – Svidnik – Ladomirová [węg. Ladomervagassa] od godz. 7:30 do 8:30 rano czysta, droga Medzilaborce – Zagórz między 9, a 10 rano czysta. Silny północny wiatr uniemożliwił dalsze prowadzenie rozpoznania dalekiego”³⁶. W obszarze od Tarnowa po rejon Dębica – Mielec do linii Wisły i po rejon Dąbrowy Tarnowskiej nie zauważono ruchów sił rosyjskich. Także na południe od drogi Tarnów – Dębica przez Jasło – Biecz – Tuchów nie stwierdzono większych przemieszczeń sił przeciwnika. W ramach dalekiego rozpoznania na dworcu w Jarosławiu zaobserwowano na postoju pięć gotowych do wyjazdu składów kolejowych, zaś samo miasto było puste. Mosty na Wisłoce koło Krajowic na północny zachód od Jasła, w Wróblowej, koło Bukowa i koło Bielowów zosta-

³³ Tamże.

³⁴ „Rozpoznanie w rejonie Gorlic będzie od dziś 28 IV 1915 r. prowadzone przez niemieckich lotników”. Tego dnia cztery niemieckie załogi wzięły udział w grupowym przelocie i bombardowaniu celów na dalekim zapleczu frontu w Starzawie. Zbombardowały one rosyjskie transporty na dworcu kolejowym wraz z przynależącymi do niego placami zaplecza. Zrzucano na cele naziemne 25 bomb, jednak nie zaobserwowano większych ruchów oddziałów bądź kolumn dostawczych – por. S. Rosenboom, *Im Einsatz über der „vergessenen Front”*. *Der Luftkrieg an der Ostfront im Ersten Weltkrieg*, Potsdam 2013, s. 61.

³⁵ G. Artl, dz. cyt.; SAW-KA, MS/Lu Nr. 11, Die entscheidende Schlacht bei Gorlice 1915. Entwickelt von Oblt. Fp. Erich Kahlen, s. 13.

³⁶ SAW-KA, Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen, s. 18–22.

ły wykryte i sfotografowane³⁷. Jedynie w okolicy Jasła i Biecza odnotowano w tym dniu ożywione ruchy sił rosyjskich. Wyjątkowo skromna obsada personalna Flik. 10. i Flik. 15. (obie dysponowały zaledwie pięcioma pilotami) skłoniła 29 kwietnia 1915 r. ich dowództwa do skierowania prośby do dowództwa polowej c.k. 4. Armii o zwiększenie liczby pilotów do co najmniej ośmiu. Z powodu ciągłych wylotów na loty rozpoznawcze tych samych załóg i z racji panujących złych warunków atmosferycznych oraz niewielu dni odpoczynku dowódcy obawiali się, że tych kilku „wyeksploatowanych pilotów” psychicznie nie wytrzyma napięcia w trakcie zbliżającej się ofensywy. W odpowiedzi na ową prośbę dowództwo armii wykluczyło w ciągu dwóch następnych tygodni przydział dodatkowych pilotów (!)³⁸, zaś głównodowodzący c.k. armii, arcyksiążę Józef Ferdynand Habsburg, tego samego dnia złożył życzenia wyczerpanemu personelowi latającemu³⁹.

Rozpoznanie z powietrza przeprowadzone 30 kwietnia 1915 r. przez lotnictwo polowej c.k. 4. Armii potwierdziło obserwacje z dnia poprzedniego. Meldunek OP. nr 3883/15 z 30 kwietnia 1915 r. z godz. 15.35 nadany do dowództwa polowej c.k. 3. Armii z dowództwa polowej niemieckiej 11. Armii stwierdzał:

Lt. Barlen i Oblt. Becker, pilot polowy Flik. 8, nie powrócili o ustalonym czasie. Prośba o wiadomość do AOK, czy nie wylądowali może awaryjnie w tamtym obszarze⁴⁰.

W meldunku z dowództwa w Nowym Sączu do AOK Op. nr 3883/15 z 30 kwietnia 1915 r. zapisano:

Odnosnie Op. nr 3883/15 wspomniany samolot [Flik. 8.] wylądował awaryjnie dziś o godz. 11 pod Koškovcami. Obaj oficerowie cali i zdrowi, zostali odebrani przez samolot kompanii 8 [Flik. 8.] i znajdują się w tej chwili w Strażskem.

C.k. dowództwo w Košicach meldowało 28 kwietnia 1915 r. pomiędzy godz. 10.30 rano a godz. 12.00 w południe:

Nasz samolot był nieustannie silnie ostrzeliwany przez rosyjską artylerię w rejonie Smerekowca (Smerekowice), Regietowa (Regetow), Hańczowej (Hanczowa). Wystrzelono przeciw

³⁷ G. Artl, dz. cyt.; SAW-KA, NFA 4. AK Ktn. 11, Op. Nr. 3350, 29 IV 1915, godz. 20.50.

³⁸ G. Artl, op. cit.; SAW-KA, NFA 4. AK Ktn. 11, Op. Nr. 3355 i 3355/II, 29 IV 1915.

³⁹ „Już od dłuższego czasu ze szczególnym zainteresowaniem obserwuję sukcesy załóg lotniczych, które nawet w najbardziej niesprzyjających warunkach są w stanie wykonać powierzone im zadania. Każdemu z osobna wyrażam słowa uznania za świetne osiągnięcia i oczekuję, iż również w najbliższych ważnych dniach moi lotnicy nie osłabną i dadzą z siebie wszystko” – por. G. Artl, dz. cyt.; SAW-KA, NFA 4. AK Ktn. 11, Op. Nr. 3356, 29 IV 1915.

⁴⁰ SAW-KA, Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen, s. 18–22.

nim ok. 160 szrapneli. Zarówno [gen.?] von Schneider, jak i Oberst Korzer zaznaczają techniczny kunszt lotników⁴¹.

W meldunku OP. nr 620/10 skierowanym 30 kwietnia 1915 r. do AOK podkreślono, że żaden z lotników *Burgesche* [dowództwo c.k. 3. Armii] „nie znajdował się 28.4 [1915 r.] na tym terenie, mógł to być lotnik z *Rapstaube* [w Nowym Sączu] lub *Rapsamsel*”; w meldunku z *Burgesche* [dowództwo c.k. 3. Armii] do AOK w Cieszynie, do *Burgflink* w Użhorodzie oraz do *Rapstaube* w Nowym Sączu Op. nr 3883/16 z 30 kwietnia 1915 r. zapisano:

Meldunek lotniczy: Na drodze Sanok – Medzilaborce (Mezőlaborcz) po południu wzmógł się ruch samego taboru, brak ruchów wojsk. Na drodze Rymanów – Jaśliśka – Medzilaborce tylko nieznaczny ruch taboru. Na trasie kolejowej Sanok – Medzilaborce, a później Sanok – Krosno ruch kolejowy w obu kierunkach⁴².

Na odcinku drogowym od Dąbrowy Tarnowskiej przez Radomyśl Wielki – Kolbuszową – Sokołów – Łańcut – Rzeszów – Jasło aż po Pilzno zaobserwowano niewielkie ruchy wojsk i mały ruch kolejowy. Spore przemieszczanie się rosyjskich oddziałów i duży obóz z taborem odnotowano w Jaśle i okolicach, podobnie jak „ogromne chmury kurzu unoszące się po przemarszu wojsk od Krosna po Miejsce Piastowe”⁴³. Załogi Fliegerkompanien polowej c.k. 3. Armii stwierdziły ożywiony ruch transportowy przy niewielkim przemieszczaniu się rosyjskich oddziałów⁴⁴.

1 maja 1915 r., na 24 godziny przed rozpoczęciem ofensywy tarnowsko-gorlickiej, załogi Fliegerkompanien polowej c.k. 3. Armii kontynuowały loty rozpoznawcze, meldując, że na drogach Sztropko (słow. Stropkov) – Alšovizköz (słow. Nižný Svidník – obecnie Svidník) – Ladamervagasa (słow. Ladomirová), Felsövizköz (słow. Svidník) – Alsopagony (słow. Nižna Pol’anka), Zboro (słow. Zborov) – Ożenna i Zboro (słow. Zborov) – Konieczna we wczesnych godzinach porannych nie zaobserwowano przemieszczania się żadnych oddziałów przeciwnika, stwierdzając jedynie niewielki ruch taborów. Tego dnia zakończyła się akcja obserwacji z powietrza sił i pozycji polowej rosyjskiej 3. Armii, a nasilający się gwałtowny wiatr północno-zachodni zakłócił dalsze szczegółowe rozpoznanie. Załogi Flik. 10. i Flik. 15. od ranka 2 maja 1915 r. ponownie rozpoczęły loty zwiadowcze w przydzielonym im obszarze Tarnów – Dębica – Rzeszów – Sokołów – Kolbuszowa – Radomyśl Wielki – Szczucin, w którym nie zaobserwowano dotąd ruchów wojsk, zauważono kolumnę piechoty długości 1 km i długą

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ G. Artl, dz. cyt., s. 159; SAW-KA, MS/Lu Nr. 11, Die entscheidende Schlacht bei Gorlice 1915. Entwickelt von Oblt. Fp. Erich Kahlen, s. 9.

⁴⁴ G. Artl, dz. cyt.; SAW-KA, MS/Lu Nr. 11, Die entscheidende Schlacht bei Gorlice 1915. Entwickelt von Oblt. Fp. Erich Kahlen, s. 14.

na pół kilometra kolumnę zaopatrzeniową (wysłany na lot po południu samolot z powodu złych warunków atmosferycznych nie mógł dotrzeć do rejonu Nidy)⁴⁵.

Wyniki rozpoznania z powietrza c.k. lotnictwa, przeprowadzonego w dniach 28 kwietnia – 2 maja 1915 r., umożliwiły dowództwu niemieckiej połowej 11. Armii dokładną orientację we wszelkich manewrach wrogich sił połowych 3. i 8. Armii i dostarczyły informacji na temat przybycia do strefy przyfrontowej III Korpusu Kaukaskiego zaobserwowanego przez załogi Fliegerkompanie połowej c.k. 4. Armii w samą porę na obszarze Brzostek – Jasło oraz Chyrów – Krosno. Wszystkie te sukcesy były nie lada wyczynami, zważywszy na to, że loty rozpoznawcze załogi dwóch Flik. połowych c.k. 3. i 4. Armii wykonywały samolotami z bardzo skromnym wyposażeniem technicznym i przy wyjątkowo małej obsadzie personalnej Fliegerkompanien połowych c.k. 3. i 4. Armii. W czasie tych lotów odnotowano stratę tylko jednego samolotu (załoga Flik 8. zestrzelona 25 kwietnia 1915 r.)!⁴⁶. Stawka zagrożenie na odcinku połowej rosyjskiej 3. Armii zlekceważyła, tym bardziej że zaobserwowano koncentrację oddziałów mających przystąpić do ofensywy na odcinku Tarnów – Gorlice.

Występujący w nauce punkt widzenia, że owo zagrożenie nie zostało zaobserwowane przez lotnictwo rosyjskie z powodu niewystarczającej ilości samolotów⁴⁷ w świetle najnowszych badań nie jest prawdziwy. W okresie poprzedzającym operację tarnowsko-gorlicką w skład lotnictwa rosyjskiej połowej 3. Armii wchodziło pięć Korpuśnych Awiaotriadów (KAO – cztery podlegały dowódcy połowej 3. Armii, zaś jeden dowództwu XII Korpusu – oraz dodatkowy Awiaotriad [AO] także przy dowódcy Armii)⁴⁸. Łącznie siły te liczyły 17 samolotów i 17 pilotów, co stanowiło ponad połowę stanu carskiego lotnictwa i 26% liczebności samolotów we wszystkich pięciu armiach połowych frontu południowo-zachodniego⁴⁹. W rzeczywistości jednak 9., 11., 12. i 24. KAO miały na swych stanach mało samolotów sprawnych technicznie i w kwietniu 1915 r. faktycznie rosyjska połowa 3. Armia dysponowała 10 samolotami,

⁴⁵ G. Artl, dz. cyt.; SAW-KA, NFA 4. AK Ktn. 11, Op. Nr. 3370/1, 1 V 1915.

⁴⁶ G. Artl, dz. cyt. W świetle *Österreich-Ungarns Letzter Krieg 1914–1918* (t. I, II, Wien 1929–1930, s. 318), „Wyniki rozpoznania dot.[yczące] usytuowania rosyjskich sił przeprowadzane go w głównej mierze przez samoloty, właściwie całkowicie pokrywały się ze stanem faktycznym”.

⁴⁷ M. Ronge, *Kriegs- und Industriespionage. Zwölf Jahre Kundschaftsdiens*, Zürich–Leipzig–Wien 1930, s. 155.

⁴⁸ S.G. Nielipowicz, *Operacja gorlicka w dokumentach rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowo-Historycznego* [w:] *Militarne i polityczne znaczenie operacji gorlickiej w działaniach wojennych I wojny światowej*, Gorlice 1995, s. 21; S. Błażewicz, *3 Armia rosyjska generała Radko Dimitriewa w Bitwie gorlickiej* [w:] *Militarne...*

⁴⁹ S. Błażewicz, *Rosyjska obrona Gorlic w dniu 2 maja 1915 r.* [w:] *Materiały z międzynarodowej konferencji „Znaki Pamięci – śladami I wojny światowej”*, t. II, Gorlice 2009, s. 64; I.I. Rostunow, *Russkij front pierwoj mirowoj wojny*, Moskwa 1976, s. 99.

z których jedynie 3 wykonywały loty bojowe⁵⁰. Rosyjski zwiad lotniczy nie przeoczył przygotowań czynionych do wielkiej ofensywy po stronie przeciwnika. Pomimo małej intensywności rozpoznania powietrznego już 24 marca 1915 r. wykryto zmiany w położeniu sił przeciwnika w Galicji. Meldunek Op. nr 3883/IX dowództwa polowej c.k. 3. Armii z 28 kwietnia 1915 r. skierowany do wszystkich podległych mu dowództw głosił:

W ostatnim czasie ponad naszymi pozycjami pojawiają się często, bardzo nisko latające, samoloty wroga. Jak tylko uda się stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że samolot należy do wrogich sił, może on zostać ostrzelany przez naszą artylerię⁵¹.

Według raportu Stawki skierowanego 30 kwietnia 1915 r. do kwatery cesarza Mikołaja II Romanowa, dwie doby przed rozpoczęciem przełamania gorlickiego (!), sytuacja na tym odcinku frontu wschodniego wyglądała następująco:

17 (30) IV 1915 r. Kontynuowane jest ześrodkowanie sił niemiecko-austriackich na froncie w Zachodniej Galicji. Nieprzyjaciel prowadzi energiczne rozpoznanie powietrzne na odcinku naszej 3. Armii⁵²!

Ten mało znany zapis to tylko suchy cytat z jednego z dokumentów, który jest jedynie wstępem do wprowadzanej do historiografii tezy: w przypadku przełamania gorlickiego 1915 r., które zostało uznane za przełomowe wydarzenie na froncie wschodnim w Wielkiej Wojnie, należy jednoznacznie stwierdzić, że „Bez lotnika nie byłoby sukcesu pod Gorlicami (*Ohne Flieger – kein Gorlice*)”! Bez rozpoznania lotniczego prowadzonego nad terenem przyszłego przełamania linii obrony rosyjskiej polowej 3. Armii odniesienie sukcesu gorlickiego przez połączone siły państw centralnych w 1915 r. byłoby niemożliwe! Wspomnianego 17 (30) kwietnia 1915 r. Polak, lotnik 11. KAO, kpt. Antoni Emerykowicz Mroczkowski, był tym, który wykrył jako pierwszy koncentrację sił AOK oraz niemieckiej polowej 11. Armii w rejonie Nowy Sącz – Grybów – Bobowa – Ropa i przekazał tę informację zarówno do dowództwa polowej rosyjskiej 3. Armii, jak i frontu południowo- zachodniego. Został on za owo rozpoznanie i dostarczenie na czas cennych informacji odznaczony Orderem św. Jerzego nadanym mu 24 stycznia 1917 r.⁵³. Stawka błędnie oceniła rzeczy-

⁵⁰ W. Brzoskwinia, K. Wielgus, *Fliegerkompanie jadą na wojnę* [w:] *Z galicyjskich pól wzlotów, początki poczty lotniczej. Lotnicze tradycje i zabytki w krajobrazie Polski południowej*, red. K. Wielgus, R. Panek, Tarnobrzeg–Kraków 1999, s. 79.

⁵¹ SAW-KA, *Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915*. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen, s. 21–22.

⁵² *Velyka vyna 1914–1918 pp. i Ukrainy. Movoyu dokumentiv i svidchen*, Kyiv 2015, s. 83.

⁵³ *Skrzydła zwycięzców, skrzydła pokonanych, skrzydła wolności, skrzydła niepodległości 1918*, red. A. Olejko, P. Mrozowski, D. Mechin, B. Ciglić, Zabrze–Tarnowskie Góry 2019, s. 514–515; dane z prywatnych archiwów prof. S. Januszewskiego i prof. A. Kozyckiego.

wiste zagrożenie i z ogromnym opóźnieniem podjęła decyzję o przeciwdziałaniu skoncentrowanym, przeważającym siłom państw centralnych⁵⁴.

Intensywne loty w ramach rozpoznania lotniczego załóg c.k. lotnictwa w drugiej połowie kwietnia 1915 r. zaobserwowane zostały i odnotowane przez szereg galicyjskich pamiętnikarzy i nie tylko. Ks. B. Świeykowski w pamiętniku pisanym w Gorlicach odnotował:

19 IV [1915 r.] Aeroplan [samolot] nad miastem – gromko i długotrwałe salwy karabinowe i armatnie [oddziałów rosyjskich] weń skierowane ale nadaremne⁵⁵.

Wspomnienia ks. K. Waisa z okolic Miejsca Piastowego zawierają następującą obraz toczoną w pobliżu bitwy:

Od strony Dukli i Jaślik dolatywały nas czasami to wyraźne, to głuche echa strzałów armatnich. Po 20 kwietnia [1915 r.] zaczęły się pokazywać częściej, niż przedtem, aeroplany [samoloty] austriackie. Jeden z nich rzucił w Rymanowie dwie bomby, które zapaliły dom, zraniły dwóch żołdatów i zabiły dwa konie rosyjskie. Od tego czasu zaczęto ostrzeliwać aeroplany [samoloty], ale czyniono to bez skutku. Zresztą kozacy wypoczywali swobodnie i wesoło⁵⁶.

W swym pamiętniku jeden z żołnierzy c.k. armii Arato Jenö, będąc na pozycjach w dolinie Cirochy, zapisał:

24 kwietnia 1915 r. Nad naszymi głowami przelatują samoloty. To są nasze. Lecą nad linię nieprzyjaciela. Oczywiście, Rosjanie ostrzeliwiają je. Widać jak pociski rosyjskiej artylerii przelatują obok naszych samolotów. Na szczęście nie udało im się zestrzelić ani jednego⁵⁷.

W kronice wsi Targowiska odnotowano:

30/4 [kwietnia 1915 r.] słychać było huk od bęb [pisownia zgodna z oryginałem w całym cytowanym tekście] rzucanych przez Niemców z aeroplanów [samoloty], którymi zabijano konie i ludzi⁵⁸.

Atmosfera kwietniowych dni tak została oddana w „Dzienniku Mieczysława Pattka” pisanym Rzeszowie⁵⁹:

17 kwietnia 1915 [r.]... Piechota ciągnie na Jasło. Widać, że musi tam być zapotrzebowanie.

18 kwietnia 1915 [r.]. Niedziela... Konnica rano szła na Jasło... Koło Jasła czy w okolicy Gorlic miano Mos.[kali] natłuc.

19 kwietnia 1915 [r.]. Poniedziałek... Wojska przechodzące przez Rzeszów idą na północ przez Bratkowice. Prusacy i Aus.[triacy] mieli się przedrzeć przez Niłę i stoją niedaleko lewego

⁵⁴ M. Hajrulini, *7 Korpusnoj awiacionnyj atriad*, Moskwa–Sankt Peterburg 2008, s. 138.

⁵⁵ B. Świeykowski, dz. cyt., s. 77–78.

⁵⁶ Ks. K. Wais, *Wspomnienia z pierwszego roku wojny światowej*, Lwów 1930, s. 81–82.

⁵⁷ *Wyciąg z dziennika wojennego*, www.csongor6.fw.hu/Neus12/index3.htm [dostęp 15.02.2019].

⁵⁸ *Liber Memorabilium (Księga Pamiętkowa). Kronika wsi Targowiska k. Krosna, lata 1846–1926*, s. 62–64 via M. Klara, s. 77.

⁵⁹ Tamże, s. 106.

brzegu Wisły. Prawy brzeg Wisły na terytorium Galicji umacniają Mos.[kale] i będą bronili dostępu do Galicji... Mówią o klęsce i wzięciu 5 tys. Aust.[riaków] do niewoli pod Tarnowem, gdy ci przeszli przez Dunajec na drugą stronę⁶⁰.

20 kwietnia 1915 [r.]. Wtorek... W Dębicy aeroplan [samolot] rozbił pociąg – przyjechały wozy zdruzgotane... Dziś sprowadzono 50 jeńców od Karpat.

21 kwietnia 1915 [r.]. Środa... Fortyfikują Mosk.[ale] Sandomierz i Tarnobrzeg. Szpitale niektóre mając dość. W Jaśle ma grasować cholera. Po południu rozeszła się pogłoska, że sztab III [3.] Armii ma iść do Staromieścia na kwatery... Wczoraj wieczorem około godz. 10 przy blasku księżycy jechał nad miastem aeroplan [samolot]. Tak samo dziś rano o 5-tej i o 10-tej. szybował bardzo wysoko więc musiał być austr.[iacki] lub pruski [niemiecki].

29 kwietnia 1915 [r.]. Czwartek... Czerkiesi rabują Staromieście. Aeroplan [samolot] rozbił pociąg w Jaśle. Miano rzucić na pociąg i stację około 30 bomb... Wojska pieszego ma iść straszną moc na Jasło w Karpaty. Tam ma się odbyć ofensywa na całej linii. Są więc spodziewane mordcze bitwy⁶¹.

30 kwietnia 1915 [r.]... Dziś znowu miano rzucić bomby [lotnicze] i to na Boguchwałę, do pociągu zdążającego do Jasła, w Dębicy i w Ropczycach. Dębica ma stać w płomieniach. Nad miastem dziś szedł aeroplan [samolot], zdaje się pruski [niemiecki]. Krążył nad koleją, miastem i rzeką. Wczoraj strzelano do aeroplanu [samolotu] potężnie wieczorem. Wojska [rosyjskie] idą nocą w Karpaty⁶².

Dr Karol Zaleski w ten sposób opisywał lotnicze epizody znad Sanoka z tego okresu:

26.04.1915 r. Poniedziałek... Pierwsze moje wyjście z domu prowadziło mnie przez Sujec na Posadę Olchowską do dziecka chorego. W pobliżu Sanu bronowano na Błoniu zagony Wojciecha Drwięgi już zorane. Z całego serca życzyłem im „Szczęść Boże”! Oglądałem się ku miastu. Wzgórze Zamkowe – w miejscu najbardziej stromem pod oknami środkowymi – pokryte białymi plamami w szerokim pasie z dołu do góry, myślałbyś wiośniakami [pierwiosnki] usiane, a to tylko wyrzucone papiery, akta [c.k.] starostwa sanockiego. Rudnicki dotrzymał słowa: dwie brzoźki białe przyniósł mi Patała z Królewskiej Studni dla ozdobienia skały Krasickiego. Kiedy po powrocie z miasta w południe (+22 C) zabierałem się z chłopakiem do posadzenia ich, wskazała mi rodzina Jana z zamku latawiec [samolot] niezmiernie wysoko pod słońcem płynący poczem niebawem rozległ się potężny huk w stronę dworca kolejowego i kłęb ciemnego dymu wznosił się w górę a za nim silny płomień [tego dnia rozpoznanie w rejonie Sanoka prowadziły załogi Flik. 10., Flik. 15. i Flik. 13.]... Sądziłem, że to z armatki wypalono do latawca, tymczasem to on „plunął” bombą – ogniem na ziemię, na tę naszą biedną ziemię... Jeszcze im za mało krwi i zniszczenia! W chwili, gdy to piszę, płonie już coś siedem budynków i to malownicze wzgórze Posady Olchowickiej naprzeciw dworca wygląda jak czynny wulkan – niewyrzucający lawy... Wiatr północno-wschodni roznosił ten straszliwy pożar na zniszczenie biedaków naszych... a ponadto wkoło rozlegają się gęste strzały karabinowe do latawca... Na mostku w dole stoi cały oddział piechoty z oficerem, gotowy do strzału... Trąbka ich zwołała – „na zbór”. Latawiec [samolot] znikł między chmurkami... Kuba poszedł na pogorzelsko i przyniósł wiadomość, że pierwszy zapalił się dom Mazurka, gdzie zwęglił się koń kozacki, że pokaleczona tam została, jak mi mówiono – jakaś młoda panna Lewandowska i że spaliło się coś 25 chat, a ludzie niektórzy podczas wybuchu

⁶⁰ Tamże, s. 108.

⁶¹ Tamże, s. 109.

⁶² Tamże, s. 109–110.

padali na ziemię z przestrachu, a teraz chodzili jak lunatycy... Mówili, że jedna bomba spadła do Sanu i nie eksplodowała – zapewne na most celowana, jeśli tak było istotnie. Kubuś mówił, że po wybuchu latawiec kierował się nad nasz dom.

27.04.1915 r. Wtorek. Cudowny ranek, ale ja zbudziłem się po 6, gdy słońko już było pracowało... Błachowski mówił Kubie, że o godz. 6 już był jeden latawiec [samolot] nad Sanokiem... Jeszcze nie oglądałem dobrze chorych, aż tu wbiega zdyszana kobieta z wieścią, że znowu gotowe być nieszczęście, bo nad nami jest aeroplan [samolot – tego dnia rozpoznanie w rejonie Sanoka prowadziły załogi Flik. 10., Flik. 15. i Flik. 13.]... Gdy po zaordynowaniu co należało wyszedłem na drogę, ludzie patrzyli w niebo i wskazywali kierunek lotu, ale ja z powodu dość znacznych chmur już nic nie widziałem i nie słyszałem. I właśnie te chmurki napęliły mnie trochę trwogą, gdy przechodziłem w pobliżu magazynów kolejowych i taboru koło tamy a potem na Sujcu... Późno wieczorem wezwano mnie do właścicielki domu na który wczoraj bomba spadła... 3-letni jej synek nie uległ wypadkowi, gdyż wypatrując aeroplanu odbiegł był nad potoczkiem daleko od domu.

28.04.1915 r. Środa. Chłodny ale śliczny i słoneczny i bez aeroplanu [samolot] dzień. Na Posadzcie Olchowieckiej opowiadała mi matka chorego Piotrusia Mieleckiego, że wczoraj jak żołdat jakiś naocznie stwierdził – spadła bomba w Lisku na tabor wozów i zabiła coś 60 ludzi rozrywając wozy i konie... Zaprawdę już wczoraj dosyć myślałem, jaki to podły sposób prowadzenia wojny – jak w ogóle podła jest cała wojna – jak mizerna ludzkość, która do wojny uciekać się musi... Żebyż przynajmniej przyszła konwencja przynajmniej co do bomb z latawców [samoloty].

29.04.1915 r. Czwartek. Zimna noc – rano białym szronem w jasnym słońku wszyscy błyszczą, Ludzie jednak nie drżą od zimna... Spoglądają czy nie płynie nowy aeroplan [samolot] – uosobienie „gołębicy – miłości”... Wczoraj miały być nad Sanokiem aż dwa wedle zapewnienia jednego chłopczyny, ale poleciały dalej... W południe jeździłem moskiewskimi końmi do Zagórza. Żołdat powoził. Córka chorej opuszczonej przed 4 lata przez męża pijaka, panna starsza opowiadała mi, że w czasie pobytu sztabu głównego rosyjskiego w Zagórzu rzucono z latawca [samolot] bombę w stację telegrafu bez drutu, ale ta spadła w kupę gnoju koło samego gościńca niedaleko kościoła i nie eksplodowała. Druga rzucona eksplodowała pod lasem ale nic nie uszkodziła. Pokazywała mi odnośne miejsca. Szalone tumany kurzu na gościńcu, nałykałem się też porządnie pyłu i kaszlałem potem dobrze.

1.05.1915 r. Sobota... Całe masy piechoty, amunicji, armat, utajonych gałęziami, konnicy idą na zachód [III Korpus kaukaski] i idą, a nad nimi, przed nimi i za nimi tumany kurzu. Ledwie mogłem przejść przez Posadę z domu samej poczynając. Pod wieczór przez miasto pochód ten trwa dalej. Rynek przemienił się w biwak. Jedzą, palą, czytają gazety a jeden wygrywa na harmonii... Ludzie spoglądają w górę czy aeroplan nie leci. Wczoraj opowiadano, że jakaś Sabatowa przywiozła wieść niezawodną, iż dworzec we Lwowie zbombardowany!⁶³.

Tuż przed rozpoczęciem operacji tarnowsko-gorlickiej, w nocy z 30 kwietnia na 1 maja 1915 r. spadły na Tarnów i okolice aż 32 najcięższe pociski z ciężkich moździerzów „Škoda” kal. 30,5 cm M. 11. i ciężkiej haubicy kal. 42 cm – Küstenhaubitze M.14., a następnego dnia w pobliżu miasta spadło ich 15, co spowodowało szybką ewakuację sił rosyjskich z Tarnowa. Ostrzał najcięższej

⁶³ *Pamiętnik dr K. Zaleskiego*, archiwum Muzeum Historycznego w Sanoku (kopia fragmentów w prywatnym archiwum autora), brak paginacji stron. 1 maja 1915 r. samoloty c.k. lotnictwa dokonały bombardowania Krosna – zginął jeden rosyjski żołnierz, zaś pięciu zostało rannych – por. *Kronika szkolna Szkoły nr 1 w Krośnie* (kopia z prywatnego archiwum dr E. Beres); Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy w Lvovi – CPAHU), Fond 178, op. 1, spr. 313, s. 7.

artylerii kierowanej radiem przez lotników K.u.K. Luftschifferabteilung trwał przez następne dni aż do 4 maja 1915 r. (wystrzelony z rejonu Biadolin Radłowski pocisk ciężkiej haubicy kal. 42 cm – Küstenhaubitze M.14. – trafił w dworzec kolejowy w Tarnowie; za pomocą radia uzyskano także trafienie w klasztor w Zbylitowskiej Górze, położony 8–10 km od Tarnowa, gdzie mieściła się siedziba sztabu rosyjskiego – ok. godz. 11.00 pociskiem kal. 30,5 cm, a o godz. 12.00 miała się tam odbyć odprawa dowództwa rosyjskiego)⁶⁴. Ogółem na skutek precyzyjnego ostrzału najcięższej artylerii kierowanej radiem z powietrza na Tarnów spadło 48 pocisków kal. 30,5 cm i 42 cm, czego efektem była śmierć przeszło 150 osób – żołnierzy i cywilów. Oglądający efekty ostrzału Tarnowa węgierski korespondent wojenny Ferenc Molnár wspominał:

Idziemy z miejsca, gdzie stała czterdziestka dwójka [42 cm Küstenhaubitze M.14.], wyceLOWANA na Tarnów. Tu nad Dunajcem żołnierze opowiadają o tym moździerz [42 cm Küstenhaubitze M.14.] jak o jakimś bóstwie. Działo to najpierw stało tuż przy nasypie [kolejowym]. Gdy je ustawiono, żołnierze z radości wleźli do lufy – widziałem zdjęcie, które utrwaliło tę scenę. „Bóstwo” pojawiło się w tej okolicy trzykrotnie, dwa razy przy nasypie [kolejowym] i raz w lesie, gdzie wybudowano dlań specjalną linię kolejową. Kiedy któreś nocy oddano pierwsze strzały, oficerowie sfotografowali słup ognia, który wystrzelił z gardzieli armaty. To zdjęcie również przechowują tutejsi oficerowie kolei. Na fotografii można dokładnie zmierzyć wysokość ognia, porównując ją z rozmiarami ludzi i drzew, stojących wokół działa. Z tego porównania wynika, że słup ognia wynosi czterdzieści metrów. Sfotografowano także pocisk, ustawiony w jednym szeregu z żołnierzami – jego wysokość odpowiada średniemu wzrostowi żołnierza. Kiedy po raz pierwszy oddano strzał, wszyscy odeszli na przyzwoitą odległość. Lecz oficerowie z zaskoczeniem stwierdzili, że odgłos wydawany przez armatę nie jest dokuczliwy. Zasadniczo różni się od mocnego i nieznosnego grzmotu innych ciężkich dział – jest to bardzo głęboki, lecz głuchy dźwięk. Potem odważyli się zbliżyć do potwora tak, że w końcu stali w odległości ośmiu, dziewięciu metrów, gdy artylerzysta szarpnięciem długiej liny odpalił. Czterdziestka dwójka [42 cm Küstenhaubitze M.14.] jeździ pociągiem, składającym się z dwunastu wagonów. Ogólny ciężar tego składu wynosi 235 ton. Sam dalekosiężny pocisk, gdy osiągnie szczyt lotu, leci w chmurach wyżej od wszystkich dotychczas znanych pocisków artyleryjskich. Ważące ponad 800 kilogramów pociski wystrzeliwano bardzo ostrożnie, chcąc oszczędzić Tarnów. Jeden pocisk jest w stanie zniszczyć pół ulicy. Celowanie, jak to mogłem później stwierdzić, odbywało się niesłychanie dokładnie. Daleko za Dunajcem, ukryty wśród zielonych drzew, stoi samotnie ogromny gmach seminarium duchownego – zajmuje taką przestrzeń, jak budynek Parlamentu w Budapeszcie. Dostał jeden pocisk, bo mieściły się w nim ważne rosyjskie magazyny. Jedna część budynku po prostu odpadła od drugiej i zawałiła się. Dostała również – z tego samego powodu – szkoła realna w dzielnicy willowej. Przez długi czas zajęcia w wyższych klasach nie będą się odbywały... Nasi

⁶⁴ SAW-KA, Ms/Lu, Fliegerkompanie 10 – Okt. 1914 – 2 V 1915. Studie. Bearb. Obst. Fp. A. D. Erich Kahlen, s. 12–14. S. Chrapczyński, *Moskale w Brzesku*, „Zeszyty Wojnickie” 1995, nr 4 (36), s. 8–9; Z. Jordan, *Wspomnienia Starego Granaciara* (II), „Zeszyty Wojnickie”, nr 5 (37), s. 9–11. Na podstawie zbiorów fotograficznych Stefana Bielawskiego – fotografie wykonane w rejonie klasztoru p.p. Sercanek (klasztor Sacreccour) w Zbylitowskiej Górze – można ustalić, że budynek kościoła otrzymał co najmniej dwa trafienia, zaś budynek klasztoru jedno – łącznie na kompleks klasztorny spadły 3–4 pociski.

żołnierze najbardziej są dumni z dużej sterty cegieł, leżących obok kolei – w tym miejscu stał piętrowy dom, ale zainteresowała się nim czterdziestka dwójka [42 cm Küstenhaubitze M.14.]. Ta kupa cegieł służyła z tego, że składa się zaledwie z kilkuset sztuk. Reszty nie widać. Powiadają, że „bóstwo” [42 cm Küstenhaubitze M.14.] trafiło w sam środek i zanim chmura po wybuchu się rozpuściła, dom po prostu znikł, do dziś nie wiadomo, gdzie są meble i inne większe przedmioty, które się w nim znajdowały. Nietrudno wyobrazić sobie fizyczne skutki działania pocisków czterdziestki dwójki [42 cm Küstenhaubitze M.14.], padających na rosyjskie oddziały. Jeśli chodzi o skutki moralne, to jeńcy opowiadali pewnemu kapitanowi, że widzieli wiele wypadków szaleństwa. Ponadto wybuch wielu żołnierzy ogłuszył, lecz zdarzało się, że i oslepił, dosłownie wybijając oboje oczu. Samo centrum Tarnowa czterdziestka dwójka [42 cm Küstenhaubitze M.14.] oszczędziła, właściwie nie powodując żadnych poważniejszych strat. „Zaszczyciła” jeszcze jedną szkołę i zniszczyła kino⁶⁵.

Od przełomu kwietnia i maja 1915 r. nad Galicją aktywnie operowało nie tylko lotnictwo austro-węgierskie, którego główną zasługą było sztabowe przygotowanie kierunków uderzenia niemieckiej polowej 11. Armii i polowych armii podległych AOK⁶⁶, lecz także kilka jednostek lotnictwa niemieckiego. Według stanu z ranka 2 maja 1915 r. następujące jego jednostki wykonujące głównie fotorozpoznanie pozycji rosyjskiej polowej 3. Armii w rejonie „Gorlice Stellung” stacjonowały na lotniskach polowych rozlokowanych na terenie galicyjskim:

- Feldflieger Abteilung (FFA) 1. dowodzony przez Hptm. Jaspera von Oertzena (sześć samolotów), który miał wspierać Korpus Gwardii, stacjonował wydzielony ze składu Brief Abteilung Ostende (BAO – jednostka po przerzucie kolejną z frontu zachodniego z rejonu Metz – Frescaty, w okresie 10 marca – 22 kwietnia 1915 r. stacjonowała na lotnisku Deuthen [Dajtki] pod Olsztynem) na lotnisku polowym w Czchowie,
- FFA 69. (wcześniej FFA „Müller” – sześć samolotów) dowodzony przez Hptm. Kurta Müllera (cztery samoloty) mający wspierać c.k. VI Korpus z lotniska polowego w Falkowej,
- FFA 21. (sześć samolotów) mający wspierać z lotniska polowego na terenie obecnego osiedla mieszkaniowego Błonie w Nowym Sączu⁶⁷ X Korpus,
- FFA 8. (sześć samolotów) mający wspierać XXXXI Korpus Rezerwowy polowej niemieckiej 11. Armii z tego samego lotniska w Nowym Sączu,

⁶⁵ F. Molnár, *Galicja 1914–1915*, Warszawa 2012, s. 170–171.

⁶⁶ Kompleksowo tę problematykę przedstawia opracowanie pod red. A. Olejko i A. Kharuka (*Lotnictwo...*), w którym międzynarodowy zespół autorów przedstawił nieznaną dotąd wkład lotnictwa w sukces odniesiony przez polowe armie państw centralnych w Durchbruchschlacht Gorlice. Próżno szukać takiego punktu widzenia w bardzo mało udanych opracowaniach J. Centka (*Korpus Gwardii w bitwie pod Gorlicami*, Warszawa 2015) i pod red. J. Centka, S. Kułacza i K. Ruszały (*Bitwa pod Gorlicami. Studia z perspektywy stulecia*, Warszawa 2015).

⁶⁷ BMA Freiburg, PH 19/118, BAO – Brieftaubenabt. O; *Handbuch der neuzeitlichen Militärwissenschaften Franke Hermann* (Hg.) 3. Band, 2. *Die Luftwaffe*, Berlin 1939, s. 163; dane z prywatnego archiwum H. Jäger. Autor dziękuje za pomoc w jego lokalizacji mgr P. Kazanie.

- BAO (ok. 16 samolotów) przydzielony do dowództwa polowej 11. Armii rozlokowany został od 26 kwietnia 1915 r. w Krakowie-Czyżynach (lotnisko Rakowice)⁶⁸,
- FFA 57. (sześć samolotów) przydzielony jako wsparcie do 47. Rezerwowej DP polowej c.k. 4. Armii w Biadolinach Szlacheckich⁶⁹.

Ponadto w trakcie walk w Karpatach od stycznia 1915 r. na rzecz niemieckiej Armii Południowej pracowały załogi FFA 30., w lutym i w marcu 1915 r. wsparte przez załogi FFA 54. i 59., wykonując m.in. fotorozpoznanie wrogich pozycji w Karpatach, które szczególnie aktywne były w początku czerwca 1915 r. Niemieckie rozpoznanie lotnicze było szczególnie ważne podczas majowego przełamania frontu pod Gorlicami, a także potem, 14 maja 1915 r. w rejonie Nadwórna – Dolina – Halicz oraz podczas walk 4 czerwca 1915 r. nad Dniestrem, ponadto podczas walk niemieckiej Armii Południowej po obu stronach Bugu w kierunku na Brześć Litewski. Okazało się to szczególnie pomocne podczas walk pod Grabowicami, Hrubieszowem, Wojsławicami, Chełmem, Włodawą i ww. Brześciem Litewskim w dalszym marszu na Kobryń⁷⁰. Podczas walk nad środkowym Sanem załogi FFA 8. operowały nad Twierdzą Przemyśl, zaś załogi FFA 1. i 21. oraz ww. KG działały na rzecz artylerii grupy „Müller” w rejonie Lubaczowa. Po walkach pod Lwowem załogi FFA 66. i 69. wspierały oddziały polowej niemieckiej 11. Armii w jej działaniach ofensywnych na wschodzie, po czym w drugiej połowie września 1915 r. FFA. 1., 66, 69. i 57. skierowano na front serbski (Süd-Ostfront)⁷¹.

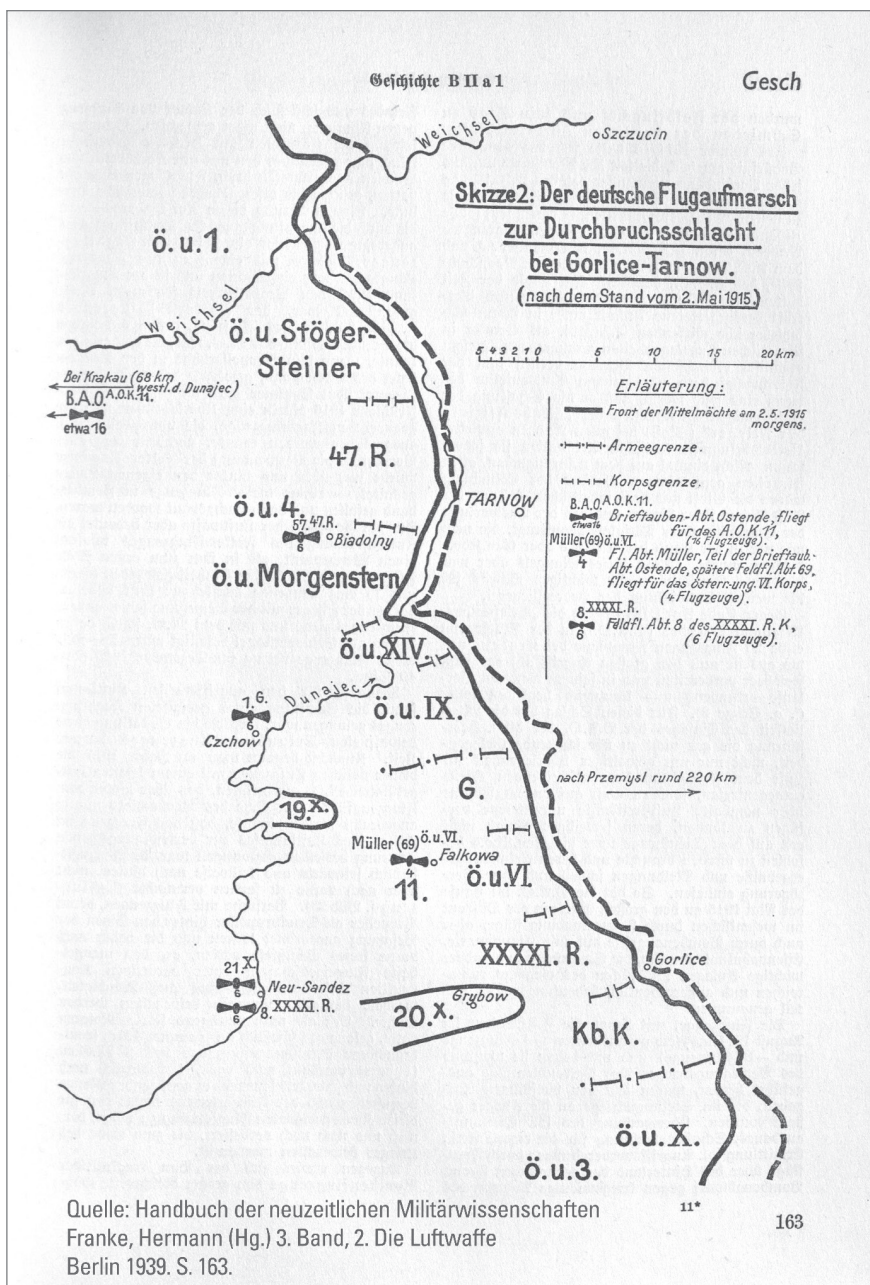
Podczas przełamania gorlickiego załogi K.u.K. Luftschifferabteilung i niemieckich FFA stały się „oczami AOK” i dowództwa polowej niemieckiej 11. Armii, na skutek czego jej dowódca otrzymywał stale lotnicze meldunki o odwróceniu sił przeciwnika z obszaru Jasła i Kołaczyc. Główne siły jego armii nie działały więc „po omacku”, forsując Wisłok pomiędzy Haczowem a Fryszlakiem i umacniając się na wschód od koryta tej rzeki. Podczas lotów rozpoznawczych poniesiono niewielkie straty (Flik. 10. straciła w czerwcu 1915 r.

⁶⁸ Tamże. W archiwum Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie mieszczącego się na tym terenie nie ma informacji na temat tego faktu, co pokazuje poziom badawczy jego pracowników.

⁶⁹ BMA Freiburg, PH 19/118, BAO – Brieftaubenabt. O; *Handbuch der neuzeitlichen Militärwissenschaften Franke Hermann (Hg.)* 3. Band, 2. *Die Luftwaffe*, Berlin 1939, s. 163; dane z prywatnego archiwum H. Jäger. Według innych źródeł na lotnisku polowym w Biadolinach Szlacheckich stacjonował FFA 54. W świetle HMHIM, *Der letzte...*, cz. IV, s. 464–465, niemiecka polowa 11. Armia jako wsparcie w wiosennej ofensywie otrzymała 54 samoloty należące do FFA 1., 8. i 21. oraz jednej Kampfgeschwader (KG), które pierwotnie wykonywały fotorozpoznanie, zaś w trakcie ofensywy korygowanie ognia artylerii.

⁷⁰ HMHIM, *Der letzte...*, cz. IV, s. 464–465.

⁷¹ Tamże, s. 465.



Fot. 1. Rozmieszczenie niemieckiego lotnictwa do przelomowej bitwy pod Gorlicami – Tarnowem (od 2 maja 1915 r.)

Źródło: Handbuch der neuzeitlichen Militärwissenschaften Franke Hermann (Hg.), 3. Band 2, Die Luftwaffe, Berlin 1939, s. 163.

przymusowo lądujący pod Grybowem samolot typu Albatros B. I 24.)⁷². Te informacje, będące owocem wieloletnich badań naukowych, są obce zarówno pracownikom Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, nieidącym z duchem „czasu badań”, jak i badaczom znad dolnej Wisły, których stan badań przełomu gorlickiego nie objął nie tylko archiwaliów rosyjskich ale i... informacji z trzeciego wymiaru.

Bibliografia

Archiwalia

Bundes Militärarchiv Freiburg, PH 19/118, BAO – Brieftaubenabt. O.

Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiv Ukrainy u Lvovi, F. 178.

Honvédelmi Minisztérium Hadtörténeti Intézet és Muzeum Budapest, *Der letzte grosse russische Durchbruchversuch 20 III–20 IV 1915 r.*, cz. IV, *Schutzengrabenkämpfe der 2. Armee vom 21–30 April 1915*.

Oesterreichische Staatsarchiv/Kriegsarchiv Wien, Die Tätigkeit der österr.-ung. Luftstreitkräfte beim Auffangen der russischen Angriffsheere im Sommer und Herbst 1914. Bearbeitet in der “kriegswissenschaftlichen Abteilung der Luftwaffe”, zweigstelle Wien, 1942/1943 von Obst. Dr Oskar Regele; Manuskripte Luftfahrtruppen Nr. 11, Die entscheidende Schlacht bei Gorlice 1915. Entwickelt von Oblt. Fp. Erich Kahlen; Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen; Neufeldakten 3. AK Ktn. 262, Ktn. 272; NFA 4. AK Ktn. 11; Fliegerkompanie 10 – Okt. 1914–2 V 1915. Studie. Bearb. Obst. Fp. A. D. Erich Kahlen.

Rossiyskiy gosudarstvennyy voyenno-istoricheskiy arkhiv Moskva, F. 2067.

Opracowania zwarte i artykuły

Artl G., *Zwiad lotniczy K.u.K. Luftschiifferabteilung przed rozpoczęciem ofensywy w okolicach Gorlic 1915 r.* [w:] *Lotnictwo w Przelamaniu Gorlickim 1915 r. Spojrzanie po 100 latach*, red. A. Olejko, A. Kharuk, Gorlice–Rzeszów 2015.

Bitwa pod Gorlicami. Studia z perspektywy stulecia, red. J. Centek, S. Kułacz, K. Ruszała, Warszawa 2015.

Błażnio J., *Kraśnik 1914*, Warszawa 2018.

Błażewicz S., *3 Armia rosyjska generała Radko Dimitriewa w Bitwie gorlickiej* [w:] *Militarne i polityczne znaczenie operacji gorlickiej w działaniach wojennych I wojny światowej*, Gorlice 1995.

Błażewicz S., *Rosyjska obrona Gorlic w dniu 2 maja 1915 r.* [w:] *Materiały z międzynarodowej konferencji „Znaki Pamięci – śladami I wojny światowej”*, t. II, Gorlice 2009.

Brzoskwinia W., Wielgus K., *Fliegerkompanie jadą na wojnę* [w:] *Z galicyjskich pól wzlotów, początki poczty lotniczej. Lotnicze tradycje i zabytki w krajobrazie Polski południowej*, red. K. Wielgus, R. Panek, Tarnobrzeg–Kraków 1999.

Centek J., *Korpus gwardii w bitwie pod Gorlicami*, Warszawa 2015.

Centek J., *Somma 1916*, Warszawa 2011.

⁷² *ÖULK...*, t. II, s. 337–338. Dokumentacja fotograficzna z epoki potwierdza przymusowe lądowanie wiosną 1915 r. samolotu c.k. lotnictwa pod Daliową. Być może to ten sam wypadek ogólnikowo opisany w archiwaliach jako lądowanie pod Grybowem, kłopot stanowi jedynie tło, na którym widnieje cerkiew bardziej pasująca do Jaślisk niż pobliskiej Daliowej.

- Centek J., *Verdun 1916*, Warszawa 2009.
- Chrapczyński S., *Moskale w Brzesku*, „Zeszyty Wojnickie” 1995, nr 4 (36).
- Handbuch der neuzeitlichen Militärwissenschaften Franke Hermann (Hg.)*, 3. Band, 2. *Die Luftwaffe*, Berlin 1939.
- Cramon A. von, *Unser Österreichisch-Ungarischer Bundesgenosse im Weltkrieg*, Berlin 1920.
- Henning-Michaelis E. de, *Burza dziejowa. Pamiętnik z wojny światowej 1914–1917*, t. I, Warszawa 1928.
- Der Weltkrieg 1914–1918*, hg. vom Reichskriegsministerium, Bd. 7, Berlin 1931.
- Gąsiorowska B., *Rzeszów podczas okupacji rosyjskiej 1915 r.* w „*Dzienniku Mieczysława Patka*”. *Z przeszłości Rzeszowa* (III), Rzeszów 1998.
- Hajrulin M., *7 Korpusnoj awiacionnyj atriad*, Moskwa–Sankt Peterburg 2008.
- Iz istorii Karpatskoy operatsii 1915 g. Sbornik dokumentov*, Moskwa–Sankt Peterburg 2016.
- Jordan Z., *Wspomnienia Starego Granaciarza* (II), „Zeszyty Wojnickie”, nr 5 (37).
- Klimecki M., *Gorlice 1915*, Warszawa 199.
- Kronika szkolna Szkoły nr 1 w Krośnie* (kopia ze zbiorów dr E. Bereś).
- Liber Memorabilium (Księga Pamiątkowa). Kronika wsi Targowiska k. Krosna, lata 1846–1926*, s. 62–64 via M. Klara.
- Lotnictwo w Przełamaniu Gorlickim 1915. Spojrzenie po 100 latach*, red. A. Olejko, A. Kharuk, Gorlice 2015.
- Molnár F., *Galicja 1914–1915*, Warszawa 2012.
- Manfred von Richthofen (1892–1918) oraz jego polscy krewni. W setną rocznicę zakończenia I wojny światowej i śmierci Czerwonego Barona*, red. J. Kuzicki, Rzeszów 2018.
- Nielipowicz S.G., *Operacja gorlicka w dokumentach rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowo-Historycznego [w:] Militarne i polityczne znaczenie operacji gorlickiej w działaniach wojennych I wojny światowej*, Gorlice 1995.
- Österreich-Ungarns Letzter Krieg 1914–1918, t. I, II, Wien 1929–1930.
- Palski Z., *Działania na ziemiach południowo-wschodnich w latach I wojny światowej [w:] Działania militarne w Polsce południowo-wschodniej*, red. W. Wróblewski, Warszawa 2000.
- Pamiętnik Stanisława Feliksa Grząglewskiego z inwazji rosyjskiej w Gorlicach w latach 1914–1915* (kopia w prywatnym archiwum R. Frodymy).
- Pamiętnik dr K. Zaleskiego*, archiwum Muzeum Historycznego w Sanoku (kopia fragmentów w prywatnym archiwum autora).
- Rosenboom S., *Im Einsatz über der „vergessenen Front”. Der Luftkrieg an der Ostfront im Ersten Weltkrieg*, Potsdam 2013.
- Ronge M., *Kriegs- und Industriespionage. Zwölf Jahre Kundschaftsdiens*, Zürich–Leipzig–Wien 1930.
- Rostunow I.I., *Russkij front pierwoj mirowoj wojny*, Moskwa 1976.
- Roth J., baron von Limanowa-Łapanów, *Bitwa pod Limanową-Łapanowem grudzień 1914*, Limanowa 2018.
- Skrzydła zwycięzców, skrzydła pokonanych, skrzydła wolności, skrzydła niepodległości 1918*, red. A. Olejko, P. Mrozowski, D. Mechin, B. Ciglić, Zabrze–Tarnowskie Góry 2019.
- Szlanta P., *Tannenberg 1914*, Warszawa 2005.
- Świeykowski B., *Z dni grozy w Gorlicach*, Kraków 1919.
- Velyka viyna 1914–1918 pp. i Ukrajina. Movoyu dokumentiv i svidchen*, Kyiv 2015.
- Wais K. ks., *Wspomnienia z pierwszego roku wojny światowej*, Lwów 1930.

Internet

Wyciąg z dziennika wojennego, www.csongor6.fw.hu/Neus12/index3.htm [dostęp 15.02.2019].

Zbiory prywatne

Prywatne archiwum prof. S. Januszewskiego.

Prywatne archiwum prof. A. Kozycki'ego.

Prywatne archiwum H. Jägera.

**Ohne Flieger kein Sieg – No Aviators, No Victory! A sketch on the activities
of the Austro-Hungarian and German aviation on the eve of the Breakthrough
at Gorlice in 1915 in the light of archival materials and diary literature**

Summary

The study included in this volume presents the latest state of research on the subject of aerial-aviation operations over the Galicia Eastern Front, before the breakthrough operation in Tarnów-Gorlice in 1915. The above study is based on a little-known source base, shows the contribution of the air force to the plan of the Gorlice Breakthrough from 1915, which was not professionally developed with the use of the source database of both warring parties. Studies that appeared on the Polish book market in 2015 and 2018 do not fill this gap.

Keywords: aviation, the Great War, the Eastern Front, Breakthrough at Gorlice, aerial reconnaissance

Michał Organ

(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)
ORCID: 0000-0001-8072-7936

“The Boundary of the World” – The Beginnings of Tourism in the Bieszczady Mountains in the 19th Century

The article fills the gap in the knowledge of the history of tourism in the Western Bieszczady, presenting its beginnings in the 19th century. This area was rarely visited, as it was not perceived as attractive; the beginnings of tourist “exploration” date back to the 19th century. The analysis is based on diary accounts, memoirs, press articles and the first travel guides. In the preserved reports, the Bieszczady Mountains appear as a wild, inaccessible area, devoid of the road infrastructure necessary for travelers. The wilderness of Bieszczady was traversed for sentimental, social, commercial, religious and health reasons, initially on foot or on horseback.

Keywords: Bieszczady, tourism, history of tourism, memoirism, travels

Introduction

At the beginning of the 19th century, the depicted part¹ of the Carpathian Mountains only rarely, and rather fragmentarily, was known as the Bieszczady. The name ‘Bieszczady’ in plural or ‘Beskid’, ‘Bieszczad’ in singular were usually used to denote the border mountain ridge dividing the basins of the Baltic Sea

¹ The Bieszczady Mountains are understood here as a tourist region in its contemporary boundaries, that is the area delimited by the railroad crossing the Polish-Ukrainian border in Krościenko, going on via Ustrzyki Dolne, Olszanica, Lesko to Zagórz. From Zagórz the boundary goes along the River Osława to Rzepedź, where it changes to the River Osławica. The boundary continues along to Łupkowska Pass, where it coincides with the Polish-Slovak border till the peak of Kremenaros. From the summit the boundary continues along the Polish-Ukrainian border back to Krościenko (W. Krukar, *Co to takiego Bieszczady* [w:] *Bieszczady*, red. P. Luboński, Pruszków 2006, s. 21–33.).

and the Black Sea, and at the same time the terrains of Poland and Hungary². The form 'Beskid' was also used by different writers, who were the first travellers that informed readers in their memoirs, depictions of journeys and other literary works about the characteristics and nature of these mountains (for instance, Wincenty Pol). Zygmunt Kaczkowski, 'The Bard of Sanok District', used the word 'Bieszczady' both in singular and plural to name individual mountain peaks as well as the already-mentioned border range, in a similar manner Kazimierz Jerzy Turowski wrote in 1846. 'Sanok Mountains', that is the older name already used in the 15th century by Długosz, was applied by Seweryn Łysakowski. Contemporary specialist literature has not devoted much attention to different aspects of travelling through the Bieszczady in the 19th century, most commonly such information is marginalised to the form of an introduction to the subject of tourism in the 20th century in the depicted region. An example of such an attitude can be visualised by some of the most comprehensive complex studies devoted to the history of tourism in the Bieszczady written by Jerzy Wrona³ and Krzysztof Szpara⁴. The article aims to depict and discuss the most important evolutionary steps of the 19th-century development of tourism in the Bieszczady Mountains by focusing primarily on memoirs, press articles and other journal works from the 19th century.⁵

The diverse nature of the mountainous landscape, 'the will of learning', the curiosity of the world and people living in inaccessible mountain valleys pushed individuals to explore the Bieszczady, a terrain that remained largely unknown at that time, was difficult to travel through and almost 'virgin in terms of tourism and sightseeing'. All the aspects motivated writers and scientists, being at the same time travellers, to write down observations and notes taken during their journeys. The available accounts quite faithfully depict the motives for their trips, whether they were journeys guided by family-sentimental reasons, as in the case of Aleksander Fredro, scientific-sightseeing expeditions, as in the depiction of Ludwik Zejszner, or social-scientific, such as the journeys of Wincenty Pol. The Bieszczady in the first depictions are presented as a terrain devoid of good roads and hidden between forested mountains, small villages and towns. The

² A. Fastnacht, *Bieszczady w relacjach pamiętnikarskich z XIX wieku* [w:] *Rocznik Sanocki*. t. II, red. A. Codello i in., Kraków 1967, s. 133.

³ J. Wrona, *Turystyka w regionie bieszczadzkim*, Wrocław 1983; J. Wrona, *Rozwój budownictwa turystyczno-wypoczynkowego w Bieszczadach polskich*. „Acta Universitatis Lodziensis. Turyzm” 1990, t. 6, s. 43–57.

⁴ K. Szpara, *Rozwój ruchu turystycznego* [w:] *Bojkowszczyzna Zachodnia – wczoraj, dziś i jutro*, red. J. Wolski, Warszawa 2016, s. 445–472.

⁵ A valuable bibliographical list of memoir publications is presented in an article authored by A. Babel de Fronsberg, T. Hołyński, *Bieszczady i ziemia sanocka w literaturze pamiętnikarskiej do 1914 roku. Bibliografia adnotowana*. „Bieszczad” 2015, t. 20, s. 138–206.

mountains excited, the highlighted wilderness, difficulties with moving from one place to another and the presence of various valuable historical mementoes, in contemporary understanding tourist attractions persuaded a few travellers to visit the Bieszczady and reach some further and deeper located terrains. At first, travellers were more eager to progress along routes and paths, to transfer between subsequent villages, therefore, the first sources do not focus much on the most characteristic elements of the landscape, that is the mountain peaks towering above the valleys. The first quite detailed depiction that may be understood as a mountain trip was written by none other than Zygmunt Kaczkowski.

First Journeys through the Bieszczady Mountains

The Bieszczady Mountains were populated mostly in the 15th and 16th centuries by the Vlachs, as Polish settlers were reluctant to locate their households in this area due to the harsh conditions. The most intensive period of settlement was in the 16th century when settlers of Ruthenian origin moved there (especially from the region of Przemyśl), and the Vlachs underwent the process of ruthenisation. In the following centuries new Ruthenian ethnographic groups emerged there. From the middle of the 19th century, they were known as Boykos and Lemkos. Wars afflicting Poland in the 17th century, the Tartar military incursions and peasants fleeing from the Bieszczady caused a notable decrease of population density in the area. In the seventeenth eighties, a notable influx of Polish and Jewish settlers took place; however, once again it ended in the first half of the 18th century. Local peasants predominantly earned their living thanks to animal breeding, agriculture and craft. At the close of the 18th century Polish lands under Austrian rule observed the Josephine colonization, which also affected the Bieszczady Mountains. Towards the end of the 19th century, and at the beginning of the 20th century, the population density in Bieszczady reached 52 people per square kilometre. As already mentioned, the region was generally undeveloped in terms of tourism as it lacked tourist trails, and travellers had to cover the region via paths and forest roads that were used by peasants to obtain various resources from local forests. Due to the lack of mountain hostels, travellers had to seek shelter in local mansions or mountains shacks and chalets.⁶

⁶ H. Lepucki, *Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji 1772–1790*, Lwów 1938, s. 22–24, 37–40; J. Falkowski, B. Pasznycki, *Na pograniczu lemkowski-bojkowskim: zarys etnograficzny*, Lwów 1935, s. 10–13, 23, 26; A. Fastnacht, *Osadnictwo Ziemi Sanockiej w latach 1340–1650*, Wrocław 1962, s. 170–175, 218, 222–224; G. Jawor, *Osadnictwo historyczne od XIV do początków XVII w.*, [w:] *Bojkowszczyzna Zachodnia – wczoraj, dziś i jutro*, red. J. Wolski, t. 1, Warszawa 2016 s. 366–367, 369, 372–375, 382–386.

The Boykos, who lived in inaccessible and remote mountain terrain, usually limited their activities to the nearest vicinity and their own villages. Only rarely did they decide to attend fairs taking place in more distant towns like Lesko, Lutowiska, Sanok or Ustrzyki Dolne. As stated by Pol, “they found no fun either in going along the road, or in roaming or earning in the world”. Longer trips were organized mostly in the early spring, when moving “along the ridge of Beskid” they went to the region of Tuchla to purchase sheep and cattle.⁷

Journeys undertaken by locals were greatly influenced by the liturgical calendar, as some holidays were related to going on pilgrimages to various churches, sanctuaries and monasteries, for instance to the Orthodox church in Łopienka. During some more festive holidays, local residents even crossed the Hungarian boundary ridge and travelled to the Monaster, where a sanctuary of the Basilian monks was located. A vivid description of such a pilgrimage was immortalized by Wincenty Pol who considered the visit to be one of the most important events in the life of local dwellers: “‘To Monaster! To Monaster! Behind the Beskid! Behind the Beskid!’ The words were uttered for two weeks, in each village, especially in the ones located near Beskid where large groups of people going to Monaster were gathering”.⁸ The pilgrimage started on the second day of July, that is, on the eve of Our Lady of Bilberry. Pol and some local peasants got on their way as soon as dawn broke: “all of the horses from the estate were saddled, the village leader was in the front of the procession and directed towards paths and ridges. A great bunch of dressed-up folk were moving via paths and valleys towards Beskid! When we reached the ridge, we saw villages and manor houses on both sides situated in deep valleys, the mountains were teeming with a living crowd, everywhere one could see joyful movements and hear voices, relaxed and smiling faces. Everyone flowed in the direction of Beskid, upwards via streams and troughs, next by shorter paths and ridges; however, slightly slower as Beskid was getting higher”.⁹ As the border ridge was getting closer, more and more people from local villages were gathering, the singing became more sonorous and the pipes were louder. The pilgrimage reached the road descending towards the Hungarian side: “The descent to Hungary was sudden but the road was gentle, a few hundred fathoms from Beskid a huge stone inn was located, with its farmyard it resembled a small castle”.¹⁰ At 4 pm, after the stopover and a short stay in the inn, when a larger bunch of people had gathered, they moved further to Monaster. According to Pol, in the

⁷ All quotes used in the article were translated by the author; W. Pol, *Obrazy z życia i natury*. Seria 1, Kraków 1869, s. 197.

⁸ Tamże, s. 207.

⁹ Tamże, s. 208.

¹⁰ Tamże, s. 208–209.

evening there were 30 thousand people who slept outdoors, in nearby inns or households of their acquaintances. On the third day of the pilgrimage, they set off back to their homes.¹¹

Therefore, travels undertaken due to religious reasons, most commonly pilgrimages, may be viewed as the first incarnations of tourism in the Bieszczady Mountains.

The first accounts depicting trips through the Bieszczady were not recorded until Aleksander Fredro wrote *Trzy po Trzy* [*Nineteen to the Dozen*]. In his memoir written forty years after a journey taken at the very beginning of the 19th century, the author recalls his travel to Cisna. Fredro was highly impressed by this journey, as he wrote many years later “...it was a long journey, more interesting and longer than the one to Italy”.¹² He entered the terrain of the Bieszczady by travelling along the Strwiąż Valley, where the rocky road was meandering along and by the river bed, so “it was difficult to sit in the carriage”, and the travel in the carriage turned out to be too arduous so he had to switch to horseback. First, the travellers reached Lesko, where they spent the night, and on the next day Aleksander with his father Jacek Fredro went on to encounter the next obstacle just outside the town. In this place the River San had to be crossed, which was a true challenge: “No deckhand, standing on the shore after a stormy sail will breathe as blissfully as I did when I saw myself on the mainland”.¹³ From the other bank of the River San Fredro admired the view of Lesko castle and the untended garden surrounding the building, after that, they set off for Hoczew.

On the other side of the river, the surroundings became more mountainous and wild. “We moved forward. It was a new world to me – for the first time I was in mountains. The further we went, the grimmer the surroundings became. Mountains around us, above mountains, new peaks jut over, everything is covered with black forest”.¹⁴ During the journey, the travellers met local highlanders and gipsies, the latter group being in the eyes of a young Fredro an unpleasant, potentially dangerous, sight.¹⁵ They travelled on “...along a road cut into rock, more similar to steps rather than to a road, we had to go down to the Hoczew Valley”, and only then, when he reached a small hill Jacek Fredro, gladdened by the view of his home village, shouted “Hoczew!”. The writer did not pay much attention to the depiction of the village, he only noted in his memoir: “In the valley, near the bank of the river flowing into the San, we saw the remains of a small castle. Next to it stood a small white manor house and pretty decent bu-

¹¹ Tamże, 209–210.

¹² A. Fredro, *Trzy po trzy*, Warszawa 1987, s. 128.

¹³ Tamże, s. 129.

¹⁴ A. Fredro, *Trzy po trzy*, Warszawa 1987, s. 130.

¹⁵ Tamże.

ildings. Further away were a church, inn and cottages scattered along wetlands. It was Hoczew”.¹⁶



Fig. 1. Crossing the River San between Lesko and Huzele, a visible lack of a bridge linking both banks of the river.¹⁷



Fig. 2. Crossing the River San between Lesko and Huzele, the fragment of the map presents a ferry crossing between the banks of the river.¹⁸

¹⁶ Tamże.

¹⁷ *Administrativ-Karte von den Königreichen Galizien und Lodomerien. Umgebungen von Rymanów, Sanok, Bukowsko und Lisko*, Wiedeń 1855–1863.

¹⁸ *Militär Aufnahme von Galizien und der Bukovina. Section No 11 westliche Colonne No IX*, Wiedeń 1861.

The travellers rested in a local inn and then went on to Baligród, and from there to Cisna. “There is the boundary of the world. Crossing Baligród one enters black narrows. Road and river are the same, on both sides of the river arise black walls of firs and spruces”.¹⁹ The route led along the Jabłonka Stream, climbed on forested slopes of Jabłońska Mountain, and then went down to Solinka Valley where Cisna was located. The village “...is situated in a slightly more spacious valley. Manor, orthodox church, inn, then a small mill and sawmill enlivened the mountainous village more than many other.”²⁰ The stay in Cisna was whiled away on various attractions and ‘amusements’. Everything in Bieszczady was new for a young traveller, and particularly the sounds of trombita percolating through the local mountains and forests became embedded in his memory. The time spent in Cisna was devoted to fishing and travelling around the nearby area. After that, Fredro and his family travelled back, on the way to Lesko they visited their acquaintances in Jabłonki and Żerniczka and then stayed for a night in Lesko castle.²¹ In the terrains of the Bieszczady, they also stayed in Ustjanowa where they rested their horses.

Ludwik Zejszner, geologist and geographer, similarly to Aleksander Fredro, in his journeys reached, among others, Baligród and depicted the town as situated “in soaring mountains covered with black forest”.²² The situation of the town, the lack of good roads allowing convenient communication, trade or travelling were in his opinion the reasons for the economic slowdown of Baligród: “...its development stopped long ago; there is no industry or trade, it is just a larger village inhabited by a dozen or so craftsmen who meet daily requirements, and at the same time being more farmers”.²³ In the view of Zejszner, reaching Baligród was difficult, but the further journey to other villages situated deeper in the mountains was even more arduous. When leaving the town, one entered a truly inaccessible terrain, full of primaeval forests inhabited by wild animals. Ludwik Zejszner paid great attention to the local forests: “Half a mile past Baligród, the terrain becomes to the utmost wild, so wild that I may not compare it with any other known to me in Europe. Ruffled mountains covered with virgin woods, stretching from mountain tops and dales are primarily forested by spruce and fir growing together, beeches grouped in massive groups are sometimes isolated; exceptionally, and only on the boundaries of their range, different species are growing together. The proper character of these woods comes from the extremely luxuriant vegetation, enormous spruces commonly have a fathom

¹⁹ Tamże, s. 133.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, s. 133, 142.

²² L. Zejszner, *Podróże po Beskidach*, Warszawa 1852, s. 185.

²³ Tamże, s. 128.

in diameter, or even one and a half and more. Beyond these huge trees grows a smaller forest composed of trees with significantly wide logs. Looking from a distance at the primaeval forest it seems that one forest is growing from another. When I saw this terrain in August, that is in a later season, I found numerous beautiful flowers with an uncommon vibrancy of colours. It is difficult to find richer and at the same time more luxuriant flora in our moderate climate. These enormous trees are a true ornament of this area, but no one pays attention to them, the trees are growing while a storm does not knock them down”.²⁴

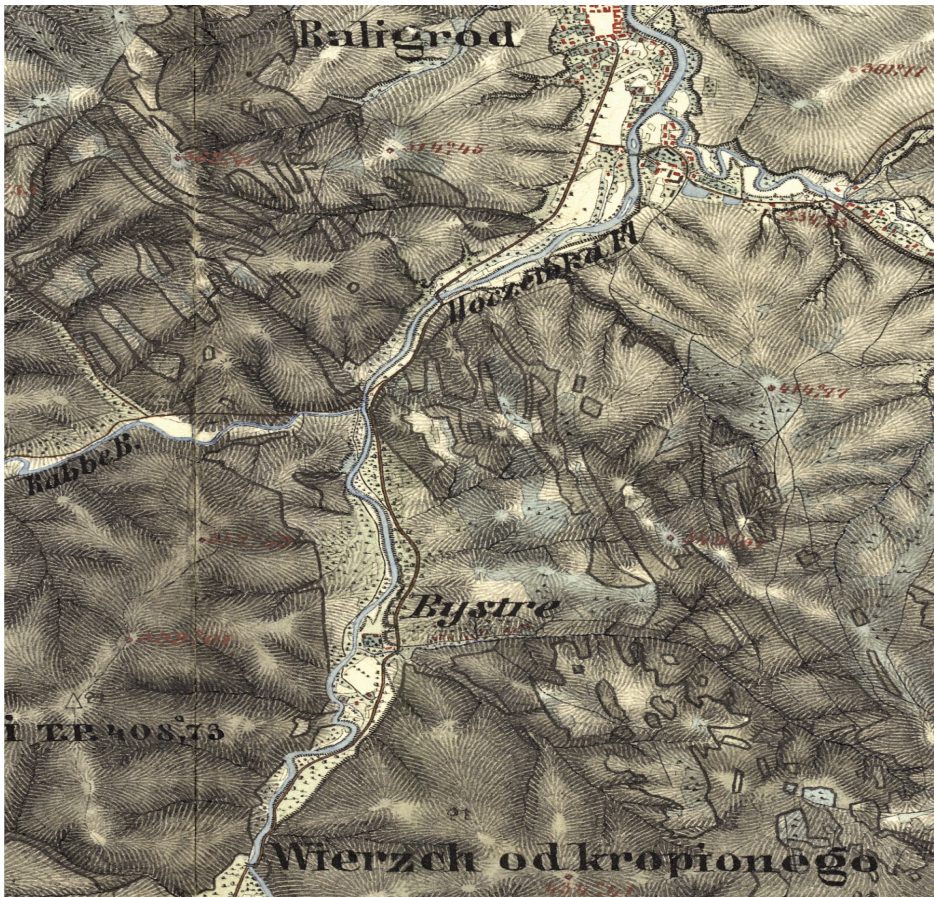


Fig. 3. The narrow Jablonka valley beyond Baligród, the road to Kolonice goes along the river.²⁵

²⁴ Tamże, s. 128–129.

²⁵ *Militär Aufnahme von Galizien und der Bukovina. Section No 12 westliche Colonne No IX*, Wiedeń 1861.

Travelling across forests around Kołonic²⁶ Zejszner encountered numerous obstacles such as wind-felled trees, thick bushes, and local specimens of fauna which posed a danger to travellers, above all vipers.²⁷ The traveller also paid attention to the lack of possibilities to utilize local forests on a larger scale because none of the rivers were navigable, and the roads were so rocky that even the lightest carriages moved there with tremendous difficulty: “Horses may not be used on these extraordinarily rocky roads, therefore they are substituted by oxen which [locals – added by M.O.] harness to heavy and clumsy carts, devoid of metal parts and oil in the axles. Due to unpleasant and creaky sounds, one may know from a distance that such a cart is coming. There is an enormous gap between the improved means of communication used in civilised countries and Carpathian roads!”²⁸

One of the most valuable accounts of travelling through the Bieszczady Mountains was written by Wincenty Pol, who in his descriptions provided information on the realities of travelling in this part of the Carpathian Mountains. He underlined that in almost every village situated near the border with Hungary there was a convenient way to get to the other side of the border range. The high road, “...partially made of stone, and partially going through rivers without bridges”,²⁹ stretched all along the Osława Dale. The road started in Zagórz at the crossing with the main Carpathian route, which on this section linked Sannok with Lesko, moved on through Tarnawa, Kulaszne, Szczawne, Radoszyce and Osławica, climbed the Beskid Pass (668m AMSL) and went down to the Hungarian side in the direction of Humenne. The next road also started by the Carpathian route in Lesko, and then it went south, first along the River San till Hoczew, and from there, it went further along Hoczewka Stream. A “partially made” route passed through Nowosiółki, Zahoczewie, Mchawa, Baligród, Bystre, Kołonic, Jabłonki, Habkowce, Cisna and Liszna, then reached the border near Roztoki Górne, where a customs house was located. In Cisna, a back road branched off from the main trade route, led to Smerek and Wetlina, then climbed the boundary range with Hungary and went on to Użhorod. The last of the routes mentioned by Wincenty Pol also started from the Carpathian route in Uherce, where by Żuków Range it went on to Czarna, and then turned south via Lutowiska, Smolnik, Stuposiany, Pszczeliny, Bereżki and Ustrzyki Górne to Wołosate, where it crossed the Hungarian border on the Beskid Pass (785m AMSL) and also went towards Użhorod. In Lutowiska from this road another one branched

²⁶ Kołonic – a village situated in Jabłonka Valley, squeezed into a dale between the ranges of Łopiennik and Wysoki Dział.

²⁷ L. Zejszner, *Podróże po Beskidach*, Warszawa 1852, s. 130.

²⁸ Tamże.

²⁹ W. Pol, *Rzut oka na północne stoki Karpat*, Kraków 1851, s. 92.

off to Dydiowa, and then it continued along the valley of the River San through Dźwiniacz, Tarnawa, Sokoliki Górskie and Beniowa to Sianki. From this village it climbed up the Użok Pass (852m AMSL), then it went down to the village of Użok on the Hungarian side.³⁰

Travel around the Bieszczady wilderness could take place by the use of various roads differing in their quality. In the mountainous terrain travellers most commonly used longer and relatively safer local roads leading between villages along valleys, or shorter routes, steeper and less popular paths going over ridges and frequently through rapid streams and rivers. The decision to pick one route or another was based on numerous factors: weather conditions, season, means of travel, or the time needed to get to the destination. A similar quandary over what to do made Wincenty Pol, when he had to go from Kalnica to one of the villages³¹ in Oślawa Valley, write: "...whether to choose an unpleasant ridge and go via a shorter route and to ford the River Oślawa, or to safely go in a carriage via a longer way and travel all night".³²

In order to get as quickly as possible to some selected places in the Bieszczady Mountains, local highlanders were hired as guides, their knowledge of the terrain, paths and forests proved to be useful for outside travellers. They could lead them by shorter and less popular routes crossing mountain ridges, they knew some suitable places to ford a river when there was no bridge nearby. Highlanders also knew when one should start a trip so he or she would arrive in a given place on time as well as how to properly prepare oneself for the travel, for instance, when setting off in the evening one had to take kindled lanterns to light the route, and some additional knobs of resin. Night trips in the Bieszczady wilderness were a huge obstacle for both travellers and horses. For instance, the invaluable Wincenty Pol, when mentioning his night trip, underlined numerous inconveniences that he had to struggle with: "It was an unpleasant, cold, dark, autumn night, wet mist hung over the mountain ridges – the lanterns were burning well but the horses were slipping in every moment, only in few places one could jogtrot. When we stood on a ridge we were fanned by an unpleasant wave of cool air from Oślawa Valley – the horses needed to rest as through half a mile they had had to climb on an unpleasant mountain: so we had to saddle our horses once again and light our lanterns anew, we drank some vodka and slowly went down from the ridge. Somehow the roar of water in a weir became more

³⁰ Tamże.

³¹ Most probably it was Szczawne, a village situated in the Oślawa Valley, Wincenty Pol in his travel to the village likely went through a small passage between Sulia and Ostaszki. If Pol had decided to cover the six miles along local roads, he would have had to go from Kalnica via the Pass Beneath Sulia, Turzańsk and Rzepedź to reach Szczawne.

³² W. Pol, *Z pamiętnika Siola* [w:] W. Pol, *Dziela*, t. X, Lwów 1878, s. 323.

sonorous and it threatened from a distance that the crossing will not be an easy task. The route started to resemble more a true mountain path, in the light of the lantern the shadows of huge trees were fading from view in the mist, steepness and precipices. After reaching the river, the swoosh of swelled water was so loud that the travellers had to shout into one to another's ears to inform about the road ahead".³³

Before crossing the River Oślawa, Pol fired two times to inform the inhabitants of the local mansion about their attempt to surmount the river. The groom was first to enter the river to check the crossing and to safely light the way from the second bank, he also instructed Pol to cross the river diagonally.³⁴ The account of a short trip recalled by Wincenty Pol quite well depicts the hardships and hazards of travelling at that time in the Bieszczady Mountains. As in the case of the author, even a short social journey could turn out to be quite a demanding task, and covering only a few miles from one village to another in unfavourable conditions was dangerous even for travellers who were well prepared and experienced in the local terrain.

A short reminiscence of the difficulties encountered during travel through the Bieszczady Mountains was included in a memoir written by Tadeusz Czarkowski-Golejewski. The author recalls that in the middle of the 19th century "... one travelled in a carriage which in the back was crammed with leather bundles storing bedclothes and with a bolted big suitcase holding underwear and other things".³⁵ The lie of the land, steep and muddy roads rising up on local mountain peaks and ridges demanded special care of the luggage, this fact is stressed by the author when he mentioned the need to attach the suitcase to the carriage so it would not drop from it during the journey. The travel from Mików to Sanok, located six miles away, took at that time a whole day because one had to go over Łuków Mountain on the way. Before reaching the summit one had to stay in the inn owned by a Jewish innkeeper. During the rest, horses were watered and fed, the members of the service and travellers also ate their meals, and then they went up to the top of the mountain; however, most of the way to the summit of Łuków Mountain had to be covered on foot due to the steepness of the mountainside.³⁶

Apart from natural obstacles and the lack of proper roads, additional difficulties for travellers could crop up when unpleasant, rather fickle and inhospitable weather conditions prevailed in the Bieszczady Mountains. In November

³³ Tamże, s. 324.

³⁴ Tamże, s. 325.

³⁵ T. Czarkowski-Golejewski, *Pamiętnik Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego, pierwszego ordynata na Wysuszcze*, Borszczów 1905, s. 11.

³⁶ Tamże, s. 11–12.

highlanders were bringing in the last of the oat crop, because in the first days of December massive snowstorms could paralyze not only higher elevated mountains, but also lower, neighbouring ridges and valleys: "...snowy clouds are getting lower, mountains and forests are disappearing from eyesight for whole weeks"³⁷. Snowstorms were transforming into true hurricanes which by gusting flurry moved masses of snow meaning that for many days valleys, roads and even whole villages were totally cut off. Winter was the most difficult season for locals in the Bieszczady Mountains, snow lying for long months, enormous snowbanks, uncleared routes and paths, all these meant that for many months these terrains were almost completely inaccessible for travellers. Moreover, due to the lack of proper arrangements, ensuring warm shelter and food, one could at best be stuck for a few days and nights in one of the cut-off villages. With the emergence of spring, the masses of snow accumulated through the winter season caused further difficulties; melting snow changed calm streams into gusting rivers flooding whole valleys and roads and for whole weeks one could not get from remotely situated villages to a town.³⁸

Mountain Trips

Despite their clearly mountainous character, the Bieszczady originally did not appeal to enthusiasts of climbing high mountain peaks, summits, remote ridges and narrow passages. The mountains were treated as an obstacle that had to be overcome to reach a given place, or as a place of work, pasturage, in the case of mountain meadows and other clearings. Only seldomly valleys or routes leading along ridges were left in favour of higher mountains, therefore peaks and summits were not as interesting in the eyes of travellers; however, Aleksander Fredro³⁹ regretted that unfavourable weather conditions had obscured the view of Łopiennik. Later accounts only rarely mention trips on the mountain peaks, one of the first quite detailed and vivid descriptions of a mountain trip was noted by Zygmunt Kaczkowski. The peak hidden from Fredro was reached by "The Bard of the Sanok District" during one of his tourist trips. Kaczkowski remembering his younger days wrote that in 1833 guests, namely Wincenty Pol and Seweryn Goszczyński, who were visiting Bieszczady at that time, came to the Cisna mansion governed by Ignacy Kaczkowski. Both of them were moved by the view from the gallery on the dominating silhouette of Łopiennik: "Soon they were struck by the view which was

³⁷ W. Pol, *Obrazy z życia i natury*. Seria 1, Kraków 1869, s. 316.

³⁸ T. Czarkowski-Golejewski, *Pamiętnik Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego...*, s. 15.

³⁹ A. Fredro, *Trzy po trzy...*, s. 133.

new for them but at the same time always fascinating for us. On the east one could see a high mountain known as Łopiennik. It is not as high as the ridge of the Carpathians; behind the peak, there are mountain meadows whose flat summits are higher, but here for many miles around it is the highest mountain, and its view is so impressive because it looks like an additional top installed on a mountain. The peak resembles a sugar head, its ridge is completely covered with black forest, but the head is not-forested and glows in light green colour during sunny days. At this moment at the bottom of this sugar head mist was spread out over, as white as milk, and the clear peak was illuminated by bright rays of sunshine, so when darkness descended it resembled a shiny celestial object suspended in the air”.⁴⁰



Fig. 4. Łopiennik Mountain – visible clearing beneath the peak.⁴¹

⁴⁰ Z. Kaczowski, *Mój pamiętnik z lat 1833–1843*, Lwów 1899, s. 11.

⁴¹ Militär Aufnahme von Galizien und der Bukovina. Section No 13 westliche Colonne No IX, Wiedeń 1861.

Seweryn Goszczyński enthused by the view, even though he saw greater wonders of nature in the Tatra Mountains, was highly impressed by “the majesty of the mountain”. He was echoed by Wincenty Pol who claimed that the peak was visible from Lesko castle, and from the summit, as he believed, one could see all the terrains of Poland up to the Baltic Sea. Seeing the enthusiasm of the guests Ignacy Kaczkowski proposed to organize a trip to the peak, as reaching the summit was not a problematic task because there were pastures at the foot from which shepherds used to put out sheep and goats on the mountain top. On the pages of his memoir, Zygmunt Kaczkowski described an interesting way of organising mountain trips, before setting off for the mountain they had decided to send there a carriage with food in the morning, so the members of the expedition could ride there on horses in the afternoon, sleep beneath the peak and admire the sunrise. They reached the summit when it was getting light, mists covered dales and other mountains beneath, from the top one could enjoy a wide panorama. His knowledge of Polish lands and good equipment allowed Ignacy Kaczkowski to act as a guide, thanks to a telescope he informed each member about visible local places: “We saw Lesko castle as plain as anything from here, the River San, Sanok, and some other town, maybe Brzozów or Dynów”.⁴²

Obviously, it was not possible to see much wider views from Łopiennik; however romantic rapture and enthusiasm caused by the mountain panorama pushed the members of the trip to discern even the most remote parts of Poland. Wincenty Pol took advantage of the moment to present the first lines of his *Pieśń o ziemi naszej* [*Song of our Land*] in which he had listed and vividly depicted all the lands of Poland⁴³. In the afternoon, after many discussions, they returned to Cisna, and on the same day Wincenty Pol set off to Lesko.

Hunting Expeditions

The Bieszczady, containing numerous peaks and dales, covered with dense forests, not well connected and isolated from larger towns, were a true sanctuary for wild animals, bears, deer, roe deer, boars and other species, and as such the mountains were a perfect place for organising hunting trips: “Among lush forests live plenty of different species of birds and animals; black and hazel grouses are very common here; roe deer are numerous in the forests as no one starts them; [...] apart from roe deer, deer, boars and bears not infrequently live there”.⁴⁴

⁴² Z. Kaczkowski, *Mój pamiętnik z lat 1833–1843...*, s. 17–19.

⁴³ Tamże, s. 19–20.

⁴⁴ L. Zejszner, *Podróże po Beskidach*, Warszawa 1852, s. 129–130.

With the passage of time hunting changed in nature from a normal everyday way of obtaining food to a form of leisure, a pastime spent with companions away from one's home. Accounts of hunting trips are valuable testimony to the first trips through the area of the Bieszczady, especially since many of them include descriptions of landscape and conditions outside the main routes and villages. Usually, hunters headed for more remote areas of mountains, predominantly the border range and nearby peaks and summits. Bears as the kings of the local forests were the ultimate big game; however, also other animals were commonly taken, including boars, deer and roe deer. Among the first accounts of hunting expeditions, the ones written by Zygmunt Kaczkowski, Marcin Smarzewski and Jerzy Jarosz are especially worth highlighting due to their observations and commentaries on the way of travelling and hunting in the mountainous scenery.

Marcin Smarzewski, a soldier of the Duchy of Warsaw who took part in the French invasion of Russia, went on a hunting trip in the Bieszczady. In his diary, Smarzewski depicted a social hunting trip that took place in September 1834, when, accompanied by his fellow hunters, he had travelled from Przemyśl via Smolnik, Dwernik and Nasiczne to Berehy. The description presents the characteristics of local roads which were cut into terrain, quite broad but steep: “Roads are partially cut, wide but rising up high”.⁴⁵ The author is impressed by the terrain, the vast space of mountains surrounding the valley in which the village was situated: “...it borders with Hungary, counts seventy households, includes parts of mountain meadows which in the bottom parts are forested by beech, hornbeam and hazel grove, and in the summit parts are covered with a grassy coat allowing thousands of oxen to feed. The vastness of these hills is enormous, one slope has on average 600 to 1000 acres of land, and Berehy has a few such slopes. The eye unaccustomed to vast expanses can easily be misled, when taking measurements of length one is prone to miss and confuse herds of oxen and sheep with the flock. Beeches growing on the summit of Berehy, known as Rawka, are stunted similarly to other trees”⁴⁶. The area had no suitable accommodation to offer apart from local mansions, therefore the travellers had to sleep in two chambers: “We have to sleep side by side in two spacious chambers in a stone house with a mud floor”.⁴⁷ On the next day after they arrived in Berehy the hunters set off for the mountains but did not shoot anything. In the evening, tired of a day-long hunt, some needed a rest, whereas others were looking for fun. During the next day, the hunters moved to a new place where they managed to shoot a hind. In the evening they celebrated the hunt “[...] in a hospitable manner,

⁴⁵ M. Smarzewski, *Pamiętnik z lat 1811–1831*, Wrocław 1962, s. 170.

⁴⁶ Tamże, s. 171.

⁴⁷ Tamże.

with an abundance of wine, beer and vodka”.⁴⁸ The memoirist was impressed by the local society, and their everyday existence determined by the environment: “...they are free of worries about the future, the locals are living thanks to the generosity of nature rather than their own work as produce, animals, wild fruits, beechnuts, nuts, mushrooms are the basis of their meals. [...] Salt, tobacco, dried fishes and plums are obtained very cheaply from Hungary, the local water is of unspeakable quality, freshness and taste, their homes are made of stones, and the area is overflowing with firewood and parts for fences”.⁴⁹

The next hunting reminiscence was written by Jerzy Jarosz. In September of 1860, a sixteen-year-old Jarosz went with older companions on a hunting trip to visit Erazm Leszczyński, who lived in Dźwiniacz. Once there the company planned to go on a big game hunt in the local forests, “...where the River San has its source”.⁵⁰ The trip from Pobiedno, a village near Sanok, to distant Dźwiniacz demanded some essential preparations and ensuring accommodation during the travel, which was organised in Ustrzyki Dolne, from where on the next day they moved to Dźwiniacz. On the next day, for the bear hunting, they took bigos and anisette. At 10 am, after they had forced their way through “woods of imposing height”, they reached a clearing just beneath the Hungarian border. There the hunting proper was organised, it was successful, and on the next day, the companions once again hunted boars, deer, snipes and eagle owls. After nine days of hunting, including a hunt in the Bukowica range on way back, the company reached their homes.⁵¹

Railway and Mass Tourism

Mass tourism entered Bieszczady with the emergence of a convenient railroad network. The First Hungarian-Galician Railway, by linking Przemyśl with Łupków, and further on with Hungary, became a window on the world for many dwellers from mountain villages and towns, it also facilitated fast and convenient travel in the northern and western marches of the discussed area, and most importantly for travellers and holidaymakers seeking a breather and rest in the Bieszczady Mountains. These terrains, previously inaccessible, known only to a few, stood open for everyone thanks to the construction of the railroad: “...only a few were brave and eager enough to disregard the problems caused by the lack of proper roads, and break the vicious circle, that is the part of the mountains

⁴⁸ Tamże, s. 172.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ J. Jarosz, *Senzacyjny pamiętnik starego łowczego i leśnika*, Kraków 1912, s. 33.

⁵¹ Tamże.

known as ‘Beskid’ situated on the southern-eastern border of the so-called “Sannok Podole”. Only in 1872 the construction of the Przemyśl-Łupków railroad broke the circle and unveiled to the surprised eye of the curious traveller these charming views of beautiful nature, which in its virgin clothing of evergreen forests and fantastic rocks was a background of the pastoral life of the local residents”.⁵² In 1872 the First Hungarian-Galician Railway⁵³ had altogether 11 locomotives and 24 passenger cars in its rolling stock; however, one year later, the number was almost double, as there were 21 locomotives and 50 passenger cars running on the line.⁵⁴ The number of passengers was slowly increasing⁵⁵: in 1872 the line was used by 51 526 passengers, whereas one year later as many as 237,699 passengers. In the next years, a similar number of passengers were travelling on the line (168–197 thousand); however, in 1887 the number reached 338 thousand passengers.⁵⁶

The construction of the railroad had considerably facilitated travel through the northern and western boundaries of the Bieszczady. First of all, it simplified the organisation of travel, reduced the costs, increased accessibility, and reduced the time needed to get to many places, especially to the villages situated in the vicinity of the track. For instance, 94km from Krościenko to Łupków took 2h 50min of travel.⁵⁷

The popularization of rail⁵⁸ as a means of transport, including for tourism, resulted in the first descriptions of the terrain covered during a journey on a se-

⁵² A. Świrski, *Kilka słów o zakładzie żętyczno-leczniczym w Kulusznej*, Lwów 1878, s. 1.

⁵³ The data used for the First Hungarian-Galician Railway denote the whole line between the years 1872–1888.

⁵⁴ S. Szuro, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Koleje żelazne w Galicji w latach 1847–1914*, Kraków 1997, s. 78.

⁵⁵ Passenger traffic was unbalanced on the whole line: “When the train passes Zagórz passenger cars are deserted, only a few people travel further by this line” (*Kuluszne. (Z notat podróznika)*), „Tygodnik Ilustrowany”, nr 311 z 10 XII 1881, s. 380.).

⁵⁶ S. Szuro, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji...*, s. 78–79.

⁵⁷ O. Obogi, *Przewodnik ilustrowany po c. k. austr. kolejach państwowych na szlakach Tarnów – Dębica – Rzeszów, Przemyśl, Dębica – Rozwadów – Nadbrzezie, Rzeszów – Jasło, Stróże – Jasło – Nowy Zagórz, Zagórzany – Gorlice, Jarosław, Rawa Ruska, Przemyśl – Chyrów – Zagórz – Łupków, Chyrów – Dr*, Wiedeń 1895, s. 73.

⁵⁸ The train ride of Emperor Franz Joseph I on this line in 1880 during his second visit to Galicia also contributed to the popularization of the First Hungarian-Galician Railway. On September 19, 1880, Franz Joseph entered the area of the Bieszczady from the side of Krościenko, continued through Ustrzyki Dolne, Olszanica and Lesko-Łukawica to Zagórz, where he met the local authorities during a short stop. From Zagórz he set off towards Łupków, which he reached around 10 am. After a solemn farewell, he rode through the tunnel in Łupków and left the area of Galicia. The scene of the Emperor's farewell in Łupków was painted by Wojciech Kossak (W. Kossak, *Pożegnanie w Łupkowie* [w:] E. Trzemeski, *Karty pamiątkowe z podróży cesarza Franciszka Józefa I po Galicji r. 1880*, Lwów 1880, s. 19).

lected line. Descriptions provided basic information on the time and distance between one station and another, local attractions and curiosities, the most important historical events connected with a region, landform features, etc. Furthermore, guidebooks included information helpful in the organisation of a trip, for instance, they included descriptions of places of accommodation and their costs, provided information on the cost of hiring a carriage, and proposed some ideas for additional trips which could be undertaken individually from a given station. The first railroad guidebook to depict this part of the Bieszczady Mountains, that is *Przewodnik ilustrowany po c. k. austr. kolejach państwowych...* [*The Illustrated Guidebook to Austro-Hungarian Railroads...*], devoted a few pages to describing the route from Przemyśl to Łupków, and in the discussed terrain its part from Krościenko to Łupków. The description of the route included in the guidebook provided basic information for tourists on villages passed during the journey, for instance, Krościenko was described as a village “situated in a beautiful mountainous area”, in which one could find small glassworks producing “objects of low-grade quality”.⁵⁹ It informed that the station in Ustrzyki Dolne is situated half a kilometre from the town centre, and hiring a carriage would cost 40–60 halers. Accommodation could be found there in the Wanda Hotel. From Ustrzyki one could go on a trip to state forests located 5 km away in Berehy⁶⁰ or to a crude oil mine in Łodyna (6 km from the station). At the station in Ustjanowa, situated 488m AMSL the train reached the highest point on its way from Chyrów; in the village it crossed the watershed ridge that separated the basins of the Baltic and the Black Sea. From Ustjanowa one could go on a 23 km trip to Lutowiska to visit a local fair, or take the train further to Olszanica, Uherce (where a sulphurous spring was located) or Lesko-Łukawica station, which was approximately 5 km from the centre of Lesko. This distance could be covered thanks to a hired carriage. The view of the town located at the foot of a mountain from the dale was “very beautiful”, in its south-western part was the valley of the River San, which beneath Lesko was broadened to a considerable size. From the local attractions for tourists, the guidebook included the “beautiful park with ancient castle belonging to count Kraśicki”.⁶¹

Tourists who wished to visit places around Lesko were proposed a trip to the vicinity of Baligród. There was a public road to this town, located 15 km south of the city, and its surroundings were described as wild and romantic.⁶² Another railway station after Lesko was Załuż, in a region that was one of the most beautiful on the whole route from Chyrów to Zagórz. Sobień, the “ruins

⁵⁹ O. Obogi, *Przewodnik ilustrowany po c. k. austr. kolejach państwowych...*, s. 75.

⁶⁰ In the guide, the name of Berehy was changed to “Berets”.

⁶¹ Tamże, s. 76.

⁶² Tamże.

of an old castle, once the property of a descendant of the famous Kmitowie family”, loomed high above the bank of the San.⁶³ In Nowy Zagórz the train turned south-west and after a while, it reached Zagórz, where the beginning of the transversal railway connecting Zagórz with Grybów was located. Zagórz was considered “... a village distinguished by a charming location in a healthy climate with wonderful surroundings”, where two sacred buildings deserved attention, the ruins of the Discalced Carmelite monastery and “an ancient church from the times of Casimir the Great”⁶⁴. Travelling around the neighbourhood of Zagórz one could visit numerous oil mines. Behind Zagórz, the train passed the village of Mokre with a large steam sawmill operating there and then reached the Szczawne-Kulaszne station, where the health and hydropathic resort was situated. Another of the above-mentioned stations was located in Komańcza, situated in a “mountainous and forested area”, where a post office and a telegraph were based. From Komańcza, the train climbed towards Łupków and a tunnel carved under the Łupkowska Pass.⁶⁵

The trip through picturesque mountainous areas, (previously unknown to a wider mass of travellers), was a big attraction, which the Przemyśl-Łupków railroad administration decided to take advantage of. On June 3, 1877, they organised a tourist train ride from Przemyśl through the Bieszczady Mountains to Hungary, and to the town of Medzilaborce.⁶⁶ Preserved press reports from this event, which describe in detail the journey through numerous towns in the mountains, emphasize the sightseeing qualities of the region, thus providing valuable evidence of the beginnings of mass tourism in the Bieszczady Mountains. The rich and quite detailed descriptions of selected places and tourist attractions draw attention, and their selection proves the recognised tourist assets, which in the described area were considered particularly interesting by the travellers: “Rounding Chyrów, the train turns into the Strwiąż Valley; the railroad track from now on runs along the River Strwiąż, all the way to Olszanica, and the train almost constantly runs along the bank of the Strwiąż. A highroad by the railroad leads to Sanok. Along the way, we see a state sawmill and the landscape becomes more and more mountainous with beautiful hills on the left, and groves and woods on the right. Past Starzawa we pass by Terło and Krościenko, then towards Ustrzyki Dolne, the railroad goes further uphill and the road to Sanok, following the railroad track, will cross it in several places to the right, then to the left

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże, s. 77.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ H. Müldner, *Wycieczka przez tunel łupkowski do Mezö-Laborcz*, „Czas: Dziennik Poświęcony Polityce Krajowej i Zagranicznej Oraz Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym”, nr 142 z 26 VI 1877, s. 1.

again”.⁶⁷ According to the author of the report, the successive localities offered new and different attractions, the orthodox church in Ustjanowa was mentioned, as well as a geographical fact about the watershed of the Baltic and Black Seas basins running through the village, and it describes the “beautifully developed property of Mr Jordan” in Olszanica. Uherce attracted the author’s interest with the manor building, in which he mentions a magnificent old-fashioned oak parquet coming from the residence of the Mniszchow family in nearby Laszki Murowane. The scenery of the journey quickly changed in the mountain landscape: “Behind Olszanica there is a small tunnel – this is the first larger opening in the rock we will encounter on this road. The area becomes more and more beautiful, so one cannot decide which way to look at first; after the tunnel on the left side, there is a unique shaped rock, resembling the ruins of a castle. This is Kostrzyń,⁶⁸ a giant stone over Lisko⁶⁹ known from the poem by Leszek Borkowski.⁷⁰ The mountains become more and more cramped, creating on both sides the most varied beautiful panoramas, as if a giant snake was winding, the train takes strange turns”.⁷¹ The train reached the Lesko-Łukawica station. From its vicinity, the travellers admired the rapid waves of the River San meandering beneath the ruins of the Sobień Castle.

In his description, the author devoted a lot of attention to the history and monuments of the town, including the Gothic parish church where Franciszek Pułaski, the Marshal of the Bar Confederation who was fatally wounded in the battle of Hoszów, was buried. In Lesko, according to the author, “it is worth visiting the local ancient castle renovated by count Ksawery Krasicki, together with a garden and beautiful adumbral walks”.⁷²

⁶⁷ H. Müldner, *Wycieczka przez tunel łupkowski do Mezö-Laborcz*, „Czas: Dziennik Poświęcony Polityce Krajowej i Zagranicznej Oraz Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym”, nr 143 z 27 VI 1877, s. 1.

⁶⁸ Kostrzyń, a forest in Glinne near Lesko. The rock described by the author is named the Lesko Stone.

⁶⁹ The Lesko Stone was also mentioned in a series of anonymous articles, *Memories of Galicia tours*, which appeared in 1860 in *Tygodnik Ilustrowany* [*The Illustrated Weekly* (No. 46–48)]. In the article, the author recalling a journey from Sanok to Dobromil wrote: “[...] a huge rock, known as the Lesko Stone, can already be seen from a distance, and a local tale about it gave W. Chłędowski an idea to write a beautiful verse novel, once included in “Haliczanin” (*Wspomnienia z wycieczek po Galicyi, Bukowinie i Mołdo-Włoszczyźnie*, “Tygodnik Ilustrowany”, nr 46 z 11 VIII 1860, s. 431). The information referring to the authorship of *Kamień nad Liskiem* is incorrect, it was written in 1830 by Aleksander Fredro in *Haliczanin*, which was edited by Walenty Chłędowski.

⁷⁰ Aleksander (Leszek) Ferdynand Wincenty Dunin-Borkowski.

⁷¹ H. Müldner, *Wycieczka przez tunel łupkowski do Mezö-Laborcz*, „Czas: Dziennik Poświęcony Polityce Krajowej i Zagranicznej Oraz Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym”, nr 143 z 27 VI 1877, s. 1.

⁷² H. Müldner, *Wycieczka przez tunel łupkowski do Mezö-Laborcz*, „Czas: Dziennik Poświęcony Polityce Krajowej i Zagranicznej Oraz Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym”, nr 143 z 27 VI 1877, s. 1.

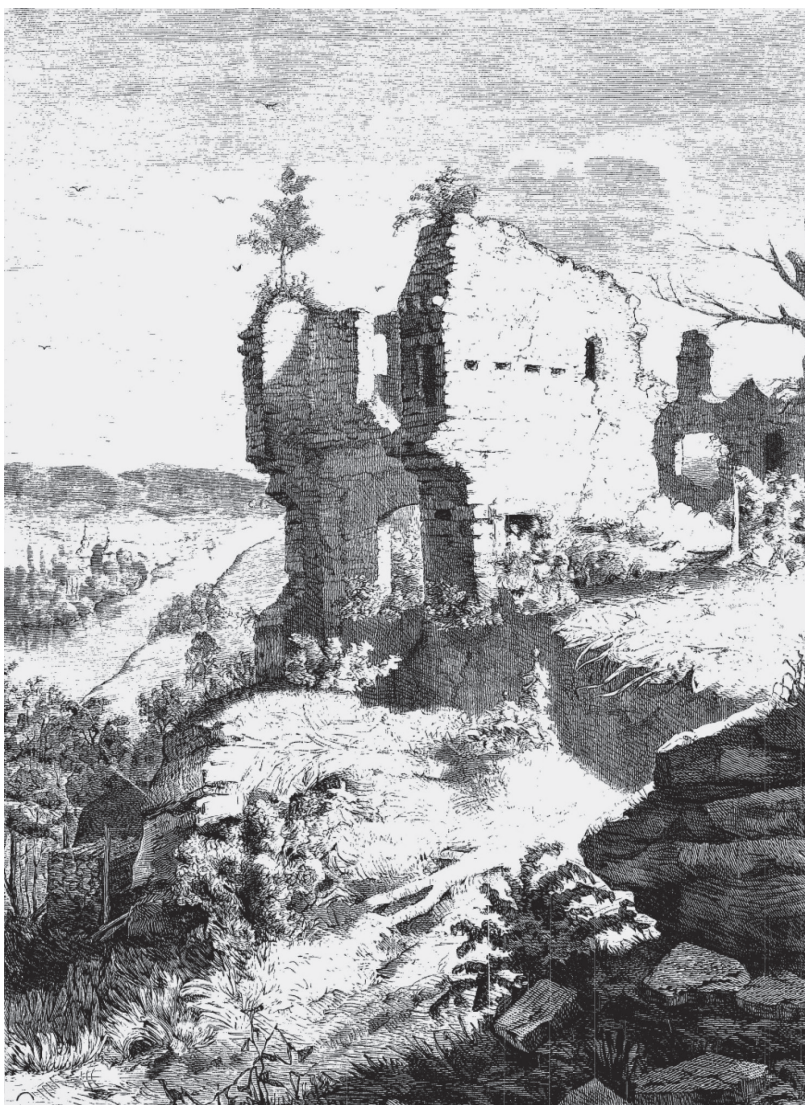


Fig. 5. Ruins of the Sobień Castle.⁷³

After leaving the railroad station in Łukawica, the train route led along with the River San, then passed the ruins of the Sobień castle, the village of Manasterzec, and finally leaving the fast-flowing San to enter the Oslawa Valley at Zagórz, where the ruins of the monastery of the Discalced Carmelites,

⁷³ M. Wiśniewski, Zwaliska zamku Sobień, „Kłosy: Czasopismo Ilustrowane, Tygodniowe”, nr 567 z 29 IV 1876, s. 292.

burned by the “criminal hand” in 1809, are located. In Zagórz, the direction of travel turned south. The route following the waters of the River Osława “several times will cut huge masses of rocks” on the way to Mokre. One of the rocks in the vicinity of Czaszyn attracted the attention of the author of the report because there was a plaque engraved in stone near guard booth no. 85 connected with the construction of the railroad line (1871). Just behind Czaszyn, there was a health facility in Kulaszne, located near the railroad line, mentioned as the only place of accommodation on the discussed route. After passing Kulaszne, the train continued its journey through Szczawne, Komańcza to Łupków, where: “...the railroad climbs uphill continuously, making huge arches and zigzags; the locomotive is huffing and puffing, slowing down a little bit as if it was its last effort – no wonder, as we are about 2400 ft.⁷⁴ Here, we are almost in the middle of the mountains and everywhere we look, we can see charming mountain landscapes, which change every now and then. The area is empty, barely seeing any farmland, now and then only lonely highlander settlements appear”⁷⁵. In many places, the connections with local history are emphasised, especially with the Bar Confederation, e.g. in Komańcza the author tells an anecdote about buried weapons and “war utensils” that were said to have been left in the village by the Confederates going to the Hungarian side. The last station on the Galician side was Łupków, where a “famous tunnel” under the Łupkow Pass was built just 15 minutes from the station. This modern facility at the time was a great technical achievement, the 400m long tunnel was a gateway to the Hungarian side. Having passed through the tunnel, the train formation crossed the former border ridge with Hungary and then descended to Mező-Laborcz, where the program of the trip included numerous attractions and special events. The railroad management tried to make the journey more pleasant with numerous attractions accompanying the journey: “They brought 20 musicians from Baron Handel’s regiment from Jarosław, who played popular national songs when passing through and leaving the station. The locomotive leading the train was beautifully decorated with green twigs and national flags as well as the crests of Lithuania, Ruthenia and the Polish Crown; also along the way, several stations were beautifully decorated with green garlands and festoon curtains. Having got off at the station in Łupków, we greeted the Hungarians, who were already expecting us here with their musical group composed of 10 gypsies”⁷⁶. At the station in Łupków, railroad formations were connected, a smaller number of travellers

⁷⁴ The Łupków Pass is located at an altitude of 640m AMSL.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ H. Müldner, *Wycieczka przez tunel łupkowski do Mező-Laborcz*, „Czas: Dziennik Poświęcony Polityce Krajowej i Zagranicznej Oraz Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym”, nr 144 z 28 VI 1877, s. 1.

passed through the tunnel by train, while the vast majority of them walked from the railroad station, where they listened to Rákóczi March, which, according to the accounts, “... struck everyone like an electric spark”.⁷⁷ After passing through the tunnel, the train passengers were welcomed with an ovation in Mezö-Laborcz and speeches, greetings, Polish and Hungarian folklore games, dances and songs by the Laborec Stream until the very evening. The arriving travellers were also provided with food.⁷⁸ In the evening further attractions were organised, trees were decorated with multicoloured lanterns and a fireworks show was put on, and after 10 p.m. people moved to the locomotive warming room, where a dance party was arranged. After midnight, the travellers made their way back, with more attractions waiting for them along the railroad leading to the Łupków Pass, where “... huge piles of dry trees were set up, which, lit up with torches and tar, illuminated the entire surrounding landscape, which, for those looking from the wagon, had an unspeakable appeal”.⁷⁹ The train returned to Przemyśl at 7 am. The only disadvantage of the trip pointed out by the correspondent was the lack of discounts on train tickets for travellers from different parts of Galicia who went to Przemyśl where the trip started. The described tourist event was not a cyclical attraction; however, as was emphasised, it was intended to be repeated by the railroad administration, which, combined with the postulated reduction of railroad ticket prices, was supposed to attract “crowds of people from different parts of Galicia”.⁸⁰

Holiday and Health Resorts

In addition to scientific, sightseeing, social and hunting motives, the development of tourism in the Bieszczady Mountains was associated with the health benefits of these mountains, fresh air that is health-promoting, forests and mineral-rich healing waters. Mineral springs, which have been used by the local people for centuries, have become the local attraction, a magnet that has attracted travellers looking for places where they would find relief, recuperate poor health or make new friends. The beginnings of the organization of Bieszczady holiday and health resorts date back to the 19th century, when the trend for relaxation stimulated to people to benefit from the blessings of nature, and primarily from the health properties of the mineral waters and local rivers. The springs, originally used only lightly, started to be seen as a potential means of popula-

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

risation, making Bieszczady's villages more attractive and, at the same time, engaging for tourists, holidaymakers and patients. This was connected with the slow development of the necessary facilities and infrastructure, including the securing of mineral water extraction sites, the foundations of bathing baths, the baths and the creation of specialised treatment facilities. The first investments of this type were located on the fringes of the Bieszczady Mountains, in villages that were much more easily accessible for an average tourist rather than in isolated settlements, hidden among high and wild mountains. Examples of such facilities could be found in Uherce and Kulaszne.

Uherce, located on the route connecting Lesko and Ustrzyki Dolne, like a few of the villages of the Bieszczady Mountains, was described in a fairly comprehensive newspaper advertisement⁸¹ that praised Uherce as an attractive place for visitors, especially for those who wanted to find peace and improve their health. Its location, described in literary language, was meant to present Uherce as a nearly idyllic place, beautifully situated in the Olszanka Valley surrounded by green hills: "A beautiful plain, surrounded by an amphitheatre of mountain ranges, and in the middle divided by the River Olszanka flowing into the River San, this place is very pleasant to the eye. From the south, the misty Bieszczady, on a backdrop of mountain ridges, leans out its earnest forehead and the neighbouring hills, with many cracks robed in green vesture or dark coat made of forests, seem to create this view not wild, but mellifluously dreamed. The high road, with its constant movement, populates this nice retreat. In the middle of the plain, outside the River Olszanica, Uherce is situated, ornamented with green trees from all over, sticking out from between the houses".⁸²

In the description of Uherce, among the tourist attractions described for the visitors were a beautiful "gracious" brick palace, a "Ruthenian Orthodox Church", as well as, a little too idealistically, a parish church with a tower, whose "shape and beauty are unlikely to be found in any other village".⁸³ The spring of mineral water,⁸⁴ discovered and popularised in 1836 by the owner of the village, was said to be the biggest attraction which: "...according to private analysis consists of a predominance of sulphated, nitrated, ferrous-chlorinated and petroleum particles, which seem to have such a significant amount of hydrogen gas that it can be observed in the dew when drawing. In medical terms, these sources deserve special attention; all wounds, skin diseases, heal in the shortest

⁸¹ Wincenty Pol was probably the author of the text, as indicated by the language of the text, the knowledge of the area and the subject matter covered in it.

⁸² P. R. L., *Uherce*, „Gazeta Poranna”, nr 98 z 16 VII 1837, s. 3.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Due to the local springs and bathing baths built, the village afterwards changed its name to Uherce Mineralne.

possible time, in internal disorders, they have the most successful result”.⁸⁵ The local resort was highly popular among the dwellers, who considered its water to be ‘holy’. Besides, its properties were pointed out by others: “Even doctors, who with curiosity visited those places, surprisingly admitted that the waters of Uherce have miraculous power and more and more people from the area of Sanoek come here for a bathe”.⁸⁶ The constantly growing popularity of those local waters forced the owner of the village to build a special well, where mineral water was gathered, and to fund bathing baths. From the spring protected by a well, water was pumped by two pumps. One of them was meant for heating water, the second was used for cold baths. Near the spring, a bathing complex was built, which was endowed with 16 baths to which hot and cold water was provided through the wooden tubes. Two of the baths were made available free of charge for the clergy of the Latin and Greek rites of the diocese of Przemyśl, while one was intended for the poor. In addition, the owner planned to build a residential complex for visitors and to use other local mineral water springs in the future, including nearby discovered ferrous waters that were similar in composition and effect to the waters found in Bardejovské Kúpele. The prospect of the development of Uherce as a holiday village and essentially as a resort was promising: “the pleasure of the place rich with various landscapes, the freshness of the air, the extraordinary cheapness of food and unusual effectiveness of the waters allow to conclude that the resort in Uherce will be well-attended, especially because neither foreign nor domestic springs will be so low-cost”.⁸⁷ Undoubtedly the accessibility of the village, its localisation along the main road connecting Lesko and Ustrzyki Dolne, and a railway line built later on, contributed to the development and popularity of mineral waters in Uherce.

The opening of the Bieszczady Mountains to the world through modern railway lines supported the development of infrastructure, including private investments in tourism and health resorts. Summerhouses and health care facilities were established, in which holidaymakers and patients could relax in a healthy mountain climate and at the same time enjoy the benefits of crystal clear waters. Rivers, streams and springs flowing from nearby mountains became a tourist attraction, safe bathing areas were established by their banks, which bathers could use during summer months. One of the objects created at the western border of the Bieszczady Mountains was a health resort in Kulaszne in which guests were treated with whey from ewe’s milk: “... just a hundred steps from the Szczawne railway station, located in the distance, owned

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Tamże.

by Mr Leonard Truskolaski⁸⁸ despite being in the first year of existence, with a few nice and new buildings, enjoyed a large number and variety of guests during the last bathing season; mostly scientists, seeking a moment of peaceful reprieve, for the treatment of impaired lung organs, with the invigorating effect of mountain air, whey from ewe's milk, the forests and bathing in the healthy mineral waters of Oslawa 'because whether your breast hurts or colic is annoying, the fresh air, a walk and the mountain whey from ewe's milk' would help you enjoy a short but well-deserved rest there'⁸⁹.



Fig. 6. The view of Uherce – a lithography by Karol Auer.⁹⁰

The daily press, based on stories delivered by the summerhouses' guests, advertised the advantages of the health establishment by underlining its picturesque location, and tried to pique the interest of potential tourists with various interesting facts about nearby areas, mainly references to famous characters:

⁸⁸ The idea of setting up a health resort in Kulaszne was said to have been put forward by Dr Grzegorz Ziembicki, who promoted the idea to Leonard Truskolaski during his journey with him: "[...] geographical location, climate and almost alpine vegetation qualify this area for the establishment of a health resort which could go into competition with similar foreign facilities, and the absence of which in our country is truly noticeable" (A. Świrski, *Kilka słów o zakładzie żętyczno-leczniczym w Kulasznie*, Lwów 1878, s. 2.).

⁸⁹ A. Idzikowski, *Kulaszne i zakład żętyczny*, „Czas: Dziennik Poświęcony Polityce Krajowej i Zagranicznej Oraz Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym”, nr 226 z 3 X 1875, s. 2.

⁹⁰ M. Opalek, *Litografia lwowska: 1822–1860*, Wrocław 1958.

“Kulaszne, a mountain village located in the charmingly beautiful and picturesque valley of the River Oślawa, surrounded by sky-high mountains covered by coniferous forests, not further than three miles from the summits of the Bieszczady [...] is one of those lucky places that Wincenty Pol, the late author famous for his eulogies about Sanok, had visited. Pol had more often stepped in its forest during his hunts – to once again listen to the stories told by count Ksawery Krasicki during evenings in one of the nearby mansions in Kalnica”.⁹¹

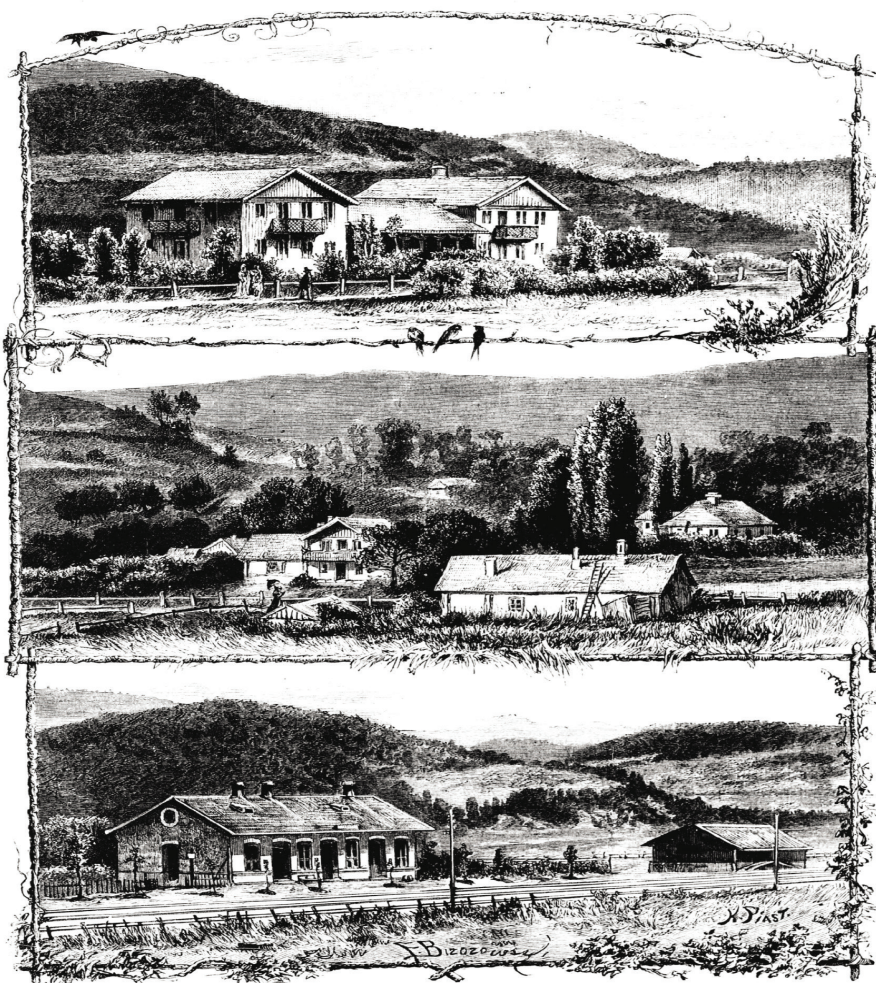


Fig. 7. The health resort in Kulaszne and Szczawne-Kulaszne railway station.⁹²

⁹¹ Tamże.

⁹² Kulaszne w Galicyi, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 311 z 10 XII 1881, s. 377.

The reports from the stay advertising the holiday resorts provided basic information on the accompanying infrastructure, the possibility of reaching the place, transportation and communication with loved ones, as well as emphasising the personal qualities of the owners of the health care facilities, e.g. in Kulaszne they advertised: “The convenience of getting to the very place by rail, the presence of the post office, telegraph, cheapness and the owner’s great courtesy would probably meet the needs of those seeking relief and double the number of flats in this health resort, the first of its type in the whole country. However, the large two-winged house currently under construction will increase both the number of the rooms available, and the comfort of the resort in the next year”.⁹³

The later reports were not so favourable to the resort in Kulaszne, as they criticised the sharp mountain air, the lack of places for walks and listening to music, the poor location of the main building, too close to the railway and the shortage of mineral waters, among other things. The method of organization of the local bathing site, the behaviour of the clients, the state of the furniture in the guest rooms, bad service, faulty construction of the buildings causing the wind to blow inside and the overall coldness of the buildings were also criticised. The restaurant in the facility did not win much praise either; it was criticised for its decoration, as well as excessive prices for coffee. The lack of a real pharmacy, a reading room for guests and a decent shop that would provide some basic goods were also stressed. The guests were not exempt from critique either, blamed for their qualities, behaviour towards other social groups, their wealth and their way of spending free time.⁹⁴ Due to its location, the resort was “[...] so far rarely visited”.⁹⁵ While in the year 1877 62 people stayed in Kulaszne,⁹⁶ and this number increased to 97 in 1879,⁹⁷ there was a decline of interest in visiting the resort in the following years, which is confirmed by the statistics: in 1881 31 people stayed there,⁹⁸ in 1882 there were 18 patients,⁹⁹ and

⁹³ A. Idzikowski, *Kulaszne i zakład żentyczny*, „Czas: Dziennik Poświęcony Polityce Krajowej i Zagranicznej Oraz Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym”, nr 226 z 3 X 1875, s. 2.

⁹⁴ *Kulaszne. (Z notat podróżnika)*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 311 z 10 XII 1881, s. 380–381.

⁹⁵ F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Tom IV*. Warszawa 1883, s. 858.

⁹⁶ A. Świrski, *Kilka słów o zakładzie żentyczno-leczniczym w Kulasznie*, Lwów 1878, s. 9.

⁹⁷ S. Smoleński, *Komisja balneologiczna Tow. lek. Krak.*, „Przegląd Lekarski: Organ Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego”, nr 19 z 8 V 1880, s. 253.

⁹⁸ *Österreichische Statistik. Statistik des Sanitätswesens der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder für das Jahr 1881*, Wiedeń 1884, s. 112.

⁹⁹ *Österreichische Statistik. Statistik des Sanitätswesens der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder für das Jahr 1882*, Wiedeń 1885, s. 112.

in 1883 there were 21 clients.¹⁰⁰ The unfavourable press, the decline in interest in staying in the resort and the death of the founder most likely contributed to its closure after 1885.¹⁰¹

Summary

The few preserved references to the first trips in the Bieszczady Mountains underline the difficulties that travellers had to struggle with in order to reach various villages, mainly due to the lack of good roads and bridges, as well as an insufficiently developed communication network. The roads that lead to many villages in the Bieszczady Mountains were narrow and uneven, which in difficult weather conditions made relocating rather impossible. An additional problem was the inadequacy of these roads for travel by means of larger horse carts, among other things, due to the need to repeatedly cross large, rushing mountain rivers and streams. The prevailing weather conditions also determined the possibility of reaching selected places on the map of the Bieszczady Mountains at certain times of the year; these problems occurred mainly in the winter and spring. In the winter months, high snowfall combined with snow blizzards and strong winds were able to cover roads and even entire villages for many days, while in spring the melting snow cover significantly raised the level of local waters, as a result of which rivers and streams broke their banks flooding the valleys and the communication routes running alongside them. The weather conditions also impacted animals living in the Bieszczady, as during the long and harsh winters the local game would look for food near human settlements, thereby creating a potential risk for all people outside. The hotel infrastructure was poorly developed, accommodation and board could only be found in roadside village inns, or, depending on social background, in local manors, mountain huts and forester's lodges. In a slightly later period of time, in the nearest vicinity of the main communication routes, for example in Kulaszne, the first hotels and health resorts were established.

The accounts and descriptions of the first travel in the area also make it possible to outline the motives of the first travellers who made their way through the Bieszczady wilderness; they were mainly social, sentimental, scientific, research and religious expeditions. Besides that, the first tourist trips to the mountain summits, hunts and hunting trips were organised back then. The creation

¹⁰⁰ *Österreichische Statistik. Statistik des Sanitätswesens der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder für das Jahr 1883*, Wiedeń 1886, s. 112.

¹⁰¹ M. Urbanik, A. Rzepliela, *Galaktoterapia w zapomnianym galicyjskim uzdrowisku Kulaszne*, „Medicina Internacia Revuo” 2019, t. 28 (113), s. 209.

of the First Hungarian-Galicia Railway significantly opened up the western and northern parts of the Bieszczady Mountains to travellers and holidaymakers, giving them a quick and efficient way of getting to many places, for which the previous journey required a lot of preparation. The railway line also became a kind of catalyst for the development of tourist infrastructure, with the creation of summer resorts, health and spa facilities, and was a window for emerging mass tourism. The management of the railway organised special mass tourist trips from Przemyśl to Medzilaborce, during which the travellers got to know the area of the Bieszczady Mountains, and at the same time, they could enjoy participation in various accompanying events. Selected accounts presented in the article outline a picture of the beginnings of tourism in the Bieszczady Mountains, which started in the 19th century and provided a basis for exploring these mountains in later periods of time.

References

- Administrativ-Karte von den Königreichen Galizien und Lodomerien. Umgebungen von Rymaków, Sanok, Bukowsko und Lisko*, Wiedeń 1855–1863.
- Babel de Fronsberg A., Hołyński T., *Bieszczady i ziemia sanocka w literaturze pamiętnikarskiej do 1914 roku. Bibliografia adnotowana*, „Bieszczad” 2015, t. 20, s. 138–206.
- Czarkowski-Golejewski T., *Pamiętnik Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego, pierwszego ordynata na Wysuszcze*, Borszczów 1905.
- Falkowski J., Pasznyicki B., *Na pograniczu lemkowski-bojkowskim: zarys etnograficzny*, Lwów 1935.
- Fastnacht A., *Bieszczady w relacjach pamiętnikarskich z XIX wieku*, „Rocznik Sanocki”, t. II, red. A. Codello i in., Kraków 1967, s. 133–160.
- Fastnacht A., *Osadnictwo Ziemi Sanockiej w latach 1340–1650*, Wrocław 1962.
- Fredro A., *Trzy po trzy*, Warszawa 1987.
- Idzikowski A., *Kulaszne i zakład żentyczny*, „Czas. Dziennik poświęcony polityce krajowej i zagranicznej oraz wiadomościom literackim, rolniczym i przemysłowym”, nr 226 z 3 X 1875, s. 2.
- Jarosz J., *Senzacyjny pamiętnik starego łowczego i leśnika*, Kraków 1912.
- Jawor G., *Osadnictwo historyczne od XIV do początków XVII w.* [w:] *Bojkowszczyzna Zachodnia – wczoraj, dziś i jutro*, red. J. Wolski, t. 1, Warszawa 2016, s. 361–394.
- Kaczkowski Z., *Mój pamiętnik z lat 1833–1843*, Lwów 1899.
- Kossak W., *Pożegnanie w Łupkowie* [w:] E. Trzemeski, *Karty pamiątkowe z podróży cesarza Franciszka Józefa I po Galicji r. 1880*, Lwów 1880, s. 19.
- Krukar W., *Co to takiego Bieszczady* [w:] *Bieszczady*, red. P. Luboński, Pruszków 2006, s. 21–33.
- Kulaszne. (Z notat podróżnika)*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 311 z 10 XII 1881, s. 380.
- Kulaszne w Galicji*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 311 z 10 XII 1881, s. 377.
- Lepucki H., *Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji 1772–1790*, Lwów 1938.
- Militär Aufnahme von Galizien und der Bukovina. Section No 11 westliche Colonne No IX*, Wiedeń 1861.
- Militär Aufnahme von Galizien und der Bukovina. Section No 12 westliche Colonne No IX*, Wiedeń 1861.

- Militär Aufnahme von Galizien und der Bukovina. Section No 13 westliche Colonne No IX*, Wiedeń 1861.
- Müldner H., *Wycieczka przez tunel lupkowski do Mezö-Laborcz*, „Czas. Dziennik poświęcony polityce krajowej i zagranicznej oraz wiadomościom literackim, rolniczym i przemysłowym”, nr 142 z 26 VI 1877, s. 1.
- Müldner H., *Wycieczka przez tunel lupkowski do Mezö-Laborcz*, „Czas. Dziennik poświęcony polityce krajowej i zagranicznej oraz wiadomościom literackim, rolniczym i przemysłowym”, nr 143 z 27 VI 1877, s. 1.
- Müldner H., *Wycieczka przez tunel lupkowski do Mezö-Laborcz*, „Czas. Dziennik poświęcony polityce krajowej i zagranicznej oraz wiadomościom literackim, rolniczym i przemysłowym”, nr 144 z 28 VI 1877, s. 1.
- Obogi O., *Przewodnik ilustrowany po c. k. austr. kolejach państwowych na szlakach Tarnów – Dębica – Rzeszów, Przemyśl, Dębica – Rozwadów – Nadbrzezie, Rzeszów – Jasło, Stróż – Jasło – Nowy Zagórz, Zagórzany – Gorlice, Jarosław, Rawa Ruska, Przemyśl – Chyrów – Zagórz – Lupków, Chyrów – Dr*, Wiedeń 1895.
- Opalek M., *Litografia lwowska: 1822–1860*, Wrocław 1958.
- Österreichische Statistik. Statistik des Sanitätswesens der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder für das Jahr 1881*, Wiedeń 1884.
- Österreichische Statistik. Statistik des Sanitätswesens der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder für das Jahr 1882*, Wiedeń 1885.
- Österreichische Statistik. Statistik des Sanitätswesens der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder für das Jahr 1883*, Wiedeń 1886.
- Pol W., *Obrazy z życia i natury. Seria I*, Kraków 1869.
- Pol W., *Rzut oka na północne stoki Karpat*, Kraków 1851.
- Pol W., *Z pamiętnika siola [w:] tegoż, Dzieła*, t. X, Lwów 1878, s. 320–333.
- R. L. P., *Uherce*, „Gazeta Poranna”, nr 98 z 16 VII 1837, s. 3.
- Smarzewski M., *Pamiętnik z lat 1811–1831*, Wrocław 1962, s. 170.
- Smoleński S., *Komisya balneologiczna Tow. lek. Krak.*, „Przegląd Lekarski. Organ Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego”, nr 19 z 8 V 1880, s. 252–253.
- Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W., *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IV, Warszawa 1883.
- Szpara K., *Rozwój ruchu turystycznego [w:] Bojkowszczyzna Zachodnia – wczoraj, dziś i jutro*, red. J. Wolski, Warszawa 2016, s. 445–472.
- Szuro S., *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Koleje żelazne w Galicji w latach 1847–1914*, Kraków 1997.
- Świrski A., *Kilka słów o zakładzie żętyczno-leczniczym w Kulusznie*, Lwów 1878.
- Urbanik M., Rzepiela A., *Galaktoterapia w zapomnianym galicyjskim uzdrowisku Kuluszne*, „Medicina Internacia Revuo” 2019, t. 28 (113), s. 205–211.
- Wiśniewski M., *Zwaliska zamku Sobień*, „Kłosy. Czasopismo ilustrowane, tygodniowe”, nr 567 z 29 IV 1876, s. 292.
- Wrona J., *Turystyka w regionie bieszczadzkim*. Wrocław 1983
- Wrona J., *Rozwój budownictwa turystyczno-wypoczynkowego w Bieszczadach polskich*, „Acta Universitatis Lodziensis. Turyzm” 1990, t. 6, s. 43–57.
- Wspomnienia z wycieczek po Galicyi, Bukowinie i Mołdo-Włoszczyźnie*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 46 z 11 VIII 1860, s. 431.
- Zejszner L., *Podróże po Beskidach*, Warszawa 1852.

„Tam granica świata”. Początki turystyki w Bieszczadach Zachodnich w XIX wieku*Streszczenie*

Artykuł uzupełnia lukę w stanie wiedzy o historii turystyki w Bieszczadach Zachodnich, prezentując jej początki w XIX w. Teren ten był rzadko odwiedzany i choć nie postrzegano go jako atrakcyjnego, początki turystycznej „eksploracji” sięgały XIX w. Analiza opiera się na relacjach pamiętnikarskich, wspomnieniach, artykułach prasowych oraz pierwszych przewodnikach turystycznych. W zachowanych relacjach Bieszczady jawią się jako dziki, nieprzystępny obszar, pozbawiony infrastruktury drogowej koniecznej dla podróżnych. Bieszczadzkie bezdroża pokonywano z pobudek sentymentalnych, towarzyskich, handlowych, religijnych i zdrowotnych, początkowo pieszo bądź konno.

Słowa kluczowe: Bieszczady, turystyka, historia turystyki, pamiętnikarstwo, podróż

Agata Wdowik

(Uniwersytet Warszawski, Polska)
ORCID: 0000-0002-3875-2115

Krasicki w sanatorium. Dylematy oświeceniowego kuracjusza u wód (Baden i Wiedeń 1792–1793)¹

Profesorowi Józefowi Tomaszowi Pokrzywniakowi

Ostatnia dekada życia Ignacego Krasickiego jest konsekwentnie marginalizowana w jego biografiach (w szczególności podróże do wód z lat 90. XVIII w.). W artykule wykazano, że właściwym kontekstem dla pogłębienia badań jest stan zdrowia Krasickiego, a także jego mierzenie się z wchodzeniem w wiek podeszły. Autorka analizuje trzy obszary dylematów X.B.W.: zdrowotne, twórcze, patriotyczne. Podstawą jest analiza korespondencji Ignacego Krasickiego oraz kwerendy w Baden i Wiedniu. Tłem są historyczne pejzaże i funkcjonowanie kurortu Baden oraz Wiednia jako ważnych miejsc na ówczesnym turystycznym szlaku europejskim.

Słowa kluczowe: Ignacy Krasicki, Baden pod Wiedniem, Wiedeń, oświecenie, podróże do wód

Ostatnia dekada życia

Uważne przyjrzenie się kalendarzowi życia Ignacego Krasickiego prowadzi do refleksji nad jej dominantą: nieustanne przemieszczanie się, planowanie lub zapowiedzi wyjazdów wpisane są w rytm jego życia². Otrzymując sakrę biskupią w 1766 r., nie mógł przewidzieć, że już wraz z 1772 r. zarządzane przez niego biskupstwo warmińskie przestanie być częścią Rzeczypospolitej, a on sam stanie się emigrantem żyjącym na ziemiach pruskich. Krasicki miał wówczas

¹ Artykuł powstał w ramach realizacji projektu NCN Miniatura 3: *Kulturowa historia wody na przełomie XVIII i XIX wieku. Kwerenda w Austrii (Wiedeń oraz Baden)*. Numer wniosku: 2019/03/X/HS3/01607.

² Zauważała to już T. Kostkiewiczowa, *Ignacego Krasickiego myśli o zadomowieniu i ruchliwości* [w:] *Studia o Krasickim*, Warszawa 1997, s. 9–30.

37 lat i przyszło mu żyć poza granicami kraju przez następnych 29 lat, czyli do końca życia. Przez te niemal trzy dekady problemem była dla niego nie tylko odległość dużych polskich miast stanowiących centra kulturalno-polityczne, lecz także uzyskanie zgody władz pruskich na wyjazd do Polski. Utrudnione zostały również kontakty Krasickiego z rodziną, która w 1772 r. także rozpoczęła życie emigracyjne, gdyż Dubiecko i pozostałe ziemie rodowe zostały włączone w obręb cesarstwa habsburskiego. Korespondencja rodzinna zawiera wiele informacji o pobytach członków rodziny Krasickiego w Lidzbarku Warmińskim; on z kolei odwiedzał strony rodzinne, w tym Dubiecko, trzykrotnie: w 1774, 1782 i 1792–1793 r. Stały i czuły kontakt listowny z członkami rodziny skłania do przypuszczeń, że możliwość spotkania z nimi stanowiła dla Krasickiego jeden z priorytetów podróźniczych³. W latach 90. pojawiała się nowa motywacja do wyjazdów – polepszenie stanu zdrowia – na co m.in. wskazuje aż pięć podróży do wód leczniczych w latach 1792–1797⁴.

Zachowane dokumenty w zakresie medycznym wskazują, że Krasicki w styczniu 1760 r. miał żółtaczkę, w marcu i sierpniu 1776 r. był bardzo chory na febrę, zimą 1781 r. przeszedł grypę. Żadne z tych niedomagań nie sprawiło jednak, że planował zagraniczny wyjazd prozdrowotny. Pierwszą taką sytuację przyniósł 1791 r.

W Lidzbarku Warmińskim na początku 1791 r., 10 lutego, 56-letni Ignacy Krasicki pisze list do bratanka, Ignacego, w którym zapowiada przyjazd w rodzinne strony na wiosnę: „zawczasu zamawiam sobie apartament w Stratynie i dobre owoce z ogrodu, gdyż na ten czas owocowy tam zjechać spodziewam się”⁵. Tego samego dnia wysłała jeszcze jeden list, adresowany do Ahaswera Henryka Lehndorffa, w którym również informuje o planach dłuższego wyjazdu do rodziny⁶. Miesiąc później, 10 marca, kontynuuje wątek wyjazdu w liście do przyjaciela, po czym bez pardonowo wyklada mu motywacje swoich działań⁷:

³ Zob. H. Wiśniewska, *Ignacego Krasickiego dubiecka przestrzeń ojczysta. Studium lingwistyczno-kulturowe*, Dubiecko 2011.

⁴ Są to podróże: 1792 – Baden, 1793 – Baden, 1795 – Karlsbad, 1796 – Krzeszowice, 1797 – Karlsbad. (W 1794 r. nie została zrealizowana podróż do Karlsbadu; w tym samym roku Krasicki w listach zapewniał, że zamierza wybrać się do źródeł Freienwaldu koło Poczdamu, lecz jego pobyt tam nie został potwierdzony).

⁵ *Korespondencja Ignacego Krasickiego*, z papierów L. Bernackiego wydali i oprac. Z. Gołiński, M. Klimowicz, R. Wołoszyński, red. T. Mikulski, t.1–2, Wrocław 1958, s. 499. Zachowano pisownię listów z tego wydania. Wszystkie wyróżnienia w cytatach pochodzą od autorki artykułu.

⁶ Tamże, s. 500–502.

⁷ Przyczyny, dla których właśnie wobec Lehndorffa Krasicki pozostaje szczery, zob. G. Borkowska, *Teatryk Krasickiego. Listy księcia biskupa do hrabiego Lehndorffa* [w:] *Literatura. Historia. Dziedzictwo. Prace ofiarowane Profesor Teresie Kostkiewiczowej*, Warszawa 2006, s. 232–242.

Przyczyny mojej podróży do Galicji to: 1) chęć odwiedzić znów rodzinę; 2) chęć odbyć przyjemną podróż; 3) kwestia oszczędności [...]. Nie mogę nic zaoszczędzić, gdy przebywam u siebie [...]. Na łonie rodziny będę żył darmo, [...] a urządziwszy się w ten sposób, powrócę triumfując, że mam coś odłożonego na nieprzewidzianą [...] okoliczność⁸.

Podróż planowana była na początek lipca 1791 r. Wiosna tego roku przyniosła jednak fakty, które zmieniły bieg wydarzeń nie tylko na arenie politycznej. W lipcu Krasicki wciąż pozostawał w Heilsbergu, a przyczyną tego była jego choroba.

Znamienny w tym kontekście jest fakt, że nie posiadamy listów Krasickiego z okresu między 16 maja a 22 lipca 1791 r. Pierwszy zaś akapit następnego listu, wysłanego 22 lipca do Lehndorffa, zawiera informację o przebytej chorobie:

Przebywałem w tym okresie [ostatnich trzech miesięcy] prawdziwych leków, gdyż byłem chory na żółtaczkę, której pozostałości dotąd odczuwam, mimo stosowania wód Pymontu i licznych, bynajmniej nie przyjemnych lekarstw⁹.

Po dziś dzień wirusowe zapalenie wątroby jest groźną chorobą zakaźną, na którą nie wynaleziono leku. Może ono trwać do pół roku – w przypadku Krasickiego po trzech miesiącach objawy ustąpiły znacząco, lecz nie całkowicie. Znamienne, że inną informację o swoim stanie zdrowie podał on w liście do rodziny wysłanym tylko tydzień później, 28 lipca. Do Róży i Antoniego Krasickich pisał:

chorowałem na żółtaczkę, potem mnie bok prawy bolał, ale teraz wszystko ustało, gdy wody pirmonckie wypilem aż do uprzykrzenia i jeszcze jakieś mikstureczki piję, ale te tylko są na żołądek, takie same jak to w apteczkach halskich *essentia amara*¹⁰.

Można przypuszczać, że w przypadku listowej narracji do członków rodziny Krasicki przedstawił stan swojego zdrowia w lepszym świetle niż w rzeczywistości, nie chcąc ich nadto martwić, podczas gdy faktyczny obraz sytuacji zawiera list do Lehndorffa. Domowa kuracja nie obyla się bez znacznych wydatków – wody Pirmontu były droższe od słynnych wód Spa¹¹ – co świadczy nie

⁸ *Korespondencja...*, s. 511–512.

⁹ Tamże, s. 521.

¹⁰ Tamże, s. 524. Owa „gorzką esencję”, złożoną z różnych płynów i proszków należało spożywać przy obiedzie i kolacji, dodając po 40 lub 30 kropel do wina lub piwa. Szczegółowy opis „eliksirów, esencji i proszków”, w skład których wchodzi m.in. gorzkie „antiscorbutica, tonica et balsamica” podał J.M. Zerener, autor oświeceniowych książek medycznych. Apteczka kosztowała od 5 do 20 talarów. Zob. tamże, s. 526, p. 10.

¹¹ Owe wspomniane w obu listach wody pirmonckie to słynne wówczas żelaziste i słone wody z Bad Pirmontu w Dolnej Saksonii. Według cennika z 1792 r. zamieszczonego w „Gazecie Warszawskiej” były to jedne z najdroższych importowanych wód mineralnych; butelka kosztowała

tylko o skłonności Krasickiego do snobizmu medycznego, lecz także o szukaniu wszelkich możliwych środków dla poratowanie zdrowia, bez względu na cenę.

W końcu lipca 1791 r. Krasicki wciąż czuł się poważnie chory, skoro już w tym miesiącu – mimo przekonywań, że choroba ustała – zapraszał rodzinę do siebie na całą zimę 1791/92, tak jakby przeczuwał lub wiedział, że nie podoła wyjazdowi przed zimą (a przecież pozostało do niej jeszcze pięć miesięcy!). Dalsza korespondencja potwierdza, że główną przyczyną przekładania podróży był zły stan zdrowia.

W wysłanym miesiąc później, 25 sierpnia, liście do brata, Antoniego, X.B.W. ponownie wraca do tematu zgrzyzot związanych z żółtaczką. List otwiera całym passusem o bólu, jaki odczuwa w prawym boku, i wraca do tego tematu w dalszej części relacji. Nie ma wątpliwości, że Krasicki, będąc wcześniej nadawcą raczej nienarzekającym, wciąż nie wyzdrowiał. W kolejnych miesiącach ból w boku naprzykrzał mu się, lecz, jak twierdził, przyzwyczał się do niego¹². To wówczas zaczął planować pierwszą leczniczą podróż do wód. Jej przebieg wyklarował się późną jesienią; w liście z 1 grudnia 1791 r. Krasicki zaprasza do siebie brata Antoniego i Różę Krasickich (przyjadą w kwietniu 1792 r.) i pisze o wspólnym przyszłorocznym wyjeździe do Galicji:

Radzą wód zażywać, może w przyszłym lecie obydwu razem wody jak i e n a w i e d z i e m y ; uda się WPanu podróż za granicę, czyli to do Czech, czyli do Spa lub Pirmontu, a powrócilibyśmy po tej objazdce do Dubiecka¹³.

Kolejność ta – najpierw podróż do wód leczniczych, a następnie pobyt w stronach rodzinnych – unaoznacza priorytety Krasickiego oraz to, jak podpadł na zdrowiu między lutym a grudniem 1791 r. W ciągu dziesięciu miesięcy koncepcja wyjazdu zmieniała się z radosnej podróży rodzinno-oszczędnościowej w niezbędną podróż leczniczo-rodzinną, w którą wyruszył latem 1792 r. Dominantą tego wyjazdu nie była więc „podróż modna”. Główną motywacją stała się potrzeba poprawy fizycznego komfortu życia (na czas ostatniej dekady życia, o czym, rzecz jasna, wtedy jeszcze nie mógł wiedzieć).

W połowie 1792 r., 4 czerwca, Krasicki wysłał prośbę do króla pruskiego, Fryderyka Wilhelma, o zezwolenie na wyjazd do wód, „ponieważ – cytuję – lekarze zlecili mi, celem poratowania zdrowia, leczyć się na miejscu wodami Eger”¹⁴. Jeszcze tuż przed wyjazdem X.B.W. pisał do Lehnorffa o swoim złym

wała 8 zł (była droższa o złotówkę nawet od wody ze Spa), a bardziej kosztowna była od niej tylko woda egierska, kosztująca 10 zł. (Zob. D. Główka, *Ogłoszenia w prasie warszawskiej doby stanisławowskiej – świadectwo recepcji zachodnich wzorców konsumpcji*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2017, nr 4, s. 480).

¹² *Korespondencja...*, s. 540.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 567.

stanie zdrowia i dodawał, że wyjeżdża wyraźnie osłabiony: „na skutek wiecznych moich obstrukcji, spazmów, kolek”, a zaraz dodawał: „przepisano mi wody i [jednak] wybrałem badeńskie w niezbitęj wierze, że nie wody, lecz podróże przywracają zdrowie”¹⁵. Żonglowanie informacjami o dobrym i złym stanie zdrowia przywodzi na myśl grę z konwencją modnych podróży do wód. Stan zdrowia Krasickiego wymuszał jednak powagę. Potwierdza to fakt, że po pierwszym pobycie w Baden tamtejsi lekarze zalecili mu powtórzenie kuracji. Wydłużenie pobytu w Galicji wymagało szczególnego pozwolenia ze strony króla pruskiego. Krasicki taką zgodę otrzymał. Dlatego też jego podróż trwała nie tak, jak planował, trzy miesiące, lecz czternaście miesięcy.

Wyruszył z Heilsberga 3 lipca 1792 r. i wrócił 23 sierpnia 1793 r. Trasa wiodła z Lidzbarka Warmińskiego, skąd wyjechał z bratem Antonim oraz jego żoną Różą (niestety nie wiadomo, czy odbyli razem całą podróż, czy tylko jej część). Jechali przez pruski Toruń i Bydgoszcz, następnie przez Poznań wciąż leżący w granicach Królestwa Polskiego, dalej przez pruski Wrocław, a następnie przez tereny austriackie: Ołomuniec, Brno, Wiedeń aż do Baden. Z kolei z Baden udał się Krasicki przez Węgry, „Budę, Kaszau, Eperyesz”¹⁶, i przez galicyjską Duklę w strony rodzinne do położonych w Galicji: m.in. Lwowa, Dubiecka, Stratynia, Krakowca i Sieniawy. W dalszej podróży ze stron rodzinnych do Baden oraz Wiednia i dalej aż do Heilsberga towarzyszyli Krasickiemu: 19-letni bratanek Franciszek Ksawery (1774–1844) oraz 31-letnia bratanica Anna z Krasickich Charczewska (1762–1806). Droga powrotna z Baden i Wiednia wiodła przez austriacką Bratysławę, Holice koło Ołomuńca, pruski Wrocław, polski Piotrków Trybunalski oraz Warszawę „piękną, ale pustą”¹⁷ do pruskiego Heilsberga.

Przebieg podróży podporządkowany był dwóm pobytom w sanatorium, jak dziś nazwalibyśmy kuracje, które przeszedł Krasicki w Baden. Pierwsza kuracja odbyła się między 3 sierpnia a 1 września 1792 r., druga między około 10–30 czerwca 1793 r. Oba sanatoryjne pobyty zakończone były około 3-tygodniową wizytą Krasickiego w Wiedniu; okres między kuracjami wypełniły odwiedziny w rodzinnych stronach, w tym kilka miesięcy w Dubiecku.

Podróż z Heilsberga do Baden trwała od 3 lipca do 3 sierpnia 1792 r. Niestety, nie wiadomo, jak zniósł ten wójaż podupadający na zdrowiu 57-letni Krasicki. Warto jednak uświadomić sobie, że był to dramatyczny czas dla wyjazdów zagranicznych. Gdy wyruszano, od półtora miesiąca zawiązana była Targowica, trwała wojna polsko-rosyjska, której Polacy nie wygrali, gdyż 24 lipca król podpisał akces do konfederacji – Krasicki zapewne przemierzał

¹⁵ Tamże, s. 568.

¹⁶ Tamże, s. 571.

¹⁷ Tamże, s. 602.

wówczas drogi zaboru austriackiego, a ta tragiczna wiadomość zastała go już w Wiedniu lub w Baden.

W drodze powrotnej Krasicki podróżował przez Austrię, Prusy, Polskę do Prus w okresie od 23 lipca do ok. 24 sierpnia 1793 r. Jego świat nie wyglądał już wówczas tak, jak przed przyjazdem. W styczniu 1793 r., gdy przebywał w rodzinnym Dubiecku, wojska pruskie zajęły Wielkopolskę, rosyjskie zaś cały pas wschodni. Gdy 22 lipca sejm grodzieński zatwierdził zrzeczenie się ziem na rzecz Rosji, Krasicki szykował się do powrotu do domu, dokąd wyruszał następnego dnia. Wiadomość ta musiała więc dotrzeć do niego w podróży. Znamienne, że droga powrotna nie wiodła już przez Wielkopolskę, lecz przez Warszawę – zapewne miał na to wpływ aspekt niepewności położenia granic. Natomiast gdy 22/23 września podpisano zrzeczenie się ziem Rzeczypospolitej na rzecz Prus, a dwa dni później usankcjonowano dokument potwierdzający II rozbiór Rzeczypospolitej, Krasicki był już od miesiąca w pruskim Heilsbergu.

Warto zdawać sobie sprawę z tego, że autor *Historii*, jadąc do i z zagranicznego sanatorium, przemierzał inną Rzeczypospolitą, taką, której obszar ulegał zmianie, a status granic był niepewny. Mimo to po powrocie Krasicki zawiadamiał listownie brata i bratanka: „droga mi dobrze służyła”¹⁸, „podróż moja, i powrót były mi na zdrowie”¹⁹. Widoczna tu konwencja rodzinnej korespondencji, a zwłaszcza zauważalne w listach Krasickiego do rodziny omijanie lub łagodzenie wydzźwięku wątków zdrowotnych i politycznych (które są obecne w innej formie stylistycznej np. w listach do Lehndorffa), nie pozwala wprost uchwycić emocji, które wywoływały w nim ówczesne wydarzenia polityczne.

Także w biografii biskupa warmińskiego można znaleźć passusy zarzucające mu, że był bierny wobec wydarzającej się wówczas tragedii państwowej. Jedni badacze uważali, że na początku lat 90. „Mało zajmowała go polityka”²⁰ lub wprost oskarżali o ignorancję patriotyczną: „W czasie, kiedy ponury sejm grodzieński wiódł obrady, kiedy posłowie zmuszeni byli sankcjonować unicestwienie ojczyzny w milczeniu, pod bagnetami, Książę Jego-mość podróżował”²¹. Według innych zaś: „Korespondencja Krasickiego z lat 1791–94 ujawnia silny związek uczuciowy poety z krajem”²², a dopiero „po roku 1794 korespondencja Krasickiego staje się coraz bardziej ostrożna”²³; lub w innym miejscu: na przełomie lat 80. i 90. postawa ideowa X.B.W. to „bar-

¹⁸ Tamże, s. 595.

¹⁹ Tamże, s. 596.

²⁰ J.I. Kraszewski, *Krasicki. Życie i dzieła. Kartka z dziejów literatury*, Warszawa 1879, s. 320.

²¹ P. Cazin, *Książę Biskup Warmiński. Ignacy Krasicki 1735–1801*, Olsztyn 1986, s. 347.

²² T. Dworak, *Krasicki*, Warszawa 1983, s. 499.

²³ Tamże, s. 554.

dzo charakterystyczne przeplatanie się nadziei z wątpliwościami, oscylowanie między sceptycyzmem a optymizmem”²⁴.

Wielość i niespójność opinii badaczy w odniesieniu do postawy Krasickiego na początku lat 90. XVIII w. – od oskarżania o ignorancję, przez dostrzeganie związku uczuciowego z ojczyzną oraz ideową ambiwalencję, aż po wycofanie w bierność – ma swoją przyczynę w różnorodnym akcentowaniu wagi materiałów przyjętych za podstawę badawczą, np. dorobku literackiego lub korespondencji. W niniejszym artykule przyjęto założenie, że dla głębszego rozpoznania postawy przyszłego arcybiskupa gnieźnieńskiego w latach 1792–1793 kluczowa jest zachowana korespondencja, a następnie twórczość literacka. W listach Krasicki relacjonuje i zarazem kreuje wybrane przez siebie doświadczenia. Jest to niezwykle ciekawy materiał paraliteracki: nie jest to bowiem fikcja literacka, lecz trudno tutaj mówić o ciągłości i spójności bliższej dokumentom autobiograficznym²⁵. Uporządkowane chronologicznie listy wskazują różnice w relacjonowaniu tych samych wydarzeń członkom rodziny i przyjaciołom. Prześledzenie tylko listów rodzinnych stwarza dużo bardziej pozytywny, wesoły i troskliwy wizerunek Krasickiego aniżeli listy słane do pozostałych adresatów – w tych zapisach dostrzec można jego wyrachowanie, niegospodarność czy małostkowość.

Znamienne jest jednak to, że badacze ferowali wyroki w tej sprawie, koncentrując się wyłącznie na biografii literackiej, a charakterystyczną cechą wszystkich tych biografii jest marginalizowanie twórczości Krasickiego z ostatniej dekady jego życia i twórczości. Jego dorobek literacki tego okresu często zamykany jest w formułach: „okres schyłkowy” i „utwory mniejszego znaczenia”²⁶, „pisma pozostałe”²⁷, czy okreśłany jest mianem „literatury marginesu”²⁸. Pobieźnie opisywana dekada 1791–1801, choć pełna wydarzeń w życiu i twórczości X.B.W., konsekwentnie zostaje podporządkowana okresowi wcześniejszemu. W biografii Krasickiego niemal nieobecne są podróże do wód z lat 90., w tym do Baden w latach 1792–1793. Wyjątkiem są prace Zbigniewa Golińskiego²⁹ oraz Włodzi-

²⁴ J.T. Pokrzywniak, *Ignacy Krasicki. Wśród pisarzy polskiego oświecenia*, Poznań 2015, s. 360.

²⁵ O literackim oraz konwencjonalnym aspekcie korespondencji X.B.W. zob.: B. Garszczyńska, *Epistolografia Ignacego Krasickiego*, Słupsk 1987; H. Wiśniewska, *Zachowania grzecznościowe w listach rodzinnych Ignacego Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki” 2000, z. 3, s. 161–176.

²⁶ T. Dworak, dz. cyt., s. 460–540.

²⁷ M. Piszczkowski, *Ignacy Krasicki. Monografia literacka*, wyd. 2 popr., Kraków 1975, s. 469–471.

²⁸ M. Klimowicz, *Oświecenie*, wyd. 5 uzup., Warszawa 1998, s. 190.

²⁹ Mam tu na myśli biografię Krasicki oraz *Kalendarz życia i twórczości Ignacego Krasickiego*.

mierza Maciąga³⁰. Nieuwzględnianie tych podróży oraz ich kontekstów ma daleko idące konsekwencje. Pomijanie w biografiiach X.B.W. podróży do Baden doprowadziło do tego, że nazwisko Krasickiego nie występuje w opracowaniach poświęconych XVIII-wiecznej historii polsko-austriackiej. Nie jest odnotowane: ani w krajowych publikacjach historyczno-literackich dotyczących pobytu Polaków w Wiedniu w XVIII w.³¹, ani w materiałach z zakresu badań archiwistycznych³², ani w austriackich studiach nad znanymi podróżnikami do Baden³³.

Celem dalszych rozważań jest przywrócenie postaci Ignacego Krasickiego historii polsko-austriackiej oraz włączenie jego podróży do cesarstwa habsburskiego do historyczno-literackich badań nad ostatnią dekadą XVIII w. Kluczowe pytania dalszej części tekstu dotyczą trzech obszarów biografii X.B.W.: 1) dylematów zdrowotnych – czy podupadnięcie Krasickiego na zdrowiu w 1791 r., a co za tym idzie, dwukrotny pobyt w sanatorium w latach 1792–1793 wpłynął na poprawę zdrowia Krasickiego? 2) dylematów twórczych – czy Krasicki tworzył w trakcie podróży 1792–1793 i co utworzy z pierwszej połowy lat 90. mówią o jego zaangażowaniu patriotycznym? oraz 3) dylematów patriotycznych – czy badeński kuracjusz był zaangażowany emocjonalnie w bieżące wydarzenia polityczne w Rzeczpospolitej? Zanim jednak udzielone zostaną odpowiedzi na te pytania, najpierw należy omówić pobyty Krasickiego w Baden i Wiedniu.

Baden

Austriackie Baden znajduje się 24 km od Wiednia i już w XVIII w. nazywane było małym Wiedniem. Krasicki był tam kuracjuszem, przypomnę, od 3 sierpnia do 1 września 1792 r. oraz od około 10 do 30 czerwca 1793 r. Łącznie było to prawie pięćdziesiąt sanatoryjnych dni. Z pierwszego pobytu w Baden zachował się jeden list Krasickiego zapisany w dwóch wariantach, które sła-

³⁰ Zob. W. Maciąg, *Życie Ignacego Krasickiego. Zapisy i domysły*, Warszawa 1984, s. 334–449.

³¹ Zob. R. Taborski, *Wśród wiedeńskich poloników*, wyd. 2 zm., Kraków 1983; tenże, *Polaicy w Wiedniu*, Wrocław 1992; tenże, *Pożegnanie Wiednia*, Warszawa 2003.

³² Zob. J. Chlebowczyk, *Polonika w Archiwach Wiedeńskich*, „Kwartalnik Historyczny” 1958, nr 1, t. 65, s. 332–335; J. Woliński, Z. Wójcik, *Źródła do historii Polski w Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu*, „Archeion” 1958, t. 28, s. 131–157; S. Górzyński, *Z pobytu w archiwum wiedeńskim*, „Archeion” 1987, t. 83, s. 321–322; S. Ciara, *Kwerenda w archiwach wiedeńskich*, „Archeion” 1995, s. 249–251.

³³ Nazwisko X.B.W. nie występuje w najważniejszym austriackim opracowaniu zawierającym alfabetyczny spis wszystkich słynnych osób, które odwiedziły Baden na przestrzeni stuleci. Zob. P. Tausig, *Berühmte Besucher Badens. Ein Beitrag zur Geschichte der Stadt Baden bei Wien (mit 115 illustrationen)*, Wiedeń 1912.

były na dwa adresy³⁴. Na obu listach widnieje data 26 sierpnia 1792, adresatem jest bratanek Ignacy³⁵. Ponadto w listach z okresu między jesienią 1792 a wiosną 1793 r. Krasicki wraca do wspomnień z Baden i Wiednia, a w liście do Lehn-dorffa z 10 marca 1793 r. obszernie relacjonuje swój pierwszy pobyt w kurorcie.

Jak zatem wyglądało Baden w latach 1792–1793? Zachował się opis z 1815 r. i, owszem, różnica 22–23 lat ma znaczenie, lecz spojrzenie jego autora, młodego dyplomaty Edwarda Lubomirskiego warte jest przywołania:

To miłe miasteczko, leży na pochyłości góry, i po każdym pożogu, piękniejsze się odradzało: nie tylko że zabudowania są porządne, niektóre z nich z obszernością łączą wewnętrzną wygodę, a czasem i dobrego smaku ozdoby. [...] służy letnią porą słabym i zdrowym za miejsce szczęścia: pierwsi idą tam szukać zdrowia, a drudzy rozrywek³⁶.

Dla Krasickiego nie było to jednak miejsce szczęścia. Podsumowując kurtort jednym zdaniem, stwierdził jakby eufemistycznie: „Baden jest niebrzydkiem miasteczkiem u stóp Alp”³⁷. Idealny nie był też widok z wynajętego mieszkania:

przepiękny stąd widok na otaczające miasto z jednej strony góry i skały; mieszkanie moje wychodziło na tę właśnie stronę, a sześć okien dawało znakomitą możliwość cieszenia się widokiem,

³⁴ Z diariusza prowadzonego przez Michała Foxa wynika, że Krasicki podczas pierwszego pobytu w Baden wysłał list także do Heilsberga lub Guttstad (Dobrego Miasta). Pod datą 16 września 1792 r. opisał radość oraz sposób świętowania wiadomości o dobrym zdrowiu X.B.W.:

„Pocztą wczorajsza była dla nas najpożądniejsza, odebraliśmy od Księcia Jegomości samego upewnienie o Jego dobrym zdrowiu. List czytany był w mojej stacji przez ks. kanonika Kramera w przytomności ks. kanonika Drużyłowskiego. Wszyscyśmy byli *couleur de rose*, a tym bardziej jeszcze, że i Książę Jegomość o każdym łaskawie wspomnieć raczył. Wesoly humor Księcia Jegomości z listu się ukazujący napełnił nas radością. [...] dosyć nam, abyśmy Księcia Jegomości Dobrodzieja naszego mieli zdrowego, i aby go Pan Bóg w jak najpóźniejsze lata konserwował.

Przyznam się W.W. Pani Dobrodziejce, zem dotychczas chodził jak bez głowy, ale teraz znowu fantazji nabieram. Z wiwatem nie mogliśmy wytrzymać aż do stołu i jakieśmy z rana zaczęli, tak nie skończyli aż późno w noc. Przy innej okazji możeby nazajutrz głowa ciężała, ale tą razą szczerą radość tak dobrze niesfałszowane wino trawiła, że każdy wstał zdrów jak rybka” (s. 143).

Dwa tygodnie później, zamykając zapiski, pod datą 29 września dodawał: „wszyscy z nowiny o dobrym zdrowiu Księcia Jegomości w jak największych byli radościach. [...] Z niecierpliwością wyglądamy nowiny o Księciu Jegomości, którego łasce się najbardziej polecamy” (s. 147).

Zob. M. Fox, *Dyariusz z Heilsberga od r. 1790–1792*, Kraków 1898. Egzemplarz zdigitalizowany przez Kujawsko-Pomorską Bibliotekę Cyfrową: <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/30388/edition/41244> [dostęp 19.09.2020].

³⁵ Przypis edytorski do drugiego z listów zawiera informację, z którą trudno się zgodzić: jakoby treść obu listów była identyczna. W edycji mają one jednak osobne numery i jest to dodatkowa przesłanka za tym, by traktować je jako dwa oświetlające się wzajemnie dokumenty. Zob. *Korespondencja...*, s. 572, p. 1.

³⁶ E. Lubomirski, *Obraz historyczno-statystyczny Wiednia oryginalnie 1815 r. wystawiony, z planem tegoż miasta*, Warszawa 1821, s. 395 [dostęp: www.polona.pl].

³⁷ *Korespondencja...*, s. 584.

gdyby nie to, że prześladowający mnie los ustawił przed samymi tymi sześciora oknami tuzin wysokich, na wół spróchniałych lip³⁸.

Słowa te były pisane do A.E. Lehndorffa dopiero pół roku po pierwszej kuracji w Baden. Można przypuszczać, że Krasicki z właściwym sobie zdystansowanym humorem skarżył się na niedogodności, dając jednocześnie znać, że nie czuł się w Baden jak w europejskim spa, lecz jak w prowincjonalnym sanatorium. Krasicki-sybaryta dość niechętnie przedstawiał siebie w roli schorowanego kuracjusza. Pośrednio potwierdza to komiczna stylistyka narracji, w którą poeta ubrał przebieg swojej kuracji. Co ważne, z relacji tej dowiadujemy się, że w sierpniu 1792 r. poeta wciąż chorował na żółtaczkę lub wówczas wróciły jej objawy (czyli choroba trawiłaby go wówczas już ponad rok):

Odbyło się konsylium, przyszedłem żółty jak szafran, zapłaciłem, rozprawiono się ze mną, po czym dowiedziałem się, że przebyłem żółtaczkę, że mogę ją mieć ponownie. [...] Dumni z odkrycia, starsi przepisali kurację, a młodszy przyklasnął orzeczeniu, które brzmiało: brać kąpiele w liczbie 29, w dwudziestu dziewięciu różnych porach. Zanurzono mnie więc w wodzie dwadzieścia dziewięć razy, w skutego czego – przechodząc kolejno z barwy szafranowej w pomarańczową, z pomarańczowej w nagietkową, z nagietkowej w rumianą jak zorza zaranna, skończyłem na maści bułanej³⁹.

Niespodziewanie dla Krasickiego pierwsza kuracja została przedłużona o tydzień i zamiast 20 trwała 28 dni⁴⁰. Potrzeba powtórzenia kuracji również musiała być zaskoczeniem. Rok później było to już tylko 12 kąpeli, ponieważ zabiegi przerwano z powodu hemoroidów i bólu krzyża pacjenta⁴¹. Krasicki nie wspomina o picciu wody badeńskiej, wzmiankuje tylko: „Wody jego [Baden] są ciepłe [...] i bynajmniej nie woniejące”⁴². Żartobliwa formuła opisu Baden widoczna jest również w pseudoerudycyjnych rozbudowanych przypisach, które autor dodał do swojego listu-relacji, opatrując je literami od „a” do „i”. Omawiając przyczyny, dla których woda ze źródeł badeńskich jest ciepła, dodawał w przypisie „d”: „Są takie bez stosowania żadnej sztuki, czerpiąc ciepło z ognia podziemnych, jak wiadomo wszystkim, osobliwie panom z fakultetu lekarskiego, którzy zapewniają każdego nowoprzybyłego o ich zbawiennym działaniu”⁴³.

³⁸ Tamże, s. 584–585.

³⁹ Tamże, s. 584.

⁴⁰ W pierwotnym scenariuszu Krasicki 23 sierpnia, na imieniny Róży (żony brata), planował być już w Dubiecku. I nie była to listowna rodzinka kokieteria, gdyż powód przedłużenia kuracji – jak pisał: „kąpiele mnie zatrzymały” – skomplikował jego sprawy finansowe, ponieważ wstępnie zaplanował odbiór weksli w innych terminach i miejscach (tamże, s. 571).

⁴¹ Zob. tamże, s. 592–593.

⁴² Tamże, s. 584.

⁴³ Tamże, s. 586–587.

Opis czasu spędzonego w Baden zachowany w listach Krasickiego różni się od zachowanych, konwencjonalnych relacji z pobytu „u wód”. Poeta nie ujawnia, co sprawiało mu przyjemność, a co budziło dyskomfort? jak i z kim spędzał czas poza kąpielami? Baden było miejscem dla osób lubiących życie towarzyskie, a niewątpliwie Krasicki do nich należał. Można jedynie snuć przypuszczenia na temat tego, którymi ścieżkami chadzał, a które omijał. Wspomniany Edward Lubomirski tak oto zarysował życie w Baden dwadzieścia parę lat po pobycie Krasickiego:

Życie u [badeńskich] wód wiele ma przyjemności, z różnych stron zebrani ludzie, w łatwiejsze wchodzą związki, i nie raz przy szklance wody u źródła, jak za pasterskich czasów, lub w wannie ściśle zawierają się związki, nie mówię tu o kochankach, dla których każde miejsce jest zdane do miłości. Kąpiele są osobne, i publiczne, w tych ostatnich mężczyźni i kobiety razem się kąpią, lecz przed wzrokiem lubieżnym wszystko jest ukryte, ażeby zbytnia jego ciekawość nie przerwała błęgiego skutku lekarstwa⁴⁴.

Nieuwzględnienie przez Krasickiego życia romansowego Baden nie dziwi aż tak bardzo, jak pominięcie informacji o przechadzkach i spacerach, które również były wpisane w życie kuracjuszy. Wielkimi nieobecnymi są okoliczne ogrody – czy nie wspomniał o nich, bo nie były warte nawet ironicznej uwagi? W trakcie pobytu Krasickiego dostępny był ogród Schönau w stylu angielskim z nieopodal położoną Świątynią Nocy. Jeszcze na początku XIX w. pisano o nim, że „wszędzie znać przymus, i skały wydają się jak mury, strumyki jak kanały”⁴⁵, lecz byłoby i co chwalić, jak oceniał Lubomirski: „Najpiękniejszą częścią ogrodu jest wodospad z wierzchu groty spuszcający wodę, kto w samej znajduje się grocie, przez jego płynny kryształ widzi naprzeciwko stojące przedmioty”⁴⁶.

Najważniejsze punkty w ówczesnym (oraz współczesnym) badeńskim krajobrazie to ruiny trzech średniowiecznych zamków: Rauhenneck, Rauchenstein oraz Scharfeneck, leżących na ścianach wąwozu, przez który po dziś dzień wiedzie malownicza ścieżka o nazwie Helenenthal. Krasicki nie odnosi się do miejscami sielankowego, miejscami pełnego grozy krajobrazu XVIII-wiecznego Baden. Myśląc o latach 1792–1793, przywołujemy oczywiście czas, kiedy kultura niemiecka była już po okresie Sturm und Drang. Krasicki zawitał do Baden prawie dwadzieścia lat po wydaniu przez Goethego *Cierpień młodego Wertera* (1774) i ponad dziesięć lat po ukazaniu się *Zbójców* Schillera (1781). Kulturowo ruiny miały więc już nie tylko odsłone klasycystycznie włoską, lecz także zaczęły należeć do nurtu europejskiej mody na romantyczną grozę. Trud-

⁴⁴ Tamże, s. 396–397.

⁴⁵ Tamże, s. 398.

⁴⁶ Tamże, s. 399.

no uwierzyć, by takie oto widoki z najładniejszego w Baden szlaku Helenenthal pozostawiły Krasickiego obojętnym:

Nad Baden wznoszą się skały i góry, a niektóre są lasem okryte, drugie w winnice przystrojone, w ich żyłach znajduje się wapno i kilka warstw marmuru, jest szary, czarny, biały i czerwony [...] Widok z góry *Kahwarii* na całe miasteczko i na rozległe okolice, wynagradza sówicę trudy przechadzki. Najładniejszy spacer Badenu zowie się Helenenthal. Potok płynie wężykowato środkiem padołu i różnie się przez łąkę bujnej koniczyny, z dwóch stron wznoszą się wysokie ściany gór; droga dla spacerujących trzyma się krętego pobraża wody, po kamyczkach cieknącej, miejscami pasą się trzody i na urwiskach kozy śmiało skaczą. Po obiedzie, który ranniejszym u wód bywa, wszyscy śpieszą do Helenenthal, przekładając ten rozkoszny spacer nad wszystkie inne, stamtąd idzie się na górę najwyższą z okolicy, oglądając rozwaliny zamku Rauchenstein. [...] Nad głęboką przepaścią wystawionym [...] ścieżka do niego prowadzi po grzbiecie góry, pomiędzy drzewami owocowymi. Wąską rozpadliną jest przedzielony od drugiego zamku Scharfeneck toż samo zawałonego, stoi na występie skały, i całą wieżę ma z ciosanego kamienia⁷⁴⁷.

W swojej relacji z Baden Krasicki nie uwzględnia obszerniej jednak ani aspektu towarzyskiego, ani estetyczno-przyrodniczego. Wątki te obecne są za to w jego listach z Wiednia.

Wiedeń

Pierwszy raz Krasicki był w Wiedniu w 1759 r. Podróżował wówczas z chorym na gruźlicę, a tylko dwa lata od siebie starszym Janem Rzewuskim, który zmarł w trakcie podróży, właśnie w Wiedniu. Okoliczności te sprawiły, że Krasicki był w stolicy cesarstwa habsburskiego około trzech tygodni⁴⁸. Jak bardzo odmiennie musiał postrzegać Wiedeń 24-letni Krasicki – całkowicie uzależniony od swoich finansowych i politycznych opiekunów podróżnik do Włoch, oraz 57-, 58-letni schorowany, prawie niewypłacalny pruski podwładny w funkcji biskupa warmińskiego!

Zachowana korespondencja z lat 1792 i 1793 wskazuje na to, że po obu pobytach w Baden Krasicki zatrzymał się w Wiedniu, gdzie – i nie ma co do tego wątpliwości – rozkwitał. W pół roku po pierwszej kuracji, 1 września, wspominał: „Ciężko doświadczony, dwadzieścia dziewięć razy, opuściłem Baden,

⁴⁷ Tamże, s. 398.

⁴⁸ Była to podróż z Warszawy przez Wiedeń do Rzymu, której celem była kuracja zdrowotna Jana Rzewuskiego. Podróżnicy przyjechali do Wiednia 5 września 1759 r., gdzie 17 września Rzewuski zmarł (1733–1759). Krasicki przybył do Rzymu w listopadzie. Wspomina on o tej podróży w liście do matki z 2 sierpnia 1759 r. Ludwik Bernacki odtworzył trakt pocztowy, którym podróżowano z Warszawy (18 VIII), przez Kraków (23 VIII), Bielsk (26 VIII), Neutitschin (27 VIII), Wischau, Berno (4 IX), do Wiednia (5 IX), gdzie podróżni zatrzymali się w Jagschkyschen lub Gschallsianischen Haus przy ulicy Graben. Zob. Z. Goliński, *Kalendarz życia i twórczości Ignacego Krasickiego*, do druku przygot. i wstępem opatrzyła M. Górska, Poznań 2011, s. 56.

by osiąść w Wiedniu⁴⁹. Krasicki zamierzał pozostać do ok. 12–15 września, lecz pobyt przedłużył się (ze względu na odbiór pieniędzy⁵⁰) i był tam jeszcze 17 września, gdyż stał się świadkiem wjazdu cesarza austriackiego do miasta⁵¹. Przebywał zatem w Wiedniu od 1 do co najmniej 18 września (lub parę dni dłużej) 1792 r. Trudniej dookreślić czas jego pobytu w Wiedniu w 1793 r. Po kuracji w Baden (ok. 10–30 czerwca) przeniósł się Krasicki do stolicy zapewne ok. 1 lipca, skąd wysłał dwa zachowane listy datowane na 9 i 22 lipca. Wynika z nich, że tym razem pobyt w Wiedniu również się przedłużył, gdyż pierwotnie Krasicki zamyslał pod koniec lipca być już w Warszawie, w drodze na Warmię. Pobyt trwał zatem od ok. 1 lipca do 23 lipca 1793 r.⁵²

Na przełomie XVIII i XIX w. w Wiedniu pomieszkiwało i bywało wielu Polaków, m.in. Franciszek Karpiński, Julian Ursyn Niemcewicz, Stanisław Jundziłł, Izabela Czartoryska, Izabela Lubomirska, Józef Maksymilian Ossoliński, Stanisław Staszic czy Bogusław Linde⁵³. Do tego znakomitego grona należy także włączyć Ignacego Krasickiego.

O przyjeździe X.B.W. do Wiednia pisał Stanisław Małachowski w liście do Ignacego Potockiego z 12 września 1792 r.: „Biskup Warmiński zjawił się tu, który lubo okazuje się być oddalonym od interesów, jednak widzę, że ma ich znajomość, osobiwie dworu Berlińskiego”⁵⁴. Spotkanie Małachowskiego z Krasickim w Wiedniu jest prawdopodobne, choć nie zawsze obecność danych osób w tym samym czasie w tym samym mieście potwierdza ich kontakt. Dla przykładu, Krasicki nie widział kanclerza austriackiego, księcia Wenzela Kautitza, choć obaj byli w tym samym czasie w Wiedniu – X.B.W. w liście zanotował: „tyle razy mi powtarzano, że muszę go koniecznie zobaczyć, iż w końcu wcale go nie widziałem”⁵⁵. Proponuję zatem przyjrzenie się wiedeńskim zajęciom Ignacego Krasickiego nie poprzez listę osób, lecz przez pryzmat jego pasji, którymi niezmiennie były: parki i ogrody, numizmatyka oraz bibliofilia.

W Wiedniu Krasicki szczególnie upodobał sobie park Augerten, obok którego zamieszkał: „wybrałem [...] przedmieście tuż obok Augarten, wspaniałego parku, gdzie szczególnie lubił przebywać Józef II. Zachował się tam jego do-

⁴⁹ *Korespondencja...*, s. 585.

⁵⁰ *Zob. tamże*, s. 571.

⁵¹ Pisał o tym A.E. Lehdorffowi: „miałem zaszczyt asystować przy wjeździe Ich Cesarskich Mości powracających wówczas z podróży do Frankfurtu i Pragi. Wieczorem cały Wiedeń był iluminowany” (*tamże*, s. 584).

⁵² *Zob. Korespondencja...*, s. 592–593.

⁵³ *Zob. wspomniane już publikacje R. Taborskiego: Wśród wiedeńskich poloników, Polacy w Wiedniu oraz Pożegnanie Wiednia.*

⁵⁴ Z. Goliński, *Kalendarz życia i twórczości...*, s. 932.

⁵⁵ *Korespondencja...*, s. 585.

mek; widoki są nader sielskie, do czego przyczynia się sąsiedztwo Dunaju”⁵⁶. Był to park z najstarszym barokowym ogrodem urządzonym w stylu francuskim. Po dziś dzień mieści się tam manufaktura „białego złota”, czyli porcelany, założona w 1718 r. Krasicki podziwiał także cesarski park pałacowy Schönbrunn otwarty dla gości od 1779 r., gdyż tam zakupił nasiona do swojego ogrodu, którymi później dzielił się z rodziną w Dubiecku, Boratynie i Krakowcu⁵⁷. Dostępny był dlań również park pałacowy Belweder z jednym z najstarszych ogrodów alpejskich oraz z Ogrodem Botanicznym założonym w 1754 r. przez Marię Teresę. Jako że Książę Biskup zamieszkał na przedmieściach Wiednia, co zdaje się sporo mówić o jego wątlej sytuacji finansowej, to od parku Augarten do pałacu Schönbrunn miał około 7,5 km – z całą pewnością dla niedawnego kuracjusza nie była to odległość spacerowa. Zdaje się więc, że Krasicki, inaczej niż w Baden, chętnie przemieszczał się i poznawał Wiedeń. A przynajmniej na pewno chętniej dzielił się wspomnieniami z wiedeńskich wycieczek. Do Lehn-dorffa pisał:

Okolice Wiednia są bardzo malownicze, bardzo zaludnione i bardzo wesołe. Wszędzie widać prześliczne ogrody i parki, bardzo piękne są w górach, pokażę Ci parę próbek, przede wszystkim samotnię feldmarszałka Lascy w Derbnach; jest to śliczny park na modłę angielską, a bardzo dobrze wyzyskane warunki naturalne podnoszą w znacznym stopniu piękność tego zakątka⁵⁸.

Nietrudno wyczuć, że w porównaniu z „niebrzydkim miasteczkiem u stóp Alp” francuskie ogrody w Wiedniu oraz podwiedeńskie ogrody angielskie budziły w Krasickim uznanie. Jakby jego towarzyska dusza ożywała pod wpływem nie kuracji, lecz tętniącego życiem miasta. Wątki ogrodniczo-botaniczne są stale obecne w jego ówczesnej korespondencji, co uzasadnia pytanie o to, czy miał w Wiedniu kontakt z księdzem Stanisławem Jundziłłą, który w ramach stypendium KEN-u przyjechał do Wiednia trzy miesiące przed nim, 10 czerwca 1792 r. W swoim pamiętniku słynny botanik odnotował:

Obeznany dobrze z Wiedniem i z tym wszystkim, co w nim godnego jest widzenia, stałem się dla wielu przejeżdżających wtedy tu z krajów naszych osób prawie powszechnym przewodni-

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Dokładnie 12 września 1793 r. pisał do brata Antoniego: „Jejmości [Róży Krasickiej] posłałem najwyborniejszych z Schönbruna nasion sztuk 50. Trzeba mieć wielki koło nich dozór, bo są rzadkie i wszystkie tym szacowniejsze, ile że w kraju i bliskim zeszyły, a zatem już zdolne i przyzwyczajone do tutejszego powietrza. Są także przy tym dwa pakiety, jeden do Boratyna, drugi do Krakowca, proszę, żeby do swojej destynacji dojść mogły” (tamże, s. 603).

⁵⁸ *Korespondencja...*, s. 585. Z kolei w 1815 r. E. Lubomirski pisał tak: „Samo miasto Wiedeń szczupłe, ale otoczone obszernymi przedmieściami, leży w środku urodzajnego ogrodu [...]. Nigdy nie będzie można powiedzieć o tym mieście, że bogate jest w ozdoby, ale jest nader przyjemne i zabawne, a tego właściwie wymagamy po stolicy” (dz. cyt., s. 54).

kiem w oglądaniu ważniejszych tej stolicy zbiorów, fabryk itd., a niektórym, co czas swój pożytecznie przepędzić chcieli, rzetelnym nawet nauczycielem⁵⁹.

Jundziłł udzielał lekcji botaniki przebywającej wówczas w Wiedniu generałowej Izabeli Czartoryskiej⁶⁰. Czy Krasicki miał z nimi kontakt w Wiedniu? – wprost tego nie odnotował. Jednak pomiędzy jego oboma pobytami w Wiedniu widział się z księżną w listopadzie 1792 r., a potem w kwietniu 1793 r. korespondował z nią z Dubiecka w sprawach ogrodniczych. Planowali wymianę sadzonek między Heilsbergiem a Puławami, a przy okazji posłał jej bajkę *Jaś*. Wymiana ta zakończyła się tym, że Krasicki przyjął zaproszenie do Sieniawy i spodziewał się spotkać z ks. Czartoryską w maju⁶¹, w drodze na drugą kurację w Baden. Może zatem – choćby pośrednio od generałowej – Krasicki słyszał o badaniach Jundziłły. Sprawy ogrodowe zajmowały Krasickiego także podczas pobytu w Wiedniu w 1793 r. Dwa listy słane do bratanka, Ignacego, z 9 i 22 lipca, świadczą o tym, że wuj był w tamtym czasie zaaferowany zakupami m.in. nasion, cebulek, sadzonek i drzewek owocowych (brzoskwińowych i morelowych)⁶². Tak jak obraz Wiednia 1792 r. został w korespondencji Księcia Biskupa zdominowany przez parki i ogrody, tak w 1793 r. wiedeński gwar został w jego listach oddany poprzez świat straganów i sklepów ogrodniczych. Ogród warmiński miał na tym w przyszłości skorzystać.

Kolekcje botaniczne nie były jedynymi, które przyciągały uwagę heilsberskiego turysty – pasjonata numizmatyki. Edward Lubomirski pisał, że wśród wiedeńskich gabinetów osobliwości „Gabinet starych pieniędzy i medali jest jeden z najświetniejszych w Europie”⁶³. Kolekcja ta zawierała przeszło 22 000 sztuk starożytnych pieniędzy i 32 000 nowszych i do 1815 r. była tylko częściowo dostępna dla zwiedzających⁶⁴. Wiadomo, że zarówno Krasicki, jak

⁵⁹ *Pamiętniki ks. Stanisław Jundziłły, profesora uniwersytetu wileńskiego*, wyd. A.M. Kurpiel, Kraków 1905, s. 31. Cyt. za: R. Taborski, *Polacy w Wiedniu*, s. 18 (www.polona.pl [dostęp 10.11.2020]).

⁶⁰ *Zob. Pamiętniki ks. Stanisław Jundziłły...*, s. 31. W książce tej znajduje się krótki, lecz interesujący opis wiedeńskich ogrodów botanicznych z początku lat 90. XVIII w. (zob. tamże, s. 23–24).

⁶¹ Plan ten został zrealizowany, gdyż w maju 1793 r. Krasicki wpisał wiersz do albumu Zofii Czartoryskiej:

„Panie, jeśli o dary prosić się na godzi,
Pozwól, niech się kochanej ojczyźnie, powodzi,
Niech wiedzą, co ją gnębi, przez swoją zuchwałość,
Że gdzie Ty, tam wzrost, szczęście, ozdoba i trwałość”.

(Cyt. za: H. Wiśniewska, *Ignacego Krasickiego dubiecka przestrzeń ojczysta...*, s. 83).

⁶² *Zob. Korespondencja...*, s. 592.

⁶³ E. Lubomirski, dz. cyt., s. 68.

⁶⁴ Po dziś dzień zbiory te wywierają duże wrażenie, zwłaszcza że historia monet została dopełniona historią kart bankowych, których trwałość jako nośnika informacji pieniężnej wydaje się znacznie mniejsza.

i jego bratanek Ignacy posiadali zbiory numizmatyczne⁶⁵. Być może echem odwiedzin w carskim gabinecie numizmatycznym w 1792 i/lub 1793 r. jest notka słana przez X.B.W. w liście z 26 sierpnia 1792 r. z Wiednia do Stratynia: wuj obliguje bratanka do przesłania weksla. Przekonywał go obietnicą modlitwy „za długie życie i szczęśliwe panowanie” jego i jego rodziny, po czym dodawał: „a ja dam Zygmunta”⁶⁶, czyli formą podziękowania miał być zapewne cenny medal Zygmunta Augusta lub Zygmunta III⁶⁷. Kontekst wskazuje na to, że była to ważna karta przetargowa, a numizmatyka była obecna nie tylko w listach wuja i bratanka.

Z kolei pasję bibliofilską współdzielił biskup Krasicki nie tylko z bratanikiem Ignacym czy z przyjacielem Lehndorffem. Z korespondencji wynika, że w Wiedniu w lipcu 1793 r. poeta spotkał się z Józefem Maksymilianem Ossolińskim⁶⁸. Znajomość ta zaowocowała obustronną inspiracją, co dla X.B.W. oznaczało pogłębienie prac nad *Kalendarzem obywatelskim*⁶⁹. *W trakcie wizyty Krasicki oglądał kolekcje Ossolińskiego: biblioteczną, numizmatyczną i graficzną*⁷⁰. Być może odwiedził także wiedeńską Bibliotekę Carską, której kolekcja w 1815 r. składała się m.in. z 300 000 tomów i z 12 000 rękopisów, w tym przeszło 1300 dotyczących historii⁷¹. Czy poeta podjął próbę zobaczenia znajdujących się tam rękopisów *Wulgaty* lub *Jerozolimy wyzwolonej* Tassa? A może przeglądał zbiór rycin, liczący wówczas ok. 30 000 jednostek? Można też wyobrazić sobie, że spiesząc z jednego parku ku dalszym zakupom ogrodniczym, jedynie z żalem mijał ten przybytek literatury i raczej przypominał większość śpieszących się podróżników w Wiedniu, o których E. Lubomirski dwie dekady później pisał: „Nie jeden z nich Doświadczyńskiego nam przypo-

⁶⁵ Interesujące prace badawcze nad numizmatyką Ignacego Krasickiego (bratanka) prowadzi dr Adam Degler, pracownik Gabinetu Sfragistyczno-Numizmatycznego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

⁶⁶ *Korespondencja...*, s. 570–571.

⁶⁷ Przypuszczenie to współdzielię z edytorami korespondencji Krasickiego, tamże, s. 570, p. 8.

⁶⁸ O wiedeńskich oraz badeńskich inspiracjach J.M. Ossolińskiego pisze M. Kalarus, *Oświeceniowa krytyka zabobonu. „Wieczory badeńskie” Józefa Maksymiliana Ossolińskiego* [w:] *Od oświecenia ku romantyzmowi i dalej...: autorzy – dzieła – czytelnicy* (cz. 5), red. M. Piechota, J. Ryba, M. Janoszka, Katowice 2014, s. 31–33, 52.

⁶⁹ Ich wzajemne uznanie potwierdza wymiana myśli o pracy Ossolińskiego nad utworem *Zygmunt I*. Ponadto: „O wpływie Krasickiego na początkowe prace Ossolińskiego świadczy zachowana w rękopisie (sygn. 1295) próba powieści pt. *Wiek mój*, pisana na wzór *Historii* Krasickiego i zadedykowana biskupowi” (zob. *Korespondencja Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, zebrała i oprac. W. Jabłońska, Wrocław 1975, s. 42).

⁷⁰ Zob. *Korespondencja...*, s. 601–603.

⁷¹ Zob. E. Lubomirski, dz. cyt., s. 62.

mina, lub Anglika z dalekich krajów do Petersburga przybyłego dla widzenia tylko kraty ogrodu letniego, po czym zaraz odjechał⁷². Spoglądając z boku, można więc dostrzec biskupa Krasickiego przemierzającego swoją bryczką wiedeńskie ulice, obracającego w dłoniach piękną tabakierę, o której posiadał nie zabiegał jeszcze przed przyjazdem do Wiednia⁷³.

Zdrowotne efekty podróży

Czy podróż „do wód” przyniosła oczekiwany efekt i Krasicki wyzdrowiał? Po pierwszej kuracji informował rodzinę: „nie byłem zdrow od lat kilku, jak teraz⁷⁴, lecz czy faktycznie był zdrowy? Dodawał bowiem: „Z łaski Bożej dobrze mi wody posłużyły i czerstwy jestem, a ostatek złego pomału się wykorzeni, jak mówi doktor⁷⁵. Wydaje się zatem, że wyjeżdżając z Baden w końcu sierpnia 1792 r., Książę Biskup czuł się lepiej i może symptomy choroby były dla niego mniej uciążliwe, lecz nie wydobrzył całkiem. Choroba okazała się poważniejsza niż przypuszczano, a kuracja niewystarczająco efektywna, co potwierdziła decyzja o przedłużeniu pobytu w Baden (zwłaszcza że powodem na pewno nie był zachwyty nad miejscowością). Powtórzenie kuracji w 1793 r. nie przyniosło oczekiwanego złagodzenia objawów chorobowych. Zabiegi zostały przerwane przez wzgląd na hemoroidy i wzrastający ból krzyża. Nie były to dolegliwości sprzyjające wielogodzinnemu pozostawianiu w pozycji siedzącej, a miesięczna podróż powrotna do Heilsberga z pewnością była dla 58-letniego poety fizycznym wyzwaniem.

W parę dni po powrocie, w liście z 29 sierpnia 1793 r., Krasicki zawiadamiał Kajetana Ghigiottiego o szczęśliwym zakończeniu „podróży dookoła świata⁷⁶, tematu zdrowia nie poruszył. W tym samym tygodniu Lehndorffowi pisał: „Zdrowie moje jest dobre⁷⁷, bratankowi zaś: „I podróż moja, i powrót były mi na zdrowie, i mam się dobrze⁷⁸. Spójne z tymi słowami są spostrzeżenia plenipotenty, Józefa Czerniechowskiego: „Książę JMć zdrów bardzo, w dobrym humorze, chodzi wiele i gada tak, że nikomu nie da⁷⁹; z kolei bratanica Anna parę dni później zapewniała ojca, że wuj „bardzo zdrow, a przeto od swe-

⁷² Tamże, s. 366.

⁷³ *Korespondencja...*, s. 580–581.

⁷⁴ Tamże, s. 571.

⁷⁵ Tamże, s. 570.

⁷⁶ Tamże, s. 594.

⁷⁷ Tamże, s. 599.

⁷⁸ Tamże, s. 596.

⁷⁹ Tamże, s. 601, p. 12.

go przyjazdu nie był złego humoru⁸⁰. Wydaje się, że temat złego stanu zdrowia znika z korespondencji.

Brak „złego humoru” mógł być skutkiem powrotu do domu, zwłaszcza że Krasickiemu przygotowano iście książęce powitanie. Ksawery Krasicki opisał jego wjazd do biskupstwa jako wydarzenie, które świętowano iluminacjami, hukiem armat, muzyką i kwiatami, po czym dodawał: „zgoła Książę był bardzo kontent, bo widno było, że go ludzie kochają”⁸¹. Krasicki pisał do brata Antoniego, że zastał Heilsberg „i grzeczny, i piękny”⁸², ale to Lehndorffowi zwierzył się, że „była to najpiękniejsza uroczystość pod słońcem”: „Wzruszyła mnie prawdziwie radość moich zacnych, wybornych heilsberczyków. Wszędzie girlandy, dekoracje, huk armat, dźwięki dzwonów i muzyka, i lampy, i latarnie, i okrzyki radości”⁸³.

Relacje z powrotu X.B.W. do domowego „legowiska”⁸⁴ są spójne w opisach świetności towarzyszących temu wydarzeniu dopóty, dopóki nie sięgnie się poza ten obraz, np. po list Józefa Czerniechowskiego. Wskazuje on na ciemniejszy aspekt powrotu: „gdy to wszystko skończyło się, esencjonalne rzeczy nastąpiły względem pieniędzy, ale tych nie było”⁸⁵. Rozliczenia trwały ponad miesiąc, a choć zobowiązania Krasickiego zostały dopełnione, to jeszcze 3 października pisał do brata w tonie wyjaśniającym: „niepotrzebnie o trudnościach [Ksawery ci] pisał, pieniądze oddane były, jak tylko WPanowe kwartałowe z Królewca przywieziono; ja się zawsze punktualności trzymam i nikogo nie zawiodłem”⁸⁶. Płynność finansowa wciąż pozostawała poza realnymi możliwościami X.B.W. Być może sybarycki tryb życia przyzwyczaił go do dystansu wobec nieprzychylniej rzeczywistości finansowej, a może była to zwykła bezradność wobec problemów pieniężnych.

Korespondencja z jesieni 1793 r. wskazuje, że podróż do badeńskich wód umożliwiła Krasickiemu pobyt u rodziny, lecz nie pomogła zaoszczędzić pieniędzy ani nie wróciła pełni zdrowia. Tąpnięcie stanu zdrowia Krasickiego w 1791 r., a następnie potęgujące i mnożące się dolegliwości chorobowe, a co za tym idzie, doświadczenie stopniowego nieodwracalnego pogarszania stanu zdrowia, mimo podwójnej kuracji w Baden, skłaniają do przypuszczenia, że 58-letni Krasicki mógł w tym okresie mocno odczuć,

⁸⁰ Tamże, s. 603.

⁸¹ Tamże.

⁸² Tamże, s. 595.

⁸³ Tamże, s. 600.

⁸⁴ Tamże, s. 594.

⁸⁵ Tamże. Krasicki pisze do brata i do bratanka 12 września 1793 r., że pieniądze oddał i wyprawił do nich plenipotentą, zresztą razem z brulionem trzech pierwszych ksiąg *Pana Podstolego* do przekazania Ignacemu (tamże, s. 603).

⁸⁶ Tamże, s. 606.

że stoi na progu swojej starości⁸⁷. Potwierdza to młodszy od niego o 13 lat Józef Szymanowski, który spotkał Krasickiego we Lwowie zimą 1792/93 r. Było to zatem pomiędzy obiema badeńskimi kuracjami, z których – jak zapewniał oświeceniowy kuracjusz – zwłaszcza pierwsza poprawiła stan jego zdrowia. Szymanowski zaś, zaskoczony jego wyglądem pisał, iż „nie jest do poznania, tak się zmienił i zestarzał”⁸⁸. Opinia ta zdaje się wskazywać na to, że dylematy oświeceniowego kuracjusza u wód w latach 1792 i 1793 wcale nie były tak przyjemne ani błahe, jak listowna autokreacja Krasickiego sugeruje to jego czytelnikom.

Poeta środka

Stan zdrowia Ignacego Krasickiego w pierwszej połowie lat 90. pozostaje – według mnie – najwłaściwszym kontekstem dla przyjrzenia się jego dylematom twórczym i patriotycznym. Pozwala lepiej zrozumieć jego decyzje dotyczące podejmowania lub wstrzymywania się od różnego typu działań. Czy zatem badeński kuracjusz zajmował się twórczością w czasie podróży 1792–1793 i czy jako poeta był zaangażowany emocjonalnie w ówczesne wydarzenia polityczne dotyczące Rzeczypospolitej?

W swoich listach X.B.W. rzadko odnosi się do własnego procesu twórczego. Znamienne, że na przestrzeni dekad fragmenty naświetlające tę kwestię traktują o problemach zdrowotnych, które uniemożliwiały mu pisanie: tak było w sierpniu 1781 r., gdy miał chory palec, w 1783 r., kiedy w marcu miał chore oczy, a w sierpniu ponownie chory palec. W latach 90. również adnotacji nie ma wiele, lecz dla dalszych rozważań istotniejszy jest sam fakt podejmowania aktu twórczego przez poetę. Innymi słowy, przegląd twórczości Krasickiego z podróży 1792–1793, a także po powrocie 1793–1794, nie ma aspiracji do skatalogowania wszystkich fragmentów i utworów, które powstały w tym czasie, lecz ma na celu odnotowanie przypadków aktywności literackiej.

W pierwszych miesiącach 1792 r. Krasicki rozpoczął pracę nad *Kalendarzem obywatelskim*, a na przełomie kwietnia i maja przesłał Julianowi Ursynowi Niemcewiczowi bajkę *Rumak i źrebiec*. Na 1. rocznicę uchwalenia Ustawy Rządowej śpiewano jego *Pieśń na dzień 3 maja*. Jeszcze w maju nastąpił nawrót żółtaczki. Dopiero sierpień-wrzesień 1792 r. Krasicki spędził w Baden i Wied-

⁸⁷ Włodzimierz Maciąg sugeruje wprost: „Niektóre wzmianki w korespondencji budzą przypuszczenie, że Krasicki wręcz lęka się zgonu, co mogłoby obarczyć Antoniego płatnościami i grozić zubożeniem rodziny. I tak działa, aby tego za wszelką cenę uniknąć, najbliższych koniecznie przed tym zabezpieczyć” (dz. cyt., s. 336).

⁸⁸ Cyt. za: Z. Goliński, *Krasicki*, Warszawa 1979, s. 333.

niu. Następnie mieszkał u rodziny w Galicji, spędzając Boże Narodzenie 1792 r. w Dubiecku. Zapisał wówczas sześć bajek w swoim *Directorium*.

W tym dość długim okresie – przez całą jesień i zimę 1792 aż po wiosnę 1793 r. – Krasicki przebywał w stronach rodzinnych, w tym w Dubiecku. Czas ten był dla niego dosyć monotony w porównaniu z intensywnością życia w Heilsbergu czy Wiedniu. W Lidzbarku nieustannie wrzało życie towarzyskie, nawet podczas zim: w 1784 r. X.B.W. pilnował prac nad budowaniem balonu, w 1788 r. przygotowywał jedno z wielkich przyjęć na 200 osób z okazji swoich imienin, a zimą 1790 r. zajmowały go komedie niemieckie wystawiane w teatrze zamkowym. Tyle że tamtejsza celebrowanie życia towarzyskiego nie zawsze szła w parze z procesem twórczym. Poeta był tego świadomy, o czym pisał w jednym z listów do brata słanych z Heilsberga: „Przyjęcie, a w nim zwyczajne zabałamucenie, nie dało mi pisać, goście w dom zawitali”⁸⁹. Pochłonięty gośćmi, Krasicki nie pisał⁹⁰. Natomiast w trakcie pobytu w rodzinnej siedzibie w 1792/93 r. nie brakowało mu wolnych godzin na pisanie, skoro donosił: „u nas w Dubiecku dość głucho”⁹¹. Czas spędzony u rodziny mógł więc sprzyjać procesowi twórczemu. Sugerują to także literackie efekty zimy i wiosny 1793 r.: obszerniejsze, jak dokończenie przekładu *Pieśni Osjana*, oraz drobniejsze, jak bajka *Jaś* przesłana księżnej Izabeli Czartoryskiej.

Powrót do Heilsberga nastąpił w sierpniu 1793 r. i już po niecałych dwóch tygodniach od zakończenia podróży, 5 września, Krasicki miał gotowy *Kalendarz obywatelski*, do dokończenia którego inspirował go J.M. Ossoliński w Wiedniu. Z korespondencji wynika, że parę tygodni później, jesienią 1793 r., poeta pracował nad (jak dziś byśmy powiedzieli) podręcznikiem do literatury powszechnej: *O rymotwórcach i rymotwórstwie* – i to wówczas jego bratanica, Anna Charczewska, zanotowała 3 października: „Książę się ślicznie bawi, pisze wiele”⁹². Minał wówczas dopiero miesiąc od powrotu „z wód”. Może więc Krasicki nie rozpoczął pisania tego tekstu dopiero w Heilsbergu, lecz wcześniej w 1793 r.? Ponadto przez cały ten rok napisał dziewiętnaście bajek, a pod koniec grudnia pojawiła się zapowiedź *Kalendarza obywatelskiego*, który był dostępny w Lwowie od 4 stycznia 1794 r.

⁸⁹ *Korespondencja...*, s. 611.

⁹⁰ Można natrafić na anegdotyczne passusy, w których zazwyczaj prócz X.B.W. występuje jego domowy lekarz Tomasz Twardochlebowicz, świadczące o tym, że w sytuacjach towarzyskich i alkoholowych poeta lubił rymować. Pisze o tym m.in. J. Krasieński w *Pamiętnikach*: „Krasicki, biskup dowcipniś, pracowity poeta winem nie gardził i przy butelce ochotniej składał wiersze” (Poznań 1877, s. 20. Cyt. za: *Korespondencja...*, s. 623, p. 4).

⁹¹ Tamże, s. 580.

⁹² Tamże, s. 607.

Już pobieżne przyjrzenie się chronologii powstawania utworów pozwala zauważyć, że po powrocie z podróży prozdrowotno-rodzinnej poeta kończył pisać niedawno rozpoczęte utwory. Oznacza to, że 14-miesięczna peregrynacja z lat 1792–1793 nie była wolna od zajęć literackich. Ignacy Krasicki pracował wówczas nad: *Pieśniami Osjana* oraz *Kalendarzem obywatelskim*, licznymi formami mniejszymi, w tym bajkami, a być może także już nad materiałami i tekstem *O rymotwórcach i rymotwórstwie*. I co prawda poeta był wówczas w podróży poza granicami Rzeczypospolitej, lecz – o czym nie można zapominać – był to dla niego stan niejako wtórnie naturalny, gdyż mieszkał poza granicami kraju od czasu pierwszego rozbioru.

Treść pisanego w trakcie 1793 r. *Kalendarza obywatelskiego* jednoznacznie pozwala stwierdzić, że było to przedsięwzięcie wydawnicze o charakterze patriotycznym. Krasicki, jak dobrze ujął to Zbigniew Goliński, „nie zgubił Konstytucji, podając tu również inne informacje o uchwałach Sejmu Wielkiego, co było przez Targowicę oficjalnie zabronione”⁹³. Była to więc publikacja może nie poetycka, lecz patriotycznie pragmatyczna, a w swej pragmatyczności – odważna i jasno wskazująca polityczną predylekcję poety oraz jego zaangażowanie emocjonalne w bieżącą politykę. Forma gatunku użytkowego świadczy zaś o tym, że Krasicki dostrzegał potrzebę dotarcia do jak najszerszej rzeszy odbiorców. Zauważał zatem zapotrzebowanie na zakorzenienie w konkretnie historycznej faktografii, i to na masową skalę. Wymagała tego waga wydarzeń politycznych. A jak reagował Krasicki na bieg wypadków politycznych po powrocie z podróży?

Krasicki, poeta-emigrant, wrócił do Heilsberga w ostatnich dniach sierpnia 1793 r. Od czerwca do listopada tego roku obradował sejm grodzieński. W liście z 5 września do J.M. Ossolińskiego X.B.W. wyrażał wsparcie dla jego decyzji wydania utworu patriotycznego o Zygmuncie I. Tak uzasadniał uznanie dla tego pomysłu:

Proszę go też na świat wyprowadzić, bo takich dzieł, osobliwie w okolicznościach terazniejszych potrzeba, ażeby ile możności nie gasły ostatnie iskielki miłości tak nie-szczęśliwej, jak jest teraz, ojczyzny⁹⁴.

Ze słów Krasickiego przebija czułość. Niestety, nieszczęście ojczyzny spotęowały wydarzenia z 22/23 września: otoczony wojskami rosyjskimi sejm przyjął wówczas traktat rozbiorowy, podpisany ostatecznie 24 września. Jeszcze w sierpniu tego roku Krasicki pisał, że przejeżdżał przez Warszawę „piękną, ale pustą”⁹⁵, a już 19 października z przygnębieniem donosił przyjacielowi:

⁹³ Z. Goliński, *Krasicki...*, s. 387.

⁹⁴ *Korespondencja...*, s. 602.

⁹⁵ Tamże.

„W Warszawie, to znaczy w Grodnie, wszystko skończone” i z wyczuwalną rezygnacją parafrazował *Mizantropa*: „ja wolę moją klatkę, hej, ja wolę moją klatkę”⁹⁶. Wola ta jednak nie miała już nic wspólnego z wolną wolą i wolnością ojczyzny.

Wraz z rozpoczęciem 1794 r. Krasicki stwierdzał: „Złe się rok skończył – może czwarty [‘94] nie będzie tak głupi, jak jego poprzednik”⁹⁷. Sytuacja polityczna przyniosła jednak zaognienie konfliktów międzynarodowych. Powstanie kościuszkowskie, czyli „rzeź 17.”, jak je nazwał poeta, wiązała się dlań z odcięciem od polskiej prasy, a także z rodzinną tragedią: przy porodzie zmarła Tekla Cetnerówna, 17-letnia żona Ignacego Cetnera. Tragedia ta przywiodła X.B.W. do refleksji dramatycznej w swym filozoficznym wymiarze – pisał do przyjaciela: „Nie ródźmy dzieci, [...] nie warto zaludniać tego wstrętnego świata”⁹⁸. Zazwyczaj tak charakterystyczne dla Krasickiego – jak pisał J.T. Pokrzywniak – „przeplatanie się nadziei z wątpliwościami, oscylowanie między sceptycyzmem a optymizmem”⁹⁹ w kwietniu 1794 r. zostało zastąpione chwilowym, lecz głębokim poczuciem beznadziejności sytuacji polityczno-społecznej.

Co prawda, jeszcze w trzy miesiące po wybuchu powstania kościuszkowskiego Krasicki wydał *Powieść prawdziwą o narożnej kamienicy w Kukurowcach*, świadcząca o twórczym zaangażowaniu w sprawy bieżące, lecz majowe „wieszania” w Warszawie stały się już tylko ostatnim impulsem, by poeta zaczął planować wyjazd do Freienwaldu i Berlina. Jego klarowny wybór, jakim było odcięcie się od centrum politycznego „zamieszania”, motywowany był deklaracją etyczną wypuklającą *modus operandi* całego jego życia: „najlepiej trzymać się środka”¹⁰⁰ – jak życzył sobie i przyjacielowi 17 maja 1794 r. Fraza ta zdaje się najpełniej oddawać postawę Krasickiego-klasyka wobec dokonujących się na jego oczach przemian historycznych. Nie oznacza to, że poeta zdecydował się na bycie biernym. Nie oznacza też, że zmierzał do konfrontacji politycznej wynikającej z przyjęcia rozwiązań bezkompromisowych. Krasicki-klasyk nie działał impulsywnie, lecz rozważał optymalne rozwiązania dla postawionych przed nim dylematów – patrzył uważnie, badawczo i dopiero gdy opadły pierwsze emocje, dążąc ku zachowaniu równowagi ducha, decydował się na rzeczowy ruch.

W latach 1792–1793 dla Krasickiego-poety działanie zaangażowane oznaczało skierowanie się przede wszystkim w stronę wyważonej Cycerońskiej dydaktyki historycznej: *Historia magistra vitae est*. Czy klasyk jego autoramentu

⁹⁶ Tamże, s. 610.

⁹⁷ Tamże, s. 621.

⁹⁸ Tamże, s. 641.

⁹⁹ Zob. J.T. Pokrzywniak, dz. cyt., s. 360.

¹⁰⁰ *Korespondencja...*, s. 641.

mógł wybrać inaczej? Wybór „drogi środka” w 1794 r. świadczył o pozostaniu poety – świadomego swojej pogłębiającej się starości – przy klasycystycznych wartościach, także z ich światopoglądowymi konsekwencjami.

Wydarzenia polityczne lat 1791–1794 zakończyły się tragicznym finałem 1795 r. Krasicki miał wówczas 60 lat i 28 lat emigracji pruskiej za sobą. Podróż do Baden w latach 1792–1793 nie była podróżą oderwaną od realiów politycznych chylącej się ku upadkowi Rzeczypospolitej. Krasicki w trakcie tej prozdrowotno-rodzinnej peregrynacji, a także po powrocie tworzył teksty mające patriotycznie angażować czytelników. Podczas tego wyjazdu Krasicki w Baden był kuracjuszem, w Wiedniu – turystą, w Dubiecku – poetą. Jego korespondencja wskazuje na to, że austriacki kurort nie miał statusu tak międzynarodowego, jak powszechnie się uważa, a z kolei stolica cesarstwa habsburskiego zachwycająco tętniła życiem. Podwójna kuracja w Baden nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów – stąd dalsze prozdrowotne wyjazdy Krasickiego do Karlsbadu czy Krzeszowic. Mimo kolejnych prozdrowotnych podróży w korespondencji z lat 90. szczególnie przykuwa uwagę jeden rys charakterologiczny Krasickiego. Mierząc się z bolesnymi i trwałymi dolegliwościami wieku podeszłego, nie absorbował otoczenia swoim stanem zdrowia. Upatrywać można w tym swoistej siły charakteru oraz zahartowanego ducha, gdyż proces twórczy – mimo chylenia się ku starości – nie został przez niego nigdy przerwany i trwał aż do 1801 r.

Bibliografia

- Borkowska G., *Teatrzyk Krasickiego. Listy księcia biskupa do hrabiego Lehndorffa* [w:] *Literatura. Historia. Dziedzictwo. Prace ofiarowane Profesor Teresie Kostkiewiczowej*, Warszawa 2006, s. 232–242.
- Cazin P., *Książę Biskup Warmiński. Ignacy Krasicki 1735–1801*, Olsztyn 1986.
- Chlebowczyk J., *Polonika w Archiwach Wiedeńskich*. „Kwartalnik Historyczny” 1958, nr 1, t. 65, s. 332–335.
- Ciara S., *Kwerenda w archiwach wiedeńskich*, „Archeion” 1995, s. 249–251.
- Dworak T., *Krasicki*, Warszawa 1983.
- Fox M., *Dyariusz z Heilsberga od r. 1790–1792*, Kraków 1898 (Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa: <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/30388/edition/41244> [dostęp 19.09.2020]).
- Garszczyńska B., *Epistolografia Ignacego Krasickiego*, Słupsk 1987.
- Główka D., *Ogłoszenia w prasie warszawskiej doby stanisławowskiej – świadectwo recepcji zachodnich wzorców konsumpcji*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2017, nr 4, s. 472–493.
- Goliński Z., *Kalendarz życia i twórczości Ignacego Krasickiego*, do druku przygot. i wstępem opatrzyła M. Górska, Poznań 2011.
- Goliński Z., *Krasicki*, Warszawa 1979.
- Górzynski S., *Z pobytu w archiwum wiedeńskim*, „Archeion” 1987, t. 83, s. 321–322.

- Kalarus M., *Oświeceniowa krytyka zabobonu. „Wieczory badenkie” Józefa Maksymiliana Ossolińskiego* [w:] *Od oświecenia ku romantyzmowi i dalej...: autorzy – dzieła – czytelnicy* (cz. 5), red. M. Piechota, J. Ryba, M. Janoszka, Katowice 2014, s. 28–53.
- Klimowicz M., *Oświecenie*, wyd. 5 uzup., Warszawa 1998.
- Korespondencja Ignacego Krasickiego, z papierów L. Bernackiego* wydali i oprac. Z. Goliński, M. Klimowicz, R. Wołoszyński, red. T. Mikulski, t.1–2, Wrocław 1958.
- Korespondencja Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, zebrała i oprac. W. Jabłońska, Wrocław 1975.
- Kostkiewiczowa T., *Ignacego Krasickiego myśli o zadowoleniu i ruchliwości* [w:] *Studia o Krasickim*, Warszawa 1997, s. 9–30.
- Kraszewski J.I., *Krasicki. Życie i dzieła. Kartka z dziejów literatury*, Warszawa 1879.
- Lubomirski E., *Obraz historyczno-statystyczny Wiednia oryginalnie 1815 r. wystawiony, z planem tegoż miasta*, Warszawa 1821 (www.polona.pl [dostęp 19.09.2020]).
- Maciąg W., *Życie Ignacego Krasickiego. Zapisy i domysły*, Warszawa 1984.
- Piszczkowski M., *Ignacy Krasicki. Monografia literacka*, wyd. 2 popr., Kraków 1975.
- Pokrzywniak J.T., *Ignacy Krasicki. Wśród pisarzy polskiego oświecenia*, Poznań 2015.
- Taborski R., *Polacy w Wiedniu*, Wrocław 1992.
- Taborski R., *Pożegnanie Wiednia*, Warszawa 2003.
- Taborski R., *Wśród wiedeńskich poloników*, wyd. 2 zm., Kraków 1983.
- Tausig P., *Berühmte Besucher Badens. Ein Beitrag zur Geschichte der Stadt Baden bei Wien (mit 115 illustrationen)*, Wiedeń 1912.
- Wiśniewska H., *Ignacego Krasickiego dubiecka przestrzeń ojczysta. Studium lingwistyczno-kulturowe*, Dubiecko 2011.
- Wiśniewska H., *Zachowania grzesznościowe w listach rodzinnych Ignacego Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki” 2000, z. 3, s. 161–176.
- Woliński J., Wójcik Z., *Źródła do historii Polski w Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu*, „Archeion” 1958, t. 28, s. 131–157.

Krasicki in the sanatorium. Dilemmas of the Enlightenment patient at the spa resort (Baden and Vienna 1792–1793)

Summary

The last decade of Ignacy Krasicki's life is consistently marginalized in his biographies (in particular, his trips to spa resorts from the 1890s). The article shows that the proper context for in-depth research is Krasicki's health, as well as the way he coped with reaching old age. The author analyzes three areas of X.B.W's dilemmas: related to health, creativity and patriotism. The basis of the analysis of Ignacy Krasicki's correspondence and a query in Baden and Vienna. The background is the historical landscapes and the functioning of the spa town of Baden and Vienna as important places on the European tourist route of that time.

Keywords: Ignacy Krasicki, Baden near Vienna, Vienna Enlightenment, visiting spa resorts

Tomasz Kargol(Uniwersytet Jagielloński, Polska)
ORCID: 0000-0002-7195-6638

Między Sławutą a Tarnowem. Podróże współpracowników i administratorów dóbr wołyńskich i ukraińskich ks. Hieronima Sanguszki na przełomie XVIII i XIX wieku

Artykuł przedstawia podróże współpracowników i oficjalistów ks. Hieronima Sanguszki na Wołyniu i Ukrainie na przełomie XVIII i XIX w. Odbywali oni regularne wyjazdy w interesach ekonomicznych Sanguszków m.in. do miejscowości Sławuta, Antoniny, Białogródka i Zasław na Wołyniu, Ilińce i Czerkasy na Ukrainie, stolic guberni (Żytomierz, Kijów i Kamieniec Podolski), miast handlowych (Berdyczów i Dubno). Najbliżsi współpracownicy ks. Hieronima Sanguszki, jak Antoni Pruszyński i Franciszek Mikoszewski, w sprawach rodzinno-majątkowych Sanguszków wyjeżdżali poza granice Rosji, do Galicji, gdzie ks. Hieronim Sanguszko posiadał kolejne dobra (Tarnów).

Słowa kluczowe: podróże, Sanguszkowie, ks. Hieronim Sanguszko, Antoni Pruszyński, Galicja

W drugiej połowie XVIII stulecia magnacki ród Sanguszków reprezentowany był przez trzech synów Pawła Karola Sanguszki (1680–1750) i jego trzeciej żony, Barbary z Duninów (1718–1791): Józefa Paulina (1740–1781), Janusza Modesta (1749–1806) i Hieronima Janusza (1743–1812)¹. Każdy z nich posiadał część dziedzictwa ojca. Józefowi Paulinowi przypadły dobra lubartowskie. Janusz Modest odziedziczył dobra zasławskie², a po śmierci Jó-

¹ Sanguszko Hieronim Janusz, książę (1743–1812), ostatni wojewoda wołyński, generał wojsk koronnych i litewskich, a następnie rosyjskich. Zob. E. Orman, *Sanguszko Hieronim Janusz, książę (1743–1812), ostatni wojewoda wołyński, generał wojsk kor. i lit., następnie rosyjskich*, w: *Polski słownik biograficzny*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/hieronim-janusz-sanguszko> [dostęp 8.02.2021].

² Zasław – miasto na Wołyniu, siedziba powiatu, po III rozbiórce Polski, krótko, bo do 1797 r., był stolicą guberni, którą potem przeniesiono do Żytomierza. Właścicielem dóbr zasławskich na przełomie XVIII w. był ks. Janusz Modest Sanguszko, a potem jego syn Karol. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIV, s. 443–447.

zefa Paulina dobra lubartowskie. Hieronim Sanguszko dysponował rozległymi majątkami w granicach Rzeczypospolitej, a od 1793 r. w Rosji oraz zaboru austriackiego³. Pod względem administracyjnym i geograficznym majątki ks. Hieronima Sanguszki podzielić można na: galicyjskie – hrabstwo tarnowskie⁴, wołyńskie – klucz sławucki⁵, antoniński⁶ i białogródcki⁷, ukraińskie – dobra ilinieckie⁸ oraz dzierzawione starostwo czerkaskie⁹. Klucz antoniński ks. Hieronim Sanguszko odziedziczył po śmierci matki w 1791 r., a następnie w 1798 r. przekazał je swojemu synowi ks. Eustachowi i jego małżonce, ks. Klementynie z Czartoryskich. Młoda para zamieszkała w Antoninach, a ks. Eustachy rozpoczął budowę nowego pałacu¹⁰. W każdym kompleksie dóbr było miasto będące jego stolicą administracyjną i gospodarczą. W nich też zlokalizowane były rezydencje właścicieli. W Galicji były to Tarnów i Gumniska, na Wołyniu Sławuta

³ T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997, s. 370–371.

⁴ W 1774 r. Hieronim Sanguszko otrzymał hrabstwo tarnowskie obejmujące miasto, 4 przedmieścia i 37 wsi. W Tarnowie Hieronim Sanguszko posiadał pałac będący siedzibą rodu. W 1799 r. rozpoczęła się w podtarnowskich Gumniskach budowa nowego pałacu w stylu klasycystycznym, a po jego ukończeniu dobra tarnowskie z pałacem w Gumniskach stały się gniazdem rodzonym Sanguszków. Zob. A. Niedojadło, *Hrabstwo tarnowskie w XVII i XVIII w.*, Tuchów 2011, s. 54.

⁵ Sławuta – miasto na Wołyniu, w posiadanie Sanguszków przeszło w pierwszej połowie XVIII w., a od lat 80. stała się ich główną rezydencją. Ks. Hieronim Sanguszko rozpoczął wówczas budowę nowego pałacu. Sławuta była stolicą dużego kompleksu dóbr ziemskich (klucz sławucki), obejmujących folwarki: Ułaszanówka, Peremysl, Waczów, Janoszówka, Żuków, Puzyrki, Dżaków, Mirutyn, Zubowszczyzna, Siomaki, Maraczówka, Chorowiec, Baczmanówka, Kurczyk, Romanów, Mińkowce, Cwietocha, Barbarówka, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (SGKP), t. X, s. 794; W. Berkowski, *Sławuta jako rezydencja książąt Sanguszków*, „Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzelane”, t. II: *Twierdze kresowe Rzeczypospolitej od końca w. XVIII do początku w. XX*, Zamość 2004, s. 100–102.

⁶ Antoniny – miejscowość na Wołyniu, pałac w Antoninach pełnił funkcję letniej rezydencji. J. Marszałska, *Biblioteka i archiwum Sanguszków: zarys dziejów*, Tarnów 2000, s. 104.

⁷ Białogródka – miasteczko w południowej części powiatu zasławskiego. Dobra białogródckie tworzyły oddzielny wydział dóbr sławuckich i obejmowały folwarki: Białogródka, Bieleżyńce, Pokoszczówka, Kornica, Dworzec, Teleżyńce, Podlisce, Kropiwna, Piłki, Czyżówka, Bisówka, Sosnówka, Siniutki, Suchożyńce, Chrestówka, Tarnawka, Kuźmińce, Polachowa, Romanów, Smorszczki, Krzyworodka, Waśkowczyki, Kuczmanówka, Trusiówka.

⁸ Ilince – miasto w powiecie lipowickim na Ukrainie.

⁹ Czerkasy – miasto powiatowe na Ukrainie. W świetle taryfy podatku podymnego z 1775 r. starostwo czerkaskie składało się z klucza czerkaskiego (miasto Czerkasy i 5 wsi), klucza białozorskiego (miasta Białozor i 6 wsi), klucza łomowackiego (miasto Łomowate i 6 wsi). Czerkasy słynęły z hodowli koni, których stado przeniesiono do Sławuty. Zob. *Taryfa podatku podymnego powiatu kijowskiego 1775 roku*, oprac. Konrad Rzemieniecki, wstęp na język ukraiński przetłumaczył Eugeniusz Czerniecki, Biała Cerkiew 2018, s. 39–40.

¹⁰ J. Długosz, *Klementyna Maria Teresa Sanguszkowa (z domu Czartoryska)*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/klementyna-sanguszkowa-z-czartoryskich-1780-1852-filantropka> [dostęp 15.01.2021].

i Antoniny oraz Zaslów, a na Ukrainie Ilińce. Ks. Hieronim Sanguszko był też właścicielem pałacu w Warszawie. Wspomniane miasta i rezydencje wytyczały szlak podróży samego ks. Hieronima, jak i jego współpracowników. Najważniejszym kierunkiem były podróże między dobrami tarnowskimi a wołyńskimi (Sławuta i Antoniny)¹¹.

Artykuł jest przyczynkiem do studiów nad podróżowaniem w epoce staropolskiej. Problematyka zagranicznych wyjazdów przedstawicieli polskiej arystokracji w literaturze historycznej jest już szeroko omówiona. W ostatnich latach powstało szereg prac na temat wyjazdów edukacyjnych¹², Grand Tour¹³, podróży arystokratek¹⁴, społecznego aspektu podróżowania¹⁵, ponadto podjęto edycje źródeł¹⁶. Zainteresowaniem badaczy w mniejszym stopniu cieszyły się wojaże zarządców dóbr. Bohaterami niniejszego artykułu nie są arystokraci, ale ich współpracownicy i pełnomocnicy, a tym samym tekst odnosi się więc do kolejnego nurtu badań nad społeczeństwem staropolskim, czyli relacjami klientelnymi, współzależnościami między magnatem/arystokratą a jego współpracownikami i oficjalistami¹⁷.

¹¹ W literaturze brak jest prac o podróżach ks. Hieronima Sanguszki, ukazał się natomiast artykuł o wyjazdach jego brata Janusza Modesta. Zob. A. Jakuboszczak, *O zagranicznych podróżach Janusza Modesta Sanguszki*, w: *Polski Grand Tour w XVIII i początkach XIX wieku*, red. Agata Roćko, Warszawa 2014, s. 67–80.

¹² D. Żołądz-Strzelczyk, *O przedsięwzięciu peregrynacyjnej. Edukacyjne wojaże szlachty w Rzeczypospolitej w świetle instrukcji podróżnych*, Warszawa 2020.

¹³ *Polski Grand Tour w XVIII i początkach XIX wieku*, red. Agata Roćko, Warszawa 2014.

¹⁴ M. E. Kowalczyk, *Zagraniczne podróże Polek w epoce oświecenia*, Łomianki 2019.

¹⁵ *Samotrzcę, w kompanii czy z orszakiem? Społeczne aspekty podróżowania w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, red. M. Saczyńska, E. Wólkiewicz, Warszawa 2012.

¹⁶ Książki z cyklu *Peregrinationes Sarmatarum*: t. I: Jakub Lanhaus, *Opis podróży. Itinerarium (1768–1769)*, Kraków 2014, t. II: Remigii Zawadzki, *Diarium itinineris Romam (1750)/Diariusz podróży do Rzymu (1750)*, z rękopisu odczytał i oprac. Marian Chachaj, Kraków 2015, t. III: Franciszek Ksawery Bohusz, *Dziennik podróży*, wstęp i oprac. Filip Wolański, Kraków 2014, t. IV: *Staropolskie podróżowanie*, red. Bogdan Rok i Filip Wolański, Kraków 2016, t. V: Stanisław Kleczewski, *Itinerarium Romanum (1750)/ Podróż rzymska (1750)*, oprac. Marian Chachaj i Bogdan Rok, Kraków 2016, t. VI: Symforiani Arakielowicz, *Itinerarium Romanum (1723)/Podróż rzymska (1723)*, wstęp i oprac. Bogdan Rok, tłum. Dariusz Piwowarczyk, Kraków 2016, t. VII: *Europejskie drogi staropolskich peregrynantów. Relacje Teofila Szemberga, Protazego Neveraniego i Franciszka Bielińskiego*, red. Bogdan Rok i Filip Wolański, Kraków 2019.

¹⁷ Więcej zob. A. Mączak, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994; D. Bąkowski-Kois, *Zarządcy dóbr Elżbiety Sieniawskiej. Studium z historii mentalności*, Kraków 2005; K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010; B. Popiołek, *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientelnych w czasach saskich*, Warszawa 2020; *Jaśnie Oświeconej Pani najniższym sługą. Listy generalnego plenipotenty Stanisława Karwowskiego do kasztelanowej krakowskiej Izabeli Branickiej z lat 1771–1788*, z oryginalnych rękopisów odczytał, wstępem i objaśnieniami opatrzył Krzysztof Syta, Toruń 2020.

Celem artykułu jest omówienie podróży współpracowników i oficjalistów ks. Hieronima Sanguszki na przełomie XVIII i XIX stulecia, ale wyłącznie związanych z majątkami położonymi na Wołyniu i Ukrainie. Szczególny nacisk położono na ich podróż do Galicji. Zabór austriacki ukazany jest więc z perspektywy przybyszów z „Ziem Zabrzanych”. W artykule pominięto działalność i mobilność administratorów i współpracowników ks. Hieronima Sanguszki związanych z jego dobrami położnymi w zaborze austriackim. Artykuł składa się więc z dwóch części. W pierwszej omówiono wyjazdy w obrębie Rzeczypospolitej Obojga Narodów i Rosji po 1793 r. Druga część poświęcona została podróżom do Galicji i Księstwa Warszawskiego.

Pod względem chronologicznym artykuł obejmuje czasokres od lat 90. XVIII stulecia do roku 1810. Na ten czas przypadły kluczowe wydarzenia: II oraz III rozbiór Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a także powstanie Księstwa Warszawskiego. Wydarzenia te miały istotny wpływ na wojaże przedstawicieli rodziny Sanguszków oraz ich współpracowników. Dobra Sanguszków znajdujące się do I rozbioru Polski w jednym organizmie państwowym zostały następnie rozdzielone granicznymi kordonami.

Podstawą źródłową są listy pisane do ks. Hieronima Sanguszki przez jego współpracowników i administratorów dóbr: Antoniego Pruszyńskiego¹⁸, Franciszka Mikoszewskiego¹⁹, Feliksa Wiercińskiego²⁰, Piotrowskiego²¹, Cichowskiego²² oraz Baranowskiego²³. Materiały te znajdują się w zespole Sanguszków przechowywanym w Archiwum Narodowym w Krakowie, w części określonej jako teki arabskie²⁴. Łącznie wykorzystano 116 listów Pruszyńskie-

¹⁸ Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK), Archiwum Sanguszków (ASang.), teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych; teka 275, plik 3, X. Hieronim. 1808–1809. Listy p. Antoniego Pruszyńskiego w różnych sprawach majątkowych i działu hr. Włodzimierza Potockiego, zięcia xięcia; teka 380, plik 18, X. Hieronim, wojewoda wołyński. 1802. List An. Pruszyńskiego do Xięcia w różnych interesach majątkowych pisany.

¹⁹ ANK, ASang., teka 240, plik 3, X. Hieronim. 1780–1797. Listy od Mikoszewskiego; teka 274, plik 11, X. Hieronim. 1796–1806. Listy Piotrowskiego z Iliniec i Mikoszewskiego z Trusiłówki.

²⁰ ANK, ASang., teka 240, plik 9, X. Hieronim, wojewoda wołyński. 1794–1797. Listy Wiercińskiego w interesach majątkowych dóbr sławuckich; teka 273, plik 6, X. Hieronim. 1792–1798. Listy różnych osób w różnych interesach.

²¹ ANK, ASang., teka 274, plik 11, X. Hieronim. 1796–1806. Listy Piotrowskiego z Iliniec i Mikoszewskiego z Trusiłówki.

²² ANK, ASang., teka 274, plik 3, X. Hieronim. 1793–1802. Listy Wiercińskiego, Wojtkiewicza, Zielińskiego i innych.

²³ ANK, ASang., teka 274, plik 9, X. Hieronim, Listy z Iliniec w sprawach majątkowych i publicznych interesach prawnych.

²⁴ Więcej na temat dziejów archiwum Sanguszków w XVIII w. zob. K. Syta, *Archiwa magnackie w XVIII wieku. Studium kultury kancelaryjno-archiwalnej*, Toruń 2010, s. 244–246.

go z lat 1798–1809 (w tym 18 listów z Tarnowa, 5 z Krakowa, 3 z Lwowa, 1 z Wiednia i 1 z Warszawy), 22 listy Wiercińskiego z lat 1793–1805 (wszystkie z zaboru rosyjskiego), 12 listów Baranowskiego (wszystkie z Iliniec z lat 1796–1797), 11 listów Mikoszewskiego (w tym 1 z Tarnowa i 1 z pobliskich Gumnisk), 7 listów Cichowskiego (wszystkie z zaboru rosyjskiego z lat 1799–1804), 1 list Piotrowskiego (z Iliniec z 1806 r.). Korespondencja ta została uzupełniona listami samego ks. Hieronima Sanguszki. Źródła epistolarne są cennym materiałem do badań nad funkcjonowaniem gospodarki latyfundiальной, organizacji dóbr ziemskich i dworu magnackiego/arystokratycznego oraz mentalności szlachty. W niniejszym artykule listy zostały wykorzystane w badaniach nad podróżowaniem.

Współpracownicy, administratorzy dóbr oraz oficjaliści tworzyli zróżnicowaną grupę społeczną. Na jej szczycie stali pełnomocnicy i komisarze, czyli zarządcy (kontrolerzy, kasjerzy) całych kompleksów dóbr, a więc najbliżsi współpracownicy arystokratów. W zaborze rosyjskim generalnym plenipotentem („generalny rząd ekonomiczny”) był Jerzy Wojtkiewicz, ale został pozbawiony tej funkcji.

W przypadku grona współpracowników i administratorów ks. Hieronima wyróżniała się postać Antoniego Pruszyńskiego. Był on szambelanem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Z Sanguszkami łączyły go więzy rodzinne, ekonomiczne, majątkowe. Był on szwagrem ks. Hieronima (siostra Pruszyńskiego Anna była czwartą żoną ks. Hieronima), podróżował z jego najbliższą rodziną, żoną i dziećmi. Czytał, za zgodą zapewne adresatki, listy ks. Hieronima do żony Anny. Reprezentował księcia w sprawach prawno-majątkowych i rodzinnych. Ustanawiał plenipotentów w Kijowie i Petersburgu, kontrolował pracę komisarzy poszczególnych dóbr. Doradzał w sprawach prawno-majątkowych, np. w 1803 r. proponował odsprzedanie praw do starostwa czerkaskiego Sewerynowi Potockiemu²⁵.

Pruszyński reprezentował również interesy dzieci ks. Hieronima, zwłaszcza Tekli Sanguszkówny, która poślubiła Włodzimierza Potockiego. W 1809 r. Pruszyński przechowywał kosztowności Włodzimierza i Tekli Potockich. Miał też pełnomocnictwa do opieki nad ich dobrami w Rosji. W 1809 r. reprezentował ich interesy w sporze z władzami rosyjskimi o klucz hołowaniewski (chołowaniewski) w guberni podolskiej, który został zasekwestrowany przez Rosjan.

Pruszyński mieszkał w Siomakach, a później w Rublance. Od Sanguszki dzierżawił wieś Rublankę w kluczu szepetowskim (szepietowskim)²⁶ w powiecie zasławskim²⁷. W czerwcu 1804 r. planował przeprowadzić się z żoną z Ru-

²⁵ ANK, ASang., teka 274, plik 2, s. 390.

²⁶ Klucz szepietowski – dobra ziemskie z miastem Szepetówka (Szepietówka) na Wołyniu.

²⁷ B. Gorczak, *Katalog rękopisów archiwum x.x. Sanguszków w Sławucie*, Sławuta 1902 s. 364.

blanki do Siomak²⁸. Z racji obowiązków na rzecz ks. Hieronima jego własne gospodarowanie spadło na plan dalszy, co sygnalizował w liście z 21 marca / 1 kwietnia 1799 r.:

Sam do Warszawy nie pojadę, bo i o paszport trudno i czas najgorszy i właśnie co dzień jest co do roboty, prócz tego w Siomakach radbym trochę pogospodarować i ponaprawiać wszelkie budowle walące się, ale do Tarnowa, gdy księstwo tam będą, niezawodnie pospieszę służyć JOWXMCi Dobrodziejowi²⁹.

Kolejnymi bliskimi współpracownikami ks. Hieronima Sanguszki byli Feliks Wierciński i Franciszek Mikoszewski. Wierciński był miecznikiem bielskim. Był on obdarzony zaufaniem ks. Hieronima, podróżował z pieniędzmi (np. przewoził zyski ze starostwa czerkaskiego do Iliniec) i miał prawo do otwierania korespondencji czy też do wydawania zgody na jej otwieranie przez innych urzędników ks. Sanguszki³⁰. Wierciński był dzierżawcą wsi Teleżyńce w kluczu szepetowskim (szepietowskim). Mikoszewski był sędzią ziemskim zasławskim, dzierżawcą wsi Trusiłówka i Fedorówka w kluczu białogródeckim w powiecie zasławskim³¹.

Drugą grupę tworzyli administratorzy kluczy dóbr. W starostwie czerkaskim byli oni nazywani gubernatorami lub komisarzami. W 1791 r. komisarzem starostwa czerkaskiego był Ignacy Czernowski. Grono pełnomocników i oficjalistów uzupełniali Cichowski – administrator dóbr czerkaskich, dzierżawca wsi Słoboda Carska i Zmahajłówka, będących częścią starostwa czerkaskiego, Borkowski – administrator dóbr ilinieckich, Baranowski – administrator dóbr ilinieckich, usunięty ze stanowiska 1804 r., Piotrowski – prawdopodobnie oficjalista w starostwie czerkaskim, w jednym z listów tytułowany komisarzem, w 1803 r. był komisarzem dóbr ilinieckich, nie przyjął dzierżawy wsi Rajki, a poświęcił się wyłącznie administrowaniu.

Pruszyński i Wierciński oraz Borkowski, w mniejszym zakresie Mikoszewski, Piotrowski i Cichowski, odpowiadali za majątki ks. Sanguszki (dzierżawienie wsi, karczm, ściąganie pieniędzy, rachunki, stan kasy), wysyłali swemu mocodawcy pieniądze, pożyczali pieniądze, zajmowali się sprzedażą potaży, hodowlą koni. Z relacji Pruszyńskiego wynikało, iż Wierciński i Borkowski na początku 1799 r. (list datowany był na 1 kwietnia nowego stylu) prawie dwa tygodnie objeżdżali wydzierżawione majątki, rozwiązywali problemy z dzierżawcami i przygotowywali inwentarze. Pruszyński, Wierciński, Borkowski

²⁸ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 397.

²⁹ Tamże, s. 140

³⁰ ANK, ASang., teka 274, plik 9, X. Hieronim. 1796–1797. Listy z Iliniec w sprawach majątkowych i publicznych interesach prawnych, s. 3, 5.

³¹ B. Gorczak, dz. cyt., s. 330, 346, 363.

niekiedy wspólnie dokonywali objazdu folwarków, ustalali kwestie majątkowe, zwłaszcza kiedy otrzymywali nowe wytyczne od ks. Hieronima. Tak było w grudniu 1799 r., kiedy to Pruszyński po otrzymaniu listu od ks. Hieronima „doskoczył” do Teleżyniec i spotkał się z Wiercińskim. Obaj następnie mieli przygotować listy dla księcia.

Trzecią grupę oficjalistów tworzyli administratorzy pojedynczych folwarków, ekonomowie, pisarze, rachmistrzowie, zarządcy browarów i gorzelni, leśnicy oraz koniuszowie odgrywający istotną rolę strukturze zarządzania majątkami z racji rozwijania hodowli koni czystej krwi przez Sanguszków. W dobrach ks. Hieronima Sanguszki byli to: Bombach – opiekun stajni (koniuszy), Kajetan Burski – koniuszy, Chełmowski – oficjalista, Kubalski – oficjalista, Michał Rybiński – koniuszy, dozorca stadniny w Sławucie, autor raportu o tamtejszej stadninie z 1799 r., mąż siostrzenicy Anny z Pruszyńskich Sanguszkowej³², Tomasz Wasylewski – pełnomocnik Sanguszków w sporze z mieszczanami czerkaskimi, Stanisław Józef Borkowski – archiwista, Józef Goszczyński – gorzelany w Ilińcach, Józef Gurowski – strzelec dworski w Sławucie. Grupa ta odbywała podróże krajowe, a nawet zagraniczne, zwłaszcza oficjaliści zajmujący się handlem końmi.

Najniższy szczebel tworzyła służba administracyjna (karbowi, gajowi, owczarze), często pochodzenia chłopskiego.

Współpracownicy, pełnomocnicy i oficjaliści wywodzili się ze środowiska szlachty, rodzin licznie reprezentowanych na Wołyniu i Ukrainie (Pruszyńscy Borkowscy, Piotrowscy, Mikoszewscy) powiązanych z Sanguszkami więzami rodzinnymi, majątkowymi i klientelnymi³³. W przypadku Pruszyńskiego, Wiercińskiego i Mikoszewskiego w korespondencji adresowanej do ks. Hieronima tytułowani byli urzędami ziemskimi („miecznik Wierciński”, „szambelan Pruszyński”) lub określeniami wskazującymi na ich szlacheckie pochodzenie. Nie podawano nazw urzędu lub funkcji pełnionej na dworze Sanguszków lub w strukturze zarządzania dobrami.

Z racji pełnionych funkcji odbywali liczne wyjazdy. Najważniejszym ich motywem były sprawy związane z zarządzaniem majątkami Sanguszków. Pełnomocnicy corocznie zajmowali się lustracją folwarków, kontrolą pracy ekonomów, płaceniem podatków, stanem hodowli i gorzelni, zakupami koni i wołów, układaniem kontraktów dzierżawnych z dzierżawcami poszczególnych folwarków, zawieraniem umów na arenę sprzedaży alkoholu, odbieraniem pieniędzy od dzierżawców i arendarzy, przewożeniem gotówki i dokumentacji gospodarczej, przygotowywaniem rachunków, obliczaniem spodziewanych zysków, po-

³² Więcej zob. M. Śliż, *Sławucka stadnina w świetle raportu z 1799 r.*, „Wiadomości Zootechniczne” 2008, R. XLVI, z. 3, s. 43–48.

³³ Zob. O. Chorowiec, *Herbarz szlachty wołyńskiej*, t. I–VII, Radom 2012–2018.

życzeniem pieniędzy i spłacaniem długów swego pryncypała³⁴. Okres objazdów dóbr i zawierania kontraktów był pracowity i czasochłonny – zajmował kilka tygodni, a po jego zakończeniu Pruszuński, Wierciński, Mikoszewski, Borkowski wracali do Sławuty³⁵. Tak oto owe trudy opisywał Mikoszewski w liście z 2 lutego 1796 r. z Zaslawia:

Radbym teraz ucałować nogi JOWXMci Dobr[odzieja] w Sławucie, ale trzyniedzielną bytność i trud przy interesach kontraktowych, do tego bezdroż i zepsuta karetą nie daje sposobności, jednak da Bóg w poście pospieszę do Sławuty, dla umocnienia się w interesie i tradycji JW. Dulskiego³⁶.

W tym samym roku Mikoszewski wyjechał do dóbr tarnowskich, gdzie zajmował się „kontraktowaniem arend”, objeżdżaniem folwarków, spisywaniem inwentarzy. „Ułożenie ekonomiki” przeprowadził z dwoma miejscowymi ekonomami, Zarębskim i Rutkowskim. Po zakończeniu tych interesów Mikoszewski planował wracać na Wołyń, ale list ks. Hieronima zachęcał go do pozostania i czekania na przyjazd księcia, co było kłopotliwe dla Mikoszewskiego, który chciał jechać do Żytomierza w sprawach spadku po zmarłym bracie³⁷.

Owe rutynowe coroczne ekspedycje uzupełniane były wyjazdami spowodowanymi niespodziewanymi okolicznościami, jak np. niegospodarność ekonomów, klęskami żywiołowymi³⁸. W 1798 r. Wierciński pojechał do Szepetówki, aby zbadać sytuację po pożarze i przyznać mieszczanom pomoc materialną oraz odbudować dom skarbowy i kramnice (kramy, sklepy)³⁹. W 1799 r. Cichowski wyjechał do Czerkas w sytuacji, kiedy to z powodu suszy i groźby słabych plonów arendarze planowali wypowiadać umowy dzierżawne. Cichowski uspokoił jednak sytuację. W 1800 r. Cichowski planował wyjazd do Czerkas ze zbożem na „używienie” (ożywienie) tamtejszych wsi, na co zamierzał przeznaczyć 1000 korcy zboża⁴⁰. Do wyjątkowych sytuacji należały zgony dzierżawców, jak np. posesora wsi Mirutyn, co zmusiło Pruszyńskiego do zmiany planów: „Już byłem na samym wsiadnym do Liniec [Iliniec], kończę

³⁴ ANK, ASang., teka 274, plik 3, X. Hieronim. 1793–1802. Listy Wiercińskiego, Wojtkiewicz, Zielińskiego i innych, s. 29–38.

³⁵ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 19.

³⁶ ANK, ASang., teka 240, plik 3, X. Hieronim. 1780–1797. Listy od Mikoszewskiego, s. 13.

³⁷ ANK, ASang., teka 240, plik 3, X. Hieronim. 1780–1797. Listy od Mikoszewskiego, s. 4, 7.

³⁸ ANK, ASang., teka 274, plik 3, X. Hieronim. 1793–1802. Listy Wiercińskiego, Wojtkiewicz, Zielińskiego i innych, s. 3–14.

³⁹ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 37.

⁴⁰ ANK, ASang., teka 274, plik 3, X. Hieronim. 1793–1802. Listy Wiercińskiego, Wojtkiewicz, Zielińskiego i innych, s. 48.

obiad, a tu z Dubna przysłała Sokołowski, że W. Pisarski umarł”. Pruszyński odłożył podróż o trzy dni, aby uregulować sprawy dalszego administrowania wsią⁴¹.

Z zarządzaniem majątkami łączył się handel zbożem, potażem, bydłem i końmi. Pełnomocnicy i administratorzy docierali do miast znanych z targów i jarmarków oraz kontraktów⁴² (Dubno, Berdyczów⁴³, Kijów). Berdyczów słynął z jarmarków, w czasie których sprzedawano konie. Podczas jednego z pobytu w Berdyczowie Pruszyński zanotował: „Jarmark berdyczowski był mizerny, niepieniężny, nieludny, błotnisty, że się wydobyć ciężko było. Koni mało, dobrych wcale nic”⁴⁴. Pruszyński w Berdyczowie „na Onufrea” był najmniej dwukrotnie (1798, 1799)⁴⁵. W 1797 r. Baranowski, ekonom w Ilińcach, nie mógł pojechać do Kijowa w sprawach ekonomicznych dóbr, wysłał natomiast Olszewskiego⁴⁶. Jesienią 1808 r. Pruszyński nie planował wyjazdu do Kijowa, ale chciał wysłać innego oficjalistę, Trzecińskiego w celu realizacji różnych operacji finansowych⁴⁷.

Zadaniem pełnomocników było organizowanie transportu i sprzedaży zboża i potażu z dóbr wołyńskich w Gdańsku, a z dóbr ukraińskich w Odessie. Do tych miast wysyłani byli urzędnicy niższego szczebla. Ze zbożem i potażem jeździli do Gdańska Rutkowski i Duński⁴⁸. Transport zboża i potażu szedł statkami

⁴¹ ANK, ASang., teka 380, plik 18, X. Hieronim, wojewoda wołyński. 1802. List An. Pruszyńskiego do Xięcia w różnych interesach majątkowych pisany, s. 1.

⁴² Kontrakty – okresowe zjazdy szlachty w ustalonym miejscu i czasie, w czasie których zawierano transakcje kupna-sprzedaży i dzierżaw dóbr ziemskich, umowy kredytowe. W XVIII w. szczególnie popularne były kontrakty lwowskie, a od 1774 r. kontrakty dubieńskie. Te ostatnie w 1798 r. zostały przeniesione do Kijowa, gdzie rozwijały się do lat 30. XIX w. *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 1: A–N, Warszawa 1981, s. 338–339.

⁴³ Berdyczów – miasto powiatowe w guberni kijowskiej, ekonomicznego znaczenia nabrało po wprowadzeniu jarmarków w 1765 r., których rocznie było kilka. Najsłynniejszy z nich rozpoczął się 12 czerwca w święto św. Onufrego i mógł trwać kilka tygodni. Zob. I. Węgrzyn, *Inna historia berdyczowskich bałagulów*, „Wielogłos. Pismo Wydziału Polonistyki UJ” 2014, 2 (20) s. 35–38.

⁴⁴ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 15.

⁴⁵ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 15, 183.

⁴⁶ ANK, ASang., teka 274, plik 9, X. Hieronim. 1796–1797. Listy z Iliniec w sprawach majątkowych i publicznych interesach prawnych, s. 67.

⁴⁷ ANK, ASang., teka 275, plik 3, X. Hieronim. 1808–1809. Listy p. Antoniego Pruszyńskiego w różnych sprawach majątkowych i działu hr. Włodzimierza Potockiego, zięcia xięcia, s. 2.

⁴⁸ ANK, ASang., teka 240, plik 9, X. Hieronim, wojewoda wołyński. 1794–1797. Listy Wiercińskiego w interesach majątkowych dóbr sławuckich, s. 86.

z Kładniowa nad Bugiem⁴⁹. W 1798 r., w świetle korespondencji Pruszyńskiego, wynikało, iż Duński 10 maja pisał spod Torunia do żony, że za tydzień ma być w Gdańsku, a na początku lipca planował powrót na Wołyń⁵⁰.

Oficjaliści odpowiedzialni za hodowlę koni, np. Kajetan Burski, jeździli na targi krajowe oraz zagranicę, wyjeżdżali do Turcji, aby nabyć konie czystej krwi.

Kolejną przyczyną podróży były konflikty graniczne z sąsiednimi majątkami, kończące się procesami. W tych sprawach wyjeżdżano do ośrodków administracji państwowej i sądowniczej, jak Kijów, Kamieniec Podolski, Żytomierz. Pruszyński reprezentował ks. Hieronima w sporze z właścicielami majątku Żornyszcze, który sąsiedował z Ilińcami. Sprawy sądowe wymagały dodatkowych dokumentów i ustaleń z Sanguszkami, co wiązało się z nasileniem podróży między Sławutą i Kijowem. Pruszyński w 1799 r. odnotował: „wczoraj [27 VI/8 VII] z Kijowa przybiegłem do księcia Eustachego i dla papierów, które jeszcze były potrzebne i dla rady i dla decyzji Tegoż i za dni cztery jadę niezawodnie na powrót”⁵¹.

Kolejnym powodem podróży były sprawy rodzinne Sanguszków. Pruszyński w miarę możliwości starał się odwiedzić ks. Hieronima na Wołyniu lub Ukrainie. Zdarzały się sytuacje, kiedy pełnomocnicy podróżowali wspólnie z Sanguszkami. W 1806 r. Antoni Pruszyński podróżował z ks. Konstantym Sanguszką (synem Janusza Modesta Sanguszki), wizytując kolejno Antoniny, Tulczyn, Anapol⁵². W latach 1808–1809 Antoni Pruszyński podróżował do Tulczyna i Daszowa w celu uregulowania spraw majątkowych po ślubie Tekli Sanguszkówny i Włodzimierza Potockiego. W posiadaniu małżonków znalazły się dobra: klucz daszowski (miasteczko Daszów), hołowaniewski (chołowaniewski) i miasteczko Hołowaniewskie (Chołowaniewskie) oraz miejscowość Podwysockie. Pruszyński zajmował się wydzierżawieniem dóbr daszowskich. W 1808 r. wydzierżawiono je Antoniemu Jaroszyńskiemu. W 1809 r. Pruszyński planował kolejną podróż do Daszowa. Ponowne zaangażowanie w sprawy majątkowe Włodzimierza i Tekli Potockich wynikało z tego, iż Włodzimierz Potocki jako ochotnik wstąpił do armii Księstwa Warszawskiego i wyjechał do Warszawy. W 1809 r. Pruszyński we wrześniu wyjechał do Kamieńca Podolskiego, aby ściągnąć sekwestr z dóbr hołowaniewskie (chołowaniewskie).

Wierciński w latach 90. XVIII w. wyjeżdżał do dóbr białoruskich (Tołoczyn), aby uregulować podział majątku między Hieronimem i Januszem Mo-

⁴⁹ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 278.

⁵⁰ Tamże, s. 29.

⁵¹ Tamże, s. 81.

⁵² Tamże, s. 459.

destem po śmierci ich brata Józefa Paulina oraz jego syna Romana, który zmarł w 1790 r. Działalność Wiercińskiego na Białorusi bardzo pozytywnie oceniła Anna z Pruszyńskich Sanguszkowa, małżonka ks. Hieronima⁵³.

Mniejsze znaczenie miały wyjazdy w sprawach politycznych i zobowiązań na rzecz państwa. W dniu 3/15 kwietnia 1801 r. Pruszyński przyjechał do Zaslavia w celu złożenia przysięgi poddaństwa nowemu cesarzowi Aleksandrowi I⁵⁴. Pruszyński regularnie spotykał się z przedstawicielami administracji rosyjskiej i szlacheckiego samorządu. W 1798 r. wyjechał do Bielowa, spotkał się z wicegubernatorem wołyńskim Piotrem Grocholskim⁵⁵. Co najmniej trzykrotnie spotkał się z Józefem Morzkowskim, prezesem apelacyjnej Izby Sądowej Cywilnej przy kijowskim sądzie ziemskiego gubernialnym, aby rozmawiać w sprawach interesów ks. Hieronima (spór z mieszczanami czerkaskimi, lustracja starostw, podatek poduszny, spory graniczne)⁵⁶. W 1808 r. Pruszyński przebywał dwa tygodnie w Żytomierzu w czasie wyborów urzędników szlacheckiego samorządu⁵⁷. Pobór rekruta był kolejnym motywem wyjazdów. Za kwestie te odpowiadali oficjaliści niższego szczebla. Baranowski, ekonom w Ilińcach w latach 90. XVIII w., w 1796 r. pisał swemu pryncypałowi, iż pojedzie z rekrutami do Winnicy. Zgodnie z przepisami władz rosyjskich do wojska miał być pobierany jeden poddany na stu, co dla dóbr ilinieckich oznaczało przekazanie 34 rekrutów. Baranowski nie był zadowolony z tego wyjazdu, ale – jak pisał – „nie mam się kim wyręczyć”⁵⁸. W Winnicy z rekrutami przebywał tydzień⁵⁹. Pieniążek – ekonom w Ilińcach, podróżował do Kijowa w sprawach nadużyć ze strony kapitana „sprawnika” lipowieckiego w dobrach ilinieckich. Urzędnik rosyjski w świetle listu ks. Hieronima nękał skarb, poddanych i Żydów⁶⁰.

W przypadku Pruszyńskiego podróże były istotnym składnikiem życia towarzyskiego i podtrzymywania więzi sąsiedzkich. Chęć złożenia wizyty przyjaciółom była dla Pruszyńskiego silną motywacją, o czym świadczą jego listy. W 1799 r. Pruszyński pisał: „Zboczyłem na Łuczniki, lecz nie zastałem W[iel-

⁵³ ANK, ASang., teka 309, plik 2, plik 2, X. Hieronim. 1785–1812. Listy własne do rodziny i różnych osób w różnych interesach, s. 37.

⁵⁴ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 235.

⁵⁵ Tamże, s. 39.

⁵⁶ Tamże, s. 196.

⁵⁷ ANK, ASang., teka 275, plik 3, X. Hieronim. 1808–1809. Listy p. Antoniego Pruszyńskiego w różnych sprawach majątkowych i działu hr. Włodzimierza Potockiego, zięcia xięcia, s. 5.

⁵⁸ ANK, ASang., teka 274, plik 9, X. Hieronim. 1796–1797. Listy z Iliniec w sprawach majątkowych i publicznych interesach prawnych, s. 40.

⁵⁹ Tamże, s. 41.

⁶⁰ ANK, ASang., teka 275, plik 1, X. Hieronim. 1800–1812. Listy własne przeważnie do plenipotentów pisane, s. 2.

możnego] Kołyszki”⁶¹. W 1809 r. pisał do ks. Hieronima, iż „wstępuję z księciem Karolem do Szpanowa⁶² i muszę Kniaziewicza⁶³ odwiedzić”⁶⁴.

Na Wołyniu krąg kontaktów towarzyskich i koleżeńskich Pruszyńskiego był bardzo szeroki. W pierwszej kolejności obejmował on rodzinę Sanguszków. Pruszyński regularnie odwiedzał Sławutę, Antoniny i Zasław. W sierpniu 1803 r. był z żoną na wielkiej fecie w Zasławiu, a stamtąd pojechał do Antonin⁶⁵.

Pruszyński odwiedzał też rezydencje innych rodzin arystokratycznych i ziemiańskich: Tulczyn Potockich, Korzec Czartoryskich, Annopol Jabłonowskich, Sudyłków Grocholskich, Szpanów Steckich⁶⁶.

W 1806 r. Pruszyński pojechał do Korca, gdzie oglądał manufakturę porcelany, którą tak opisał: „Fabryka porcelany w guście najszykowniejsza, jeszcze w piecach nieuregulowana. Mero⁶⁷ tak mizerny, żem się go przeląkł”⁶⁸. Do Korca przejechał ponownie w 1809 r.⁶⁹.

Do podróży skłaniały również kwestie rodzinne i osobiste naszych bohaterów. Franciszek Mikoszewski wyjeżdżał do Żytomierza w sprawach finansowych po zmarłym bracie⁷⁰. 19 czerwca 1796 r. Mikoszewski pisał z Gumnisk, iż miał już jechać na Wołyń, ale listy ks. Hieronima skłonił go do pozostania, aby obaj mogli się spotkać. Mikoszewski pisał, że nie chciałby czekać na księcia dwa tygodnie, gdyż na Wołyń wzywały go sprawy rodzinno-majątkowe po jego bracie⁷¹.

Z poprzedniej analizy wynika, iż pełnomocnicy i współpracownicy ks. Hieronima Sanguszki byli ludźmi mobilnymi, często podróżującymi. Pora omówić ich codzienność w podróży, na którą składały się warunki pogodowe, środki komunikacji, czas podróży oraz stan zdrowia.

⁶¹ ANK, ASang., teka 274, plik 2, s. 59.

⁶² Szpanów – miasteczko w pobliżu Równego na Wołyniu.

⁶³ Karola Kniaziewicza, który po legionowej epopei wrócił do kraju i od. ks. Eustachego Sanguszki otrzymał na dogodnych warunkach dzierżawę wsi Zieleńce na Wołyniu.

⁶⁴ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 515.

⁶⁵ Tamże, s. 381.

⁶⁶ Tamże, s. 459.

⁶⁷ W tym okresie manufaktura w Korcu zarządzana była przez dwóch specjalistów, pracujących wcześniej w manufakturze w Sèvres – Charlesa Merauda i Louisa Petiona. Meraud był dyrektorem manufaktury koreckiej w latach 1804–1807. Zob. <http://muzea.malopolska.pl/czy-wiesz-ze/-/a/10191/historia-manufaktur-fajansu-i-porcelany-w-korcu-i-horodnicy-na-woyliniu> [dostęp 10.02.2021].

⁶⁸ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 447.

⁶⁹ ANK, ASang., teka 275, plik 3, X. Hieronim. 1800–1812. Listy własne przeważnie do plenipotentów pisane, s. 41.

⁷⁰ ANK, ASang., teka 273, plik 6, X. Hieronim. 1792–1798. Listy różnych osób w różnych interesach, s. 24.

⁷¹ ANK, ASang., teka 240, plik 3, X. Hieronim. 1780–1797. Listy od Mikoszewskiego, s. 8.

Na podróżowanie istotny wpływ miały warunki pogodowe. W korespondencji Pruszyńskiego i innych oficjalistów regularnie, corocznie, powtarzały się informacje o trudnych warunkach podróżowania, zwłaszcza zimą. Podróże utrudniały niskie temperatury i zamiecie śnieżne. W takich okolicznościach rezygnowano z wyjazdów lub przesuwano je. Jeśli zdecydowano się na podróż, to ulegała ona wydłużeniu⁷². Nie lepiej wyglądały drogi, kiedy następowała odwilż. Zamieniały się one wówczas w nieprzejezdne grzęzawiska. W lutym 1801 r. Pruszyński oceniał stan drogi jako fatalny, pisał o „piekielnej drodze” i że „potrzeba będzie pływać”⁷³.

Na podstawie listów ustalić można czas podróży między poszczególnymi miejscowościami. Generalnie podróże między posiadłościami Sanguszków zajmowały oficjalistom kilka, kilkanaście dni. Podróż ze Sławuty do Czerkas, którą od 19 marca do 26 marca 1792 r. odbył Franciszek Mikoszewski, prowadziła przez Połonne, Berdyczów, Białą Cerkwię, Korsuń, Horodyszczę, Smiłą. W Czerkasach przebywał kilka dni, a 1 kwietnia ruszył w drogę do Iliniec, która prowadziła przez Smiłę i Konełę. Do Iliniec dotarł 3 kwietnia. Po kilku dniach pobytu w mieście wyruszył 9 kwietnia do Trusiłówki. Koszt takiej podróży wyniósł 918 złp i 13 gr i obejmował najęcie koni na stacjach pocztowych, strawne dla furmanów sławuckich i wysłanie posłańców⁷⁴. Podane koszty podróży porównać można z innymi wydatkami. Wynagrodzenia dla sądowych plenipotentów Sanguszków kształtowały się na poziomie kilkuset złotych polskich rocznie, z kolei dochody z dóbr wynosiły od kilkudziesięciu do ponad stu tysięcy złotych.

Wierciński trasę z Czerkas do Iliniec w styczniu 1796 r. przebył w pięć dni, a samą drogę opisał jako „złą”. Nie podał szczegółów, ale przypuszczać można, iż chodziło o zaśnieżone drogi, niskie temperatury, wszak był to styczeń. Trasa Czerkasy – Ilińce liczy 280–290 km, czyli przeciętnie dziennie pokonywał 56–68 km⁷⁵. Pruszyński planował, iż z Żytomierza do Sławuty będzie jechał dwa dni⁷⁶. Z kolei przejazd i pobyt w Kamieńcu nie powinien mu zająć więcej niż siedem dni⁷⁷. W lutym 1809 r. przebycie trasy Sławuta – Ostróg (ok. 30 km) zajęło Pruszyńskiemu jeden dzień⁷⁸.

⁷² ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 43, 177, 205, 215, 474.

⁷³ Tamże, s. 343–344.

⁷⁴ ANK, ASang., teka 240, plik 3, X. Hieronim. 1780–1797. Listy od Mikoszewskiego, s. 39–41.

⁷⁵ ANK, ASang., teka 273, plik 6, X. Hieronim. 1792–1798. Listy różnych osób w różnych interesach, s. 7.

⁷⁶ ANK, ASang., teka 275, plik 3, X. Hieronim. 1808–1809. Listy p. Antoniego Pruszyńskiego w różnych sprawach majątkowych i działu hr. Włodzimierza Potockiego, zięcia xięcia, s. 12.

⁷⁷ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 343–344.

⁷⁸ Tamże, s. 515.

W zimie podróżowano saniami, a w innych porach własnymi powozami (koczami⁷⁹) lub wynajmowanymi furmankami. W 1800 r. Antoni Pruszyński kupił w Krakowie od Erazma Pruszyńskiego kocz warszawski, „tak wygodny i lekki, że go cała Rosja admiirować będzie”⁸⁰. W lutym 1809 r. w czasie podróży do Warszawy w okolicach Ostroga Pruszyńskiemu zepsuł się kocz, pękła oś, a naprawa trwała trzy dni. W tym samym roku kocz sprzedał⁸¹.

Podróżowano również wynajmowanymi furmankami i „pocztą”. Furmannów wynajmował Mikoszewski, jadąc z Wołynia do Czerkas, oraz Pruszyński, jadąc z Wołynia do Tarnowa. Wyjazdy „pocztą i furmanami” nie generowały większych kosztów oprócz „podróżnego”, wynoszącego „korzec owsa co dzień za to, co tam jedzie nic, a nazad po półtora złotego od konia”⁸².

Liczne podróże, niesprzyjające warunki pogodowe, fatalne drogi negatywnie odbijały się na zdrowiu podróżników. Pruszyński w swych listach wielokrotnie wspominał, iż do miejsca docelowego przybywał zmęczony, a nawet chory (reumatyzm, bóle głowy, problemy żołądkowe). W 1799 r. po powrocie z Galicji zanotował: „wszyscy mnie ledwie poznali, takim mizerny, ale to nic nie szkodzi, kiedym zdrów w sobie”⁸³. Kiedy był zmęczony, zdarzało się, że rezygnował z dalszej podróży i spotkania np. z ks. Hieronimem („zmęczony podróżą, nie mogę JO.W.X. Mości Dobrodziejowi natychmiast służyć w Białogrodce, ale com zrobił, przesyłam wiadomość”⁸⁴), a w pisaniu listów wyręczał się inną osobą, zwłaszcza w sytuacji, kiedy w tym samym dniu odchodziła poczta („trochę inkomudowany nocną podróżą cudzej użyłem ręki dla pośpiechu odesłania listów na pocztę dzisiejszą”⁸⁵). Z analizy korespondencji Pruszyńskiego wynika, iż wspomniane problemy nie były incydentalne⁸⁶.

⁷⁹ Kocz [od nazwy miejscowości Kocs na Węgrzech], wieloosobowy, 4-kołowy, częściowo kryty pojazd konny, w Polsce używany w XVI–XIX w. (przy czym w różnych okresach słowo „kocz” oznaczało różne pojazdy). W Polsce w XIX w. k. nazywano wiele odmian lekkich, krytych lub półkrytych, resorowych pojazdów zaprzęgowych. Zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kocz;3923516.html>

⁸⁰ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 347.

⁸¹ Tamże, s. 514.

⁸² ANK, ASang., teka 275, plik 3, X. Hieronim. 1808–1809. Listy p. Antoniego Pruszyńskiego w różnych sprawach majątkowych i działu hr. Włodzimierza Potockiego, zięcia xięcia, s. 41.

⁸³ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 55.

⁸⁴ ANK, ASang., teka 273, plik 6, X. Hieronim. 1792–1798. Listy różnych osób w różnych interesach, s. 31.

⁸⁵ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 73.

⁸⁶ Tamże, ANK, ASang., teka 275, plik 3, X. Hieronim. 1808–1809. Listy p. Antoniego Pruszyńskiego w różnych sprawach majątkowych i działu hr. Włodzimierza Potockiego, zięcia xięcia, s. 37.

Z problemami zdrowotnymi borykał się też Wierciński, który w liście z 27 lutego 1797 r. adresowanym z Teleżyniec do ks. Hieronima żalił się:

Chciałem dnia dzisiejszego na rozkaz W.X.Mości Dobrodzieja dla namówienia się w różnych interesach wyjechać do Sławuty, ale gdy mi nogę prawą czyli rommatyzm czyli insza choroba tak gwałtownie odjęła, że żadnej władzy prócz bólu nie czuję i postąpić nie mogę, kończy się na tym, że myśli moje w tym liście przesyłam W.X.Mości Dobrodziejowi⁸⁷.

Warunki podróży były bardzo niebezpieczne dla kobiet w ciąży. Doświadczyl tego Pruszyński w 1803 r., kiedy jego małżonka poroniła w trzecim miesiącu na skutek „gwałtownej drogi” i „rzucania tego kocza przeklętego winniciego”. Pruszyńska poroniła w domu, „okrutnie” chorowała, ale później jej stan zdrowia polepszył się⁸⁸.

Liczne podróże wymagały noclegu. Najczęściej nocowano w pałacach Sanguszków w Sławucie, Antoninach, Zasławiu i Ilińcach. Cichowski, będąc w Ilińcach, nie mając gdzie nocować, zatrzymał się w pałacu⁸⁹. Korzystano też z pomocy Kościoła. Pruszyński w styczniu 1800 r. planował „lokować się” u księży misjonarzy w Zasławiu⁹⁰. W 1806 r., planując wyjazd do Iliniec wraz z Teklą i Włodzimierzem Potockimi, Pruszyński „zamówił sobie kwatery księdza proboszcza”, a dla „ludzi Potockich” planowano wynająć dom i austerię⁹¹. Będąc w Żytomierzu, wynajmował Pruszyński stancje, o których pisał, iż były drogie i niewygodne⁹². Podczas noclegów we wsiach i miasteczkach korzystano z miejscowych austerii. Problemy życia codziennego w podróży współpracowników ks. Hieronima nie odbiegały, z wyjątkiem może zagrożenia ze strony drogowych przestępców, od trudności, z jakimi borykali się nowożytni peregrynanci (fatalny stan dróg, konieczność uiszczania opłat drogowych i granicznych oraz potrzeba wynajmowania powozów)⁹³.

⁸⁷ ANK, ASang., teka 240, plik 9, X. Hieronim, wojewoda wołyński. 1794–1797. Listy Wiercińskiego w interesach majątkowych dóbr sławuckich, s. 45.

⁸⁸ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 377.

⁸⁹ ANK, ASang., teka 274, plik 3, X. Hieronim. 1793–1802. Listy Wiercińskiego, Wojtkiewicza, Zielińskiego i innych, s. 9, 12.

⁹⁰ Klasztor misjonarzy i kościół pod wezwaniem św. Józefa w Zasławiu ufundowany został przez ks. Pawła Karola Sanguszkę w 1747 r. Położony był on w pobliżu zamku. Kościół konsekrowano w 1751 r., a w 1796 r. stał się parafialnym. T.J. Stecki, *Wołyń pod względem statystycznym, historycznym i archeologicznym*, t. 1, Lwów 1863, s. 333–331; J.M.A. Giżycki, *Księża Misjonarze w Zasławiu i Białymstoku*, Kraków 1913, s. 2.

⁹¹ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 463.

⁹² ANK, ASang., teka 275, plik 3, X. Hieronim. 1808–1809. Listy p. Antoniego Pruszyńskiego w różnych sprawach majątkowych i działu hr. Włodzimierza Potockiego, zięcia zięcia, s. 12.

⁹³ A. Mączak, *Peregrynacje, wojaże, turystyka*, Warszawa 1984, s. 25–54.

Rozbiory i nowe granice polityczne nie przerwały związków gospodarczych między majątkami Sanguszków leżącymi w zaborze rosyjskim a dobrami tarnowskim, Brodami, Lwowem oraz innymi ośrodkami handlowymi na ziemiach polskich (Gdańsk). Do Galicji regularnie wysyłano zboże, alkohol, bydło i pieniądze⁹⁴. Wspomnianą integrację dóbr potwierdza korespondencja. W 1800 r. Cichowski w liście do księcia Hieronima zakładał, iż woły tuczone przez zimę mogły być pędzone do Tarnowa na jarmarki lub sprzedawane na miejscu w Ilinicach, gdyby pojawili się kupcy z korzystną ofertą⁹⁵. W jednym z listów Wierciński informował swego mocodawcę, iż w Brodach sprzedał po zimowym młóceniu 600 korcy pszenicy i 200 korcy żyta⁹⁶. W innym liście Wierciński sugerował: „Gorzałek wyprawa do Tarnowa zdaje się niepodobna dla wielkiej opłaty na komorach, doświadczonej i wiadomej WXmci Dobrodziejowi i dla niedostatku pieniędzy na wołów kupno, których najmniej 120 potrzeba”⁹⁷. W 1790 r. Mikoszewski raportował, iż zboża z Wołynia nie opłacało się sprzedawać Rosjanom na Ukrainie: „Z Wołynia krescencji tu sprzedać nie można, bo daleki transport, trzeba do Brodów posłać i tam zrobić kontrakt, jak się uczyniło w roku przeszłym, albo do magazynu cesarskiego w Tarnopolu lub Zbarażu”⁹⁸. Z korespondencji Mikoszewskiego wynika też, iż z pieniędzmi do Lwowa w 1796 r. pojechał Cichowski⁹⁹.

Obecność dóbr w różnych dzielnicach dawnej Rzeczypospolitej przekładała się na podróże do nich Sanguszków oraz ich współpracowników i pełnomocników. Z tego grona regularne podróże zagraniczne odbywali Antoni Pruszyński i Franciszek Mikoszewski. Dla mieszkańców Wołynia po 1772 r. ową zagranicą była Galicja, nazywana „kordonem cesarskim”¹⁰⁰.

Z Wołynia do Galicji podróżowano szlakiem prowadzącym przez Radziwiłłów, Busk i Brody do Lwowa, a następnie na zachód szlakiem cesarskim przez Jarosław, Rzeszów, Pilzno do Tarnowa i Krakowa¹⁰¹.

⁹⁴ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 55, teka 274, plik 11, X. Hieronim. 1796–1806. Listy Piotrowskiego z Iliniec i Mikoszewskiego z Trusiłówki, s. 5.

⁹⁵ ANK, ASang., teka 274, plik 3, X. Hieronim. 1793–1802. Listy Wiercińskiego, Wojtkiewicza, Zielińskiego i innych, k. 48.

⁹⁶ ANK, ASang., teka 240, plik 9, X. Hieronim, wojewoda wołyński. 1794–1797. Listy Wiercińskiego w interesach majątkowych dóbr sławuckich, s. 38.

⁹⁷ Tamże, s. 91.

⁹⁸ ANK, ASang., teka 240, plik 3, X. Hieronim. 1780–1797. Listy od Mikoszewskiego, s. 33.

⁹⁹ ANK, ASang., teka 274, plik 11, X. Hieronim. 1796–1806. Listy Piotrowskiego z Iliniec i Mikoszewskiego z Trusiłówki, s. 5.

¹⁰⁰ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 59, 73.

¹⁰¹ Z. Budzyński, *Cesarskie gościńce w Galicji. Pierwszy etap budowy dróg bitych (wg mapy józefińskiej Fryderyka Miega)*, w: *Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania*, red. J. Kamińska-Kwak, Rzeszów 2013, s. 27.

Granicę austriacko-polską, austriacko-rosyjską przekraczano w okolicach Brodów i Radziwiłowa¹⁰². Z relacji Pruszyńskiego wynikało, iż było to jedyne miejsce na pograniczu wołyńsko-galicyjskim: „Wszyscy jeżdżą na radziwiłowską komorę i ta jest tylko jedna, o paszportach że te dawane są już po dwa razy doniosłem”¹⁰³.

Na przełomie XVIII i XIX stulecia przekraczanie granicy rosyjsko-austriackiej nie było łatwe, gdyż władze rosyjskie i austriackie utrudniały tranzyt ludzi i przeprowadzały kłopotliwe kontrole graniczne. Spowodowane to było sytuacją międzynarodową i zaangażowaniem się Rosji w wojnę przeciw Francji¹⁰⁴. Problemy z przekraczaniem granicy szeroko opisywał Pruszyński w swej korespondencji. W 1801 r. w styczniu pisał: „zaparta granica, od Radziwiłowa najmocniej, nikogo, choćby za tutejszym paszportem, nie wpuszczają, bez meldowania wprzód do Kamieńca do JW. generał-gubernatora, a stamtąd jak mówią do Petersburga”. W lutym sytuacji nie uległa poprawie: „Teraz najmocniej granica zaparta, nikogo wcale tutaj nawet za tutejszym paszportem nie przepuszczają. Jak długo to trwać będzie nie wiemy, pod sprawiedliwym panowaniem naszego monarchy nic się nie dzieje bez ważnych, chociaż tajemnych przyczyn”¹⁰⁵. Restrykcje te zmusiły wielu ziemian z zaboru rosyjskiego do pozostania w Galicji, zwłaszcza w Brodach, także ks. Eustachego Sanguszkę z żoną¹⁰⁶. Pruszyński, aby pomóc ks. Eustachemu w powrocie na Wołyń, planował pojechać na jeden dzień na karnawał do Dubna, by uzyskać więcej informacji. Myślał też o wyjeździe do Radziwiłowa, chcąc na miejscu zapoznać się z sytuacją. Pruszyński ostatecznie był w Dubnie, gdzie dowiedział się, iż najlepszym sposobem na powrót będzie prolongata paszportu¹⁰⁷. Jak wyglądały procedury związane z powrotem do Rosji, opisał Pruszyński w liście z lutego 1801 r. Podania o prolongatę paszportu należało składać do generał-gubernatora podolskiego, a on sprawę kierował do Petersburga. Cała procedura mogła zająć około ośmiu tygodni¹⁰⁸. W kolejnych tygodniach sytuacja unormowała

¹⁰² Więcej na temat roli Brodów i Radziwiłowa zob. B. Kuzmany, *Brody – eine galizische Grenzstadt im langen 19. Jahrhundert*, Wien–Köln–Weimar 2011, s. 246–248; P. Adelsgruber, L. Cohen, B. Kuzmany, *Getrennt und doch verbunden. Grenzstädte zwischen Österreich und Russland 1772–1918*, Wien–Köln–Weimar 2011, s. 27–46.

¹⁰³ ANK, ASang., teka, 274, plik 2, s. 165.

¹⁰⁴ W 1798 r. Rosja przystąpiła do II koalicji antyfrancuskiej, a armia rosyjska pod wodzą Aleksandra Suworowa walczyła we Włoszech i Szwajcarii. Wojnę zakończyły pokój francusko-austriacko zawarty w Luneville w 1801 r. oraz francusko-angielski z 1802 r. Granica między Rosją i Austrią zamykana była i w latach późniejszych w czasie wojen (1809, 1812, 1813).

¹⁰⁵ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 343–344.

¹⁰⁶ Tamże, s. 237.

¹⁰⁷ Tamże, s. 279.

¹⁰⁸ Tamże, s. 331–332.

się. W marcu Pruszyński pisał: „paszportów nie dają, a wydane powrócić kaza-no”¹⁰⁹, lecz w kwietniu zanotował: „Granica już nie referuje się do Petersburga, za paszportami wolna jest do przejazdu”¹¹⁰.

W 1805 r. Pruszyński pomagał ks. Annie Sanguszkowej i jej córce Tekli w powrocie z Galicji: „Jeździłem do Brodów przeciwko Księżnie, a czekając dwa dni i zrobiwszy na komorze staranie o łatwy przejazd, wróciłem”¹¹¹. Był to czas niespokojny – kolejna wojna koalicyjna przeciw Francji z udziałem Rosji i Austrii.

Do przekraczania granicy między Rosją a Austrią niezbędne były paszpor-ty¹¹². Były one wydawane na określony czas. W 1801 r. Pruszyński dysponował paszportem wydanym na okres siedmiu miesięcy¹¹³. Paszporty umożliwiały wy-jazd za granicę i dłuższy pobyt, ale nie pozwalały na wielokrotne przekraczanie granic. Po powrocie do Rosji kończyła się ich ważność i powtórnie nie można było wyjechać¹¹⁴. Z relacji Pruszyńskiego wynika, iż były problemy z uzyska-niem paszportów. W 1799 r. łatwej je można było otrzymać dla „obywatelów szczególnie różnych państw i dla mających sprawy w bankach”, czyli w spra-wach Komisji Bankowej zajmującej się uregulowaniem spraw finansowych po bankructwie banków warszawskich w latach 90. XVIII w.¹¹⁵. Pruszyński poma-gał w uzyskaniu paszportu dla ks. Hieronima Sanguszki¹¹⁶.

Mimo problemów z przekraczaniem granicy i uzyskaniem paszportu Pru-szyński odbył kilka podróży do Galicji w latach 1799, 1801, 1802, 1805, 1806, 1808, 1809. Wyjazdy te były odpowiednio zaplanowane. Należało uzyskać paszport, zatrudnić furmanów, ustalić terminy. Pruszyński przebywał w Galicji w okresie wiosennym, letnim i jesiennym (marzec/kwiecień–czerwiec, czer-wiec–październik). O swoich planach informował ks. Hieronima, starał się do-pasować swój kalendarz wyjazdów do zamierzeń księcia.

Pierwszą podróż Pruszyński odbył w 1799 r. Planował wyjechać wspólnie z synami, córką oraz ks. Januszem Modestem Sanguszką i jego żoną, którzy chcieli jechać do „wód bardiejowskich” (Bardejów – miasto na Słowacji, znane z leczniczych wód mineralnych). Warto wspomnieć, iż w tym roku Sanguszkowie planowali powrót na Wołyń w październiku¹¹⁷. Pruszyński wyjechał do Au-strii i Galicji z ks. Anną Sanguszkową i jej córką. Przebywali w Wiedniu, gdzie

¹⁰⁹ Tamże, s. 317.

¹¹⁰ Tamże, s. 309.

¹¹¹ Tamże, s. 419.

¹¹² Tamże, s. 92–93.

¹¹³ Tamże, s. 343.

¹¹⁴ Tamże, s. 83, 185.

¹¹⁵ Tamże, s. 169.

¹¹⁶ Tamże, s. 331.

¹¹⁷ Tamże, s. 59, 141.

Sanguszkówna się leczyła. Na Wołyń wrócił w październiku. Droga powrotna była prawdziwym maratonem: „We wtorek wyjechawszy z Tarnowa, w sobotę rano stanąłem w Białogrodce”¹¹⁸. Trasę liczącą ponad 480 km Pruszyński pokonał w niecałe pięć dni. Przekraczał granicę w rejonie Radziwiłowa: „W Radziwiłowie na komorze niemiłosiernie byłem rewidowany”¹¹⁹.

W kwietniu 1801 r. Pruszyński pisał do ks. Hieronima, iż w połowie czerwca (między 15 i 18 czerwca) planował przyjechać do Tarnowa¹²⁰. Podróż do Galicji odbył w tymże troku, ale w późniejszym terminie – sierpień–wrzesień/ październik. W wyjeździe do Galicji ponownie towarzyszyła Pruszyńskiemu żona Hieronima Sanguszki Anna z Pruszyńskich oraz jej córki Marynia i Tekla. Do Galicji jechał przez Radziwiłów i Brody. Przekroczenie granicy nie obyło się bez kłopotów: „Z Brodów trochę miałem ambarasu, chciano, abym się meldował do Lwowa, pół dnia bawiłem, ale do moich argumentów dwanaście ryńskich uspokoiło te kwestie”¹²¹. Pruszyński bez problemu natomiast opłacił cło za transport wódki. W Galicji na trasie jego podróży znalazły się Lwów, Kraków i Tarnów. We Lwowie przebywał do końca sierpnia. Myślał, iż dłużej zabawi w stolicy kraju, dlatego wcześniej wysłał „ekspedycję” do Tarnowa. We Lwowie i drodze do Tarnowa towarzyszyło mu kilka dni niepogody¹²². Do Tarnowa przyjechał 1 września i zaraz udał się do Krakowa, gdzie spotkał się z Dyszlewskim, pełnomocnikiem w dobrach lubartowskich, i Radzikowskim, pełnomocnikiem w dobrach tarnowskich¹²³. Pobyt w podwawelskim grodzie przedłużył się do kilkunastu dni z powodu poważnej choroby ks. Anny Sanguszkowej. Pruszyński planował, iż kiedy jej stan zdrowia poprawi się, „odprowadzi” ją do Tarnowa, a sam uda się do Lwowa¹²⁴.

W trakcie tego pobytu w Galicji Pruszyński załatwiał sprawy rodzinno-majątkowe Sanguszków, a zwłaszcza kwestie związane z dziedziczeniem majątku po śmierci Józefa Paulina Sanguszki (zm. w 1781 r.) i jego syna Romana (zm. w 1790 r.). Był to spór o dobra lubartowskie, który Sanguszkowie toczyli z Anną z Cetnerów¹²⁵.

¹¹⁸ Tamże, s. 85.

¹¹⁹ Tamże, s. 56.

¹²⁰ Tamże, s. 235.

¹²¹ Tamże, s. 255.

¹²² Tamże, s. 251–252.

¹²³ Tamże, s. 239.

¹²⁴ Tamże, s. 346–347.

¹²⁵ Anna z Cetnerów Potocka (1764–1814) była czterokrotnie żonata, kolejnymi jej mężami byli: Józef Paulin Sanguszko, Kazimierz Nestor Sapieha, Kajetan Potocki, Karol Eugene de Lorraine-Brionne de Lambesc (ślub w 1803 r.) Z dwoma pierwszymi wzięła rozwód. <http://www.sejm-wielki.pl/b/2.899.112>

Drugą sprawą, którą poruszał w Galicji, było uposażenie dla małżeństwa Marii (Marianny) z Sanguszków i Stanisława Mokronowskiego¹²⁶, którzy chcieli kupić dobra tarnowskie lub je dzierżawić. Mokronowscy chcieli je otrzymywać jako wiano Sanguszkówny. Pruszyński im to jednak wyperswadował¹²⁷.

Pruszyński sprawdzał rachunki hrabstwa tarnowskiego, a dochody po odjęciu podatków szacował na 250 tys., a jego wartość na 5 mln. Ponadto badał możliwość sprzedaży dóbr tarnowskich, wspominał nawet w liście, iż „podałem w gazety kupno Tarnowa, czekać będę na kontrahenta, tego kupno na gotowiznę, jest prawie niepodobne”¹²⁸. W opinii Pruszyńskiego ks. Sanguszko miał tylko dwie możliwości – sprzedać dobra tarnowskie lub tam mieszkać. W czasie pobytu Pruszyńskiego nie pojawiły się konkretne oferty kupna dóbr tarnowskich. Potoccy sondowali możliwość zamiany dóbr tarnowskich na Tarnopol z dwoma folwarkami i majątek Kołodne koło Żółkwi. Pruszyński pisał, iż gotów był „brać” samo Kołodne. Sprawy nie wyszły jednak poza sondowanie transakcji¹²⁹. Analizował też różne możliwości sprzedaży dóbr tarnowskich: oddzielne sprzedanie miasta i wsi, sprzedanie całości skarbowi państwa (przeszkodą była powolność operacji i niska cena), sprzedaż prywatnemu nabywcy (przeszkodą było zapis na dobrach tarnowskich kwoty 1 300 000 zapewne złp na rzecz hr. Anny z Cetnerów Potockiej). Pozbyciu się dóbr tarnowskich przeciwna była ks. Anna, ale ostatecznie zgodziła się, co Pruszyński tak opisał:

Księżna mimo największe przywiązanie do tutejszego miejsca z wielu względów, nieprzełamaną awersją do Sławuty i tejeż okolic, zagnalona, w Ilińcach raz na zawsze mieszkać determinowałyby się. Lubo jej stan zdrowia, istotnie potrzebuje weselszego, a raczej ładniejszego miejsca, ratunku zdrowia, od doktorów i tegoż umocnienia przez wody¹³⁰.

Ponownie do Galicji Pruszyński wyjechał w 1802 r. Był to krótki wyjazd. W czerwcu pisał listy z Tarnowa, a powrót na Wołyń planował zaraz po św. Janie (po 24 czerwca)¹³¹.

Kolejny pobyt Pruszyńskiego przypadł na rok 1805. Do Galicji wyjechał wcześniej, z marca pochodzą jego listy pisane do ks. Hieronima ze Lwowa. We Lwowie uczestniczył w życiu towarzyskim miasta i spotykał się z ks. Teklą Ja-

¹²⁶ Stanisław Mokronowski – absolwent Szkoły Rycerskiej, szambelan króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, generał, uczestnik wojny polsko-rosyjskiej w 1792 r., powstania kościuszkowskiego, Marię Sanguszkównę poślubił w 1793 r.

¹²⁷ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 302–303.

¹²⁸ Tamże, s. 283.

¹²⁹ Tamże, s. 293.

¹³⁰ Tamże, s. 301.

¹³¹ Tamże, s. 351–352.

blonowską, kasztelanową krakowską, oraz kilkakrotnie z Sewerynem Potockim i jego żoną, Anną Teofilą z Sapiehą, wcześniejszą małżonką ks. Hieronima Sanguszki. Pruszyński rozmawiał z Potockimi o sprzedaży dożywocia starostwa czerkaskiego¹³². W marcu przyjechał do Tarnowa. W czasie tego pobytu doglądał dzierżaw. Z relacji Pruszyńskiego wynikało, iż Tarnów był w tych dniach (marzec–kwiecień) „pusty”, a życie towarzyskie zamarło¹³³. W liście w dniu 4/16 kwietnia Pruszyński pisał, iż już szykował się do powrotu na Wołyń, gdy dwa dni wcześniej otrzymał list z Drezna od ks. Karola Sanguszki, iż z ks. Eustachym Sanguszką będą wracać, dlatego postanowił na nich zaczekać¹³⁴. Latem tego roku Pruszyński był już na Wołyniu i odbierał ks. Annę Sanguszkową na granicy w Brodach.

Kolejny raz Pruszyński odwiedził Tarnów w kwietniu 1806 r. Pobyt nie odbiegał od wcześniejszych, jak pisał, „nie odjadę stąd póty, póki wszystko nie obaczę i nie urządzę jak można najlepiej”¹³⁵. W Tarnowie przebywał jeszcze w maju, co potwierdza jego list z 18/30 maja. Pruszyńskiemu towarzyszyła ks. Anna, a w sprawie jej zdrowia pojechał do Krakowa, gdzie przebywał dwa dni¹³⁶. Swój powrót na Wołyń Pruszyński planował skoordynować z podróżą Włodzimierza i Tekli Potockich. Planowali jechać do Iliniec po odprowadzeniu ks. Anny do Krakowa po św. Janie. Pruszyński chciał sam jechać do granicy, a potem razem z nimi jechać do Iliniec. W Galicji Pruszyński miał się zająć wysyłką ich karety i win „na Wołoczyska”¹³⁷. Z wiadomości tej wynika, iż podróżnicy jadący z Galicji na Kijowszczyznę granicę austriacko-rosyjską przekraczali w rejonie miast Podwołoczyska w Austrii i Wołoczyska w Rosji. Ostatecznie Pruszyński sam wcześniej przyjechał do Rosji, ponieważ przyjazd Potockich opóźnił się. Pruszyński czekał na nich w Sławucie: „Spodziewałem się ich onegdaj podług listu z Tarnowa i dlatego pobiegłem do Białogródku, dwa dni bawiłem i wróciłem, siedzieć będę w Sławucie, ubezpieczywszy się w Wołoczyskach, że mi dadzą znać”. Po wina i karete posłał do Brodów¹³⁸. W lipcu 1806 r. Pruszyński otrzymał list od Tekli z Sanguszków, iż w połowie lipca planowali wyjechać z Galicji, nie będą zatrzymywać się na Wołyniu, lecz prosto pojedą do Iliniec, a we Lwowie dadzą znać, gdzie powinien się z nimi spotkać. Potoccy wysłali sztafetę ze Lwowa z informacją, iż jadą na Białogórkę. Pruszyński po otrzymaniu tej wiadomości planował wyjazd następnego dnia, aby

¹³² Tamże, s. 399–405.

¹³³ Tamże, s. 411.

¹³⁴ Tamże, s. 415.

¹³⁵ Tamże, s. 426.

¹³⁶ Tamże, s. 465.

¹³⁷ Tamże, s. 429–431.

¹³⁸ Tamże, s. 433–434.

się z nimi spotkać¹³⁹. W październiku 1806 r. ponownie powrócił do Tarnowa. Podróż przebiegała bez zakłóceń, a „furmani sławuccy najlepiej jechali”. Pruszyński podróżował z Teklą z Sanguszków Potocką. Wyjechawszy z Lwowa w niedzielę, dotarli do Tarnowa we wtorek po południu. Spotkał się tylko z Radzikowskim i przygotował rejestr sreber¹⁴⁰.

Kolejna eskapada Pruszyńskiego do Galicji odbyła się w 1808 r. W Tarnowie pojawił się ok. 17/28 sierpnia. Przebywał tam co najmniej osiem dni. Podróż odbywał w deszczu, co miało niekorzystny wpływ na jego zdrowie (reumatyzm). Planował kurować się w Krzeszowicach przez piętnaście dni, biorąc dwie kąpiele dziennie. Zamierzał odwiedzić Włodzimierza i Teklę Potockich w Warszawie, a następnie wyjechać na Wołyń, aby 30 września, w dniu imienin, spotkać się z ks. Hieronimem¹⁴¹. Plany te nie spełniły się, pod koniec września (dokładnie 29) Pruszyński wrócił z Warszawy do Tarnowa i do Sławuty planował przybyć dopiero 8 października¹⁴².

W 1809 r. Pruszyński odbył podróż do Księstwa Warszawskiego i Galicji, aby spotkać się z Włodzimierzem Potockim i jego żoną Teklą. Pruszyński prowadził konie ze Sławuty. Ze Sławuty wyjechał 6/17 lutego, a następnego dnia dotarł do Ostroga, gdzie stracił trzy dni na naprawę koczka. Odcinek od Ostroga do Horodła pokonał w ciągu tygodnia¹⁴³. Granicę przekroczył w okolicach miast Uściług i Horodło. W tym drugim zatrzymał się 13/25 lutego „po odbytych najszcześliwiej komorach¹⁴⁴. Do Warszawy dotarł po jedenastu dniach (12 marca nowego stylu) z powodu złej drogi, zepsucia się pojazdu, przepraw. W Warszawie spotkał się z Teklą i Włodzimierzem Potockimi¹⁴⁵. Dalsze plany uzależniał od sytuacji politycznej – Księstwo zagrożone było wojną z Austrią. W razie pokoju Pruszyński planował udać się do Tarnowa, Wiednia, a następnie skorzystać z „wód badeńskich”, czyli uzdrowiska w miejscowości Baden koło Wiednia. W czerwcu zamierzał powrócić do Warszawy¹⁴⁶. W Warszawie przebywał krótko, bo już 18 marca (nowego stylu) pisał do ks. Hieronima z Tarnowa, a więc sześć dni po przybyciu do stolicy Księstwa. W Tarnowie odesłał sławuckiego furmana i czekał na dalszy rozwój wydarzeń, martwiąc się możli-

¹³⁹ Tamże, s. 441–442.

¹⁴⁰ Tamże, s. 467–468.

¹⁴¹ ANK, ASang., teka, 275, plik 3, X. Hieronim. 1800–1812. Listy własne przeważnie do plenipotentów pisane, s. 29.

¹⁴² Tamże, s. 25.

¹⁴³ ANK, ASang., teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych, s. 514–515.

¹⁴⁴ Tamże, s. 477.

¹⁴⁵ Tamże, s. 481.

¹⁴⁶ Tamże, s. 484.

wością wybuchu wojny między Austrią a Księstwem Warszawskim¹⁴⁷. Kolejne dni upływały Pruszyńskiemu na oczekiwaniu na rozwój wydarzeń. W liście z 21 marca/2 kwietnia do ks. Hieronima tak opisał swoją sytuację: „Siedzę zmar-twiony w pustym teraz Tarnowie (sam nie wiedząc, co jednak do dwóch tygodni się wyjaśni) czy do Baden pierwszego maja rzym[skiego] pojedę czy może na ten w Sławucie stanę. Chcę się doczekać aktualnie końca rzeczy”¹⁴⁸. Pruszyński doczekał się wyjaśnienia sytuacji – wojna zastała go w Tarnowie, pisał o niej w liście z 8 kwietnia 1809 r. Przyjazd ks. Hieronima do Galicji uważał w tej sytuacji za niemożliwy. Sam planował jeszcze w kwietniu wrócić do Sławuty. Spotykał się z ks. Anną z Pruszyńskich Sanguszkową, która chciała jechać do Warszawy i otrzymała nawet paszport od arcyksięcia Ferdynanda oraz z Marią (Marianną) z Sanguszków Mokronowską¹⁴⁹. W liście z 16 kwietnia 1809 r. Pruszyński zakładał, iż w kwietniu powróci do Sławuty. W jego opinii możliwy był przejazd do Rosji, odradzał natomiast ks. Hieronimowi przyjazd do Galicji. Pruszyński odprowadził ks. Annę z Pruszyńskich do Krakowa, skąd chciała jechać do Warszawy, aby spotkać się z córką. Ostatecznie jednak zrezygnowała z tej podróży¹⁵⁰.

Pruszyński podróżował na trasie Tarnów (Gumniska) – Sławuta – Antoniny – Ilińce. Dla Pruszyńskiego był to prawdziwy maraton:

We wtorek wyjechawszy z Tarnowa, w sobotę rano stanąłem w Białogrodce, gdzie Księstwo bawia, bliżej powolnej fabryki Antonina doglądając, nie zastałem samego Księcia, był na polowaniu z Księciem Strażnikiem, Książętami, Starzyńskim etc. i cała kompania na noc wróciła do Białogrodki, wszyscy mnie ledwie poznali, takim mizernym, ale to nic nie szkodzi, kiedym zdrów w sobie. W niedzielę tutaj a dziś to jest w poniedziałek do Żytomierza jadę, gdzie sprawa 14 lub 15 będzie, ja zaś niezawodnie jutro stanę¹⁵¹.

Podsumowując, nasuwają się następujące wnioski:

1. Współpracownicy i oficjaliści ks. Hieronima Sanguszki odbywali regularne wojaże o szerokim zasięgu geograficznym. W przypadku najbliższych doradców obejmowały one, Ilińce, Czerkasy, Kamieniec Podolski, Kijów, Żytomierz, Tołoczyn, Warszawę, Lwów, Kraków, Tarnów i Wiedeń. Oficjaliści niższego szczebla podróżowali w granicach państwa rosyjskiego między poszczególnymi dobrami Sanguszków (Sławuta – Ilińce – Czerkasy).

2. Powyższe podróże motywowane były przede wszystkim prowadzeniem interesów gospodarczych, prawnych i rodzinnych Sanguszków, w mniejszym zakresie zaś potrzebami towarzyskimi, zdrowotnymi, majątkowymi i osobisty-

¹⁴⁷ Tamże, s. 487.

¹⁴⁸ Tamże, s. 503

¹⁴⁹ Tamże, s. 499–501.

¹⁵⁰ Tamże, s. 507.

¹⁵¹ Tamże, s. 55.

mi współpracowników. Administratorzy i współpracownicy ks. Hieronima, należąc do najbardziej mobilnych grup społecznych, odrywali istotną rolę w przekazywaniu informacji, ciekawostek, plotek i pogłosek. Dotyczyły one zarówno aktualnych wydarzeń politycznych (były to np. plotki o podziale Austrii po militarnych klęskach w wojnie z Francją w 1809 r.), rodów magnackich, zwłaszcza Potockich z Tulczyna. Wzmianki takie wielokrotnie przewijały się na łamach listów Antoniego Pruszyńskiego, nie były one zbyt obszerne, ich pojawianie się cechowało się regularnością – jeśli pojawiała się sposobność poinformowania ks. Hieronima o jakiejś ciekawej nowinie, to nadawca listów korzystał z takiej sposobności.

3. Dla współpracowników i oficjalistów ks. Hieronima Sanguszki, mieszkających na stałe na Wołyniu, wyjazdami zagranicznymi w dobie rozbiorów były podróże do Galicji, do położonych tam dóbr tarnowskich Sanguszków. Wiązało się to z koniecznością zorganizowania odpowiedniego środka transportu, uzyskania paszportu i przejścia uciążliwej kontroli granicznej. Problemy Antoniego Pruszyńskiego z przekroczeniem granicy rosyjsko-austriackiej w Radziwiłowie-Brodach nie odbiegały od doświadczeń innych podróżników na austriackich, pruskich i rosyjskich komorach celnych. Pobyt w Galicji wpływał Pruszyńskiemu na załatwianie różnych spraw rodzinno-majątkowych Sanguszków. W swych listach współpracownicy i administratorzy dóbr ks. Hieronima Sanguszki nie koncentrowali się na materialnych aspektach swych wojaży, ograniczając się do wzmianek o niewygodach podróżowania i zakwaterowania. Te ostatnie polegały na braku miejsc noclegowych w miastach, niskim standardzie gospód i miejscowego pożywienia. Pruszyński zapewne nocował w Tarnowie w pałacu Sanguszków przy obecnym pl. Sobieskiego, gdyż w żadnym z jego listów nie pojawiła się wzmianka o nowym pałacu w Gumniskach. Franciszek Mikoszewski natomiast listy adresował z Tarnowa i Gumnisk.

4. W gronie współpracowników ks. Hieronima Sanguszki szczególne miejsce zajmował Antoni Pruszyński, co przekładało się na jego podróże. Wyjeżdżał on w kluczowych sprawach majątkowo-rodzinnych i gospodarczych Sanguszków. Pruszyński nie wspominał o swoich współtowarzyszach podróży czy też własnej służbie. Najczęściej podróżował sam, korzystając wtedy z usług furmanów. Na trasie Galicja – Wołyń starał się podróżować z przedstawicielami najbliższej rodziny ks. Hieronima – jego żoną Anną, synem Eustachym, córkami Teklą (i jej małżonkiem Włodzimierzem Potockim), Marią (Marianną) oraz bratem Januszem Modestem i jego synem Karolem, którym towarzyszyła już służba.



Fot. 1. Pałac Sanguszków w Warszawie zbudowany przed 1762 r. dla Adama Ponińskiego, w XVIII w. był własnością Sanguszków, a w XIX w. Lubomirskich

Źródło: fot. T. Kargol, 2019.



Fot. 2. Pałac Sanguszków w Gumniskach pod Tarnowem

Źródło: fot. T. Kargol, 2019.



Fot. 3. Pałac Sanguszków w Tarnobrzegu

Źródło: fot. T. Kargol, 2019.



Fot. 4. Pałac Sanguszków w Sławucie. Reprodukacja litograficzna Alojzego Misurewicza według rysunku Napoleona Ordy

Źródło: www.polona.pl

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Sanguszków

teka 240, plik 3, X. Hieronim. 1780–1797. Listy od Mikoszewskiego.

teka 240, plik 9, X. Hieronim, wojewoda wołyński. 1794–1797. Listy Wiercińskiego w interesach majątkowych dóbr sławuckich.

teka 273, plik 6, X. Hieronim. 1792–1798. Listy różnych osób w różnych interesach.

teka 274, plik 2, X. Hieronim. 1792–1809. Listy od p. Antoniego Pruszyńskiego w interesach majątkowych i różnych innych.

teka 274, plik 3, X. Hieronim. 1793–1802. Listy Wiercińskiego, Wojtkiewicza, Zielińskiego i innych.

teka 274, plik 9, X. Hieronim. 1796–1797. Listy z Iliniec w sprawach majątkowych i publicznych interesach prawnych.

teka 274, plik 11, X. Hieronim. 1796–1806. Listy Piotrowskiego z Iliniec i Mikoszewskiego z Trusiówki.

teka 275, plik 1, X. Hieronim. 1800–1812. Listy własne przeważnie do plenipotentów pisane.

teka 275, plik 3, X. Hieronim. 1808–1809. Listy p. Antoniego Pruszyńskiego w różnych sprawach majątkowych i działu hr. Włodzimierza Potockiego, zięcia xięcia.

teka 309, plik 2, X. Hieronim. 1785–1812. Listy własne do rodziny i różnych osób w różnych interesach.

teka 380, plik 18, X. Hieronim, wojewoda wołyński. 1802. List An. Pruszyńskiego do Xięcia w różnych interesach majątkowych pisany.

Źródła drukowane

Jaśnie Oświeconej Pani najniższym sługą. Listy generalnego plenipotenty Stanisława Karwowskiego do kasztelanowej krakowskiej Izabeli Branickiej z lat 1771–1788, z oryginalnych rękopisów odczytał, wstępem i objaśnieniami opatrzył Krzysztof Syta, Toruń 2020.

Peregrinationes Sarmatarum, t. I: Jakub Lanhaus, *Opis podróży. Itinerarium (1768–1769)*, Kraków 2014.

Peregrinationes Sarmatarum, t. III: Franciszek Ksawery Bohusz, *Dziennik podróży*, wstęp i oprac. Filip Wolański, Kraków 2014.

Peregrinationes Sarmatarum, t. IV: *Staropolskie podróżowanie*, red. Bogdan Rok i Filip Wolański, Kraków 2016.

Peregrinationes Sarmatarum, t. V: Stanisław Kleczewski, *Itinerarium Romanum (1750)/Podróż rzymska (1750)*, oprac. Marian Chachaj i Bogdan Rok, Kraków 2016.

Peregrinationes Sarmatarum, t. VI: Symforiani Arakielowicz, *Itinerarium Romanum (1723)/Podróż rzymska (1723)*, wstęp i oprac. Bogdan Rok, tłumaczenie Dariusz Piwowarczyk, Kraków 2016.

Peregrinationes Sarmatarum, t. VII: *Europejskie drogi staropolskich peregrynantów. Relacje Teofila Szemberga, Protazego Neveraniego i Franciszka Bielińskiego*, red. Bogdan Rok i Filip Wolański, Kraków 2019.

Peregrinationes Sarmatarum, t. II: Remigii Zawadzki, *Diarium itineris Romam (1750)/Diariusz podróży do Rzymu (1750)*, z rękopisu odczytał i oprac. Marian Chachaj, Kraków 2015.

Taryfa podatku podymnego powiatu kijowskiego 1775 roku, oprac. Konrad Rzemieniecki, wstęp na język ukraiński przetł. Eugeniusz Czerniecki, Biała Cerkiew 2018.

Opracowania

- Adelsgruber P., Cohen L., Kuzmany B., *Getrennt und doch verbunden. Grenzstädte zwischen Österreich und Russland 1772–1918*, Wien–Köln–Weimar 2011.
- Bąkowski-Kois D., *Zarządcy dóbr Elżbiety Sieniawskiej. Studium z historii mentalności*, Kraków 2005.
- Berkowski W., *Sławuta jako rezydencja książąt Sanguszków*, „Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne”, t. II: *Twierdze kresowe Rzeczypospolitej od końca w. XVIII do początku w. XX*, Zamość 2004.
- Budzyński Z., *Cesarskie goścince w Galicji. Pierwszy etap budowy dróg bitych (wg mapy józefińskiej Fryderyka Miega)*, w: *Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania*, red. J. Kamińska-Kwak, Rzeszów 2013.
- Chorowiec O., *Herbarz szlachty wołyńskiej*, t. I–VII, Radom 2012–2018.
- Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 1: *A–N*, Warszawa 1981.
- Giżycki J.M.A., *Księża Misjonarze w Zaslawiu i Białymstoku*, Kraków 1913
- Gorzak B., *Katalog rękopisów archiwum x.x. Sanguszków w Sławucie*, Sławuta 1902.
- Jakuboszczak A., *O zagranicznych podróżach Janusza Modesta Sanguszki*, w: *Polski Grand Tour w XVIII i początkach XIX wieku*, red. Agata Roćko, Warszawa 2014.
- Kowalczyk M. E., *Zagraniczne podróże Polek w epoce oświecenia*, Łomianki 2019.
- Kuras K., *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010.
- Kuzmany B., *Brody – eine galizische Grenzstadt im langen 19. Jahrhundert*, Wien–Köln–Weimar 2011.
- Marszalska J., *Biblioteka i archiwum Sanguszków: zarys dziejów*, Tarnów 2000
- Mączak A., *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994.
- Mączak A., *Peregrynacje, wojaże, turystyka*, Warszawa 1984
- Niedojadło A., *Hrabstwo tarnowskie w XVII i XVIII w.*, Tuchów 2011
- Polski Grand Tour w XVIII i początkach XIX wieku*, red. Agata Roćko, Warszawa 2014.
- Popiołek B., *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientelnych w czasach saskich*, Warszawa 2020
- Samotrzeć, w kompanii czy z orszakiem? Społeczne aspekty podróżowania w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, red. M. Saczyńska, E. Wólkiewicz, Warszawa 2012.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. X, Warszawa 1899
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIV, Warszawa 1895
- Stecki T.J., *Wołyń pod względem statystycznym, historycznym i archeologicznym*, t. 1, Lwów 1863.
- Syta K., *Archiwa magnackie w XVIII wieku. Studium kultury kancelaryjno-archiwalnej*, Toruń 2010.
- Śliż M., *Sławucka stadnina w świetle raportu z 1799 r.*, „Wiadomości Zootechniczne” 2008, R. XLVI, z. 3.
- Węgrzyn I., *Inna historia berdyczowskich bałagulów*, „Wielogłos. Pismo Wydziału Polonistyki UJ” 2014, 2(20).
- Zielińska T., *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997.
- Żołądź-Strzelczyk D., *O przedsięwzięciu peregrynacyjnej. Edukacyjne wojaże szlachty w Rzeczypospolitej w świetle instrukcji podróży*, Warszawa 2020.

Internet

- Długosz J., *Klementyna Maria Teresa Sanguszkowa (z domu Czartoryska)*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/klementyna-sanguszkowa-z-czartoryskich-1780-1852-filantropka> [dostęp 15.01.2021].

<http://muzea.malopolska.pl/czy-wiesz-ze/-/a/10191/historia-manufaktur-fajansu-i-porcelany-w-korcu-i-horodnicy-na-wolyniu> [dostęp 10.02.2021].

<http://www.sejm-wielki.pl/b/2.899.112>

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kocz;3923516.html>

Orman E., *Sanguszko Hieronim Janusz, książę (1743–1812), ostatni wojewoda wołyński, generał wojsk kor. i lit., następnie rosyjskich*, w: *Polski słownik biograficzny*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/hieronim-janusz-sanguszko> [dostęp 8.02.2021].

**Between Sławuta and Tarnów. Travels of clerks and administrators
of the Volhynian and Ukrainian estates of Prince Hieronim Sanguszko
at the turn of the 18th and 19th centuries**

Summary

The article presents the journeys of clerks and administrators of Prince Hieronim Sanguszko in Volhynia and Ukraine at the turn of the 18th and 19th centuries. They travelled to the towns of Sławuta, Antonina, Białogródek and Zaslav in Volhynia, Ilińce and Cherkasy in Ukraine, the capitals of the provinces (Żytomierz, Kiev and Kamienic Podolski), and trading cities (Berdyczów and Dubno). The closest associates of Prince Hieronim Sanguszko, such as Antoni Pruszyński and Franciszek Mikoszewski, travelled in the family and property matters of the Sanguszko family outside Russia, to Galicia, where Prince Hieronim Sanguszko owned other estates (Tarnów).

Maciej Wawrzczak

(Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Polska; Archeologický ústav SAV, OZV, Słowacja)
ORCID: 0000-0003-1514-6937

Kwestia komunikacyjno-transportowa w funkcjonowaniu uzdrowiska w Szczawnicy (XIX wiek – początek XX wieku)

Miejscowość Szczawnica, usytuowana na granicy Beskidu Sądeckiego i Pienin, stała się na początku XIX w. uzdrowiskiem. Wiązało się to z napływem turystów kuracyjnych. W przeciwną stronę rozchodziły się produkty uzyskane w uzdrowisku, m.in. wody mineralne. Niniejszy artykuł jest próbą ukazania stanu komunikacji drogowej oraz wodnej na odcinku Krościenko nad Dunajcem – Szczawnica i jego wpływu na wybrane aspekty funkcjonowania uzdrowiska.

Słowa kluczowe: Szczawnica, uzdrowisko, komunikacja, transport, turystyka

Szczawnica jako niewielka miejscowość ulokowana jest w strefie granicznej Beskidu Sądeckiego oraz Pienin. W początkach XIX stulecia rozwinęła się w uzdrowisko, dając asumpt rozkwitowi gospodarstwu tych terenów. Mała początkowo wieś galicyjska awansowała do rangi drobnego zdrojowego miasteczka.

Niestety położenie geograficzne powodowało szereg problemów komunikacyjnych, a przez to i transportowych, które wpływały na potencjał gospodarczy. Wybierający się na leczenie kuracjusze musieli pokonać wiele trudności, aby dostać się do zdrojowiska¹. Ostatnią, ale zarazem najpoważniejszą barierę stanowiła rzeka Dunajec. Również kolejni właściciele uzdrowiska musieli brać pod uwagę owo ograniczenie, aczkolwiek warto podkreślić znaczenie Dunajca jako rzecznej szlaku transportowego, ważnego dla zaopatrzenia tego terytorium.

Truizmem byłoby twierdzić, iż rzeka stanowi dla różnych społeczności rodzaj bariery². Jako taka jest ona obiektem geograficznym wykorzystywanym

¹ M. Wawrzczak, *Jak do Szczawnicy podróżowano. Wybór tekstów źródłowych z komentarzem*, Szczawnica 2019.

² Np. J. Bartmiński, *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1: Kosmos, Lublin 1999, s. 324–329; P. Kowalski, *Granica. Próba uporządkowania kategorii antropologicznych* [w:] Po-

powszechnie dla określenia granic³, znajdując nierzadko odzwierciedlenie w mentalności społecznej. Uwzględnienie takiego punktu widzenia pozwoli wysnuć tezę, iż „przejście” Dunajca pomiędzy miejscowościami Krościenko i Szczawnica, jak również w odwrotną stronę, mogło stwarzać u podróżnych rodzaj napięcia o charakterze emocjonalnym, a nawet psychicznym. Wkraczało się do nowego, obcego świata, do nowej, odmiennej rzeczywistości. Tego typu efekt mógł być objawem ekscytacji szczególnie u kuracjuszy. Zapewne zbliżony stan, lecz w innej postaci, towarzyszył przekraczaniu tejsze bariery przez stałych mieszkańców obu miejscowości⁴. Pokonanie tego dyskomfortu, ułatwienie przede wszystkim gościom kąpielowemu dostępu do uzdrowiska poprzez „złamanie bariery rzeki” wydaje się bardzo istotnym elementem w podniesieniu atrakcyjności szczawnickiego spa. Nie ulega wątpliwości, iż dla jego dalszego rozwoju należało usprawnić komunikację w tym rejonie.

Badania etnograficzne wskazują, że najpowszechniejszą naturalną formą umożliwiającą przeprawę przez większy ciek wodny był bród. Tego typu łączniki pomiędzy brzegami poświadczane są wieloma przykładami⁵. Nie dziwi zatem fakt, iż podobne przejście musiało istnieć na analizowanym odcinku rzeki. Przy braku stałych przepraw mostowych w części pomiędzy Krościenkiem n. Dunajcem a Szczawnicą⁶ aż do XIX w. przeprawiano się przez rzekę brodem w pobliżu miejsca, gdzie potok Grajcarek łączy się z Dunajcem⁷. Oczywiście, pomiędzy obu miejscowościami istniało więcej takich łączników⁸. Wydaje się jednak, że dla Szczawnicy największe znaczenie komunikacyjne miały dwa brody – ten łączący obszar Krasu ze Szczawnicą Niżną, jak również bród na Dunajcu w miejscu określanym jako Piaski. Kuracjusze, którzy przekraczali tędy rzekę, przybywali bezpośrednio do miejscowości uzdrowskiej (w szczególności dotyczy to pierwszego z wymienionych brodów).

granicze jako problem kultury. Materiały konferencji naukowej, Opole 13–14.12.1993 r., red. T. Smolińska, Opole 1994, s. 143–151; S. Niebrzegowska, *Na krawędziach Ziemi są rzeki wielkie, co zamykają świat. O funkcjach rzeki jako granicy*, „Twórczość Ludowa” 1999, R. 14, nr 1, s. 12–15; S. Swoboda, *Krajobraz i jego kulturowa waloryzacja. O przestrzeni znaczącej w Pieninach*, „Zeszyty Wiejskie” 2013, t. 18, s. 240–254.

³ P. Tyszka, *O metodzie badań nad średniowiecznymi granicami lokalnymi*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1995, R. 43, nr 4, s. 423–431.

⁴ Zob. np. J. Szmuc, *Ekosystemy wodne w obrzędowości i kulturze – wybrane aspekty ze szczególnym uwzględnieniem Podkarpacia*, „Przegląd Przyrodniczy” 2017, t. 28, nr 4, s. 270–285.

⁵ Np. K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1: *Kultura materialna*, Warszawa 1967, s. 627.

⁶ J. Tyszkiewicz, *Dawne rybolówstwo w Pieninach*, Szczawnica 2005, s. 55.

⁷ Tenże, *Złamany most przy Piaskach*, „Prace Pienińskie” 2002, t. 12, s. 12–18.

⁸ Zob. K. Koper, *Z dziejów Krościenka nad Dunajcem*, Nowy Targ 2005, 174–175.

Jak zatem można przypuszczać, brak stałego i dobrego połączenia pomiędzy Szczawnicą a Krościenkiem był jednym z pierwszych problemów, z którymi musiał borykać się właściciel XIX-wiecznego uzdrowiska Józef Szalay⁹. Trudno sobie bowiem w szerszej perspektywie wyobrazić uzależnienie turystyki uzdrowiskowej od przepraw brodowych, które przecież wymagały odpowiednich warunków klimatycznych. Niestety to właśnie w miesiącach letnich (tj. w czasie trwania okresu kuracyjnego) notuje się największą ilość opadów i w konsekwencji zwiększony poziom wody w rzekach¹⁰.

Rozwiązaniem sytuacji było w owym czasie użycie łodzi. Taka przeprawa należała jednak do bardzo niebezpiecznych, stwarzających zagrożenie – nawet dla życia – co znajduje potwierdzenie w publikowanych zapiskach kronikarskich¹¹. Wydaje się też, że i bez tego dla przybywających gości kąpielowych podróży łodzią jawiła się jako zbyt ekstremalne wyzwanie, zważywszy na znaczną ilość bagaży. W związku z tym w XIX w. na odcinku Krościenko – Szczawnica uruchomiono przeprawę za pomocą tratwy¹². Jako osoby przewożące zostali zatrudnieni miejscowi górale¹³, zaś sama organizacja przeprawy, jej utrzymanie i niezbędna konserwacja spadały często na właściciela uzdrowiska¹⁴.

Reasumując, aby miejscowość kąpielowa mogła funkcjonować w zadowalający sposób, należało przede wszystkim zagwarantować właściwy przejazd, który byłby niezależny od warunków środowiskowych i klimatycznych. Od tego zależały wpływy z turystyki i działalności gospodarczej prowadzonej przez właściciela.

Była to więc jedna z przyczyn, dla których co najmniej od końca lat 60. XIX w. Józef Szalay podejmował starania o wybudowanie mostu na obszarze o lokalnej nazwie Piaski. Rozpoczęcie tej inwestycji mocno się opóźniało, co spowodowane było wieloma czynnikami¹⁵. Ostatecznie budowę mostu rozpoczęto w 1870 r. i trwała ona przez prawie trzy lata. Większość prac wykonano

⁹ Np. B.A. Węglarz, *Spacerkiem po starej Szczawnicy i Rusi Szlacheckiej*, Pruszków 2011, s. 15–20.

¹⁰ S. Twardy, M. Kopacz, A. Jaguś, *Charakterystyka przyrodnicza zlewni Grajcarka ze szczególnym uwzględnieniem środowiska wodnego i użytkowania terenu*, Falenty–Kraków 2002, s. 48, 52.

¹¹ Zob. K. Koper, dz. cyt., s. 178; B. Krzan, *Klejnot zagubiony w górach. 700-lecie Krościenka nad Dunajcem*, Kraków 1988, s. 57.

¹² K. Łapczyński, *Lato pod Pieninami i w Tatrach*, Warszawa 1866, s. 24; J. Szalay, *Przewodnik dla podróżujących do wód szczawnickich*, Kraków 1859, s. 11.

¹³ B. Krzan, dz. cyt., s. 57–58; J. Tyszkiewicz, *Złamany most...*, s. 12.

¹⁴ K. Koper, dz. cyt., s. 25.

¹⁵ Tenże, dz. cyt., s. 333–338, tam wcześniejsza literatura.

w 1871 r.¹⁶, a w finalnej wersji został on oddany do użytkowania 18 października 1872 r.¹⁷.

Konstrukcja mostu została opracowana przez inż. Wacława Ibiańskiego. Był to most złożony z dwóch przęseł, które pośrodku podtrzymywane były przez filar, natomiast na obu brzegach usytuowano przyczółki wykonane z kamienia¹⁸. Ta stała forma przeprawy zbudowana była z drewna i miała kratowane ograniczniki od strony wody¹⁹. Dla ochrony podróżnych przed zmiennymi warunkami pogodowymi zamontowano na moście dach pokryty drewnianymi gontami²⁰. Pojawiającą się w literaturze przedmiotu informację o tym, że most był stawiany stosowaną ówczesnie tzw. metodą Howe'a²¹, należy podać w wątpliwość. Przeniesiony na grunt europejski z obszaru amerykańskiego system Howe'a miał konstrukcję opierającą się na dźwigarach belkowych, które łączone były kratownicą, a sama konstrukcja była dodatkowo wzmocniona przez żelazne pręty²². System, który został zaproponowany przez inż. Ibiańskiego²³, zakładał, iż żelazne pręty były zastąpione przez naprężające konstrukcję przeprawy kliny²⁴. Ta stosunkowo niewielka modyfikacja w konstrukcji przeprawy mostowej sprawia, iż w tym względzie można mówić o zastosowanym w tym miejscu systemie Ibiańskiego.

Most na terenie Piasków funkcjonował do 1934 r., kiedy to został zniszczony podczas bardzo dużej powodzi na Dunajcu²⁵. W tym samym czasie istniał już inny, nowy most, tym razem żelbetowy, zbudowany w miejscu obecnej przeprawy²⁶, choć oficjalnie otwarty i oddany do użytku w 1936 r.²⁷, tj. dwa lata po wspomnianej powodzi. Można zatem przyjąć, że problemy komunikacyjno-

¹⁶ Tenże, dz. cyt., s. 339.

¹⁷ B. Krzan, dz. cyt., s. 58.

¹⁸ J. Tyszkiewicz, *Złamany most...*, s. 13.

¹⁹ Zob. J. Kołaczkowski, *Szczawnica zdrojowisko i stacya klimatyczna. Ocenienie jej środowisk lekarskich i urzędzeń oraz podręcznik dla chorych tamże się udających*, Kraków 1883, s. 8; B. Lutostański, *Szczawnica w Galicyi. Jej zdroje i urzadzienia*, Kraków 1874, s. 87.

²⁰ B. Krzan, dz. cyt., s. 58.

²¹ B. Lutostański, dz. cyt., s. 87.

²² S. Kunicki, *Krótki zarys rozwoju budowy mostów kolejowych w ciągu stulecia 1825–1925, ze szczególnym uwzględnieniem prac inżynierów Polaków*, „Przegląd Techniczny” 1927, t. 65, nr 29–30, s. 672.

²³ K. Koper, dz. cyt., s. 340.

²⁴ S. Kunicki, *Krótki zarys rozwoju budowy mostów kolejowych w ciągu stulecia 1825–1925, ze szczególnym uwzględnieniem prac inżynierów Polaków*, „Przegląd Techniczny” 1927, t. 65, nr 31–32, s. 695.

²⁵ Zob. np. R.M. Remiszewski, „Biały Domek” – dramaturgia ostatnich dni, „Prace Pienińskie” 2005, t. 15, s. 5–32.

²⁶ Zob. B. Krzan, dz. cyt., s. 58–59; J. Tyszkiewicz, *Złamany most...*, s. 15.

²⁷ Np. A. Seruga, M. Midro, *Rekonstrukcja mostu na rzece Dunajec*, „Przegląd Budowlany” 2013, t. 84, nr 7–8, s. 52.

-transportowe Szczawnicy zakończyły się w początku lat 70. XIX w., kiedy to zamysł Józef Szalaya doprowadzony został do końca, a następnymi właścicielami uzdrowiska, tj. Akademia Umiejętności w Krakowie i później Adam hr. Stadnicki, korzystali z wybudowanej przeprawy. Uniezależniono się od niebezpieczeństw przeprawy przez niejednokrotnie niebezpieczną rzekę²⁸.

Wiele uzdrowisk na przestrzeni XIX i XX stulecia miało połączenia kolejowe²⁹. Co prawda przed I wojną światową istniały pomysły utworzenia linii kolejowej na trasie Nowy Targ – Szczawnica – Nowy Sącz³⁰, jednakże koncepcja ta pozostała wyłącznie w sferze planowania. Do Szczawnicy kolej nie dotarła, co przyczyniało się do drożyzny. Artykuły sprowadzane do uzdrowiska sprzedawano po zawyżonych cenach³¹, rosły też ceny artykułów uzdrowiskowych poza Szczawnicą. Przy braku linii kolejowej obrót towarowy odbywał się przy pomocy wozów i Dunajcem.

Ważnym towarem o znaczeniu gospodarczym Szczawnicy były wody mineralne. Na początku XIX w. władze Austrii nakazały uzdrowiskom butelkować wodę mineralną³², jednak dopiero w czasach Józefa Szalaya rozpoczęto poważny eksport tego produktu³³. Już wówczas woda uzdrowiskowa ze Szczawnicy trafiała m.in. na stoły wiedeńskie³⁴. Także w kolejnych latach był to produkt eksportowy szczawnickiego kurortu, co widoczne jest za czasów zarządu Adama hr. Stadnickiego, który na dużą skalę prowadził proces butelkowania³⁵. Jeszcze w okresie wcześniejszego właściciela przebiegła modernizacja rozlewiska wód³⁶. Należy podkreślić, iż woda mineralna była składnikiem wielu innych artykułów aptecznych, które również cieszyły się popularnością³⁷. Nie ulega jednak wątpliwości, iż to właśnie woda zdrojowa stanowiła główną markę handlową, a na drugim miejscu były produkty stworzone na jej bazie.

²⁸ Zob. S. Koźmian, *Szczawnica*, Kraków 1884, s. 8.

²⁹ Zob. B. Nieroda, *Fenomen uzdrowisk w ujęciu historycznym [w:] Uzdrowiska górskie i podgórskie. Krynica Zdrój, 19–20 października 2012 r.*, red. M. Nitka, M. Tarka, A. Serafin, W. Kolarski, Kraków 2012, s. 9–16.

³⁰ B.A. Węglarz, dz. cyt., s. 34; też, *Stadnicy w Szczawnicy*, Szczawnica 2013, s. 10.

³¹ A. Janota-Strama, *Stadnicy herbu Szreniawa z Nawojowej. Dzieje rodu*, Warszawa 2013, s. 233, tam materiały źródłowe.

³² Zob. B.A. Węglarz, *Spacerkiem...*, s. 9.

³³ Np. M.J. Adamczyk, *Lecznictwo uzdrowiskowe w Pieninach polskich do 1914 r.*, „Pieniny – Przyroda i Człowiek” 2010, t. 11, s. 91–107.

³⁴ T. Kozłowska-Szczęsna, K. Błażejczyk, B. Krawczyk, D. Limanówka, *Bioklimat uzdrowisk polskich i możliwości jego wykorzystania w lecznictwie*, Warszawa 2002, s. 455.

³⁵ B.A. Węglarz, *Spacerkiem...*

³⁶ Np. A. Janota-Strama, dz. cyt., s. 231; A. Stadnicki, *Krótki zarys dziejów Szczawnicy, a zwłaszcza Zakładu Zdrojowego za czas od 1909 do 1945*, „Z Doliny Grajarka” 2002, nr 115, s. 3.

³⁷ B. Lutostański, dz. cyt., s. 47–48.

Głównym sposobem „rozsyłki” produktów uzdrowiska w Szczawnicy był transport kołowy. Poza kłopotliwymi przeprawami przez Dunajec pojawiały się kolejne problemy, tym razem związane z istniejącą wówczas siecią drogową. Należy zaznaczyć, iż stan dróg galicyjskich w tym rejonie był daleki od ideału³⁸. Widać to również na przykładzie najbliższej większej miejscowości – Krościenka n. Dunajcem³⁹. Z racji swojej specyfiki przewóz towarowy butelkowanej wody musiał stanowić stosunkowo duże wyzwanie.

Zły stan szlaków komunikacyjnych potęgowały również warunki przyrodnicze i terenowe. W ówczesnych realiach na wóz z woźnicą, który poruszał się po dobrych drogach gruntowych zaprzęgiem dwukonnym, można było załadować od 1000 do 1500 kg towaru⁴⁰. Zważywszy na trudne ukształtowanie nawet najbliższej okolicy uzdrowiska, wypada stwierdzić, iż w rzeczywistości ładunek ten musiał być znacząco mniejszy. Zależało to zresztą od charakteru przewożonych towarów, wśród których była butelkowana woda.

Z problemami drogowymi łączy się również czas trwania samego transportu. Dane ukazują, że na odcinku Kraków – Szczawnica XIX-wieczna podróż trwała do 4 dni⁴¹. Zapewne jednak woźnica poruszał się znacznie wolniej i ostrożniej, wioząc kruchy towar eksportowy. Wydaje się, że dopiero rozwój przemysłu samochodowego i samych samochodów zmniejszył znacząco czas trwania przejazdu od producenta do nabywcy⁴². Przez większość omawianego okresu uzdrowisko musiało więc borykać się z problemami transportowymi wynikającymi zarówno z samego usytuowania, jak również infrastruktury drogowej.

Eksport wód mineralnych szczawnickich drogą rzeczną nie był dotychczas szeroko brany pod uwagę. Możliwa jest jednak próba spojrzenia na taką ewentualność. Asumptem do tego typu rozważań jest list Józefa Szalaya, którego odbiorcą był Józef Dietl w Krakowie. W niniejszym piśmie znajduje się doniesienie o transporcie wód mineralnych Dunajcem⁴³.

Warunki klimatyczne tej części Europy powodowały, że rzeka była spławna wiosną (w trakcie i po roztopach śniegu) oraz podczas jesiennych miesięcy.

³⁸ Np. B. Gustawicz, *Wycieczka w Czorsztyńskie*, Warszawa 1881, s. 55; zob. również M. Wawrzczak, dz. cyt., s. 22, 24, tam dalsze przykłady.

³⁹ K. Koper, dz. cyt., s. 14, 16.

⁴⁰ S. Bryła, *Podręcznik inżynierski w zakresie inżynierii lądowej i wodnej*, t. 1: *Ziemne drogi i ulice, koleje żelazne, miernictwo, budownictwo wodne*, Lwów–Warszawa 1925, s. 85.

⁴¹ M.J. Adamczyk, *Kuracje sezonowe w Karpatach w XIX w.*, „Wierchy” 2011, R. 75, s. 167–178.

⁴² Por. A. Hammerschlag, M. Marczak, J. Wiktor, *Ilustrowany przewodnik po Pieninach i Szczawnicy*, Kraków 1927, s. 1; M. Wawrzczak, dz. cyt., s. 48.

⁴³ List przechowywany w archiwum Pienińskiego Parku Narodowego, nr inw. PPN/336; zobacz szerzej na temat listu i treści M. Wawrzczak, J. Kozik, *Przyczynek do poznania XIX-wiecznej Szczawnicy na podstawie listu z 1962 roku*, „Płaj. Almanach karpacki” 2016, t. 52, s. 125–130.

Lato i zima wykluczały lub utrudniały taką możliwość⁴⁴. Jednocześnie wspomina się, iż wody mineralne ze Szczawnicy transportowano drogą wodną od kwietnia do czerwca⁴⁵. Waga ładunku, którym obciążana była tratwa, nie mogła być wyższa niż 40 cetnarów⁴⁶. Po przeliczeniu na obecny system wagowy (1 cetnar = 40,55 kg⁴⁷) graniczna wartość załadunkowa wynosiła 1600 kilogramów. Było to zatem więcej niż podczas transportu wozami⁴⁸, co zapewne podnosiło atrakcyjność tego sposobu dystrybucji towarowej.

Należy również wskazać pewnego rodzaju niedogodności drogi wodnej. Charakter Dunajca, jego ukształtowanie czy też kamieniste podłoże powodowało, iż spław stawał się wyjątkowo trudny⁴⁹. Istniała realna groźba utraty spławianego towaru. Innym problemem był czas spławu. W świetle badań prowadzonych po II wojnie światowej „podróż” tratwą z biegiem Dunajca trwała około dwóch tygodni, co spowodowane było zarówno trudnymi warunkami przyrodniczymi, jak również infrastrukturą mostową⁵⁰. Zważywszy jednak, iż w XIX stuleciu infrastruktura mostowa nie była na tych terenach tak rozwinięta, można sądzić, że spław towaru tratwą trwał krócej – około 7 dni. Taka alternatywa stawała się zatem bardziej opłacalna, nawet pomimo pewnego ryzyka.

Podsumowując, trzeba przypomnieć, że Szczawnica, usytuowana w stosunkowo trudnym, górskim terenie, jako miejscowość uzdrowska borykała się przez większość XIX w. z trudnościami komunikacyjnymi. Główną przeszkodą w tym zakresie był Dunajec. Problemy ruchu turystycznego i transportowego trwały do lat 70. XIX stulecia, kiedy to na obszarze Piasków pomiędzy Krościenkiem a Szczawnicą doszło do wykonania przeprawy mostowej. Trudny charakter terenu wymagał od właścicieli kurortu modernizacji infrastruktury z uwzględnieniem specyfiki uzdrowska i jego potrzeb. W tym zakresie można wspomnieć o spławie tratwami produktów uzdrowskich, przede wszystkim w formie butelkowanej wody mineralnej.

Kolejny etap otwarcia uzdrowska zarówno dla celów kuracyjnych, jak i handlowych nastąpił dopiero w latach 30. ubiegłego wieku. Powstał wówczas

⁴⁴ Np. K. Ceklarz, *Flisactwo i rybołówstwo* [w:] *Kultura ludowa Górali Pienińskich*, red. K. Ceklarz, U. Janicka-Krzywdka, Kraków 2014, s. 173–225; A. Hammerschlag, M. Marczak, J. Wiktor, dz. cyt., s. 27.

⁴⁵ Zob. B. Lutostański dz. cyt., s. 42–45.

⁴⁶ M. J. Adamczyk, *Rzeki Karpat północnych w XVIII i XIX wieku*, „Wierchy” 1981, R. 49, s. 227–240.

⁴⁷ T. Wróblewski, *Śladami Dewońskiego morza i kieleckich gwarków... z Korczówki nad Grabinę*, Kielce 2012, s. 6.

⁴⁸ Por. S. Bryła, dz. cyt., s. 85.

⁴⁹ Np. M. J. Adamczyk, *Rzeki Karpat...*, s. 233–234; M. Boczar, *Jednostka spływu na przełomie Dunajca*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1966, t. 11, nr 3, s. 249–257; M. Wawrzczak, J. Kozik, dz. cyt., s. 127.

⁵⁰ Zob. A. Dusik, *Spławianie drewna na Dunajcu*, „Prace Pienińskie” 2006, t. 16, s. 153–157.

żelbetowy stały most przez Dunajec, a jednocześnie na większą skalę wkroczyły w użycie pojazdy samochodowe. Wówczas to Szczawnica mogła w szerszym zakresie wykorzystywać swoje walory uzdrowiskowe.

Podsumowując niniejsze informacje, należy wykazać, iż komunikacyjno-transportowe problemy szczawnickiego spa w XIX i na początku XX w. były spowodowane czynnikami naturalnymi w postaci dużej i niekiedy kapryśnej rzeki, jaką jest Dunajec. Wydaje się, że działania właścicieli wspomnianej miejscowości miały na celu zniwelowanie problemów przyrodniczych, a tym samym zapewnienie sobie jak największych dochodów. Można było to uzyskać tylko i wyłącznie poprzez większy, bardziej zmasowany napływ kuracjuszy. Jedynym sposobem na to była poprawa infrastruktury technicznej (drogowej). W wymienionym przypadku Dunajec był barierą, którą należało pokonać, ujarzmić. Z drugiej strony rzeka ta była naturalnym łącznikiem Szczawnicy z obszarami znajdującymi się bardziej na północy, a dokładniej rzecz ujmując, z Krakowem. Spoglądając na stan galicyjskich dróg, wykorzystywano tę rzekę jako naturalny szlak gospodarczy. Spław towarów uzdrowiskowych, przede wszystkim wód źródłanych, stanowił próbę dostosowania się właścicieli uzdrowiska do miejscowych warunków przyrodniczych.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Pienińskiego Parku Narodowego: nr inwentarza PPN/336.

Opracowania

- Adamczyk M.J., *Kuracje sezonowe w Karpatach w XIX w.*, „Wierchy” 2011, R. 75, s. 167–178.
- Adamczyk M.J., *Lecznictwo uzdrowiskowe w Pieninach polskich do 1914 r.*, „Pieniny – Przyroda i Człowiek” 2010, t. 11, s. 91–107.
- Adamczyk M.J., *Rzeki Karpat północnych w XVIII i XIX wieku*, „Wierchy” 1981, R. 49, s. 227–240.
- Bartmiński J., *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1: *Kosmos*, Lublin 1999.
- Boczar M., *Jednostka spływu na przelomie Dunajca*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1966, t. 11, nr 3, s. 249–257.
- Bryła S., *Podręcznik inżynierski w zakresie inżynierii lądowej i wodnej*, t. 1: *Ziemne drogi i ulice, koleje żelazne, miernictwo, budownictwo wodne*, Lwów–Warszawa 1925.
- Ceklarz K., *Flisactwo i rybołówstwo [w:] Kultura ludowa Górali Pienińskich*, red. K. Ceklarz, U. Janicka-Krzywdą, Kraków 2014, s. 173–225.
- Dusik A., *Splawianie drewna na Dunajcu*, „Prace Pienińskie” 2006, t. 16, s. 153–157.
- Gustawicz B., *Wycieczka w Czorsztyńskie*, Warszawa 1881.
- Hammerschlag A., Marczak M., Wiktor J., *Ilustrowany przewodnik po Pieninach i Szczawnicy*, Kraków 1927.
- Janota-Strama A., *Stadnicy herbu Szreniawa z Nawojowej. Dzieje rodu*, Warszawa 2013.
- Kołączkowski J., *Szczawnica, zdrojowisko i stacya klimatyczna. Ocenienie jej środowisk lekarskich i urzędzeń oraz podręcznik dla chorych tamże się udających*, Kraków 1883.

- Koper K., *Z dziejów Krościenka nad Dunajcem*, Nowy Targ 2005.
- Kowalski P., *Granica. Próba uporządkowania kategorii antropologicznych [w:] Pogranicze jako problem kultury. Materiały konferencji naukowej, Opole 13–14.12.1993 r.*, red. T. Smolińska, Opole 1994, s. 143–151.
- Kozłowska-Szczęśna T., Błażejczyk K., Krawczyk B., Limanówka D., *Bioklimat uzdrowisk polskich i możliwości jego wykorzystania w lecznictwie*, Warszawa 2002.
- Koźmian S., *Szczawnica* (odbitka z „Gazety Krakowskiej”), Kraków 1884.
- Krzian B., *Klejnot zagubiony w górach. 700-lecie Krościenka nad Dunajcem*, Kraków 1988.
- Kunicki S., *Krótki zarys rozwoju budowy mostów kolejowych w ciągu stulecia 1825–1925, ze szczególnym uwzględnieniem prac inżynierów Polaków*, „Przegląd Techniczny” 1927, t. 65, nr 29–30, s. 671–673.
- Kunicki S., *Krótki zarys rozwoju budowy mostów kolejowych w ciągu stulecia 1825–1925, ze szczególnym uwzględnieniem prac inżynierów Polaków*, „Przegląd Techniczny” 1927, t. 65, nr 31–32, s. 692–696.
- Lutostański B., *Szczawnica w Galicyi. Jej zdroje i urzędnienia*, Kraków 1874.
- Łapczyński K., *Lato pod Pieninami i w Tatrach*, Warszawa 1866.
- Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, t. 1: *Kultura materialna*, Warszawa 1967.
- Niebrzegowska S., *Na krawędziach Ziemi są rzeki wielkie, co zamykają świat. O funkcjach rzeki jako granicy*, „Twórczość Ludowa” 1999, R. 14, nr 1, s. 12–15.
- Nieroda B., *Fenomen uzdrowisk w ujęciu historycznym [w:] Uzdrowiska górskie i podgórskie. Krynica Zdrój, 19–20 października 2012 r.*, red. M. Nitka, M. Tarka, A. Serafin, W. Kolarski, Kraków 2012, s. 9–16.
- Remiszewski R.M., „*Biały Domek*” – *dramaturgia ostatnich dni*, „Prace Pienińskie” 2005, t. 15, s. 5–32.
- Seruga A., Midro M., *Rekonstrukcja mostu na rzece Dunajec*, „Przegląd Budowlany” 2013, t. 84, nr 7–8, s. 52–60.
- Stadnicki A., *Krótki zarys dziejów Szczawnicy, a zwłaszcza Zakładu Zdrojowego za czas od 1909 do 1945*, „Z Doliny Grajcarka” 2002, nr 115, s. 3.
- Swoboda S., *Krajobraz i jego kulturowa waloryzacja. O przestrzeni znaczącej w Pieninach*, „Zeszyty Wiejskie” 2013, t. 18, s. 240–254.
- Szalay J., *Przewodnik dla podróżujących do wód szczawnickich*, Kraków 1859.
- Szmulc J., *Ekosystemy wodne w obrędowości i kulturze – wybrane aspekty ze szczególnym uwzględnieniem Podkarpacia*, „Przegląd Przyrodniczy” 2017, t. 28, nr 4, s. 270–285.
- Twardy S., Kopacz M., Jaguś A., *Charakterystyka przyrodnicza zlewni Grajcarka ze szczególnym uwzględnieniem środowiska wodnego i użytkowania terenu*, Falenty–Kraków 2002.
- Tyszkiewicz P., *O metodzie badań nad średniowiecznymi granicami lokalnymi*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1995, R. 43, nr 4, s. 423–431.
- Tyszkiewicz J., *Dawne rybołówstwo w Pieninach*, Szczawnica 2005.
- Tyszkiewicz J., *Złamany most przy Piaskach*, „Prace Pienińskie” 2002, t. 12, s. 12–18.
- Wawrzczak M., *Jak do Szczawnic podróżowano. Wybór tekstów źródłowych z komentarzem*, Szczawnica 2019.
- Wawrzczak M., Kozik J., *Przyczynek do poznania XIX-wiecznej Szczawnicy na podstawie listu z 1962 roku*, „Płaj. Almanach karpacki” 2016, t. 52, s. 125–130.
- Węglarz B.A., *Spacerkiem po starej Szczawnicy i Rusi Szlacheckiej*, Pruszków 2011.
- Węglarz B.A., *Stadnicy w Szczawnicy*, Szczawnica 2013.
- Wróblewski T., *Śladami Dewońskiego morza i kieleckich gwarków... z Korczówki nad Grabinę*, Kielce 2012.

**The issue of traffic and transport in the functioning of the health resort
in Szczawnica (19th century – early 20th century)**

Summary

The town of Szczawnica, situated on the border of the Beskid Sądecki and the Pieniny Mountains, became a health resort at the beginning of the 19th century. It was connected with the influx of curative tourists and outflow of products obtained in the health resort, e.g. mineral water. This article is an attempt to show the condition of road and water transport on the section Krościenko nad Dunajcem-Szczawnica and its impact on selected aspects of functioning of the health resorts.

Keywords: Szczawnica, health resort, communication, transport, tourism

Katarzyna Świetlik(Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Polska)
ORCID: 0000-0002-3742-6895

Wzorzec aktywności kobiety na polu oświaty w Galicji w drugiej połowie XIX wieku na przykładzie Zofii Romanowiczówny

W artykule przedstawiono sylwetkę Zofii Romanowiczówny, polskiej działaczki społecznej, członkini lwowskich stowarzyszeń kobiecych, ze szczególnym zaakcentowaniem jej aktywności zawodowej. Należała do postaci zasłużonych, zwłaszcza na niwie społecznej i patriotycznej. Wpisywała się w rozwijający się ruch kobiet. Przedstawiona została w skrócie historia jej rodziny, a także środowiska, z którego pochodziła. W artykule wykorzystano materiały jej autorstwa – dziennik, a także archiwalia z zagranicznych i krajowych ośrodków.

Słowa kluczowe: nauczycielka, oświata, Lwów, Galicja, Zofia Romanowiczówna

Zainteresowanie pozycją kobiety, a także jej aspiracjami w drugiej połowie XIX stulecia było implikacją pojawiających się w tym okresie na Starym Kontynencie, a także na ziemiach polskich procesów industrializacji i modernizacji społecznej, jak również demokratyzacji życia publicznego. Jednak pomimo uwidaczniających się zmian nadal aktualny był wzorzec polskiej rodziny ściśle oparty na zasadach patriarchalnych. Wzorzec ten wzmocnił także obowiązujący od 1812 r. w krajach monarchii habsburskiej kodeks cywilny, zgodnie z którym kobieta była istotą niesamodzielną i niezdolną do stanowienia o sobie¹. Niemożność ta wymuszała więc stałą kuratelę męskiego członka rodziny – początkowo do czasu zamążpójścia rolę tę spełniał ojciec bądź brat, a po zawarciu związku małżeńskiego mąż, dla którego winna stanowić wsparcie².

¹ W. Najdus, *O prawa obywatelskie kobiet w zaborze austriackim* [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i początkach XX wieku. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994, s. 99.

² W. Jamrożek, *Kobiety w edukacji i pracy społeczno-oświatowej w świetle koncepcji galicyjskiej socjalnej demokracji* [w:] *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, t. 2, red. W. Jamrożek, D. Żołędź-Strzelczyk, Poznań 2001, s. 319.

Dogłębniej kwestię tę podjęła Jadwiga Hoff, która na podstawie kodeksów obyczajowych XIX stulecia porównała wzorzec osobowy kobiety i mężczyzny³. Podczas gdy najistotniejszym zadaniem mężczyzny pozostawało uzyskanie „powodzenia w życiu”⁴, dla będącej w jego cieniu kobiety jedynym miejscem, gdzie mogła się realizować, był dom. Wzmacnianiu tego wzorca służyły podręczniki dobrego wychowania, a także poradniki pedagogiczne, zwłaszcza pochodzące z I połowy XIX w. Z czasem i one uległy pewnego rodzaju dezaktualizacji i zmianom, co było pokłosiem sytuacji politycznej, zwłaszcza zaś po upadku powstania listopadowego, a także społecznej w postaci rozwijania się ruchu kobiecego⁵.

Przedmiotem niniejszego artykułu będzie jednak próba przybliżenia postaci zupełnie niewpisującej się w wyżej wspomniane normy. Zofii Romanowiczównie (31 marca 1842 – 4 czerwca 1935) bliżej było do wzorca „kobiety-rycerza” czy „kobiety-lustra moralnego”, jednak nie wynikało to z jej osobistych przekonań czy preferencji, lecz okoliczności, w jakich musiała się odnaleźć, a także decyzji przez nią powziętych⁶. Lwowianka była osobą niezwykle zasłużoną na wielu polach, począwszy od oświaty, przez działalność o charakterze patriotycznym, skończywszy na kwestiach społecznych⁷. Pomimo ciekawego życiorysu i wielu osiągnięć nie poświęcono jej żadnego opracowania monograficznego. Można w tym miejscu zaryzykować stwierdzenie, iż jej życzeniu stało się zadość, gdyż Romanowiczówna była osobą bardzo nieśmiałą i pomimo wielokrotnie piastowanych przez nią funkcji przewodniczącej, starała się nie kierować na swoją osobę uwagi i trzymać się na uboczu. Zupełnie odwrotny wachlarz zachowań prezentowała, gdy zachodziła potrzeba udzielania się na niwie filantropijnej, wówczas to była jedną z pierwszych gotowych nieść po-

³ J. Hoff, *Wzory obyczajowe dla kobiet w świetle kodeksów obyczajowych XIX i początków XX wieku* [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, t. II, cz. 1, Warszawa 1992, s. 70.

⁴ Tamże.

⁵ *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1990.

⁶ Problematykę ról kobiecych szerzej omawia A. Harmak, *Prototypy ról kobiecych w kanonie polskiej literatury dziewiętnastowiecznej* [w:] *Rola i miejsce kobiet...*, s. 255–279.

⁷ Zofia Romanowiczówna była członkinią wielu lwowskich stowarzyszeń kobiecych, m.in. Klaudynek, których była współzałożycielką, Stowarzyszenia Czynnych Polek, Stowarzyszenia Pracy Kobiet, Kółka Serdecznych Polek, Towarzystwa Oszczędności Kobiet, Stowarzyszenia Nauczycielek czy wreszcie lwowskiego oddziału Ligi Kobiet. Dwóm ostatnim z wymienionych Romanowiczówna przewodniczyła, zob. *Kladyunki. Karta z dziejów patriotycznej pracy kobiet w Galicji, w drugiej połowie ubiegłego stulecia*, Lwów 1913; *Służba ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, Warszawa 1929, s. 151; M. Bruchnalska, *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym*, Miejsce Piastowe 1932; J. Bujak, *Romanowiczówna Zofia* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 31, Wrocław 1988, s. 598–599.

moc. Sylwetka Zofii została ujęta w kilku poświęconych jej artykułach, w tym z prasy doby międzywojnia oraz współczesnej, gdzie omówiono różne formy jej aktywności. Ukazana została jako członkini stowarzyszeń kobiecych, uczestniczka powstania styczniowego czy jedna z osób tworzących ówczesne, dziewiętnastowieczne środowisko lwowskiej inteligencji⁸.

Z racji obszerności tematu i obowiązujących ram objętościowych przedstawiony został wycinek z jej życia, mianowicie aktywność zawodowa Romanowiczówny, która w latach 1875–1906 była nauczycielką w kilku placówkach we Lwowie. Materiał źródłowy wykorzystany w pracy pochodzi z Lwowskiej Naukowej Biblioteki im. Wasyla Stefanyka, Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie, a także Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Pozostałą część stanowią pozycje autorstwa samej Romanowiczówny, jak *Cienie, Felicya z Wasilewskich Boberska* czy dziennik Zofii wydany z komentarzem Zbigniewa Sudolskiego⁹. Rękopis diariusza w liczbie pięciu tomów znajduje się w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu¹⁰.

Kluczowe dla zrozumienia motywacji Zofii i finalnie decyzji przez nią powziętych jest jej dzieciństwo, dlatego też pokrótce nakreślona została historia jej rodziny. Romanowiczowie, choć szlacheckiego pochodzenia, w XIX stuleciu nie czerpali z tego tytułu żadnych korzyści¹¹. Z racji piastowanego przez ojca lwo-

⁸ T. Gryf-Kleszczyński, „Zwolenniczka dumań anielskich” (w rocznicę powstania styczniowego), „Bluszcz”, nr 4, z 25 stycznia 1936 r., s. 6–7; Z. Zygmuntowicz, *W 66 rocznicę Powstania Styczniowego. 1863–1929. Weteranom lwowskim w holdzie*, Lwów 1929, s. 7, 9; S. Wasylewski, *Panna Zofia*, „Gazeta Lwowska”, nr 26, z 1 lutego 1928, s. 3; tenże, *Panna Zofia*, „Gazeta Lwowska”, nr 27, z 2 lutego 1928, s. 3; tenże, *Grottger i Lwowianie*, „Gazeta Lwowska”, nr 43, z 22 lutego 1928, s. 3; K. Poklewska, „Życie moje dwoistym prądem płynie”. *O Zofii Romanowiczównie i jej dziennikach*, „Pamiętnik Literacki” 2008, nr 4, s. 23–44; J. Załączny, *Weteranki Powstania Styczniowego wobec rzeczywistości odradzającej się Rzeczypospolitej*, „Niepodległość i Pamięć” 2014, nr 3–4, s. 49–64; też, *Zofia Romanowiczówna – lwowska aktywistka z powstańczym rodowodem* [w:] *Kobiety na Kresach na przełomie XIX i XX wieku*, red. A. Dawid i J. Lusek, Warszawa 2016, s. 277–286; L. Michalska-Bracha, *Miedzy pamięcią a historiografią. Lwowskie debaty o powstaniu styczniowym 1864–1939*, Kielce 2011, *passim*; W. Dutka, *Kobiety w powstaniu styczniowym w świetle historiografii powstańczej 1863–1918*, „Studia Gdańskie”, t. XXXI, s. 265–276; Z. Sudolski, *Zofia Romanowiczówna – heroiczny wzorzec kresowianki (w świetle nieznanego „Dziennika” z lat 1842–1930)* [w:] *Kresowianki: krąg pisarek heroicznych*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Lublin 2006, s. 11–18.

⁹ Z. Romanowiczówna, *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. 1: 1842–1887, z autografu wydał, komentarzami, biogramami i wstępem opatrzył Z. Sudolski, Warszawa 2005.

¹⁰ Rkpss Ossol. 6935/1.

¹¹ Romanowiczowie pochodzili z terenów Sambora, w którym w 1803 r. na świat przyszedł Piotr, ojciec Zofii. W czasach I Rzeczypospolitej przodek, Jan Dionizy Romanowicz, pełnił funkcję wiceinstygatora Wielkiego Księstwa Litewskiego, co poświadczają dokumenty Tadeusza Romanowicza – Lwowska Naukowa Biblioteka im. Wasyla Stefanyka we Lwowie (dalej: BNSL),

wianki stanowiska, tj. adwokata, bliżej jej było do zamożnych sfer mieszczańskich niżli obywatelskich, jednak członkowie rodziny odznaczyli się licznymi cnotami, byli także zasłużeni na polu patriotycznym. Piotr Romanowicz „brał udział w zjazdach w Kromieryżu, Wrocławiu, Frankfurcie”, a także „w r. 1848, w marcu, w chwili ogłoszenia przez rząd austriacki konstytucji i amnestii, chodził z ówczesnym namiestnikiem, Stadionem, otwierać więzienia i uwalniać więźniów politycznych”¹².

Rodzice Zofii byli osobami ustosunkowanymi, utrzymywali kontakty z lwowską socjetą, która często gościła u nich w domu, grając w preferansa¹³. Prócz nich częstymi gośćmi, zwłaszcza w drugiej połowie lat 50. XIX w., była Felicja Wasilewska¹⁴ czy Leonia Wildowa¹⁵, których wpływ na młodą lwowiankę był niebagatelny, szczególnie zaś „panny Felicji”, która odpowiednio ją ukierunkowała na działania społeczno-narodowe: „Ona dała mi tyle światła, wlała we mnie taką miłość dobra, że już chyba nie zejść z wskazanej przez nią drogi”¹⁶. Wpływ Wildowej ukształtował natomiast stosunek Romanowiczówny do sztuki, bowiem w domu jednego z najsłynniejszych ówczesnych lwowian, Karola Wilda, odbywały się liczne wieczory poetyckie i muzyczne, Zofia więc często w towarzystwie Leonii udawała się do teatru czy opery, co bezsprzecznie miało na nią pozytywny wpływ.

zesp. 5: Rękopisy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 6822: Papiery Tadeusza Romanowicza, t. I, k. 3: Deklaracja Jana Dyonizego Romanowicza.

¹² Więcej o pozostałych członkach familii w dziele autorstwa Z. Romanowiczówny, *Cienie (Kilka oderwanych kart z mojego życia)*, Lwów 1930, s. 12.

¹³ Zbliżony do wista, podczas gry wykorzystywano talię 32 kart, zazwyczaj trzyosobowy, S. Jeleński, *Śladami Pitagorasa – Rozrywki matematyczne*, Poznań 1951, s. 80.

¹⁴ Felicja z Wasilewskich Boberska (20 VI 1825 – 15 I 1889) córka Tadeusza i Antoniny z Radwańskich, patriotka, nauczycielka, założycielka Naukowo-Wychowawczego Zakładu Żeńskiego, uczestniczka powstania styczniowego, aktywna działaczka wielu lwowskich stowarzyszeń kobiecych, uwięziona w marcu 1864 r. za działania podejmowane na rzecz powstania, Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (dalej: CPHAU), zesp. 841, inw. 1, sygn. 122, k. 33: Życiorys Felicji z Wasilewskich Boberskiej; Z. Romanowiczówna, *Felicja z Wasilewskich Boberska. Życiorys*, Lwów 1893, s. 2, 3, 20; 10; M. Bruchnańska, *Ciche bohaterki...*, s. 109.

¹⁵ Leonia Wild de domo Maciejowska (1834 – 19 XII 1878), córka Feliksa Maciejowskiego, żona Karola Wilda, muza Kornela Ujejskiego, doskonała pianistka, uczennica Józefa Krzysztofa Kesslera, a przede wszystkim działaczka społeczna, m.in. Klaudynek czy Stowarzyszenia Pracy Kobiet, patriotka, uwięziona w czasie powstania styczniowego za działalność na rzecz zrywu. Odznaczona honorowym członkostwem przez genewskie Stowarzyszenie Bratniej Pomocy Polaków. Zmarła w Merano na skutek dziedzicznej gruźlicy, J. Białynia Chołodecki, *Cmentarzyska i groby naszych bohaterów z lat 1794–1864 na terenie wschodniej Małopolski*, Lwów 1928, s. 37; *Kronika*, „Gazeta Lwowska”, nr 310, z 20 grudnia 1878 r., s. 3; Z. Sudolski, *Jeremi. Opowieść biograficzna o Kornelu Ujejskim*, Warszawa 1986, s. 242; E. Stocki, *Maciejowski Feliks Jan Ne-pomucen Erasm* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, s. 52, 53.

¹⁶ Z. Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. 1, s. 30.

Choć Romanowiczówna otoczona była ludźmi światłymi, zarówno jej rodzice, jak i zatrudnieni guwernerzy nie przykładali większej wagi do literatury i poezji, co poniekąd może dziwić, zwłaszcza mając na uwadze jej przyszłe zajęcie. Liczba pozycji książkowych, z którymi została zapoznana w dzieciństwie, była dość skromna, jak sama zauważała, i obejmowała jedynie *Przyjaciela Dzieci*, *Wiązanie Helenki*, *Dzwonek* czy *Gwiazdkę Cieszyńską*¹⁷. Działanie to było spowodowane nie tylko niedostatecznie rozwiniętą gałęzią literatury przeznaczoną dla dzieci, lecz także modelem wychowania, wedle którego Romanowiczówna była przygotowywana do roli żony i matki, a głównymi cnotami tychże były: „świadomość własnych obowiązków, wytworność obyczajowa, delikatność, czułość, pracowitość i umiejętność gospodarowania”¹⁸, nie zaś kwalifikacje uprawniające do podjęcia pracy zarobkowej. Kolejną istotną kwestią było stanowisko samej Zofii dotyczące zdobywania przez kobiety wykształcenia:

„Uczyć się! uczyć się tylko!” woła teraz, jeżeli nie cały świat, to przynajmniej większa połowa świata [...]. Nauki, wiedzy pragnie dziś szczególnie podobno kobieta, [...] lękam się czy to pragnienie nie staje się manią, szaleem jakimś, gorączką, która musi mieć złe następstwa, bo zamknięcie ducha w jednostronności¹⁹.

Powyższy cytat ma kluczowe znaczenie, po pierwsze dlatego, iż ukazuje poniekąd światopogląd Romanowiczówny, jej nieco tradycjonalistyczne podejście do roli kobiety, a po drugie, iż pozostaje w sprzeczności z działaniami, jakich ona sama się podjęła. Istotna w przypadku Zofii jest jednak świadomość pobudek, które skłoniły ją ku ścieżce pedagogicznej. Droga zawodowa, jaką obrała, nie była wyłącznie pokłosiem jej pasji względem zawodu nauczyciela. Jej główną motywację stanowiła zła kondycja finansowa, w jakiej znalazła się rodzina po niespodziewanej śmierci ojca w 1853 r.²⁰. Można toczyć dysputy, czy ta dramatyczna chwila w życiu rodziny i jej następstwa były wystarczającymi stymulatorami dla młodej Zofii, czy też nie, zwłaszcza zaś, jeśli przeanalizuje się jej pierwsze próby jako uczennico-nauczycielki – mam tu na myśli pomoc młodszym koleżankom, co zostanie przybliżone poniżej, czy też świadomą pracę, np. z Eugenią Wildówną, kiedy to Zofia czyniła już uwagi dotyczące możliwości obrania przez nią tego właśnie zawodu jako przyszłego źródła zarobkowania. Niewątpliwie śmierć ojca znacząco wpłynęła na decyzję lwowianki, gdyż do tego czasu, tj. do 1853 r., Romanowiczowie wiedli dostatnie życie w gmachu

¹⁷ Tamże, *Cienie...*, s. 22.

¹⁸ J. Hoff, *Wzory obyczajowe dla kobiet...*, s. 74.

¹⁹ Z. Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. I, s. 487.

²⁰ Tamże, *Cienie...*, s. 12; Z. Frasz, *Romanowicz Piotr* [w:] *PSB*, t. 31, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 593.

Teatru Skarbkowskiego²¹. Zofia jako osoba wysoce wrażliwa, a także odznaczająca się empatią, z pewnością udzielałaby wsparcia młodszym koleżankom, jednak mając możliwość prowadzenia wygodnego, komfortowego życia, raczej nie podjęłaby się ciężkiej, mozolnej i w rzeczywistości nienależycie respektowanej pracy, jaką było stanowisko nauczycielki²². Jako młoda, dobrze wyedukowana zgodnie z ówczesnymi standardami i mającna stanowiłaby dość dobrą partię wśród lwowskiej socjety. O dużym prawdopodobieństwie powyższego scenariusza świadczą też słowa samej Romanowiczówny, która prawdziwe szczęście i przeznaczenie kobiety upatrywała właśnie w miłości małżeńskiej i dzieciach: „kobieta musi żyć całym sercem dla kogoś i żeby ktoś dla niej żył – inaczej zawsze jakaś próżnia, chłód i smutek”²³.

Pomijając kwestię konieczności podjęcia pracy zarobkowej, Zofia odznaczała się także predyspozycjami do wykonywania zawodu nauczycielki, które objawiły się dość wcześnie, bowiem w 1857 r., kiedy miała piętnaście lat²⁴. Pomagała drugoklasistkom z pensji Felicji Wasilewskiej²⁵ w zakresie gramatyki niemieckiej, „którą wykladałam ustnie i z pamięci”²⁶. Wydarzenie to, chociaż w rzeczywistości istotnie przyczyniło się do wyboru zawodu, nie zostało szerzej opisane w jej diariuszu. Znajduje się tam jedynie lakoniczna wzmianka, iż taka sytuacja miała miejsce oraz informacja, że sama była wówczas w klasie piątej. Prawdopodobnie z racji dość młodego wieku nie mogła upatrywać w tej pomocy swego przyszłego zajęcia. Należy też pamiętać o romantycznej naturze Zofii, której podejście do kwestii sercowych było isticie idealistyczne, a także jej późniejsze postępowanie w tej materii, zwłaszcza z enigmatycznym B. S., co pozwala wysnuć wniosek, iż mogła ona świadomie bądź nieświadomie powielać ówczesny wzorzec partnera jako żywiciela rodziny. Wspomniany B. S., którego inicjałów nigdy nie rozwinęła w swym diariuszu, pochodził z mającej rodziny. Oboje żywili do siebie młodzieńcze, żywe uczucie, co jednak, mając na względzie ówczesne realia, nie powinno stanowić przeszkody do zawarcia związku małżeńskiego, zwłaszcza iż oboje byli w odpowiednim wieku. Zatem ani metryka, ani tym bardziej pierwsze, niedojrzałe uczucie, lecz właśnie mają-

²¹ Rodzina zamieszkiwała w dużym, wygodnym apartamencie o sześciu pokojach, znajdującym się przy ul. Skarbkowskiej i Teatralnej, obecnie są to ul. Łesi Ukrajinky i Teatralna, M. Orłowicz, *Przewodnik po Lwowie. Plan stołecznego królewskiego miasta Lwowa z 1894 r.*, Krosno 2004.

²² Z. Tabaka, *Szkolnictwo ludowe w Galicji Zachodniej u progu ery autonomicznej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, z. 35, Kraków 1970, s. 228.

²³ Z. Romanowiczówna, *Dziennik lwowski 1888–1930*, t. 2, Warszawa 2005, s. 130.

²⁴ Taż, *Dziennik lwowski*, t. 1, s. 37.

²⁵ Był to Naukowo-Wychowawczy Zakład Żeński, Rkps Ossol. 5157/II, k. 105: Listy do Felicji z Wasilewskich Boberskiej z lat 1856–1889.

²⁶ Z. Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. 1, s. 37.

tek, a dokładniej jego brak, był najpoważniejszą barierą. Dlatego też pierwsze poczynania Zofii jako pseudonauczycielki w 1857 r. prawdopodobnie nie były przez nią rozważane jako potencjalne zajęcie, dopiero fiasko uczuć z B. S., co nastąpiło rok później, przyczyniło się do rozważań na ten temat.

O prawdopodobieństwie powyższych rozważań mogą świadczyć jej zapiski z pierwszych miesięcy 1860 r., kiedy to jej uczennicą została Eugenia Wildówna, córka przyjaciółki Leonii. Romanowiczówna pod datą 20 stycznia tegoż roku czyniła uwagi odnośnie do możliwości obrania tej właśnie drogi jako przyszłego zawodu, do czego skłonić ją miały właśnie lekcje z „Genulką”, jak ją pieszczotliwie nazywała:

Zaczęłam uczyć małą Genię Wildównę. Choć to tylko początki, bo ona jest malutka, zapisuję ten dzień, kto wie czy on nie będzie stanowił epoki w moim życiu, czy nie rozpocznę nim zawodu nauczycielki...²⁷.

Kolejnymi uczennicami Romanowiczówny były m.in. młode, lecz biedne dziewczęta, dla których wraz z Florą Sturmówną²⁸ organizowała w każdą środę i niedzielę serię poobiednich lekcji, na których zaznajamiała je z umiejętnościami czytania, pisania, nauką historii Polski oraz religii. Zofia niosła kaganek oświaty także w Węldziru, gdzie spędzała kilkakrotnie wakacje wspólnie z rodziną Leonii Wildowej. Lwowianka wraz z małą „Genulką” podczas spacerów odwiedzała chłopskie chaty, gdzie „zaczęłam im mówić o «Dzwonku» [...]. Przeczytałyśmy im kilka drobiazgów, [...] i obiecałyśmy im odwiedziny z «Dzwonkiem» co niedziela i święta”²⁹. Działania Zofii w zakresie szerzenia edukacji wśród najniższych warstw nie ograniczały się jedynie do odczytów. Romanowiczówna była także autorką legendy dla ludu, którą planowała wysłać do redakcji „Dzwonka” po uprzednim zapoznaniu się z opiniami włościan, którzy mieli być jej adresatami: „Czytałam z ogromnym lękiem, [...] na koniec, stłumionym głosem zapytałam jak im się podoba? [...] odpowiedziano [...] «aj! taż to śliczne!»”³⁰.

Początkowo Zofia udzielała lekcji jedynie niewielkiemu gronu uczennic, jednak z czasem ich liczba uległa znacznemu zwiększeniu. Niestety gros z nich widnieje w dzienniku jedynie pod imieniem, nieliczne zaś wspomniane są z pełnego nazwiska. Był to skutek zwyczaju Romanowiczówny, która personalia osób zapisywała w formie skrótowej. Pomimo tej niedogodności liczba uczen-

²⁷ Tamże, s. 59, 60.

²⁸ Flora Skierska, de domo Sturm była jedną z najbliższych przyjaciółek Zofii w czasach młodości, a także w kolejnych latach, kiedy to razem mieszkały – w 1888 r., zmarła w październiku 1890 r.

²⁹ Z. Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. 1, s. 149.

³⁰ Tamże, s. 154.

nic oddaje popularność, a także renomę, jaką zyskała finalnie lwowianka. Dla Romanowiczówny edukowanie stało się z czasem misją. Nie postrzegając go wyłącznie jako źródła zarobkowania, lecz przede wszystkim jako doskonały środek do oddziaływania na młode, nieukształtowane jeszcze dziewczęta, w myśl zasad wyznawanych przez Felicję Wasilewską³¹. Zofia w latach 60. XIX stulecia nie była jeszcze pełnoprawną nauczycielką, nie pracowała w żadnym zakładzie czy pensji, uczennice przyjmowała u siebie w domu, toteż fakt całkowitego poświęcenia się temu zajęciu dowodzi jej zaangażowania, w które wkładała nie tylko czas, ale przede wszystkim serce. Romanowiczówna do każdej z dziewcząt podchodziła indywidualnie, dopasowując harmonogram nauki: „Poszłam do p. Wildowej rozmówić się z nią o Genuńcę i ułożyć plan jej nauki³². Oddanie Zofii zaowocowało przywiązaniem i wielką życzliwością, jaką żywiły względem niej uczennice: „wszystkie wpatrzone we mnie i wsłuchane tak, że zdaje się jednego słówka nie chciałyby utracić³³, co było szczególnie widoczne podczas imienin lwowianki, w czasie których dostawała liczne życzenia, kwiaty i prezenty: „moje imieniny – uroczystość szkolna świetna [...] wszystko pełne myśli i świadczące o szczerym uczuciu – deklamacje, śpiewy, liczne życzenia, dekoracje, dużo kwiatów a pięknych i śliczna pamiątka: ilustrowana «Błogosławiona» i «Zachwycenie»³⁴.

Nie dysponujemy informacjami dotyczącymi działalności Romanowiczówny jako nauczycielki w latach 60. XIX w. Przyczyną tego były problemy osobiste, z którymi zmagala się niemal przez większą część szóstej dekady XIX stulecia i z powodu których zaprzestała prowadzenia dziennika na blisko sześć lat, w związku z czym jej aktywność w tym czasie opiera się jedynie na spekulacjach i domniemywaniach. Prawdopodobnie wykorzystwała ten czas na przygotowania do egzaminu nauczycielskiego. Szkolnictwo w Galicji doby XIX stulecia zmagало się z wieloma problemami, a władza monarsza nie czyniła zbyt wiele dla zmiany tego stanu rzeczy, gdyż wedle generalnego inspektora K. Wohlfeila, nauczyciele nie powinni być osobami zbyt świątymi, zwłaszcza ci pełniący swe zadanie na terenach wiejskich³⁵. Toteż istniejące, m.in. w latach 50. i 60. XIX w. preparandy, które miały przygotowywać przyszłych nauczycieli, działały przy szkołach głównych i nie stanowiły odrębnych zakładów. Prócz sześciu męskich były wówczas także cztery żeńskie, a przedmioty, jakich w nich nauczano, ograniczały się do pedagogiki i dydaktyki, a także

³¹ CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 122, k. 33: Życiorys Felicji z Wasilewskich Boberskiej.

³² Z. Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. 1, s. 97.

³³ Tamże, *Dziennik lwowski*, t. 2, s. 97.

³⁴ *Błogosławiona i Zachwycenie* to poematy T. Lenartowicza wydane odpowiednio w Poznaniu w 1855 r. i Warszawie w 1857 r., Z. Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. 2, s. 136.

³⁵ *Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi polskiej do 1918*, t. 1, red. S. Michalski, s. 250.

zakresu obowiązującego w szkole ludowej. Słuchacze w zależności od wyniku egzaminu, a także od ilości zrealizowanego materiału na kursie, otrzymywali trojaki kwalifikacje, tzw. patenty uzdolnienia. Osoby z najlepszymi wynikami były przeznaczane do nauczania w szkołach głównych czteroklasowych, kolejni piastowali posadę nauczycieli szkół wiejskich, a ostatni byli zatrudniani jako pomocnicy nauczycieli. Pewne zmiany nastąpiły pod koniec lat 60., kiedy to nie tylko utworzono Radę Szkolną Krajową w 1868 r., ale także zniesiono preparandy i w ich miejsce utworzono samodzielne zakłady kształcenia nauczycieli, co w monarchii austro-węgierskiej w porównaniu do innych państw europejskich było działaniem stosunkowo opóźnionym³⁶. W wyniku kolejnych ustaw, m.in. z 18 maja 1871 r., ustanowiono trzyletnie seminaria nauczycielskie zarówno męskie, jak i żeńskie, przy których istniały czteroklasowe szkoły ludowe. W ustawie tej w §4 wymienione zostały także przedmioty, których opanowaniem miały się wykazać seminarzystki:

1. Nauka religii.
2. Pedagogika w połączeniu z dydaktyką i nauką o szkolnictwie.
3. Język polski.
4. Język ruski.
5. Język niemiecki.
6. Język francuzki.
7. Matematyka, mianowicie: arytmetyka i geometrya.
8. Geografia i historia.
9. Nauki przyrodnicze, mianowicie: historia naturalna i fizyka.
10. Nauka gospodarstwa domowego.
11. Kaligrafia.
12. Rysunki.
13. Kobięce roboty ręczne.
14. Gimnastyka.
15. Śpiew i muzyka³⁷.

Program nauczania był niejako dwutorowy – pierwszy z nich poświęcony był głównie wiedzy z zakresu ogólnego, tożsamej z przedmiotami wykładowymi w szkole ludowej. Uzupełniały go przedmioty artystyczne, a także aktywność fizyczna, co widzimy powyżej w punkcie 14. Przekazywana wiedza opierała się w większości na teorii encyklopedyzmu pedagogicznego, a jej realizacja w krajach niemieckojęzycznych wykorzystywała system wypracowa-

³⁶ A. Meissner, *Spór o duszę polskiego nauczyciela. Społeczeństwo galicyjskie wobec problemów kształcenia nauczycieli*, Rzeszów 1999, s. 24; *Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi polskiej...*, s. 265.

³⁷ Francuski, gimnastyka i muzyka były przedmiotami nadobowiązkowymi, *Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim*, cz. VIII, nr 20, 1871.

ny przez J.F. Herbarta. Drugi tor stanowiło przygotowanie zawodowe, do którego wliczały się pedagogika ogólna, dydaktyka, elementy psychologii, higiena szkolna, historia wychowania i metodyki szczegółowe³⁸. Prócz tego program zawierał także hospitacje lekcji, prowadzenie zajęć próbnych, a nawet zwiedzanie szkolnych placówek.

Romanowiczówna zdała egzamin na początku 1875 r.³⁹, dlatego też wysoce prawdopodobne, iż przystąpiła do seminarium w 1871 r., tj. tuż po jego utworzeniu. W myśl postanowień zawartych w ustawie z 1871 r. do seminarium żeńskiego mogły się zapisać kobiety po ukończeniu 15. roku życia, jeśli zaś były starsze, wówczas „mogą być przyjęci od razu na wyższy kurs do seminarium nauczycielskiego”⁴⁰. Po odbytych trzyletnim kursie kandydatki poddawane były egzaminowi wstępnemu ze wszystkich pobieranych nauk, które wymieniono powyżej. Ów egzamin odbywał się w obecności delegata Rady Szkolnej Krajowej, w przypadku Zofii był to Zygmunt Sawczyński. Również czas nauki – trzy lata, odpowiadałby okresowi, w którym Romanowiczówna przystąpiła do seminarium, a potem do egzaminu. Należy po raz kolejny podkreślić, iż są to jedynie domniemania, gdyż w żadnym źródle nie widnieje informacja, kiedy Zofia wstąpiła do seminarium. Dopiero w lutym 1875 r. w dzienniku załączyła wpis, iż udało jej się zdać egzamin nauczycielski. Kandydatka po pozytywnym wyniku egzaminu otrzymywała świadectwo dojrzałości, co spotkało też Romanowiczównę: „Wczoraj dostałam świadectwo”⁴¹.

Po zdaniu egzaminu nauczycielskiego pracowała w Zakładzie Felicji z Wasilewskich Boberskiej, pensji Kamilli Poh, która to była kontynuacją placówki „panny Felicji”, a także w ośmioklasowej Szkole Żeńskiej pp. benedyktynek ormiańskich i szkole św. Elżbiety⁴². W 1880 r. otrzymała mianowanie na starszą nauczycielkę Miejskiej Szkoły Wydziałowej Żeńskiej im. Królowej Jadwigi⁴³, a ponadto zaoferowano pracę w charakterze przełożonej kursów przygotowawczych na pensji p. Bielskiej. Największym sentymentem darzyła placówkę Felicji Boberskiej, co nie powinno dziwić ze względu na fakt, iż była jej absolwentką, a także prowadziła ją jej ukochana wychowawczyni. Pensja ta, zało-

³⁸ A. Meissner, *Spór o duszę polskiego nauczyciela...*, s. 26.

³⁹ Z. Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. 1, s. 482.

⁴⁰ *Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych dla Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim*, cz. VIII, nr 20, 1871.

⁴¹ Z. Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. 1, s. 482.

⁴² CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 126, k. 43: Życiorys Zofii Romanowiczówny; Rkps Ossol. 5157/II, k. 105: Listy do Felicji z Wasilewskich Boberskiej z lat 1856–1889; J. Białynia Chołodecki, *Kamilla Poh. Szkic biograficzny*, Lwów 1896, s. 20, 22; Z. Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. 1, s. 570.

⁴³ K. Ostaszewski-Barański, *Wiadomości statystyczne o mieście Lwowie*, cz. V, Lwów 1894, s. 34.

żona w 1853 r., plasowała się w czołówce najlepszych placówek tego typu we Lwowie i zgodnie z opiniami uczennic, nie tylko samej Zofii, była wyjątkowa. Owa wyjątkowość nierozzerwalnie wiązała się z jej właścicielką, której dobroczynny wpływ kształtował nie tylko charakter, ale i serca. Ponadto uczęszczać do niego mogły dziewczęta z różnych warstw społecznych, nie tylko córki domów obywatelskich, lecz także mieszczańskie dzieci,

i tu okazały się świetne rezultaty pracy ś.p. Felicji, bo podniosła ona niezmiernie poziom moralny i umysłowy kobiet stanu miejskiego we Lwowie, a zwłaszcza przyczyniła się wiele do rozbudzenia uczuć patriotycznych, które w tej warstwie naszego społeczeństwa przedtem były prawie zupełnie uśpione⁴⁴.

Placówka prowadzona przez Wasilewską-Boberską została zamknięta w 1884 r., a jej kontynuatorem był Zakład Wychowawczo-Naukowy Kamilli Poh, gdzie Zofia pracowała⁴⁵. Mieścił się przy ul. Pańskiej w lokalu nr 5⁴⁶. Program, jaki obowiązywał na pensji panny Poh, spełniał wymogi szkół publicznych i przeznaczony był dla pań wybitnie inteligentnych, które stanowić miały w przyszłości fundament polskiego społeczeństwa. Zauważalna jest więc pewna różnica między dwoma zakładami, gdyż Boberska propagowała egalitaryzm, a odpowiednie ukształtowanie postawy obywatelskiej miało się odbywać już w placówce, natomiast panna Poh przeznaczyła swój zakład dla jednostek odznaczających się ponadprzeciętnymi zdolnościami. Do obowiązkowych przedmiotów należały m.in. język polski, literatura powszechna i krajowa, a także historia świata i Polski, nauki przyrodnicze oraz języki: francuski, niemiecki i angielski, który był nieobowiązkowym. Zakład ten obejmował osiem klas, z tym że ostatnia z racji obszerności materiału została rozszerzona do dwóch lat, co de facto dawało klas dziewięć. Kamilla Poh była zwolenniczką uzyskania przez kobiety jak najlepszego wykształcenia, ale w kierunku zarządzania gospodarstwem domowym. Poglądy te były poniekąd zbieżne z przekonaniami samej Romanowiczówny, która była przekonana, iż największe szczęście i spełnienie kobieta może osiągnąć właśnie wśród bliskich, chyba że została zmuszona przez okoliczności do pracy zarobkowej.

Kondycja finansowa Zofii, pomimo pracy w kilku placówkach, a także nielicznych tłumaczeń nie przedstawiała się najlepiej. W diariuszu stale powtarzała się wpisy dotyczące małej liczby godzin, jakie jej przyznano: „We środę dowiedziałam się, że tracę jedną lekcję, zawód i materialny, i moralny⁴⁷, [...] ja

⁴⁴ Z. Romanowiczówna, *Felicja z Wasilewskich Boberska...*, s. 13.

⁴⁵ J. Białynia Chołodecki, *Kamilla Poh...*, s. 47, 54; Z. Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. 2, s. 104.

⁴⁶ Ówczesna ul. Pańska to współcześnie ul. Franka, M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Lwowie...*, s. 1.

⁴⁷ Z. Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. 1, s. 553.

przy moich sławionych zdolnościach mam dwie!⁴⁸, [...] ja nieraz łąknę lekcji jak zbawienia, bo wyżyć trudno”⁴⁹. Wśród przedmiotów, jakich wówczas nauczała, przeważały języki obce, i to jedynie w zakresie klasy piątej: „gramatyka, słówka, tłumaczenia i analizy ani zadowolić mnie nie mogą, ani dalej posunąć”⁵⁰. Równie pesymistycznie, jak sytuacja z liczbą godzin, przedstawiała się kwestia obsady stanowisk. Zofia problemy z posadą miewała wielokrotnie, m.in. 1 października 1878 r., kiedy to zamiast należnego lwowiance miejsca w szkole wydziałowej, została ona oddelegowana na stanowisko w szkole ludowej, którego nie przyjęła, powracając na praktykę do pp. ormianek⁵¹. Mogła otrzymać to miejsce po ponad dwuletniej praktyce w służbie nauczycielskiej po złożeniu egzaminu kwalifikacyjnego⁵². Również w kolejnym roku wystąpił problem z obsadą posad przez Radę Szkolną Okręgową, która nie przyznała Romanowiczównie miejsca w nowo otwartej placówce. Postępowanie to stanowiło cios dla lwowianki, przede wszystkim w wymiarze moralnym, gdyż nie doceniono jej wysiłków i starań, lecz również finansowym. Pomimo iż płace nauczycieli w latach 1851–1893 wykazywały tendencje wzrostowe, to nie przekładało się to na możliwości finansowe Romanowiczówny⁵³. Zamiast 900 czy 700 złr. mogła otrzymywać jedynie 400 złr. jako nauczycielka w drugiej i trzeciej klasie szkoły ludowej, gdzie zaoferowano jej pracę⁵⁴. Podobną kwotę pobierało wówczas ok. 4,6% nauczycielek⁵⁵. Dla porównania pensja nauczycielki starszej wynosiła od 1000 do 1200 złr., nauczycielki młodszej od 600 do 800 złr.⁵⁶ Dane te są rozbieżne z informacjami zawartymi w liście do Marii Ilnickiej, gdzie Zofia operuje nieco innymi danymi, mianowicie nauczycielka pozostająca na posadzie państwowej miała otrzymywać od 240 do 900 złr.⁵⁷, natomiast wynagrodzenie nauczycielki prowincjonalnej wynosiło 450 złr. 50 ct., tak więc dla Zofii, posiadającej dostatecznie długi staż pracy i doświadczenie, pensja mieszcząca się w niższych przedziałach płacowych była w rzeczywistości afrontem⁵⁸. Ostatecznie udało się jej uzyskać miejsce w Szkole Wydziałowej, a dokładniej

⁴⁸ Tamże, s. 546.

⁴⁹ Tamże, s. 555.

⁵⁰ Tamże, s. 573.

⁵¹ Tamże, s. 570.

⁵² *Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych dla Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim*, cz. VIII, nr 20, 1871.

⁵³ Zob. K. Ostaszewski-Barański, *Wiadomości statystyczne...*, s. 4.

⁵⁴ Z. Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. 1, s. 583.

⁵⁵ K. Ostaszewski-Barański, *Wiadomości statystyczne...*, s. 29.

⁵⁶ *Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych dla Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim*, cz. VIII, nr 20, 1871.

⁵⁷ BNSL, zesp. 99, sygn. 3, k. 22: List Zofii Romanowiczówny do czasopisma „Bluszcz”.

⁵⁸ BNSL, zesp. 99, sygn. 3, k. 69: List Józefy Tworzkowskiej do Zofii Romanowiczówny.

paralelkę, szóstą klasę⁵⁹. Sytuacja ówczesnych nauczycielek nie przedstawiała się najlepiej, zwłaszcza zaś będących na posadach prywatnych, których zarobki były znacznie niższe niż ich koleżanek ze szkół publicznych.

Romanowiczówna, pomimo dość licznych dowodów sympatii ze strony uczennic, co objawiało się m.in. w celebrowaniu jej imienin, kwiatach i wierszach, z czasem coraz częściej zastanawiała się nad porzuceniem pracy w oświacie. Myśli te spotęgowały zwłaszcza pojawiające się i nasilające się z biegiem lat problemy zdrowotne, a szczególnie choroba oczu, wobec czego lata 80., 90. XIX w. i początek kolejnego stulecia upływały lwowiance na urloпах, które spędzała w Krynicy czy Szczawnicy: „Nie wspominałam tu o całorocznym urlopie z powodu oczu i z zamiarem usunięcia się od szkoły”⁶⁰, co też uczyniła 30 marca 1906 r. po ponad trzydziestu latach pracy⁶¹. Romanowiczówna miała taką możliwość, co potwierdzała ustawa z 1873 r., w której było jasne sformułowanie, iż po przepracowaniu określonej liczby lat bądź wskutek poważnych problemów zdrowotnych nauczyciel miał prawo przejść w stan spoczynku:

Nauczyciela (nauczycielkę) można przenieść w stan spoczynku na jego własną prośbę albo z urzędu, jeżeli po nienagannej służbie dla podeszłego wieku, ciężkich ułomności fizycznych lub umysłowych, albo też z innych powodów ważnych okaże się niezdolnym do dalszego pełnienia swych obowiązków⁶².

Pomimo przejścia na zasłużony odpoczynek nie zrezygnowała całkowicie z zawodu, bowiem udzielała jeszcze lekcji prywatnych, choć nie w takiej częstotliwości jak wcześniej. Do jej ówczesnych uczennic należały m.in. Kazimiera Zawistowska, Zofia Ch., S. czy Polcia, oczywiście większość zapisana w formie skróconej. Prócz czerpania środków z udzielanych jeszcze lekcji prywatnych Romanowiczówna pobierała także emeryturę, której wysokość nie została przez nią wprawdzie wymieniona, jednak ustawa określała jej kwotę na podstawie pobieranych w czasie pracy pensji, a także liczby przepracowanych lat.

płaca wraz z wszystkimi dodatkami pięcioletnimi jako też dodatkami za kierownictwo (art. 13), które nauczyciel pobiera w chwili przeniesienia w stan spoczynku [...] policzy mu się wszystkie lata spędzone przy szkołach etatowych, począwszy od pierwszego, choćby tymczasowego mianowania na posadę nauczyciela lub młodszego nauczyciela⁶³.

⁵⁹ Z. Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. 1, s. 586.

⁶⁰ Tamże, *Dziennik lwowski*, t. 2, s. 186.

⁶¹ Tamże, s. 191.

⁶² *Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych dla Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim*, cz. XXVIII, nr 250, 1873, s. 200.

⁶³ *Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych dla Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim*, cz. XXVIII, nr 250, 1873, s. 201.

Historia Romanowiczówny jako nauczycielki odzwierciedla poniekąd dzieje polskiej oświaty w zaborze austriackim. Zofia posiadała predyspozycje do pełnienia tego zawodu, co wielokrotnie podkreślała nie tylko ona sama, lecz przede wszystkim osoby postronne, jak jej przyjaciele, uczennice czy członkowie komisji egzaminacyjnej. Pomimo jednak powszechnego uznania i licznych pisanów wygłaszanych na temat jej zdolności zawód nauczyciela niejednokrotnie stanowił dla niej źródło wielu bolączek i strapienia. Szczególnie uwidaczniały się one w chwilach przydziału godzin, których według Romanowiczówny było zawsze zbyt mało, a to z kolei przekładało się na kwestie materialne. Choć niewątpliwie nie można odmówić lwowiance słuszności, to należy pamiętać, iż wiele kobiet-nauczycielek pozostawało w o wiele gorszej sytuacji, o czym zresztą sama raportowała redaktor naczelnej „Bluszcza”, Marii Ilnickiej. Pozostawiając jednak tę kwestię ocenie czytelnika, Zofię pomimo pewnych przeciwności cechowała rzadka, ale niezbędna właściwość, mianowicie poczucie spełniania swoistej misji, co było przez nią traktowane w kategoriach pracy na rzecz kraju. Takie podejście nie było novum w jej przypadku, stanowiło ono sumę cechujących ją przekonań, a także świadczyło o wpływie środowiska, w którym się wychowała i przebywała. Nauczycielstwo, jako droga przez nią obrana z pobudek materialnych, była też pasją, co tylko poświadczają jej zapiski. Oddziaływanie wychowawcze na rzesze młodych dziewcząt, mogących stanowić w przyszłości zrąb elity intelektualnej regionu czy nawet kraju, zaskarbiło dla niej ich serca, co doskonale oddają słowa wyryte na jej nagrobku:

Szła przez życie miłością, ku szczytom prowadziła młode pokolenia.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie:

zesp. 841, inw. 1, sygn. 122, k. 33

zesp. 841, inw. 1, sygn. 126, k. 43

Lwowska Naukowa Biblioteka im. Wasyła Stefanyka we Lwowie:

zesp. 5, sygn. 6822, k. 3

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu:

Rkps Ossol. 5157/II, k. 105.

Źródła publikowane

Białynia Chołodecki J., *Cmentarzyska i groby naszych bohaterów z lat 1794–1864 na terenie wschodniej Małopolski*, Lwów 1928.

Białynia Chołodecki J., *Kamilla Poh. Szkic biograficzny*, Lwów 1896.

Bruchnalska M., *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym*, Miejsce Piastowe 1932.

- Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych dla Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim*, cz. VIII, nr 20, 1871.
- Gryf-Kleszczyński T., „Zwolennicza dumań anielskich” (w rocznicę powstania styczniowego), „Bluszczy”, nr 4, z 25 stycznia 1936 r., s. 6–7.
- Kronika, „Gazeta Lwowska”, nr 310, z 20 grudnia 1878 r.
- Ostaszewski-Barański K., *Wiadomości statystyczne o mieście Lwowie*, cz. V, Lwów 1894.
- Romanowiczówna Z., *Cienie. (Kilka oderwanych kart z mojego życia)*, Lwów 1930.
- Romanowiczówna Z., *Felicja z Wasilewskich Boberska. Życiorys*, Lwów 1893.
- Romanowiczówna Z., *Klaudynki. Kartka z dziejów patriotycznej pracy kobiet w Galicji, w drugiej połowie ubiegłego stulecia*, Lwów 1913.
- Służba ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, Warszawa 1929.
- Wasylewski S., *Grottiger i Lwowianie*, „Gazeta Lwowska”, nr 43, z 22 lutego 1928, s. 3.
- Wasylewski S., *Panna Zofia*, „Gazeta Lwowska”, nr 27, z 2 lutego 1928, s. 3.
- Wasylewski S., *Panna Zofia*, „Gazeta Lwowska”, nr 26, z 1 lutego 1928, s. 3.
- Zygmuntowicz Z., *W 66 rocznicę Powstania Styczniowego. 1863–1929. Weteranom lwowskim w hołdzie*, Lwów 1929, s. 7, 9.

Opracowania i artykuły

- Bujak J., *Romanowiczówna Zofia* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 31, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 598–599.
- Dutka W., *Kobiety w powstaniu styczniowym w świetle historiografii powstańczej 1863–1918*, „Studia Gdańskie”, t. XXXI, s. 265–276.
- Fras Z., *Romanowicz Piotr* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 31, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 593.
- Harmak A., *Prototypy ról kobiecych w kanonie polskiej literatury dziewiętnastowiecznej* [w:] *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, t. 2, red. W. Jamrożek, D. Żołądz-Strzelczyk, Poznań 2001, s. 255–279.
- Hoff J., *Wzory obyczajowe dla kobiet w świetle kodeksów obyczajowych XIX i początków XX wieku* [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, t. II, cz. 1, Warszawa 1992.
- Jamrożek W., *Kobiety w edukacji i pracy społeczno-oświatowej w świetle koncepcji galicyjskiej socjalnej demokracji* [w:] *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, t. 2., red. W. Jamrożek, D. Żołądz-Strzelczyk, Poznań 2001.
- Jeleński S., *Śladami Pitagorasa – Rozrywki matematyczne*, Poznań 1951.
- Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1990.
- Meissner A., *Spór o duszę polskiego nauczyciela. Społeczeństwo galicyjskie wobec problemów kształcenia nauczycieli*, Rzeszów 1999.
- Michalska-Bracha L., *Między pamięcią a historiografią. Lwowskie debaty o powstaniu styczniowym 1864–1939*, Kielce 2011.
- Najdus W., *O prawa obywatelskie kobiet w zaborze austriackim* [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i początkach XX wieku. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1994.
- Orłowicz M., *Przewodnik po Lwowie. Plan stołecznego królewskiego miasta Lwowa z 1894 r.*, Krosno 2004.
- Poklewska K., „*Życie moje dwoistym prądem płynie*”. *O Zofii Romanowiczównie i jej dziennikach*, „Pamiętnik Literacki” 2008, nr 4, s. 23–44.
- Romanowiczówna Z., *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. 1: 1842–1887, z autografu wydał, komentarzami, biogramami i wstępem opatrzył Z. Sudolski, Warszawa 2005; t. 2, Warszawa 2005, s. 130.

- Ryszkiewicz A., *Reichan Alojzy* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 31, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 43–45.
- Stocki E., *Maciejowski Feliks Jan Nepomucen Erazm* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 52–53.
- Sudolski Z., *Jeremi. Opowieść biograficzna o Kornelu Ujejskim*, Warszawa 1986.
- Sudolski Z., *Zofia Romanowiczówna – heroiczny wzorzec kresowianki (w świetle nieznanego „Dziennika” z lat 1842–1930)* [w:] *Kresowianki: krąg pisarek heroicznych*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Lublin 2006, s. 11–18.
- Tabaka Z., *Szkolnictwo ludowe w Galicji Zachodniej u progu ery autonomicznej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, z. 35, Kraków 1970.
- Załączny J., *Weteranki Powstania Styczniowego wobec rzeczywistości odradzającej się Rzeczypospolitej*, „Niepodległość i Pamięć” 2014, nr 3–4, s. 49–64.
- Załączny J., *Zofia Romanowiczówna – łwowska aktywistka z powstańczym rodowodem* [w:] *Kobiety na Kresach na przełomie XIX i XX wieku*, red. A. Dawid i J. Lusek, Warszawa 2016, s. 277–286.

A model of women’s activity in the field of education in Galicia in the second half of the 19th century as illustrated by Zofia Romanowiczówna

Summary

The article presents the profile of Zofia Romanowiczówna, Polish social activist, member of Lviv women’s associations, with particular emphasis on her professional activity. She was one of the distinguished figures, especially in the social and patriotic field. She was part of the developing women’s movements. The history of her family and her background are briefly presented. The article uses the materials authored by herself – a diary, as well as archives from foreign and domestic centers.

Keywords: teacher, education, Lviv, Galicia, Zofia Romanowiczówna

Mariusz Menz

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska)
ORCID: 0000-0001-6264-9997

Z dziejów polskiego konserwatyizmu. Od Józefa Kalasantego Szaniawskiego do krakowskich stańczyków

Artykuł przedstawia myśl polityczną najważniejszych polskich myślicieli konserwatywnych wieku XIX, począwszy od Józefa Kalasantego Szaniawskiego i Józefa Gołuchowskiego, poprzez tzw. grono krakowskie (Antoni Zygmunt Helceł, Paweł Popiel, Maurycy Mann), na stańczykach kończąc. Tym ostatnim autor poświęca najwięcej uwagi, skupiając się nie tylko na prezentacji ich założeń politycznych, ale także pokazując fenomen tej grupy, której nazwa stała się później dla wielu synonimem całego dziwiwnastowiecznego konserwatyizmu galicyjskiego.

Słowa kluczowe: konserwatyizm, stańczycy, Galicja, Kraków, Józef Kalasanty Szaniawski

Wprowadzenie

Konserwatyizm rozumiany jako filozofia czy doktryna polityczna został skonceptualizowany w XIX w., a jej początki wiążą się z krytyczną analizą wydarzeń rewolucji francuskiej 1789 r., dokonaną najpierw przez Edmunda Burke'a, a następnie przez tradycjonalistów francuskich (zwanych też kontrrewolucjonistami), takich jak Joseph de Maistre czy Louis de Bonald. Konserwatyizm nigdy nie był pojęciem jednoznacznie pojmowanym, stąd jego polisemantyczność, wielokierunkowość oraz wewnętrzne spory zachodzące pomiędzy samymi konserwatywnymi myślicielami¹. Ograniczając się li tylko do wymienionych wyżej postaci, można już na wstępie wskazać dwa główne kierunki, którymi podążała europejska myśl konserwatywna w XIX stuleciu. Pierwszy to kierunek

¹ Zob. R. Skarżyński, *Konserwatyizm. Zarys dziejów filozofii politycznej*, Warszawa 1998. Ponadto: R. Scruton, *Co znaczy konserwatyizm?*, Poznań 2002; A. Wielomski, *Konserwatyizm. Główne idee, nurty i postacie*, Wrocław 2007.

ewolucyjny, sięgający do tradycji arystotelesowskiej, stoickiej i tomistycznej, akcentujący znaczenie wolności gospodarczej i politycznej, a także postulujący wielość ciał pośredniczących w strukturze społecznej i monarchię konstytucyjną, ograniczoną zasadami państwa prawnego (Burke). Jest to konserwatyzm umiarkowany, określany jako „klasyczny” lub „liberalny”.

Na jego antypodach znajduje się konserwatyzm radykalny, odwołujący się do myśli św. Augustyna czy Thomasa Hobbesa, nieufny wobec wolności jednostki ludzkiej oraz jej natury, nawiązujący do średniowiecznych idei zwierzchności władzy duchowej, akcentujący prymat papieża nad władzą świecką (de Maistre, Bonald). Konserwatyzm ten określany jest niekiedy mianem „teokratycznego” lub „kontrewolucyjnego” i wiąże się z ultramontanizmem².

Jeżeli geneza konserwatyzmu europejskiego ma związek z rewolucją francuską, to narodziny konserwatyzmu polskiego wiążą się z utrwaleniem europejskiego porządku politycznego ustanowionego na kongresie wiedeńskim w 1815 r.³ Porządek ten, jak wiadomo, nie uwzględniał istnienia samodzielnego państwa polskiego, a tym samym sankcjonował dokonane w 2. połowie XVIII w. rozbiory. Nic więc dziwnego, że celem dążeń kolejnych pokoleń Polaków stało się podważenie europejskiego *status quo* i zaangażowanie po stronie ruchów konspiracyjno-rewolucyjnych. Było to szczególnie charakterystyczne dla 1. połowy XIX w., zwłaszcza zaś lat 1830–1848. Podejmowane wówczas próby zmiany niekorzystnej sytuacji politycznej (powstanie listopadowe, powstanie krakowskie, Wiosna Ludów) zakończyły się niepowodzeniem i skutkowały relatywnym pogorszeniem warunków życia narodu. Ostatnią dziewiętnastowieczną próbą odzyskania niepodległości na drodze walki zbrojnej było powstanie styczniowe 1863 r., którego klęska spowodowała głęboką reorientację polskiej myśli politycznej w kierunku działań nieirredentystycznych (program pracy organicznej, koncepcje ugodowe i postulaty lojalistyczne).

² Zob. B. Szlachta, *Konserwatyzm* [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, red. nauk. M. Jaskólski, t. 3, Warszawa 2007, s. 350–361.

³ Pomijam akcentowaną niekiedy przez historyków doktryn politycznych kwestię tzw. prekonserwatyzmu. Michał Jaskólski np. posługuje się tym pojęciem dla określenia postaw zachowawczych charakterystycznych dla większości „narodu szlacheckiego” w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Jego zdaniem stanowiły one „podglebie, z którego późniejszy konserwatyzm polski wyrósł i nabrał wielu znamienych cech”. Autor podkreśla, że z tych zachowawczych postaw wynikały: 1) w okresie stanisławowskim – opór znacznej części szlachty przeciw ideom Oświecenia i reformom naprawczym ustroju Rzeczypospolitej; 2) w okresie zaborów – „apologia życia szlacheckiego, życia wiejskiego, życia sąsiedzkiego, ideał dworu, demokracji i patriotyzmu” – sławione przez takich pisarzy, jak Henryk Rzewuski (*Pamiętniki Soplicy*), Ignacy Chodźko (*Pamiętniki kwestarza*), Adam Mickiewicz (*Pan Tadeusz*) czy Henryk Sienkiewicz (*Trylogia*). Zob. M. Jaskólski, *Konserwatyzm polski* [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, red. nauk. M. Jaskólski, t. 3, Warszawa 2007, s. 361–376.

Powstanie i rozwój polskiego konserwatyzmu rozumianego jako kierunek myśli politycznej, którego zasadniczymi cechami były: 1) negacja rewolucji jako metody rozwiązywania problemów społecznych i politycznych; 2) organiczna wizja społeczeństwa implikująca jego ewolucyjny rozwój; 3) sceptycyzm wobec oświeceniowego abstrakcjonizmu – wiążą się niewątpliwie z okresem utraty własnego państwa i podejmowanymi próbami jego odzyskania. Sytuacja ta implikuje swoistość polskiego konserwatyzmu i wywołuje jego paradoksy, na które zwrócili uwagę Marcin Król i Bogdan Szlachta. Pierwszy z nich zauważył, że bycie konserwatystą w czasach narodowej niewoli stanowiło „postawę sprzeczną już w założeniu”⁴. Gdyby trzymać się tylko bowiem etymologicznego znaczenia słowa „konserwatyzm” (łac. *conservare* – zachowywać, dochowywać bez zmian), to konserwatyści powinni w praktyce dążyć do utrwalenia stanu niewoli i przeciwstawiać się wszelkim próbom jego zmiany jako naruszającym istniejący porządek polityczno-społeczny. Bogdan Szlachta zwrócił z kolei uwagę na inny paradoks prekursorów polskiego konserwatyzmu, który polegał na tym, że w przeciwieństwie do konserwatystów zachodnich musieli oni podać w wątpliwość tezę o ciągłości ewolucyjnego rozwoju wspólnoty politycznej, jaką było państwo. A to z kolei powodowało, że zmuszeni byli podjąć próbę namysłu nad „kondycją członków narodu lub powinnymi, a niezrealizowanym formami politycznymi”⁵.

Początki polskiego konserwatyzmu

Zanim przejdziemy do omówienia najbardziej dojrzałej koncepcji polskiego konserwatyzmu, jaką była sformułowana w 2. połowie XIX w. myśl krakowskich stańczyków, przyjrzyjmy się pokrótce jego początkom. Zdaniem wielu badaczy za „ojców” polskiego konserwatyzmu uchodzą Józef Kalasanty Szaniawski (1764–1843) i Józef Gołuchowski (1797–1858). Pierwszy przebył bardzo ciekawą drogę ideową, która prowadziła go od jakobinizmu, poprzez liberalizm i liberalny konserwatyzm, a skończyła się na konserwatyzmie reakcyjnym⁶. Celnie ujął to Marcin Król:

W biografii Szaniawskiego następują po sobie młodzięńczy radykalizm idealisty (w czasach Sejmu Czteroletniego był to jakobinizm) i starczy konserwatyzm oportunisty (urzędnika cenzury i członka składu sędziowskiego skazującego uczestników powstania listopadowego)⁷.

⁴ M. Król, *Przedmowa* [w:] tegoż, *Stańczycy. Antologia myśli społecznej i politycznej konserwatystów krakowskich*, Warszawa 1984, s. 5.

⁵ B. Szlachta, *Z dziejów polskiego konserwatyzmu*, Kraków 2003, s. 11.

⁶ M. Król, *Zagadka Józefa Kalasantego Szaniawskiego*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1974, nr 20, s. 102.

⁷ M. Król, *Osobowość radykalna*, „Newsweek”, dodatek „Europa”, nr 23 z 8 VI 2005.

Szaniawski zafascynowany był filozofią niemiecką (szczególnie Kantem), którą wskazywał za wzór dla polskiej kultury filozoficznej⁸. Jako urzędnik funkcjonujący w strukturach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego zainteresował się instytucją państwa oraz relacjami społecznymi odzwierciedlającymi się w jej ramach, czego efektem była koncepcja doskonalenia państwa poprzez pracę moralną jednostek tworzących społeczeństwo⁹. Państwo i społeczeństwo rozumiał Szaniawski organicznie, a za gwaranta moralności uznał chrześcijaństwo. Krytykował oświeceniową kontraktualną koncepcję społeczeństwa i wskazywał, że tak jak w człowieku istnieją trzy rodzaje władz: zmysłowa, rozumowa oraz „pojętności” (inaczej rozsądku w znaczeniu *sensus communis*), tak i społeczeństwo winno dzielić się na trzy grupy/klasy. Pierwszą stanowili rolnicy, których praca miała umocnić fizyczną siłę narodu oraz wzmocnić jego substancję (odzwierciedlała władzę zmysłową). Do drugiej należeli ci, których zadaniem było doskonalenie moralnej kondycji narodu (odpowiadała rozumowi), a trzecią z kolei tworzyli przemysłowcy i handlowcy, którzy w swoich działaniach kierowali się zdrowym rozsądkiem.

Szaniawski, będąc zwolennikiem stanowej struktury społeczeństwa, dostrzegał decydujące znaczenie władzy jako czynnika państwowotwórczego, jednoczącego zróżnicowane wewnętrznie społeczeństwo¹⁰. Był zatem zwolennikiem monarchii, której władca był „rozumową jednotą społeczeństwa”¹¹, czyli jednostką spajającą społeczeństwo w całość. Taki pogląd nie mógł być recypowany przez późniejszych polskich konserwatystów (w tym i stańczyków), gdyż odczytywany był jako apoteoza jedynowładztwa, stawiającego sobie za cel m.in. niwelowanie różnic kulturowych narodów wchodzących w skład jednego organizmu państwowego. Przyjęcie takiego stanowiska – jak wyraził się Bogdan Szlachta – groziłoby „istnieniu Polaków jako członków odrębnej kulturowo jednostki”¹². Jednak Szaniawski tak tego nie rozumiał. Odwołując się do Schellinga i nawiązując do Platona, państwo (tzw. krajostan) traktował jako część *uniwersum*, w którym zawierają się indywidualne odrębności poszczególnych

⁸ E. Zarzycka-Pawlak, *Sylwetka naukowa Józefa K. Szaniawskiego na tle kultury filozoficznej pierwszej połowy XIX wieku*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego – Nauki Humanistyczne”, numer specjalny 2 (1/2011): „Kierunki badawcze w filozofii”, Kraków 2011, s. 111.

⁹ Tamże.

¹⁰ S. Paczos, *Państwo i naród w myśli politycznej polskich konserwatystów do 1939 r.*, Kraków 2009, s. 58. Zob. tegoż: *Kręte drogi myśli politycznej Józefa Kalasantego Szaniawskiego (1764–1843). Wybór pism*, Poznań 2012.

¹¹ J.K. Szaniawski, *O naturze i przeznaczeniu urzędowań w społeczności. Rzecz w krótkich napomknieniach z daleka wskazujących drogę do głębszego wywodu*, Warszawa 1808, s. 120.

¹² B. Szlachta, dz. cyt., s. 24.

narodów. Szaniawski zatem – jak stwierdził Sebastian Paczos – „pod znamienym wyrazem Jednoty chciał widzieć panowanie różnorodności”¹³.

Czy koncepcja Szaniawskiego miała szansę na szerszą adaptację w polskiej myśli konserwatywnej? Wydaje się, że nie. Nie dawała bowiem żadnej nadziei na trwałe zachowanie odrębności kulturowej przez naród, który nie posiadał własnego państwa. Propozycja odnalezienia się w państwie obcym, a poprzez nie w szerszym planie *uniwersum* – była z góry skazana na odrzucenie. Ponadto raziły poglądy Szaniawskiego na istotę polskości – „ducha polskiego nazywał «śmieszna polakerja»”¹⁴ – oraz dystansowanie się od związków kultury polskiej z losami cywilizacji zachodniej. Szaniawskiego możemy zatem uznać za „ojca” konserwatyizmu polskiego, z zastrzeżeniem jednak, że „potomstwo” nie chciało się do niego przyznawać¹⁵.

Józef Gołuchowski – drugi z „ojców” polskiego konserwatyizmu – pozostał pod wpływem filozofii Schellinga, którego był uczniem oraz przyjacielem. Andrzej Walicki określił go mianem „romantycznego konserwatysty i szczerego lojalisty”¹⁶. Podobnie jak później Bronisław Trentowski postulował on stworzenie „filozofii narodowej”, stwierdzając: „Każdy naród winien mieć swoją filozofię, by wieczny ogień móc podtrzymywać”¹⁷. Gołuchowski w romantycznej idei narodu znajdował bowiem antidotum na racjonalizm Oświecenia. Trafnie ujął to B. Szlachta, który podkreślił: „Nie «idee rozumowe» bowiem, nawet nie rozumowa «idea krajostanu», ale sens życia wspólnotowego stał się ośrodkiem, wokół którego ogniskowała się myśl Gołuchowskiego”¹⁸.

Konserwatyizm Gołuchowskiego zakotwiczony był w idei organicystycznej, przy czym – co było *novum* w stosunku do innych wersji konceptualizujących tę ideę – autor zakładał pewną autonomię poszczególnych organów tworzących całość. Naród dzielił się zatem według niego na dwie warstwy: pierwszą – odpowiadającą duszy – która była nośnikiem ducha narodu, i drugą – odzwierciedlającą ciało – która odpowiadała za funkcje ekonomiczne. Relacja między nimi była hierarchiczna: warstwa druga (bierna) była poddana warstwie pierwszej (świadomej). W istniejących wówczas na ziemiach polskich warunkach społecznych warstwy te odpowiadały kolejno: chłopom (warstwa pierwsza) oraz właścicielom

¹³ S. Paczos, *Państwo i naród...*, s. 57.

¹⁴ D. Sidorski, *Szalony jasnowidz, czyli rzecz o Maurycim Mochnackim*, Katowice 1977, s. 59.

¹⁵ M. Król, *Konserwatyści a niepodległość. Studia nad polską myślą konserwatywną XIX wieku*, Warszawa 1985, s. 13.

¹⁶ A. Walicki, *Problem religii w ideologiach „Polski odradzającej się”: od deizmu do mesjanizmu [w:] tegoż, Prace wybrane, t. 2: Filozofia polskiego romantyzmu*, Kraków 2009, s. 18.

¹⁷ J. Gołuchowski, *Filozofia i życie*, Warszawa 1903, s. 43. Cyt. za: M. Jaskólski, *Gołuchowski Józef [w:] Słownik historii doktryn politycznych*, red. nauk. M. Jaskólski, t. 2, Warszawa 1999, s. 290.

¹⁸ B. Szlachta, dz. cyt., s. 26.

ziemskim (warstwa druga). Układ warstw nie był jednak statyczny, gdyż Gołuchowski zakładał możliwość awansu poszczególnych jednostek z warstwy niższej do wyższej – w miarę zdobywania przez nie wiedzy oraz cnót narodowych. W ten sposób Gołuchowski odzwierciedlał charakterystyczny dla konserwatyzmu (a przynajmniej dla jego znaczących nurtów) ewolucjonizm¹⁹.

Po upadku powstania listopadowego w 1831 r. głównie we Francji (choć nie tylko) powstały bardziej bądź mniej sformalizowane obozy skupiające działaczy tzw. Wielkiej Emigracji. Reprezentowały one różne nurty polityczne, w tym i konserwatyzm, którego oblicze zostało ukształtowane przez środowisko skupione wokół ks. Adama Jerzego Czartoryskiego (1770–1861). Od nazwy zakupionej przez niego w 1843 r. rezydencji obóz ten zwykło się określać mianem Hotelu Lambert²⁰. Nie ulega wątpliwości, że krakowscy stańczycy w pewnym stopniu czuli się uczniami tego obozu, który stał się dla nich „szkołą polityki praktycznej”²¹. Myśl polityczna bowiem jednych i drugich była umiarkowana konserwatywna i ukierunkowana na zdobywanie realnego wpływu politycznego. Hotel Lambert nie odrzucał powstania narodowego, jednakże warunkował je korzystną koniunkturą międzynarodową, dobrym przygotowaniem wewnętrznym oraz ogólnopolskim zasięgiem²². Stąd brały się dyplomatyczne działania Czartoryskiego, które miały na celu ciągłe diagnozowanie sytuacji międzynarodowej pod kątem możliwości wybuchu konfliktu dającego realną szansę na nowe (pozytywne) rozwiązanie kwestii polskiej.

Konserwatyzm spod znaku Hotelu Lambert w dużym stopniu przypominał konserwatyzm Edmunda Burke’a. Jego istotę najlepiej oddaje łacińska sentencja: *conservatio est continua creatio*. I tak jak dla Burke’a wydarzeniem historycznym, które odzwierciedlało sedno tak rozumianego konserwatyzmu, była *The Glorious Revolution* w Anglii, tak dla Hotelu Lambert i symbolem takiej chwalebnej zmiany w Polsce była Konstytucja 3 maja. Oba wydarzenia były zatem przykładem ewolucyjnej reformy i dziejowego kompromisu oraz stanowiły przykład synergicznego połączenia konieczności przeprowadzenia zmiany z koniecznością zachowania ciągłości.

¹⁹ M. Jaskólski, *Gołuchowski...*, s. 290–291.

²⁰ J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994, s. 338–339.

²¹ M. Król, *Przedmowa [w:] Stańczycy...*, s. 7. O wpływie Hotelu Lambert na stańczyków mówił też zaliczany do tego grona (tzw. neoostańczyków) Stanisław Estreicher. Zob. S. Estreicher, *Konserwatyzm [w:] tegoż, Konserwatyzm krakowski. Wybór pism*, Kraków 2012, s. 17.

²² Czartoryski tak o tym mówił w dziesiątą rocznicę wybuchu powstania listopadowego: „My Polacy jedni nie lękamy się wojny; dlatego naprzód, że wojna tylko Ojczyznę wrócić nam może [...]. Aby wejść prawdziwie w rachuby europejskie, trzeba koniecznie pewności powstania w porze sposobnej i wybranej, powstania jednoczesnego i jedno chcącego”. A. Czartoryski, *Zbiór mów mianych od 1838 do 1847 [w:] Polska myśl polityczna XIX wieku. Wybór tekstów źródłowych z komentarzem*, wyboru dokonali J. Juchnowski, W. Kalicki i J. Tomaszewski, Wrocław 1999, s. 32.

Stańczyków bezpośrednio poprzedziło w Krakowie środowisko skupione wokół powołanego w 1848 r. konserwatywnego dziennika „Czas”. Bywa ono niekiedy nazywane „gronem krakowskim”, a do najważniejszych jego myślicieli zaliczymy Antoniego Zygmunta Helcla (1808–1870), Pawła Popieła (1807–1892) i Maurycego Manna (1814–1876). Helcel wyraźnie odróżniał konserwatyzm „fałszywy” od „prawdziwego”, w tym pierwszym widząc zasadę konserwowania bezwzględne (nazywał to „ugrzęźnięciem”²³), którą należało odrzucić na rzecz zasady konserwowania tego, co powinno być zachowane²⁴. A zachowywać należało jego zdaniem to, co fundamentalne i najważniejsze.

Helcla można uznać za prekursora polskiej polityki autonomicznej i konserwatywnej w Galicji²⁵. Konserwatyzm uznał za rękojmię porządku społecznego, którego filary stanowiły prawo naturalne i rządy prawa. W przeciwieństwie do liberalizmu, który dla niego wiązał się z ateizmem i centralizmem, w konserwatyzmie dostrzegał oparcie dla praw narodowych i katolicyzmu, co w konsekwencji otwierało Polakom drogę do uznania ich praw politycznych i dawało nadzieję na restytucję Rzeczypospolitej w przyszłości²⁶. W monarchii Franciszka Józefa I dostrzegał Helcel państwo, które szanuje prawa zamieszkujących w nim narodów, a więc i prawa Polaków. Na autonomię galicyjską nie patrzył jednak, jak późniejsi stańczycy, w kategoriach celu samego w sobie, tylko widział w niej wyraźny krok na drodze do uzyskania w przyszłości niepodległości. Ważne w jego myśli było także to, że nie absolutyzował instytucji państwa i zdecydowanie opowiadał się za konstytucyjną jego formą²⁷. Dla niego istotą państwa był ład, który zawierał w sobie ideę woli rozumnej ogółu, tj. ideę prawa.

²³ Helcel tak o tym pisał: „takie ugrzęźnięcie w jednej wyłącznej myśli, jest bałwochwalstwem bezrozumnego przedmiotu i wychodzi ostatecznie na bezwzględność radykalizmu, na fanatyzm”. A.Z. Helcel, *Aforyzmy o prawdziwym i fałszywym konserwatyzmie* [w:] tegoż, *O prawdziwym i fałszywym konserwatyzmie. Wybór pism*, Kraków 2007, s. 2.

²⁴ Tamże.

²⁵ Swoją program Helcel sformułował w 1865 r. w *Memoriale o stosunkach i usposobieniach politycznych głównych klas ludności i ogółu*, którego adresatem był przychylny Polakom premier Austrii Richard Belcredi.

²⁶ W. Kozub-Ciembroniewicz, *Wprowadzenie* [w:] A.Z. Helcel, dz. cyt., s. XIX. Zob. także: tenże, *Austria a Polska w konserwatyzmie Antoniego Z. Helcla 1846–1865*, Kraków 1986.

²⁷ Helcel tak pisał o źródłach stosunków społecznych: „Państwo nie jest źródłem małżeństwa, nie tworzy rodziny. Państwo nie daje człowiekowi życia, nie tworzy środków materialnych do utrzymania życia tego; nie zastąpi niczym konieczności fizycznej i umysłowej pracy ludzkiej [...]. Państwo nie wskrzesza owego niewygasłego w człowieku żaru do nieskończonego kształcenia się i doskonalenia, do nieskończonego badania prawdy i do odziewania urokiem piękności wszystkiego, co jego myśli i ciało otacza. Państwo nie wznieca nieodzownego popędu ducha ludzkiego do szukania bezwzględnego wątku wszystkich istności, do szukania bezwzględnego ducha, Boga, i do jednoczenia się z nim i odnoszenia ciągłego. Konieczniejsze to są, mocniejsze, czystsze i świętsze węzły, które naturę Boga i ludzkość do tych samych pierwiastków wszechświata tak ściśle wiążą, iż te trzy osobne pojęcia wzajem się uzupełniają, niemal koniecznie

Dopełnieniem tej ostatniej miał być rząd, mający rzeczywistą władzę wykonywania prawa. Helcel tę zależność wyraził w następujący sposób: „Bez władzy nie ma rządu, bez rządu nie ma ładu, bez ładu jednostki zespolić się nie mogą, bez ładu nie ma społeczności, bez społeczności zaś nie może istnieć człowiek”²⁸.

Pawła Popiela z kolei utożsamia się z konserwatyzmem ultramontańskim, co wynikało nie tylko z jego przywiązania do Kościoła katolickiego, ale i z obrony Państwa Kościelnego w okresie jednoczenia Włoch. Popiel nie pozostawił żadnej syntetycznej rozprawy teoretycznej, w której przedstawiłby swoją myśl polityczną, napisał natomiast wiele artykułów zawierających komentarz i analizę bieżących wydarzeń. Pomimo to, jak twierdzi Jacek Kłoczkowski, stworzył on spójną doktrynę konserwatywną, która opierała się na następujących założeniach: 1) organicznej wizji świata, respektującej boski porządek; 2) katolicyzmie jako fundamencie organicyzmu; 3) prawie naturalnym (utożsamianym przez niego z „prawem objawionym”), implikującym naturalną hierarchię wynikającą z „nierówności sił i zdolności, z jaką się człowiek rodzi”; 4) „wolności w porządku”, czyli wolności działającej w obrębie prawa, która wobec niedoskonałości człowieka musi być zabezpieczona przez władzę obdarzoną stosownymi prerogatywami; 5) pluralizmie politycznym i kulturowym, powściągniętym bezwzględniego Lewiatana i zabezpieczającym wszelkie ogniwa pośredniczące²⁹.

Największe niebezpieczeństwo dla wolności człowieka Popiel dostrzegał w liberalizmie, który uznał za doktrynę atomistyczną, przyczyniającą się do atrofii społecznej. Uważał, że liberalizm przygotował grunt pod zasiew idei komunistycznych, gdyż przedkładał zasadę wolnej konkurencji ponad zasadę solidaryzmu społecznego, co skutkowało rozbiciem starych więzi i pozbawieniem emancypujących się grup społecznych tradycyjnych autorytetów, „władnych miarkować rozwielniające się namiętności ludzkie”³⁰.

Myśl polityczna Popiela była zakorzeniona w cywilizacji Zachodu, stąd w 1846 r. nie podążył za Aleksandrem Wielopolskim, który w słynnym *Liście szlachcica polskiego do księcia Metternicha*³¹ zarzucił władzom austriackim sprowokowanie rabacji galicyjskiej, co skutkowało porzuceniem przez niego lojalizmu austriackiego i zadeklarowaniem współpracy z Rosją. Dla Popiela Rosja była obca cywilizacyjnie i kulturowo, by nawet snuć rozważania o po-

i w myśli ludzkiej jedną ideę składają, ideę źródłową, z której pojęcie państwa dopiero jako dalsza konsekwencja wypływa”. A.Z. Helcel, *O prawdziwym...*, s. 3–4.

²⁸ Tamże, s. 5.

²⁹ J. Kłoczkowski, *Wstęp* [w:] P. Popiel, *Choroba wieku. Wybór pism*, wybór, wstęp i przypisy J. Kłoczkowski, Kraków 2001, s. XX–XXV. Zob. tenże, *Wolność i porządek. Myśl polityczna Pawła Popiela*, Kraków 2006.

³⁰ Tamże, s. XXVI.

³¹ Treść Listu w: A. Żor, *Ropucha. Studium odrzucenia*, Toruń 2007.

dobnej konwersji³². Tym, co łączyło jednak Popiela z Wielopolskim, była niechęć do idei powstań, których szanse powodzenia uważał za zerowe, a ponadto sądził, że wynikały one z dążeń „partii rewolucyjnej”, która dla realizacji swoich celów społecznych uczyniła z walki narodowej własne narzędzie działania³³. W piśmie *Kilka słów z powodu odezwy ks. Adama Sapiehy*³⁴ z lipca 1864 r. dobitnie potępił powstanie styczniowe i wezwał „zdrowe” warstwy narodu do wyrwania steru polityki narodowej z rąk radykałów. W kolejnym roku stwierdził wprost: „Dajmy pokój wielkiej polityce, która nie jest rzeczą koronnego kraju, doprowadzonego do atomizmu społecznego i atonii moralnej”³⁵. Popiel nie postulował jednak abnegacji narodowej. Proponował kontynuowanie starań o autonomię dla Galicji, czyli powrót do polityki zainicjowanej na początku lat 60. XIX w., a przerwanej powstaniem styczniowym. Ponieważ monarchia habsburska została wyeliminowana z rozgrywki wielkoniemieckiej (w 1866 r. przegrała wojnę z Prusami), stąd propozycja Popiela była jak najbardziej realistyczna. Ponieważ Popiel sugerował jednak odsunięcie od udziału w tych działaniach wszystkich, którzy zaangażowani byli w powstanie styczniowe, stąd spotkał się z polemiką. Odpowiedział mu Józef Szujski (1835–1886), który należy już do pokolenia stańczyków.

Popiel skłonił też Maurycego Manna do wejścia do redakcji „Czasu”, dziennika powstałego na początku listopada 1848 r. W kolejnych latach Mann zyskał w „Czasie” pozycję pierwszoplanową. Spod jego pióra wychodziły w okresie poprzedzającym autonomię wszystkie najważniejsze artykuły redakcyjne. Dzięki jego staraniom „Czas” zaczął się też liczyć jako jeden z najpoważniejszych dzienników na ziemiach polskich. Mann, z przekonania ultramontanin, był m.in. autorem kluczowego artykułu „Czasu” z 15 grudnia 1860 r., żądającego autonomii. Artykuł ten stał się podstawą programu politycznego dla Polaków w Galicji, do którego nawiązywali także stańczycy³⁶.

Geneza stańczyków

Chcąc rozważyć genezę stańczyków, należy podkreślić, że ich początki wiążą się z trzema przyjaciółmi, którzy jeszcze przed wybuchem powstania styczniowego prowadzili dyskusje ideowo-polityczne, w których konsoli-

³² J. Kłoczkowski, *Wstęp* [w:] P. Popiel, *Choroba wieku...*, s. XII.

³³ Tamże, s. XVII.

³⁴ Tekst pisma w: P. Popiel, *Choroba wieku...*, s. 72–99.

³⁵ P. Popiel, *List do księcia Jerzego Lubomirskiego* [w:] tegoż, *Choroba wieku...*, s. 106.

³⁶ J. Zdrada, *Mann Maurycy* [w:] PSB, t. XIX, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 483–485.

dowały się ich umiarkowanie konserwatywne poglądy³⁷. Wspomniane grono stanowili Ludwik Wodzicki (1834–1894), Stanisław Koźmian (1836–1922) i Stanisław Tarnowski (1837–1917). Kiedy zatem klęska Austrii pod Magentą i Solferino w 1859 r. zapoczątkowała w monarchii habsburskiej okres przemian ustrojowych, opowiedzieli się oni za aktywnym uczestnictwem w życiu politycznym w Austrii, dostrzegając w nim realną szansę na realizację programu autonomicznego dla Galicji. Wodzicki i Koźmian wzięli nawet udział w tzw. deputacji, która na początku stycznia 1861 r. udała się do Wiednia w celu przedłożenia kołom rządowym galicyjskich żądań.

Powstanie styczniowe – jak już była o tym mowa – przerwało jednak te działania. Przyszli stańczycy wzięli w nim udział, choć od samego początku byli sceptyczni co do szans jego powodzenia. Uczynili to pod wpływem Hotelu Lambert, który liczył na zawiązanie przez Napoleona III koalicji antyrosyjskiej, a tym samym na interwencję Zachodu w sprawie polskiej. Do tego, jak wiadomo, nie doszło, a Koźmian i Tarnowski za zaangażowanie w powstanie styczniowe znaleźli się w więzieniu. Wodzicki natomiast został zmuszony do emigracji.

Represje władz austriackich wobec Galicji były jednak krótkotrwałe. Kiedy zatem we wrześniu 1865 r. cesarz Franciszek Józef I ogłosił manifest, w którym padły słowa: „Wolną jest droga, która z poszanowaniem prawowitości wiedzie do porozumienia, jeżeli [...] dojrzałe światło przewodniczyć będzie rozwadze Moich wiernych ludów”³⁸, to młodzi – jeszcze wówczas nieznanymi konserwatyści – postanowili stać się owym „dojrzałym światłem” dla Polaków w Galicji.

W połowie lat 60. do tego grona zbliżył się Józef Szujski, z którym Tarnowski znał się jeszcze z okresu szkolnego (chodzili razem do jednej klasy w Gimnazjum św. Anny w Krakowie)³⁹. O Szujskim zrobiło się głośno w 1865 r. z powodu opublikowania we lwowskim „Haśle” wspomnianej już wyżej polemiki z Pawłem Popielem, w której zarzucił on autorowi, że zamiast działać w kierunku integrowania środowisk politycznych w Galicji, robi zupełnie coś przeciwnego – poprzez postulowaną anatemę wobec osób zaangażowanych w powstanie utrwala tylko istniejące podziały⁴⁰.

Polemika ta była pierwszym publicystycznym sygnałem pokoleniowego podziału w gronie krakowskich konserwatystów na grupę „starych” (Paweł Po-

³⁷ Z nowszej literatury dotyczącej stańczyków warto odnotować dwie pozycje: *Stañczycy – konserwatyzm, który przeminął?*, red. J. Kloczkowski, Kraków 2016 oraz M. Głuszko, *Stañczycy wobec rozwoju ideologii socjalistycznej w Galicji 1870–1893*, Rzeszów 2018.

³⁸ Manifest cesarski z 20 września 1865 r. [w:] M. Bobrzyński, W.L. Jaworski, J. Milewski, *Z dziejów odrodzenia politycznego Galicji 1858–1873*, Warszawa–Kraków 1905, s. 110.

³⁹ Zob. S. Tarnowski, *Szujskiego młodość*, Kraków 1892.

⁴⁰ J. Szujski, *O broszurze p. Pawła Popiela „List do ks. Lubomirskiego”* [w:] tegoż, *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki. Rozprawy i artykuły*, red. H. Michalak, Warszawa 1991, s. 177.

piel, Antoni Helcel, Maurycy Mann i in.) i „młodych” (Wodzicki, Koźmian, Tarnowski, Szujski). Od 1 lipca 1866 r. „młodzi” mieli już swój własny organ prasowy, czyli nowo założony miesięcznik „Przegląd Polski”. Pierwsze numery tego pisma, mimo prób jego redaktorów, spotkały się jednak z chłodnym przyjęciem ze strony m.in. „Czasu”⁴¹. Pismo stało się znane dopiero w 1869 r., kiedy na jego łamach od maja do grudnia „młodzi” opublikowali satyrę polityczną pt. *Teka Stańczyka*⁴². To ona nadała im nazwę stańczyków.

Teka Stańczyka ukazywała się w okresie tzw. kampanii rezolucyjnej i do niej bezpośrednio się odnosiła. Kiedy bowiem pod koniec sierpnia 1868 r. sejmy krajowe poszczególnych części składowych monarchii habsburskiej miały ustosunkować się do konstytucji uchwalonej przez parlament wiedeński w grudniu 1867 r., to zadanie takie stanęło także przed sejmem galicyjskim. Konstytucja grudniowa stanowiła o przeobrażeniu Austrii w Austro-Węgry i poza Madziarami nikogo nie zadowalała. Zamiast utworzenia bowiem struktury federalistycznej czyniła z Austrii państwo dualistyczne. Wywołała także spore rozczarowanie w Galicji.

Kiedy zatem we Lwowie otwarto sesję sejmową, to od razu na porządku dziennym stanęła kwestia stosunku do tej konstytucji. Grupa skupiona wokół Floriana Ziemiałkowskiego i Agenora Gołuchowskiego (nazywanych „mamelukami”) stanęła na stanowisku *status quo*. Ich oponenti, zgromadzeni wokół Franciszka Smolki i powstałego wiosną 1868 r. we Lwowie Towarzystwa Narodowo-Demokratycznego (tzw. „tromtadraci”), wysunęli z kolei postulat „wyodrębnienia” Galicji i tym samym nadania jej znacznie większej samodzielności niż innym krajom koronnym. W efekcie sejm uchwalił 24 września 1868 r. tzw. rezolucję galicyjską⁴³, która rozpętała namiętą dyskusję i była bezpośrednią przyczyną powstania *Teki Stańczyka*. Redaktorom „Przeglądu Polskiego” kampania rezolucyjna przypominała bowiem *per analogiam* sytuację z Królestwem Polskim z okresu władzy Wielopolskiego. Postanowili więc działać prewencyjnie i przeciwdziałać przenoszeniu polityki na ulicę, co mogłoby grozić kolejnym powstaniem.

⁴¹ O doznany zawódzie po ukazaniu się premierowego numeru „Przeglądu” Tarnowski pisał w przygotowanym na jubileusz 50-lecia „Czasu” artykule, w którym stwierdzał: „Gdy wyszedł na świat pierwszy zeszyt «Przeglądu Polskiego», redaktorowie jego z pewnym rozczarowaniem i zmartwieniem znaleźli o nim w «Czasie» wzmiankę tylko krótką, suchą, bardzo chłodną. Spodziewali się czego innego: życzliwości, ufności, zachęty”. Zob. S. Tarnowski, *O czasie i jego redaktorach* [w:] *Jubileusz „Czasu”*, Kraków 1899, s. 58.

⁴² Zob. wydanie współczesne: *Teka Stańczyka*, oprac. A. Dziadzio, Kraków 2007.

⁴³ Rezolucja domagała się szerokiej autonomii dla Galicji, m.in. powiększenia uprawnień ustawodawczych sejmowi krajowemu, utworzenia galicyjskiego rządu, któremu podlegałyby administracja, policja, oświata i kultura; powołania osobnego sądu najwyższego, własnych przepisów prawnych; posiadania własnego budżetu i osobnego ministra ds. Galicji w rządzie wiedeńskim.

Teka Stańczyka przybrała formę anonimowych listów pisanych przez fikcyjne postacie polityczne do fikcyjnych adresatów. Ponieważ postaciom tym autorzy nadali jednak cechy współczesnych działaczy politycznych, stąd aluzyjność przekazu widoczna była aż nadto. Występujące w *Tece* nazwy: Chaopolis, Gawronów czy Tygrysów, to w kolejności: Wiedeń, Kraków i Lwów. Pod maską kolejnych postaci kryją się natomiast zarówno konkretni politycy, jak i karykaturalne portrety zbiorowe. Polityczny, a więc doraźny cel *Teki* był jasny: nie dopuścić do podgrzewania nastrojów społecznych przez demokratów lwowskich i nie zrywać ugodowej polityki wobec Wiednia. Szereg manifestacji, jakie miały miejsce (bądź były przygotowywane) w 1869 r., wydawały się dla młodych konserwatystów dostatecznym dowodem, że sytuacja z roku 1863 może się znowu powtórzyć. *Teka Stańczyka* miała więc zgodnie z ich intencją działać ostrzegawczo i zapobiegawczo.

Od *Teki Stańczyka* mamy więc stańczyków, którzy aż do końca istnienia monarchii habsburskiej będą konsekwentnie głosić zasady konserwatyzmu opartego na lojalizmie austro-polskim⁴⁴. Uzyskują takie wpływy, że do dzisiaj ich nazwę stosuje się w sensie *largo* dla określenia ogółu konserwatystów galicyjskich z okresu autonomicznego.

Symbolika Stańczyka

Zatrzymajmy się przy symbolu stronnictwa, czyli Stańczyku. Wydaje się, że pomysłodawcą uczynienia z niego tytułowej postaci całego cyklu artykułów był Józef Szujski, ale inspiracja wyszła od Jana Matejki, z którym Szujski pozostawał w bliskich relacjach. Historyczny Stańczyk był nadwornym błaznem ostatnich Jagiellonów. Domniemano, że nazywał się Stanisław Gąska, jednak w tamtych czasach Gąską nazywano z reguły każdego trefnisia. Matejko po raz pierwszy sięgnął po tę postać w 1856 r., kiedy namalował obraz pt. *Stańczyk udający ból zębów*. Jednak najśłynniejszy jest powstały w 1862 r. obraz zatytułowany *Stańczyk w czasie balu na dworze królowej Bony wobec straconego Smoleńska*. W tytule jest historyczna pomyłka, gdyż Bona Sforza przybyła na dwór wawelski dopiero w 1518 r., a więc w chwili utraty Smoleńska u boku Zygmunta I była jeszcze jej poprzedniczka, Barbara Zapolya. Wątpliwe, by Matejko o tym nie wiedział. Malarz nie przepadał jednak za Boną, stąd nie można wykluczyć, że w ten sposób chciał przysłać nieszczęścia skojarzyć z dumną Włoszką. Stanisław Tarnowski tak po latach skomentował znaczenie obrazu:

⁴⁴ M. Menz, *Stanisław Koźmian – od lojalizmu austro-polskiego do trójlojalizmu* [w:] *Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porzoborowego*, red. W. Łazuga i S. Paczos, Poznań 2015, s. 139–153.

Kiedy Stańczyk siedzi sam jeden w pustej komnacie, za drzwiami tańczące pary i dźwięki muzyki, a przy nim na stole karta z wiadomością o utracie Smoleńska [...]. On ma w sobie te wszystkie złe przecucia, które dręczyły mądrych w XVI wieku. [...] Być może, że po Stańczyku mogliśmy się poznać wtedy dopiero, kiedy po roku 1863 zaczęliśmy tak samo rozmyślać i tak samo się bać o przyszłość jak on – kiedy historia nauczyła nas rozumieć wiek XVI i znać jego uczucia i trwogi⁴⁵.

Tarnowski dostrzegł zatem w Stańczyku nie tyle błazna, co postać uosabiającą pod jego maską przenikliwość i mądrość polityczną. Matejkowski Stańczyk, mający zresztą twarz samego artysty, dostrzegał bowiem niebezpieczeństwo, którego nie uświadamiali sobie tańczący na balu dworzanie. Tym niebezpieczeństwem była rosnąca w siłę Rosja. Tarnowski przypisał zatem Stańczykowi te cechy, które chciał widzieć w reprezentowanym przez siebie stronnictwie: roztropną troskę o przyszłość narodu, który nie zawsze potrafił w porę rozpoznać grożące niebezpieczeństwa i skutecznie im zapobiec, oraz rozumny, nieegzaltowany patriotyzm.

Sięgnięcie przez redaktorów „Przeglądu Polskiego” do tradycji wieku XVI, a w szczególności uczynienie z królewskiego błazna symbolu roztropności politycznej, było więc posunięciem nie tylko śmiałym, ale i skutecznym. Stańczyk dobrze bowiem wpisywał się w sytuację ówczesnej Galicji, której elity polityczne były rozdarte pomiędzy pesymistycznym minimalizmem Pawła Popiela a ryzykownym maksymalizmem Franciszka Smolki. Stańczycy zaproponowali kompromisową drogę *Realpolitik*, a więc szczerzy lojalizm i program pracy organicznej w zamian za autonomię⁴⁶. Tradycja, do której sięgnęli, miała zatem jeden zasadniczy cel: uzasadniała istniejący stan rzeczy. Słusznie zauważył bowiem Michał Jaskólski, że konserwatysta dokonuje selekcji tradycji na podstawie kryteriów wynikających z analizy czasu teraźniejszego. Dokonanie trafnego zaś wyboru tej tradycji z pewnością umożliwiła łatwiejsze społeczne dotarcie z ideowo-politycznym przesłaniem do odbiorcy. Stańczykom to się udało, a droga, którą publikacją *Teki Stańczyka* wyznaczyli, biegła w Galicji w głównych zarysach aż do wybuchu I wojny światowej.

Zaproponowany przez stańczyków program lojalizmu wobec austriackiego zaborcy uwarunkowany był jednak koniecznością przewyciężenia tradycji konspirowania, a co się z tym wiązało, odłożeniem idei niepodległości *ad calendas graecas*. Temu służył eksponowany przez stańczyków (a przede wszystkim przez Szujskiego) mit *liberum conspiro*. Szujski, sięgając bowiem po argument historyczny, postawił tezę, że tak jak *liberum veto* doprowadziło do zguby dawną Rzeczpospolitą, tak nieustanne konspirowanie wyniszczy najwartościowszą

⁴⁵ S. Tarnowski, *Jan Matejko*, Kraków 1897, s. 63–64, 67.

⁴⁶ Na temat *Realpolitik* stańczyków zob. *Stańczycy – polska Realpolitik?*, „Teologia Polityczna Co Tydzień” 2021, nr 274/, <https://teologiapolityczna.pl/tpct-274> [dostęp: 5.07.2021].

tkankę narodu. Był to zatem postulat zerwania z mrzonkami romantyzmu politycznego i opowiedzenia się po stronie realizmu⁴⁷.

Teka Stańczyka w swoim głównym przesłaniu była zatem wezwaniem do przeobrażenia dotychczasowego wzorca kultury politycznej, opierającego się na tradycji szlacheckich rokoszy, sejmikowania, awanturnictwa – czyli politycznej hucpy. Stańczycy zaproponowali odrzucenie romantycznej tradycji konspirowania i porzucenie idei irredentystycznej na rzecz wywodzącej się z Wielkopolski koncepcji pracy organicznej. To właśnie ona, o czym już wielokrotnie w tym tekście wspomniano, miała być „kamieniem węgielnym” stańczykowskiego programu działania. Demonstracje – jak czytamy w *Liście II* („Rozmowa pana Piotra z panem Pawłem”) – dają nam przedsmak celu ostatecznego (czyli niepodległości), ale budzą „niesmak do wszystkich prozaicznych szczegółów, do tej codziennej, mozolnej, żmudnej a twardej pracy”⁴⁸. A praca organiczna dla stańczyków to przede wszystkim oświata i kreatywne działania społeczeństwa w obrębie istniejących instytucji. Paweł z omawianego *Listu II* wręcz apeluje: „Przemawiajcie a nalegajcie o mądre a pilne zużytkowanie tych instytucji, które już mamy – zawiązujcie ich jak najwięcej, [...] one są prawdziwą dźwignią postępu, jedyną spójnią i dodatnią stroną dzisiejszego ogólnego rozstroju”⁴⁹.

Program stańczyków

Stańczycy nigdy nie stworzyli formalnego programu, tak więc trudno w ich przypadku mówić o stronnictwie politycznym *sensu stricto*. Byli natomiast najbardziej wpływową grupą konserwatystów polskich, której oddziaływanie ideowe skutkowało nie tylko na Galicję, ale i na inne zaborcy. Stanisław Koźmian pod koniec lat 70. XIX w. zaproponował nawet, aby Polacy w zaborze pruskim i rosyjskim spróbowali pójść podobną drogą polityczną jak Galicja, co przeciwnicy stańczyków określili mianem trójlojalizmu⁵⁰.

Zanim jednak przejdziemy do omówienia zarzutów, które stawiano stańczykom, spróbujmy w punktach wyeksponować najważniejsze ich założenia programowe. W tym celu posłużymy się tekstem Stanisława Estreichera, który w 1931 r. w odczycie zatytułowanym *Znaczenie Krakowa dla życia narodowego polskiego w ciągu XIX wieku* w następujących punktach wyłuskał istotę programu stańczykowskiego:

⁴⁷ J. Szujski, *Kilka prawd z dziejów naszych. Ku rozważeniu w chwili obecnej* [w:] *O fałszywej historii...*

⁴⁸ *Teka Stańczyka*, oprac. naukowe i wprowadzenie A. Dziadzio, Kraków 2007, s. 96.

⁴⁹ Tamże, s. 99–100.

⁵⁰ M. Menz, *Stanisław Koźmian – od lojalizmu austro-polskiego do trójlojalizmu...*

1. Zerwanie z ideą irredenty i potępienie konspiracji w istniejących w XIX w. warunkach politycznych;
2. Dążenie do rozbudowania autonomii galicyjskiej i praca na rzecz jej rozwoju na drodze pracy organicznej;
3. Potępienie rewolucji i opowiedzenie się za zmianami „naturalnymi”, czyli ewolucyjnymi;
4. Porozumienie z Austrią i popieranie jej polityki wymierzonej przeciwko panslawistycznej Rosji, gdyż z jej strony miało grozić Polakom największe zagrożenie;
5. Akcentowanie kulturowej przynależności do cywilizacji zachodniej (okcydentalizm);
6. Zabezpieczenie stanowiska politycznego Polaków w Galicji przez szukanie kontaktu z dynastią, Węgry i stronnictwami zachowawczymi w monarchii;
7. Oparcie się na katolicyzmie i zwalczanie liberalizmu politycznego przy umiarkowanej aprobacie dla liberalizmu gospodarczego;
8. Sceptycyzm wobec idei demokratycznej ze względu na nieprzygotowanie warstw mniej wykształconych do udziału w życiu politycznym;
9. Oparcie patriotyzmu na rozumie, a nie na mogących łatwo wymknąć się spod społecznej kontroli emocjach;
10. Odwoływanie się do kategorii „prawdy dziejowej”, która powinna być drogowskazem działań politycznych;
11. Wpajanie społeczeństwu potrzeby silnej władzy, zamiast anarchicznego kultu indywidualnej wolności;
12. Pojednawczy stosunek do innych narodowości (np. Ukraińców w Galicji) i wyznań, a więc niechęć do nacjonalizmu i antysemityzmu⁵¹.

Warto dodać, że Estreicher zebrał i zestawiał te najważniejsze założenia myśli politycznej krakowskich stańczyków, które oni formułowali wcześniej w różnych miejscach. Sami autorzy *Teki Stańczyka* – obok tego, generującego ich istnienie pamfletu politycznego – za kluczowe teksty programowe uważali następujące: *Kilka prawd z dziejów naszych. Ku rozważeniu w chwili obecnej* Józefa Szujskiego oraz tegoż *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki*; następnie dwa teksty Stanisława Tarnowskiego: *Królowa opinia* oraz *Z doświadczeń i rozmyślań* i teksty Stanisława Koźmiana, zwłaszcza *Bezkarność* i trzytomową rozprawę *Rzecz o roku 1863*⁵². Ponadto dwaj ostatni zebra-

⁵¹ Zob. S. Estreicher, *Znaczenie Krakowa dla życia narodowego polskiego w ciągu XIX wieku* [w:] tegoż, *Konserwatyzm krakowski. Wybór pism*, red. A. Wołek, Kraków 2012, s. 89–90.

⁵² J. Szujski, *Kilka prawd z dziejów naszych. Ku rozważeniu w chwili obecnej* (odbitka z „Przeglądu Polskiego”), Kraków 1867; tenże, *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki*, Kraków 1877; S. Tarnowski, *Królowa opinia*, „Przegląd Polski”, styczeń 1873 (wydanie

li jeszcze i opublikowali zbiory swoich najważniejszych pism politycznych, które wcześniej były rozproszone w różnych periodykach⁵³. Stańczycy nie zapomnieli też o przedwcześnie zmarłym Józefie Szujskim, którego pisma polityczne zebrali i opublikowali w trzech tomach w latach 1885–1894⁵⁴. Oczywiście można by do tego kanonu myśli politycznej dodać jeszcze teksty drugiego pokolenia stańczyków, np. Michała Bobrzyńskiego czy Władysława Leopolda Jaworskiego⁵⁵. Problem jednak w tym, że autorzy *Teki Stańczyka* nazwę „stańczycy” traktowali ekskluzywnie i ograniczyli ją *de facto* tylko do siebie⁵⁶.

Krytycy stańczyków

Stańczyków atakowano z różnych stron. Teofil Merunowicz w 1879 r. opublikował rozprawę polemiczną przeciwko programowi stańczyków, w której zarzucał im, że konserwatyzm polski skierowali na fałszywe drogi⁵⁷. Grzechem pierworodnym stańczyków było według Merunowicza odwoływanie się do idei Wielopolskiego i uznanie za prawdziwą tezę, że gdyby nie wybuch powstania 1863 r., to Królestwo Polskie weszłoby na trwałą drogę rozwoju autonomicznego. Jednak – zapytywał Merunowicz – czyż wielbiciele Wielopolskiego nie wiedzieli, że opinia rosyjska miała jednolity wymiar, a jej wszystkie warstwy opowiadały się przeciwko autonomicznym dążeniom Polaków. Merunowicz był przekonany, że ustępstwa cara i koncesje dla Królestwa miały charakter tylko tymczasowy i miały potrwać do momentu uspokojenia sytuacji przez Wielopolskiego. Autor antystańczykowskiej rozprawy nie wykluczał, że po wykonaniu zadania margrabia przestałby być Rosji potrzebny, a na końcu zostałby po

współczesne zob. Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2011, Biblioteka Klasyki Polskiej Myśli Politycznej, t. XXXIX), oraz *Z doświadczeń i rozmyślań*, „Przegląd Polski”, lipiec 1891 (wydanie współczesne zob. Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2002, Biblioteka Klasyki Polskiej Myśli Politycznej, t. X); S. Koźmian, *Bezkarność*, „Przegląd Polski”, wrzesień–październik 1874 (wydanie współczesne zob. Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2001, Biblioteka Klasyki Polskiej Myśli Politycznej, t. IV) oraz tenże, *Rzecz o roku 1863*, t. 1–3, Kraków 1894–1895.

⁵³ S. Tarnowski, *Studia polityczne*, t. 1–2, Kraków 1895; S. Koźmian, *Pisma polityczne*, Kraków 1903.

⁵⁴ *Dzieła Józefa Szujskiego. Wydanie zbiorowe*, seria III, t. 1: *Pisma polityczne*, Kraków 1885; t. 2–3, Kraków 1894.

⁵⁵ Zob. przykładowo współczesne antologie wydane przez Ośrodek Myśli Politycznej w Krakowie: M. Bobrzyński, *Zasady i kompromisy. Wybór pism*, Kraków 2001; W.L. Jaworski, *O konserwatyzmie, ustroju i polityce polskiej*, oprac. M. Jaskólski, Kraków 2016.

⁵⁶ Z pewnością tak czynił Stanisław Koźmian, który po śmierci Stanisława Tarnowskiego sam siebie określił mianem „ostatniego stańczyka” (nekrolog Tarnowskiego w „Czasie” pt. *Ostatni*, 4 I 1918, wydanie wieczorne).

⁵⁷ [T. Merunowicz], *Stańczyki a konserwatyzm polski. Rozprawa polemiczna*, Lwów 1879.

prostu wywieziony na Sybir. „Nigdy – konkludował bowiem – nie może być bezpiecznym dla barana sojusz z wilkiem...”⁵⁸.

Sedno zarzutów Merunowicza przeciwko stańczykom sprowadzało się do następujących kwestii: 1) było to stronnictwo zwątpienia w możliwość przywrócenia historycznych praw Polski; 2) postulaty polityczne stańczyków ograniczały się tylko do trzech kwestii: poszanowania prerogatyw Kościoła katolickiego, wolności językowej i pielęgnowania bytu materialnego Polaków; 3) stańczycy postulowali szkodliwy bezwzględny lojalizm wobec zaborcy; 4) dokonali redukcji celów polityki polskiej do rozmiarów skromnych koncesji; 5) zasięg swojej polityki ograniczyli do jednej prowincji⁵⁹.

O stańczykach w późniejszym czasie sporo pisali też inni autorzy. Najbardziej skrajną ocenę ich działalności dał w latach 80. XIX w. Stefan Buszczyński, zarzucając im zaprzaństwo i narodową apostazję⁶⁰.

Przeciwnikiem stańczyków i ich koncepcji był także Tadeusz Romanowicz, założyciel dziennika „Nowa Reforma”⁶¹. Jego opinie były jednak bardziej wyważone niż Buszczyńskiego. W wydanej w 1888 r. książeczce *Polityka Stańczyków* tak pisał: „Czy zarzut «wyparcia się idei niepodległości Polski» słusznym był ze stanowiska indywidualnego – czy może stańczycy ideę tę przechowywali na dnie swych serc i tylko «dla wysokiej polityki» jawnie stawali w sprzeczności z tą ideą – to nie wpływa bynajmniej na sąd o stronnictwie i politycznej działalności. Stronnictwo sądzi się według tego, co ono działa i wypowiada słowem lub pismem, a nie według tego, co członkowie na dnie serc swoich skrywają”⁶². A zatem Romanowicz największy zarzut wobec stańczyków czynił z powodu „pogrzebania” przez nich idei niepodległości.

Z kolei socjalista Wilhelm Feldman, mimo że krytykował stańczyków, potrafił dostrzec pozytywne walory *Teki Stańczyka*. Tak o niej bowiem pisał:

Jako dzieło satyry ma *Teka* ustępy świetne, czas odsunął wypadki i ludzi, przeciw którym była wymierzona, niektóre postacie występują jednak żywo, zachowały znaczenie typów. Mają one chłostać i wyszydzać ujemne – zdaniem autorów – objawy polityczne czasu, który się o satyryków prosił: wszak to rok 1868, rok największego rozpolitykowania się Galicji, rok rezolucji, demonstracji, pochodów z pochodniami, walk homeryckich na ratuszach, ulicach, szpaltach gazet, czas rozkwitu najpiękniejszych i najgorszych stron natury ludzkiej! [...] Dobrych w znaczeniu

⁵⁸ Tamże, s. 26–27.

⁵⁹ Tamże, s. 30–32.

⁶⁰ S. Buszczyński, *Obrona spotwarzonego narodu*, z. I–III, Kraków 1888–1890; z. 4 wydany pośmiertnie: Kraków 1894.

⁶¹ „Nowa Reforma” została założona w Krakowie w 1882 r.

⁶² T. Romanowicz, *Polityka Stańczyków: odpowiedź na referat prof. dra Leona Bilińskiego „O stronnictwie Stańczyków”*, Kraków 1882, s. 12. Zob. też wydany przez krakowski Ośrodek Myśli Politycznej wybór pism Romanowicza: T. Romanowicz, *Dwie opinie. Wybór pism*, wstęp W. Bernacki, Kraków 2007.

artystycznym typów jest kilka, ale autorom chodziło nie o kreacje literackie, lecz o bezpośrednie rozrachunki i wpływy polityczne; praca ich nie może być traktowana ze stanowiska historycznego, lecz psychologicznego, na tle obrazu ówczesnych ludzi i stosunków⁶³.

Stańczyków „życie po życiu”

Stańczycy jako stronnictwo zniknęli wraz z upadkiem monarchii habsburskiej. Do końca bowiem jej istnienia sądzili, że jedynym realnym rozwiązaniem dla sprawy polskiej jest związek z Austrią. Ich „realizm” nie przewidywał samodzielnej Polski.

Zadziwiająca jest natomiast trwałość ich myśli. W dwudziestoleciu międzywojennym nawiązywał do niej wprost Adolf Bocheński, a po wojnie Aleksander Hall i jego Ruch Młodej Polski⁶⁴. Najbardziej jednak zadziwiające może być odwołanie się *implicite* do stańczykowskiej argumentacji przez gen. Wojciech Jaruzelskiego w uzasadnieniu wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Przytoczmy fragment jego przemówienia z 13 grudnia 1981 r., w którym używa argumentów niemal wyjętych z *Teki Stańczyka*:

Trzeba powiedzieć: dość! Trzeba zapobiec, zagrozić drogę konfrontacji [...]. Musimy to osiągnąć właśnie dziś, kiedy znana jest bliska data masowych politycznych demonstracji [...]. Tamta tragedia powtórzyć się nie może. Nie wolno, nie mamy prawa dopuścić, aby zapowiedziane demonstracje stały się iskrą, od której zapłonąć może cały kraj. Instynkt samozachowawczy narodu musi dojść do głosu. Awanturnikom trzeba skrępować ręce, zanim wtrącą ojczyznę w otchłań bratobójczej walki⁶⁵.

Być może był to tylko przypadek, ale nawet jeżeli tak – to bardzo znamienity. Komunista posługujący się argumentacją konserwatystów – swoisty oksymoron. Paradoksalne może być także to, że do postaci Stańczyka sięgnął bard „Solidarności” Jacek Kaczmarski, który w 1980 r. skomponował balladę pt. *Stańczyk*.

Po 1989 r. do stańczyków lub tylko do ich symbolu odwoływali się tak różni politycy, jak Jan Rokita, Michał Ujazdowski, Janusz Palikot czy Janusz Korwin-Mikke⁶⁶. Ten ostatni usytuował siebie nawet w roli współczesnego Stańczyka, wydając od 2007 r. czasopismo pt. „Stańczyk Królewski”. W latach 1986–2003 publikowano we Wrocławiu (do 1990 r. w drugim obiegu) czasopismo „Stańczyk”.

Wydaje się zatem, że stańczyków „życie po życiu” nie będzie mieć końca.

⁶³ W. Feldman, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846–1906*, t. 1, Kraków 1907, s. 135–136.

⁶⁴ Zob. M. Ujazdowski, *Żywotność konserwatyzmu. Idee polityczne Adolfa Bocheńskiego*, Warszawa 2005.

⁶⁵ Przemówienie gen. Wojciecha Jaruzelskiego z 13 grudnia 1981 r.

⁶⁶ Zob. *Polskie rządy w Wiedniu. Rozmowa z Waldemarem Łazugą* [w:] *Stańczycy – polska Realpolitik?*

Bibliografia

Źródła

- Bobrzyński M., *Zasady i kompromisy. Wybór pism*, Kraków 2001.
- Bobrzyński M., Jaworski W.L., Milewski J., *Z dziejów odrodzenia politycznego Galicji 1858–1873*, Warszawa–Kraków 1905.
- Buszczyński S., *Obrona spotwarzanego narodu*, z. I–III, Kraków 1888–1890; z. 4, Kraków 1894.
- Czartoryski A., *Zbiór mów mianych od 1838 do 1847* [w:] *Polska myśl polityczna XIX wieku. Wybór tekstów źródłowych z komentarzem*, wyboru dokonali J. Juchnowski, W. Kalicki i J. Tomaszewski, Wrocław 1999, s. 31–35.
- Estreicher S., *Konserwatyzm* [w:] tegoż, *Konserwatyzm krakowski. Wybór pism*, Kraków 2012, s. 3–33.
- Estreicher S., *Znaczenie Krakowa dla życia narodowego polskiego w ciągu XIX wieku. Odczyt wypowiedziany w „Klubie społecznym” w dniu 21 października 1931 r.* [w:] tegoż, *Konserwatyzm krakowski. Wybór pism*, Kraków 2012, s. 34–111.
- Feldman W., *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846–1906*, t. 1, Kraków 1907.
- Gołuchowski J., *Filozofia i życie*, Warszawa 1903.
- Helcel A.Z., *O prawdziwym i fałszywym konserwatyzmie. Wybór pism*, oprac. W. Kozub Ciembroniewicz, Kraków 2007.
- Jaworski W.L., *O konserwatyzmie, ustroju i polityce polskiej*, oprac. M. Jaskólski, Kraków 2016.
- Koźmian S., *Bezkarność. Wybór pism*, oprac. B. Szlachta, Kraków 2001.
- Koźmian S., *Pisma polityczne*, Kraków 1903.
- Koźmian S., *Rzecz o roku 1863*, t. 1–3, Kraków 1894–1895.
- [Merunowicz T.], *Stańczyki a konserwatyzm polski. Rozprawa polemiczna*, Lwów 1879.
- Popiel P., *Choroba wieku. Wybór pism*, oprac. J. Kloczkowski, Kraków 2001.
- Romanowicz T., *Dwie opinie. Wybór pism*, oprac. W. Bernacki, Kraków 2007.
- Romanowicz T., *Polityka Stańczyków: odpowiedź na referat prof. dra Leona Bilińskiego „O stronnictwie Stańczyków”*, Kraków 1882.
- Szaniawski J.K., *O naturze i przeznaczeniu urzędowań w społeczności. Rzecz w krótkich napomknieniach z daleka wskazujących drogę do głębszego wywodu*, Warszawa 1808.
- Szujski J., *Kilka prawd z dziejów naszych. Ku rozważeniu w chwili obecnej* (odbitka z „Przeglądu Polskiego”), Kraków 1867.
- Szujski J., *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki. Rozprawy i artykuły*, oprac. H. Michałak, Warszawa 1991.
- Tarnowski S., *Jan Matejko*, Kraków 1897.
- Tarnowski S., *Królowa opinia. Wybór pism*, oprac. B. Szlachta, Kraków 2011.
- Tarnowski S., *O czasie i jego redaktorach* [w:] *Jubileusz „Czasu”*, Kraków 1899.
- Tarnowski S., *Studia polityczne*, t. 1–2, Kraków 1895.
- Tarnowski S., *Szujskiego młodość*, Kraków 1892.
- Tarnowski S., *Z doświadczeń i rozmyślań*, Kraków 2002.
- Teka Stańczyka*, oprac. A. Dziadzio, Kraków 2007.

Opracowania

- Głuszko M., *Stańczycy wobec rozwoju ideologii socjalistycznej w Galicji 1870–1893*, Rzeszów 2018.
- Jaskólski M., *Gołuchowski Józef* [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, red. nauk. M. Jaskólski, t. 2, Warszawa 1999, s. 289–291.
- Jaskólski M., *Konserwatyzm polski* [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, red. nauk. M. Jaskólski, t. 3, Warszawa 2007, s. 361–376.
- Kloczkowski J., *Wolność i porządek. Myśl polityczna Pawła Popiela*, Kraków 2006.

- Kozub-Ciembroniewicz W., *Austria a Polska w konserwatyzmie Antoniego Z. Helcla 1846–1865*, Kraków 1986.
- Król M., *Osobowość radykalna*, „Newsweek”, dodatek „Europa”, nr 23 z 8 VI 2005.
- Król M., *Stańczycy. Antologia myśli społecznej i politycznej konserwatystów krakowskich*, Warszawa 1984.
- Król M., *Zagadka Józefa Kalasantego Szaniawskiego*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1974, nr 20.
- Menz M., *Stanisław Koźmian – od lojalizmu austro-polskiego do trójlojalizmu* [w:] *Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porzoborowego*, red. W. Łazuga i S. Paczos, Poznań 2015, s. 139–153.
- Paczos S., *Kręte drogi myśli politycznej Józefa Kalasantego Szaniawskiego (1764–1843). Wybór pism*, Poznań 2012.
- Paczos S., *Państwo i naród w myśli politycznej polskich konserwatystów do 1939 r.*, Kraków 2009.
- Scruton R., *Co znaczy konserwatyzm?*, Poznań 2002.
- Sikorski D., *Szalony jasnowidz, czyli rzecz o Maurycym Mochmackim*, Katowice 1977.
- Skarżyński R., *Konserwatyzm. Zarys dziejów filozofii politycznej*, Warszawa 1998.
- Skowronek J., *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994.
- Stańczycy – konserwatyzm, który przeminął?*, red. J. Kloczkowski, Kraków 2016.
- Stańczycy – polska Realpolitik?*, „Teologia Polityczna Co Tydzień” 2021, nr 274, <https://teologia-polityczna.pl/tpet-274>
- Szlachta B., *Konserwatyzm* [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, red. nauk. M. Jaskólski, t. 3, Warszawa 2007, s. 350–361.
- Szlachta B., *Z dziejów polskiego konserwatyzmu*, Kraków 2003.
- Ujazdowski K.M., *Żywotność konserwatyzmu. Idee polityczne Adolfa Bocheńskiego*, Warszawa 2005.
- Walicki A., *Problem religii w ideologiach „Polski odradzającej się”: od deizmu do mesjanizmu* [w:] tegoż, *Prace wybrane*, t. 2: *Filozofia polskiego romantyzmu*, Kraków 2009.
- Wielomski A., *Konserwatyzm. Główne idee, nurty i postacie*, Wrocław 2007.
- Zarzycka-Pawlak E., *Sylwetka naukowa Józefa K. Szaniawskiego na tle kultury filozoficznej pierwszej połowy XIX wieku*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego – Nauki Humanistyczne”, numer specjalny 2 (1/2011): „Kierunki badawcze w filozofii”, Kraków 2011.
- Zdrada J., *Mann Maurycy* [w:] PSB, t. XIX, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 483–485.
- Żor A., *Ropucha. Studium odrzucenia*, Toruń 2007.

From the history of Polish conservatism. From Józef Kalasanty Szaniawski to Stańczycy political faction from Kraków

Summary

The article presents the political thought of the most important Polish conservative thinkers of the nineteenth century, starting with Józef Kalasanty Szaniawski and Józef Gołuchowski, through the so-called Kraków circle (Antoni Zygmunt Helcel, Paweł Popiel, Maurycy Mann), ending with Stańczycy political faction. The author devotes the most attention to the latter, focusing not only on the presentation of the faction's political assumptions, but also on the phenomenon of this group, the name of which later became a synonym for the entire nineteenth-century Galician conservatism.

Keywords: conservatism, Stańczycy, Galicia, Kraków, Józef Kalasanty Szaniawski

Agata Strzelczyk

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska)

ORCID: 0000-0001-9825-8111

Dyplomata, Polak, minister spraw zagranicznych. Agenor Gołuchowski młodszy w karykaturze wiedeńskich pism satyrycznych

Celem artykułu jest analiza wizerunku Agenora Gołuchowskiego w świetle karykatur zamieszczanych w wiedeńskich pismach satyrycznych (1895–1906). Agenor Gołuchowski młodszy (1849–1921) był jedynym Polakiem na stanowisku ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier (1895–1906). Nieraz stawał się obiektem kpiny w gazetach takich, jak „Kikeriki!”, „Wiener Caricaturen” czy „Der Floh”. Artykuł koncentruje się na tym, jak przedstawiano Gołuchowskiego w karykaturach, na jakich aspektach jego tożsamości się skupiano. Karykatury są przyczynkiem do refleksji na temat rasowych i narodowych stereotypów w wiedeńskiej satyrze i mentalności końca XIX w.

Słowa kluczowe: Agenor Gołuchowski młodszy, karykatura, prasa wiedeńska, Austria, satyra polityczna

Wprowadzenie

Historia karykatur sięga czasów starożytnych, pierwsze znane nam przykłady znaleźć można na egipskich papirusach i greckich wazach. Sama nazwa narodziła się na przełomie XVI i XVII w. i wywodzi się z języka włoskiego, jej autorstwo przypisuje się zaś dwóm wczesnobarokowym artystom, braciom Annibale i Agostino Caracci. Od tamtego czasu popularność karykatur tylko wzrastała, a w XIX w. – wraz z dynamicznym rozwojem masowej prasy – stały się potężne i popularne narzędzie komentowania politycznej rzeczywistości¹. Karykatura z definicji jest rysunkiem lub inną formą sztuki graficznej, przedstawiającą konkretne postaci w sposób wyolbrzymiony, wynaturzony, uwidacz-

¹ Więcej na temat historii karykatury: H. Päge, *Karikaturen in der Zeitung*, Aachen 2007.

niający zazwyczaj na niekorzyść niektóre jej cechy w sposób, który pozostawia ją rozpoznawalną dla grona odbiorców. Do dziś są często i chętnie stosowane w satyrze politycznej – polityka potrafi jak mało który temat wzbudzać w ludziach gorące emocje, często zaś wyładowania rodzących się tak negatywnych uczuć szuka się w kpinie i szyderstwie. Przez pryzmat poświęconych komus karykatur prasowych nieraz prześledzić można całą jego karierę.

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie wizerunku Agenora Marii Gołuchowskiego (dalej nazywanego Agenorem Gołuchowskim młodszym), austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych w karykaturach zamieszczanych w czasopismach wiedeńskich w ważnych momentach jego kariery.

Karykatury, które omawiać będę w niniejszym artykule, pochodzą z lat 1895–1906, kiedy to Agenor Gołuchowski młodszy sprawował urząd ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier. Pierwsze dwie, z roku 1895, zostały zamieszczone w piśmie „Kikeriki!”, trzy następne, przypadające na środkowy okres urzędowania Gołuchowskiego, w czasopiśmie „Der Floh”, ostatnie dwie zaś, z roku 1906 – w „Wiener Caricaturen”. Zanim jednak przejdę do ich szczegółowej analizy, należy powiedzieć kilka słów najpierw o owych gazetach – i szerzej, sytuacji prasy i satyry politycznej w monarchii habsburskiej końcówki XIX w., później zaś pokrótce nakreślić sylwetkę interesującego nas bohatera.

Charakterystyka wybranych pism

W drugiej połowie XIX w. w Austro-Węgrzech wychodziło wiele gazet i czasopism. Prasa cieszyła się wówczas wielką popularnością – wśród poczytnych tytułów znajdowało się sporo pism satyrycznych.

„Kikeriki!” (jego tytuł można przetłumaczyć na język polski po prostu jako „Kukuryku!”) był magazynem, który rozpoczęto wydawać w Wiedniu w 1861 r., utworzonym przez Ottokara Franza Ebersberga. Ebersberg był dramatopisarzem i humorystą. Urodzony w 1833 r., jako dwudziestodwulatek zadebiutował swoją pierwszą komedią w Theater an der Wien. Po kilku latach, rozdrażniony cenzurą, która uniemożliwiła mu wystawienie jednej ze sztuk, zrezygnował z teatralnej kariery, na jakiś czas opuścił Wiedeń, prędko jednak do niego powrócił. Założył wówczas swoje pismo, ilustrowany magazyn satyryczny. Ebersberg zmarł w 1886 r. w szpitalu psychiatrycznym, założona przez niego gazeta jednak go przeżyła². O ile początkowo „Kikeriki!” odzwierciedlało poglądy swojego założyciela, który uchodził za liberała i demokratę, opowiadał się za tolerancją wyznaniową i pochylał nad losem ubogich, o tyle

² Więcej na temat życia i działalności Ebersberga: L. Fraenkel, *Ebersberg, Ottokar Franz*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, 1904, band 49, s. 220–224.

później linia pisma uległa znacznej zmianie. W latach 80. XIX w. „Kikeriki!” znalazło się pod wpływami Karla Luegera, późniejszego założyciela Austriackiej Partii Chrześcijańsko-Społecznej, charyzmatycznego mówcy i zacieklego antysemitę.

Tygodnik „Der Floh” założony został w 1869 r. i, jak pisze Roman Prahl w artykule *Umění, karikatura, publikum a veřejnost: poznámky k vídeňské secesi*, w największym stopniu ze wszystkich omawianych tu tytułów reprezentował tak zwany „główny nurt”, posługując się, podobnie jak „Kikeriki!” współczesnymi sobie stereotypami, przykładając jednak również odpowiednią wagę do tego, co działo się w świecie kultury. Słowem, kierowany był raczej do lepiej wykształconej części klasy średniej³.

Wreszcie ostatnia z gazet, „Wiener Caricaturen”, o blisko dwie dekady młodsza od wszystkich pozostałych. Powstała w 1881 r. i, jak sama nazwa wskazuje, ukierunkowana była przede wszystkim na karykatury. Krytykowały one scenę polityczną, jak również sprawy i problemy społeczne.

Te trzy pisma, a także czwarte, „Figaro”, które w niniejszym artykule pominię, Prahl uznał za reprezentantów czterech tradycji wiedeńskich czasopism satyrycznych. Jego interesowały przede wszystkim związku humoru i satyry ze sferą kultury, skoncentrował się więc głównie na tym aspekcie, który – jakkolwiek zajmujący – nie jest może specjalnie przydatny na potrzeby niniejszego artykułu. Skupiać się w nim będę jednak na sferze politycznej, z uwagi na to naturalnie, że właśnie w tej sferze funkcjonował człowiek, którego odzwierciedlenia karykaturalne mnie interesują.

Na koniec tego rozdziału warto wspomnieć jeszcze o dwóch sprawach. Po pierwsze, jak widać, niniejszy artykuł zajmuje się prasą wiedeńską, pomijając tytuły, które wychodziły w innych częściach monarchii. Takie ograniczenie pozwala na głębszą analizę tego, co można by określić jako „satyrę głównego nurtu”, reprezentacyjną głównie dla niemieckich elit – trudno przecenić opinio-twórczą rolę, jaką odgrywał Wiedeń, stanowiący centrum i serce państwa Habsburgów. Śledzenie różnic pomiędzy satyrą wiedeńską a na przykład węgierską czy czeską stanowi niewątpliwie interesujące zagadnienie, któremu warto byłoby poświęcić osobny artykuł.

Po drugie, pracując z prasą, zawsze należy mieć w pamięci związany z nią aspekt cenzury – która, naturalnie, funkcjonowała również w Austro-Węgrzech. W niniejszym artykule nie będzie to wątek eksplorowany, warto jednak mieć go na uwadze⁴.

³ R. Prahl, *Umění, karikatura, publikum a veřejnost: poznámky k vídeňské secesi*, „Acta Universitatis Carolinae Philosophica et Historica” 2019, 2, s. 14.

⁴ Na temat cenzury w Austrii zob. A. Dziadzio, *Cenzura prasy w Austrii. Studium prawnohistoryczne*, Kraków 2012.

Kilka słów o Agenorze Gołuchowskim młodszym

Agenor Gołuchowski młodszy był jedynym Polakiem, który piastował funkcję ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier. Urodzony w 1849 r., pochodził z galicyjskiego rodu Gołuchowskich herbu Leliwa. Jego ojciec, również Agenor Gołuchowski (nazywany w związku z tym w literaturze zazwyczaj Agenorem Gołuchowskim starszym), był jednym z pierwszych Polaków robiących zawrotne kariery na szczytach monarchii habsburskiej. Trzykrotny namiestnik Galicji i jednokrotny minister spraw wewnętrznych Austro-Węgier, jest uważany za architekta tego, co nazywa się autonomią galicyjską⁵. Ożeniony z Marią Baworowską, doczekał się szóstki dzieci. Agenor młodszy był pierworodnym synem pary i po ukończeniu szkół wybrał – albo został przez ojca skierowany – w stronę dyplomatycznej kariery. Jako początkujący dyplomata był na placówce w Berlinie, później spędził wiele lat w Paryżu, gdzie czuł się zresztą zdecydowanie lepiej niż w Wiedniu i gdzie założył rodzinę, żeniąc się z Anną Murat, księżniczką z krwi Bonapartych. Po Paryżu objął posadę na placówce w Bukareszcie, następnie zaś, w 1894 r., prawdopodobnie rozczarowany tym, że nie przyznano mu stanowiska ambasadora w Paryżu, postanowił zakończyć swoją karierę dyplomatyczną i osiaść w rodzinnym majątku Skale nad Zbruczem. Kiedy jednak w roku następnym, na skutek napięć wewnętrznych, do dymisji musiał podać się wieloletni minister spraw zagranicznych, Gustav Kalnoky, cesarz zdecydował się powołać na jego następcę właśnie Gołuchowskiego, który – jak się zdaje – osobiście nie był tym specjalnie zachwycony, ale nie odmówił⁶.

Stanowisko ministra spraw zagranicznych miało w monarchii austro-węgierskiej wyjątkową rangę. Mówiło się, że minister spraw zagranicznych był drugim człowiekiem po samym cesarzu. Była to jedna z nielicznych funkcji wspólnych dla obu części monarchii, o ile bowiem Przedlitawie i Zalitawie różniło i dzieliło wiele, prowadziły wspólną i nierozdzieloną dyplomację. Nie oznaczało to, niestety, iż osoba ministra spraw zagranicznych nie musiała przejmować się żadnymi problemami wewnętrznymi – wręcz przeciwnie, większość zajmujących to stanowisko utraciła je nie na skutek błędów dyplomatycznych, ale zatargów wewnętrznych (zwykle związanych z Węgrami).

⁵ Na temat Agenora Gołuchowskiego starszego: W. Łazuga, *Kalkulować... Polacy na szczytach C.K. monarchii*, Poznań 2013; B. Łoziński, *Agenor Gołuchowski w pierwszym okresie rządów swoich (1846–1859)*, Lwów 1901.

⁶ Więcej na temat Agenora Gołuchowskiego młodszego: W. Łazuga, *Kalkulować...*; A. Strzelczyk, „...głos jego był w Europie słuchany” – polityka zagraniczna Austro-Węgier za czasów ministra Agenora Gołuchowskiego młodszego w świetle prasy galicyjskiej, „Historia Slavorum Occidentis” 2019, nr 1 (20), s. 97–115; też, „In das Palais am Ballplatze zieht ein neuer Herr ein...” – reakcje prasy na nominację Agenora Gołuchowskiego młodszego, „Saeculum Christianum” 2020, t. XXVI, s. 205–220.

Gołuchowski piastował funkcję ministra relatywnie długo, do roku 1906, w okresie, kiedy w Europie panowała już swoista cisza przed burzą i w powietrzu wisiały zwiastuny nadchodzącej wojny. Jak wielu innych mu współczesnych dyplomatów, uważał za swoje główne zadanie i priorytetową misję utrzymanie pokoju między europejskimi mocarstwami. Większość problemów, z którymi przyszło mu się zmagać, związana była z Bałkanami, które już co najmniej od połowy XIX w. stanowiły przysłowiową kość niezgody w europejskiej polityce.

Gołuchowski zostaje ministrem

Kiedy w 1895 r. Agenor Gołuchowski został powołany na stanowisko ministra spraw zagranicznych, prasa i opinia publiczna skupić się mogły głównie na dwóch aspektach związanych z jego osobą⁷. Po pierwsze, jego karierze i obliczu zawodowym, po drugie zaś – jego narodowości. Zarówno jedno, jak i drugie mogło zostać wykorzystane przeciwko niemu.

Śledząc reakcje prasy na nominację Gołuchowskiego, można dostrzec, że mniej przychylnie mu głosy – takie, jakie znaleźć można między innymi w gazetach rosyjskich – wytykały mu, iż jego dotychczasowa kariera nie była imponująca. Istotnie, Gołuchowski nie był nigdy ambasadorem w żadnym z mocarstw. Do tamtej pory najwyższym stanowiskiem, jakie objął, było kierowanie ambasadą austro-węgierską w Rumunii. Nie było to typowe, wystarczy porównać z jego poprzednikiem, Gustavem Kalnokym, i następcą, Aloisem Lexa von Aehrenthalem – obaj byli ambasadorami w Petersburgu.

Były to jednak relatywnie rzadkie głosy. Większość prasy zarówno w obrębie monarchii, jak i w sąsiednich państwach przedstawiała Gołuchowskiego raczej jako kompetentnego dyplomatę i zaufanego współpracownika swojego poprzednika, po którym należy spodziewać się przede wszystkim kontynuowania polityki Kalnokeygo, bez żadnych głębszych zmian czy rewolucji.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, aspekt narodowościowy, należy spostrzec, że nie był on przesadnie eksponowany. Polskojęzyczna prasa wszystkich trzech zaborów zwróciła na to uwagę, podobnie prasa francuska – którą jednak bardziej chyba od tego, iż Gołuchowski był Polakiem, interesowało to, że był ożeniony z Francuzką, Anną Murat. Największe kontrowersje nominacja Gołuchowskiego mogła wywołać w Niemczech i wydaje się, że właśnie dlatego berlińska gazeta „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” komentowała sprawę w cokolwiek asekuracyjnym tonie, jakby uprzedzając próbując rozwiązać wszelkie wątpliwości na temat osoby nowego ministra, zapewniając czyteln-

⁷ Więcej na temat reakcji prasy na nominację Agenora Gołuchowskiego na ministra spraw zagranicznych: A. Strzelczyk, *In das Palais...*

ników, że jest on wyznaczonym następcą Kalnokyego, duchowo bardziej niż z Galicją związanym z Wiedniem.

Jak jednak tę nominację przedstawiono w karykaturze wiedeńskich pism?



Ilustr. 1. „Kikeriki!”, 26 V 1895, nr 42, s. 4

Pierwsza karykatura pojawiła się w „Kikeriki!” 26 maja 1895 r. – świeżo po dymisji Kalnokyego i nominacji Gołuchowskiego na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Przedstawia na pierwszym planie ich obu. Kalnoky, z charakte-

rystycznym wąsem i łysiną, z monoklem na oku pochyła się i zapraszającym gestem wskazuje na znajdujący się w centrum tronu ozdobiony napisem „Minister des Ausseren” (minister spraw zagranicznych). Po prawej stronie tronu Gołuchowski, w ciemnej marynarce z jaskółką i w sztuczkowych spodniach, łatwy do identyfikacji między innymi dzięki imponującym, ciemnym bokobrodom, kłania się Kalnokemu w pas. „Nie mogę się bez ciebie obejść, drogi Kalnoky!” – mówi, Kalnoky zaś odpowiada mu: „Na razie zajmij moje miejsce – przyjdę ponownie, kiedy spektakl się skończy”. W tle rozgrywa się zaś wspomniany „spektakl” – tłum Węgrów w charakterystycznych, huzarskich strojach świętuje, widać huczne tańce i lejące się wino.

Karykatura stanowi wyraźny komentarz na temat okoliczności dymisji Kalnokiego, który musiał ustąpić na skutek sporu z władzami węgierskimi. Wydarzenia te w ówczesnej prasie nazywano „aferą Kalnoky-Banffy” i u ich genezy leżała wizyta na Węgrzech nuncjusza papieskiego, Antonia Agliardięgo. Agliardi wygłoszonymi tam przemowami mocno zraził do siebie Węgrów, do tego stopnia, że premier Węgier, Dezső Banffy oficjalnie zaprotestował, twierdząc, że nuncjusz przekroczył swoje uprawnienia i wtrącił się bezprawnie w wewnętrzne sprawy Węgier. Stwierdził również, że minister Kalnoky popiera jego opinię, a kiedy Kalnoky zaprotestował, Banffy przedstawił w Reichstagu dowód na to, że minister spraw zagranicznych skierował do Rzymu notę, w której skrytykował wystąpienia nuncjusza. To stało się początkiem konfliktu, który narastał i narastał, aż w końcu Kalnoky zdecydował się rozwiązać go, podając się do dymisji – którą cesarz niechętnie przyjął⁸.

Trudno z całą pewnością stwierdzić, dlaczego Franciszek Józef wybrał właśnie Gołuchowskiego na następcę Kalnokiego. Co najmniej dwa czynniki przemawiać mogły przeciwko jego kandydaturze – po pierwsze, jak wspomniałam, jakiś czas wcześniej postanowił wycofać się z życia publicznego i zakończyć karierę dyplomatyczną, chociaż oczywiście wobec cesarskiej decyzji musiał zmienić zdanie. Po drugie, kariera Gołuchowskiego była relatywnie mniej imponująca niż zwykle w przypadkach ministrów spraw zagranicznych. Pewną niepisaną zasadę stanowiło to, że ministrem spraw zagranicznych zostawało się po piastowaniu stanowiska ambasadora w jednym z europejskich mocarstw. Gołuchowski zaś nie był do tej pory ambasadorem – kierował placówką dyplomatyczną w Bukareszcie, Rumunia jednak do mocarstw definitywnie się nie zaliczała. Dotychczasową karierę Gołuchowskiego można było opisać jako solidną, ale nie wybitną, miał dobrą opinię i cieszył się poważaniem w politycznych i dyplomatycznych kręgach, jednakże nie wyróżnił się niczym nadzwyczajnym.

⁸ Więcej na temat biografii Kalnokiego: B. Molden, *Kalnoky, Graf Gustav* [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, [Leipzig] 1906, t. 51, s. 1–25; także w: A. Strzelczyk, „*In das Palais am...*”, s. 205–220.

Dlaczego wobec tego cesarz postanowił go nominować? Zapewne wziął pod uwagę co najmniej kilka czynników i można zgadywać, że pewną rolę odgrywała też pamięć o zasługach ojca Gołuchowskiego. W prasie pojawiły się również głosy, że Gołuchowski został po prostu wyznaczony na następcę przez Kalnokyego⁹.

Podobna myśl przedstawiona jest na karykaturze, na której Kalnoky wyraźnie oddaje – przynajmniej „tymczasowo” – swoje miejsce Gołuchowskiemu. Węgrzy w tle cieszą się, ponieważ udało im się wygrać kolejny ze sporów i zaznaczyć swoją pozycję w obrębie połączonej monarchii.

Jak widać, Gołuchowski na karykaturze przedstawiony jest przede wszystkim jako wyznaczony przez Kalnokyego następcą. Jego narodowość nie została wspomniana ani nawet zasugerowana. Zwracano uwagę na aspekt polityczno-dyplomatyczny, nie narodowy.

Gołuchowski piastował funkcję ministra relatywnie długo, aż do 1906 r. W tym czasie niejednokrotnie dostąpił wątpliwego zaszczytu znalezienia się na karykaturach wiedeńskich czasopism – warto więc przyjrzeć się bliżej kilku wybranym rysunkom i sprawdzić, jak przez ich pryzmat przedstawiała się kariera Gołuchowskiego jako ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier.

Gołuchowski a kryzys armeński

Druga z karykatur pochodzi jeszcze z tego samego roku, z listopada 1895 r. Opublikowano ją również w „Kikeriki!”¹⁰, dokładnie 28 listopada, i stanowi komentarz na temat polityki Gołuchowskiego wobec Imperium Osmańskiego przy okazji wydarzeń związanych z kryzysem armeńskim.

Ludność ormiańska, mieszkająca na terenach, które zgodnie z postanowieniami traktatów w San Stefano i Berlinie znajdowały się pod władzą turecką pod rządami sułtana Abdülhamida II, stawała się ofiarami kolejnych pogromów, stanowiących ponure preludium późniejszego ludobójstwa w czasie I wojny światowej. W 1894 r. doszło do powstania ormiańskiego, które zostało krwawo stłumione przez władze, to zaś odbiło się echem na Zachodzie do tego stopnia, że mocarstwa europejskie wystosowały do sułtana memorandum, w którym zobowiązywały go do wprowadzenia koniecznych reform. Sułtan reform nie wprowadził i w związku z tym mocarstwa zaczęły się zastanawiać, co należy dalej zrobić. Ważne było, aby wystąpiły jako jednolity front, jednak o ile Wielka Brytania skłaniała się do zbrojnej interwencji, Niemcy były jej zdecydowanie przeciwne.

⁹ Np. „Neue Freie Presse”, 18 Mai 1895, nr 11038, s. 2.

¹⁰ „Kikeriki!”, 28 XI 1895, nr 95, s. 4.



Ilustr. 2. „Kikeriki!”, 28 XI 1895, nr 95, s. 4

W kulminacyjnym punkcie konfliktu Gołuchowski wyszedł z inicjatywą, aby mocarstwa skoncentrowały swoje eskadry w Zatoce Besika i przygotowały do interwencji. Inicjatywa nie weszła w życie, zabrakło ochoty i zgody, sytuacja rozwiązała się samoczynnie, kiedy sułtan zobowiązał się do sankcjonowania reform – co niestety nie przyniosło większych zmian.

Owa inicjatywa była pierwszym poważnym wystąpieniem Gołuchowskiego jako ministra na arenie międzynarodowej i chociaż sam pomysł nie spotkał

się z aprobatą i nie doszedł do skutku, to jego fakt nie zaszkodził mu ani nie położył się cieniem na dalszej jego karierze. Jak jednak przedstawiony został w karykaturze?

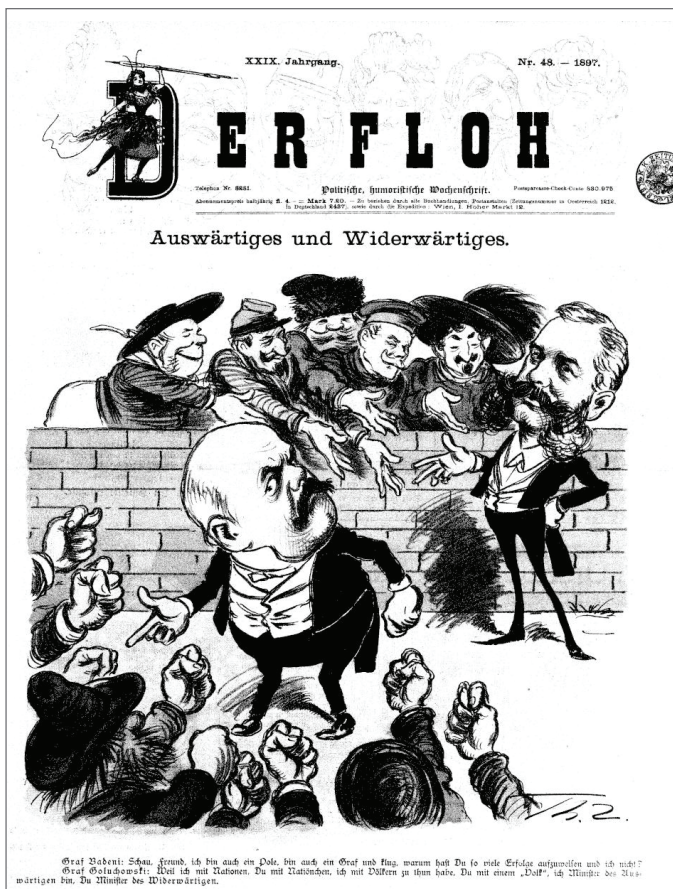
Ilustracja zatytułowana *Cios w wodę* przedstawia stojącego na niewielkiej łódce Gołuchowskiego, który z rozmachem przymierza się do uderzenia w widoczne w wodzie odbicie Księżycy w kształcie sierpa. Prawdziwy Księżyc jest jednak na niebie i wyłania się spośród chmur, grając Gołuchowskiemu na nosie. „Tak, jakże Półksiężyc drży przed Austrią!” – wykrzykuje Gołuchowski, najwyraźniej nieświadom, że atakuje jedynie odbicie, prawdziwy zaś przeciwnik tylko z niego drwi. „Półksiężyc” w tym kontekście symbolizuje naturalnie Imperium Osmańskie, którego zdobył flagę. Łódka, na której stoi Gołuchowski i przywiązane do niej dwie kolejne, zapewne stanowią aluzję do eskadry mocarstw europejskich, która miałaby zostać skierowana przeciwko Turcji, a jej wybrzeże pełne meczetów i minaretów widać w tle.

Upadek Badeniego

Ostrze satyry karykatury zamieszczonej w „Der Floh” 28 września 1897 r. nie zostało wymierzone konkretnie w Gołuchowskiego, jednak występuje on tam również i odgrywa zasadniczą rolę. Karykatura zatytułowana jest „Auswärtiges und Widerwärtiges”, co można tłumaczyć dosłownie jako „obce i obrzydliwe” – „auswärtiges” oznacza jednak w tym kontekście również „do spraw zagranicznych” – i dotyczy wydarzeń związanych z upadkiem gabinetu Kazimierza Badeniego.

W tym samym roku, w którym Gołuchowskiego mianowano ministrem spraw zagranicznych, Badeni powołany został na stanowisko premiera Austrii. Podobnie jak Gołuchowski, Badeni był polskim hrabią z galicyjskiej rodziny. Z wykształcenia prawnik, ukończywszy studia w Krakowie, rozpoczął karierę polityczną, od 1888 r. sprawował urząd namiestnika Galicji, na którym sprawdził się jako człowiek zręczny, stanowczy i nieustępliwy. Mianując go premierem, cesarz wyrazić miał nadzieję, że będzie mu już dane współpracować z Badenim dożywotnio. Niestety, jak trafnie ujął to Waldemar Łazuga w poświęconej Badeniu pracy, jego kariera okazała się „w równym stopniu błyskotliwa, co krótkotrwała”¹¹. Zakończyła się już w 1897 r. Wpłynęło na to naturalnie wiele czynników, jednak główną rolę odegrała tu obstrukcja parlamentarna, która nastąpiła po wyborach w 1896 r. – pierwszych wyborach po reformie, jaką gabinet Badeniego przeprowadził w prawie wyborczym.

¹¹ W. Łazuga, „Rządy polskie” w Austrii. Gabinet Kazimierza hr. Badeniego 1895–1897, Poznań 1991, s. 61.



Ilustr. 3. „Der Floh”, 28 XI 1897, nr 48, s. 1

Reforma ta wprowadzała piątą kurię, nieograniczoną przez cenzus majątkowy, i chociaż był to wyraźny i znaczący krok w stronę egalitaryzacji wyborów, zmiana poskutkowała tym, że po wyborach parlament stał się sfragmentaryzowany do tego stopnia, że nie był w stanie działać, a mógł się jedynie kłócić. Ciągnęło się to przez długie miesiące i jesienią 1897 r. zaczęło dochodzić do kulminacji. W pewnym momencie Badeni, obrażony przez posła Karla Hermanna Wolfa, stanął z nim do pojedynku, za pozwoleniem cesarskim, i został ranny. To czasowo poprawiło jego notowania w oczach społeczeństwo, uznano jego działania i postawę za honorowe, nie pomogło jednak w ratowaniu sytuacji. W listopadzie na obradach parlamentu doszło do bijatyki, następnego dnia jeden z posłów, Julius von Falkenhayn, zaproponował, aby wprowadzić ustawę, na mocy której przewodniczący obrad miałyby prawo w takich sytuacjach wyrzucić z sali problematycznych posłów, z pomocą sił porządkowych włącznie.

Kiedy jednak faktycznie do tego doszło, wyprowadzenie posłów z sali wywołało protesty na ulicach Wiednia, które wybuchły z taką siłą, że cesarz ocenił, iż jedynym sposobem ich szybkiego uspokojenia jest dymisja Badeniego.

Dymisja ta nastąpiła 30 listopada 1897 r., karykatura w „Der Floh” wyprzedza ją więc o dwa dni. Widać na niej Badeniego z gniewną miną opędzającego się od wygrażających mu pięścią ludzi. Za nim, na drugim planie stoi Agenor Gołuchowski, również otoczony ludźmi personifikującymi różne narody monarchii, którzy jednak wyciągają ku niemu ręce w geście poparcia i sympatii. „Spójrz, przyjacielu – mówi Badeni na karykaturze – ja też jestem Polakiem, też jestem hrabią, więc dlaczego ty cieszysz się tyloma sukcesami, a ja nie?”. Gołuchowski odpowiada mu zaś z uśmiechem: „Bo ja mam do czynienia z narodami (*Nationen*), a ty z narodkami (*Nationachen*), ja z ludami (*Volkern*), ty z «ludem» («*Volk*»), ja jestem ministrem spraw zagranicznych, a ty ministrem nieprzychylnych”¹².

Karykatura ta jednocześnie kontrastuje ze sobą postaci Gołuchowskiego i Badeniego, jak i wskazuje na ich podobieństwa. Obaj wywodzą się z podobnych sfer, obaj są Polakami i hrabiami – są również, o czym karykatura już nie wspomina, zbliżeni wiekiem. Jednak o ile w 1897 r. Badeni musiał zmagać się z problemami wewnętrznymi i niechęcią społeczeństwa, o tyle Gołuchowski odnosił sukcesy w sprawach międzynarodowych.

Chociaż autor karykatury nie mógł o tym jeszcze wiedzieć, warto tu wspomnieć, że wszystko wskazuje na to, że Gołuchowski odegrał rolę w upadku Badeniego. Kiedy Franciszek Józef wrócił z Wallsee do Wiednia i zastał tam protesty i demonstracje, kazał wezwać do siebie nie tylko Badeniego, ale i Gołuchowskiego, i jego właśnie przyjął w pierwszej kolejności, zapewne po to, aby zapytać o radę. Gołuchowski, jak się zdaje, musiał doradzić cesarzowi dymisję Badeniego jako remedium na rozruchy w stolicy¹³. Trudno jednak przypuszczać, aby kierował się przy tym jakąś osobistą antypatią do premiera, a raczej niepokojem w ocenie sytuacji.

Gołuchowski a delegacje

10 grudnia 1899 r. „Der Floh” opublikował kolejną karykaturę, na której widnieje Gołuchowski – tym razem dotyczyła ona delegacji. Zatytułowana *Koncert Rzeszy na Delegacjach*, przedstawia Gołuchowskiego akompaniującego na

¹² Chodzi tu o kłopotliwą do przetłumaczenia grę słów opierającą się na podobnym brzmieniu „Auswärtiges”, czyli spraw zagranicznych, i „Widerwärtiges”, dosłownie ‘przeciwny’ lub ‘nieprzychylny’. Gołuchowski zajmuje się sferą spraw zagranicznych, a Badeni dziedziną, w której ludzie wciąż mu się sprzeciwiają i są mu nieprzychylni.

¹³ Zob. np. L. Biliński, *Wspomnienia i dokumenty*, t. 1, Warszawa 1924, s. 119–120.

pianinie dwóm młodym damom reprezentującym odpowiednio Austrię i Węgry. Na pierwszym planie przyglądają się temu wyraźnie niezadowoleni „Nauczyciel śpiewu Szell”, czyli premier Węgier Kalman Szell, i „Nauczyciel śpiewu Clary”, czyli premier Austrii Manfred von Clary Aldringen. Szell skarży się koledze, że kiedy ich uczennice śpiewają solo, strasznie krzyczą lub śpiewają źle, jednak kiedy śpiewają w duecie, jak uczy je Gołuchowski – wtedy idzie im doskonale. Clary odpowiada, że to zależy jedynie od tego, kto im towarzyszy.

Das Reichsconcert in den Delegationen.



Ilustr. 4. „Der Floh”, 10 XII 1899, nr 50, s. 12

Co roku na delegacjach Gołuchowski wygłaszał swoje *exposé*, w którym omawiał panującą sytuację i klimat dyplomatyczny, rozwój i ocenę stosunków z innymi mocarstwami i ważniejszymi spośród mniejszych sąsiadów, a także komentował bardziej znaczące wydarzenia w polityce międzynarodowej i decyzje, jakie w ich sprawach podjął. Poza tym celem *exposé* było przekonanie delegacji do uchwalenia odpowiedniego budżetu dla ministerstwa spraw zagranicznych.

Wydaje się, że karykatura przedstawia relacje między Gołuchowskim a dwoma częściami składowymi monarchii odrobinę nazbyt optymistycznie. Chociaż funkcja ministra spraw zagranicznych była jedną z nielicznych wspólnych instytucji Austrii i Węgier, istniały związane z nią kwestie sporne. W monarchii obowiązywało kilka aktów prawnych, wspólna ugoda austro-węgierska i osobne konstytucje Przedlitawii i Zalitawii. O ile ugoda właśnie określała ministra spraw zagranicznych jako urząd wspólny, o tyle każda z konstytucji trochę inaczej widziała zasięg jego kompetencji. Upraszczając nieco sprawę, konstytucja austriacka dawała mu więcej swobody i możliwości działania na własną rękę niż węgierska i przez cały czas trwania monarchii nigdy tej kwestii nie uregulowano, toteż w wielu przypadkach stawała się podstawą konfliktu między kolejnymi ministrami a Węgrami¹⁴. Karykatura sugeruje, że Gołuchowski był w stanie godzić obie części monarchii i doprowadzić do harmonii, w przeciwieństwie do ich władz wewnętrznych. Ostatecznie, był ministrem przez ponad dekadę, relatywnie więc długo, i w roku 1899 nikt jeszcze nie przypuszczał, że będzie musiał podać się do dymisji przez konflikt z Węgrami.

Spotkanie z włoskim ministrem

W kwietniu 1905 r. „Der Floh” humorystycznie przedstawił spotkanie Gołuchowskiego z włoskim ministrem spraw zagranicznym, Tommaso Tittonim. Zgodnie z „relacjami korespondencyjnymi”, dwaj ministrowie mieli się spotkać w Wenecji i popływać razem wspólną gondolą – „oczywiście tylko po to, aby pobyć w samotności i nikomu nie przeszkadzać swoimi rozmowami o polityce”, następnie wspólnie karmić gołębie na placu św. Marka i komentować ignorancję ptaków w sprawie pokoju na świecie. Stali również razem na Moście Westehnień i wreszcie na wyspie Lido w zamyśleniu spoglądali wspólnie w morze – „z pewnością nie bez wymiany myśli”. Wszystko to, naturalnie w prześmiewczy sposób, parodiuje spotkanie o romantycznej, nie politycznej naturze. Gołuchowski zawsze zapewniał, że stosunki Austro-Węgier i Włoch układają się doskonale i bez żadnych animozji. Celem wizyty w Wenecji było, jak ujęto to w galicyjskim „Czasie”, „stwierdzenie zupełnego porozumienia obu mężów stanu we wszystkich ważnych kwestiach”¹⁵, w karykaturze przedstawiono więc jego i Tittoniego jako parę w romantycznym mieście Wenecja – pewnie sugerując, że podobna harmonia i zgoda panować może raczej pomiędzy zakochanymi niż dwoma dyplomatami. Trzeba pamiętać, że chociaż Austro-Węgry

¹⁴ Więcej na ten temat: P. Stein, *Die Neuorientierung der oesterreichisch-ungarischen Aussenpolitik 1895–1897*, Zurich–Frankfurt 1972, s. 19.

¹⁵ „Czas”, 30 IV 1905, nr 99, s. 2.

i Włochy były wówczas sojusznikami związanymi trójprzymierzem, istniały kwestie rzucające cień na ich relacje – przede wszystkim problem włoskiej irredenty. Włochy zjednoczyły się między innymi terytorialnym kosztem Austrii, na przełomie zaś wieków chętnie widziałyby w swoich granicach obszary znajdujące się wciąż pod habsburską władzą, takie jak Dalmacja czy Triest.

• DER FLOH •

Nr. 18.

37. Jahr.

Unser Korrespondent meldet aus Venedig:

Goluchowski und Tittoni treffen sich in Venedig, bestiegen eine Gondel – natürlich nur um allein zu sein und bei ihren politischen Gesprächen von niemand gestört zu werden.



Originalzeichnung von Th. Zajackowski.



Sie füttern miteinander die Tauben auf dem Marcusplatz – und philosophieren im Anschluss an dem Anblick dieser friedlichen Tierchen über den Weltfrieden im allgemeinen und im besondern.



Der Löwe von San Marco: „Hört! Hört!“



Sie stehen lange zusammen auf der Seufzerbrücke – gewiß, um sich einmal so recht auszusprechen über die Schreckenslage von Innsbruck.



Sie stehen lange beisammen am Eido und schauen gedankenvoll auf's Meer – sicherlich nicht ohne ihre Gedanken auszutauschen über die Abgrenzung der beiden Nachbarstaaten.

Serbsko-bułgarska unia celna



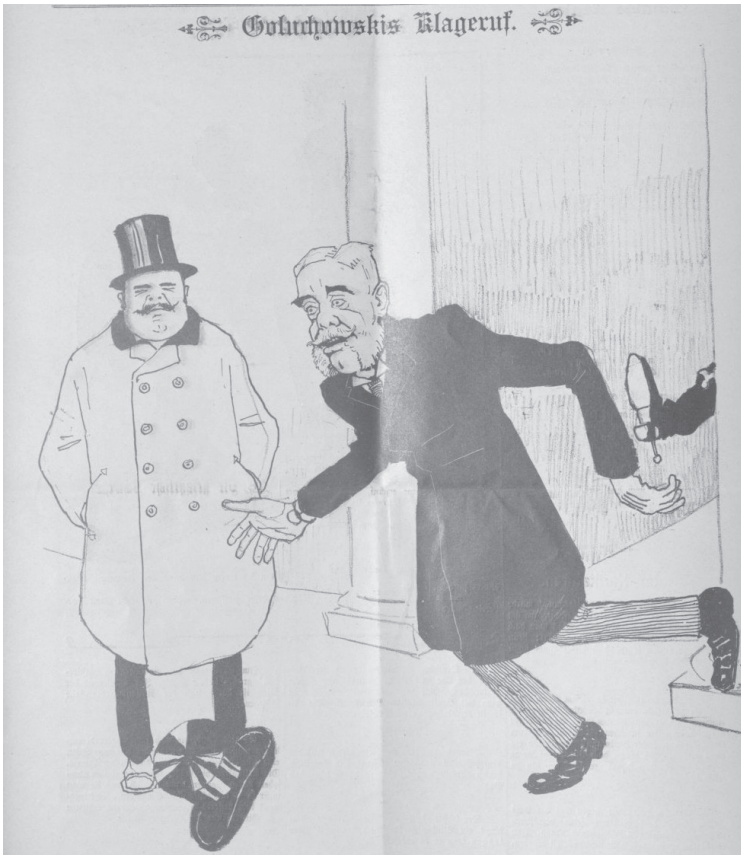
Ilustr. 6. „Wiener Caricaturen”, 21 I 1906, nr 3, s. 4

Na początku 1906 r. w „Wiener Caricaturen” zamieszczono karykaturę przedstawiającą Gołuchowskiego, która dotyczyła unii celnej między Serbią a Bułgarią. W 1903 r. w Serbii doszło do zamachu stanu. Zamordowano wówczas króla Aleksandra Obrenowicia, a jego następcą Piotr Karadziordziewić postanowił zmienić kurs polityki i zacząć uniezależniać państwo od wpływów habsburskich. Jednym z kroków w tym kierunku było zawarcie unii celnej z Bułgarią. Austro-Węgry nie przyjęły sprawy najlepiej i doszło do konfliktu gospodarczego, nazywanego *Schweinkrieg*, świńską wojną – nazwa pochodziła od embarga na nierogaciznę, jaką Wiedeń wprowadził w 1906 r. na towary serbskie.

Na karykaturze zatytułowanej *Dalekowzroczy Gołuchowski* minister spraw zagranicznych zostaje w lesie napadnięty przez parę uzbrojonych w pałki i noże zbirów symbolicznie reprezentującym serbskiego króla Piotra i bułgarskiego księcia Ferdynanda. „Gołuchowski twierdził, że został zawczasu poinformowany o serbsko-bułgarskiej unii celnej” – głosi podtytuł ilustracji, sam

Gołuchowski zaś z wielce zaskoczonym wyrazem twarzy wykrzykuje: „Do diabła, że też nie zabrałem ze sobą rewolweru; wiedziałem przecież wszystko zawczasu!”. Karykatura ma oznaczać, że niezależnie od jakichkolwiek zapewnień, minister nie był przygotowany na problemy, które wypłynęły wraz z unią celną i jest wobec niej bezradny, a co więcej, kompletnie sytuacją zaskoczony.

Dymisja Gołuchowskiego



Ilustr. 7. „Wiener Caricaturen”, 28 X 1906, nr 43, s. 4

Kariera Agenora Gołuchowskiego jako ministra spraw zagranicznych dobiegła końca w 1906 r. i, podobnie jak w przypadku jego poprzednika, stały za nią nie problemy czy błędy dyplomatyczne, ale wewnętrzne animozje. Architektami dymisji Gołuchowskiego byli bowiem Węgrzy. Nie była ona raczej wielkim zaskoczeniem czy też niespodzianką, od jakiegoś już bowiem czasu

narastały widoczne napięcia. Pojawiało się coraz więcej głosów, że Węgrzy żywią wobec Gołuchowskiego nieprzychylność, aż w końcu ówczesny premier Węgier Sandor Wekerle otrzymał polecenie wybadania tych pogłosek i, zorientowawszy się, jakie konkretnie uczucia żywią do ministra węgierscy posłowie, poinformował Franciszka Józefa, że zajmują oni stanowisko „bardzo wojownicze”¹⁶. Miało to miejsce w październiku, w listopadzie odbywały się zaś następne delegacje i zaistniało ryzyko, iż kiedy do nich dojdzie, Węgrzy ogłoszą wobec Gołuchowskiego wotum nieufności. Gołuchowski nie miał zamiaru na to czekać i sam podał się do dymisji.

Karykaturę, zamieszczoną zaledwie kilka dni po zatwierdzeniu jego odejścia w „Wiener Caricaturen”, zatytułowano *Skarga Gołuchowskiego*. Przedstawia ona scenę, w której były minister zostaje dosłownie wykopany – jak możemy się domyślać, z Ballhausplatz – przez osobnika noszącego charakterystyczny węgierski but z ostrogami. Gołuchowski, niemal potykając się i upuszczając cylinder, pyta stojącego i przyglądającego się Austriaka, czy nie jest mu przykro, że Węgrzy traktują go tak brutalnie. Austriak jednak stwierdza, że żal mu, owszem, ale dlatego tylko, że Węgier odbiera mu całą przyjemność.

Gołuchowski a stereotyp polskiego szlachcica

Jak można zauważyć, szeroko pojęta „polskość” Gołuchowskiego właściwie nie była wykorzystywana jako rekwizyt satyry. Zdarzały się wyjątki¹⁷, jednak w zdecydowanej większości przedstawień występuje we fraku.

Powołując się na książkę Marcina Siadkowskiego *Szlachcicen*¹⁸, można stwierdzić, że nie była to bynajmniej wyjątkowa sytuacja, chociaż postać tytułowego „szlachcicena”, traktowana jako stereotyp polskiej szlachty, była żywa w wiedeńskiej prasie z przełomu wieków i nawet, jak wskazuje Siadkowski, mniej więcej w okresie sprawowania przez Gołuchowskiego funkcji ministra spraw zagranicznych zaczęła nabierać cech bardziej pejoratywnych (Siadkowski łączy to z rządami Kazimierza Badeniego). Gołuchowski zalicza się do kategorii, którą Siadkowski nazwał zbiorczo „niepolskimi Polakami” (również w cudzysłowie), ponieważ generalnie nie byli kodowani stereotypem szlacheckim. W stereotyp ten wpisane były między innymi cechy takie, jak szowinizm i partykularyzm narodowy – które same w sobie stały w sprzeczności z tym, co reprezentowało wielonarodowe imperium habsburskie.

¹⁶ „Gazeta Lwowska” 1906, nr 242, s. 1.

¹⁷ Porównaj np.: „Kikeriki!”, 18 I 1906, nr 5, s. 4.

¹⁸ M. Siadkowski, *Szlachcicen. Przemiany stereotypu polskiej szlachty w Wiedniu na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 2011.

Obiektywnie rzecz ujmując, te konkretne cechy trudno byłoby przypisać Gołuchowskiemu. Oczywiście, karykatura nie zawsze zupełnie wiernie odzwierciedla rzeczywistość, jednak kiedy zupełnie się z nią rozmija, traci swoje ostrze i rację bytu. Gołuchowski definitywnie nie był kimś, kto przedkładałby „sprawę polską” nad obowiązki wobec monarchii – wręcz przeciwnie, jeżeli cokolwiek można by mu zarzucić, jeśli koniecznie pragnęłoby się spojrzeć z takiej strony, to były to raczej dokładnie odwrotne tendencje¹⁹. Już współcześni Gołuchowskiemu zgadzali się, że jest on bliżej związany z Wiedniem niż z Galicją (jeszcze bliżej zaś z Paryżem, ale to już inna kwestia). Zasadniczo zatem nie wpasowywał się w satyryczny stereotyp polskiego szlachcica i to, jak się zdaje, znalazło odzwierciedlenie w jego przedstawieniach w prasowych karykaturach.

Gołuchowski a stereotyp Innego

Mówiąc o stereotypach w karykaturach dotyczących Agenora Gołuchowskiego młodszego, warto zwrócić jednak uwagę na jeszcze jedną kwestię – związaną w mniejszym stopniu z jego osobą, w większym zaś z innymi postaciami przedstawianymi wraz z nim na ilustracjach. Jako minister spraw zagranicznych Gołuchowski bywał ukazywany w kontekście dziejących się akurat na arenie międzynarodowej spraw i w wielu przypadkach to nie on, a właśnie te sprawy stanowiły prawdziwy temat i obiekt karykatury.

Jedną z głównych kwestii, jakie wówczas pochłaniały siły austro-węgierskiej dyplomacji, a co za tym idzie, Gołuchowskiego, była często niestabilna i zmienna sytuacja na Bałkanach. Już od mniej więcej połowy wieku, od czasów wojny krymskiej, co jakiś czas wrócono rozpad Imperium Osmańskiego. Od początku wieku do 1895 r. – roku, w którym Gołuchowski objął stanowisko ministra spraw zagranicznych, na niepodległość wybiły się tam, zrzucając tureckie panowanie, Grecja, Serbia, Rumunia, Czarnogóra. Bułgaria formalnie znajdowała się wciąż pod zwierzchnością Imperium Osmańskiego, jednak już niedługo również miała przekształcić się w niezależne państwo; Bośnia i Hercegowina znalazły się pod okupacją – później aneksją Austro-Węgier. Straty tych ziem znacząco osłabiły Turcję i stanowiły dla niej bolesne upokorzenie, ponieważ zaczęto ją terytorialnie wypychać z Europy. Pozostałe obszary europejskie, które wciąż znajdowały się pod jej władzą, takie jak Macedonia i Armenia, przysparzały jeszcze więcej problemów. Co jakiś czas wybuchały tam lepiej

¹⁹ Np. Stanisław Cat-Mackiewicz w jednym ze swoich szkiców ostro krytykował go za prowadzenie antypolskiej polityki, co jednak wydaje się w tym przypadku pewnym nadużyciem i nazbyt surową oceną (S. Cat-Mackiewicz, *Europa in flagranti*, Kraków 2012, s. 67).

lub gorzej przygotowane i przeprowadzone powstania, które ściągały niespokojną uwagę europejskich mocarstw. Dlaczego niespokojną? Mniej więcej od czasu zjednoczenia Niemiec mocarstwa europejskie znajdowały się na krawędzi wojny, która na skutek sieci sojuszy i traktatów obronnych mogłaby eskalować w ogólnoeuropejski (a nawet ogólnoświatowy, jak pokazała trochę tylko późniejsza historia, kiedy owe obawy spełniły się dokładnie) konflikt. Jednym z głównych filarów polityki zagranicznej Gołuchowskiego było traktowanie pokoju między mocarstwami jako nadrzędnej wartości – w praktyce oznaczało to zaś dwa konkretne kierunki działań i uwagi. Po pierwsze, Gołuchowski, podobnie jak i jego poprzednich Gustav Kalnoky, oparł swoją politykę na sojuszu Austro-Węgier z Niemcami i, trochę w drugiej kolejności, Włochami, czyli trójprzymierzu. Po drugie, zadbał o dobre stosunki z Rosją.

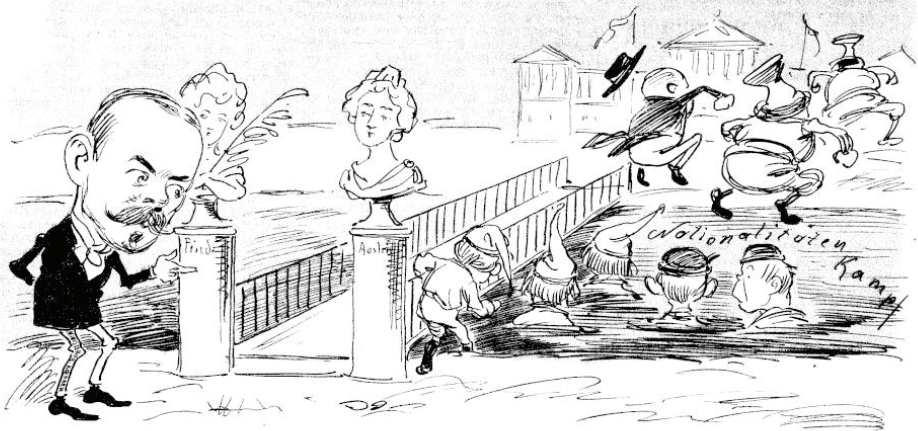
Śśród mocarstw europejskich to właśnie Austro-Węgry i Rosja miały najwięcej interesów i przykładały największą wagę do spraw bałkańskich. Dzięki układowi zawartemu w 1897 r. przez Gołuchowskiego i Michaiła Murawjowa, ówczesnego ministra spraw zagranicznych Imperium Rosyjskiego, dwa państwa działały wspólnie i zgodnie, dążąc przede wszystkim do zachowania na Bałkanach *status quo*²⁰. Wytworzyło to specyficzną sytuację, w której kwestie bałkańskie, problemy wewnętrzne tamtejszych państw i Imperium Osmańskiego traktowano jako sprawy interesujące wszystkie europejskie mocarstwa, jednak przede wszystkim właśnie Austro-Węgry i Rosję. Pozostałe mocarstwa, z wyjątkiem może Wielkiej Brytanii, chętnie pozostawiały w ich gestii radzenie sobie z pojawiającymi się tam kryzysami i problemami.

Na karykaturze zamieszczonej w „Der Floh” 25 lutego 1900 r., zatytułowanej *Die kleinen Raufbolde*²¹, czyli *Małe łobuzy* Gołuchowski i Murawjow wyglądają z okien na podwórko, na którym biją się właśnie serbski król Aleksander Obrenowicz i książę Bułgarii Ferdynand. Ministrowie, każdy dzierżąc w dłoni różgę, wołają do walczących: „Przestańcie natychmiast, wy nicponie! Matula śpi i możecie ją obudzić”. Karykatura ta stawia więc Gołuchowskiego i Murawjowa – Austro-Węgry i Rosję, reprezentantów europejskich mocarstw, w roli ojca besztającego niegrzeczne dzieci. Władcy Serbii i Bułgarii są przedstawieni jako toczące bójkę dzieci określane wprost jako łobuziaki (*kleinen Raufbolde*) albo nicponie (*Rangen*). Karykatura rysuje więc czytelny obraz dynamiki między mocarstwami a państwami bałkańskimi – i definitywnie nie są to stosunki równych z równymi. Serbia i Bułgaria są tu dziećmi, są więc infantylizowane, potrzebują opieki mocarstw, ojcowskiej, czyli – jeśli to będzie konieczne – surowej.

²⁰ A.F. Pribram, *The secret treaties of Austria-Hungary 1879–1914*, Cambridge 1920, s. 184–189.

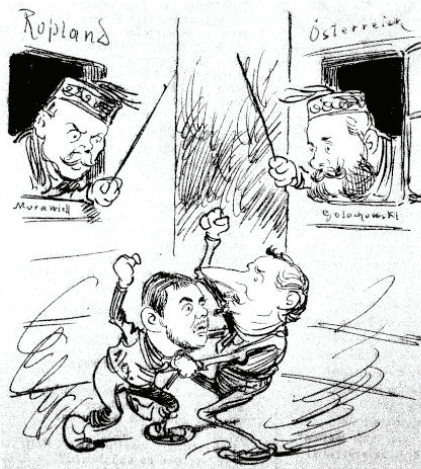
²¹ „Der Floh”, 25 II 1900, nr 8, s. 4.

Die Verständigungsbrücke.



Ministerpräsident v. Koerber: Jetzt habe ich den Abgeordneten aller Parteien eine so schöne Brücke gebaut und doch waten sie lieber durch den alten Schlamm!

Die kleinen Kaufbolde.



Graf Golschowski und Graf Murawiew (zugleich): Werdet Ihr augenblicklich aneinandergehen, Ihr Rangen? Witterchen schläft und Ihr könntet sie aufwecken.

Ein Entlastungsgrund.



— Sagen Sie, Herr Richter, zu Ihren Agenten da, er soll aufgeben das Geschäft. In der Schiffsgasse ist etwas à Kautzmann gefahren wor'n à Kock'l mit Seif'n und da speret er mich ein, als ob ich häit' gehob'l'n de Seif'n.

Ilustr. 8. „Der Floh”, 25 II 1900, nr 8, s. 4

Infantyliczacja jest zabiegiem, który przedstawia dany podmiot jako gorszy, niższy od innych, „dorosłych”. Taka technika degradacji należy do stałego repertuaru propagandowego, którego cel stanowi wytworzenie niekorzystnego obrazu „Innego” i ma, niestety, długie tradycje. W artykule *Child as Metaphor: Colonialism, Psy-Governance, and Epistemicide* autorki, China Mills i Brenda

A. LeFrancois²², wskazują, że infantyilizacja od wieków używana jest w retoryce rasistowskiej i ableistycznej jako narzędzie degradacji osób o „innym” (to jest: nie-białym) kolorze skóry, ludności kolonizowanej, a także niepełnosprawnych. Przykładów na to szukać można choćby w dziewiętnastowiecznej literaturze kolonialnej – np. w polskiej powieści *W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza, gdzie czarnoskórzy bohaterowie, Kali i Mea, charakteryzowani są wieloma dziecinnyymi cechami, zaś młodszy od nich, nastoletni zaledwie biały Staś Tarkowski przedstawiany jest jako ktoś, kogo w sposób naturalny słuchają i od kogo się uczą. Biały chłopiec stawiany jest jako „dorosły” obok starszych od niego czarnoskórych „dzieci”.

Wiedeńska opinia publiczna z przełomu wieków również nie była wolna od podobnej retoryki. Meredith Lee Duffy w pracy *The Origins of Hatred: An Analysis of Antisemitic Political Cartoons in Fin-de-Siecle Vienna*²³, poświęconej w pierwszej kolejności przejawom antysemityzmu w karykaturach wiedeńskich czasopism, wskazuje, że oprócz Żydów ostrze satyry dotykało również tych, określanych jako „żółta” i „czarna rasa”. Jednym ze spostrzeżeń we wspomnianej pracy jest to, iż o ile postaci „nie-białych” „nie-Europejczyków” przedstawiano na karykaturach w sposób bardzo ewidentnie prześmiewczy i zdeformowany, nadając czarnoskórym cechy małpie, absurdalnie eksponując fałdę mongolską w wizerunkach Chińczyków czy wreszcie prezentując Żydów z charakterystycznymi fizycznymi atrybutami przywodzącymi na myśl późniejszą propagandę nazistowską, o tyle w podobny sposób nie wynaturzano wizerunków Europejczyków – w tym również Turków, których traktowano jako przedstawicieli tej samej, białej rasy²⁴. W ich przypadkach odrębności narodowe sugerowano przede wszystkim poprzez charakterystyczne, stereotypowe stroje – jak kontusz i rogata czapka w przypadku Polaków czy turecki turban.

Widać to na omówionej wyżej karykaturze – rysy reprezentującego Serbie króla Aleksandra nie są zauważalnie bardziej wykrzywione niż Gołuchowskiego czy Murawjowa. Książę Ferdynand ma nienaturalnie długi nos, jednak nie ma to raczej nic wspólnego z rasowymi stereotypami, a jedynie z charakterystyczną cechą wyglądu, którą odziedziczył po burbońskich przodkach.

Na trochę wcześniejszej karykaturze, zamieszczonej w „Der Floh”²⁵ 25 czerwca 1899 r. Gołuchowski rozdziela dwóch walczących niewidomych żebraków, z których jeden reprezentuje Turcję, drugi zaś Serbię. „Serbski ślepiec”

²² C. Mills, B.A. LeFrancois, *Child as Metaphor : Colonialism, Psy-Governance, and Epistemicide*, <https://openaccess.city.ac.uk/id/eprint/22861/4/> [dostęp 22.03.2021].

²³ M.L. Duffy, *The Origins of Hatred: An Analysis of Antisemitic Political Cartoons in Fin-de-Siecle Vienna*, Williamsburg 2013.

²⁴ Tamże, s. 62–63.

²⁵ „Der Floh”, 25 VI 1899, nr 26, s. 4.

i „turecki ślepiec” (oczywiście w turbanie) wzajemnie oskarżają się o to, że ten drugi próbował go okraść. Gołuchowski znów jest przedstawiony tu w roli tego, który strofuje, obaj ślepcy zwracają się do niego z szacunkiem, nazywają odpowiednio „gospodarem” i „effendi”. Jak już wyżej wspomniano, niepełnosprawność taka jak ślepotą również mogła służyć kreowaniu wizerunku Innego, depersonalizacji podmiotów. Niewidomym trzeba wskazywać drogę, tak jak cywilizowane europejskie mocarstwa powinny wskazywać drogę swoim mniej zaawansowanym, mniej wpływowym sąsiadom.

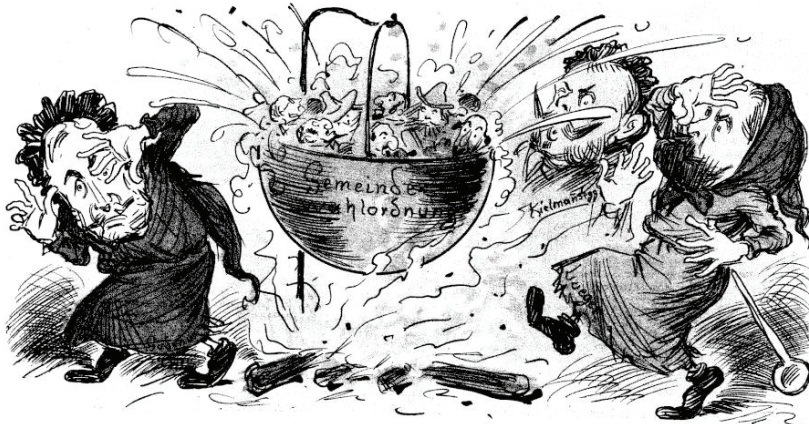


Gołuchowski: Was raucht Ihr Guck denn, Ihr Blinden?
Der serbische Blinden: Ich habe gesehen, Wasopdar, wie mir der Türke in den Zeller gegriffen hat.
Der türkische Blinden: Nicht wahr, Effendi, ich habe gesehen, wie mir der Serbe in den Zeller gegriffen hat.



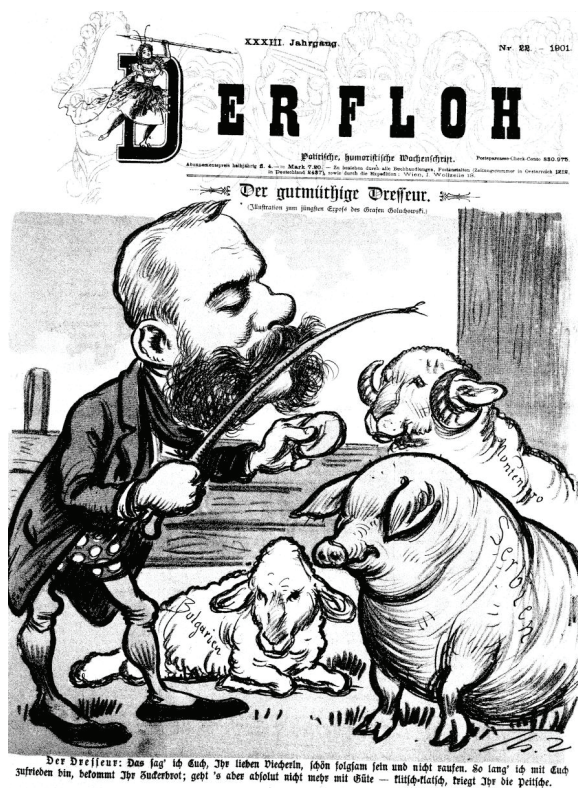
Conbet: Geben Sie Acht, Madame, es steckt sich Jemand hinter Sie, der Sie mit Melinit in die Luft sprengen will.

Der Berentsfel.



Die drei Flegen: O Satan, steh' und bei. Wir haben uns da was Schönes eingebracht.

Krokiem następnym po infantylizacji obiektu satyry jest jego depersonalizacja, a konkretnie – animalizacja, przypisanie ludziom cech zwierzęcych. Wspomniany został już jeden tego przejaw, przypisywanie czarnoskórym atrybutów małpich. Animalizacja odczłowiecza jeszcze bardziej niż infantylizacja. O ile „dziecko” może stać się kiedyś „dorosłym”, może się ucywilizować, o tyle zwierzę nie dorówna nigdy człowiekowi.



Ilustr. 10. „Der Floh”, 2 VI 1901, nr 22, s. 1

Co interesujące, przykład takiego zabiegu znaleźć można również w interesujących nas karykaturach. „Der Floh”²⁶ umieściło 2 czerwca 1901 r. ilustrację, na której minister Gołuchowski przedstawiony jest jako „treser” (*der Dresseur*), napominający niesforną trzodę. Na trzodę tę składa się świnia, podpisana jako Serbia, baran – Czarnogóra i owca – Bułgaria. Gołuchowski trzyma w jednej ręce bat, w drugiej kawałek chleba i zapowiada zwierzętom, że jeśli będą grzecz-

²⁶ „Der Floh”, 2 VI 1901, nr 22, s. 1.

ne i posłuszne, dostaną chleb (*Zuckerbrot*), w przeciwnym zaś razie pokosztują bata (*Peitsche*). Jest to odwołanie się do niemieckojęzycznego idiomu, którego polskim odpowiednikiem byłyby marchewka i kij. Cała karykatura zatytułowana jest *Dobroduszny treser* i stanowi komentarz do najnowszego *exposé*, jakie Gołuchowski wygłosił w 1901 r. przed delegacjami. W szerszym kontekście ponownie stanowi metaforę tego, w jaki sposób dyplomacja austro-węgierska postrzegала swoją rolę i pozycję wobec państw bałkańskich.

Zakończenie

Śledzenie czyjejś kariery przez pryzmat komentujących ją karykatur stanowić może interesującą zabawę pozwalającą zyskać nowe perspektywy na rozmaite zagadnienia i epizody. Przypomina przyglądanie się widokom w kalejdoskopicznie wykrzywającym powiększeniu.

Gołuchowski w ciągu jedenastu lat, podczas których piastował stanowisko ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier, bywał bohaterem karykaturalnej satyry może nie bardzo często, ale regularnie. W części z nich, przede wszystkim zamieszczanych przez „Der Floh”, wypadał czasami relatywnie pozytywnie – na jednej skonstrastowany jest jego sukces z porażką Badeniego, na innej jako pianista akompaniuje śpiewającym w harmonii skłóconym zwykle półłokom monarchii. Pozostałe przedstawiają go w mniej pochlebnym świetle – w „Kikeriki!” brawurowo walczy z odbiciem grającego mu na nosie osmańskiego Półksiężycy, w „Wiener Caricaturen” daje się zaskoczyć serbsko-bułgarskiej unii celnej, wciąż uparcie twierdząc, że się jej spodziewał.

Karykatury wiedeńskich pism satyrycznych na przełomie wieków obciążone były wyraźnie ksenofobicznym, rasistowskim i antysemitycznym zabarwieniem, prześmiewcze ostrze uderzało szczególnie często w Żydów, jednak nie oszczędzało również ludzi o innych kolorach skóry czy – w zauważalnie jednak łagodniejszym stopniu – południowo-wschodnich sąsiadów monarchii, Turcję i państwka bałkańskie. Istniały również stereotypy dotyczące różnych narodów żyjących pod habsburskim berłem, jak choćby wizerunek „szlachcica”, jak określa Siadkowski w wymienionej wyżej pracy prześmiewczy i karykaturalny obraz polskiego szlachcica. Agenor Gołuchowski należał jednak do tej grupy Polaków, wobec których owego stereotypu używano relatywnie rzadko – choć nie nigdy. Często wręcz bywa przedstawiany na karykaturach w sposób identyfikujący go z Austro-Węgrami, a przynajmniej ich dyplomatyczną reprezentacją, i wówczas skonstrastowany jest z właściwymi obiektami satyry, państwami bałkańskimi, które w tym kontekście bywają infantylizowane i odczłowieczane celem podkreślenia wyższej i opiekuńczej roli państwa habsburskiego.

Bibliografia

Źródła

- Biliński L., *Wspomnienia i dokumenty*, t. 1, Warszawa 1924.
- „Czas”, 30 IV 1905, nr 99.
- „Der Floh”, 10 XII 1899, nr 50.
- „Der Floh”, 28 XI 1897, nr 48.
- „Der Floh”, 25 VI 1899, nr 26.
- „Der Floh”, 25 II 1900, nr 8.
- „Der Floh”, 2 VI 1901, nr 22.
- „Der Floh”, 30 IV 1905, nr 18.
- „Gazeta Lwowska” 1906, nr 242.
- „Kikeriki!”, 26 V 1895, nr 42.
- „Kikeriki!”, 28 XI 1895, nr 95.
- „Kikeriki!”, 18 I 1906, nr 5.
- „Neue Freie Presse”, 18 Mai 1895, nr 11038.
- „Wiener Caricaturen”, 21 I 1906, nr 3.
- „Wiener Caricaturen”, 28 X 1906, nr 43.

Opracowania

- Cat-Mackiewicz S., *Europa in flagranti*, Kraków 2012.
- Duffy M.L., *The Origins of Hatred: An Analysis of Antisemitic Political Cartoons in Fin-de-Siecle Vienna*, Williamsburg 2013.
- Dziedzic A., *Cenzura prasy w Austrii. Studium prawno-historyczne*, Kraków 2012.
- Fraenkel L., *Ebersberg, Ottokar Franz* [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, 1904, t. 49, s. 220–224.
- Łazuga W., *Kalkulować... Polacy na szczytach C.K. monarchii*, Poznań 2013.
- Łazuga W., „Rządy polskie” w Austrii. *Gabinet Kazimierza hr. Badeniego 1895–1897*, Poznań 1991.
- Łoziński B., *Agenor Gołuchowski w pierwszym okresie rządów swoich (1846–1859)*, Lwów 1901.
- Mills C., LeFrancois B.A., *Child as Metaphor: Colonialism, Psy-Governance, and Epistemicide*, dostępny na stronie <https://openaccess.city.ac.uk/id/eprint/22861/4/> [dostęp 22.03.2021].
- Molden B., *Kalnoky, Graf Gustav* [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, [Leipzig] 1906, t. 51, s. 1–25.
- Päge H., *Karikaturen in der Zeitung*, Aachen 2007.
- Prahl R., *Umění, karikatura, publikum a veřejnost: poznámky k vídeňské secesji*, „Acta Universitatis Carolinae Philosophica et Historica” 2019, 2.
- Příbram A.F., *The secret treaties of Austria-Hungary 1879–1914*, Cambridge 1920.
- Siadkowski M., *Szlachcicen. Przemiany stereotypu polskiej szlachty w Wiedniu na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 2011.
- Stein P., *Die Neuorientierung der oesterreichisch-ungarischen Aussenpolitik 1895–1897*, Zurich–Frankfurt 1972.
- Strzelczyk A., „...głos jego był w Europie słuchany” – polityka zagraniczna Austro-Węgier za czasów ministra Agenora Gołuchowskiego młodszego w świetle prasy galicyjskiej, „Historia Slavorum Occidentis” 2019, nr 1 (20), s. 97–115.
- Strzelczyk A., „In das Palais am Ballplatze zieht ein neuer Herr ein...” – reakcje prasy na nominację Agenora Gołuchowskiego młodszego, „Saeculum Christianum” 2020, t. XXVI, s. 205–220.

**Diplomat, Pole, Minister of Foreign Affairs. Agenor Gołuchowski
the younger in the caricatures of Viennese satirical magazines**

Summary

The aim of the article is to analyze the image of Agenor Gołuchowski in the light of caricatures published in Viennese satirical magazines (1895–1906). Agenor Gołuchowski the younger (1849–1921) was the only Pole in the position of the Minister of Foreign Affairs of Austria-Hungary (1895–1906). More than once, he became the object of mockery in newspapers such as *Kikeriki!*, *Wiener Caricaturen*, or *Der Floh*. The article focuses on how Gołuchowski was portrayed in caricatures and on what aspects of his identity they were focused. Caricatures are a contribution to reflection on racial and national stereotypes in Viennese satire and the mentality of the late nineteenth century.

Keywords: Agenor Gołuchowski the younger, caricature, Viennese press, Austria, political satire

Szczepan Kozak

(University of Rzeszów, Poland)
ORCID: 0000-0003-2198-7054

Issues related to notaries public's offices in selected Galician law journals

The article deals with the issue of the informative value of Galician law journals in research on the history of notaries public in the years 1871–1914. The text presents the analysis of such titles as „Kwartalnik Stowarzyszenia Kandydatów Notarialnych w Krakowie”, „Prawnik”, „Przegląd Sądowy i Administracyjny”, „Urzędnik w Połączeniu z Prawnikiem” [“Quarterly of the Association of Notary Candidates in Krakow”, “Lawyer”, “Judicial and Administrative Review”, “The clerk combined with the lawyer”]. A large part of their content was devoted to texts on the notary public's services. The continuity, cyclicity and quality of published materials are noteworthy, as they provide opportunities for research on the professional group of notaries, especially with the use of an ego-documentary perspective.

Keywords: ego-document, notaries public's offices in Galicia, notaries public, the press, historical sources

The history and organization of notaries public's operation in Poland in the 19th century are related to the administration of the partitioning countries. If the French Notarial Act of 1803 is assumed as a starting point, Austria took the appropriate steps in this direction relatively late. The first legal regulations come from the middle of that century and are known as the Notary Acts of 1850 and 1855. For the new institution to fully develop its activities, it was necessary to wait more than a decade. Only the new act, introduced on July 25, 1871, gave it a specific shape. In Galicia, notary offices were opened in 1859 under a patent of February 7,¹ 1858. Before that, notaries public's offices existed in the territory of the Republic of Krakow as a heritage from the Napoleonic times, when

¹ S. Kozak, *Obraz notariatu w Galicji w świetle austriackich ustaw notarialnych*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 1997, t. 5, *passim*.

the city of Krakow and the district formed one of the departments of the Duchy of Warsaw (where notaries public were introduced as early as in 1808).

Various aspects of the functioning of notaries public's offices in the Austrian partition were clearly reflected in the research of historians and historians of law and, in a sense, of notaries themselves. Apart from nineteenth-century studies,² modern knowledge on this subject has been supplemented thanks to the research of Dorota Malec,³ Szczepan Kozak⁴ and others.⁵

As there were largely no notarial traditions in the area of Galicia, and in the pre-partition period, there were also no notaries public, the implementation of a new institution on such a ground could and certainly created a number of tensions in the structures of the judiciary itself, as well as among parts of Galician society. Nineteenth-century magazines, especially those with a legal and administrative profile, seem to be an important register of these phenomena. The aim of this article will therefore be an attempt to trace whether, indeed and to what extent, the above-mentioned issue was reflected in selected Galician periodicals and what issues attracted the authors' attention.

Before gaining autonomy, there were no proper conditions for the development of the specialist press,⁶ and the notary offices did not actually become fully established until after 1871, therefore the analysis covers only a part of

² Particularly noteworthy is the work of S. Muczowski, *Austriacka ustawa notarialna z dnia 25 lipca 1871 roku historycznie i porównawczo objaśniona* [the Austrian Notarial Act of 25 July 1871 historically and comparatively explained, Krakow 1887]. In a review of this book, published before its publication, it was written: "as a monograph on notaries public, and as a commentary to the Austrian Notarial Act, the above work is unmatched in our literature and therefore deserves to be recommended and familiarized with its content...". „Przegląd Sądowy i Administracyjny” (dalej: PSiAdm) 1886, R. 11, nr 48 z dn. 1 XII 1886, s. 383 (*Zapiski literackie*).

³ D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków 2007; D. Malec, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002; D. Malec, *Notariat w badaniach historyków prawa* [w:] *Notariat i akta notarialne na ziemiach polskich w XIX–XX wieku*, red. S. Piątkowski i K. Skupiński, Radom 2004, s. 19–25; D. Malec, *Notariat w Departamencie Krakowskim Księstwa Warszawskiego oraz w Rzeczypospolitej Krakowskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2001, t. 53, nr 2, s. 185–202.

⁴ Por. m.in.: S. Kozak, *Akta notarialne jako źródło historyczne. Metodologia i kierunki badań, postulaty badawcze*, „Studia Źródłoznawcze” 2009, t. 46, s. 141–152; S. Kozak, *Notariat w Galicji 1859–1914 (zarys statystyczny)*, „Kresy Południowo-Wschodnie” 2006, t. 3/4, nr 1, s. 229–258; S. Kozak, *Rzeszowskie akta notarialne 1871–1918. Studium historyczno-źródłoznawcze*, Rzeszów 2004; S. Kozak, *Kobieta na prowincji galicyjskiej w świetle akt notarialnych 1871–1914*, Rzeszów 2013; S. Kozak, *Notariusze rzeszowscy i ich kancelarie w latach 1859–1918*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 1999, t. 8, s. 37–70; S. Kozak, *Obraz notariatu w Galicji w świetle austriackich ustaw notarialnych...*

⁵ Szerzej zob. M. Kuryłowicz, *Z historiografii polskiego notariatu*, „Rejent” 1999, nr 8, s. 66–77.

⁶ S. Milewski i A. Redzik, *Themis i pheme: czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 roku*, Warszawa 2011, s. 84.

the period of autonomy. The publishing offer at that time combined the subjects of law, administration and economy, dealing with the problems of the broadly understood group of clerks. Historians studying these issues point out that the legal journals that were being created at that time largely represented the practical trend. Only the later titles (see "Przegląd Prawa i Administracji") were able to fulfill their scientific ambitions.⁷

Editors of the "Czasopismo Poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym" ["Journal of Law and Political Skills"],⁸ "Pamiętnik Wydziału Prawa i Administracji w c.k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie" ["Diary of the Faculty of Law and Administration in Imperial-Royal Jagiellonian University in Kraków"],⁹ "Kronika Prawnicza" ["Legal Chronicle"],¹⁰ "Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne" ["Journal of Law and Economics"],¹¹ or the narrowly profiled "Kwartalnik Stowarzyszenia Kandydatów Notarialnych w Krakowie" ["Quarterly of the Association of Notary Candidates in Krakow"]¹² were related to Kraków. However, the main publishing center of that period was Lviv. The most important journals were published there: "**Prawnik**"¹³ ["Lawyer"], and "**Przegląd Sądowy i Administracyjny**"¹⁴ ["Judicial and Administrative Review"]. These journals evolved by merging and creating separate titles or changing their profile towards a scientific direction. A typical example may be "**Urzędnik w Połączeniu z Prawnikiem**"¹⁵ ["The clerk combined with the lawyer"], created as the continuator of "Urzędnik"¹⁶ ["Clerk"] in Przemyśl and "Prawnik" ["Lawyer"] in Lviv (in this formula it survived until 1888, when the journal returned to the name and program of "Prawnik") or "Przegląd Prawa i Administracji" ["Review of law and Administration"], which was formed on the basis of "Przegląd Sądowy i Administracyjny" ["Judicial and Administrative Review"].¹⁷ They were quite stable and remained on the market for a bit longer, which is why they constitute the basis for the considerations in the present article. Summing up, the detailed query covered the following magazines: "Praw-

⁷ Por. tamże, *passim*.

⁸ „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” (Kraków, 1900–1945).

⁹ „Czasopismo Poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym” (Kraków, 1863–1869).

¹⁰ „Pamiętnik Wydziału Prawa i Administracji w c.k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie” (Kraków, 1871–1873).

¹¹ „Kronika Prawnicza” (Kraków, 1888–1892).

¹² „Kwartalnik Stowarzyszenia Kandydatów Notarialnych w Krakowie” (Kraków, 1889–1902, 1910–1914).

¹³ „Prawnik” (Lwów, 1870–1901).

¹⁴ „Przegląd Sądowy i Administracyjny” (Lwów, 1876–1891).

¹⁵ „Urzędnik w Połączeniu z Prawnikiem” (Lwów, 1881–1887).

¹⁶ „Urzędnik” (Przemyśl, 1879–1880).

¹⁷ „Przegląd Prawa i Administracji” (Lwów, 1892–1926).

nik”, “UrządNIK w Połączeniu z Prawnikiem”, and “Przegląd Sądowy i Administracyjny”.

Until at least 1889, there was no title devoted strictly to the problems of notaries.¹⁸ It may be also added that these magazines mostly published materials on current affairs. Their scope was well defined by sub-headings such as: *a magazine devoted to officials of all professions or a body of Polish legal societies*. Before the “Przegląd Prawa i Administracji” appeared in 1892, theoretical and scientific studies, if published at all, were rare. Neither the small volume nor the formula of the weekly, typical for the majority of newspapers of this kind, was conducive to such publications, although the editorial offices showed such ambitions. The founder and editor of “Prawnik”, Ignacy Szczesny Czemyryński, declared that he would publish scientific dissertations on law and social sciences,¹⁹ and thanks to Ernest Till’s efforts, “Przegląd Sądowy i Administracyjny” also followed this direction.²⁰

Entering the publishing market in 1889, “**Kwartalnik Stowarzyszenia Kandydatów Notarialnych**” (hereinafter: KSKN), which is also examined in the present study, represented a slightly different quality. It narrowed down the spectrum to matters related to the notary’s office, although it should be noted that its perspective covered only a part of the professional group i.e. candidates. Today it is considered to be the progenitor of the later periodicals *Przegląd Notarialny* [Notarial Review] or *Rejent* [Notarial clerk].²¹

Before that happened, however, materials concerning this narrow professional group appeared in various forms, usually short notes scattered in various places of the previously quoted weekly magazines. Their topics covered a very diverse range: from jurisprudence, announcements, journalism, comments on the current professional situation to issues related to the organization of notaries as a corporation. Initially, these publications were not displayed in any special way; they were usually part of broader sections devoted to legal and administrative issues, e.g. *Przegląd tygodniowy*, *Praktyka sądowa*, *Wiadomości potoczne*, *Zapiski literackie* etc. [Weekly Review, Judicial Practice, Informal News, Literary Notes]. If they were more serious forms, going beyond a press release, their title was distinguished by a vignette. Among such exceptions was an essay by

¹⁸ Nationally, it was published in Vienna „Zeitschrift für das österreichische Notariat” (1859–1867) and „Zeitschrift für Notariat und freiwillige Gerichtsbarkeit in Österreich” (1868–1919).

¹⁹ S. Milewski i A. Redzik, *Themis i pheme...*, s. 88.

²⁰ Tamże, s. 101–119.

²¹ D. Malec, *O wielkim poprzedniku „Rejenta” „Przeglądzie Notarialnym” i innych polskich czasopismach środowiska notariuszy w XIX–XX w.* [w:] *Rozprawy z prawa prywatnego, prawa o notariacie i prawa europejskiego ofiarowane Panu Rejentowi Romualdowi Szytkowi*, red. M. Pazdan, E. Drozd, i A. Oleszko, Kluczbork 2007, s. 439.

Stanisław Madejski entitled *Rozwój instytucji notarialnej* [The Development of a Notary Institution], published on the front page of *Przegląd Sądowy i Administracyjny* (No. 30 from 1879)²² or a text by Henryk Zathey, published two years later in three April issues of 1881 devoted to the reform of the notary act.²³ Papers of the nature of scientific dissertations appeared only later in KSKN.

A more extensive form was also characteristic of statistical materials, which were rarely served in that period. In 1882, *Przegląd Sądowy i Administracyjny* in two numbers *Stan notariatu w Galicji i na Bukowinie*²⁴ [The Condition of Notaries in Galicia and Bukowina], and in 1885, *Urządnik w Połączeniu z Prawnikiem* published a report *Notariusze i kandydaci notarialni w Galicji i na Bukowinie*²⁵ [Notaries and notary candidates in Galicia and Bukovina]. The statistics presented there were quite simple and accompanied by a comment that was not entirely adequate, but revealed the reality of profession and its absurdities.²⁶ Also other groups, led by attorneys, became the protagonists of these rare compositions.²⁷ The presentation of the statistical material was limited to listing the number of posts and notaries in a given court district (similarly in the case of attorneys) and comparing them with the population and area. Often, the notarial content was one of the threads when considering a wider subject. An example is the series of publications from the mid-1880s devoted to the prospects of young adepts in the legal professions,²⁸ including, inter alia, a multi-part text by Julian Morelowski *O przyszłości młodych prawników*²⁹ [About the future of young lawyers]. The article was published in the magazine *Urządnik w Połączeniu z Prawnikiem* and the author also touched upon the problem of the increasing number of notary candidates.³⁰ These were merely contributions to the debate that later developed on the pages of KSKN.

²² „PSiAdm” 1879, R. 4, nr 30 z dn. 23 VII 1879, s. 237–239.

²³ „PSiAdm” 1881, R. 6, nr 14 z dn. 5 IV 1881, s. 116–117; tamże, nr 15 z dn. 12 IV 1881, s. 124–125; tamże, nr 16 z dn. 19 IV 1881, s. 133–134.

²⁴ „PSiAdm” 1882, R. 7, nr 44 z dn. 1 XI 1882, s. 351–352; tamże, nr 45 z dn. 8 XI 1882, s. 359–360.

²⁵ „Urz-Praw” 1885, R. 7, nr 16 z dn. 25 VIII 1885, s. 122–123.

²⁶ Zob. szerzej: „Urz-Praw” 1884, R. 6, nr 16 z 25 VIII 1884, s. 158–159 (*Notariaty*).

²⁷ Por. „Prawnik” 1871, R. 2, nr 5 z dn. 1 II 1871, s. 23–24; „PSiAdm” 1885, R. 10, nr 9 z dn. 4 III 1885, s. 71–73 (*Obraz statystyczny adwokatów w Galicji z r. 1884 na podstawie wykazu przez Ministerstwo sprawiedliwości w r. 1885 wydane*); „Urz-Praw” 1885, R. 7, nr 11 z dn. 10 VI 1885, s. 82 (*Adwokaci w Galicji w roku 1884*).

²⁸ „Urz-Praw” 1884, R. 6, nr 20 z dn. 25 X 1884, s. 190–191 (*Położenie młodzieży prawniczej w Galicji*).

²⁹ „Urz-Praw” 1885, R. 7, nr 14 z dn. 25 VII 1885, s. 106–110; tamże, nr 15 z dn. 10 VIII 1885, s. 114–118; tamże, nr 16 z dn. 25 VIII 1885, s. 122–125.

³⁰ „Urz-Praw” 1885, R. 7, nr 15 z dn. 10 VIII 1885, s. 116–117.

As it has already been noted, in the initial period, information on notaries and notarial institutions was highly atomized. Quite quickly, the magazines noticed the organization of the legal community, which was related to the slow democratization of life in the Austrian partition, and especially the effects of the law of association of November 15, 1867. From the beginning of the 1870s, individual press titles informed about the establishment of legal societies, the leader of which was *Prawnik*: its issue of June 26, 1872 contained a short note entitled *Nowe Towarzystwa Prawnicze* [New Legal Societies].

“With the advent of the new era of civic freedom, an extraordinary movement began in our country [...], not only in public life, but also in all branches of science. Numerous associations established shortly after the Act of November 15, 1867, most eloquently testify to the need to work together [...].”³¹

The journal in the form of short messages provided data on the establishment of societies, e.g. in Lviv (1868),³² Kutu (March 24, 1872),³³ Przemyśl (November 24, 1872)³⁴ and Rzeszów (August 4, 1872).³⁵ Their members, apart from other lawyers, were notaries (e.g. Karol Wurst in Kutu, Ignacy Frankowski in Przemyśl). There were also reports of the failures of such initiatives. In January 1871, a letter “Spod Wawelu” [from under Wawel] from Lviv *Prawnik* was received, unambiguously signed “Głos z Puszczy” [A voice from the forest], which is quoted below:

“In view of **your** developing scientific movement, unfortunately a sad picture of **our** mental indolence. The much-desired autonomy and the introduction of the Polish language in courts and universities, instead of awakening the mental life, plunged the minds into a state of indifference and inaction [...]. With great enthusiasm, the legal society created, after a year of its rather weak life, gave up its spirit [...] – and the new bar association, elected after the proclamation of the freedom of the bar, has been blissfully lethargic for three years without life.”³⁶

Of course, these were problems related to the broadly understood community of lawyers, not just notaries themselves. Nevertheless, the consolidation of

³¹ „Prawnik” 1872, R. 3, nr 26 z dn. 26 VI 1872, s. 104 (*Nowe Towarzystwa Prawnicze*).

³² „Prawnik” 1872, R. 3, nr 14 z dn. 8 III 1872, s. 55; „Prawnik” 1872, R. 3, nr 18 z dn. 1 V 1872, s. 72.

³³ „Prawnik” 1872, R. 3, nr 39 z dn. 25 IX 1872, s. 154.

³⁴ „Prawnik” 1872, R. 3, nr 50 z dn. 11 XII 1872, s. 200.

³⁵ „Prawnik” 1872, R. 3, nr 32 z dn. 7 VIII 1872, s. 128; tamże, nr 36 z dn. 4 IX 1872, s. 144; tamże, nr 40 z dn. 2 X 1872, s. 160; tamże, nr 45 z dn. 6 XI 1872, s. 180; tamże, nr 49 z dn. 4 XII 1872, s. 196; tamże, nr 50 z dn. 11 XII 1872, s. 200; tamże, (1874) R. 5, nr 6 z dn. 11 II 1874, s. 52; tamże, nr 15 z dn. 15 IV 1874, s. 134; tamże, nr 16 z dn. 22 IV, s. 142. Later, information on the activities of the Legal Society in Rzeszów can be found mainly in the local press, por.: „Kurier Rzeszowski” 1889, nr 2 z dn. 13 I 1889, s. 5; tamże, nr 3 z dn. 20 I 1889, s. 2; „Głos Rzeszowski” 1898, R. 2, nr 9 z dn. 27 II 1898, s. 1.

³⁶ „Prawnik” 1871, R. 2, nr 5 z dn. 1 II 1871, s. 23.

the new professional group was already noticeable at that time, as evidenced by the information on the organization and activity of the notary self-government published in the years 1871–1889.

The Chamber of Notaries in Złoczów (5 May 1871) was the first to be established on the basis of the new rules. The editorial office of *Prawnik* commented on the press release:

Jako pierwsza na nowych zasadach ukonstytuowała się Izba Notarialna w Złoczowie (5 V 1871). Wzmiankę prasową redakcja „Prawnika” opatrzyła komentarzem:

“...we must increase the diligent activity of the Złoczów Notary Chamber aimed at elevation and liberation from foreign influences of this institution, towards its autonomous functioning, independent of the judicial authorities – and at the same time we must express the hope that other chambers of notaries in the country will want to follow this example...”³⁷

As early as in October 1871, *Prawnik* informed about a meeting of notaries from the district of the higher regional court in Lviv,³⁸ the aim of which aim was, inter alia, to dispel doubts regarding the new notary act. A resolution, very important for the environment, was also adopted to consolidate the colleges and chambers of notaries from the district of the Lviv national court into one college and one chamber. A few years later, the same *Prawnik* published a news item that the initiative was partially implemented with the consent of the Ministry of Justice on January 10, 1874. The joint notary's chamber in Lviv included the joined colleges of the first instance courts in Złoczów, Tarnopol and Stanisławów (with time also in Kołomyja).³⁹

However, until at least 1878, the frequency of publishing similar information was not very high, because the activity of the discussed bodies did not cause a sensation to say the least. In 1878 the reins were taken over by *Przegląd Sądowy i Administracyjny*, publishing a comprehensive protocol from the meeting of the Notarial College of the Lviv Chamber of Notaries (January 19, 1878)⁴⁰ in the section *Ze stowarzyszeń prawników* [From Lawyers Associations]. It was devoted, inter alia, to a circular sent to the “Upper-Austrian” Chamber of Notaries regarding the increase of rates in the notary's tariff. Attention was also paid to the issue of “reconciliation of changes in the legislation in order to extend the scope

³⁷ „Prawnik” 1872, R. 3, nr 26 z dn. 26 VI 1871, s. 104. The composition of the Chamber: president: – Michał Morawiecki (Złoczów); members – Ferdynand Szydłowski (Brzeżany), Franciszek Piszek (Busk), Wincenty Kniaźołucki (Rohatyn), Tadeusz Zagajewski (Brody); deputies – Henryk Zathay (Podhajce), Józef Onyszkiewicz (Zborów).

³⁸ „Prawnik” 1871, R. 2, nr 43 z dn. 25 X 1871, s. 176.

³⁹ „Prawnik” 1874, R. 5, nr 6 z dn. 11 II 1871, s. 152.

⁴⁰ „PSiAdm” 1878, R. 3, nr 14 z dn. 3 IV 1878, s. 117–118.

of notaries' activities and their dependence from the courts",⁴¹ as well as reporting and elections of new authorities. However, what is most interesting – a resolution was passed at that time, recognizing *Przegląd Sądowy i Administracyjny* as "its official body", in which the reports from the annual meetings of the chamber, resolutions, nominations, leaves and others were to be published.⁴² Indeed, in the following years, texts devoted to the activities of the Lviv Chamber of Notaries were published there much more often, mostly in the sections: *Ze stowarzyszeń prawników* [From lawyers' associations] and in a specially created: *Z lwowskiej Izby notarialnej* [From the Lviv Chamber of Notaries].⁴³ Most of these publications have the value of source materials documenting the work of the chamber (e.g. reaction to accusations against the notary's office in the Galician National Sejm, participation in consolidating the community of notaries from all over Austria⁴⁴ or striving to improve professional practice⁴⁵). It can be noted that the Lviv chamber at that time had aspirations to express the aspirations of the public, if not the entire professional group, then at least a significant part of it.

At first, the activity of notary chambers from Western Galicia was much more modestly reflected in the press: they were not distinguished, for example, with a separate, identifying heading, as was the case with the Chamber of Lviv. The 1879 issue of *Przegląd Sądowy i Administracyjny* published a note *Zjazd notariuszów w Krakowie* [the Congress of Notaries in Krakow]:

"On the initiative of the Krakow Chamber of Notaries, a meeting of Galician notaries will be held in Krakow on October 1 to discuss matters relating to the notary's institution. The main subject of the deliberations is to be the draft reform of the non-contentious judiciary developed by the "Upper-Austrian" chamber. As regards the deliberations on the bill, a meeting of delegates from Austrian chambers of notaries was convened in Vienna on October 13th. The task of the convention in Krakow, therefore, will be to provide uniform information to the delegates of Galician chambers, due to the unique situation and specificity of our country."⁴⁶

This note was accompanied by an editorial comment:

"Meanwhile, we welcome this first sign of communion of companions within our profession..."⁴⁷

⁴¹ Tamże, s. 117.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ „PSiAdm” 1881, R. 6, nr 51 z dn. 21 XII 1881, s. 412 (The general assembly of the college of the Imperial-Royal notaries from the districts of the Lviv, Złoczów, Tarnopolski, Stanisławów and Kołomyja courts).

⁴⁵ „PSiAdm” 1885, R. 10, nr 18 z dn. 6 V 1885, s. 146–147 (e.g. considerations on the change of location of a notary – in fact, showing the existence of an informal gradation of localities with a different scale of attractiveness in terms of practicing this profession).

⁴⁶ „PSiAdm” 1879, R. 4, nr 40 z dn. 1 X 1879, s. 319.

⁴⁷ Tamże.

And it was actually a good start. At the beginning of the 1880s, *Przegląd Sądowy i Administracyjny* can be considered to be the first journal to officially become a forum for the presentation of notary issues. Although it was only one of the many thematic areas it touched upon, the scale of the presentation was serious and went beyond what was happening in the Lviv Chamber of Notaries. The yearbooks from the 1880s include, admittedly scattered, threads concerning the activities of the entire notary community, not only on a national but also on a state scale. The editors published quite detailed reports, for example, from the assembly of delegates of the Austrian Chambers of Notaries,⁴⁸ the draft statute and reports on the activities of the Austrian Association of Notaries in the following years,⁴⁹ reports on the work of the Central Deputation of the Austrian Notaries Association,⁵⁰ minutes of the meetings of the Provincial Assembly of Notaries and Notary Candidates from Galicia and Bukovina,⁵¹ and reports from the founding meeting and subsequent activities of the Galician-Bukovina Department of the Austrian Notaries Association (January 3, 1883).⁵²

As mentioned above, in 1892, *Przegląd Sądowy i Administracyjny*, which had been undergoing a metamorphosis for several years, finally changed its name.⁵³ Its continuator – *Przegląd Prawa i Administracji* (subtitle: *Rozprawy i zapiski literackie; Część praktyczna* [Dissertations and Literary Notes; Practical Part]) was a scientific journal publishing texts in the field of legal, legal and administrative, legal and historical sciences, as well as commentaries and interpretations of law (including the preparation of notarial deeds⁵⁴). However, information about the current situation in the notary's office was sporadic.⁵⁵

⁴⁸ „PSiAdm” 1879, R. 4, nr 45 z dn. 6 XI 1879, s. 362

⁴⁹ „PSiAdm” 1881, R. 6, nr 27 z dn. 6 VII 1881, s. 223; tamże, nr 41 z dn. 12 X 1881, s. 332–333; tamże, R. 7, nr 42 z dn. 4 X 1882, s. 338–339; tamże, R. 8, nr 31 z dn. 1 VIII 1883, s. 249;

⁵⁰ „PSiAdm” 1881, R. 6, nr 50 z dn. 14 XII 1881, s. 405; tamże, R. 7, nr 30 z dn. 26 VII 1882, s. 241–242.

⁵¹ „PSi Adm” 1882, R. 7, nr 34 z dn. 23 VIII 1882, s. 274–276; tamże, nr 35 z dn. 30 VIII 1882, s. 280–281.

⁵² „PSiAdm” 1883, R. 8, nr 2 z dn. 10 I 1883, s. 18; tamże, nr 48 z dn. 28 XI 1883, s. 384–385 (Protokół z czynności ogólnego zebrania galicyjskich i bukowskińskich członków Austriackiego Stowarzyszenia notariuszy w stołecznym mieście Krakowie na dniu 15 IX 1883 odbytego); tamże, R. 9, nr 27 z dn. 2 VII 1884, s. 216–217; tamże, nr 28 z dn. 9 VII 1884, s. 224–226; tamże, nr 29 z dn. 16 VII 1884; tamże, R. 10, nr 26 z dn. 1 VII 1885, s. 121–122; tamże, nr 30 z dn. 29 VII 1885, s. 148–151 (Sprawozdanie o ogólnym stanie notariatu w obrębie Wydziału prowincjonalnego galicyjsko-bukowińskiego); tamże, nr 38 z dn. 23 IX 1885, s. 215–217.

⁵³ S. Milewski i A. Redzik, *Themis i pheme...*, s. 113.

⁵⁴ „Przegląd Prawa i Administracji” 1896 (1895), R. 20, *Część praktyczna, passim*.

⁵⁵ Por. „Przegląd Prawa i Administracji” 1894, R. 19, s. 983–984 (Kronika: Szóste zgromadzenie ogólne Stowarzyszenia notariuszów austr.); tamże, 1892 (1893), R. 17, *Część praktyczna (Egzekucja z aktu notarialnego, Notarialnych aktów wykonanie), passim*.

Meanwhile, in 1889, the publishing of KSKN began in Kraków. It was quite a characteristic event, considering that at the end of the 1880s, several changes took place on the Galician publishing market, which could have been catalyzed by the increased activity of the entire legal community. In 1887, *Przeegląd Sądowy i Administracyjny* became a monthly, and at the Second Congress of Lawyers and Economists in Lviv in 1889, it was formally announced as a scientific periodical.⁵⁶ At about the same time, *Prawnik* was reactivated. It can be assumed that the answer to these phenomena was the consolidation of notary candidates based on the Association of Notary Candidates in Kraków (1888) and the Society of Galician Notary Candidates in Lviv (1889). The situation of this professional group was quite difficult. The most troublesome problem seemed to be the lack of a quick prospect of taking up a notarial position. After graduating from university and obtaining the required professional practice, a beginner in this profession could not open a law office (as was the case with lawyers), thus becoming a notary candidate, as in Galicia the number of notary jobs was limited. As early as in 1886, the number of candidates exceeded the number of notaries public.⁵⁷ This professional instability continued to increase and there was no way to find a quick solution. Research shows that it was in this period (1888/1889) that the critical moment occurred.⁵⁸ There were no more vacancies, and the only chance for the candidate was the long waiting for ... the death of a notary (this office was held for life). As there were many applicants, waiting lists were prepared by the relevant professional bodies. In the period leading up to World War I, the oldest candidates had been on these lists for over 20 years! The location of the Quarterly as a forum for a fairly determined part of the professional group created a slightly different perspective. Hence, it was a “rebellious” magazine, in which attempts were made to stigmatize pathologies, to reform and improve, as well as to protect the entire institution against the threat of liquidation. Although the very initiative to establish it came from the Krakow association, from 1890, under a mutual agreement, the quarterly was published together with the Lviv society. However, Kraków remained the seat of the publishing house.⁵⁹

What was published in the Quarterly? It was not a magazine of the same format as the *Przeegląd Prawa i Administracji*, which was published almost simultaneously, but it also rose above the previously known formula of an “omnivorous” legal and administrative weekly for officials of “various kinds”, focusing on the notary. The individual issues were not very extensive, but the journal

⁵⁶ S. Milewski i A. Redzik, *Themis i pheme...*, s. 110.

⁵⁷ „PSiAdm” 1887, R. 12, s. 891.

⁵⁸ S. Kozak, *Notariat w Galicji 1859–1914 (zarys statystyczny)...*, *passim*.

⁵⁹ „KSKN” 1890, R. 2, z. 3, s. 50–52.

was a kind of forum for this narrow professional group, hence a large dose of reporting from the Imperial-Royal world of notaries and candidates,⁶⁰ interspersed with theoretical considerations. First of all, the work of both associations was reported on an ongoing basis,⁶¹ the annual reports on the meetings of the general meeting of the Krakow association were published,⁶² as well as extensive statistical lists of notarial activities, lists of members⁶³ and candidates from Western Galicia (including their waiting periods),⁶⁴ etc. The first issues contained also regular reports on general meetings of the Society of Notary Candidates in Lviv.⁶⁵ A sample issue consisted of several sections. Usually, the first report to be published was the general meeting of members of the Association of Notary Candidates in Krakow; it could be followed by another reporting or scientific article, then as follows: the section *Z praktyki* [From practice]; presentation of the latest changes in legislation (ordinances of the Ministry of Justice, usually announced on a regular basis, etc.); messages informing about the activities of the association and the situation in the notary's office (*Od wydziału* [From the Department]) as well as statistical lists of members, notarial activities, etc.

The publishing process was not always regular, the journal changed its name and suspended its activity (it was not published in 1903–1909). Its subsequent editors were Tadeusz Starzewski, Władysław Zajączkowski, Kazimierz Bystrzanowski and Stanisław Stein. The last issue was published in 1913 or 1914.⁶⁶

The main “fuel” for most articles and press releases published in the second half of the nineteenth century, in the pages of the discussed publications, was the coverage of current events. Many of them provided direct or indirect informa-

⁶⁰ Por. „KSKN” 1897, R. 9, z. 2 (IV–X), s. 26–39 (*Ze zgromadzeń*); tamże, R. 11: 1899, (IV–X), s. 33 (dot. zgromadzenia delegatów austriackich stowarzyszeń kandydatów notarialnych w Wiedniu, 11 V 1899 r.).

⁶¹ Por. „KSKN” 1890, R. 2, z. 4, s. 54–55 (*Od Wydziału Stowarzyszenia Krakowskiego*). Information on the Lviv association, zob. m.in.: tamże, 1894, R. 6, z. 1–2 (I–IV), s. 28–31 (Wykaz członków towarzystwa).

⁶² Por. „KSKN” 1891, R. 3, z. 1, s. 2–14; tamże, 1892, R. 4, z. 1, s. 2–24; tamże, 1893, R. 5, z. 1, s. 1–9; tamże, 1894, R. 6, z. 1–2, s. 3–15; tamże, 1896, R. 8, z. 1 (I), s. 29–45; tamże, 1897, R. 9, z. 1 (I), s. 1–17; tamże, 1898, R. 10 (I–X), s. 44–52; tamże, 1899, R. 11 (I), s. 27–32; tamże, 1900, R. 12 (I), s. 1–13.

⁶³ Por. „KSKN” 1897, R. 9, z. 1 (I), s. 37–39; tamże, z. 2 (IV–X), s. 45–48; tamże, 1898, R. 10 (I–X), s. 54–57; tamże, 1913, R. 25, z. 2 (IV–VII), s. 12–13.

⁶⁴ Por. „KSKN” 1902, R. 14, z. 1 (I), s. 31–32; tamże, 1910, R. 22, z. 1 (I), s. 14; tamże, 1913, R. 25, z. 1 (I), *passim*.

⁶⁵ Por. „KSKN” 1890, R. 2, z. 3, s. 43–49; tamże, 1891, R. 3, z. 3, s. 1–12; tamże, 1892, R. 4, z. 3, s. 1–8; tamże, 1894, R. 6, z. 1–2, s. 16–23; tamże, 1896, R. 8, z. 4, s. 31–32; tamże, 1913, R. 25, z. 1, s. 54–56; tamże, z. 3, s. 20–21.

⁶⁶ S. Milewski i A. Redzik, *Themis i pheme...*, s. 421–422.

tion on the condition of notaries as a professional group and the institution itself. At that time, the most frequent focus was on reforming the notary, countering numerous accusations against the sense of its existence, eliminating pathologies such as covert writing or improving the situation of notary candidates. The thread that binds these issues together was the self-organization of the community of notaries, which has already been mentioned above.

The issue of the reform of the notary public⁶⁷ was a recurring topic intertwined with the modernization of the judiciary in the second half of the 19th century. Proposals for changes, already noticed in the published reports of meetings of individual self-government bodies of notaries or notary candidates, took their final shape many years later in the draft of the new notarial act. A very important catalyst for the reform initiatives was the above mentioned difficult situation of notary candidates. In the journal No. 2 of KSKN from 1889, the text by Tadeusz Starzewski, *Kilka słów o notariacie* [A Few Words about the Notary Public], was published, in which the author, summarizing the several-year period of work under new rules, also made an accurate diagnosis:

“...Since the introduction of the new notarial act, relations in our profession have changed significantly. Initially, the new institution was viewed with disbelief [...]. Besides, it was a different era in the bar and judiciary. It was easier to expect a career there. For these reasons, in view of the well-founded fear that there will be insufficient number of candidates for the positions of notaries, an outstanding tendency of the new notarial act is to facilitate entry to a new profession. After the second legal government examination, you can be entered on the list of candidates; no doctorate [nor – SK] judicial practice is needed, the practical examination is easier than the judge’s or the barrister’s ones. Finally, 4 years of professional practice, including only 2 years of work in a notary’s office, is enough to get a job. The effect was achieved. The above facilitations and the hope of getting an easy job pushed many young people to a new profession. The first ones won. Only 4 years after graduating from university, they achieved independence [...], so everybody rushed to the notary’s office [...]. A young man without funds, having graduated from law studies, could not work for a court or public service, because there the conditions worsened and had to work for several years for free. Work in the bar was uncertain, so he went to the notary’s office, where he could immediately get a job as a consultant [...]. And there was saturation. More than 100 candidates, including a dozen with 10–12 years of experience, are waiting in vain for a job [...] which, at best, at the end of the fourth decade of life can be obtained [...]. Notary jobs are not all great, in western Galicia only a dozen or so are very good, the rest are average, and most of them are just enough for maintenance [...]. You are doomed to the back country, cut off from the entire intellectual movement, away from children, who have to be sent to larger cities for education, forced to fight [...] with the reluctance of members of district courts, on whom you are partially dependent, and also with the competition of lawyers, and, worst of all, illegal consultants [...]”⁶⁸

More than 10 years earlier, in 1878, *Przegląd Sądowy i Administracyjny* published a report on the meeting of the board of the Lviv Chamber of Notaries (19

⁶⁷ Zob. też: W. Jaworski, *Reforma notariatu w Austrii*, Kraków 1904.

⁶⁸ „KSKN” 1889, R. 1, nr 2, s. 1.

January 1878), including proposals by the notary public Ignacy Kraus to clarify the scope of activities of notary candidates in the act, including differentiation between candidates and notary apprentices; the requirement for candidates to take a service oath and to make a deposit of half that of a notary; determining the activities that the candidates could perform on their own responsibility substituting a notary public.⁶⁹

In the wake of this trend, the year 1881 saw the publication of the already mentioned extensive *Projekt reformy ustawy notarialnej pod względem postawionych tamże wymogów uzdolnienia na urząd c.k. notariusza wniesiony do c.k. Izby Notarialnej i Kolegium Notariuszów we Lwowie* [Draft reform of the notarial act in terms of the requirements of the aptitude for the office of the Imperial-Royal notary public brought to the Imperial-Royal Chamber of Notaries and the College of Notaries in Lviv],⁷⁰ where the author demanded that the notary candidate should have a doctorate; postulated extending the required period of practice to 5 years (at least 2 years in a notary's office; 2 in court and at a law firm); extending the scope of the notarial examination and... equalizing civil rights.

"Finally, we should emphasize that our candidates so far have been disadvantaged in terms of political rights, do not have the right to vote, neither active nor passive in municipal and parliamentary elections; they are somehow political pariahs, which is even worse for them because they are educated lawyers with at least two government exams; therefore, they are not worse than lower clerks or concept apprentices who have the right to vote, although they do not pay taxes at all [...]"⁷¹

Proposals to tighten the criteria also appeared later.⁷² Criticism of professional relations also went beyond the candidates' problems, and sometimes beyond statutory issues. In the following years, in virtually every published report (concerning both national and state bodies), one can find accents placed on the rationalization of the notary's work.⁷³ The doubts concerned, inter alia, the scope of activities or the scale of gratification for additional activities performed.⁷⁴ It is worth mentioning that this discussion was accompanied by quite extensive arguments. The notary [Franciszek?] Niementowski, for example, drew attention to the socio-economic specificity of Galicia, writing:

⁶⁹ „Prawnik” 1878, R. 3, nr 14, s. 118.

⁷⁰ „PSiAdm” 1881, R. 6, nr 14 z dn. 5 IV 1881, s. 116–117; tamże, nr 15 z dn. 12 IV 1881, s. 124–125; tamże, nr 16 z dn. 19 IV 1881, s. 133–134.

⁷¹ „PSiAdm” 1881, R. 6, nr 16 z dn. 19 IV 1881, s. 133.

⁷² Por. „KSKN” 1889, R. 1, nr 2, s. 1–4.

⁷³ „PSiAdm” 1880, R. 5, nr 14 z dn. 31 III 1880, s. 118 (*Dziewiąte walne zebranie kolegium...*).

⁷⁴ „PSiAdm” 1879, R. 4, nr 12 z dn. 19 III 1879, s. 97.

“...the draft tariff does not correspond to the relations in Galicia, as land in Galicia is less valued than in other provinces, therefore the tariff for Galicia should be increased by a certain percentage”.⁷⁵

Demands were not only for the reform of the law, but also for improvements,⁷⁶ e.g. in the field of creating new jobs,⁷⁷ and the pan-Austrian debate on the reform of the judiciary was involved.⁷⁸ Even published statistical materials provided a pretext for making critical allusions. *Stan notariatu w Galicji i na Bukowinie*⁷⁹ [The state of the notary's office in Galicia and Bukovina] published in *Przegląd Sądowy i Administracyjny*, ended with a conclusion:

“[...] Almost all courts assign notaries to write down succession records. There are, however, small exceptions. The scale of remuneration depends entirely on the will of the courts, the notary's tariff is not used to determine them. The amount of remuneration depends therefore on the mood and disposition of the clerk or judge, and since the clerks in inheritance cases are partly apprentices, consultants, and even chancellors, in fact the notary depends on them and often receives remuneration that does not correspond to his position [...]. Courts delegate apprentices, lower clerks and procedural officials to write down acts which, according to the statute, belong to notaries. The district court in Przemyśl, for example, assigns the assistant professor of auxiliary offices the examination of pupillary accounts and grants him, unknown on the basis of which acts, the same remuneration as to a notary public”.⁸⁰

Such arguments were supposed to be a prospective argument for reforming institutions, and sometimes they provided a pretext for making ad hoc demands.⁸¹

One of the last accents was the information campaign conducted by KSKN, referring to the draft of the new notarial ordinance. Work on it was carried out by the Ministry of Justice (under the leadership of Hugo Schauer) in consultation with the rally of delegates of Austrian chambers of notaries. The governmental draft was published in March 1911.⁸² The April issue of the Quarterly from 1911 informed that the draft met the proposals submitted many times by notaries public,⁸³ and it was included in the next issue (July-October) together

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Por. „KSKN” 1896, R. 8, z. 4 (X), s. 14–15; tamże, 1910, R. 22 (I–IV), s. 16 i nast.

⁷⁷ „Urz-Praw” 1886, R. 8, nr 12 z dn. 25 VI 1886, s. 91 (*Nowy sąd – nowy notariat*); „KSKN” 1890, R. 2, z. 4, s. 44–53 (*Prośba Wydziału Towarzystwa Galicyjskich Kandydatów Notarialnych we Lwowie do Wysokiego c.k. Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie pomnożenia posad notarialnych w Galicji i na Bukowinie...*).

⁷⁸ „KSKN” 1896, R. 8, z. 3, s. 50.

⁷⁹ „PSiAdm” 1882, R. 7, nr 44 z dn. 1 XI 1882, s. 351–352; tamże, nr 45 z dn. 8 XI 1882, s. 359–360.

⁸⁰ „PSiAdm” 1882, R. 7, nr 45 z dn. 8 XI 1882, s. 359.

⁸¹ Patrz szerzej: „Urz-Praw” 1884, R. 6, nr 16 z 25 VIII 1884, s. 158–159 (*Notariat*).

⁸² „KSKN” 1911, R. 23 (IV), s. 37.

⁸³ „KSKN” 1911, R. 23 (IV), s. 38.

with Ignacy Dębicki's commentary.⁸⁴ The issue of the bill returned to the pages of the Quarterly in the years preceding the outbreak of World War I.⁸⁵

The reformist trend within the institution often clashed with external efforts to liquidate it or possibly merge it with the bar, which the nineteenth-century press carefully reported. Even in the 1860s, there were not very flattering comments, such as the one in Kazimierz Jakubowski's brochure, which spoke directly about the destructive effects of establishing a notary on the legal community.⁸⁶ In the public space, the voices of criticism did not stop after the introduction of the Act of 1871, and they were often motivated by the poor economic condition of the provinces, and in particular of the rural population, for whom this institution was supposed to be another manifestation of costly bureaucracy.⁸⁷ Soon another argument followed – the difficult situation of the notary's offices themselves. These phenomena were quite dangerous for the new institution, considering that it started operating on grounds that the previous law (1855) had hardly ever strengthened. The resolution of the Assembly of Notaries of the Lviv District, adopted in the autumn of 1871, in which it was decided to address the Imperial-Royal ministries of justice...

“...so that it would agree with other ministries in order to issue instructions to the competent authorities to explain to the public the high importance of the new law, which requires certain legal actions to become legally valid, to prepare a notarial deed with regard to them – and to instruct the tax offices that in such cases, cases of non-notary deeds, they should not accept them as being legally binding. It should be emphasized that previously and irrespective of these resolutions, the same resolutions were adopted by the Notary Chamber in Złoczów”.⁸⁸

This peculiar uncertainty accompanied the notary's office in Austria until the end of the 19th century, and the Galician thread was just its local fragment with its own color. Here, in 1880, the general meeting of notaries in Upper and Lower Austria and Salzburg (June 27, 1880) passed a protest:

“...against the recently discussed exclusion of notaries and notary candidates from representation in criminal cases as an order ‘illiberal, violating the public good and unjustifiably offending the condition of notaries,’ and expressed the opinion that combining the bar with the notary office would be ‘an order of professional interest in highly violent and backward, which must be prevented by all means’”.⁸⁹

⁸⁴ „KSKN” 1911, R. 23 (VII–X), s. 11–34.

⁸⁵ „KSKN” 1913, R. 25, z. 2 (IV–VII), s. 3 i nast.

⁸⁶ K. Jakubowski, *Niecoś o winkelszreiberii i dependenturze adwokackiej w Galicji*, Tarnów 1866, s. 8.

⁸⁷ Szerzej na temat głosów krytycznych: S. Kozak, *Obraz notariatu w Galicji w świetle austriackich ustaw notarialnych...*, *passim*.

⁸⁸ „Prawnik” 1871, R. 2, nr 43 z dn. 25 X 1871, s. 176.

⁸⁹ „PSiAdm”, R. 5, nr 29 z dn. 14 VII 1880, s. 241 (dot. Walnego zgromadzenia notariuszy Górnej Austrii, Dolnej Austrii i Salzburga). Por. tamże, 1882, R. 7, nr 42 z dn. 4 X 1882), s. 338–

Similar, disturbing information was leaked to the press and magazines about the Galician reality. At the beginning of the 1880s, *Przegląd Sądowy i Administracyjny* reported attacks on the notary in the Galician Sejm, perpetrated by MPs Jan Jasieniecki and Aleksander Krukowiecki.⁹⁰ They met with a resolute reaction from the already organized community of notaries gathered around the Lviv Chamber of Notaries. In January 1881, *UrządNIK w Połączeniu z Prawnikiem* wrote:

“The Imperial-Royal Chamber of Notaries feels obliged to announce to the public that count Krukowiecki, a member of the National Sejm, in response to the open letter of the local Imperial-Royal Chamber, sent to him on July 18, 1880 with a request to provide facts about the alleged abuses of the Imperial-Royal notaries, about which the same MP spoke publicly at the 15th session of the national parliament on 7 July 1880, did not report so far not a single fact to the local Imperial-Royal Chamber – despite the passage of nearly seven months”.⁹¹

However, the situation repeated in the following years, which was reported in detail by KSKN. In the notebooks from 1896–1900,⁹² references were made to the speeches – this time in the Polish Circle of the Council of State – prince Sapięha and peasant deputies – Kramarczyk and Potoczek, openly demanding the abolition of the notary. Summing up the year 1899, the editors wrote:

“Countless ministerial rescripts as well as circulars and appellate regulations, both open and secret (but still widely known), aimed at reducing at every step [emphasis – SK] the already very insignificant agency of notaries; almost completely depriving notaries of the activities of the judicial office and entrusting them to court procedural clerks, and in some respects even to ushers and court messengers; the fact that notaries’ posts have been liquidated three times so far; Repeated motions by parliamentary deputies from popular parties demanding the abolition of the notary’s office – unfortunately, it is the only doubtful privilege of the notary institution in the last year”.⁹³

339 (*Wniosek centralnej deputacji, ażeby Walne Zgromadzenie [Austriackiego Zgromadzenia Notariuszy – SK] oświadczyło się jak najbardziej stanowczo przeciw zamierzonemu połączeniu adwokatury z notariatem...*).

⁹⁰ „PSiAdm” R. 5, nr 30 z dn. 21 VII 1880, s. 249. “The Chamber of Notaries in Lviv adopted the following resolutions at an extraordinary session on July 16 [1880]: The non-parliamentary language of deputies Krukowiecki and Jasieniecki at the 15th session of the Sejm about the notary caused the local chamber to pass today unanimously: 1.) filing an open letter to J.E. the national marshal with the expression of surprise and regret that he did not rebuke these expressions in public, and at the same time 2.) order the deputy Krukowiecki to convey the detailed facts of the events to chambers as bodies which guard the dignity of the office; 3.) further, the Chamber decided unanimously at the session to justify its motivation to all deputies by means of printed notices 4) after yesterday’s session, the Chamber sent telegrams to the Krakow, Tarnów and Przemyśl chambers, which notifies about passed resolutions and asks them to join it telegraphically [...]”. Por. tamże, nr 33, z dn. 11 VIII 1880, s. 271.

⁹¹ „Urz-Praw” 1881, R. 3, nr 4 z dn. 25 II 1881, s. 29.

⁹² „KSKN” 1896, R. 8, z. 2, s. 40–43 (*Kilka uwag z powodu mowy p. Potoczka w radzie Państwa dnia 20 III 1896*); „KSKN” 1900, R. 12, z. 1, s. 13 (*Położenie notariatu*).

⁹³ „KSKN” 1900, R. 12, z. 1, s. 12.

At the beginning of 1900, a delegation with representatives of Galician chambers of notaries in the person of notaries: Franciszek Niemczewski, Lucjan Lipiński, Jan Glück, Wiktor Krokowski, Teofil Witosławski, Ludwik Rzewuski, Władysław Janicki, Tytus Bujnowski, Kazimierz Goyski and Piotr Isseczeskula from Czerniowce.⁹⁴ Its purpose was to clarify the doubts and concerns about the situation in the notary's office that had arisen over the years. An interview with the representatives of the Ministry of Justice, Hugon Shauer, Franciszek Klein, and the Minister for Galicia, Leonard Piętak (nota bene, the former rector of the University of Lviv and one of the founders of *Prawnik*), included both complaints about the proceedings of Galician courts and questions about the further functioning of the notary's office. They concerned, for example, the practice by courts of first instance of excluding notaries from the activities of the court commissariat, removing them from running inheritance cases, and liquidation of notary offices. The delegation also asked about the position of the ministry in relation to the rumors about the liquidation of the notary office or its merger with the bar, about the possible participation of notaries' circles in the works on the reform.⁹⁵ The responses were just as specific and seemed to be in line with the expectations of the delegates. An extensive account on this subject was presented in the January issue of the Quarterly from 1900. In any case, the interlocutors confirmed that there is no question of liquidating the notary's office. In mid-April 1900, a rally of delegates from the notary's chambers from the area of Lower Austria was convened in order to take a position on the planned reform.⁹⁶ Its aftermath was to be the new law, about which we have already written.

On the margins of the discussion on "to be or not to be" of the notary public, reported in the press, the topic of the scope of notaries' work appeared. Publications on the notary public in Austria point to the excessive extension of their statutory obligations. From the theoretical point of view, this condition is not perceived positively, as it creates concerns about the care of the main activity, which is writing notarial documents. Notaries in Galicia, and in a sense in Austria, did not evade their new obligations, what is more – as indicated by the above quotations – they treated the attempt to reduce them as an affront. These issues were raised in numerous discussions held at local government forums and in resolutions to higher instances,⁹⁷ and the main motive was the fear of losing an additional source of income.

⁹⁴ Tamże, s. 21.

⁹⁵ Tamże, s. 25.

⁹⁶ Tamże, s. 28.

⁹⁷ „KSKN” 1898, R. 10, z. 1 (I–X), s. 33–40 („*Kilka uwag z powodu wniosków Leona hr. Pinińskiego*” – dot. m.in. odsunięcia notariuszy od przeprowadzania spraw spadkowych).

A lot of pages of legal journals were devoted to the issue of illegal writing, and among authors we also meet notaries. This was a problem known even before the notary was introduced. As it entered the area of competing professional groups of the judiciary, it became the bane of the new institution. The press has repeatedly emphasized its negative impact on various spheres of everyday life. With time, it became so burdensome that the daily press became interested in it. *Głos Rzeszowski* from 1898 wrote:

“In recent times, the number of illegal writers is multiplying, not only in larger cities, where circuit courts have their seats, but also in poviats courts, these entrepreneurs function perfectly well. This occupation, the prohibited criminal law, is usually undertaken by Jews, who in this case not only act as lawyers and prepare letters and applications to court for their clients, but also buy claims⁹⁸ mostly from ordinary people who sell them for a song. [...] Such employment has increased in our country so much because not all courts comply with the laws prohibiting this occupation and do not try to put an end to this practice, which causes incalculable damage to the working population”.⁹⁹

Due to the considerable scope of the phenomenon, which has already gained the name of the “national plague”,¹⁰⁰ all the legal journals cited so far have regularly provided a place for articles and notes stigmatizing this practice¹⁰¹ over the course of almost half a century. Even in 1906, *Przegląd Prawa i Administracji* published a commentary by Tadeusz Bujak entitled: *O pisarzach pokątnych* [On Illegal Writers].¹⁰² KSKN pages did not fail to publish an over 20-page text by Kazimierz Bystrzonowski, a notary in Zator, *Pokątne pisarstwo w Galicji* [Illegal writing in Galicia].¹⁰³

Apart from the above mentioned issues, the topic of the position of notary candidates was particularly exposed in the legal press. Due to the fact that it intersected with the topics already considered, it has been already partially discussed. The main problem was the issue of professional promotion and the questionable financial condition of the novices at the profession. The Quarterly

⁹⁸ Here: receivable debts.

⁹⁹ „Głos Rzeszowski” 1898, R. 2, nr 6 z dn. 6 II 1898, s. 1 (*Pisarstwo pokątne*). Zob. też: tamże, nr 6 z dn. 7 XI 1897, s. 3.

¹⁰⁰ „Prawnik” 1872, R. 3, nr 4 z dn. 24 I 1872, s. 15 (*Okólnik Prezydium c.k. Sądu Wyższego we Lwowie*).

¹⁰¹ „Prawnik” 1871, R. 2, nr 4 z dn. 25 I 1871, s. 18–19; tamże, nr 48 z dn. 29 XI 1871, s. 200; tamże, nr 52 z dn. 27 XII 1871, s. 215–216; tamże, 1872, R. 3, nr 4 z dn. 24 I 1872, s. 15; „PSiAdm” 1879, R. 4, nr 10, z dn. 5 III 1879, s. 81 (*Ze stowarzyszeń prawników*); tamże, 1880, R. 5, nr 36, s. 297; tamże, R. 6, nr 51 z dn. 21 XII 1881, s. 412; tamże, 1885, R. 10, nr 1 z dn. 2 I 1885, s. 7; „Urz-Praw” 1884, R. 6, nr 16 z dn. 25 VIII 1884, s. 160 (*Okólnik c.k. Namiestnictwa z dnia 14 XII 1883*); tamże, 1885, R. 7, nr 3 z dn. 10 II 1885, s. 20 (*Pisarze pokątni*).

¹⁰² „Przegląd Prawa i Administracji” 1906, R. 31, z. 6, s. 435–443.

¹⁰³ „KSKN” 1891, R. 3, z. 3, s. 12–47; tamże, s. 52–57 (*Okólnik w sprawie pisarstwa pokątnego wydany przez c.k. Sąd Powiatowy w Strzyżowie dnia 23 V 1891*).

itself was created on the basis of this matter. In one of the last issues of 1910, the editors summarized over 20 years of efforts by the community to improve the professional situation:

“The fact that the relations in our profession have changed significantly since then [1889 – SK] can be seen by everyone who remembers those years. The first thing that changed was the mutual attitude of notaries towards notarial appointments, becoming much more collegial and friendly. The position of notary candidates in the state organization has also changed and the share of notary candidates in professional life has increased. Admittedly, not by statutes so far, but by resolutions of colleges of notaries, candidates have also been guaranteed participation in meetings of notary colleges, and even in meetings of notary chambers (although not all of them) in matters relating to candidates”.¹⁰⁴

Other comments in the press did not create such distinctive thematic blocks. Much information about the current affairs of the corporation appeared in a dispersed form in the previously cited reports, resolutions and other materials, which constitute a separate value in themselves. On the other hand, broader hearings were less frequent. These exceptions include, in particular, the texts published in the KSKN pages: Tadeusz Starzewski *Kilka słów o notariacie* [A Few Words About the Notary Public]¹⁰⁵ (1889); [–] *O upadku notariatu we Francji* [On the fall of the notary in France]¹⁰⁶ (1892); Józefa Nowak, *Kilka uwag o formie i sposobie przechowywania notarialnych rozporządzeń ostatniej woli* [A few remarks on the form and manner of storing notarized last-will orders]¹⁰⁷; or the already mentioned *Pokątne pisanstwo w Galicji* [Illegal writing in Galicia] (1891) by Bystrzonowski.¹⁰⁸ There were also notes about new publications, e.g. Stefan Muczowski¹⁰⁹ or Lucjan Lipiński;¹¹⁰ alarming signals about abuses (e.g. entering retired judges on the notary list of candidates¹¹¹) and announcements. There were a lot of various messages and short notes informing about new judgments, competitions, new positions being taken up, etc. They testified that the then community of notaries managed to gradually take root in the everyday life of the Galician legal world.

* * *

¹⁰⁴ „KSKN” 1910, R. 22 (I–IV), s. 1.

¹⁰⁵ „KSKN” 1889, R. 1, nr 2 z dn. 1 IV 1889, s. 1–4.

¹⁰⁶ „KSKN” 1892, R. 4, z. 3, s. 8–14.

¹⁰⁷ „KSKN” 1898, R. 10, z. 1 (I–X), s. 24–32.

¹⁰⁸ „KSKN” 1891, R. 3, z. 3, s. 12–47.

¹⁰⁹ „PSiAdm” 1886, R. 11, nr 48 z dn. 1 XII 1886, s. 383.

¹¹⁰ „Urz-Praw” 1885, R. 7, nr 22 z dn. 25 XI 1885, s. 175 (*Ustawa notarialna z dnia 25. lipca, 1871. Nr 75 d.p.p. wraz z jednościami ustawami, rozporządzeniami i orzeczeniami Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości z dodaniem wzorów przełożona na język polski i obrobiona przez Lucjana Lipińskiego*, Kraków 1884).

¹¹¹ „KSKN” 1913, R. 25, z. 2 (IV–VII), s. 37.

It is a truism to say that the press is an important historical resource. However, considering that legal publications filled the space in which the notary's office was created and developed in the territory of the Austrian partition, their role in documenting this process was very important; hence, a fairly large representation of notary topics in almost all surveyed journals. Continuity seems to be the most important value, bringing an analogy to a specific chronicle, the narrative of which is woven with various forms of writing. The content published in the pages of the above-analyzed titles was characterized by different importance. The following categories have already been distinguished:

- reporting material (comparable to source editions),
- statistical material,
- journalism (an additional value is the commentary on the current professional situation),
- informative content (very diverse),
- scientific articles and essays.

In many texts, the emotional relationship of the authors (while maintaining a varying degree of indirectness) with the reported events was manifested. It may be ventured that they represent a specific type of ego-document of the entire professional group. Such an approach creates new research perspectives,¹¹² allowing to penetrate, in a way, its subjective interior. What draws attention in this interior is, first of all, the evolution which the notary community has undergone over the course of almost half a century and the self-organization which is its expression. The catalyst was the problems piling up for the new institution, which was reflected in a clear highlighting of the two most important themes – reformist and defensive – resulting from an assertive attitude towards the attempts to liquidate and restrict the notary. This process overlapped with the specificity of Galicia as a partition with difficult financial conditions, which undoubtedly constitutes the basis for the verification of contemporary views, e.g. on the scope of work of the then notaries public, and especially their motivations in this regard. An extension of this issue is the noticeable polarization of the professional group, manifested in the presence of various interests of candidates and notaries, and even in the diversity of notaries themselves, whose place in the next dichotomous arrangement depended on the attractiveness of the job. Another characteristic element, appearing between the lines, is the motive of

¹¹² Szerzej: P. Bewicz, *Historyk wobec egodokumentu – intymność i granica* [w:] *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. W. Chorążyczewski, A. Pacevičius, i S. Roszak, Toruń 2015, s. 23–31; W. Chorążyczewski i A. Rosa, *Egodokumenty – egodokumentalność – analiza egodokumentalna – spuścizna egodokumentalna* [w:] *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. W. Chorążyczewski, A. Pacevičius, i S. Roszak, Toruń 2015, s. 11–21.

competition with other groups of judiciary employees. Such optics provide grounds for an attempt to locate notaries and candidates against the background of the Galician intelligentsia.

This article does not have the ambition to cover this issue in such a wide range. It only presents the most characteristic information values of selected press titles. Nevertheless, even this cursory analysis suggests that it may be necessary to take another glance at the history of notaries in Galicia – from a different perspective than before.

Bibliography

The press

- „Czasopismo Poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym” (Kraków, 1863–1869).
 „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” (Kraków, 1900–1945).
 „Kronika Prawnicza” (Kraków, 1888–1892).
 „Kwartalnik Stowarzyszenia Kandydatów Notarialnych w Krakowie” (Kraków, 1889–1902, 1910–1914).
 „Pamiętnik Wydziału Prawa i Administracji w c.k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie” (Kraków, 1871–1873).
 „Prawnik” (Lwów, 1870–1901).
 „Przegląd Prawa i Administracji” (Lwów, 1892–1926).
 „Przegląd Sądowy i Administracyjny” (Lwów, 1876–1891).
 „Urzędnik” (Przemyśl, 1879–1880).
 „Urzędnik w Połączeniu z Prawnikiem” (Lwów, 1881–1887).
 „Zeitschrift für das österreichische Notariat” (Wien, 1859–1867).
 „Zeitschrift für Notariat und freiwillige Gerichtsbarkeit in Österreich” (Wien, 1868–1919).

References

- Bewicz P., *Historyk wobec egodokumentu – intymność i granica* [w:] *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. W. Chorążyczewski, A. Pacevičius, i S. Roszak, Toruń 2015, s. 23–31.
- Chorążyczewski W., Pacevičius A. i Roszak S., *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, Toruń 2015.
- Chorążyczewski W. i Rosa A., *Egodokumenty – egodokumentalność – analiza egodokumentalna – spuścizna egodokumentalna* [w:] *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. W. Chorążyczewski, A. Pacevičius, i S. Roszak, Toruń 2015, s. 11–21.
- Chorążyczewski W. i Rosa A., *Egodokumenty – egodokumentalność – analiza egodokumentalna – spuścizna egodokumentalna* [w:] *Archiwum, archiwistyka, kultura. Antologia*, red. W. Chorążyczewski, W. Piasek, i A. Rosa, Toruń 2020, s. 163–172.
- Jakubowski K., *Niecoś o winkelszreiberii i dependenturze adwokackiej w Galicji*, Tarnów 1866.
- Jaworski W., *Reforma notariatu w Austrii*, Kraków 1904.
- Kozak S., *Akta notarialne jako źródło historyczne. Metodologia i kierunki badań, postulaty badawcze*, „Studia Źródłoznawcze” 2009, t.46, s. 141–152.
- Kozak S., *Kobieta na prowincji galicyjskiej w świetle akt notarialnych 1871–1914*, Rzeszów 2013.

- Kozak S., *Notariat w Galicji 1859–1914 (zarys statystyczny)*, „Kresy Południowo-Wschodnie” 2006, t. 3/4, nr 1, s. 229–258.
- Kozak S., *Notariusze rzeszowscy i ich kancelarie w latach 1859–1918*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 1999.
- Kozak S., *Obraz notariatu w Galicji w świetle austriackich ustaw notarialnych*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 1997, t. 5.
- Kozak S., *Rzeszowskie akta notarialne 1871–1918. Studium historyczno-źródłoznawcze*, Rzeszów 2004.
- Kuryłowicz M., *Z historiografii polskiego notariatu*, „Rejent” 1999, nr 8, s. 66–77.
- Malec D., *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków 2007.
- Malec D., *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002.
- Malec D., *Notariat w badaniach historyków prawa [w:] Notariat i akta notarialne na ziemiach polskich w XIX–XX wieku*, red. S. Piątkowski i K. Skupieński, Radom 2004, s. 19–25.
- Malec D., *Notariat w Departamencie Krakowskim Księstwa Warszawskiego oraz w Rzeczypospolitej Krakowskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2001, t. 53, nr 2, s. 185–202.
- Malec D., *O wielkim poprzedniku „Rejenta” „Przeglądzie Notarialnym” i innych polskich czasopismach środowiska notariuszy w XIX–XX w. [w:] Rozprawy z prawa prywatnego, prawa o notariacie i prawa europejskiego ofiarowane Panu Rejentowi Romualdowi Szytkowi*, red. M. Pazdan, E. Drozd, i A. Oleszko, Kluczbork 2007, s. 439–449.
- Milewski S. i Redzik A., *Themis i pHEME: czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 roku*, Warszawa 2011.
- Muczkowski S., *Austriacka ustawa notarialna z dnia 25 lipca 1871 roku historycznie i porównawczo objaśniona*, Kraków 1887.

Problematyka notariatu na łamach wybranych tytułów galicyjnych czasopism prawniczych

Streszczenie

Artykuł podejmuje zagadnieniem wartości informacyjnej galicyjnych czasopism prawniczych w badaniach nad dziejami notariatu w latach 1871–1914. W tekście zajęto się analizą takich tytułów jak „Kwartalnik Stowarzyszenia Kandydatów Notarialnych w Krakowie”, „Prawnik”, „Przegląd Sądowy i Administracyjny”, „Urzędnik w Połączeniu z Prawnikiem”. Sporą część ich zawartości zajmowały teksty dotyczące notariatu. Na uwagę zasługuje ciągłość, cykliczność oraz jakość publikowanych materiałów, które stwarzają możliwości badań nad grupą zawodową notariuszy zwłaszcza z zastosowaniem perspektywy egodokumentalnej.

Słowa kluczowe: egodokument, notariat w Galicji, notariusze, prasa, źródło historyczne

Elżbieta Biesiadecka

(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)
ORCID: 0000-0002-9390-8848

Legenda Piotra Skargi w świetle galicyjskiej prasy doby autonomicznej

Artykuł zajmuje się kreowanymi w literaturze dwiema pozytywnymi wizjami Piotra Skargi (jako ważnej postaci w dziejach ojczystych): romantyczną i pozytywistyczną, i ich oddziaływaniem na czasopiśmiennictwo. Zainteresowanie ze strony prasy galicyjskiej jego postacią nastąpiło z okazji 300. rocznicy śmierci duchownego i organizacji krakowskiego zjazdu skargowskiego. Analizowane czasopisma, niezależnie od sympatii politycznych, podejmowały i oceniały różne aspekty działalności Skargi: polityczny, religijny, społeczny i literacko-językowy. Prezentacja postaci odzwierciedlała często poglądy społeczno-polityczne środowisk prasowych.

Słowa kluczowe: Piotr Skarga, jezuita, legenda, prasa galicyjska, zjazd skargowski

Legenda Piotra Skargi wykuwała się już wkrótce po śmierci duchownego. Ulegała jednak pewnej ewolucji. W połowie XIX w. na sposób prezentacji tej postaci w literaturze i czasopiśmiennictwie duży wpływ wywarło romantyczne spojrzenie takich twórców, jak Adam Mickiewicz, Cyprian Kamil Norwid i Jan Matejko. Mickiewicz w wykładzie poświęconym Skardze, wygłoszonym w 1841 r. w Collège de France, zapoczątkował kult „kapłana-patrioty”¹, rozwijany przez pokolenie romantyków i ich następców. Podobną rolę odegrał Matejko, który w arcydziele malarstwa na miarę obrazów Velázquez – *Kazaniu Skargi* – utrwalił legendę o kapłanie-proroku, „niosącym narodowi przepowiednie zagłady”². W okresie popowstaniowym „ścierały się dwie pozytywne wizje Skargi: romantyczna i pozytywistyczna”³. Ugruntowywały je przychylnie oceny

¹ J. Starnawski, *Piotr Skarga w legendzie wieków*, „Pamiętnik Literacki. Czasopismo Kwartalne Poświęcone Historii i Krytyce Literatury Polskiej” 1969, z. 3, s. 17.

² Tamże, s. 23. Por. K. Ożóg, *IkonoGRAFIA skargowska* [w:] *Ks. Piotr Skarga (1536–1612). Życie i dziedzictwo*, red. R. Darowski SJ, S. Ziemiański SJ, Kraków 2012, s. 247.

³ J. Brynkus, *Legenda Piotra Skargi w edukacji historycznej i literaturze popularnej XIX wieku*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 1994, t. 82, s. 190.

historyków: Tadeusza Korzona, Michała Bobrzyńskiego, i historyków literatury: Stanisława Tarnowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, zagorzałych głosiceli skargowskiej legendy.

Postrzeganie bohatera zmieniało się na przełomie XIX i XX w. Magdalena Micińska zauważyła, że „katolicka wierząca większość Polaków [...] widziała w Skardze czołową postać w dziejach kraju i Kościoła, a mniejszość złożona głównie z radykalnych ludzi pióra i lewicowych polityków, całkowicie negowała jego pozycję”⁴. Kreowana legenda Skargi oddziaływała na czasopiśmiennictwo.

Celem poniższych rozważań będzie obraz Piotra Skargi ukazany na łamach wybranych tytułów galicyjskiej prasy i kalendarzy oraz proces upowszechniania się legendy skargowskiej. Kryterium doboru analizowanych czasopism stanowiła ich różnorodna reprezentacja polityczna i społeczna, możliwie jak najdłuższy okres ukazywania się. Przewaga ilościowa artykułów wydanych we wrześniu 1912 r. wynika z natężenia w tym okresie publikacji poświęconych 300. rocznicy śmierci ks. Piotra Skargi.

Analizie poddano: konserwatywne czasopismo „Czas” z okresu 1864–1914, pisma adresowane do włościan: „Chata” (1870–1879) i „Dzwon” (1911–1914); związany z ruchem ludowym „Kurier Lwowski” (1883–1914) i „Zorzę Ojczystą” (1906–1914); społeczno-katolicką „Niewiastę Katolicką” (1911–1912) i „Przegląd Powszechny” z 1912 r.; o charakterze narodowo-demokratycznym pisma „Polak” (1896–1909) i „Ojczyzna” (1907–1914 – wydanie krakowskie); demokratyczno-liberalną „Nową Reformę” z 1912 r.; socjalistyczne pismo codzienne „Naprzód” z 1912 r. oraz kalendarze: „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski” (1867–1914) i „Polski Kalendarz Maryański (1902–1914)”⁵.

Dziennik „Czas”, recenzując krakowską wystawę obrazów w 1864 r., sporo uwagi poświęcił matejkowskiemu *Kazaniu Skargi*. O tytułowym bohaterze arcydzieła, przypisując mu cechy sprawczości, tak między innymi pisano:

Skarga, co na wstępie nazwał się „niegodnym proroczną”, jaśniej tu jak prorok prawdziwie od Boga zesłany na opamiętanie zatwardziałej dumy, sobkostwa, zawiści w najdonioślejszych członkach Rzeczypospolitej [...]. To pewna, że wielkie dusze, wielkie jeniuse mają moc zapładniającą nie tylko w jednym kierunku. Skarga mógł stworzyć u nas dobrych mówców kościelnych, dobrych prozaików, nawrócić nie jeden zbłąkany umysł – pokazuje się, że jeszcze stworzył historycznego malarza⁶.

⁴ M. Micińska, *Między królem duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX w. (1890–1914)*, Wrocław 1995, s. 196.

⁵ Zob. J. Jarowiecki, *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, Kraków 2006, t. 2; tenże, *Prasa we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej (1867–1918)*, Wrocław 2019; M. Jakubek, *Prasa krakowska 1795–1918. Bibliografia*, Kraków 2004.

⁶ *Wystawa obrazów w Krakowie*, „Czas” 1864, nr 36, s. 1.

Adresowana do włościan „Chata” prezentowała jednostronny obraz postaci. Wymieniała talenty Skargi: bystry umysł, rozsądek, „żywą wyobraźnię” i „porywającą wymowę”, które duchowny rozwinął poprzez naukę i ciężką pracę⁷. Wskazywała liczne zasługi duchownego dla Kościoła: dążenie do jedności wiary katolickiej w dobie rozwijającej się reformacji, w której upatrywał zgubę ojczyzny; przywrócenie Kościołowi odstępców od wiary, wśród których znaleźli się synowie Radziwiłła Czarnego, a nawet Żydzi i Tatarzy. Do kolejnych osiągnięć zaliczano założenie w Wilnie Bractwa Czcicieli Najświętszego Sakramentu i doprowadzenie do zawarcia unii brzeskiej w 1596 r. Przywołano dzieło *O jedności Kościoła*, którego powstanie oraz głoszone poglądy jego autora wywołały falę „prześladowań i wzgardy” kierowanej przez innowierców wobec duchownego⁸. Za najważniejszy dorobek pisarski jezuitę uznano *Żywoty świętych, Kazania o siedmiu Sakramentach, Kazania na niedziele i święta całego roku*. Wymieniano inicjatywy dobroczynne podjęte przez Skargę w Krakowie: Bractwo Miłosierdzia, Bank Pobożny i Skrzynkę św. Mikołaja, które okazały się na tyle trwałe, że nadal funkcjonowały w 2. połowie XIX w. We wzniosłych słowach „Chata” prezentowała Skargę jako „miłośnika Boga i ludzi [...], prawdziwego apostoła i obrońcę wiary świętej”⁹. Więcej uwagi poświęciła słynnym *Kazaniom sejmowym*, w których duchowny przepowiadał upadek Rzeczypospolitej. Ganił szlachtę za „swawolę i niezgodę [...], zbytki i rozpustę, łupiestwa i rozboje publiczne, a najbardziej za ucisk ludu wiejskiego”. Wzywał do „zgody i żarliwości w wierze [...], przewidywał [...] upadek Polski”¹⁰. Przytaczano te fragmenty *Kazań*, w których Skarga zapowiadał nadejście dramatycznych momentów naszej historii: upadek Rzeczypospolitej Obojga Narodów, przyszłość narodu bez ojczyzny, narodu tułaczy. Wzywano do czytania i rozważania pism Skargi, nazwanego tu „trąbą słowa Bożego w Polsce”¹¹.

Czasopismo „Polak” również zamieściło krótki życiorys Skargi. Podkreślało, że w przemówieniach sejmowych, kierowanych do szlachty, wyrażał troskę o przyszłość Rzeczypospolitej, wskazując choroby, które ją trawiły: prywatę, niezgodę i nadużycie wolności. Nawoływał do porzucenia prywaty i miłowania ojczyzny, porównując ją do pierwszej matki. W tej opinii na największą uwagę zasługiwało siódme z ośmiu kazań sejmowych, w którym Skarga potępiał niesprawiedliwe prawa stosowane wobec chłopów i mieszczan. Zdaniem pisma, kaznodzieja „mądrością wyprzedzał [...] swój wiek i rozumiał, że ten ucisk ubo-

⁷ J.M., *Świątobliwy ks. Piotr skarga Pawęski, kapłan Towarzystwa Jezusowego*, „Chata” 1875, nr 10, s. 146.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 147.

¹⁰ Tamże, s. 148.

¹¹ Tamże.

giego ludu, to odsunięcie go od praw, pozbawi Polskę obrońców w chwilach klęsk i będzie jedną z najgłówniejszych przyczyn jej upadku”¹². Autor z ubolewaniem przyznawał, że sprawdziły się słowa proroka odnoszące się do przyszłych losów rodaków, z których wielu zginęło na polach bitew, wielu wiodło tułaczę życie na obczyźnie, „a trzeci zapredali się wrogom”¹³. Skarga upominał rodaków – jak czytamy – że przyszedł czas refleksji i „już naród cały rozumieć zaczyna, że siła jest w jedności, w zgodzie wielkiej a ofiarnej miłości ojczyzny, w sprawiedliwości i cnocie”¹⁴.

Z kolei w „Zorzy Ojczystej” Maria Reuttówna w moralizatorskim przekazie przypominała początki działalności Skargi na rzecz dobroczynności, jako założyciela Bractwa Miłosierdzia, Banku Pobożnego i Skrzyni św. Mikołaja, która miała wyposażać „córki uczciwych i ubogich rodzin”¹⁵. Kaznodzieja Zygmunta III – zdaniem autorki – „nigdy nie splamił ust swych pochlebstwem i fałszem. Surowy dla siebie, surowym był dla innych, nie bał się mówić prawdy królowi, a narodowi całemu wskazywać błędy i wady i wołać o poprawę”¹⁶. Zastąpił *Kazaniami sejmowymi*, które przykuwały uwagę wiernych. Nawoływał w nich „do miłości ojczyzny, ofiarności, pracy i poświęcenia dla niej własnych spraw osobistych, uraz i interesów”¹⁷. Kierował krytykę pod adresem szlachty za nadmierne przywiązanie do bogactw i jednocześnie wyzysk chłopów. Reuttówna oceniła *Kazania* jako „jedną z najpiękniejszych ksiąg narodu naszego”, napisaną „czystym polskim językiem”, będącą źródłem „bogactwa i piękna mowy naszej [która] wskaże jak należy pełnić obowiązki obywatela względem kraju i braci rodaków”¹⁸. Reuttówna zachęcała polityków do czytania *Kazań* i czerpania ze wskazań ich autora. Tę opinię dotyczącą *Kazań sejmowych* jako wzorca mowy polskiej podzielały inne czasopisma adresowane do ludu¹⁹.

Na łamach czasopisma „Dzwon” podkreślano gorący patriotyzm Skargi, a autorytet, który zdobył wobec króla i dostojników państwowych, pozwalając śmiało „rzucić im w oczy słowa gróźb i napomnień”²⁰. Akcentowano też odmienny stosunek do Skargi aniżeli do innych wielkich Polaków, którzy już odeszli. Skargowska wizja upadku Polski sprawiła, że był postrzegany na łamach

¹² Wacław Wolski [W.], Ks. Piotr Skarga prorok narodu polskiego, „Polak” 1901, nr 6, s. 83.

¹³ Tamże, s. 84.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ M. Reutt, Piotr Skarga. W trzechsetną rocznicę śmierci, „Zorza Ojczyzna” 1912, nr 10, s. 146.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Najświętsza Panna w poezji polskiej, „Polski Kalendarz Maryański Na Rok Pański 1906”, s. 36; „Ojczyzna” 1912, nr 40, s. 642.

²⁰ Piotr Skarga, „Dzwon. Czasopismo ludu polskiego” 1912, nr 30, s. 3.

pisma jako zmarły przed 300 laty „współczujący, z naszą dzisiejszą polską nędzą towarzysz”²¹.

Jubileuszowy 1912 rok skargowski przyniósł większe zainteresowanie prasy galicyjskiej osobą duchownego. Z tej okazji, w 300. rocznicę śmierci, w Krakowie – mieście, z którym był mocno związany poprzez swoją działalność, został zorganizowany zjazd skargowski. Stał się on okazją do podjęcia dyskusji na łamach galicyjskich czasopism nad spuścizną wybitnego jezuitę. Wydarzenie miało charakter ponadzaborowy, o czym świadczyła tematyka obrad i program imprez towarzyszących, i nie objęło wyłącznie środowisk katolickich²².

Relacje ze skargowskich obchodów jubileuszowych publikował krakowski „Czas”²³. Trzydniowe uroczystości połączone ze zjazdem katolickim rozpoczęły się 25 września nabożeństwem w katedrze wawelskiej. Na miejsce spotkań wybrano krążganki dominikańskie. Otwarcie zjazdu powierzono hrabiemu Stanisławowi Tarnowskiemu. Wśród prelegentów znaleźli się profesor Stanisław Henryk Badeni, poseł Włodzimierz Kozłowski, profesor Bronisław Dembiński, Adam Konopka, doktor Leopold Caro, ks. biskup Adam Sapieha, ks. dr Władysław Chotkowski, ks. profesor Kazimierz Zimmermann. Uczestniczyło w nim wiele osobistości, a wśród nich duchowni: ks. arcybiskup Józef Teofil Teodorowicz, ks. biskup Józef Sebastian Pelczar, ks. biskup Anatol Wincenty Nowak oraz profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W trakcie kolejnych dni odbywały się uroczyste nabożeństwa, przemarsz ulicą Sienną połączony z odsłonięciem tablicy pamiątkowej i ulicą Krupniczą, gdzie położono kamień węgielny pod budowę domu dla młodzieży rzemieślniczej imienia Piotra Skargi. W sali Sokoła zorganizowano uroczystą akademię²⁴. W krakowskim dzienniku czytamy, że jubileusz zgromadził 100 tysięcy uczestników wszystkich stanów, przybyłych z ziem trzech zaborów. Zjazdowi skargowskiemu towarzyszyło szereg uroczystości i wydarzeń, wśród nich spektakl teatralny w teatrze miejskim, sprzedaż wydawnictw poświęconych duchownemu i wydawnictw katolickich w krążgankach dominikańskich.

W czasopiśmie publikowano wystąpienia poświęcane ówczesnemu polskiemu katolicyzmowi i sprawom wychowania moralnego. Niektóre z nich poszukiwały w myśli skargowskiej aktualnych odniesień do współczesności. Zamieszczono programowe przemówienie Stanisława Henryka Badeniego *Ka-*

²¹ Tamże, s. 5.

²² Zob. J. Cabaj, *Ponadzaborowy charakter krakowskich obchodów trzechsetlecia śmierci Piotra Skargi*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2013, 3 (21), s. 346.

²³ „Czas” 1912, nr 437, nr 438, nr 439, nr 440.

²⁴ Zob. *Ku czci Piotra Skargi*, „Czas” 1912, nr 437, s. 2.

*tolicyzm a polski duch obywatelski*²⁵, inaugurujące zjazd katolicki. Historyk rozpatrywał ideę ducha obywatelskiego i relacje pomiędzy katolicyzmem a polskim duchem obywatelskim. Objaśniał postawy solidarności i obywatelskości, widział konieczność edukacji na rzecz solidarności i ofiarności. Nawiązując do poglądów Skargi, prelegent apelował o jedność postaw obywatelskich wobec ojczyzny i Kościoła, i w takich postawach widział przyszłość narodu²⁶.

Z kolei w przemówieniu profesora Dembińskiego przeplatały się problemy katolicyzmu z próbą analizy niektórych przyczyn upadku państwa, osadzone na tle wypowiedzi Skargi. Słowa wieszczka „katolik jest synem posłuszeństwa, a posłuszeństwo najsilniej Rzeczpospolitą trzyma i szczęśliwe rządy czyni” posłużyły profesorowi jako punkt wyjścia do rozważań na temat przyczyn słabości Rzeczypospolitej u schyłku XVII w.:

Brak było spójni wewnętrznej między życiem publicznym a prywatnym – czytamy – [...]. Powiedzieć można, że Polska słabła nie dlatego, że była katolicką, tylko dlatego, że była w sferze obowiązków wobec Rzeczypospolitej nie dość katolicką, że nie przejęła się do głębi zasadami, które Skarga przekazał, duchem moralnego ładu i rządu²⁷.

Dembiński w przytaczanym przez „Czas” przemówieniu prezentował swoje poglądy społeczno-polityczne budowane na kanwie myśli Skargi. Potępiał rodzący się w XIX w. nacjonalizm. Zakorzenione chrześcijaństwo miało być jego skuteczną przeciwwagą i jednocześnie gwarantować jedność społeczną. Rysował wizję przyszłej Polski, która nie powinna być ani konserwatywna, ani demokratyczna, ani ludowa, ani szlachecka, powinna się jednoczyć wobec wspólnej idei. Dembiński dostrzegał u Skargi „zdrowe poczucie harmonii społecznej”. Profesor wypowiadał się również w kwestii badań naukowych, nawiązując do osiągnięć znanego jezuitę. Ten jako reprezentant epoki odrodzenia był „człowiekiem wielkiej nauki”, zachęcał do poszukiwania mądrości poprzez doświadczenie, badanie, dotykanie, ale i przekonywał, że „onej z nieba mądrości sięgać [...] potrzeba”. Zdaniem Dembińskiego wolność badań jest koniecznością z jednoczesnym podkreśleniem, że nie może się przerodzić w „anarchię duchową”²⁸.

W opinii konserwatywnego, krakowskiego „Czasu” Skarga był osobowością, która wyrastała ponad swoją epokę. Jego narodowa wielkość tkwiła w tym – jak pisano – że „formował uczucie państwowe, kształtował zmysł zbioro-

²⁵ Pełny tekst broszury programowej S.H. Badeniego został opublikowany w 1911 r. w lwowskim Wydawnictwie im. Piotra Skargi, którego był pierwszym prezesem. D. Adameczyk, *Towarzystwo im. Piotra Skargi we Lwowie (1909–1914) i jego działalność wydawnicza. Zarys monograficzny*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1994, t. 2, s. 44.

²⁶ Zob. *Z rocznicy Skargi*, „Czas” 1912, nr 441, s. 1.

²⁷ *Polski typ katolicki*, „Czas” 1912, nr 443, s. 1.

²⁸ Tamże.

wości, tępił indywidualizm i prywatę, przywilejowi przeciwstawił ofiarność, gwałtowi prawo [...], kształtował [...] zmysł państwowości”²⁹. Katolicyzm stanowił fundament poglądów Skargi, z którego wypływało „uznanie zbiorowości jako podstawy, uznanie konieczności ustępstw na rzecz całości, uznanie prawa jako warunku bytu i trwania”³⁰. Podkreślano, że poglądy głoszone przez duchownego nadal zachowywały aktualność, a ich podstawę tworzyły katolicyzm i solidarność narodowa.

„Rewizjonistyczna” na tle ówczesnego pisarstwa okazała się monografia Stanisława Windakiewicza *Piotr Skarga*, publikowana z okazji jubileuszu w fragmentach na łamach „Przeglądu Powszechnego” i „Czasu”³¹. Trzy rozdziały z niej ogłosił „Przegląd Powszechny”, a czwarty „Czas”³². Praca Windakiewicza, historyka literatury polskiej, powstała jeszcze w 1897 r. Stanowiła zwrot w spojrzeniu na Skargę zwłaszcza w czasach, gdy obowiązywała wizja Maurycyego Dzieduszyckiego, wyrażona w pracy *Piotr Skarga i jego wiek* (t. I–II, Kraków 1850). Z tego powodu krakowskiemu badaczowi odmawiano przez lata publikacji tytułu, argumentując tym, że „Skargę charakteryzuje zanadto realistycznie i usiłuje ściągnąć z piedestału, na którym go uwielbienie potomnych postawiło”³³. Dopiero 300. rocznica śmierci Skargi stworzyła możliwość publikacji fragmentów pracy w formie artykułów, które – jak wspominał sam Windakiewicz – były „żywo omawiane”³⁴. Skarga jako autor między innymi sześciu broszur politycznych, pisanych „z werwą i pewnością, jasno rzecz chwytające, [...] ale – w opinii Windakiewicza – bardzo jednostronnych, jak wszystkie zapatrywania polityczne Skargi. [...] Nie pisze broszur ściśle polemicznych, dyskursywnych i dawny typ dialogów renesansowych usuwa. [...] Nie próbuje oddziaływać na przeciwników, ale chce raczej swój obóz utrzymać w karności”³⁵. Z kolei fragmenty pracy Windakiewicza publikowane w „Przeglądzie Powszechnym” odnosiły się do cech charakteru duchownego. Zdaniem autora apoteoza Skargi rozpoczęła się już po części za jego życia, a utrwalona została w kazaniu pogrzebowym ks. Fabiana Birkowskiego. Duchowny cenił sobie przyjaźń, ale badacz podawał w wątpliwość jej bezinteresowność. Prawdziwą i szczerą sympatią darzył Zygmunta III. „Był do króla gorąco a nawet fanatycznie przywiązany – czytamy – może być dlatego, że tak wielki miał wpływ na

²⁹ Kraków 24 września, „Czas” 1912, nr 437, s. 1.

³⁰ Tamże.

³¹ J. Starnawski, *Piotr Skarga w legendzie wieków...*, s. 27.

³² S. Windakiewicz, *Charakter Skargi*, „Przegląd Powszechny” 1912, R. 29, t. 113; tenże, *Skarga – publicystą*, „Czas” 1912, nr 447, 449, 451.

³³ S. Windakiewicz, *Piotr Skarga*, Kraków 1925, *Przedmowa*.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tenże, „Czas” 1912, nr 449, s. 2.

niego³⁶. Uczucia i przywiązanie, które miał dla Zygmunta III, przelał na jego syna Władysława IV. Rady, których udzielał przyszłemu królowi w dedykacji trzeciego wydania *Żywotów świętych*, są zdaniem Windakiewicza ciekawe dla poznania samego Skargi. Duchowny radził przyszłemu monarsze „postępować uczciwie według powszechnych prawideł religijnych, mieć przywiązanie do Stolicy Apostolskiej, okazywać się energicznym i rozważnym w rządzeniu, a przytem popierać nauki³⁷. Rady te, jak podkreślał autor, były znane w całej Polsce i podbudowywały „instynkta patriotyczne w trudnych nieraz sytuacjach moralnych³⁸. W jego opinii Skarga chętnie nawiązywał kontakty, ale zbliżał się tylko do osób „poprawnie po katolicku myślących, [...] [co znajomościom jego] nadawało cechę pewnej wyłączności³⁹; „właściwie nie ludzi kochał, ale idee, które oni w głowie jego przedstawiali” – skonkludował⁴⁰.

Krakowski dziennik przypominał również obszernie fragmenty wspomnianej przez Windakiewicza podniosłej mowy pogrzebowej wygłoszonej nad grobem Skargi 27 września 1612 r. przez ks. Birkowskiego⁴¹.

Spuściznę skargowską w dziedzinie literatury przeanalizował na łamach dziennika profesor Wiktor Hahn. Wśród autorów poruszających tę tematykę wymieniał Melchiora Pułdowskiego, Stanisława Grochowskiego, Władysława Syrokomłę, Helenę Ceyssingerównę, ks. biskupa Władysława Bandurskiego, którego obrazek sceniczny *Złote usta, złote serca* (1903) – zdaniem Hahna – mógł się przyczynić do pogłębienia wśród młodzieży szkolnej kultu Skargi. W roku jubileuszowym powstało sporo okolicznościowych utworów poetyckich o różnej wartości artystycznej oraz dwa dramaty⁴².

Z kolei „Kurier Lwowski”, podobnie jak krakowski „Czas”, w kilku kolejnych wrześniowych numerach opisywał uroczystości towarzyszące trzydniowemu zjazdowi skargowskiemu odbywającemu się w Krakowie w dniach 25–27 września 1912 r.⁴³ Dziennik donosił, że jeszcze przed rozpoczęciem zjazdu ukazał się rocznicowy medal sfinansowany przez miasto Kraków⁴⁴.

³⁶ Tenże, *Charakter Skargi*, s. 57.

³⁷ Tamże, s. 60.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże, s. 63.

⁴⁰ Tamże, s. 64.

⁴¹ Birkowski o Skardze, „Czas” 1912, nr 439, s. 1. Por. Ks. Piotr Skarga (1536–1612). *Życie i dziedzictwo*, red. R. Darowski SJ, S. Ziemiański SJ, Kraków 2012, s. 42.

⁴² W. Hahn, *Skarga w poezji polskiej*, „Czas” 1912, nr 443, s. 1–2.

⁴³ *Kronika. Przed uroczystościami Skargowskimi w Krakowie*, „Czas” 1912, nr 427, s. 2; „Kurier Lwowski” 1912, nr 438, s. 3; tamże, nr 441, s. 3; tamże, nr 442, s. 2; tamże, nr 443, s. 3; tamże, nr 444, s. 2; tamże, nr 446, s. 2.

⁴⁴ *Kronika. Medal Piotra Skargi*, „Kurier Lwowski” (południowy) 1912, nr 431, s. 3. Na awersie widniał wizerunek Piotra Skargi z datami jego życia, a na rewersie napis „Chlubie narodu, dobroczyńcy ubogich w 300 rocznicę zgonu wdzięczny Kraków”, otoczony dwiema gałązkami:

„Kurier Lwowski” szczegółowo prezentował osobowość i poglądy Skargi. Przypominano, że wywodził się z drobnomieszczańskiej rodziny, a „genialne zdolności szybko dźwigały go ku zaszczytom”⁴⁵. Dygnitarze Kościoła dostrzegli jego talenty i w krótkim czasie został mianowany proboszczem rohatyńskim, następnie kanonikiem lwowskim i kanclerzem kapituły. Doceniany za „potęgę słowa” w posłudze Kościołowi, został mianowany kaznodzieją królewskim Zygmunta III i piastował tę godność prawie dożywotnio, przez 24 lata. W ramach szerokiej aktywności Skargi na łamach pisma wskazywano dwa osiągnięcia, które przetrwały do ówczesnych czasów. Były to: Bank dla biednych, którego był twórcą, oraz zasługi w pełnionej godności królewskiego kaznodziei. Pismo podkreślało te wypowiedzi Skargi, w których stanowczo krytykował ucisk chłopów, duchowieństwo za zaniedbywanie obowiązków duszpasterskich, „anarchię i sobkostwo możnowładców”⁴⁶, wreszcie bezwzględność w tępieniu herezji. „Kurier Lwowski”, tłumacząc w sposób bardzo ostrożny radykalne poglądy religijne jezuitów, odniósł się do kwestii jego fanatyzmu religijnego, wskazując na tendencje panujące w XVI w. Pisano: „że z tą naturą w walce promieniejącą był Skarga fanatykiem religijnym – cóż niepojętego, i czyż można go osądzać z tego punktu widzenia, wszak takim był i wiek jego”⁴⁷.

Lwowski dziennik powrócił na swoich łamach do treści dziękczynnego kazania Skargi, wygłoszonego w październiku 1600 r. za zwycięstwo Jana Zamojskiego nad wojewodą mołdawskim Michałem Walecznym. Zauważano, że Skarga dostrzegał w zwycięstwie hetmana raczej dzieło przypadku, a nie „owoc przygotowania, mądrej polityki”⁴⁸. Doceniano krytyczną postawę Skargi wobec wad ustroju Rzeczypospolitej i „wad polskiego charakteru”, które odważnie wytykał współczesnym. W opinii lwowskiego pisma głoszone poglądy Skargi nie spotkały się z należyтым zrozumieniem. „I niestety mowy jego – czytamy – są jak te zwycięstwa świetne Polski rycerskiej, które bez plonu zostały. Tak samo wielki i tak samo nieszczęśliwy jak dola naszego narodu”⁴⁹.

Podnoszono również jego zasługi dla rozwoju języka polskiego. Porównywano kunszt słowa do Kochanowskiego i poetów romantyzmu. Oceniano, że dla rozwoju języka polskiego był mężem opatrnościowym i na tym polu jego

laurową i dębową. Twórcą medalu był krakowski artysta-rzeźbiarz Witold Bieliński, wyłoniony w drodze konkursu ogłoszonego przez Towarzystwo Numizmatyczne.

⁴⁵ *Piotr Skarga (1612–1912)*, „Kurier Lwowski” (południowy) 1912, nr 447, s. 2.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ *Piewca tryumfu. (W rocznicę Piotra Skargi)*, „Kurier Lwowski” (południowy) 1912, nr 447, s. 1.

⁴⁹ *Piotr Skarga (1612–1912)*, „Kurier Lwowski” (południowy) 1912, nr 447, s. 2.

zasługi są najtrwalsze. Język Skargi „prosty, dziwnie piękny, czysty, światły, dźwięczny, a jednak i jędrny i silny” – pisano⁵⁰.

Tadeusz Grabowski, tytułując Skargę największym polskim pisarzem religijnym, na łamach „Józefa Czecha Kalendarza Krakowskiego” przypominał jego zasługi dla Krakowa w kilku aspektach: religijnym, moralnym i społecznym. W opinii autora, dzięki inicjatywie duchownego miasto posiadało instytucję dobroczynną – Arcybractwo miłosierdzia, której organizacja nigdzie dotąd nie była znana. „Miłosierdzie jej było rozumnem, męskim, trzeźwem, zwracało się nie do otwartego żebractwa, ale do nękanych przez los”⁵¹. Zdaniem Grabowskiego, społeczeństwo krakowskie uległo wpływowi silnej indywidualności księdza Skargi. Skonsolidowało się religijnie i moralnie, co pomogło mu w przetrwaniu trudnej i burzliwej przyszłości.

Postać Skargi przypomniano również na łamach „Niewiasty Katolickiej”. Aniela Oczkowska, odwołując się do poglądów kaznodziei, pisała, że zarówno kobiety, jak i polskie dziewczęta powinny starać się w pierwszej kolejności być dobrymi chrześcijankami, następnie Polkami poprzez poznanie, chociaż w wąskim zakresie, historii Polski. Kobieta winna kochać swój kawałek ziemi z takim uczuciem jak kawałek Polski, którego nie wolno stracić. „Przytem chatka, rodzina, otoczenie, to niejako królestwo, którego kobieta powinna być aniołem stróżem, przykładem, kaznodzieją, takim małym Piotrem Skargą w Polsce”⁵². Wskazane postawy kobiet zdaniem Oczkowskiej przyniosą w przyszłości owoce w sile i wytrwałości przyszłych pokoleń Polaków, których żaden wróg nie zdoła złamać.

Krytyczne stanowisko wobec idei zjazdu skargowskiego zajmował „Naprzód”⁵³. Dziennik krytykował ideę zjazdu jako wielką uroczystość klerykalną, którego celem nie było uhonorowanie dokonań Piotra Skargi, a reprezentacja własnych interesów politycznych⁵⁴. Sporo uwagi pismo poświęciło ocenie działalności Skargi, którego przedstawiano jako wybitną osobistość, obdarzoną wielkimi talentami, dość wysoko wykształconą, chociaż „miernej inteligencji”⁵⁵. Podkreślano, że od początku swoich wystąpień publicznych okazał się człowiekiem o żelaznej woli, niezwykłej wytrwałości i wielkim temperamentem. Za zaletę jezuitę uznawano nieuleganie wpływom magnaterii, chwalono

⁵⁰ Skarga a język polski, „Zorza Ojczysta” 1912, nr 10, s. 2.

⁵¹ T. Grabowski, *Znaczenie Piotra Skargi dla Krakowa*, „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski Na Rok Pański 1912”, s. 46.

⁵² A. Oczkowska, *W święto Piotra Skargi. Do kobiet polskich*, „Niewiasta Katolicka” 1912, nr 21, s. 325.

⁵³ *Zjazd klerykalny*, „Naprzód” 1912, nr 222, s. 1.

⁵⁴ *Czy jubileusz Skargi ma być krakowskim kongresem eucharystycznym?*, „Naprzód” 1912, nr 217, s. 1.

⁵⁵ M. Jaw. [sic!], *Piotr Skarga (1536–1612)*, „Naprzód” 1912, nr 220, s. 1.

Skargę za krytykę szlachty i duchowieństwa – szlachty za „egoizm klasowy” i „uciemnienie chłopów”, a duchowieństwa za nadmierne przywiązanie do dóbr materialnych kosztem zaniedbywania obowiązków duchowych. Podkreślano, że był pierwszą osobą w Polsce, która zajęła się losem miejskich nędzarzy, organizując dla nich wsparcie materialne. Wrażliwość Skargi na nędzę ludzką „w epoce nie znającej tego rodzaju skrupułów” wzbudzała szacunek⁵⁶.

Dziennik obalał legendę o proroczych zdolnościach Skargi, tłumacząc, że „głośne przepowiednie upadku Polski płynęły z ówczesnej mody naśladowania biblijnych proroków”⁵⁷. Doceniano, że duchowny uczył bezinteresownej miłości ojczyzny, ograniczania interesu jednostki na rzecz dobra publicznego. Jednocześnie postrzegano Skargę jako rzecznika fanatyzmu i nietolerancji, co – jak czytamy – podbudowywała w nim „atmosfera wieku, w którym żył i działał”⁵⁸. Zarzucano duchownemu, że całą swą energię kierował na walkę z polskimi protestantami. „Kobiety oplątał dewocją – dodawano – kazaniem podburzał przeciwników innowiercom”⁵⁹.

Warto zauważyć, że na łamach czasopism literacko-społecznych upamiętniano Skargę poprzez edycje okolicznościowe. Przykładem jest wydawany przez jezuitów „Przegląd Powszechny”, który przygotował jubileuszowy zeszyt poświęcony Skardze⁶⁰. Również „Kronika Powszechna. Tygodnik społeczny, literacki, naukowy”, ukazująca się jako dodatek do „Gazety Lwowskiej”, opublikowała w połączonych numerach wydanie okolicznościowe „W trzechsetną rocznicę Piotra Skargi”⁶¹.

Piotr Skarga był postacią nieco zapomnianą przez redakcje galicyjskich czasopism doby autonomicznej, a artykuły prasowe poświęcone znanemu jezuitcie ukazywały się okazjonalnie. Taka tendencja trwała aż do momentu, gdy we wrześniu 1912 r. przypadała 300. rocznica jego śmierci, a w Krakowie organizowano jubileuszowe obchody skargowskie. Nastąpiło wówczas ożywienie w prasowej publicystyce galicyjskiej poświęconej osobie królewskiego kaznodziei. Analizowane czasopisma, niezależnie od sympatii politycznych, podejmowały i oceniały różne aspekty działalności Skargi: polityczny, religijny, społeczny i literacko-językowy. Większość z nich zamieszczała krótkie biogramy postaci, prezentowały również malarskie wizerunki bohatera, najczęściej autorstwa Jana Matejki. Wyjątek stanowił krakowski kalendarz Józefa Czecha, który

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże, s. 2.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ „Przegląd Powszechny” 1912, t. 113, z. 1 oraz „Przegląd Powszechny” 1912 (sierpień, wrzesień), t. 115.

⁶¹ „Kronika Powszechna. Tygodnik społeczny, literacki, naukowy” 1912, nr 37–38.

zamieścił mało znany wizerunek młodego księdza Skargi⁶². Prezentacja postaci odzwierciedlała często poglądy środowisk prasowych.

Na ogół kreowano pozytywny wizerunek Piotra Skargi i jego zasługi na wielu polach życia narodu. Czasopisma adresowane do ludu akcentowały jego stosunek do włościan i możnych, przypominały zaniedbania sprawy chłopskiej jako jedno ze źródeł upadku państwa. Doceniały działalność dobroczynną. Upowszechniając dziewiętnastowieczną legendę Skargi, upatrywały w nim przede wszystkim proroka przepowiadającego lata upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Z ostrożnością formułowano zarzuty dotyczące jego fanatyzmu religijnego, tłumacząc duchem epoki, w której żył. Wyjątkiem był tu socjalistyczny „Naprzód”, który uwypuklając społeczne poglądy Skargi i pionierską działalność dobroczynną, krytykował nietolerancyjność duchownego wobec innych wyznań i podważał legendę Skargi jako natchnionego kaznodziei, który przepowiedział utratę niepodległości Polski.

Niejednokrotnie autorzy omawianych artykułów formułowali obawy, że polityczne wypowiedzi Skargi wynikające z troski o przyszłość państwa nie znajdowały odbiorcy. Zwłaszcza na łamach konserwatywnego „Czasu” poglądy Skargi (rozpatrywane w ramach obchodów 300-letniego jubileuszu) inspirowały autorów do wyrażenia sądów na temat bieżącego życia politycznego, społecznego i zagrożeń dla społeczeństwa polskiego początków XX w. Wskazywano na rodzący się nacjonalizm, upadek ducha chrześcijańskiego i podziały polityczne. Konserwatywne czasopismo podkreślało wartość poglądów Skargi łączących tradycyjny katolicyzm z solidarnością narodową.

Kunszt językowy Skargi podkreślany był w większości pism nie bez powodu, gdyż wywarł on znaczny wpływ na rozwój polszczyzny w XVI i XVII w.

Bibliografia

Prasa

- „Chata” (1870–1893).
- „Czas” (1848–1939).
- „Dzwon. Czasopismo ludu polskiego” (1911–1914).
- „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski” (1861–1902).
- „Kronika Powszechna. Tygodnik społeczny, literacki, naukowy” (1910–1914).
- „Kurier Lwowski” (1883–1926).
- „Naprzód” (1892–1948).
- „Niewiasta Katolicka” (1911–1922).
- „Ojczyzna. Tygodnik dla ludu polskiego” (1907–1915, 1918–1922).
- „Polak” (1896–1909).
- „Polski Kalendarz Maryański” (1902–1913).

⁶² Była to reprodukcja obrazu znajdującego się w bibliotece kapitulnej katedry gnieźnieńskiej.

- „Przegląd Powszechny” (1884–1939).
„Zorza Ojczysta” (1926–1928).
„Nowa Reforma” (1882–1928).

Opracowania

- Adamczyk D., *Towarzystwo im. Piotra Skargi we Lwowie (1909–1914) i jego działalność wydawnicza. Zarys monograficzny*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1994, t. 2.
- Brynkus J., *Legenda Piotra Skargi w edukacji historycznej i literaturze popularnej XIX wieku*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 1994, t. 82.
- Jakubek M., *Prasa krakowska 1795–1918. Bibliografia*, Kraków 2004.
- Jarowiecki J., *Prasa we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej (1867–1918)*, Wrocław 2019.
- Jarowiecki J., *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, Kraków 2006, t. 2.
- Ks. Piotr Skarga (1536–1612). *Życie i dziedzictwo*, red. R. Darowski SJ, S. Ziemiański SJ, Kraków 2012.
- Micińska M., *Między królem duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX w. (1890–1914)*, Wrocław 1995.
- Ożóg K., *Ikonoграфия skargowska [w:] Ks. Piotr Skarga (1536–1612). Życie i dziedzictwo*, red. R. Darowski SJ, S. Ziemiański SJ, Kraków 2012.
- Ponadzaborowy charakter krakowskich obchodów trzechsetlecia śmierci Piotra Skargi*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2013, 3 (21).
- Starnawski J., *Piotr Skarga w legendzie wieków*, „Pamiętnik Literacki. Czasopismo Kwartalne Poświęcone Historii i Krytyce Literatury Polskiej” 1969, z. 3.

The legend of Piotr Skarga in the light of the Galician press in the era of autonomy

Summary

The article deals with two positive visions of Piotr Skarga (as an important figure in the national history) created in literature: romantic and positivist ones, and their impact on journalism. The interest in his figure on the part of the Galician press took place on the occasion of the 300th anniversary of the priest's death and the organization of Skarga Congress in Kraków. The analyzed magazines, regardless of their political affinities, considered and assessed various aspects of Skarga's activity: political, religious, social and literary-linguistic ones. The presentation of the characters often reflected the socio-political views of the press circles.

Keywords: Piotr Skarga, Jesuit, legend, Galician press, Skarga Congress

Paweł Sierżęga

(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)
ORCID: 0000-0001-6774-4096

W trosce o pamięć wieszczca. Lwów w obchodach sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza do Krakowa – 4 lipca 1890

Sprowadzenie zwłok wieszczca na Wawel w 1890 r., stało się wydarzeniem o zasięgu ponadnarodowym. Ze względu na swą wielokulturowość Lwów miał szczególne znaczenie. Z perspektywy stolicy administracyjnej uroczystości stwarzały szansę na budowanie jedności narodowej o charakterze ponadetnicznym w oparciu o polską kulturę. Z drugiej strony ujawniały nasilający się antagonizm polsko-ukraiński. Obchody sprowadzenia zwłok A. Mickiewicza do Krakowa stały się też katalizatorem rozwoju badań nad literaturą romantyzmu.

Słowa kluczowe: Adam Mickiewicz, obchody okolicznościowe w Galicji, Kraków, Lwów, romantyzm

Uroczystości narodowe i patriotyczne nabierały w autonomicznej Galicji szczególnego znaczenia. Były wyrazem odpowiedzialności za kształt polskiej kultury i tradycji. Podtrzymywanie pamięci o przeszłości, odwoływanie się do wydarzeń historycznych i postaci, na których budowano polską tożsamość, stały się istotne zwłaszcza wówczas, gdy obejmowały swym wpływem szeroką przestrzeń społeczną i polityczną. Tak było w przypadku poprzedzających uroczystości mickiewiczowskie obchodów trzechsetlecia unii lubelskiej (1869), powtórnego pochówku Kazimierza Wielkiego (1869), setnej rocznicy rozbiorów (1872), jubileuszu pracy literackiej Józefa Ignacego Kraszewskiego (1879), rocznicy wybuchu powstania listopadowego (1880) i przypadającej w 1883 r. rocznicy wiktorii wiedeńskiej. Ze względu na rozmiary obchodów i towarzyszące im treści odwołujące się do dawnej Rzeczypospolitej przykuwały uwagę zarówno rządu krajowego, jak i c.k. monarchii austro-węgierskiej. Stanowiły niepowtarzalną szansę uwrażliwienia opinii międzynarodowej na sprawy polskie. W Galicji – biorąc pod uwagę zasięg uroczystości i zaangażowanie w ich

przeprowadzenie władz autonomicznych i Kościoła – tworzyły jeden z elementów pedagogiki narodowej, stwarzały możliwość kreowania oczekiwanych postaw i wartości w przestrzeni życia publicznego.

Uroczystości sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza do Krakowa mają bogatą literaturę¹. Należy pamiętać, że objęły swym zasięgiem nie tylko stolicę kulturalną – Kraków, ale też Lwów będący centrum życia politycznego i niemal całe terytorium ówczesnej Galicji. Stały się symbolem ponadzaborowej jedności Polaków oraz integracji wokół polskiej kultury i rodzącego się kultu Mickiewicza.

W 1869 r. na łamach liberalnego krakowskiego „Kraju” ukazała się odezwa wzywająca do przeniesienia prochów Adama Mickiewicza na Wawel. Uroczystość zamierzano połączyć z planowanymi na sierpień obchodami rocznicy unii lubelskiej². W skierowanej do społeczeństwa odezwie pisano wprost, że pochowanie Mickiewicza w Krakowie byłoby nie tylko spełnieniem powinności wobec jednego z największych polskich poetów, ale też symbolicznym aktem jedności narodów Polski, Litwy i Rusi³. W opozycji do konserwatywnego „Czasu”, sugerującego – ze względu na koszty – ograniczony zasięg uroczystości, a w przyszłości wzniesienia pomnika, dziennikarze „Kraju” podkreślali, że czynniki ekonomiczne są drugorzędne, a wymiernym efektem, którego nie należy lekceważyć, jest okazja umocnienia międzyzaborowej jedności i niwelowania rosnących napięć etnicznych⁴. Idea przeniesienia zwłok Mickiewicza do ojczyzny nie była nowa, wyrażano ją już w chwili śmierci poety i przewożenia zwłok z Turcji do Francji, gdzie spoczął na cmentarzu Les Champeaux w Montmorency. Ubiegając zarzuty o rozporządzaniu szczątkami wieszczka bez porozumienia z rodziną, redakcja „Kraju” zwracała się do syna A. Mickiewicza Władysława o wyrażenie opinii wobec projektu wawelskiego pochówku. W maju na pierwszej stronie dziennika ukazał się list, w którym Władysław Mickiewicz gorąco poparł ten pomysł⁵. Pod wpływem prasy w czerwcu 1869 r. został w Krakowie

¹ Warto wymienić tu prace: S. Kawyn, *Ideologia stronnictw politycznych w Polsce wobec Mickiewicza 1890–1898*, Lwów 1937; D. Rederowa, *Kraków Mickiewiczowi*, Kraków 1956; P.M. Dabrowski, *Commemorations and the Shaping of Modern Poland*, Bloomington 2004; *Adam Mickiewicz. Dwa wieki kultury polskiej. Studia*, red. K. Maciąg i M. Stanisławski, Rzeszów 2007; B. Wilk, *Uroczystości patriotyczno-religijne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej (1860–1914)*, Kraków 2006.

² P. Sierżęga, *Obchody rocznicy unii lubelskiej na terenie Galicji w 1869 roku* [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 15: *Działalność wyzwolenicza*, red. J. Hoff, Rzeszów 2001, s. 146–199.

³ Litwin, *Zanieśmy prochy Mickiewicza na Wawel*, „Kraj” z 23 IV 1869, nr 44. Odezwa została rozpropagowana na łamach „Dziennika Lwowskiego” i „Dziennika Poznańskiego”.

⁴ *Rozmaitości*, „Kraj” z 8 V 1869, nr 56.

⁵ *Szanowny Redaktorze*, List W. Mickiewicza, Paryż, 17 maja 1869, „Kraj” z 23 V 1869, nr 67; W. Mickiewicz, *Pamiętniki*, t. III (ostatni) 1870–1925, Kraków 1933, s. 301.

zawiązany komitet pod przewodnictwem prezydenta miasta Józefa Dietla⁶. Rok później ogłoszono jego statut zakładający porozumienie z rodziną poety w celu sprowadzenia zwłok, podjęcie starań o uzyskanie niezbędnych pozwoleń władz francuskich i austriackich oraz Kapituły Metropolitalnej Krakowskiej, opracowanie programu obchodów oraz rozpoczęcie akcji składkowej. Komitet krakowski zobowiązał się też do nawiązania współpracy i otwarcia wydziałów zamiejscowych w kraju i za granicą⁷. Podejmowane inicjatywy nie zostały jednak zrealizowane. W 1869 r. więcej uwagi poświęcono organizacji powtórnego pochówku odkrytych w tumbie wawelskiej szczątków Kazimierza Wielkiego⁸, a następnie zamiary zniweczył wybuch wojny francusko-pruskiej. W tym czasie pojawiały się też pomysły pochówku A. Mickiewicza na Skałce. Z pamiętników Władysława Mickiewicza wynika, że konserwatyści obawiali się, że krakowski pogrzeb przerodzi się w polityczną manifestację, a sposobem na jej uniknięcie miało być „zanieśenie nocą trumny do krypty na Wawel”⁹. W kolejnych latach prace komitetu zostały niemal zawieszono, co w 1884 r. spowodowało powołanie niezależnego komitetu na czele z działaczem społecznym i radnym miasta Krakowa Todorek Baranowskim. Systematyczne prace nad sprowadzeniem zwłok A. Mickiewicza rozpoczęto jednak dopiero w 1887 r. za sprawą krakowskiej Czytelni Akademickiej i powołanego przez nią komitetu pod przewodnictwem Ferdynanda Weigla w składzie: Władysław Leopold Jaworski, Tadeusz Butrymowicz, Ludwik Grzybowski, Damazy Misko i Herman Seinfeld, Ksawery Kopnoka, Mieczysław Pawlikowski, Tadeusz Romanowicz¹⁰.

Nadpełtwniańskich emanacji rodzącego się kultu A. Mickiewicza należy szukać m.in. w lwowskich wydawnictwach, najpierw polityka i pisarza Ludwika Piątkiewicza (wydawcy „Sonetów”, 1827) i literata Jana Juliana Szczepańskiego, który w tym samym roku ogłosił wybór pism poety. Druki rewolucyjne, w tym broszury mickiewiczowskie, publikowano też na początku lat 30. XIX w. w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, co skończyło się zamknięciem instytucji i skazaniem ówczesnego dyrektora Konstantego Słotwińskiego na osiem lat

⁶ Komitet przeniesienia zwłok Adama Mickiewicza, „Kraj” z 15 VI 1869, nr 85.

⁷ Statut komitetu sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawel, „Kraj” z 18 VI 1870, nr 137.

⁸ J. Buszko, *Uroczystości kazimierzowskie na Wawelu w roku 1869*, Kraków 1870; K. Wyka, *Sześćset i sto lat temu*, „Miesięcznik Literacki” 1971, nr 4, s. 28–34; P. Sierżęga, *Obchody kazimierzowskie w Galicji (1869 r.)* [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 15, s. 74–145.

⁹ W. Mickiewicz, *Pamiętniki*, t. III, s. 30.

¹⁰ *Złożenie zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu dnia 4go lipca 1890. Książka pamiątkowa z 22 ilustracjami*, Kraków 1890, s. 4–9; *Książka pamiątkowa wydana przez Towarzystwo Pedagogiczne ku uczczeniu uroczystego złożenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu*, Lwów 1890, s. 55–56; M. Świątecka, *Sprowadzenie zwłok Adama Mickiewicza do kraju* [w:] *Kraków Mickiewiczowi*, s. 31–34.

twierdzy. Po śmierci A. Mickiewicza sporą rolę w popularyzacji wiedzy o wieszczu odegrały redagowane przez Jana Dobrzańskiego literackie „Nowiny”¹¹, na łamach których w 1856 r. apelowano o zbieranie wspomnień umożliwiających uszczegółowienie biografii zmarłego¹². Trzy lata później biografię A. Mickiewicza napisał Karol Estreicher i ta została przybliżona czytelnikom za pośrednictwem poczytnych „Rozmaitości. Pismo dodatkowe dla Gazety Lwowskiej”¹³. W 1885 r., po wygaśnięciu praw autorskich do dzieł A. Mickiewicza, lwowscy wydawcy Władysław Gubrynowicz i Władysław Schmidt w porozumieniu z rodziną wieszca wydali, przygotowane przez Antoniego Małeckiego, czterotomowe *Dzieła Adama Mickiewicza*¹⁴. Niezwykłą wprost popularnością czytelniczą cieszył się opracowany przez Wilhelma Bruchnalskiego i spopularyzowany nakładem wydawnictwa Macierzy Polskiej *Pan Tadeusz* (1888), sprzedany w 35 tysiącach egzemplarzy w cenie 10 centów za egzemplarz¹⁵. W kręgach ludowych wiedzę o Mickiewiczu miała też propagować, wydana nakładem Komitetu wydawnictwa dziełek ludowych, rozprawa Piotra Parylaka *O największym naszym pisarzu, Adamie Mickiewiczu* (1889), a wcześniej – skierowane do szerokiego ogółu – prace Józefa Tretiaka oraz Władysława Bełzy¹⁶. Jednak decydującą rolę w budowaniu kultu poety należy przypisać młodzieży zrzeszonej w Czytelni Akademickiej – organizacji studenckiej o profilu naukowo-kulturalnym. Jej instytucjonalnych form trzeba szukać w latach 60. XIX w. Zatwierdzenie stowarzyszenia w 1867 r. stworzyło nowe możliwości realizacji celów statutowych, zwróconych w kierunku kształcenia obywatelskiego i narodowego, sięgającego po wzorce romantyczne. Jednym z przejawów działalności Czytelni była organizacja – przypadających na grudzień i listopad (z okazji rocznic śmierci i urodzin poety) – najpierw zamkniętych, a od 1872 r. otwartych dla mieszkańców uroczystości w ratuszu lwowskim¹⁷. Rosnące zainteresowanie A. Mickiewiczem i jego twórczością nie uszło też uwadze historyków, szczególnie historyków literatury,

¹¹ B. Czarnik, *Na wieść o śmierci Mickiewicza*, „Literacki Dodatek do Gazety Lwowskiej” 1891, nr 11, s. 961–976 i osobne odbicie, Lwów.

¹² *Do biografii Mickiewicza*, „Nowiny” z 5 IV 1856, nr 41, s. 325.

¹³ *Mickiewicz Adam N.*, „Rozmaitości” 1859, nr 25–36, 42–52; M. Zięba, *Karola Estreichera biografia Mickiewiczowska w „Rozmaitościach” lwowskich*, „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis” 2009, „Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” VII, Folia 68, s. 258–265.

¹⁴ A. Semkowicz, *Kult Mickiewicza we Lwowie*, Odbitka z XXXI–XXXII tomu „Biblioteki Lwowskiej”, wydane jako „Studia Lwowskie”, Lwów 1932, s. 5–6.

¹⁵ M. Hoszowska, *Oświata pozaszkolna w Galicji. Szkic z dziejów Macierzy Polskiej we Lwowie (1882–1918 [w:] Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, t. 3, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2011, s. 35.

¹⁶ J. Tretiak, *Mickiewicz w Wilnie i Kownie. Życie i poezja*, t. I–III, Lwów 1882 i 1884; W. Bełza, *Kronika potoczna i anegdotyczna z życia Adama Mickiewicza. Na podstawie opisów wiarygodnych i świadków zestawil...*, Lwów 1884.

¹⁷ S. Kawyn, *Ideologia*, s. 10.

literaturoznawców i polonistów. W 1886 r. powołano Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza¹⁸ z siedzibą we Lwowie, którego statut zakładał zbieranie i porządkowanie materiałów związanych z życiem i twórczością wieszca, podejmowanie prac nad przygotowaniem krytycznych omówień „mickiewiczowścianów” oraz publikowanie dzieł poety i ich popularyzację. Środkiem do realizacji programu było utworzenie „Biblioteki Mickiewiczowskiej”¹⁹, wydawanie periodyku o charakterze naukowym oraz organizacja corocznych obchodów utrwalających pamięć wieszca²⁰.

Zwrot w przygotowaniu uroczystości nastąpił w marcu 1890 r. Impulsem była zgoda Kapituły Katedralnej w Krakowie na urządzenie krypty według projektu Sławomira Odrzywolskiego i umieszczenie w niej sarkofagu ze zwłokami A. Mickiewicza²¹. Na nowo podjęto dyskusję o zakresie organizacji obchodu i jego roli społecznej. Na łamach dzienników lwowskich pojawiły się artykuły wzywające do przemyślenia krakowskich inicjatyw stawiania pomnika wieszczowi i zakończenia dyskusji nad miejscem jego postawienia. Zwracano uwagę, że powinien on wybiegać poza lokalne krakowskie ambicje, symbolizować cześć oddaną poecie przez naród²². W konserwatywnej, zachowawczej lwowskiej „Gazecie Narodowej” pojawił się artykuł Wojciecha Dzieduszyckiego wzywający do objęcia patronatu uroczystości przez Wydział Krajowy z marszałkiem Janem hr. Tarnowskim na czele²³. Wizja zaangażowania władz galicyjskich okazała się też bliska środowisku konserwatystów krakowskich. Redakcja

¹⁸ W gronie założycieli znaleźli się: Józef Tretiak, Franciszek Konarski, Franciszek Próchnicki, Albert Zipper, Bolesław Czerwiński, Władysław Belza, Władysław Zawadzki, Władysław Gubrynowicz i Władysław Schmidt. Pierwszym prezesem został Roman Pilat.

¹⁹ O jej utworzenie zabiegał polonista i pedagog Franciszek Konarski. Zachęcał do zbierania i przekazywania rzadkich wydań i przekładów dzieł A. Mickiewicza, listów, rękopisów i wspomnień. Zob. F.K., *Biblioteka Mickiewicza*, „Dziennik Polski” 1886, nr 59.

²⁰ *Statut Towarzystwa literackiego imienia Adama Mickiewicza*, „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza”, red. R. Pilat, Lwów 1887, s. 272–273 i nn.; W. Bruchnalski, *Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza we Lwowie*, „Pamiętnik Literacki” 1939, z. 4, s. 675–686; B. Nadolski, *Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza we Lwowie. Zarys historii 1886–1936*, tamże, s. 687–728; S. Fita, D. Świerczyńska, *Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza 1886–2006*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006, s. 10–25.

²¹ *W sprawie złożenia zwłok Mickiewicza na Wawelu*, „Czas” z 13 IV 1890, nr 85. Za „Czasem” informacje podawały „Gazeta Narodowa” z 12 IV 1890, nr 84 i „Gazeta Lwowska” z 16 IV 1890, nr 86. *Złożenie zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu dnia 4go lipca 1890. Książka pamiątkowa*, s. 10.

²² P. Kostecki, *Banita Mickiewicz*, „Gazeta Narodowa” z 27 IV 1890, nr 97; *List otwarty do autora artykułu „Banita Mickiewicz”*, „Gazeta Narodowa” z 30 IV 1890, nr 99; *Powrót Mickiewicza do ojczyzny*, „Gazeta Narodowa” z 1 V 1890, nr 100.

²³ W. Dzieduszycki pisał: „Należy się, aby sejm, duchowieństwo i naród we wszystkich stanach przyjęły zwłoki wieszca, żeby to był pogrzeb naprawdę narodowy, żeby to nie była demonstracja tylko, żeby to był czyn poważny, którym naród odprowadza na miejsce wiecznego

„Czasu” wtórowała „podolakom”, widząc w rzuconym pomysśle szansę na organizację uroczystości o charakterze państwowym, ogólnonarodowym, dalekiej od politycznych sporów i demonstracji²⁴.

Idea przeniesienia prochów A. Mickiewicza na Wawel za sprawą prasy stała się niemal powszechna, angażowała coraz większą liczbę miast galicyjskich, towarzystw i stowarzyszeń. Z końcem maja 1890 r. także we Lwowie podjęto zamysł organizacji uroczystości²⁵. Dnia 2 czerwca tr., z inicjatywy lwowskich środowisk inteligenckich, w sali ratusza odbyło się blisko stuosobowe zgromadzenie, na którym zawiązano komitet dla przeprowadzenia uroczystości mickiewiczowskich we Lwowie. Przewodniczącym komitetu wybrano historyka literatury związanego z Uniwersytetem Franciszkańskim – Antoniego Małeckiego. W ścisłym gremium znaleźli się literat i polityk demokratyczny, radny Lwowa Tadeusz Romanowicz (z-ca przewodniczącego) oraz działacz społeczny i powstaniec Ludwik Zielonka, poeta i działacz społeczno-oświatowy Władysław Belza, a także pedagog Bolesław Baranowski²⁶. Na wstępie zdecydowano wystąpić do Rady Szkolnej Krajowej z wnioskiem o umożliwienie wzięcia udziału w obchodach młodzieży szkolnej, zwrócić się do konsystorza biskupich o odprawienie nabożeństw żałobnych związanych z uroczystościami pogrzebowymi na Wawelu, udać się do zarządu kolei Karola Ludwika o zniżkę dla biorących udział w obchodach krakowskich, a ponadto zadbać, aby nowo powołane gimnazjum we Lwowie nosiło nazwę „im. Adama Mickiewicza”²⁷.

Biorąc pod uwagę różnicowanie narodowościowe stolicy Galicji, komitet obchodowy zaprosił do swego grona reprezentacje społeczności żydowskiej

spoczynku jednego z największych swych synów, jednego z największych poetów świata”. Zob. *Listy ze wsi. Jezupol 13 maja 1890*, „Gazeta Narodowa” z 13 maja 1890, nr 110.

²⁴ *Przegląd polityczny*, „Czas” z 15 V 1890, nr 111. Zwracano przy tym uwagę na potrzebę organizacji „narodowej” składki mającej pokryć wszelkie koszty pogrzebu – „na koszt kraju, z uczestnictwem wszystkich...”.

²⁵ *Sprowadzenie zwłok Mickiewicza*, „Gazeta Narodowa” z 1 VI 1890, nr 125.

²⁶ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (dalej cyt. BZNOS), rkps ossol. 3889 III. Udział Lwowa w obchodzie uroczystości sprowadzenia do kraju zwłok Adama Mickiewicza 1890, zestawiał Bolesław Wit Baranowski. Protokół zgromadzenia odbytego w dniu 2 czerwca 1890 w wielkiej Sali ratuszowej we Lwowie, b.p. Do komitetu powołano też: Kazimierza Barańskiego-Ostaszewskiego, Alfreda Bojarskiego, Michała Greka, Platona Kosteckiego, Adama Krechowieckiego, Witolda Lewickiego, Henryka Rewakowicza, Juliusza Starkla, Mieczysława Schmitta, Aleksandra Vogla, Hermana Feldsteina. Dnia 4 czerwca skład komitetu został powiększony o kolejnych ponad 30 osób, reprezentantów rady miasta i towarzystw oraz reprezentantów Czytelni Akademickiej i Bratniej Pomocy (6 osób), Szkoły Politechnicznej we Lwowie (3 osoby) i słuchaczy szkoły w Dublinach (3 osoby). Tamże, Protokoły uchwał Komitetu wykonawczego. I Posiedzenie odbyte dnia 2 czerwca 1890, b.p.; *Sprowadzenie zwłok Mickiewicza*, „Gazeta Narodowa” z 4 VI 1890, nr 127; „Kurier Polski” z 5 VI 1890, nr 153.

²⁷ BZNOS, Drugie posiedzenie odbyte 4 czerwca 1890, b.p., tamże, Wysoka Rada Szkolna Krajowa, b.p.; *W sprawie pomnika Mickiewicza*, „Czas” z 5 VI 1890, nr 127.

i ukraińskiej. W przypadku Rusinów udziału odmówili działacz społeczny i oświatowy, polityk Julian Romańczuk, zaangażowany w działalność „Proświty” polityk Anatol Wachnianin i redaktor narodowo-ukraińskiego „Diła”. W przesłanym na ręce przewodniczącego komitetu miejskiego liście argumentowano, że „charakter uroczystości widocznie nie będzie ogólnosłowiańskim, lecz wyłącznie narodowo-polskim [...], jednak należąc do innej narodowości i mając wzgląd na – niestety – nie bardzo przyjazne stosunki obu narodów Galicję zamieszkujących, czynnego udziału wziąć w nim nie mogą!”²⁸ Sprawa była prawdopodobnie następstwem porozumienia zawartego przez stronnictwa ukraińskie reprezentowane przez „Diło” i rusofilską „Czerwoną Ruś” na rzecz działań parlamentarnych podejmowanych w celu administracyjnego podziału Galicji na polską i ukraińską²⁹. Już w maju na łamach redagowanej przez Osipa Markova „Czerwonej Rusi” deklarowano, że obchody należy traktować jako „paradę” urządzoną przez „Polaków dla Polaka”³⁰. W odpowiedzi dziennikarze „Kuriera Polskiego” wprost pisali, że tu nie chodzi o politykę i narodowe ambicje, ale o cześć dla człowieka mającego znaczenie dla „całego cywilizacyjnego świata – i puentowano – trzeba być wyzutym z poczucia łączności z umysłowością europejską, aby tego nie zrozumieć, że hołd składany geniuszom jest prawem, jest obowiązkiem każdego rozwiniętego intelektualnie człowieka”³¹. Spór był na tyle istotny, że doczekał się komentarza w sprawozdaniach przesyłanych do Namiestnika Galicji Kazimierza hr. Badeniego, którego informowano, że w narodowych kręgach społeczności ukraińskiej wyrażono głośny protest przeciwko zbieraniu składek na pomnik dla polskiego wieszczka (jak argumentowano – nie pochodził i nigdy nie był w Galicji, a do tego Rusini dotknięci zostali klęską głodową, co miało usprawiedliwiać ich nieobecność na uroczystościach). Retorycznie pytano, czy z równą gorliwością prowadzona byłaby akcja składkowa na pomnik Tarasa Szewczenki?³² Głos w sprawie ruskiej zabrała także redakcja „Gazety Narodowej”. Zdaniem dziennikarzy wyłączenie się Rusinów z prac komitetu miejskiego traciło znaczenie w chwili objęcia patronatu nad uroczystościami przez Wydział Krajowy. Publicyści przestrzegali przed dalszym uprawianiem polityki przez członków komitetu – „wolontariuszy mickie-

²⁸ List ukazał się na łamach petersburskiego tygodnika społeczno-politycznego „Kraj”. Zob. *Lwów 20 czerwca*, „Kraj” z 15(27) VI 1890, nr 24.

²⁹ *Z tygodnia*, „Kraj” z 25 V – 6 VI 1890, nr 21.

³⁰ *Za wielkie żądanie*, „Czerwona Ruś” z 8 V 1890, nr 92.

³¹ *Objaw barbarzyństwa*, „Kurier Polski” z 10 V 1890, nr 128.

³² Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, zesp. 146. C.k. Namiestnictwo Galicyjskie (dalej cyt. CPAH), op. 4, spr. 4933. Periepiska s Ministerstwom wnutrennich deł sowetnikom namestnictwa w gor. Krakowe, dyrekcij palici w g. Krakowe i dr. o perewoże pracha Adama Mickewicza iz Pariża w Krakow i pochoronach w kafedralnom sobore na Wawele s prilożeniem gazetnych statej, Wiedeń, 19 maja 1890, k. 25–26.

wiczowskiego obchodu”. To – stwierdzono, mając na uwadze niechęć części środowisk ukraińskich – „może tylko skompromitować pracę narodową i poniżyć najpoważniejsze narodowe akta”³³. Niejako w opozycji przywoływano głos Platona Kosteckiego jako reprezentanta części środowisk określanych mianem „gente Ruthenus, natione Polonus”, wzywającego do „obchodu ludowego” – obejmującego wszystkie stany społeczne i szerokiego udziału społeczności miejskiej wraz z reprezentacją miasta Lwowa w obchodach krakowskich³⁴. Spór daleki był od wyciszenia. Nastroje podgrzewali zwłaszcza dziennikarze „Czerwonej Rusi”, dla których odmowa udziału w komitecie mickiewiczowskim była dowodem fiaska polskiej polityki wobec Rusinów. Pisano: „Polacy nie pozbyli się jeszcze nadziei pogodzenia dwóch obcych sobie narodów, nie mających żadnych wspólnych celów, ani wspólnej indywidualności”. Nie zamierzano występować w roli statystów, a zajęte stanowisko miało dowodzić zjednoczenia ukraińskich środowisk narodowych i rusofilskich w sprawie budowania odrębnej od polskiej tożsamości³⁵.

Uczestnictwa w obchodach, ale z odmiennych przyczyn, odmówili lwowscy socjaliści skupieni wokół „Robotnika. Czasopisma Politycznego i Społecznego”. Krytykując władze galicyjskie i domagając się rozszerzenia praw społecznych, deklarowano, że udział korporacji robotniczych będzie możliwy wyłącznie pod warunkiem zagwarantowania udziału w oficjalnych przemówieniach. Ponieważ postulat ten został zignorowany, odpowiedzialność za wycofanie się z uroczystości zrzucano na decydentów z komitetu krajowego. Odrzucano przewidywane zarzuty o braku „miłości ojczyzny”. Mickiewicza starano się przedstawić w perspektywie klasowej jako człowieka, „który część życia walce o społeczną sprawiedliwość poświęcił”. Odrzucano zarzuty kosmopolityzmu, gdyż jak wyjaśniano: „międzynarodowa solidarność robotników a beznarodowość to nie jedno i to samo”. Zrzucano organizatorom chęć zawłaszczenia patriotyzmu, a przede wszystkim marginalizowania środowisk robotniczych i ludowych³⁶.

Pomysł młodzieży akademickiej sprowadzenia zwłok poety do Galicji miał przeciwników nie tylko w ukraińskich kręgach narodowych i rusofilskich. Bez entuzjazmu przyjęła go też część krakowskich konserwatystów, którzy – donoszono – „nie mieli ochoty ponosić ofiar na poetę demokracji”³⁷. Chcąc zapobiec piętrzącym się problemom organizacyjnym, a przede wszystkim w trosce o narodowy charakter uroczystości, reprezentanci galicyjskich elit kościelnych, politycznych

³³ *Powiadają*, „Gazeta Narodowa” z 14 VI 1890, nr 129.

³⁴ *Sprowadzenie zwłok Mickiewicza*, „Gazeta Narodowa” z 4 VI 1890, nr 127.

³⁵ *Lwów dnia 24 czerwca*, „Gazeta Narodowa” z 25 VI 1890, nr 144.

³⁶ *Robotnicy wobec uroczystości sprowadzenia zwłok Mickiewicza do Krakowa*, „Robotnik. Czasopismo Polityczne i Społeczne” z dnia 1 VII 1890, nr 9.

³⁷ CPAH, op. 4, spr. 4933, k. 25.

i społecznych, a osobno komitet krakowski (20 maja) wystąpili do marszałka krajowego z prośbą o objęcie przewodnictwa nad planowanymi uroczystościami³⁸. Dwa dni później Wydział Krajowy uchwalił, że „zwłoki Mickiewicza zostaną sprowadzone i złożone na Wawelu kosztem kraju”³⁹. Głównym zadaniem powołanego przez Wydział Krajowy komitetu było nawiązanie korespondencji z Władysławem Mickiewiczem w celu przygotowań do ekshumacji i sprowadzenia szczątków Mickiewicza z Francji, biskupem diecezjalnym krakowskim Albinem Dunajewskim, zaproszenie do udziału w uroczystościach osób piastujących najważniejsze urzędy w kraju oraz Namiestnictwa jako reprezentacji władz państwowych. Na czele komitetu stanął marszałek Wydziału Krajowego Jan hr. Tarnowski⁴⁰. W wyniku konsultacji termin uroczystości pogrzebowych wyznaczono na 30 czerwca 1890 r.⁴¹ Ostatecznie jednak, przez wzgląd na nominację kardynalską Albina Dunajewskiego (23 czerwca 1890 r.) i zaproszenie do Wiednia w celu odebrania przez niego biretu od cesarza Franciszka Józefa I (30 czerwca), datę pochówku przeniesiono na 4 lipca⁴². Redakcja „Gazety Narodowej” wprost pytała o klucz, jakim się kierowano przy ustalaniu daty uroczystości. Pierwotnie wyznaczony termin przypadał na wybory do rad powiatowych, których nie sposób było zlekceważyć. Kolejna data – sugerowano – została wyznaczona bez zaglądania do kalendarza (piątek), co zdaniem redakcji w poważny sposób ograniczało udział ludności z prowincji. Czy w tej uchwale – pytano retorycznie – „gra główną rolę rozmyślność czy lekkomyślność – któż to osądzi!”⁴³

³⁸ Tamże, Wysokie Prezydium, Kraków 22 maja 1890. C.k. Radca Namiestnictwa, k. 19–21; *Lwów 22 maja*, „Czas” z 23 V 1890, nr 117; *Sprowadzenie zwłok Mickiewicza*, „Czas” z 24 V 1890, nr 118; *Korespondencja*, „Nowa Reforma” z 24 V 1890, nr 118; *Sprowadzenie zwłok Mickiewicza*, „Gazeta Lwowska” z 25 V 1890, nr 119.

³⁹ *Lwów 22 maja*, „Czas” z 23 V 1890, nr 117; „Gazeta Lwowska” z 24 V 1890, nr 118; „Kurier Polski” z 23 V 1890, nr 141.

⁴⁰ W składzie komitetu znaleźli się członkowie Wydziału Krajowego, a ponadto m.in. biskup krakowski Albin Dunajewski, rektor UJ Edward Korczyński, Stanisław hr. Tarnowski, prezes rady powiatowej krakowskiej Alfred Milewski, prezes Akademii Umiejętności Józef Majer, Paweł Popiel, Adam Sapieha, Eustachy Sanguszko, Włodzimierz Dzieduszycki, kurator Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Andrzej Lubomirski, prezydent miasta Lwowa Edmund Mochacki, rektor Uniwersytetu Lwowskiego Klemens Sarnicki, Jan Matejko, Ferdynand Weigel, Adam Asnyk, rektor Szkoły Politechnicznej we Lwowie August Freund, Roman Pilat, Stanisław Badeni, Wojciech Dzieduszycki, dwóch reprezentantów młodzieży akademickiej oraz członków komitetu krakowskiego. Zob. *Przygotowania do przeniesienia zwłok Adama Mickiewicza. Lwów 1 czerwca*, „Czas” z 3 VI 1890, nr 125; *Sprowadzenie zwłok Mickiewicza*, „Gazeta Lwowska” z 4 VI 1890, nr 146.

⁴¹ *Sprowadzenie zwłok Mickiewicza*, „Czas” z 12 VI 1890, nr 132.

⁴² B. Kumor, *Obsada Biskupstwa Krakowskiego w latach 1790–1914*, „Analecta Cracoviensia” 1976, t. VIII, s. 332; *Przeniesienie zwłok Mickiewicza*, „Gazeta Narodowa” z 21 VI 1890, nr 141.

⁴³ *Przewiezenie zwłok Mickiewicza*, „Gazeta Narodowa” z 26 VI 1890, nr 146.



Ryc. 1. Portret Adama Mickiewicza autorstwa Leopolda Horowitza (zasoby internetowe)

Komitet lwowski, współpracując z komitetem krajowym i radą miasta Lwowa, koncentrował się głównie na aranżacji programu lokalnego. W dniu 9 czerwca zdecydowano o druku 4 tys. chromolitografowanego wizerunku A. Mickiewicza autorstwa cenionego portrecisty Leopolda Horowitza⁴⁴. Ze względu na brak funduszy pod znakiem zapytania stanął pomysł zakupu pracy historyka literatury Piotra Paryłaka *O największym naszym pisarzu Adamie Mickiewiczu* (1889), który zamierzano rozdać wśród młodzieży szkolnej. Postanowiono negocjować z zarządem kolei w celu uzyskania zniżki za przejazd dla osób wybierających się na uroczystości krakowskie⁴⁵. Sprawę konsultowano z dyrektorem kolei Ka-

⁴⁴ Zdecydowano, że połowa nakładu zostanie przeznaczona dla gminy m. Lwowa, natomiast pozostałe egzemplarze rozdysponowano dla Towarzystwo Oświaty Ludowej (500 sztuk), Stowarzyszenia Rękodzielników Lwowskich „Gwiazda” (300 sztuk), Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Rękodzielniczej „Skała” (300), Izby Rękodzielniczej (200) C.K. Szkoły dla Przemysłu Artystycznego (200), oraz po 100 sztuk dla działających we Lwowie ochronek, zakładu głuchoniemych i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

⁴⁵ BZNOS, III Posiedzenie, odbyte 9 czerwca pod przewodnictwem dra Małeckiego, b.p.

rola Ludwika Edwardem Sochozem. Zdaniem komitetu lwowskiego uzyskanie rabatów, a także przygotowanie dodatkowych składów pociągu było kluczowe, zwłaszcza dla uboższej ludności. Brak ulgi kolejowej wykluczał znaczną część obywateli – nie tylko Lwowa – z możliwości udziału w uroczystościach centralnych. Sprawa była na tyle istotna, że uzyskała wsparcie Wydziału Krajowego⁴⁶. W przygotowanie obchodów włączył się czynnie Kościół rzymskokatolicki i zbor izraelski. Arcybiskup metropolita lwowski Seweryn Morawski zawiadamiał, że w dniu pogrzebu A. Mickiewicza, o godzinie 9 rano, we wszystkich kościołach lwowskich odbędą się nabożeństwa o spokój duszy zmarłego. Podobną inicjatywą wykazali się arcybiskup obrządku ormiańskiego Izaak Mikołaj Isakowicz oraz rabin lwowskiej Synagogi Postępowej (Templum) Józef Kobak. Udział w uroczystościach zapowiadali też członkowie propagującego asymilację z kulturą polską, założonego w 1882 r. Towarzystwa „Agudas Achim”. Na łamach swego organu prasowego, wydawanej we Lwowie niskonakładowej „Ojczyzny” zzywano do powszechnego udziału reprezentacji izraelskich gmin wyznaniowych zarówno w uroczystościach krakowskich, jak i lokalnych⁴⁷. Nie udało się natomiast uzyskać zgody Rady Szkolnej Krajowej na zwolnienie od zajęć młodzieży szkół średnich i ludowych w dniu pogrzebu, przez co uniemożliwiono jej udział w uroczystościach miejskich⁴⁸. Władze szkolne w przesłanym okólniku zezwalały jedynie na obecność w nabożeństwach kościelnych w okręgach, do których należały placówki edukacyjne. Dodatkowym obostrzeniem była wczesna godzina (7.30), czym – podkreślano – „cały cel nadania temu dniowi uroczystości narodowej [...] został spaczony i uroczystość schodzi dla młodzieży szkolnej na całkiem zwykły, szkolny obchód kościelny”⁴⁹.

Z sprawozdań komitetu miejskiego wynika, że akcja składkowa na cele uroczystości wypadła skromnie. Komitet dysponował kwotą 402 zł, co pozwoliło na pokrycie wydatków związanych z drukiem portretu A. Mickiewicza i dofinansowanie zakupu około 50 biletów kolejowych na przejazd do Krakowa dla członków „Echa”, „Skały” i „Gwiazdy”⁵⁰.

Ostatnie posiedzenie komitetu miejskiego odbyło się 1 lipca. Zawiadamiano mieszkańców o planowanych uroczystościach lwowskich. Ze zdziwieniem

⁴⁶ Ostatecznie kolej Karola Ludwika zdecydowała o obniżce cen biletów, a ponadto przygotowaniu osobnych składów dla podróżnych. Zob. *Kronika*, „Kurier Lwowski” z 2 VII 1890, nr 181.

⁴⁷ *Na dzień 4 lipca*, „Ojczyzna” z 1 VII 1890, nr 13.

⁴⁸ BZNOS, IV Posiedzenie odbyte 20 czerwca 1890, b.p.; tamże, V Posiedzenie, odbyte 25 czerwca pod przewodnictwem p. Janowskiego; *Przeniesienie zwłok Mickiewicza*, „Gazeta Narodowa” z 22 czerwca 1890, nr 142.

⁴⁹ BZNOS, VI Posiedzenie, odbyte 28 czerwca pod przewodnictwem Tadeusza Romanowicza b.p.; *Przeniesienie zwłok Mickiewicza*, „Gazeta Narodowa” z 26 VI 1890, nr 145.

⁵⁰ BZNOS, VII Posiedzenie odbyte 30 czerwca pod przewodnictwem p. Janowskiego, b.p.

przyjęto informację arcybiskupa S. Morawskiego, który nie zezwolił na wygłoszenie okolicznościowego kazania podczas nabożeństwa w katedrze. Wzywano mieszkańców, aby dzień złożenia zwłok A. Mickiewicza na Wawelu uczcili powszechną iluminacją miasta, ustroili domy flagami narodowymi, a na czas nabożeństwa zaniechali handlu⁵¹. Ciekawą inicjatywą redakcji „Kurier Lwowski” było wezwanie do rozpoczęcia prac nad powołaniem „Instytutu narodowego imienia Adama Mickiewicza”. Obserwując politykę wynaradawiania prowadzoną przez zaborców w zaborze rosyjskim i pruskim, zwracano uwagę na potrzebę wsparcia tamtejszych środowisk walczących o polską tożsamość. Celem instytutu miała być ochrona i pielęgnowanie języka polskiego na terenach szczególnie zagrożonych utratą polskości. Zamierzano dotować zakładanie szkół, ochronek, pensjonatów oraz subwencjonować już istniejące, zakładać czytelnie, biblioteki i towarzystwa oświatowe, wspierać działalność instytucji zajmujących się sztuką i literaturą ojczystą, wydawać elementarze, podręczniki i prace popularne, fundować stypendia, wreszcie wspierać osoby zaangażowane w promocję polskiej kultury⁵².

Uroczystości rozpoczęły się 28 czerwca 1890 r. ekshumacją zwłok poety z cmentarza Montmorency⁵³ i kolejno ich przewozem z Paryża przez Zurych, Wiedeń do Krakowa. Prasa galicyjska ze szczegółami informowała czytelników o kolejnych etapach przewozu szczątków wieszczka. Dnia 4 lipca wszystkie tytuły prasy galicyjskiej poświęcały swe wydania informacjom na temat życia i twórczości poety. W szczegółach relacjonowano przebieg pochówku i podkreślano udział w uroczystościach krakowskich reprezentacji władz krajowych, delegacji władz miejskich i powiatowych, instytucji i towarzystw oświatowych, społecznych i ekonomicznych. Gmina miasta Lwowa reprezentowana była przez dwudziestoosobową delegację występującą w strojach narodowych, a dla Muzeum Narodowego ufundowano srebrny wieniec okolicznościowy dedykowany A. Mickiewiczowi⁵⁴.

Jak wynika z relacji prasy lwowskiej, stolica Galicji uczciła pamięć wieszczka zgodnie z harmonogramem wypracowanym przez komitet miejski. Pomimo że oprawa nabożeństw z odświętnie przystrojonymi katafalkami nawiązywała do uroczystości żałobnych, widziano w nich „najwznioślejszy triumf narodu” połączony z manifestacją radości, która towarzyszyła dawno oczekiwanemu sprowadzeniu zwłok poety na Wawel. Podkreślano ponadnarodowy, wspólny

⁵¹ BZNOS, VIII Posiedzenie odbyte 1 lipca pod przewodnictwem p. Janowskiego, b.p.

⁵² *Instytut Narodowy im. Adama Mickiewicza*, „Kurier Polski” z 22 VI 1890, nr 170.

⁵³ *Mowy wygłoszone w dniu 28 czerwca 1890 roku z powodu przeniesienia zwłok Adama Mickiewicza z Montmorency na Wawel*, Paryż 1890; *Uroczystość w Montmorency*, „Kurier Lwowski” z 2 VII 1890, nr 181.

⁵⁴ *Wieniec gminy miasta Lwowa*, „Kurier Lwowski” z 2 VII 1890, nr 181.

towy charakter uroczystości, stwarzający szansę zjednoczenia się – ze względu na charakter twórczości A. Mickiewicza – narodów słowiańskich⁵⁵.



Ryc. 2. Przeniesienie zwłok Adama Mickiewicza na Wawel („Le Monde illustré”, 19 juillet 1890, nr 1738, s. 37, na podstawie fotografii przekazanej przez Juliusza Kossaka)

Zmarły symbolizował „duchowego hetmana” ideałów romantycznych, wzorców patriotyzmu nasyconego poczuciem obowiązku i odpowiedzialności za losy kraju⁵⁶. Szczególnie podniosły charakter miała uroczystość zorganizowana w sali ratusza lwowskiego z udziałem poety i działacza niepodległościowego, znającego osobiście Mickiewicza Karola Brzozowskiego. Zwrócił on uwagę na wspólne jego pokoleniu dążenia do odzyskania wolności, nieustępliwą wiarę w sens poświęcenia, wynikającą z niezachwianej „miłości ojczyzny” i „poczucia świętego narodowego obowiązku”. Z kolei znany publicysta

⁵⁵ Przeniesienie zwłok Mickiewicza, „Gazeta Narodowa” z 1 VII 1890, nr 149; *Do braci Słowian*, „Gazeta Narodowa” z 2 VII 1890, nr 150; *Uroczystość Mickiewicza we Lwowie*, „Gazeta Narodowa” z 5 VII 1890, nr 153; *Obchód uroczystości we Lwowie*, Dodatek do nr 183 „Kuriera Lwowskiego” z 4 VII 1890.

⁵⁶ H. Biegeleisen, *Ideale młodości Mickiewicza*, „Kurier Lwowski” z 4 VII 1890, nr 183; M. Wysłouchowa, *Kobiety w poezji Mickiewicza*, „Kurier Lwowski” z 4 VII 1890, nr 183.

i działacz społeczny Juliusz Starkel przywołał głoszone przez Mickiewicza idee demokratyczne: równość stanów i wolność wyznania, stanowiące jego zdaniem testament „duchowy” wieszcz a także istotny element polskiej tożsamości i kultury. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierały hasła oświaty ludowej, skierowanej w stronę najbardziej zaniedbanych edukacyjnie warstw społecznych⁵⁷. Okazałe wypadła uroczystość w Templum, gdzie rozdawano okolicznościowy, poświęcony Mickiewiczowi numer „Ojczyzny” oraz broszury autorstwa historyka literatury Wilhelma Feldmana *Stosunek Adama Mickiewicza do Żydów* (Kraków 1890) i Rubina A. Brandysa napisaną w języku polskim i hebrajskim *Adam Mickiewicz. O jego życiu, pismach i stosunku do Żydów* (Kraków 1890). Trzeba też dodać, że zorganizowane uroczystości znacząco wpłynęły na zainteresowanie A. Mickiewiczem. W samym tylko Lwowie w 1890 r. pojawiło się szereg dzieł popularnych o życiu i twórczości poety. Warto wymienić chociażby prace historyka literatury Piotra Paryłaka⁵⁸, nauczycielki i działaczki oświatowej Marii Wyslouchowej⁵⁹, prozaika i działacza politycznego Wacława Chodźki (pseud. Koszczyc)⁶⁰, publicysty Władysława Bełzy⁶¹ czy literata i powstańca styczniowego Stanisława Miłkowskiego⁶². Przeniesienie zwłok Mickiewicza na Wawel wyznaczyło ramy kolejnych uroczystości: obchodów setnej rocznicy urodzin wieszcz a także odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie w 1904 r.

Bibliografia

(wybór)

Archiwalia

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, rkps ossol. 3889 III, Udział Lwowa w obchodzie uroczystości sprowadzenia do kraju zwłok Adama Mickiewicza 1890, zestawiał Bolesław Wit Baranowski.

⁵⁷ *Obchód Mickiewicza w sali ratuszowej we Lwowie*, Dodatek do nr 184 „Kuriera Lwowskiego” z 5 VII 1890.

⁵⁸ *O największym naszym pisarzu, Adamie Mickiewicz* (wyd. II. Na pamiątkę sprowadzenia zwłok A.M. do kraju), Lwów 1890.

⁵⁹ *O życiu i pismach Adama Mickiewicza*, Lwów 1890.

⁶⁰ *Sen w Dreźnie Adama Mickiewicza z 1831 r., wytłumaczony przenosinami zwłok jego na Wawel. Napisał...*, Lwów 1890.

⁶¹ *Ostatnie chwile i pogrzeb Adama Mickiewicza. Według współczesnych źródeł spisał... z pięcioma rycinami*, Lwów–Kraków 1890.

⁶² *Uroczystość narodu polskiego w roku 1890. Pamiątka przeniesienia zwłok ś.p. Adama Mickiewicza do grobu królów na Wawelu w Krakowie* (tytuł okładki). *Adam Mickiewicz. Jeden z najznamienitszych poetów polskich. Żywot jego i dzieje. Na pamiątkę i t.d. napisał...* (tytuł właściwy), Lwów 1890.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, zesp. 146. C.k. Namiestnictwo Galicyjskie, op. 4, spr. 4933. Periepiska s Ministerstwom wnutrennich deł sowetnikom namestnictwa w gor. Krakowe, dyrekciej palici w g. Krakowe i dr. o perewoże pracha Adama Mickiewicza iz Pariža w Krakow i pochoronach w kafedralnom sobore na Wawele s priłożeniem gazetnych statej.

Pamiętniki

Mickiewicz W., *Pamiętniki*, t. III (ostatni) 1870–1925, Kraków 1933.

Prasa

„Czas” 1890.

„Czerwona Ruś” 1890.

„Dziennik Lwowski” 1890.

„Dziennik Polski” 1886.

„Gazeta Lwowska” 1890.

„Gazeta Narodowa” 1890.

„Kraj” 1869, 1870, 1890.

„Kurier Lwowski” 1890.

„Kurier Polski” 1890.

„Nowa Reforma” 1890.

„Nowiny” 1856.

„Ojczyzna” 1890.

„Pamiętnik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 1887.

„Robotnik. Czasopismo Polityczne i Społeczne” 1890.

„Rozmaitości” 1859.

Opracowania

Adam Mickiewicz. *Dwa wieki kultury polskiej. Studia*, red. K. Maciąg i M. Stanisław, Rzeszów 2007.

Bruchnalski W., *Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza we Lwowie*, „Pamiętnik Literacki” 1939, z. 4, s. 675–686.

Buszko J., *Uroczystości kazimierzowskie na Wawelu w roku 1869*, Kraków 1870.

Dąbrowski P.M., *Commemorations and the Shaping of Modern Poland*, Bloomington 2004.

Fita S., Świerczyńska D., *Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza 1886–2006*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006, s. 10–25.

Hoszowska M., *Oświata pozaszkolna w Galicji. Szkic z dziejów Macierzy Polskiej we Lwowie (1882–1918 [w:] Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, t. 3, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2011, s. 35.

Kawyn S., *Ideologia stronnictw politycznych w Polsce wobec Mickiewicza 1890–1898*, Lwów 1937.

Książka pamiątkowa wydana przez Towarzystwo Pedagogiczne ku uczczeniu uroczystego złożenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu, Lwów 1890.

Kumor B., *Obsada Biskupstwa Krakowskiego w latach 1790–1914*, „Analecta Cracoviensia” 1976, t. VIII, s. 332;

Przeniesienie zwłok Mickiewicza, „Gazeta Narodowa” z 21 VI 1890, nr 141.

Rederowa D., *Kraków Mickiewiczowi*, red. D. Rederowa, Kraków 1956.

Semkowicz A., *Kult Mickiewicza we Lwowie*. Odbitka z XXXI–XXXII tomu „Biblioteki Lwowskiej”, wydanego pt. „Studia Lwowskie”, Lwów 1932, s. 5–6.

- Sierżęga P., *Obchody kazimierzowskie w Galicji (1869 r.)* [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 15: *Działalność wyzwolenicza*, red. J. Hoff, Rzeszów 2001, s. 74–145.
- Sierżęga P., *Obchody rocznicy unii lubelskiej na terenie Galicji w 1869 roku* [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 15: *Działalność wyzwolenicza*, red. J. Hoff, Rzeszów 2001, s. 146–199.
- Świątecka M., *Sprowadzenie zwłok Adama Mickiewicza do kraju* [w:] *Kraków Mickiewiczowi*, red. D. Rederowa, Kraków 1956, s. 31–34.
- Wilk B., *Uroczystości patriotyczno-religijne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej (1860–1914)*, Kraków 2006.
- Wyka K., *Sześćset i sto lat temu*, „Miesięcznik Literacki” 1971, nr 4, s. 28–34.
- Zięba M., *Karola Estreichera biografia Mickiewiczowska w „Rozmaitościach” lwowskich*, „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis” 2009, „Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” VII, Folia 68, s. 258–265.
- Złożenie zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu dnia 4go lipca 1890. Książka pamiątkowa z 22 ilustracjami*, Kraków 1890.

For the sake of the memory of the bard. Lviv during the celebration of bringing the body of Adam Mickiewicz to Kraków – July 4, 1890

Summary

. Bringing the poet's body to Wawel in 1890 became an event of international significance. Due to its multiculturalism, Lviv was of special importance. From the perspective of the administrative capital, the celebrations created an opportunity to build a national unity of a supra-ethnic nature based on Polish culture. On the other hand, they revealed the growing Polish-Ukrainian antagonism. The celebration of bringing the body of A. Mickiewicz to Kraków also became a catalyst for the development of research on the literature of Romanticism.

Keywords: Adam Mickiewicz, occasional celebrations in Galicia, Kraków, Lviv, romanticism

Лідія Лазурко

(Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. Iwana Franki w Drohobyczu, Ukraina)
ORCID: 0000-0002-9748-9249

Постать Вільгельма фон Габсбурга (Василя Вишиваного) у спогадах і історичних дослідженнях XX – поч. XXI ст.

Postać Wilhelma von Habsburga (Wasyła Wyszywanego) we wspomnieniach i badaniach historycznych XX – początku XXI wieku

W artykule przedstawiono, jak rozwijała się i nabrała charakteru legendy historia austriackiego arcyksięcia Wilhelma von Habsburga, znanego jako pułkownik Wasyl Wyszywany, który zdecydował się zmienić własną tożsamość narodową i wybrał wizerunek bojownika o wolność Ukrainy. Ukazano, w jaki sposób ewoluował obraz samego bohatera: od poznania okoliczności zmiany tożsamości narodowej do badania motywów tego kroku. Na podstawie źródeł pochodzenia osobistego i materiałów historiograficznych powstałych w XX w. pokazano, w jaki sposób konstruowano historiograficzny wizerunek tej postaci.

Słowa kluczowe: historiografia, obraz historiograficzny, Wilhelm von Habsburg, Wasyl Wyszywany, tożsamość narodowa

Право історії на суб'єктивність, що "відвоювало" собі місце в науці про минуле в другій пол. XX ст., відкрило для неї нові можливості розгортання і розвитку. Зокрема у історичній науці з'явилося поняття "образ", яке до того часу було прерогативою філології та філософії. Це наповнило сцієнтизовану історію уявленнями, сформованими образами-подіями, образами-особистостями, образами-символами і історіографічними образами. Останні, як зауважує С. Посохов, формують різні версії минулого, що зустрічаються в науковій літературі, являють собою образи минулого, тісно пов'язані з колективними уявленнями певної епохи, з нормами науковості, особливостями особистості автора і навіть його швидкоплинними переживаннями. Все це призводить до розуміння того,

що ці тексти, в тому числі наукові, насичені безконечною кількістю образів¹.

Історіографія питання включає в себе дві складові. Перше це, звичайно, література, присвячена питанню трактування історії як феномену культури, а історичного джерела як пам'ятки культури, що дозволяє представляти минуле в образах (конструктах) пам'яті про події². Друга складова історіографії питання охоплює дослідження присвячені вивченню особистості Вільгельма фон Габсбурга-Лотрінгена³.

Зазначимо також, що дане дослідження потребує розмежування близьких, але далеко не тотожних понять “історичний” та “історіографічний” образи. Суб'єктивні за своєю природою обидва ці поняття безпосередньо пов'язані з поняттям “історична свідомість”. Проте вони мають суттєві відмінності. Вслід за С. Посоховим ми розглядаємо історичний образ “продуктом” історичної пам'яті, що формується у сучасників та трансформується в свідомості наступних поколінь, а історіографічний образ як результат застосування методів історичної критики до певного історичного образу⁴.

Мета дослідження: огляд процесу конструювання історіографічного образу принца Вільгельма Габсбурга (учасника українського визвольного руху, відомого як Василь Вишиваний), який відклався у історичній науці ХХ–ХХІ ст. Основним джерельним матеріалом нам слугуватимуть праці присвячені життю та діяльності героя (включно з автобіографічними матеріалами), як прижиттєві, так і створені після його відходу.

¹ S. Posokhov, *Istoriograficheskiye obrazy: varyant dekonstruktsyi (na materiyalakh istoriografyi rossyiskykh universytetov)*, Elektronnyi nauchno-obrazovatelnyi zhurnal „Istoriia” 2013, t. 4, Vyp. 2 (18).

² P. Rykior, *Pamiat, istoriya, zabvenie*, Moskva 2004; L. Repyna, *Istoriyeheskaia pamiat i sovremennaia istoriografyia*, „Novaia i noveishaia istoriya” 2004a, nr 5, s. 33–45; M. Khalbvaks, *Kollektyvnaia i istoriyeheskaia pamiat, Pamiat o voine 60 let spustia: Rossyia, Hermanyia, Evropa*, Moskva 2005; S. Boldyr, E. Chernov, *Istoriograficheskiy obraz: opyt rasshyrenyia metodolohycheskoho arsenalu nauky istorii istoriyeheskoho poznaniia*, Ukrainska istorychna nauka na porozii XXI. Kharkivskiy istoriografichnyi zbirnyk, Kharkiv 1996, Vyp. 2, s. 91–102; O. Leonteva, *Istoriyeheskaia pamiat i obrazy proshloho v rossyiskoi kulture XIX – nachala XX v.*, Samara 2011; P. Nora, *Problematyka mest pamiaty, Frantsyia-pamiat*, Sankt-Peterburh 1999, s. 17–50.

³ Memuary Vilhelma Habsburha, polkovnyka USS. Nachato pysannia yikh 28/IKh-1919; *Avtobiohrafiiia*, „Viiskovo-istorychnyi almanakh” 2002, nr 4, s. 142–160; L. Strel'ska, *Do zhyttiepysu Vilhelma Habsburha (Vasyliia Vyshyvanoho)*, „Viiskovo-istorychnyi almanakh” 2002, nr 4, s. 137–141; H. Bilyk, *Stratehii konstruiuvannia identychnosti dlia Inshoho*, Naukovi zapysky [Natsionalnoho universytetu „Ostrozka akademiia”], Serii „Kulturolohiia” 2013, Vyp. 11(1), s. 135–145.

⁴ S. Posokhov, *Istoriograficheskiye obrazy: varyant dekonstruktsyi (na materiyalakh istoriografyi rossyiskykh universytetov)*, Elektronnyi nauchno-obrazovatelnyi zhurnal „Istoriia” 2013, t. 4, Vyp. 2 (18).

Початки “української легенди” в біографії Вільгельма Габсбурга, а, відтак, і перші штрихи до конструювання образу героя зустрічаємо у його власному життєписі, написаному протягом 1918–1919 рр.⁵ Якщо у середовищі української діаспори його ім’я фігурувало у численних спогадах про визвольні змагання, то в Україні довгий час В. Габсбург був невідомий. Допіру у 1992 р. у журналі “Україна” були опубліковані спогади Романа Новосада, що студіював у Віденській музичній академії в 40-х рр. ХХ ст. і спілкувався з Вільгельмом. Р. Новосад попав під арешт у той же час, що і В. Габсбург за звинуваченнями у тій же справі. У журналі “Україна” Р. Новосад опублікував і фрагменти автобіографії В. Вишиваного, написаної восени 1919р. У цій автобіографії Вільгельм згадує про своє перше знайомство з Україною, що розпочалося у юнацькому віці і було пов’язане з переселенням родини до Західної Галичини. Саме там юний принц вперше почув про українців, яких поляки називали “русіни” та представляли їх такими собі зарізяками і розбійниками. Вочевидь це сколихувало фантазію Вільгельма, дитинство якого було пов’язане з батьковою морською військовою службою, і, ймовірно, сповнене морем та “піратською романтикою”. Як писав сам Вільгельм: “Я міг тоді мати коло 14 літ і свято вірив, що Українці, які так недалеко від Живця живуть, це дійсно розбишацьке плем’я. Це мене дуже цікавило і притягало мою увагу. В кімнаті, де ми училися, висіла на стіні велика карта Галичини і мою увагу все звертала місцевість Жабе в Східній Галичині між горами. Я представляв собі, що це мусить бути осередок українського розбишацького племені. І твердо постановив я собі вже тоді поїхати там і придивитися тому страшному племені”⁶. А вже через три роки він здійснив таємну подорож у вагоні другого класу за маршрутом Львів – Станіславів, щоби зупинитися у Ворохті і оселитися в горах. “Я ходив по горах. Їздив кінно і возами, – згадував згодом Вільгельм, був в Жабю, скрізь шукаючи українських розбишаків. Але надармо. Це мене розчарувало. В душі виринула у мене велика нехоть до моїх інформаторів, яким я так довго вірив. Від тоді я зовсім змінився і до Живця вернув іншим, як виїхав”⁷.

Більш детально цю подію описує сотник Гірняк, один з перших біографів Вільгельма: “Шурин, князь Чарториський...назвав в розмові гуцулів диким плем’ям, як усі українці...Молодого Вільгельма зацікавила така екзотика в державі Габсбургів і він хотів “живими очима” подивитися на цих дикунів”⁸.

⁵ L. Strelska, *Do zhyttiepysu Vilhelma Habsburha...*, s. 137–141.

⁶ *Metuary Vilhelma Habsburha...*, s. 143.

⁷ Там же.

⁸ N. Hirniak, *Polk. Vasyl Vyshyvanyi*, Vinnipeh 1956, s. 7.

Гірняк згадує, що Вільгельма на ціле життя зачарувала гуцульщина з її мальовничим одягом та мелодійними піснями, в яких відчував тугу за красою і сонцем.

З автобіографії перед нами постає юнак з романтичними уявленнями, світогляд якого формувався під впливом творів класичної італійської літератури: Метастаціо, Данте, Петрарки і Боккаччо. Вельми вразливий, з загостреним відчуттям справедливості та і чітким баченням себе як чужого у стосунку до стану, до якого належав, Вільгельм Габсбург “солідаризувався” з українцями і у своєму життєписі писав: “Одначе народ і його біду я знав, бо найстарша моя сестра, яка любила ходити до хорих і т. и., брала мене звичайно з собою. Це так впливало на мене, що я перед часом поважнів, бо був пригноблений тим, що бачив”⁹.

Наступним кроком української “ініціації” Вільгельма стала його військова служба в часи Першої світової війни у якості сотника 13-го полку уланів, під началом якого служили українські хлопці з Золочівщини. Вільгельм у своїй автобіографії детально розповідав про свою військову службу. У боях Першої світової війни викристалізувалося його захоплення українцями, при характеристиці військових якостей яких він не приховував епітетів: “найкращі”, “першорядні”, “золоті жовніри”, що мали єдину ваду – “надмірну добродушність”¹⁰. Саме у війську, спілкуючись з галицькими солдатами, вслухаючись в українські пісні, він почав знайомитися з творами українських авторів та вивчати українську мову.

Саме тут він придбав і своє знамените псевдо – Василь Вишиваний. Він зжився з українськими вояками і, як пише Гірняк: “...готові були за нього “в огонь скочити”. Один із них привіз йому з відпустки вишивану сорочку, яку Вільгельм часто носив. Вона й придбала йому українське ім’я”¹¹. Я. Дашкевич пише, що ерцгерцог Вільгельм у вишиваній сорочці під австрійським мундиром навіть зустрічав у Львові на вокзалі митрополита А. Шептицького після його повернення з російського полону¹².

З нарису активного учасника стрілецького руху Осипа Думіна (Антина Крезуба) про історію УСС, ерцгерцог Вільгельм Габсбург постає кандидатом в гетьмани України, який руками “віденського двору та уніатів” готується змістити Павла Скоропадського. О. Думін писав: “Австрійські верховоди мали в тому приділі свій план, з допомогою УСС з’єднати собі симпатії українського населення і як що до чого, провести архикнязя

⁹ Tamże, s. 144.

¹⁰ Tamże, s. 146–147.

¹¹ Tamże, s. 8.

¹² Ya. Dashkevych, *Postati: Narysy pro diiachiv istorii, polityky, kultury*, Lviv 2007, s. 512.

Вільгельма на український королівський престол”¹³. Саме ці рядки, які не мали більше жодного підтвердження, згодом ляжуть в основу обвинувачення радянських слідчих у підготовці Вільгельма Габсбурга до захоплення влади в Україні.

Інший учасник цих подій, соратник і перший біограф Вільгельма Габсбурга Н. Гірняк. У своїй книзі він писав, що коли у першій половині травня 1918 р. в Одесі в середовищі соціалістів з’явилася ідея повалення Скоропадського та передачі влади Вільгельму, той відповів: “Ви знаєте, панове, що я щиро полюбив український народ і сам почуваюся українцем. Але я ніколи не думав про якусь кар’єру в Україні. Одначе, коли буде воля цілого українського народу, щоб я станув на чолі його держави, я не відкажуся від цього”¹⁴. Відтак Н. Гірняк стверджує, що “ані УСС, ані яка-небудь політична група галичан ніколи не висувала кандидатури В. Габсбурга, але робили це наддніпрянські політичні й військові кола”¹⁵. Але основним лейтмотивом розповіді про перебування В.Габсбурга на Великій Україні була думка про те, що його особу дуже прихильно сприймало місцеве населення. Показовим у цьому є епізод зі спогадів генерала В. Петріва про похід дивізії Натієва на Крим. Він розповідав як біля Хортиці українці вітали В.Вишиваного: “На зустріч наддніпрянського вояцтва з УСС з’їхалися тисячі народу...Дивізія саме тоді верталася з кримського походу і везла з собою золоту царську карету...посадивши в неї Вишиваного...: карета, запряжена шестірнею, гналася Великим Лугом серед веселих окликів вояцтва й зібраного народу. Летіли вгору шапки козацькі, шуміло море голов і не втихало радісне “Слава”!”¹⁶.

Нариси до життєпису Вільгельма Габсбурга та діяльності Українських січових стрільців у контексті історії українського монархізму вивчав Я. Дашкевич. На його думку “поява ерцгерцога Вільгельма-Франца Габсбурга-Лотрінгена і його трансформація у Василя Вишиваного стає зрозумілою і закономірною” на тлі ідеї Київського королівства, вперше висловленої Отто фон Бісмарком ще у 2 пол. XIX ст., що згодом, виринала на початку XX ст. то в Перебурзькій візії, то в Берлінській¹⁷. Зупиняється автор і на питанні еволюції поглядів Вільгельма як людини, що в результаті свідомого вибору перейнялася українською ідеєю та, хоч і не на довго, стала яскравою постаттю в УСС-му русі. Я.Дашкевич у змалюванні при-

¹³ O. Dumin, *Istoriia lehionu ukrainskykh sichovykh striltsiv 1914–1918*, Chervona kalyna, Lviv 1936, s. 255.

¹⁴ N. Hirniak, *Polk. Vasyl Vyshyvanyi...*, s. 22.

¹⁵ Tamže, s. 10.

¹⁶ Tamže, s. 27.

¹⁷ Ya. Dashkevych, *Postati: Narysy...*, s. 510.

год юного Вільгельма на Гуцульщині тримається версії Н.Гірняка. Правда додає деталей, зауважуючи, що раптове зникнення принца, який таємно поїхав знайомитися з “українцями-дикунами” зчинило такий переполох в імператорській родині, що його навіть оголосили у поліцейський розшук по всій Австро-Угорській монархії.

Участь Вільгельма у історії УСС Я. Дашкевич, опираючись на достатню історіографічну літературу, подає з часу, коли після підписання Брестського миру, останній добився від імператора Карла I командування над січовиками на Сході України та розгорнув там доволі успішні бойові дії. Там, за зауваженням Я.Дашкевича, поведінка молодого Габсбурга не змінилася, він і далі заявляв, що почуває себе українцем та здобував значну популярність серед військових і селян своєю толерантністю та демократичністю: “ходив у формі УСС і вимагав, щоби до нього зверталися лише “пане ротмістере”, а не “Ваша імператорська величність”, приймав скраги селян і їздив з ними до вищих інстанцій”¹⁸. Терени, контрольовані січовиками Василя Вишиваного, відтак, були такими собі острівцями спокою, де шукали прихистку усі, хто тікав від переслідувань. Військові під його командуванням не чинили насильства, не визискували населення, намагалися мирно співіснувати з повстанськими селянськими загонами, і, навіть, займалися організацією освітньої діяльності. Я. Дашкевич вважає, що саме зростання популярності Вільгельма Габсбурга стало причиною того, що його цілком реально починають остерігатися німці, чиїм ставлеником був Павло Скоропадський. Вони тиснуть на австрійців та добиваються того, що у вересні 1918 р. Карл I погоджується відкликати УСС під командуванням ерцгерцога з українського Півдня. На велику Україну він повернувся уже у складі УГА весною 1919 р., співпрацював з С. Петлюрою, намагався законтактувати з Н. Махно, брав участь у розробці планів реорганізації української армії, зрештою, разом з більшістю солдатів захворів на тиф і був вивезений до Румунії.

Першою українською ґрунтовною монографією, присвяченою Вільгельму Габсбургу стало дослідження Тетяни Осташко та Юрія Терещенка “Український патріот з династії Габсбургів”¹⁹. Вперше робота побачила світ у 1999 р., друге доповнене видання з’явилося у 2008 р., а у 2011 р. було перевидане. Окрім розлогого біографічного нарису дослідження містить розділи з джерельними матеріалами (автобіографія, протоколи допитів, спогади, листи) та поетичними творами самого Василя Вишиваного, написаними українською мовою. Характеризуючи цей біографіч-

¹⁸ Тамже, s. 512.

¹⁹ Yu. Tereshchenko, T. Ostashko, *Ukrainskyi patriot z dynastii Habsburhiv*, Tempora, Kyiv 2008, 382 ss.

ний нарис, варто зауважити, що він більшою мірою політичний, оскільки українська історія подана на тлі історії життя Вільгельма Габсбурга, який постає у образі широго романтика з власною, а не нав'язаною, вірою у здійснення мрії про незалежну Україну. У тексті ми бачимо повторювану зі слів самого Вільгельма та його ранніх біографів історію інтересу до українців та українського, що сформувало згодом стійке зацікавлення Україною як політичним проектом. Відтак більша частина тексту – це реконструйована на джерелах особового походження та матеріалах періодичної преси історія публічного життя героя, зануреного у військові політико-дипломатичні процеси, що точилися в Україні чи довкола українського питання.

Спроба авторів, як зазначалося у одній з рецензій на цю працю, створити ідеалізований образ українця Василя Вишиваного, насправді, викликає більше питань, аніж відповідей. Зокрема у питанні такого очевидного, для всіх українців, вибору ерцгерцогом української ідентичності, у якому, насправді, ніхто не замислювався про глибинні мотиви, про те, що не лежало на поверхні, доки за цю тему не взявся “не місцевий” історик.

У 2008 р. з'явився український переклад дослідження американського історика, професора Єльського університету Тімоті Снайдера під назвою “Червоний князь” з підтитлом – “Таємниці життя габсбурзького ерцгерцога”. Робота значно об'ємніша за все, що писалося до того – загалом на 260 сторінках розгортається драма життя “короля” який все своє життя безуспішно намагався віднайти “своє королівство”, написана у живій розповідній манері, з добре закрученим, не вигаданим, пригодницьким сюжетом. Т. Снайдер подав життєпис свого героя на тлі історії монархії Габсбургів та історії Центрально-Східної Європи, воєн ХХ ст., династичних планів та політичної колотнечі після Першої світової війни, реваншизму міжвоєнної доби та, навіть, сьогодення. Звичайно, в цьому найбільше уваги приділялося трагічній історії польської гілки династії, започаткованої батьком Вільгельма – Стефаном, який вирішив осісти у Польському Живці в Татрах. Тож це дослідження також вийшло далеко за межі історії життя однієї людини, адже головний герой цієї драми як центральна фігура з'являється допіру десь аж на шістдесятій сторінці.

На думку американського історика зацікавленість Вільгельмом українцями розпочалась із захоплення польською романтичною літературою, зокрема романами Генрика Сенкевича: “Віллі був не першим і не останнім із читачів Сенкевича, який відчув бунтівну прихильність до українських героїв історії”²⁰. У версії Т.Снайдера – Вільгельм Габсбург повернувся піс-

²⁰ T. Snaider, *Chervoniy kniaz: taiemni zhyttia habsburzkoho ertshertsoga*, Kyiv 2011, s. 62.

ля своєї таємної подорожі до гуцулів іншою людиною – він не зустрів там дикунів і розбійників, про які чув від своїх польських родичів, але знайшов “народ без королівства, знаний йому з історій Сенкевича”²¹. І саме тоді, на думку американського дослідника, у його свідомості зародився прагматичний план що до свого майбутнього і власна візія Галичини, а, згодом і України в цілому. Подальші його кроки, які від здійснив в часи Першої світової війни після закінчення військового навчання, були уже свідомо проукраїнськими: “У чині другого лейтенанта Вільгельм попрохав і отримав командування над ротою у складі переважно українського полку. Він приєднався до своєї частини 12 червня 1915 року і розгорнув серед солдатів політичну діяльність. Він попросив їх звертатися до нього на українське ім’я “Василь”, а вже самі солдати дали йому прозвисько “Вишиваний”, яке він згодом використовував і для документальної ідентифікації у міжвоєнний період та у листуванні з українцями. У той же час від польських офіцерів та польської влади, через відверту і демонстративну підтримку українців – одного з найбідніших народів імперії, Вільгельм Габсбург отримав ще одне прізвисько – Червоний князь”²².

Не уникає Т.Снайдер, на відміну від усіх попередніх авторів, історії життя Вільгельма Габсбурга у 30–40-ві рр. ХХ ст. – практично четверта частина тексту книги присвячена періоду, коли романтизм і авантюризм заводять його на “антигеройські” стежки. У життєрадісному Парижі ерцгерцог пускається у різноманітні любовні авантюри, а ставши фігурантом фінансових махінацій, навіть змушений втікати до Відня, де зближується з ідеологією нацизму. Такий підхід автора дозволяє нам побачити суперечливу і неоднозначну постать людини яка в різні періоди свого життя відгукувалася на імена: Віллі / Вільгельм фон Габсбург / Василь Вишиваний та Червоний князь. Так видається, що з завданням показати непересічність особистості ерцгерцога, принаймні настільки, наскільки це дозволяють джерела, Тімоті Снайдер дав собі раду.

Поява низки ґрунтовних біографій Вільгельма Габсбурга відкрила дорогу дослідженням іншого, філософсько-культурологічного характеру. Так дослідниця Ганна Білік зосередилася на питанні стратегії конструювання ідентичності для іншої особи, “розуміючи ідентичність як самість та “я-концепція”, зміст якої можливо виокремити через дослідження розуміння (об’єктом дослідження) значимого ідентифікатора... прагнучи продемонструвати, як конструкція, що “ставиться в провину” об’єктові дослідження, викриває інтенціональний бік дослідження і його певне про-

²¹ Там же.

²² Там же, с. 82.

грамування (свідоме або несвідоме) на прикладах розуміння ідентичності Вільгельма фон Габсбурга (Василя Вишиваного) і Євгена Маланюка”²³.

Для цього авторка використовує матеріали двох великих робіт щодо цієї особистості: “Український патріот з династії Габсбургів” Т. Осташко і Ю. Терещенко та “Червоний князь” Тімоті Снайдера, котрі подають два пояснення розуміння цієї персони. Так, на думку Г. Білик українські біографи вивчають матеріали в рамках історико-культурної дискурсивної методи, проводячи “шов” ідентичності Вільгельма Габсбурга між соціальним простором і психологією та використовуючи оптику дослідження, що ґрунтується на національній складовій ідентичності. Така модель ідентичності є умовною і конструюється через героїзацію постаті та зумовлює “героїчне” сприйняття особистості в інтелектуальному українському просторі. Натомість Т.Снайдер застосовує іншу стратегію – конструює “фантазійно”-дослідницький текст, у якому розуміння особистості подається через спосіб її тлумачення. Відтак у американського дослідника вибудовується розповідь про те як дієва та соціально детермінована психологія індивіда провадить його соціальними сходами: “Снайдер використовує пояснювальну політико-економічну систему, у якій суто політичні монархічні інспірації детермінують національну основу ідентифікації Вільгельма Габсбурга”²⁴. Другою складовою ідентичності Габсбурга Т.Снайдер вважає тілесність, яка разом з темами сексуальності та брудної політики складає своєрідну оптику сприйняття особистості, що, врешті, забезпечує популярність тексту. І ще один момент, який виопуклює Т. Снайдер, це питання “дивності” самовизначення героя, який з двох базових ідентичностей – габсбурзької та української – обирає останню. На думку Г. Білик, відповідає на це питання Снайдер подвоюючи негативності (пояснення якоїсь «дивності» через додавання ще однієї дивності (соціальної маргінальності), що призводить до ілюзії розуміння, чи, якщо точніше, до конкретного розуміння, в межах певного дискурсу²⁵.

Історія життя австрійського ерцгерцога Вільгельма фон Габсбурга-Лотрінгена в останні роки збагатилася цілою низкою ґрунтовних досліджень. Основних питанням цих досліджень стало питання вибору ним української національної ідентичності. Саме з цього розпочалося конструювання у історіографії української легенди Василя Вишиваного, в основу якої лягла його власна автобіографія. У цьому процесі спостерігалося виокремлення двох стратегій творення образу: стратегія героїзації та міфологізації полковника Василя Вишиваного, яку розвивають українські дослідники та спроба американського історика Т. Снайдера деміфологізу-

²³ Н. Bilyk, *Stratehii konstruiuvannia identychnosti...*, s. 135.

²⁴ Там же, s. 141.

²⁵ Там же, s. 143.

вати діяльність Вільгельма фон Габсбурга, задаючи питання про приховані її мотиви. Якісне і кількісне накопичення історіографічного матеріалу уможливило перехід проблеми у філософсько-культурологічне поле, для з'ясування проблеми “приписування” ідентифікації дослідниками, над якими тяжіють домінуючі в їхній науковій культурі дискурси.

Bibliografa

Wydawnictwa źródłowe

Memuary Vilhelma Habsburha, polkovnyka USS. Nachato pysannia yikh 28/IKh-1919. *Avtobiohrafia*, „Viiskovo-istorychnyi almanakh” 2002, nr 4, s. 142–160.

Opracowania

- Bilyk H., *Stratehii konstruiuvannia identychnosti dlia Inshoho*, Naukovi zapysky [Natsionalnoho universytetu „Ostrozka akademiia”], Serii „Kulturolohiia”, 2013, Vyp. 11(1), s. 135–145.
- Boldyr S., Chernov E., *Ystoryohrafycheskyi obraz: opyt rasshyrenyia metodolohycheskoho arsenala nauky istorii istorycheskoho poznaniia*, Ukrainska istorychna nauka na porozii XXI. Kharkivskiy istoriohrafichnyi zbirnyk, Kharkiv 1996, Vyp. 2, s. 91–102.
- Hirniak N., *Polk. Vasyl Vyshyvanyi*, Vinnipeh 1956.
- Dashkevych Ya., *Postati: Narysy pro diiachiv istorii, polityky, kultury*, Lviv 2007.
- Dumin O., *Istoriia lehionu ukrainskykh sichovykh striltsiv 1914–1918*, Chervona kalyna, Lviv 1936.
- Khalbvaks M., *Kollektyvnaia i istorycheskaia pamiat, Pamiat o voine 60 let spustia: Rossyia, Hermanya, Evropa*, Moskva 2005.
- Leonteva O., *Istorycheskaia pamiat i obrazy proshloho v rossyiskoi kulture XIX – nachala XX v.*, Samara 2011.
- Nora P., *Problematyka mest pamiaty*, Frantsyia-pamiat, Sankt-Peterburh 1999. s. 17–50.
- Posokhov S., *Istoryohrafycheskye obrazy: varyant dekonstruktsyi (na materiyalakh istoryohrafyi rossyiskyykh universytetov)*, Elektronnyi nauchno-obrazovatelnyi zhurnal „Istoriia” 2013, t. 4, Vyp. 2 (18).
- Repyna L., *Istorycheskaia pamiat i sovremennaia istoryohrafyia*, „Novaia i noveishaia istoryia” 2004a, nr 5, s. 33–45.
- Rykior P., *Pamiat, istoryia, zabvenie*, Moskva 2004.
- Snaider T., *Chervonyi kniaz: taiemni zhyttia habsburzkoho ertshtersoha*, Kyiv 2011.
- Strelska L., *Do zhyttiepysu Vilhelma Habsburha (Vasylia Vyshyvano)*, „Viiskovo-istorychnyi almanakh” 2002, nr 4, s. 137–141.
- Tereshchenko Yu., Ostashko T., *Ukrainskyi patriot z dynastii Habsburhiv*, Tempora, Kyiv 2008.

Lidiia Lazaruko. The figure of Wilhelm von Habsburg / Vasyl' Vyshyvanyj / in memoirs and historical studies of XX – ear. XXI cen.

Summary

The purpose of the research – is to demonstrate how the historiographic image of Wilhelm von Habsburg, known as Colonel Vasyl Vyshyvanyi, was constructed on the basis of sources of personal origin and historiography materials that were deposited during the XX century. In the

first time in historiography shown as the as the story of the Austrian archduke, who decided to change his national identity and chose for himself the image of a fighter for the will of Ukraine, unfolded and mythologized. The history of the life of the Austrian Archduke Wilhelm von Habsburg-Lötringen has in recent years been enriched by a number of thorough studies. The main issue of this research was the question of choosing a Ukrainian national identity. The construction of the Ukrainian legend Vasyl Vyshyvanyi in the historiography began, based on his own autobiography. As the accumulation of source and scientific material, the question of the vision of the hero evolved: from explaining the circumstances of change of national self-identification to exploring the motives of this step. Changes in the interpretation of this issue were also outlined and brought to the cultural and philosophical research field.

Keywords: historiography, historiographic image, Wilhelm von Habsburg, Vasyl Vyshyvanyi, identity, national identification

Sabina Rejman

(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)

ORCID: 0000-0002-4863-6943

The First Demographic Transition in Galicia as an element of modernization – Rzeszów against the background of the largest cities in Galicia: Lviv and Kraków

The article concerns selected aspects of the modernization of Galician society as illustrated by demographic changes in Rzeszów in the 19th century. The subject of the study is the first demographic transition consisting in the reduction of the value of the birth and death rates. In the case of smaller cities, such as Rzeszów, the use of nineteenth-century statistical data raises doubts among historians. The re-analysis, taking into account the current state of research, provides the premises for the conclusion that in Rzeszów at the turn of the 19th and 20th centuries the symptoms of the first demographic transition were noticeable.

Keywords: demography, Galicia, the first demographic transition, Rzeszów, modernization

According to Andrzej Chwalba, rustic civilization, present in Europe throughout the ages, in 19th century began to be replaced by industrial civilization. Industrialisation processes, which changed economic and social relationships, went together with modernization of many spheres of life. Subjects were becoming citizens who were more and more involved in making decisions about political and social life, for example by taking part in elections. The countries were modernizing rules of their functioning, to maintain control of social processes initiated by radical reform in the economy.¹ Julian Dybiec pointed out areas of change, which proved the process of modernization going on in Galicia: growth in literacy, formulation of economic development strategies (works of

¹ A. Chwalba, *Czy Galicji sukces był pisany? Cywilizacja przemysłowa 1880–1914* [w:] *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych (1866–1914)*. *Studia i szkice*, red. K. Fiołek, M. Stala, Kraków 2011, s. 25–29.

Józef Supiński and Stanisław Szczepanowski) and attempts at their implementation, arranging social life in various forms of organizations and associations, economic exhibitions proving changes and spreading new ideas, modernization of infrastructure improving comfort of life, science development, growth in national consciousness of the whole Polish community.² Krzysztof Broński and Piotr Franaszek also indicated the modernization processes in Galicia.³ They both emphasize that modernization did occur in Galicia, but in many areas was not finally accomplished.

Modernization also concerned demographic processes. At the turn of the 19th and 20th centuries there were visible symptoms of the first demographic transition in Galicia, which significantly changed the model of reproduction of population. Starting from the ancient times, theses about demographic development were presented in the reflections of philosophers and economists, with time being given more considerable attention. The basic problem was the question of the number of population and possible limits of its increase. Answers were connected with three trends: populationism (preferred high procreation), anti-populationism (recommended the control of the increase in population because of adverse consequences), and “the optimum of population” (the balance between the population and the resources it possesses). In 1789 Tomasz Robert Malthus published “An Essay on the Principle of Population”.⁴ He recommended limiting population increase because the population grew faster than the supply of food. Restrictions concerned poor people and were connected with the right to get married and to receive help from the state. This opinion was greeted with wide and critical response of contemporary scientists.⁵

Fears of Malthus and his contemporaries resulted from the lack of knowledge about the demographic transition which had just taken place (now it is known as the first transition). Statistical material gathered by demographers

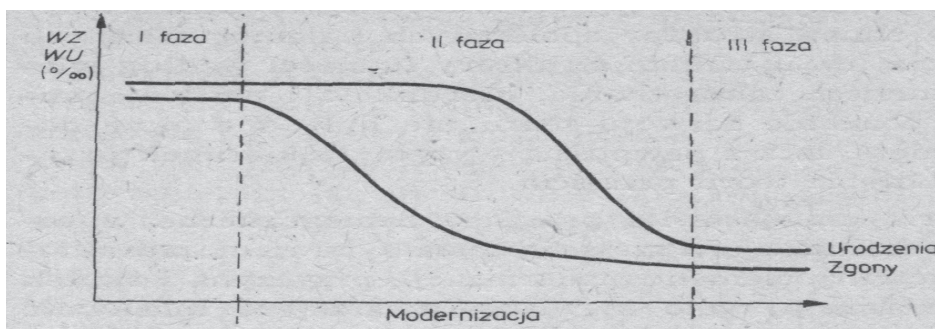
² J. Dybiec, *Galicja na drodze do wielkiej przemiany* [w:] *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych...*, s. 31–42. Zob. również tegoż, *Nauka a modernizacja społeczna w Galicji w epoce autonomii* [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 20: *Historia wychowania, misja i edukacja*, red. K. Szmyd, J. Dybiec, Rzeszów 2008, s. 58–65.

³ K. Broński, *Galicja w dobie autonomii wobec wyzwań nowoczesności* [w:] *Między zacofaniem a modernizacją. Społeczno-gospodarcze problemy ziem polskich na przestrzeni wieków*, red. E. Kościak, T. Głowiński, Wrocław 2009, s. 395–412; J. Dybiec, *Galicja na drodze do wielkiej przemiany* [w:] *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych...*, s. 31–42; P. Franaszek, *Między nowoczesnością a zacofaniem. Rola przemysłu naftowego w modernizacji gospodarki i społeczeństwa Galicji na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Między zacofaniem a modernizacją...*, s. 413–428.

⁴ Ł. Gołębiowski, *Robert Malthus – pierwszy demograf* [w:] T.R. Malthus, *Prawo ludności*, Warszawa 2007, s. 7–10.

⁵ M. Okólski, *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Warszawa 2005, s. 193–212.

from the late 19th and early 20th centuries allowed them to prepare the results, published in 1940s (works of F. Notestein – 1945, as well as K. Davis, D. Kirk from the University of Princeton). In the following years that theory was empirically tested and modified.⁶ The classic diagram of demographic transition is composed of three phases. In the first the rate of births and deaths are high; they temporarily fluctuated, giving small population growth in times of natural disasters with negative values (wasteful reproduction of population). In the second phase the rate of deaths decreases because of civilizational progress. Next, the rate of births decreases as a consequence of social behavior and birth control. As a result, population growth increases – temporarily and violently (demographic explosion). The third phase has a low and stable rate of deaths and births and the population growth is low (economical reproduction of population).



[Urodzenia – Births, Zgony – Deaths, Faza – Phase, Modernizacja – Modernization, WZ (współczynnik zgonów) – death rate, WU (współczynnik urodzeń) – birth rate]

Diagram 1. Model of the first demographic transition – three phases

Source: A. Maksimowicz, B. Pułaska-Turyna, M. Rószkiewicz, *Rodowód i ewolucja teorii przejścia demograficznego* [w:] *Teoria przejścia demograficznego*, praca zbiorowa pod redakcją M. Okólskiego, Warszawa 1990, s. 51.

The first demographic transition started in the well developed countries of West and North Europe between the 17th and 19th century by decreasing the death rate (death rate dropped to 30‰, and in the 2nd half of 19th century sometimes was even below 20‰). In the first half of 19th century these changes were seen in the Czech Republic, Great Poland, Greece, Spain, Portugal, Switzerland, Italy, and in the 2nd half – in Ireland, Russia, Romania, Serbia. Next the birth rate

⁶ A. Maksimowicz, B. Pułaska-Turyna, M. Rószkiewicz, *Rodowód i ewolucja teorii przejścia demograficznego* [w:] *Teoria przejścia demograficznego*, red. M. Okólski, Warszawa 1990, s. 41–68; B. Ogórek, *Niezatarte piętno? Wpływ I wojny światowej na ludność miasta Krakowa*, Kraków 2018, s. 63–78; M. Okólski, *Demografia. Podstawowe pojęcia...*, s. 212–220.

was reduced. It was a consequence of delaying the age of marriage, increased popularity of celibacy and control of births. The changes of the birth rate were less regular and interrupted by periods of stability or periodical increase. Next, these processes moved to East and South Europe. In Western and Northern Europe birth rate dropped significantly between the 19th and 20th centuries and the 30s of 20th century (from 30–35‰ to 15–20‰).⁷

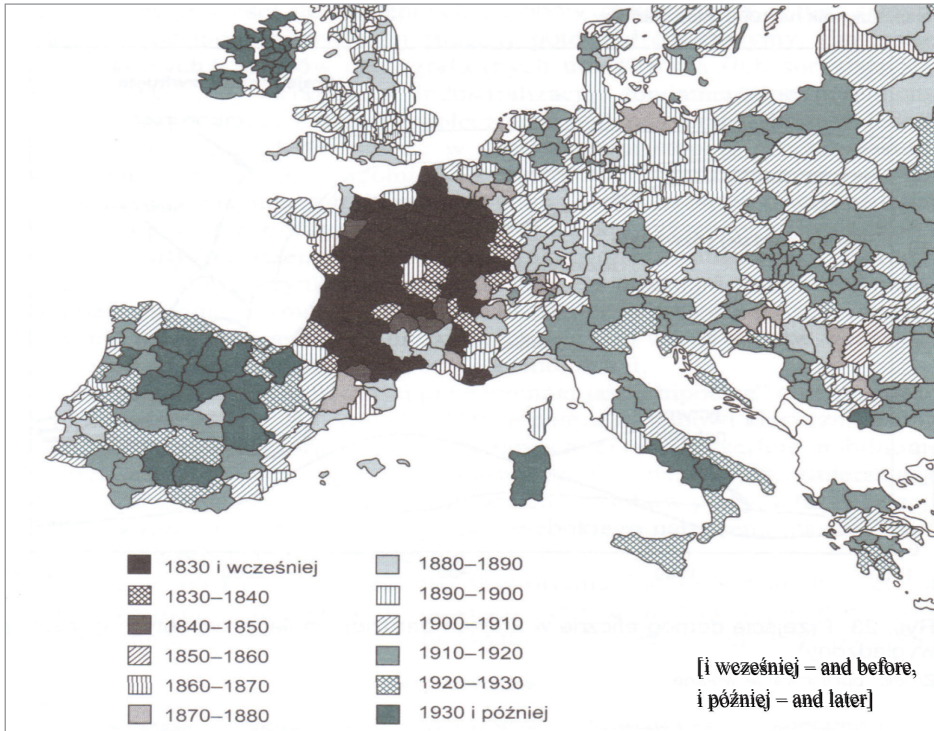


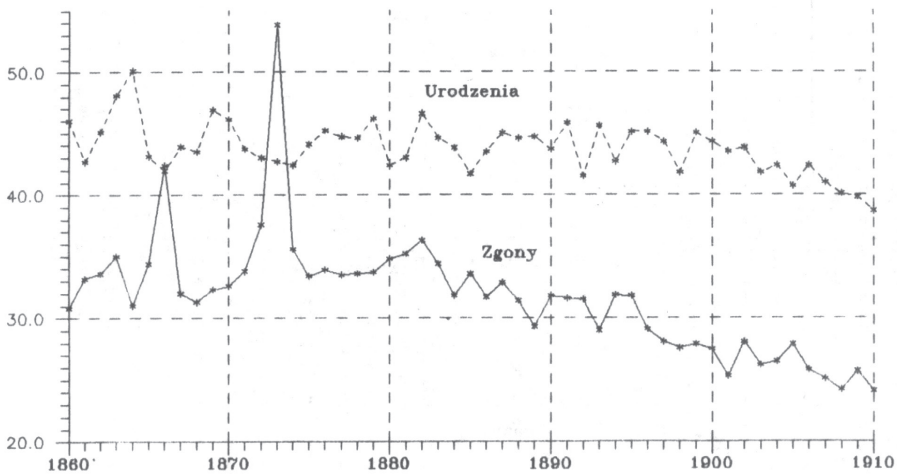
Diagram 2. Regions of Europe according to the date of the beginning of the permanent fertility decrease because of birth control

Source: M. Okólski, *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Warszawa 2005, s. 133; za: A. J. Coale, S. C. Watkins (red.), *The Decline of Fertility in Europe*, Princeton University Press, Princeton 1986.

Bartosz Ogórek summarizing the statements of Polish scientists about the demographic transition in Poland takes 1870–1880 as the beginning of the drop in the death rate in Galicia, and 1900–1910 for the birth rate, which corresponds with Krzysztof Zamorski's conclusion in his pioneering work *Transformac-*

⁷ M. Okólski, *Demografia. Podstawowe pojęcia...*, s. 127–130.

ja demograficzna w Galicji na tle przemian ludnościowych innych obszarów Europy Środkowej w drugiej połowie XIX i na początku XX w. [Demographic transformation in Galicia against the background of population transformations in other areas of Central Europe in the second half of the nineteenth and early twentieth centuries] published in 1991.⁸ In this work he states that population growth in Galicia begins in 1857, but intensifies from 1880, when the death rate significantly drops due to gradual elimination of infectious diseases whereas the drop of birth rate occurred in the first decade of 20th century. He also points out that the demographic transition in Galicia was preceded by a short initial phase that happened after series of demographic crises from 19th century and the compensatory growth in the birth rate after that.⁹



[Urodzenia – Births, Zgony – Deaths]

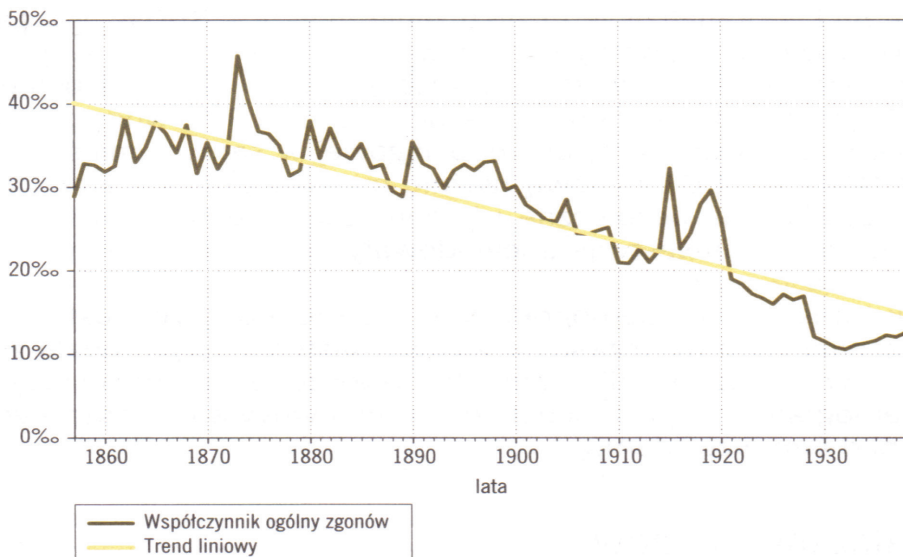
Diagram 3. The first demographic transition in Galicia according to Krzysztof Zamorski – the death rate and birth rate in Galicia in the years 1860–1910 per 1000 people

Source: K. Zamorski, *Transformacja demograficzna w Galicji na tle przemian ludnościowych innych obszarów Europy Środkowej w drugiej połowie XIX i na początku XX w.*, Kraków 1991, s. 112.

⁸ K. Zamorski, *Transformacja demograficzna w Galicji na tle przemian ludnościowych innych obszarów Europy Środkowej w drugiej połowie XIX i na początku XX w.*, Kraków 1991. Other works by this author: tenże, *Początki przejścia demograficznego w Polsce*, „Studia Demograficzne” 1993, 2 (112), s. 15–22; tenże, *Transformacja demograficzna w Europie Środkowej w XIX wieku. Wewnętrzne podobieństwa i różnice*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 1994, t. 19, s. 27–45; tenże, *Zasadnicze linie przemian demograficznych Galicji w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku [w:] Galicja i jej dziedzictwo*, t. 2: *Spółczesność i gospodarka*, red. J. Chłopecki, H. Madurowicz-Urbańska, Rzeszów 1995, s. 95–110.

⁹ B. Ogórek, *Niezatarte piętno?...*, s. 79–82.

The first demographic transition in Galicia was described precisely for Lviv by Konrad Wnęk and Kraków by Bartosz Ogórek. As Konrad Wnęk points out in Lwów 1870–1913 is the time of intensive economic development, which is proved by the growing city budgets. Finances allowed the modernization of urban infrastructure: city channels were renovated and extended, Peltew and Pasięka rivers were covered, the waterwork was extended, a new slaughterhouse with a cold room was built, which increased sanitary conditions of food storage. These investments caused the decrease of the death rate. The death rate oscillated between 30–40‰ in 1857–1899 as the consequences of epidemics were easily seen. In the years 1900–1913 the rate decreased to 20–30‰. This trend was interrupted by the first world war, which increased the death rate due to military actions and lower resistance caused by war conditions (malnutrition, starvation, bad living conditions, difficult access to medical treatment, infectious diseases including Spanish flu). Death rate went up to more than 30‰. Starting from 1920 the death rate decreased again till 10‰.¹⁰



[Współczynnik ogólny zgonów – the total death rate, trend liniowy – linear trend]

Diagram 4. The first demographic transition in Lviv according to Konrad Wnęk – the total death rate in Lviv in the years 1857–1938 (per 1000 people)

Source: K. Wnęk, L. A. Zyblikiewicz, E. Callahan. *Ludność nowoczesnego Lwowa w latach 1857–1938*, Kraków 2006, s. 172.

¹⁰ K. Wnęk, L.A. Zyblikiewicz, E. Callahan, *Ludność nowoczesnego Lwowa w latach 1857–1938*, Kraków 2006, s. 170–177.

The years 1857–1887 were a time of a gradual decrease in the birth rate in Lviv from 40–45 to 35‰. The slow pace indicates that the drop could have been caused by natural changes in the age structure of the population. In the years 1888–1899 the rate increased again – probably because of immigration of people from villages and small towns, who preferred the traditional model of family with many children. In the years 1900–1914 the birth rate decreased to 25‰, during the first war it collapsed (15‰), increased again after the war, to slowly decrease in the years 1922–1938 to 15‰.¹¹

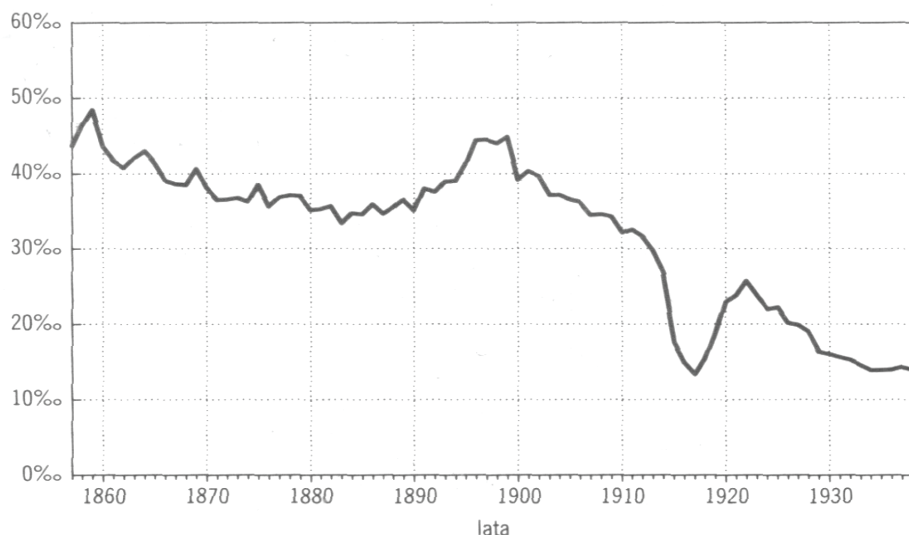


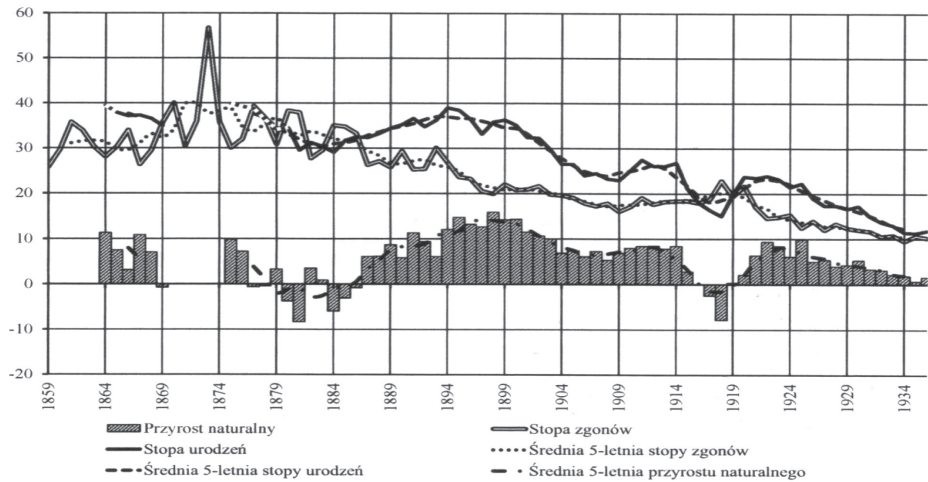
Diagram 5. The first demographic transition in Lviv according to Konrad Wnęk – an index of the effective birth rate in Lviv in the years 1857–1938

Source: K. Wnęk, L. A. Zyblikiewicz, E. Callahan. *Ludność nowoczesnego Lwowa w latach 1857–1938*, Kraków 2006, s. 110.

According to Bartosz Ogórek in Kraków in the years 1859–1873 the death rate was changeable (25–40‰) with the maximum value of 57‰ in 1873, when the last cholera epidemic breakout took place. Since 1874 the death rate was decreasing, with interruptions caused by epidemics (1889–1891 flue, 1893 smallpox). This continued to 1910 (in 1906–1910 the death rate reached 17‰) and was stopped most probably due to the fact that new areas with less developed infrastructure were incorporated within the city, which led to worse sanitary conditions. The first world war had a marked impact, leading to a noticeable

¹¹ Tamże, s. 109–111.

drop. Another decrease in the death rate was seen since 1922: in 1934 its value was the lowest in whole studied period – 9.5%.¹²



[Przyrost naturalny – population growth, Stopa urodzeń – birth rate, Średnia 5-letnia stopy urodzeń – 5 years average of birth rate, Stopa zgonów – death rate, Średnia 5-letnia stopy zgonów – 5 years average of death rate, Średnia 5-letnia przyrostu naturalnego – 5 years average of population growth]

Warning: the dotted line in case of the birth rate means that calculations have been made based on rough estimation.

Diagram 6. The first demographic transition in Kraków according to Bartosz Ogórek

Source: B. Ogórek, *Niezatarte piętno. Wpływ I wojny światowej na ludność miasta Krakowa*, Kraków 2018, s. 83

The birth rate in the years 1865–1900 ranged between 30–40‰ with the maximum in 1866 (41‰). Years 1890–1900 were the last period of high birth rate, which, according to Bartosz Ogórek, was connected with migration to the city (other factors not excluded). In the years 1900–1910 the birth rate started to decrease, which was interrupted by the change of administrative limits (which caused growth) and the war (which caused a decrease). The post-war compensation was small and, starting from 1920, the birth rate decreased again (minimum 11‰ in 1935).¹³

Comparing the demographic data for Kraków and Galicia (after 1918 for southern provinces of the 2nd Republic of Poland), Bartosz Ogórek concludes that the decrease in death rate for the city and Galicia occurs at the similar time (first 5 years of the 80s of the 19th century), being more dynamic in the city.

¹² B. Ogórek, *Niezatarte piętno? ...*, s. 81–83.

¹³ Tamże, s. 82–84.

Bigger differences are in the birth rate: in Kraków it is smaller and less stable. A decrease in the birth rate in Kraków began in the first half of 90s of the 19th century and in Galicia about 10 years later (the beginning of the 20th century).¹⁴

Studying the first demographic transition in Lviv and Kraków both authors point out the disruption caused by different factors. Expanding city borders due to the incorporation of suburban areas, characteristic for this period, also had demographic consequences in terms of birth and death rate. Living conditions in the areas incorporated to city were worse than these in cities with modernized infrastructure (electric lightning, sewers, water supplies, slaughterhouses and coolers, market places, accessibility to medical treatment), which stopped the trend of decreasing the death rate in the city or even a temporary growth. The traditional family model, common in the rural population, stopped the decreasing trend of the birth rate and even led to a temporary increase. The first world war caused rapid growth in the death rate and a collapse in the birth rate not only due to war casualties, but also to the aggravation of living conditions, which led to higher susceptibility to diseases and deaths resulting from weaker bodies and a lower reproductive potential. What is more, war conditions made starting a family more difficult. Both authors point out the characteristic feature of a small compensation in the post-war birth rate. Not all deaths that took place in the city concerned its citizens. Some of them concerned people coming to hospitals for medical treatment, and not all operations and treatments were successful as in many cases doctors were helpless. Sometimes it is difficult to distinguish the operations performed specifically on the citizens which could make the death rate higher than the actual one.

Statistical municipal offices, operated in Lviv (from 1872) and Kraków (from 1884), just like in other European cities. They collected dates about population growth and its conditions.¹⁵ But for many other towns there were no such complete data (to draw conclusions about the level of demographic transition) because there were no such statistical offices. Births and deaths were recorded by the offices of religious communities, related to the area of a parish (the Roman Catholic parish included the town and the adjacent villages). According to the rule adopted by the Austrian state in the metrical reform of 1782 and 1784, records should be separated for each locations in parish and for 3 different types of data: births, weddings and funerals.¹⁶ Because of the manner in which they are recorded, it is not always possible to distinguish which location of the parish specific data come from. Stillbirths are another problem: they were written in the records of births or deaths and now they have to be separated as a dis-

¹⁴ Tamże, s. 87–90.

¹⁵ Zob. K. Wnęk, L. A. Zyblikiewicz, E. Callahan, *Ludność nowoczesnego Lwowa...*, s. 23. Zob. też: *Rozwój myśli i instytucji statystycznych na ziemiach polskich...*

¹⁶ C. Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 98.

tinct class. The data concerning population number seem to be rather accurate, but only for the census year and whole locations, only covering the structure of religion. The population for each year was recorded by diocesan yearbooks in a rather imprecise manner. The same numbers of population repeated year by year lead to their replacement with values replenished with the interpolation method. Moreover, the schematic data provide general information about military garrisons in towns and women who worked as domestic help.¹⁷ These population groups only partially participated in the life of the parish, also in the demographic aspect, which was mainly reflected in the death statistics, but these records also probably concern only a part of the whole phenomenon.

In spite of these problems an attempt has been made to describe the death rate in Roman Catholic parish named Fara in Rzeszów (Przemysł diocese) in the years 1876–1913. Rzeszów was included to the biggest towns in Galicia by the communal act of 1889. The parish consisted of Rzeszów and seven suburban villages (Ruska Wieś, Rudki, Pobitno, Załęże, Staroniwa, Wilkowyja, Zwińczyca). Deaths were registered in the records *Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Rzeszowie* [Files of martial status of the Roman Catholic Parish in Rzeszów], kept by the State Archives in Rzeszów (complex 1132).¹⁸

In the years 1876–1881 the death rate reached high levels (25–32%), typical of the first phase. In the years 1882–1893 the death rate was changeable, but it showed a downward trend (20–32%). Starting from 1894 the death rate decreased – slowly but systematically (from 22‰ in 1894 to 15‰ in 1901 and the next years). There were two exceptions: in the years 1904–1905 and 1912–1913 when values exceeded 20‰ and in 1903 and 1906 with values about 18‰. This period seems to be the third phase of demographic transition.¹⁹

The birth rate due to gaps in data does not indicate continuity and therefore cannot be analysed. The basis to draw conclusions about the demographic transition might be the changes in the mortality rate by age, reason of death and sex.

According to Alicja Maksimowicz, *age is the basic factor for differentiating the chances of survival irrespective of the demographic cycle stage*.²⁰ Curves

¹⁷ G. Zamojski, *Schematyzmy diecezji przemyskiej ob. lac. jako źródło statystyczno-kartograficzne*, „Rocznik Przemyski” 2005, t. 41, z. 4 „Historia”, s. 127–142.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Rzeszowie, zespół nr 1132 *Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Rzeszowie*: sygn. 1 *Księga zgonów – Ruska Wieś, parafia Rzeszów*, sygn. 11 *Księga zgonów parafia rzymskokatolicka Rzeszów*, sygn. 13 *Księga zgonów Parafia Rzymskokatolicka Rzeszów oraz Pobitno, Staroniwa, Wilkowyja, Załęże, Zwińczyca*.

¹⁹ S. Rejman, *Zgony i ich uwarunkowania w parafii farnej w Rzeszowie w latach 1876–1911 w kontekście pierwszego przejścia demograficznego*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2018, t. 40, s. 245–272, źródło jak w wykresie.

²⁰ A. Maksimowicz, *Wzorzec umieralności w kolejnych fazach przejścia [w:] Teoria przejścia demograficznego*, red. M. Okólski, Warszawa 1990, s. 132.

presenting the level of mortality in different age categories take the shape of letter “U” – death probability, high after birth, decreases, reaches minimum in childhood then with age grows progressively and reaches maximum in the old age. The decrease in the intensity of deaths as a result of the first demographic transition mainly concerned the youngest years: newborns, infants, younger children, i.e. those age groups in which the proportionally highest mortality was earlier. Among the elderly population, a decrease in the intensity of deaths was also recorded, sometimes significant, but not as spectacular as among children.²¹

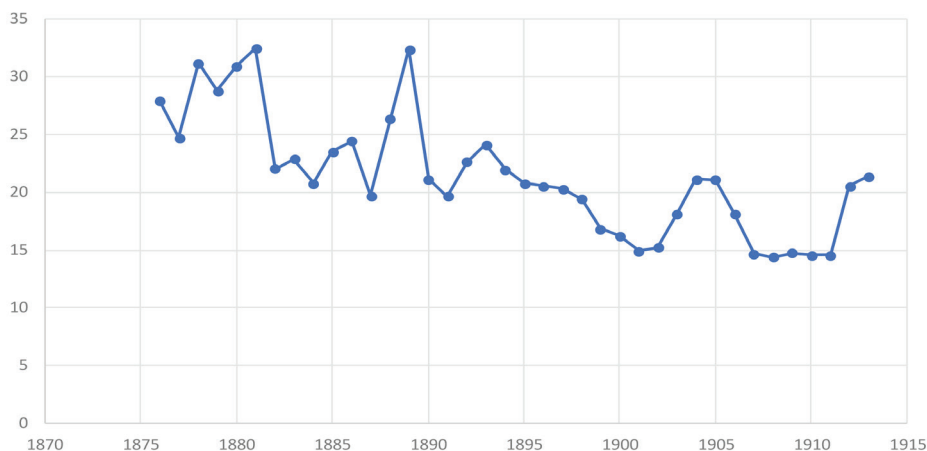


Diagram 7. The death rate in Rzeszów Fara parish in the years 1876–1913 (per 1000 people)

Source: The State Archives in Rzeszów (complex 1132) [Files of marital status of the Roman Catholic Parish in Rzeszów] *Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Rzeszowie*, sygn. 1 *Księga zgonów – Ruska Wieś, parafia Rzeszów*, sygn. 11 *Księga zgonów parafia rzymskokatolicka Rzeszów*, sygn. 13 *Księga zgonów Parafia Rzymskokatolicka Rzeszów oraz Pobitno, Staroniwa, Wilkowyja, Zalęże, Zwieńczyca*, own elaboration.

In the Rzeszów parish these regularities have not always been confirmed (Tab. 1). In the year “0” there was a 7 percent increase (from 19 to 26 per cent). The reason could be the previous gap in birth registration (children who died quickly after birth were not recorded). In the people over 65 there was a 3 percent increase (there were more and more old people in population). The biggest decrease (from 38 to 30 per cent) was seen in the bracket of 20–59 years, which resulted from the extension of life expectancy. In the oldest age groups (60 and more), the percentage slightly increased from 18 to over 19%, which indicates a slowly growing share of older people in the population.

²¹ Tamże, s. 132–139.

Tab. 1. Deaths in the Rzeszów parish Fara in years 1876–1913 according to age

Years	Number of deaths	At the age of									
		0	%	1 to 19	%	20 to 59	%	60 and more	%	unspecified/illegible	%
1786–1885	1860	355	19,09	439	23,60	712	38,28	338	18,17	16	0,86
1886–1895	2140	469	21,92	427	19,95	809	37,80	393	18,36	42	1,96
1896–1905	2469	575	23,29	495	20,05	884	35,80	481	19,48	34	1,38
1906–1913	2644	685	25,91	573	21,67	798	30,18	552	20,88	36	1,36
Total 1876–1913	9113	2084	22,87	1934	21,22	3203	35,15	1764	19,36	128	1,40

Source: The State Archives in Rzeszów (complex 1132) [Files of marital status of the Roman Catholic Parish in Rzeszów] *Acta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Rzeszowie*, sygn. 1 *Księga zgonów – Ruska Wieś, parafia Rzeszów*, sygn. 11 *Księga zgonów parafia rzymskokatolicka Rzeszów*, sygn. 13 *Księga zgonów Parafia Rzymskokatolicka Rzeszów oraz Pobitno, Staroniwa, Wilkowyja, Załęże, Zwieńczycza*.

The average of age calculated for all population decreases for men (from 31 to 28,5 years) and women (from 31 to 30 years). The reason is probably the increased completeness of registration in the year “0”, which reduced the average value. The average calculated without the year “0” gives different results: it is higher and shows an upward trend. For men it increased from 37 to 38 years, for women from 38 to 39 years. These changes are in line with the first demographic transition.

Tab. 2. The average age of death in Rzeszów Fara parish in the years 1876–1913

Period	Age average calculated for total deaths in the population		Age average calculated with the exclusion of the year “0”	
	Men	Women	Men	Women
1876–1895	30,76	30,96	36,99	38,64
1896–1913	28,51	30,14	38,37	39,69

Source: the same as for Tab. 1.

The first demographic transition can be diagnosed by analysing causes of deaths, their structure and changes. The analysis of the Fara parish for the years 1876–1890, 1891–1905, 1906–1913 is the basis for the following conclusions. The death rate decreased due to the elimination of the infectious diseases (tuberculosis, pneumonia, bronchitis) and the digestive system diseases (diarrhoea). The number of deaths connected with birth and childhood diseases was reduced. After the demographic transition, the share of cancers and cardiovascular diseases, which are now better diagnosed and typical of changed living conditions, has increased.²² In the Rzeszów parish deaths generally defined as the lack of vital forces in relation to newborns and infants remained at the traditional level – 7%; older people died because of senility – 6%. The infectious diseases and the digestive system diseases decreased from 17 to 8% and from 13 to 4%, respectively. The diseases typical of modern civilization became more widespread. The percentage share of the circulatory system diseases increased from 1 to 7%, while the percentage share of cancer diseases increased from 1 to 3%. The percentage share of the respiratory system disease increased from 13 to 18% and that of tuberculosis increased from 8 to 15%, which may have been caused by better medical diagnostics and bigger awareness of these diseases (especially tuberculosis). In case of urinary system diseases there was a noticeable growth (from 3 to 4%), and then a decrease (to 2%). Deaths caused by births and complications decreased slightly (from 0,5 to 0,2%), as well as deaths without the determination of their cause (from 2,5 to 1,5%). The quality of registration and the level of medical diagnostics increased. There were slightly more deaths resulting from accidents and suicides (from 1 to 2,5%).²³

When studying demographic transition effects on the mortality rate according to sex, Alicja Maksimowicz points out that the length of human life has become longer and longer and women obtain more profits from this fact than men. As a consequence, the percentage share of men in total deaths increased.²⁴ In the Fara parish in Rzeszów (Tab. 3), the surplus of male deaths occurs (almost 54% of male deaths and 46% of female deaths), but it remains stable throughout the analyzed period (the minimum number of deaths for which sex has not been determined does not change the overall picture). Certainly, the structure of deaths by sex was influenced by additional factors, i.e. the presence of two numerically significant groups in the city – the military garrison (men) and the domestic service (mainly women), but their actual impact is difficult to express in numbers due to difficulties in defining their number (most data is available

²² Tamże, s. 139–152.

²³ More zob. S. Rejman, *Zgony i ich uwarunkowania w parafii farnej...*, s. 263.

²⁴ A. Maksimowicz, *Wzorzec umieralności...*, s. 152–159.

for the army, but they are not always easy to interpret) and the lack of a clear rule as to the place of burial and its registration (whether the Rzeszów parish as a place of residence or the family parish).

Tab. 3. Deaths in Rzeszów Fara parish in the years 1876–1913 by sex

Years	Number of deaths	Men	%	Women	%	Unknown sex	%
1876-1895	4000	2137	53,43	1857	46,43	6	0,15
1896–1913	5113	2749	53,76	2361	46,18	3	0,06
Total	9113	4886	53,62	4218	46,29	9	0,10

Source: the same as for Tab. 1.

The first demographic transition in Galicia is relatively well diagnosed for the entire country and the largest cities of Lviv and Kraków. In the case of smaller centers, such as Rzeszów, the problem is to obtain complete data on the parameters for assessing the advancement of the process, i.e. the number of births, deaths and the number of people related to the population living in a given area over a longer period of time, covering the turn of the 19th and 20th centuries. Other data related to the phenomena studied, such as the characteristics of deaths by age, the mean age of the dead, the structure of causes of death, the structure of deaths by sex, and changes in these areas over time, may be helpful. In the case of Rzeszów, most probably the more accurate registration than before applied to the new borns (the “0 year-old age group”) meant that the picture of the first demographic transition is ambiguous in terms of the structure and average age of the deceased. However, they are indicated by: an increase in the average age of the deceased, calculated excluding the year zero, changes in the structure of diseases that cause death, and a surplus of male deaths over female deaths.

Bibliography

Sources

- Archiwum Państwowe w Rzeszowie, zespół nr 1132 *Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Rzeszowie*:
- sygn. 1 *Księga zgonów – Ruska Wieś, parafia Rzeszów*
 - sygn. 11 *Księga zgonów parafia rzymskokatolicka Rzeszów*
 - sygn. 13 *Księga zgonów Parafia Rzymskokatolicka Rzeszów oraz Pobitno, Staroniwa, Wilkowyja, Załęże, Zwieńczycza.*

Literature

- Broński K., *Galicja w dobie autonomii wobec wyzwań nowoczesności* [w:] *Między zacofaniem a modernizacją. Społeczno-gospodarcze problemy ziem polskich na przestrzeni wieków*, red. E. Kościk, T. Głowiński, Wrocław 2009, s. 395–412.
- Chwalba A., *Czy Galicji sukces był pisany? Cywilizacja przemysłowa 1880–1914* [w:] *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych (1866–1914). Studia i szkice*, red. K. Fiołek, M. Stala, Kraków 2011, s. 25–29.
- Dybiec J., *Galicja na drodze do wielkiej przemiany* [w:] *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych (1866–1914). Studia i szkice*, red. K. Fiołek, M. Stala, Kraków 2011, s. 31–42.
- Dybiec J., *Nauka a modernizacja społeczna w Galicji w epoce autonomii* [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 20: *Historia wychowania, misja i edukacja*, red. K. Szmyd, J. Dybiec, Rzeszów 2008, s. 58–65.
- Franaszek P., *Między nowoczesnością a zacofaniem. Rola przemysłu naftowego w modernizacji gospodarki i społeczeństwa Galicji na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Między zacofaniem a modernizacją. Społeczno-gospodarcze problemy ziem polskich na przestrzeni wieków*, red. E. Kościk, T. Głowiński, Wrocław 2009, s. 413–428.
- Gołębiewski Ł., *Robert Malthus – pierwszy demograf* [w:] T.R. Malthus, *Prawo ludności*, Warszawa 2007, s. 7–10.
- Kukło C., *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009.
- Maksimowicz A., Pułaska-Turyna B., Rószkiewicz M., *Rodowód i ewolucja teorii przejścia demograficznego* [w:] *Teoria przejścia demograficznego*, red. M. Okólski, Warszawa 1990, s. 41–68.
- Maksimowicz A., *Wzorzec umieralności w kolejnych fazach przejścia* [w:] *Teoria przejścia demograficznego*, red. M. Okólski, Warszawa 1990, s. 118–163.
- Ogórek B., *Niezatarte piętno? Wpływ I wojny światowej na ludność miasta Krakowa*, Kraków 2018.
- Okólski M., *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Warszawa 2005.
- Rejman S., *Zgony i ich uwarunkowania w parafii farnej w Rzeszowie w latach 1876–1911 w kontekście pierwszego przejścia demograficznego*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2018, t. 40, s. 245–272.
- Rozwój myśli i instytucji statystycznych na ziemiach polskich: ogólnopolska konferencja naukowa z okazji 75-lecia Głównego Urzędu Statystycznego i 200-lecia statystyki polskiej*, Kraków-Mogilany 24–25 maja 1993 r., oprac. red. S. Jońca, Warszawa 1994.
- Wnęk K., Zyblikiewicz L.A., Callahan E., *Ludność nowoczesnego Lwowa w latach 1857–1938*, Kraków 2006.
- Zamorski K., *Początki przejścia demograficznego w Polsce*, „Studia Demograficzne” 1993, 2 (112), s. 15–22.
- Zamorski K., *Transformacja demograficzna w Europie Środkowej w XIX wieku, Wewnętrzne podobieństwa i różnice*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 1994, t. 19, s. 27–45.
- Zamorski K., *Transformacja demograficzna w Galicji na tle przemian ludnościowych innych obszarów Europy Środkowej w drugiej połowie XIX i na początku XX w.*, Kraków 1991.
- Zamorski K., *Zasadnicze linie przemian demograficznych Galicji w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku* [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 2: *Społeczństwo i gospodarka*, red. J. Chłopecki, H. Madurowicz-Urbańska, Rzeszów 1995, s. 95–110.
- Zamoyski G., *Schematyzmy diecezji przemyskiej ob. łac. jako źródło statystyczno-kartograficzne*, „Rocznik Przemyski” 2005, t. 41, z. 4 „Historia”, s. 127–142.

**Pierwsze przejście demograficzne w Galicji jako element modernizacji
– Rzeszów na tle największych miast Galicji: Lwowa i Krakowa**

Streszczenie

Artykuł dotyczy wybranych aspektów modernizacji społeczeństwa galicyjskiego na przykładzie przemian demograficznych Rzeszowa w XIX w. Tematem jest pierwsze przejście demograficzne polegające na zmniejszeniu wartości współczynników urodzeń i zgonów. W przypadku miast mniejszych, jak Rzeszów, bazowanie na XIX-wiecznych danych statystycznych budzi wątpliwości historyków. Ponowna analiza z uwzględnieniem aktualnego stanu badań dostarcza przesłanek do sformułowania wniosku, iż w Rzeszowie na przełomie XIX i XX w. zauważalne były symptomy pierwszego przejścia demograficznego.

Słowa kluczowe: demografia, Galicja, pierwsze przejście demograficzne, Rzeszów, modernizacja

Ks. Stanisław Nabywaniec

(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)
ORCID: 0000-0003-1117-536X

Powstanie placówek duszpasterskich u schyłku okresu galicyjskiego na przykładzie parafii Budziwój koło Rzeszowa

Artykuł na przykładzie wsi Budziwój ilustruje proces tworzenia nowych placówek duszpasterskich w diecezji przemyskiej. Po zastoju cechującym Galicję na przełomie XIX i XX w. przy sprzyjającej polityce państwowej i gorliwości pastoralnej części episkopatu galicyjskiego nastąpił w niektórych diecezjach szybki rozwój. Największym zaangażowaniem wykazywał się metropolita lwowski abp Józef Bilczewski i ordynariusz przemyski bp Józef Sebastian Pelczar. Stworzyli oni odpowiednie zaplecze materialne i kanoniczno-prawne oraz dokonali zmiany mentalności podległego im duchowieństwa, które zaczęło dostrzegać potrzebę zagęszczenia sieci parafialnej. Tekst ukazuje entuzjazm wiernych i młodszego duchowieństwa i opór zakorzenionych w józefińskim systemie schematów myślenia i działania części duchowieństwa starszej generacji.

Słowa kluczowe: rozwój sieci parafialnej, diecezja przemyska, Budziwój, Tyczyn, Galicja

Polityczno-prawne uwarunkowania tworzenia parafii w Galicji w okresie autonomii

Patenty cesarza Franciszka Józefa I z 18 kwietnia 1850 r. i 23 kwietnia 1850 r. zniosły system józefiński w życiu państwowo-kościelnym monarchii austriackiej, w tym również w Galicji, przywracając tym samym Kościołowi niemal pełną wolność działania. Wolności Kościoła w monarchii Habsburgów potwierdził konkordat zawarty ze Stolicą Apostolską 18 sierpnia 1855 r. W art. 17–27 dokonywał on regulacji w zakresie tworzenia i obsadzania diecezji, parafii, oraz innych beneficjów kościelnych. Tym samym biskupi otrzymali większy zakres uprawnień w zakresie tworzenia, dzielenia względnie znoszenia parafii. Strona państwowa otrzymała i zachowała dla siebie szerokie kompetencje.

Kościół uzyskał rozluźnienie kompetencji strony cywilnej w obrębie prawa patronatu w zakresie prezeny na beneficja kościelne z korzyścią dla władz kościelnych. Tak na przykład, jeśli majątek dotychczasowego kolatora z uprawnieniami patrona dostał się w ręce żydowskie, prawa patronackie ulegały zawieszeniu. Tworzenie nowych parafii i ich rozgraniczenie ewentualne znoszenie istniejących albo też ich łączenie należało odtąd do kompetencji biskupów. W tym zakresie jednak ustawy z lat 1866 i 1877 nakazywały w każdym wypadku uzyskać uprzednią zgodę władz rządowych, ponieważ uposażenie nowych parafii zazwyczaj pokrywano z funduszu religijnego. Funduszem tym, mimo iż pochodził ze zrabowanych dóbr i precjozów kościelnych – w zdecydowanej większości należących uprzednio do Kościoła rzymskokatolickiego – dysponowało wyłącznie państwo. Nadto przepisy państwowe ustalały warunki, w których można było tworzyć nowe placówki duszpasterskie¹.

Ustawodawstwo austriackie sprawie tej poświęcało sporo uwagi. Ustawa krajowa z 15 sierpnia 1866 r. dotycząca m.in. pokrywania kosztów stawiania i utrzymywania budynków kościelnych sakralnych i gospodarczych nakładała pewne świadczenia finansowe również na parafian na zasadzie tzw. konkurencji. W latach 1894, 1896 i 1905 ustawę tę nowelizowano. Pełna lista warunków tworzenia nowych jednostek duszpasterskich została sporządzona, w wyniku interpelacji konsystorza przemyskiego, przez Namiestnictwo we Lwowie 22 listopada 1912 r. Znalazł się tam nade wszystko zapis o zagwarantowaniu odpowiedniego uposażenia dla nowej placówki duszpasterskiej. Stronie rządowej chodziło o to, by w ten sposób zapewnić podstawę do utrzymania duszpasterza i budynków kościelnych, bez obciążania funduszu religijnego².

Ustawy krajowe z 19 września 1898 r. i ogólnopaństwowe z 24 lutego 1907 r. postanawiały, że proboszczowie i wikariusze, którzy nie uzyskiwali odpowiedniego dochodu beneficjalnego, mieli otrzymać uzupełnienie tego dochodu z funduszu religijnego. Inna ustawa państwowa, z 19 kwietnia 1885 r., regulowała kwestie związane z uposażeniem placówek duszpasterskich, a kolejna, datowana na 19 kwietnia 1886 r., znosiła różnicę w uposażeniu i tytulaturze pomiędzy parafią a kapelanią lokalną. Ustawa z 25 stycznia 1891 r. nadawała wszystkim samodzielnym duszpasterzom tytuł proboszcza³.

Bardzo ważną rolę, obok państwowych regulacji prawnych normujących zagadnienie rozbudowy sieci parafialnej, odegrali zarówno chłopi, jak i biskupi duszpasterze tego okresu. Chłopi, pomimo iż sami żyli w niedostatku, często

¹ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772–1918)*, Kraków 1980, s. 628.

² Tamże.

³ Tamże, s. 269.

zobowiązywali się do licznych świadczeń i ciężarów, by tym argumentem poprzeć swoją prośbę o zgodę na erygowanie w ich wsi parafii⁴.

Wprawdzie prawodawstwo państwowe z okresu rządów cesarza Franciszka Józefa II zniosło wiele józefińskich blokad w zakresie tworzenia nowych placówek duszpasterskich, to jednak, jak wykazał w swym referacie ks. Władysław Sarna, nadal zachował swą moc dekret nadworny z 2 października 1782 r., który zezwalał na tworzenie nowych parafii na wsi w przypadkach, jeżeli wierni nie mogli się dostać do kościoła parafialnego wskutek rwącej lub wzbierającej wody, wysokich gór, zamieci śnieżnej lub złej drogi, albo też jeżeli oddalenie od kościoła wynosiło więcej niż godzinę drogi, oraz jeśli gmina liczyła więcej niż 900 dusz, jak też, jeżeli kapłan, chcąc dotrzeć do swojej parafii, musiałby przechodzić przez inny okręg parafialny. Utworzeniu parafii sprzyjała też sytuacja, kiedy część parafian miała znacznie bliżej do innego kościoła niż do macierzystego, albo droga do swego kościoła była uciążliwa. Obwarowaniem, które nie sprzyjało rozwojowi sieci parafialnej, była klauzula, że parafię można utworzyć tam, gdzie był już kościół i kapłan oraz były środki na utrzymanie księdza. W miastach natomiast można było utworzyć nową placówkę duszpasterską, jeżeli parafia rozciągała się na przedmieścia lub liczyła zbyt dużo wiernych⁵.

Nie mniej doniosłą rolę w rozwoju sieci placówek duszpasterskich odegrali biskupi galicyjscy, którzy nie tylko podejmowali oddolne inicjatywy rozpoczęte przez chłopów, ale sami opracowywali strategiczne plany w tym zakresie. O ile do połowy XIX w. główna inicjatywa w rozbudowie sieci parafialnej spoczywała w ręka państwa, to w 2. połowie XIX w. stanowczo przeszła ona w ręce episkopatu, gdy tymczasem w okresie autonomii galicyjskiej władze stały się czynnikiem hamującym ten rozwój. Mechanizmem hamującym, jakim dysponowało państwo, był spoczywający w jego ręku fundusz religijny. Nic więc dziwnego, że w Galicji uzyskanie od władz krajowych we Lwowie zgody na utworzenie samodzielnej placówki duszpasterskiej było znacznie utrudnione, a procedury często wlokły się przez kilka lat. By ominąć formalności biurokratyczne, biskupi zaczęli tworzyć zamiast parafii tzw. ekspozytury, czyli pełnoprawne z punktu widzenia prawa kościelnego parafie, ale niemające zatwierdzenia rządowego. Ekspozytury miały własny określony obszar i granice, wiernych, świątynię, duszpasterza i jurysdykcję parafialną. Niekiedy też biskupi, we wszystkich diecezjach galicyjskich, tworzyli kolejne filie, dokonując podziału rozległych parafii macierzystych na podrzędne jednostki. Były one wyposażane w podobne

⁴ Tamże.

⁵ S. Krzywiński, *Działalność duszpasterska Józefa Sebastiana Pelczara biskupa przemyskiego w latach 1899–1924*, Przemysł 2003, s. 181.

uprawnienia jak ekspozytury, ale łatwiej było dla nich uzyskać z funduszu religijnego rekompensatę uzupełniającą niedobór uposażenia⁶.

W całej Galicji, łącznie z Bukowiną, w wyniku szeroko zakrojonego projektu budowy nowych kościołów i kaplic oraz zagęszczenia sieci parafialnej i filialnej w 1914 r. funkcjonowało 1114 samodzielnych oraz 1040 innych placówek duszpasterskich. W porównaniu z 1850 r. przyrost samodzielnych placówek duszpasterskich wynosił ok. 30,92%, a w liczbach wymiernych 263 placówki. Mimo tego stosunkowo szybkiego wzrostu nie nadążono w rozbudowie sieci parafialnej za narastającymi potrzebami⁷.

Uwarunkowania organizacji i realizacji zagęszczania sieci kościołów i placówek duszpasterskich w archidiecezji lwowskiej i w diecezji przemyskiej

W archidiecezji lwowskiej i przemyskiej, gdzie sieć parafii rzymskokatolickich była wciąż nikła, istniało poważne niebezpieczeństwo wynarodowienia polskiej ludności wiejskiej i przejścia na obrządek greckokatolicki na skutek korzystania z posługi Cerkwi greckokatolickiej, mającej gęstą sieć parafialną. Uгода, zwana konkordią, zawarta między episkopatami łańcińskim i greckokatolickim 17 lipca 1863 r., mimo szczegółowego normowania zasad zachowania własnego obrządku nie rozwiązała problemu. W diecezjach tych podjęto zatem bardzo intensywną akcję rozbudowy sieci nowych kościołów i kaplic mszalnych, pozyskując fundusze z fundacji i z kasy Towarzystwa „Bonus Pastor”, którego celem było m.in. „stawianie kaplic w miejscach odległych od kościoła”. Nie szczędzono też funduszy konsystorskich lub prywatnych. Największe osiągnięcia w tym zakresie przypadły na lata rządów abpa Józefa Bilczewskiego (1901–1924). W diecezji przemyskiej rozwojem sieci parafialnej w dobie autonomii galicyjskiej zajęli się biskupi Antoni Manastyrski (1863–1869), Maciej Hirschler (1870–1881), który w 1873 r. założył Towarzystwo „Bonus Pastor”, i Łukasz Solecki (1887–1900), za którego rządów przybyło w diecezji wiele kościołów i kaplic. Najwięcej jednak w tym zakresie dokonał niesłuchanie gorliwy i pracowity bp Józef Sebastian Pelczar (1908–1924), syn chłopski, były rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Problem budowy nowych kościołów i tworzenia nowych placówek duszpasterskich podjął na trzech zorganizowanych przez siebie synodach diecezjalnych i jeszcze bardzo licznych kongregacjach dziekanów, wciągając tym samym w to dzieło szerokie rzesze duchowieństwa diecezjalnego, Towarzystwo „Bonus Pastor”, władze państwowe i diecezjan. Sprawa była paląca, gdyż jeszcze w 1907 r. w diecezji były 3 parafie, w których liczba katolików obrządku łańcińskiego

⁶ B. Kumor, dz. cyt., s. 630–631.

⁷ Tamże, s. 368.

przekraczała 20 tys. osób, 5 parafii po ok. 15 tys., 12 parafii liczących przeszło 10 tys. i 47 parafii sięgających liczby 10 tys. wiernych. Wysiłki biskupa Pelczara zaowocowały w diecezji budową 102 nowych kościołów, w tym 81 murowanych, 11 nowymi parafiami i 62 nowymi ekspozyturami⁸.

W diecezji przemyskiej przed objęciem rządów przez bpa J.S. Pelczara była spora liczba parafii, w których odległość poszczególnych wsi od kościoła parafialnego wynosiła nawet do kilkudziesięciu kilometrów. Biskup Pelczar przystąpił zatem do rozwiązania problemu dużych parafii. Już 10 lipca 1903 r., przemawiając na forum Sejmu Krajowego Galicji jako poseł VIII kadencji (1901–1907), opowiedział się w mowie sejmowej za koniecznością tworzenia nowych parafii na drodze podziału większych i przez zakładanie nowych filii. W kazaniu zaś na wygłoszonym w katedrze lwowskiej w 1909 r. z okazji 500. rocznicy śmierci bł. Jakuba Strzemię, podkreślił, że tworzenie nowych filii i budowanie nowych kościołów, przede wszystkim na kresach wschodnich, nie jest działaniem wrogim wobec grekokatolików, ale obowiązkiem wypływającym z troski o dusze Polaków łacinników⁹.

Biskup Pelczar był świadomy, że tej jego troski o zabezpieczenie substancji polskiej i rzymskokatolickiej nie podzielają ani rząd austro-węgierski, ani szlachta galicyjska, a tym bardziej ziemianie nieherbowi. W swoich wypowiedziach zwracał uwagę księżom, że sprawa nowych placówek duszpasterskich w diecezji przemyskiej nie ma poparcia wśród ziemiaństwa, a rząd stwarza pewne trudności w erygowaniu nowych placówek duszpasterskich¹⁰.

Aby zatem zapewnić fundusze na tworzenie nowych placówek duszpasterskich, wprowadził bp Pelczar w 1915 r. w diecezji przemyskiej Związek Mszalny. Do wstępowania w jego szeregi zachęcał tak duchowieństwo, jak i wiernych. Dochody uzyskane ze składek członkowskich miały zasilać wyłącznie fundusze budowy i utrzymania kościołów i kaplic oraz tworzenia i utrzymania nowych placówek duszpasterskich, o co apelował biskup do księży także na łamach czasopisma „Bonus Pastor”¹¹.

Kościół w prowincji Bukowina

Odrębną enklawę kościelną, mimo przynależności do archidiecezji lwowskiej, stanowiła Bukowina. O tej przynależności zdecydował Wiedeń 10 lipca 1786 r.¹²,

⁸ Tamże, s. 631–633.

⁹ S. Krzywiński, dz. cyt., s. 177.

¹⁰ Tamże, s. 181.

¹¹ Tamże, s. 178.

¹² H. Glassl, *Das österreichische Einrichtungswerk in Galizien 1772–1790*, Wiesbaden 1975, s. 133.

po uprzednim przeprowadzeniu pierwszego, oficjalnego spisu wszystkich katolików na Bukowinie¹³. W 1809 r. dekanat czerniowiecki obejmował całą Bukowinę, do którego należała jedna parafia w Czerniowcach i 10 kapelanii lokalnych¹⁴. Struktura Kościoła katolickiego na Bukowinie nie uległa zmianom podczas rewolucji z lat 1848–1849 i w 1850 r. łącznie dekanat czerniowiecki i wicedekanat czerniowiecki liczyły 14 kapelanii lokalnych i 7 parafii z 42 726 wiernymi¹⁵. W tym też roku abp Łukasz Baraniecki przeprowadził wizytację duszpasterską, chcąc się zapoznać ze stanem organizacji kościelnej na tych terenach. Wizytacja zaowocowała reorganizacją struktur kościelnych w księstwie bukowińskim. Utworzono kolejne kapelanie i ekspozytury parafialne, a wicedekanat czerniowiecki metropolita Franciszek Wierzchlejski w 1875 r. przekształcił w dekanat suczawski¹⁶. Na przełomie wieków XIX i XX Bukowina liczyła 28 parafii. Przybyli w 1885 r. na Bukowinę, za staraniem arcybiskupa wygnańca Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, jezuita zbudowali w Czerniowcach kościół pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego¹⁷. Również na przełomie wieków XIX i XX w Kościele na Bukowinie rozwinął się silny, niemiecki ruch separatystyczny domagający się własnego biskupa Niemca. Żądania te zdaniem abpa J. Bilczewskiego nie miały na celu umocnienia katolicyzmu, a wynikały raczej z ambicji narodowych¹⁸. Arcybiskup uważał, iż byłoby dobrze, gdyby na Bukowinie rezydował biskup katolicki, ze względu na odrębności bukowińskie. Postulował jednak, aby najpierw rozbudować sieć parafialną¹⁹. Sytuacja na Bukowinie na jakiś czas ustabilizowała się, dzięki czemu ta prowincja do 1925 r. pozostawała w lwowskiej archidiecezji²⁰. Liczba parafii na Bukowinie wzrastała w takim tempie, że ar-

¹³ Por. J. Polek, *Zur Frage der Errichtung eines römisch-katholischen Bistums in der Bukowina*, Czernowitz 1909, s. 7–8.

¹⁴ *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaecesis Metropol. Leopold. Rit. Lat.*, [za lata 1809–1850], Leopoli 1809–1850.

¹⁵ C. Schmedes, *Geographisch-Statistische Uebersicht Galiziens Und Der Bukowina, Nach Amtlichen Quellen Bearbeitet*, Lemberg 1869, s. 134.

¹⁶ Kumor B., *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego w świetle schematyzmu archidiecezjalnego z 1939 r.*, „Folia Historica Cracoviensia” 1996, vol. 3, s. 275; B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła*, s. 534.

¹⁷ S. Załęski, O. Franciszek Ksawery Eberhard, „Nasze Wiadomości” 1905, t. 1, s. 411–423; Czerniowce [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy, 1564–1995*, oprac. L. Grzebiń, Kraków 1996, s. 112; A. Frącek, *Błogosławiony arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński*, Warszawa 2002, s. 8–92.

¹⁸ J. Bilczewski, *Dzienniczek Sługi Bożego Józefa Bilczewskiego Arcybiskupa lwowskiego o.l.*, Lwów 1900–1921, mps, s. 11–12.

¹⁹ Tamże, s. 11–12.

²⁰ B. Kumor, *Organizacja terytorialna archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1900–1924* [w:] *Błogosławiony Józef Bilczewski arcybiskup metropolita lwowski obrządku łacińskiego*, t. 16, red. J. Wołczański, Kraków 2003, s. 90.

cybiskup metropolita Józef Bilczewski już w 1911 r., tuż przed pierwszą wojną światową, powołał do istnienia trzeci oraz ostatni dekanat na Bukowinie w Radowcach²¹.

Zmiany w strukturze parafialnej w diecezjach tarnowskiej i krakowskiej

W diecezji tarnowskiej w okresie długich rządów bpa Józefa Alojzego Pukalskiego (1851–1886) zasadniczo niewiele zrobiono na odcinku rozbudowy sieci placówek duszpasterskich. Ruch ożywił przybyły z Przemyśla bp Ignacy Łobos (1886–1900), jeden z gorliwych biskupów galicyjskich końca XIX w. Kontynuował je, jako jeden z priorytetów swoich rządów, bp Leon Wałęga (1901–1933), zakładając kasę diecezjalną, która miała pomagać bezinteresownie w budowie nowych kościołów i tworzeniu nowych ośrodków filialnych. Jej fundusze miały pochodzić z dobrowolnych ofiar księży i wiernych, a nade wszystko z funduszy utworzonego Związku Mszalnego. Pod koniec 1. połowy XIX w., w 1846 r., do Galicji włączona została diecezja krakowska, która dotąd pozostawała w obrębie Wolnego Miasta Krakowa, które w 1846 r. Austria zajęła i wcieliła do swej monarchii. W diecezji faktycznie zawężonej do terytorium dawnego Wolnego Miasta niewiele się działo w zakresie budowy kościołów i sieci parafialnej. Dopiero reorganizacja diecezji, której dokonano w latach 1880 i 1886, powiększyła znacznie jej obszar. Biskup Albin Dunajewski (1879–1894), zaangażowany głównie w przywrócenie i reorganizację instytucji diecezjalnych oraz unowocześnienie duszpasterstwa, nie tworzył nowych parafii. Dzieła tego podjął się dopiero biskup kardynał Jan Puzyna (1895–1911), który spore doświadczenie w tym zakresie zdobył jako biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej. Zorganizował on w 1896 r. w diecezji Bractwo Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu, które zaopatrywało ubogie kościoły w sprzęty i szaty liturgiczne, a kwestię rozbudowy placówek duszpasterskich przedłożył na kongregacji dziekanów 27 listopada 1906 r., uzasadniając potrzebę tej inicjatywy przyczynami natury demograficznej, gospodarczej i kulturalnej. Kongregacja wysunęła projekty w zakresie finansowania budowy nowych kościołów i opracowała plan budowy tych kościołów i utworzenia nowych placówek duszpasterskich, głównie na Podhalu. Rozpoczęta akcja już do 1914 r. przyniosła pewne rezultaty i była kontynuowana w okresie międzywojennym²².

²¹ Por. B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła*, s. 534.

²² B. Kumor, *Ustrój i organizacja*, s. 172–173.

Ustawodawstwo diecezjalne przemyskie w zakresie budowy kościołów i tworzenia placówek duszpasterskich

Potrzebę reorganizacji struktur parafialnych nowy ordynariusz diecezji przemyskiej bp Józef Sebastian Pelczar dostrzegał od samego początku swej biskupiej posługi w diecezji. W tym też celu już w roku objęcia rządów, czyli w 1899 r., powołał do istnienia Bractwo „Bonus Pastor”, mające na celu między innymi wspieranie powstawania nowych parafii i ekspozytur²³.

Sprawę tworzenia nowych placówek duszpasterskich bp J.S. Pelczar przedłożył podczas obrad synodu diecezjalnego, który odbył się od 19 do 22 sierpnia 1902 r. Jego projekt rozbudowy sieci parafialnej w diecezji przemyskiej zakładał likwidację wielkich parafii wielowioskowych²⁴.

Synod diecezjalny z 1902 r. w rozdziale czwartym zatytułowanym *O budowie publicznych miejsc modlitwy* („De oratoriis publicis aedificandis”) stwierdzał²⁵:

Bynajmniej nie jest nam to obojętne, że z dnia na dzień wzrasta wielka liczba ludzi wierzących w naszej diecezji i to tak bardzo, że niektóre kościoły nie mogą już pomieścić parafian. Ponadto, w znacznej liczbie parafii, mieszkańców, nawet jeśli nie są zbyt liczni, to jednak wsie podlegające im są oddalone od kościoła o wiele mil. Ostatecznie to rozległość przestrzeni wpływa na obniżenie frekwencji mieszkańców [w kościele]. Bez wątpienia jest to przyczyną. Dlaczego niemała liczba wiernych pozostaje obojętna na Służbę Bożą, doktrynę i Sakramenty Święte. Niedogodność tę cierpią zarówno wierni w zachodniej jak i wschodniej części naszej diecezji. Wszakże ci drudzy wydają się nam być bardziej poszkodowani. Oni bowiem, o ile nie są skłonni w ogóle zaniedbać religię, uczęszczają do kościołów i kaplic ruskich, które znajdują się w każdej wsi, i posługi święte od kapłanów obrządku greckiego muszą przyjmować. W konsekwencji tego, krok po kroku, odstupują od obrządku łacińskiego do greckiego i od narodowości polskiej przechodzą do narodu ruskiego.

Aby zapobiec tym wszystkim nieszczęściom, wielu zaniepokojonych o święty obrządek ojców i o polską narodowość, z własnych funduszy zbudowało liczne kaplice publiczne. Wiele z nich wzniesiono sumptem Bractwa „Bonus Pastor”.

Ogólnie rzecz biorąc, z tego powodu, oratorium publiczne, w którym wierni we wszystkie dni świąteczne mogą przychodzić i wspólnie modlić się, odmawiać różaniec, słuchać czytania duchownego, śpiewać pieśni nabożne, gdzie może być sprawowana Najświętsza Ofiara, sprawowane Sakramenty i przekazywane zasady wiary, słusznie jest zatem godne polecenia dla promowania życia chrześcijańskiego.

W diecezji naszej istnieje więcej niż sto oratoriów publicznych. Jednakże nie sądzimy, że liczba ich w odniesieniu do potrzeb jest wystarczająca. Dlatego też zwracamy się i usilnie prosimy tak kapłanów jak i pozostałych naszych wiernych, aby szczególnie w ich wsiach, oddalonych od kościoła parafialnego, w których to zaś [wsiach] większa liczba Polaków mieszka, nowe kapli-

²³ K.M. Kasperkiewicz, *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar biskup przemyski obrz. łac.*, Rzym 1972, s. 216.

²⁴ S. Krzywiński, dz. cyt., s. 180.

²⁵ *Acta et Statuta Synodi Dioecesanæ Premisliensis quam A. D. 1902 diebus 19, 20, 21, 22 mensi Augusti habuit Josephus Sebastianus Pelczar Episcopus Premisliensis Latinorum Suae Sanctitatis Leonis PP. XIII. Praelatus Domesticus, Doctor S. Theologiae et SS. Canonum, Eques c. r. Ordinis Coronae Ferreae etc. etc.*, Premsilae 1903, s. 157–159.

ce budowali, stare natomiast starali się usilnie ratować, aby przynajmniej budynkom nieśli pomoc jaką mogą. Zrządzamy zatem szczegółnie²⁶:

1. Proboszczowie parafii rozważą w sposób dojrzały, w których miejscowościach należących do parafii najbardziej są potrzebne są kaplice. Następnie do dzieła, o którym mówiliśmy wcześniej, przyjmie do współpracy partnerów, to znaczy wielu miejscowych ludzi cieszących się szacunkiem ze względu na posiadany autorytet.
2. Wybrani do tego dzieła, którego proboszcz jest przewodniczącym, zadecydują o tym, które z nich są przeznaczone do budowy. Niech zatem niezwłocznie zwrócą się, jak to tylko możliwe, zwrócą się wedle przyjętego zwyczaju, do mieszkańców tych miejscowości, aby nakłonić ich do partycypowania w ponoszeniu kosztów. Można się spodziewać, że w celu uzyskania korzyści płynących z dobrodziejstw posiadania kaplicy, odpowiednio do swoich możliwości, udzielą wsparcia. Może się też zdarzyć, ludzie pobożni, zwłaszcza w większych miejscowościach, którzy byliby gotowi podarować grunt lub znaczną sumę pieniędzy. Przeto niech proboszcz zaprosi wszystkich parafian, aby pospieszili z pomocą. Wreszcie, osobom zajmującym się tą sprawą zezwala się, aby szukali wsparcia innymi sposobami, np. prowadząc zbiórkę publiczną. W razie potrzeby, z pomocą będzie mogło pospieszyć zwłaszcza Bractwo Dobrego Pasterza (Boni Pastoris).
3. Pragnąc zapobiec, aby wzniesione już kaplice nie ulegały z czasem zniszczeniu, zapewnić fundusze na ich renowacje, proboszczowie winni jednocześnie zadbać o zabezpieczenie odpowiedniej kwoty pieniężnej w Konsystorzu Biskupim, przeznaczonej na ich odnawianie.
4. Proboszczowie lub ich współpracownicy winni, dla pewniejszego osiągnięcia owego dobra publicznego i duchowego, jakim posiadania kaplicy na terenie parafii, w najbliższym czasie zadbać zapewnić w nich sprawowanie Msze św., a następnie także podjąć tam katechizowanie młodzieży.
5. Proboszczowie administrujący tymi kaplicami zatroszczą się o to, aby w godzinach popołudniowych w niedziele i święta, lokalne wspólnoty gromadziły się na odmawianie różańca i innych modlitw. W tym celu zezwala się proboszczom wyznaczyć szanowaną i pobożną osobę z Bractwa Św. Różańca, która przewodniczyłaby tym modlitwom.
6. Osobie lub komuś z parafian mieszkających w pobliżu kaplicy należy powierzyć dozór i troskę o kaplicę, zlecając troskę o to między innymi, aby o godzinie trzeciej w ciągu dnia głosem dzwonu przypominać o modlitwie na *Aniol Pański*.

Końcowe słowa tegoż rozdziału postanowień synodalnych stanowią inwokację, aby Bóg sprawił, by niebawem w diecezji liczniej pojawiły się kościoły i kaplice godnie przyozdobione i aby wypełniły się nie tylko gorliwymi wyznawcami wiary, którzy nie muszą się uskarżać, że nie mogą wypełnić swych obowiązków płynących z wiary.

Biskup Pelczar podszedł do projektu rozbudowy sieci placówek duszpasterskich w sposób metodyczny. Rozesłał do księży dziekanów kwestionariusze, gdzie zawarte były między innymi pytania, w której parafii dekanatu zachodzi potrzeba utworzenia nowej parafii lub ekspozytury oraz które wsie należy przydzielić do nowej parafii. Problem ten przedyskutował na kongregacjach dziekańskich, a ks. Władysławowi Sarnie polecił opracować jako materiał do dyskusji na kolejną kongregację dziekańską referat podejmujący problem, gdzie utworzyć nowe probostwa czy ekspozytury, jak też, gdzie zbudować nowe kościoły czy kaplice publiczne. Na podstawie nadesłanych odpowiedzi na rozesłane kwestionariusze ks. Sarna wysunął propozycję utworzenia 4 no-

²⁶ Tłumaczenie własne.

wych probostw i 65 nowych ekspozytur. Odnosząc się do tych propozycji, bp Pelczar zaproponował, aby w miejscowościach, w których proponowana jest ekspozytura, a niemających ani kościoła, ani mieszkania dla księdza, wierni zawiązali miejscowy komitet w celu ubiegania się o miejsce pod budowę kościoła lub kaplicy i mieszkanie dla prepozyta, jak też w celu zajęcia się zbieraniem funduszy na budowę. Tam, gdzie jest kościół i mieszkanie dla kapłana, ale nie ma żadnych funduszy, miejscowy proboszcz winien postarać się o księdza wikarego *ad personam* z siedzibą w miejscowości, gdzie znajduje się kościół i mieszkanie. Gdyby w jakiejś miejscowości były: kościół, mieszkanie dla księdza i dostateczne dochody zapewniające godziwe utrzymanie kapłana, należy wnieść prośbę do Namiestnictwa przez konsystorz biskupi o utworzenie samostnej ekspozytury albo nawet probostwa. Duszpasterze powinni przekonywać wiernych tam, gdzie zachodzi tego potrzeba, do utworzenia nowej ekspozytury bądź probostwa, gdyż lud jest niekiedy zbyt konserwatywny i obawia się tego, co nowe i co nakłada ciężary. Proboszczów i dziekanów bp Pelczar zobowiązał do zastosowania się do tych zarządzeń, wskazując, iż sprawa jest na tyle ważna i doniosła, by ją jak najszybciej zrealizować. W specjalnym orędziu skierowanym do duchowieństwa w 1912 r. polecił włączyć do porządku dziennego obrad kongregacji dekanalnych projekt tworzenia nowych ekspozytur i budowania nowych kościołów i kaplic. Wskazał też, gdzie mają niezwłocznie powstać nowe placówki duszpasterskie. Nadto przedstawił projekt utworzenia kolejnych 46 ekspozytur, czyniąc w pierwszej kolejności dziekanów i proboszczów odpowiedzialnymi za jego realizację. Zaznaczył też, iż gdyby dostrzegli oni konieczność utworzenia jeszcze innych ekspozytur oprócz tych zaproponowanych, winni *quam primum* przesłać stosowne wnioski do konsystorza biskupiego²⁷.

Podczas kolejnego już synodu, w 1914 r., z referatem wystąpił ks. Władysław Sarna, prezentując referat zatytułowany *O utworzeniu nowi parafii, budowie kościołów, o funduszu mszalnym i diecezjalnym*, w którym wysunął projekt utworzenia 57 nowych ekspozytur lub probostw. Uczestnicy synodu po wysłuchaniu referatu uchwalili dwie rezolucje w rzeczonyj sprawie. Polecili utworzyć samodzielne ekspozytury we wsiach odległych od kościoła parafialnego o 6–7 km i liczących ok. 1000 dusz w przypadku terenów zamieszkałych przez ludność obrządkowo mieszaną. Proboszczowie parafii macierzystych zostali zobowiązani do zatroszczenia się o utrzymanie przyszłego duszpasterza, wydzielając kilka mórg gruntu beneficjum parafialnego. Na barki dziekanów złożył synod obowiązek dokonania podziału obszernych i rozległych parafii w swych dekanatach i złożenia w tej sprawie sprawozdania w rocznej relacji składanej w konsystorz biskupim. W dyskusji nad referatem ks. Sarny wysunięto między

²⁷ S. Krzywiński, dz. cyt., s. 178–179.

innymi żądanie utworzenia nowych ekspozytur dla, jak to motywowano, dobra dusz i obrządku łacińskiego na kresach wschodnich, nawet w miejscowościach jeszcze mniej odległych od kościoła macierzystego niż 6–7 km i liczących ok. 300 wiernych obrządku łacińskiego. Wznoszenie kościołów i kaplic postulowano również tam, gdzie nie ma warunków, by utworzyć nową ekspozyturę czy parafię. Pojawił się też projekt, aby przenosić niektóre fundacje mszalne z lepiej uposażonych parafii na nowo utworzone placówki duszpasterskie i uboższe parafie. Zgłoszono również postulat opodatkowania księży na rzecz utworzenia funduszu diecezjalnego z przeznaczeniem na tworzenie ekspozytur oraz budowę kościołów i kaplic. Ordynariusz, podsumowując dyskusję, zaapelował gorąco do proboszczów, aby nie stawiali trudności w tworzeniu ekspozytur we wsiach ich parafii, lecz by je usilnie poparli²⁸.

Aby uchronić niewyposażonych należycie księży przed pauperyzacją i postawieniem ich w trudnej sytuacji materialnej, bp Pelczar wymagał, aby ksiądz ekspozyt otrzymał kilku mórg gruntu. Mimo jednak różnych przeszkód, dzięki staraniom bpa Pelczara, utworzono za jego rządów w diecezji przemyskiej wiele parafii i ekspozytur²⁹. Liczba 278 parafii, 3 komendarii i 12 kościołów filialnych w 1900 r. wzrosła do 1914 r. do 290 parafii, 2 komendarii i 31 ekspozytur, a w chwili jego śmierci w 1924 r. było 292 parafii wraz z komendariami i 62 ekspozytury. Zatem podczas jego 24 lat rządów diecezją przemyską powstało 11 parafii i 62 ekspozytury³⁰.

Wprawdzie w latach 1915–1924 nie utworzył bp Pelczar żadnej parafii, ale powołał do istnienia 31 nowych ekspozytur, w tym ekspozyturę w Budziwoju³¹.

Przynależność kościelna Budziwoja do 1907 roku

Przynależność wsi Budziwój do parafii w Tyczynie potwierdza dokument sądowy z 11 lipca 1601 r. Zatem podległość parafialna wsi względem prepozyta tyczyńskiego sięga przynajmniej XVI w., lecz nie wiadomo, jak głęboko. O 45 lat późniejsza jest pierwsza wzmianka o istnieniu w Budziwoju kaplicy. Drugi jej, znacznie obszerniejszy, opis pochodzi z 1720 r. Opis ten podaje tytuł kaplicy Matki Bożej Śnieżnej, pozostający w związku ze znajdującym się w niej obrazem Najświętszej Maryi Panny. W połowie XVIII w. (1745) stan techniczny kaplicy wymagał pilnego remontu, gdyż jej podwaliny z jodłowego drewna, mimo dobrej kondycji ścian, były zbutwiałe. Znany badacz kultury rzeszowia-

²⁸ Tamże, s. 180

²⁹ Tamże, s. 181.

³⁰ Tamże, s. 182–183.

³¹ Tamże, s. 182.

ków Franciszek Kotula datował tę kaplicę na początek XVI w., zaś znajdujący się w niej obraz Matki Bożej Śnieżnej na rok 1525³².

Według przekazu odnotowanego w „Kronice Parafii Budziwój”, a więc z perspektywy kilku wieków, malowany na desce obraz Matki Bożej Śnieżnej wychodził cało z kilku pożarów kościółka. Na tylnej ścianie obrazu widnieją zachowane napisy. Najstarszy datowany jest na rok 1604. Zapisano wówczas: „Narodzenie [Pana Jezusa] nastąpiło bez boleści. Ale okrutna [Jego] śmierć przymnożyła boleści Rodzicielce”. W roku 1646 obraz został przemalowany przez Sebastiana Żurawnicza, który dokonał zmiany w przedstawieniu postaci NMP z dotychczasowej na typ zwany Matką Bożą Śnieżną. Kolejnego przemalowania, tym razem nieudolnego, dokonał w 1732 r. Stanisław Pawłocki³³.

Sędziwy i nadwyreżony zębem czasu kościółek budziwojski rozebrano w 1902 r.³⁴ W 1905 r. przystąpiono do budowy w jego miejsce nowego, murowanego kościoła. Budowę prowadzono kosztem gminy Budziwój przy wsparciu Radziwiłłów – księstwa Izabelli i Janusza³⁵ – ówczesnych właścicieli miasta. Prace budowlane ukończono w 1907 r. W tym też roku kościół został poświęcony 5 sierpnia 1907 r. Na patronkę wybrana została oczywiście Matka Boża Śnieżna, której obraz umieszczono w głównym ołtarzu nowego kościoła. Odpust parafialny zatem został wyznaczony na dzień 5 sierpnia. Odtąd co roku uroczyste obchodzony jest do dnia dzisiejszego odpust parafialny, zwany również do naszych czasów kiermaszem³⁶.

Podczas trwających prac budowlanych nowego kościoła ks. Rajmund Knendich³⁷, przewidując rychłe ukończenie, skierował 23 września 1905 r. do Ordynariatu w Przemyślu pismo następującej treści³⁸:

Od niepamiętnych czasów istniał w Budziwoju – w parafii tutejszej drewniany kościółek pod wezwaniem matki Bożej Śnieżnej – w którym kilkakrotnie rocznie odprawiano mszę św., pię-

³² F. Malak, *Dzieje parafii Tyczyn*, Tyczyn 1996, s. 99–100.

³³ Archiwum Parafii Rzeszów-Budziwój (dalej: APR-B), Kronika Parafii Budziwój, s. 5–6.

³⁴ F. Malak, dz. cyt., s. 100.

³⁵ Izabella była córką Ludwika Wodzickiego, właściciela włości tyczyńskiej. Po śmierci swego ojca w 1894 r. i po uprzednim zejściu z tego świata dwóch braci stała się dziedziczką dóbr tyczyńskich wraz z mężem Januszem Radziwiłłem.

³⁶ APR-B, Kronika Parafii Budziwój, s. 6.

³⁷ Ks. Rajmund Knendich (1865–1918) – kapłan diecezji przemyskiej; syn rzeszowskiego prawnika. W zakresie szkoły powszechnej i średniej kształcił się Rzeszowie. Po maturze wyjechał do Wiednia, gdzie jego ojciec był radcą dworu przy Najwyższym Trybunale. Ponieważ ojciec chciał, aby syn obrał także karierę prawnika, Rajmund zapisał się na wydział prawa i dopiero po śmierci ojca w wieku 22 lat wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Święcenia kapłańskie przyjął w 1891 r. W 1895 r. ks. Knendich otrzymał probostwo w Tyczynie. Następnie został wicedziekanem dekanatu tyczyńskiego. Zmarł w wieku 53 lat 22 maja 1918 r. w krakowskim szpitalu. Dzień po święcie Bożego Ciała 31 maja 1918 r. spoczął obok matki na tyczyńskim cmentarzu.

³⁸ Archiwum Parafii Budziwój, Akta luźne, [Pismo do Ordynariatu l. 270], b. sygn., b.s.

tego zaś sierpnia jako w dniu M.B. Śnieżnej obchodzono uroczyste „odpust”, w którym prawie cała parafia brała udział. Ponieważ kościółek naznaczony zębem czasu pochylił się ku upadkowi, Budziwojacy pomyśleli o nowym, w następstwie czego stanął w tym roku nowy, piękny, murowany kościółek mogący pomieścić 400 do 500 ludzi, a który najdalej za miesiąc może być oddany do użytku wiernych. Wobec tego upraszam Jaśnie Wielmożny Najprzewielebniejszy Ordynaryat o nadanie kościółkowi temu jako Patronki Matki Bożej Śnieżnej, o udzielenie odpustu raz na zawsze w dniu 5 sierpnia pobożnym w tym kościółku zgromadzonym a spełniającym warunki przywiązane do odpustu, w końcu o udzielenie pozwolenia na benedykcję tegoż kościółka podpiśnemu lub komukolwiek z księży w tej uroczystości udział biorącemu.

Biskup J.S. Pelczar na prośbę proboszcza tyczyńskiego ks. R. Knendicha zapisaną w księdze podawczej przemyskiego Ordynariatu pod nr 3193 pod datą 25 września 1905 r. odpowiedział pismem datowanym na 27 października 1905 r. zezwalającym na poświęcenie kościółka w Budziwoju pod tytułem NMP Śnieżnej i upoważniającym do tej czynności ks. Knendicha lub innego kapłana przez niego subdelegowanego do tej czynności z zachowaniem formy poświęcenia zgodnej z rytuałem. Biskup jednocześnie wyraził zgodę na celebrowanie w tym kościele mszy św. i sprawowanie innych czynności liturgicznych. Proboszcz tyczyński został też zobowiązany do powiadomienia po akcie poświęcenia kościoła, kto i kiedy dokonał tego obrzędu, aby fakt ten można było potwierdzić odpowiednim dokumentem i przekazać tenże dokument parafii.

Mimo iż ks. Knendich zapewniał, że budynek kościoła będzie gotowy za miesiąc do poświęcenia i użytkowania dla kultu Bożego, jednakże poświęcenie to nastąpiło blisko dwa lata później. Z tejże okazji wydrukowany został dokument potwierdzający to wydarzenie³⁹. Jego treść jest następująca:

Dnia 5. sierpnia Roku pańskiego 1907, kiedy na Stolicy św. Piotra zasiadał Ojciec Św. Pius X⁴⁰, za panowania cesarza Franciszka Józefa I⁴¹, kościółek ten, w miejsce dawnego drewnianego, przeszło 300 lat istniejącego, kosztem Gminy Budziwoja i za złożeniem szczodrego datku przez J.O. Ks. Radziwiłłów z Tyczyzna, według planu inżyniera Adolfa Sumpera⁴² z Rzeszowa wybudowany, z polecenia Jego Ekscelencyji Ks. Biskupa Przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara pod wezwaniem Matki Bożej Śnieżnej poświęconym i do użytku wiernych oddanym został.

Pod względem liczebności parafian wierni w Budziwoju stanowili najliczniejszą społeczność, liczącą więcej osób niż Tyczyn, będący miasteczkiem

³⁹ APR-B, Akata luźne, [Dokument poświęcenia kościoła], b. sygn., b.s.

⁴⁰ Pius X – Józef Melchior (Giuseppe Melchiore) Sarto (1835–1914), papież w latach 1903–1914.

⁴¹ Franciszek Józef I, z dynastii habsbursko-lotaryńskiej (1830–1916), cesarz Austrii (1848–1916) i król Węgier (1867–1916).

⁴² Sumper Adolf Władysław (1857–1925), inżynier mianowany Rady Powiatowej Rzeszowskiej, długoletni radny Miasta Rzeszowa, członek Ogólnopolskiego Komitetu Rozbudowy Miasta, członek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Kasynowego, spoczął na starym cmentarzu w Rzeszowie w kwaterze nr IV. Jego pomnik został odrestaurowany w 2007 r.

i siedzibą proboszcza. Stan liczbowy wiernych, podany na podstawie statystyk zamieszczanych w schematyzmach diecezji przemyskiej w latach 1900–1921 przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Liczba katolików w miejscowości Budziwój w latach 1853–1921

Rok	Liczba wiernych	Rok	Liczba wiernych
1853	1372	1887	1920
1854	–	1888	1936
1855	1330	1889	1936
1856	–	1890	1942
1857	1283	1891	1980
1858	1300	1892	1980
1859	1313	1893	1990
1860	1336	1894	2004
1861	–	1895	2014
1862	1387	1896	2014
1863	–	1897	2007
1864	–	1898	2047
1865	–	1899	2076
1866	1486	1900	2097
1867	1494	1901	2137
1868	1522	1902	2141
1869	1573	1903	2182
1870	–	1904	2200
1871	–	1905	2220
1872	–	1906	2400
1873	–	1907	2400
1865	–	1908	2437
1874	1624	1909	2472
1875	1634	1910	2530
1876	–	1911	2563
1877	1687	1912	2592
1878	1687	1913	1956
1879	1712	1914	–
1880	1714	1915	–
1881	1750	1916	2011
1882	1783	1917	–
1883	1816	1918	–
1884	1835	1919	–
1885	–	1920	–
1886	1892	1921	–

Źródło: *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Dioeceseos Premisliensis tum Saecularis tum Regularis Ritus Latini*, [za lata 1853–1886], Premisliae [1853–1886].

Od połowy XIX w. liczba katolików w Budziwoju wykazywała wyraźne tendencje wzrostowe. Wyjątek stanowiły lata 1854–1857 oraz okres przed pierwszą wojną światową od 1913 r. oraz w pierwszych dwóch latach Wielkiej Wojny. Najwyższy wskaźnik przypada na rok 1912, kiedy to wieś liczyła 2592 katolików, najniższy natomiast na 1857 r., kiedy to mieszkało tam tylko 1283 katolików, a zatem na przestrzeni 55 lat ich liczba wzrosła o 1309 osób, czyli o 102%. Gdyby nie okresy kryzysów demograficznych, wskaźnik ten byłby znacznie wyższy.

„Zawrzało w Budziwoju jak w ulu”

Miejszem narodzin polskiego ruchu ludowego była Galicja. Inicjatorem i twórcą zorganizowanego ruchu ludowego w tej prowincji monarchii austro-węgierskiej był ks. Stanisław Stojałowski. Dążył on do budzenia świadomości narodowej galicyjskiego chłopca. Realizował to przedsięwzięcie w różny sposób – poprzez masowe wiece chłopskie, wielką pielgrzymkę chłopską do Krakowa z okazji dwusetnej rocznicy bitwy pod Wiedniem w 1883 r., w której to pielgrzymce wzięło udział ok. 12 tys. chłopów, poprzez zakładanie kółek rolniczych i zachęty do powoływania do życia organizacji politycznych. Najbardziej jednak skutecznymi narzędziami oddziaływania na szerokie kręgi chłopskie były dwa pisma wydawane we Lwowie – „Wieniec” i „Pszczółka”. Miał w tym dziele znaczny udział Bolesław Wysłouch, który prześladowany przez władze carskie w Królestwie Polskim, przeniósł się do Lwowa, gdzie w 1889 r. założył pismo „Przyjaciół Ludu”, na którego łamach zachęcał chłopów do utworzenia własnej organizacji politycznej.

„Przyjaciół Ludu”, pismo dla wsi i chłopów założone wprawdzie w 1889 r. przez Bolesława Wysłoucha, który widział swoje pismo jako „ludowe, niezależne, szczerze broniące interesów chłopskich”, było faktycznie trybuną innego ludowca. Stałym współpracownikiem pisma, a wkrótce redaktorem głównym został lewicujący radykał chłopski i zdeklarowany antyklerykał Jan Stapiński, który wywierał decydujący wpływ na ideową stronę pisma. Z inicjatywy Stapińskiego „Przyjaciół Ludu” stał się z czasem organem prasowym Polskiego Stronnictwa Ludowego w Galicji.

W 1893 r. powstała w Nowym Sączu pierwsza na ziemiach polskich partia ludowa nosząca nazwę Związek Stronnictwa Polskiego, którego inicjatorem był ks. Stanisław Stojałowski. Na jej czele stanął Stanisław Potoczek, bogaty gospodarz i poseł do parlamentu wiedeńskiego. Dwa lata później w Rzeszowie, we współpracy z Janem Stapińskim, Jakubem Bojko – ludowym pisarzem galicyjskim i Karolem Lewakowskim, doszło w 1895 r. do kongresu ludowego, w czasie którego utworzono Stronnictwo Ludowe. Program Stronnictwa uwzględniał

konieczność reformy ordynacji wyborczej mającej zwiększyć prawa polityczne chłopów, walki o szerokie prawa obywatelskie – wolność słowa, prasy i zgromadzeń, oraz reformy administracji terenowej. Z czasem SL domagało się wprowadzenia czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego – powszechne, równe, bezpośrednie i tajne, rozszerzenia uprawnień Sejmu Krajowego oraz odpowiedzialności przed nim władz administracyjnych. Program SL-u początkowo pomijał kwestię reformy rolnej, ponieważ partia ta reprezentowała przede wszystkim interesy bogatszych chłopów⁴³.

Mieszkańcy Budziwoja już od XVIII w. byli zwolnieni z obowiązków pańszczyźnianych i wykonywali jedynie posługi względem dworu. Stosunkowo zamożni chłop budziwojscy mieli silne poczucie więzi grupowej i wyższości nad okolicznym chłopstwem. Słynęli z buty i werwy, łatwo przekładającej się na różnorakie awantury, także polityczne⁴⁴. Nic więc dziwnego, że radykalne stronnictwo chłopskie w podrzeszowskim Budziwoju cieszyło się sporym poparciem. Często gościem bywał tu w Budziwoju ks. Stanisław Stojałowski, poseł do parlamentu wiedeńskiego, a następnie przez dwie kadencje poseł do Sejmu Krajowego we Lwowie⁴⁵. Występując jako trybun ludowy, ks. Stojałowski radykalizował swe poglądy, wygłaszając je w formie populistycznych kazań i wystąpień wiecowych, a także prezentując na łamach swych pism⁴⁶.

Proboszcz parafii Tyczyn, do której należała wieś Budziwój, ks. Rajmund Knendich, był przeciwny tym wizytom chłopskiego trybuna w sutannie, pozostającego w suspensie kościelnej. Podał do publicznej wiadomości, że władze kościelne ukarały ks. Stojałowskiego ekskomuniką kościelną i wydały zakaz czytania przez katolików jego czasopism⁴⁷. Spowodowało to narastający konflikt budziwojan z ks. R. Knendichem⁴⁸. Szczególnie bowiem w Budziwoju miał ks. Stojałowski wielu zwolenników i nie bez przyczyny ks. Knendich nazwał

⁴³ <http://www.gdynia.mm.pl/~drake87/drake87/2/25/2516.html>.

⁴⁴ M. Terczyński, *Napięcia polsko-żydowskie w Tyczynie i okolicy doby Autonomii Galicyjskiej w świetle lokalnych źródeł i relacji*, „Rocznik Podkarpacki” 2012, nr 1, s. 51.

⁴⁵ F. Malak, dz. cyt., s. 146.

⁴⁶ M. Terczyński, dz. cyt., s. 51.

⁴⁷ P. Sołyga, *Przyczyny i okoliczności zatargu ks. Stanisława Stojałowskiego z polskim Kościołem hierarchicznym*, „Teologia i Człowiek. Kwartalnik Wydziału Teologicznego UMK” 2020, t. 49, z. 1, s. 165–173. Biskup J.S. Pelczar, który spośród hierarchów galicyjskich okazywał najwięcej zrozumienia ks. Stojałowskiemu, po przedstawieniu mu przez abpa Józefa Bilczewskiego tekstu przygotowanego do kalendarza ludowego na rok 1906 „Wskazówki dla wierzących w sprawach polityczno-społecznych” oraz tekstu z kalendarza na rok 1901, „zafrasował się nimi, bo przekonał się, że w ustępstwach dla Stoj[ałowskiego] poszedł za daleko. Obiecał tedy wezwać go do siebie, żądać jasnego i stanowczego odwołania błędów z zagrożeniem, że nie dostanie celebretu”. J. Bilczewski, *Dzienniczek Sługi Bożego Józefa Bilczewskiego Arcybiskupa lwowskiego o. l. Lwów 1902–1921*, mps w posiadaniu autora, bmrw., s. 27–28.

⁴⁸ M. Terczyński, dz. cyt., s. 52.

tę wieś „gniazdem Stojałowczyków”. Te słowa proboszcza wywołały sprzeciw. Jak pisze ks. Malak, przytaczając słowa Knendicha,

zawrzało w Budziwoju jak w ulu. Zostałem ogłoszony za nieprzyjaciela ludu, do chrztu posyłano mi samych zwolenników X. Stojałowskiego, podsłuchiowano, czy na kazaniach nie mówię coś przeciwnego X. Stojałowskiemu, w końcu wydrukowano na mnie rozmaite oszczerstwa w gazecie. X. Stojałowski zjeżdżał do Budziwoja, gdzie pomimo zakazu odprawiał Msze św. – co było zawsze lepiej, odprawiał bowiem gdzie indziej nawet po karczmach, domach prywatnych etc. Przeczytałem z ambony list N[ajprzewielebniejszego] Ordynaryatu napominający parafian do opamiętania, ale nic nie pomogło⁴⁹.

Nic więc dziwnego, że startując z polecenia bpa J.S. Pelczara w wyborach w 1906 r., ks. Knendich przegrał je głosami swoich parafian, gdyż chłopci z innych parafii oddali na niego więcej głosów niż parafianie tyczyńscy⁵⁰.

Z czasem ks. Knendich zmienił taktykę swego postępowania.

Widząc, że te wszystkie kłatwy i inne historye mijają się z celem, że z tego wszystkiego powstał wielki galimatyas, że ani rozróżnić, gdzie kończy się dobro Kościoła a zaczyna polityka – napisałem do X. Biskupa prośbę, ażeby mi pozwolono w sprawie kłatwy tak postąpić jak uznam to za stosowne. X. Biskup się zgodził! Wówczas zaprzestałem wszelkich historyi z kłatwą, tak, że zdawało się, że zapomniałem o ks. Stojałowskim zupełnie. Rzeczywiście po krótkim czasie umysły trochę się uspokoiły – ale niestety owoc zasiany ręką X. Stojałowskiego wydał plony stokrotne w najgorszym gatunku. Lud wiecznie podszczuwany zachwiał się we wierze, rozpoczęły się mowy przeciwko duchowieństwu, zaufanie znikło, pijaństwo rozpoczęło się znowu na dobre, pycha, buta wzrosła do nieznanych rozmiarów, poszanowanie cudzej własności stało się mitem, pogarda wszelkiej władzy – przykazaniem! Oświata zamiast postąpić cofnęła się wstecz⁵¹.

To od wójta budziwojskiego wyszła inspiracja zablokowania przebudowy i budowy budynków kościelnych w Tyczynie – między innymi wzniesienia nowej wikarówki⁵².

Własna parafia

Mieszkańcy Budziwoja, a także księża rodacy budziwojscy skrzętnie starali się wykorzystać przychylność bpa J.S. Pelczara powstawaniu samodzielnych jednostek duszpasterskich w diecezji i doprowadzić do uniezależnienia się parafialnego od Tyczyna i jego proboszczów. Tuż po poświęceniu nowego kościoła budziwojskiego proboszcz tyczyński ks. Knendich w 1908 r. zanotował w kronice parafialnej swoje refleksje dotyczące kościelnej przyszłości Budziwoja, życząc

⁴⁹ Cyt. za: F. Malak, dz. cyt., s. 146–147.

⁵⁰ Tamże, s. 147.

⁵¹ Cyt. za: tamże, s. 148–149.

⁵² Tamże, s. 67.

mu, aby w przyszłości wieś ta miała swojego duszpasterza, kapłana pobożnego, silnego charakteru, który zdołałby uzyskać rząd dusz nad swoimi parafianami⁵³.

Biskup Pelczar już w 1918 r. miał na uwadze utworzenie parafii w Budziwoju, ale zdaje się stanął temu na przeszkodzie nowy proboszcz tyczyński ks. Franciszek Wolski⁵⁴. Przed złożeniem przysięgi proboszczowskiej 2 października 1918 r. zaproponował Wolskiemu, aby zrzekł się Budziwoja, motywując to tym, że proboszczowie tyczyńscy zawsze mieli wiele kłopotów z mieszkańcami tej wsi. Wedle zapisu dokonanego w „Kronice parafii Tyczyn” ks. Wolski zapisał, że zrzekł się Budziwoja ustnie przed złożeniem przysięgi, a potwierdził to pismem datowanym na 14 lipca 1920 r.⁵⁵

Aspiracje budziwojan wspierał powagą swego urzędu wójtowskiemu Paweł Borowiec, który dwukrotnie udawał się z petycjami mieszkańców Budziwoja o utworzenie w miejscu parafii do Przemyśla na spotkanie z biskupem. W przygotowaniu odpowiednich petycji wspierał swych rodaków ks. Józef Gliwa. On też torował im drogę i pomagał otwierać drzwi pałacu biskupiego w Przemyślu. Inny budziwojanin, ks. dr Kazimierz Kotula, cieszący się dużym szacunkiem w prezbiterium przemyskim jako poseł do Sejmu Ustawodawczego (1919–1922) oraz jako szambelan Jego Świątobliwości i radca Kurii Biskupiej w Przemyślu, niemniej przyczynił się do tego, by wieś Budziwój pod względem kościelnym otrzymała niezależność parafialną⁵⁶.

Niezależność od macierzystej parafii Tyczyn Budziwój otrzymał w 1921 r., kiedy to na prośbę budziwojan biskup przemyski J.S. Pelczar utworzył przy wzniesionym w latach 1905–1907 kościele ekspozyturę. Jej pierwszym ekspozytem z prawami proboszcza został ks. Tomasz Żarów⁵⁷, pochodzący z pobliskiej Boguchwały. Wkrótce ekspozytura w Budziwoju uzyskała status administracji⁵⁸.

1 stycznia 1921 r. biskup ordynariusz J.S. Pelczar skierował oficjalne pismo, kontrasygnowane przez kanclerza Kurii Biskupiej w Przemyślu ks. Teofila Chciuka⁵⁹, kanclerza kurii, do ks. Tomasza Żarowa, wikariusza w parafii Dębowiec. W tym obszernym piśmie biskup pisał:

⁵³ T. Borowiec, R. Kawa, *Kościół w Budziwoju*, Tyczyn 2001, s. 133.

⁵⁴ Ks. Franciszek Wolski (1880–1960) – kapłan diecezji przemyskiej, święcenia kapłańskie otrzymał w 1904 r.; wikariusz w Gorlicach, Pysznicy i Przemyślu; od 1 grudnia 1918 r. do 13 marca 1960 r. proboszcz tyczyński.

⁵⁵ T. Borowiec, R. Kawa, dz. cyt., s. 73.

⁵⁶ Tamże, s. 71.

⁵⁷ Ks. Tomasz Żarów (1887–1958) – kapłan diecezji przemyskiej, ur. w 1887 r. w Boguchwale; święcenia kapłańskie przyjął w 1914 r.; ekspozyt w Budziwoju (1921–1930), a następnie proboszcz budziwojski (1930–1933); proboszcz w Sieniawie (1933–1958).

⁵⁸ APR-B, Kronika Parafii Budziwój, s. 6.

⁵⁹ Ks. dr Teofil Chciuk (1875–1936) – kapłan diecezji przemyskiej; święcenia kapłańskie przyjął w 1899 r.; alumn Kolegium Polskiego w Rzymie – studia specjalistyczne z zakresu prawa

Mieszkańcy wsi Budziwoja, z parafii tyczyńskiej, od dawna [!] starali się o oddzielenie ich wsi od parafii tyczyńskiej i utworzenie z niej osobnej parafii. Powodem tych zabiegów było znaczne oddalenie Budziwoja od Tyczyna, bo jednym końcem około 6 km, większa ilość godzin nauki religii w szkole w Budziwoju, obecnie 12 i egzorta, a dowóz kapłana z Tyczyna do Budziwoja jest bardzo utrudniony z powodu braku koni, a nadto nadzieja, że po podziale parafii tyczyńskiej i potrzeby duchowne parafii będą lepiej zaspokajane niż dotychczas. Budziwój sam liczy przeszło 2000 mieszkańców, może więc stanowić parafię samoistną i może zapewnić swojemu duszpasterzowi odpowiednie utrzymanie.

Budziwój wystawił kościół własny w r. 1905, a ponieważ jest za mały, zobowiązuje się kościół ten przedłużyć. W roku ubiegłym postarał się Budziwój o prowizoryczne mieszkanie dla swego duszpasterza i budynku gospodarcze, a zarazem zobowiązał się wybudować plebanię stałą i własne budynki plebańskie. Nadto zobowiązał się Budziwój płacić swemu duszpasterzowi pobory proboszcza z dodatkami ustawowymi do chwili, kiedy Rząd polski wyznaczy mu pensję z funduszu religijnego. W celu wyżywienia swego duszpasterza zobowiązał się Budziwój dać mu potrzebne artykuły żywności aż do tej chwili, kiedy on zbierze plony z gruntu plebańskiego. Wielebny Ks. Franciszek Wolski, proboszcz w Tyczynie, zapytany przez Nas w sprawie oddzielenia Budziwoja od parafii w Tyczynie, zgodził się w miesiącu lipcu 1920 na utworzenie stacji duszpasterskiej w Budziwoju i gotów jest odstąpić dwa kawały pola: jeden 21-morgowy w Tyczynie z gruntów plebańskich, drugi 9-morgowy z zapisu śp. Tomasza Borowca, z Budziwoja na rzecz uposażenia proboszcza i kościoła w Budziwoju. To oświadczenie [jego – dopisane ręcznie] przyjęliśmy do zatwierdzającej wiadomości i obecnie żądamy od Ks. proboszcza Wolskiego, aby grunt w Tyczynie 21-morgowy oddał duszpasterzom w Budziwoju do użytku jego, a grunt 9-morgowy w Budziwoju oddał duszpasterzowi w Budziwoju na cel uposażenia organisty, kościelnego i samego kościoła w Budziwoju. Żądamy nadto od Ks. proboszcza Wolskiego w Tyczynie, aby wydzielił jeszcze z gruntów plebańskich w Tyczynie 9 morgów, w tem część łąk, i oddał je do użytku duszpasterzowi w Budziwoju. Wszystkie grunta w Tyczynie powinny się znajdować w najbliższym oddaleniu od Budziwoja, aby duszpasterz w Budziwoju mógł na nich gospodarować i je uprawiać. Obowiązek płacenia podatków od wszystkich wymienionych gruntów plebańskich będzie ciążyło od chwili wzięcia ich w posiadanie fizyczne na Ks. Ekspozycje w Budziwoju, zaś od gruntów kościelnych w Budziwoju, na tych, którzy ich będą używali.

Z pisma Ks. proboszcza Wolskiego, wystosowanego do nas w dniu 5. listopada 1920 L. 894, dowiadujemy się, że p. Witold Uznański, właściciel ziemski Tyczyna, oddaje Budziwojowi jedną morgę ziemi na cmentarz w Budziwoju, a lekarz powiatowy w Rzeszowie, Dr. Aleksander Głodowski, uznał ten kawałek gruntu za odpowiedni na cmentarz.

Ponieważ więc są wszystkie potrzebne warunki do utworzenia nowej stacji duszpasterskiej, uznaliśmy za konieczną potrzebę zadośćuczynić prośbie mieszkańców Budziwoja i na mocy władzy, przysługującej nam z Kanonu 1427. i nast. niniejszem [!] przystępujemy do prowizorycznego ustanowienia i zorganizowania samoistnej ekspozytury w Budziwoju, zanim możliwą będzie definitywna kanoniczna erekcja parafii z uwzględnieniem ustaw cywilnych.

Wielebnego Księdza zaś mianujemy od dnia 16. stycznia 1921. samoistnym ekspozytem w Budziwoju i nadajemy mu prawa i obowiązki duszpasterskie, według następujących zasad:

kanonicznego w Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie; katecheta w C.K. Gimnazjum w Przemyślu (na Zasaniu) z polskim językiem wykładowym; profesor prawa kanonicznego w Seminarium Duchownym w Przemyślu; notariusz, a następnie wieloletni kanclerz Kurii Biskupiej w Przemyślu; prałat i szambelan papieski; kanonik Kapituły Katedralnej o.ł. w Przemyślu; egzaminator posynodalny; członek Towarzystwa Ochronki Kolejowej w Przemyślu; działacz charytatywny.

Ekspozytowi w Budziwoju przysługuje od daty powyższej aż do Naszego odwołania całkowita i wyłączna jurysdykcja duszpasterska oraz prawo asystencji przy małżeństwach względem mieszkańców gminy Budziwój wraz z istniejącymi obszarami dworskimi. Równocześnie za wygasłą należy uważać jurysdykcję dotychczasowego proboszcza w Tyczynie dla gminy i obszarów dworskich w Budziwoju. Ze swoich archiwów parafialnych wyda Ks. Proboszcz w Tyczynie Ks. Ekspozytowi najpóźniej w dniu 16. stycznia 1921. za rewersem wszystkie metryki, dokumenty, księgi i akta, począwszy od najdawniejszych, dotyczące gminy Budziwoja i obszarów dworskich w Budziwoju. Odtąd Ks. Ekspozyt w Budziwoju prowadzić będzie własną kancelarię [!] parafialną, używając przytem [!] pieczęci urzędowej z napisem: „Sigillum Officii parochialis rit. lat in Budziwój”. Oprócz powyżej wymienionych ksiąg metrykalnych prowadzić będzie Ks. Ekspozyt osobną księgę zapowiedzi, księgę bierzmowanych, status animarum i inne księgi urzędowe, [w myśl – dopisane ręcznie] istniejących przepisów prawa kościelnego i cywilnego.

Jego też wyłącznym obowiązkiem będzie we wszystkich sprawach duchownych ze swej parafii prowadzić korespondencję z władzami duchownymi i świeckimi, oraz wydawać, wedle obowiązujących przepisów tymże władzom i proszącym stronom wszelkie odpisy, wyciągi, wykazy i sprawozdania urzędowe. Na Ks. Ekspozycie w Budziwoju ciąży obowiązek odprawiania Mszy św. za parafian budziwojskich na mocy Kanonu 466. kodeksu prawa kanonicznego, jemu też przyznajemy facultatem binandi na niedziele i święta. Ks. Ekspozyt w Budziwoju będzie pobierał dotację z funduszu religijnego, na razie jako wikary ad personam proboszcza w Tyczynie, eksponowany w Budziwoju. Ponadto jako samoistny duszpasterz ma Ks. Ekspozyt niepodzielne prawo do wszelkich opłat od stuy, dochodów i ofiar, jakie z prawa ogólnego lub miejscowego zwyczaju w gminie Budziwój i na obszarach dworskich w Budziwoju duszpasterzowi przysługują. Ma również Ks. Ekspozyt prawo używania gruntu, który mu odda Ks. Proboszcz Wolski z Tyczyna. Oddanie tego gruntu ma nastąpić bezzwłocznie po przybyciu Ks. Ekspozyta do Budziwoja. Przy oddaniu gruntów ma być obecna Komisja, w skład której wchodzi: Nasz Komisarz Ks. dziekan Franciszek majcher z Chmielnika, Ks. Ekspozyt z Budziwoja i przewodniczący komitetu kościelnego w Budziwoju Jan Jopek. Przy oddaniu gruntu ma Ks. Proboszcz Wolski protokolarnie zrzec się tych gruntów i oddać je Ks. Ekspozytowi w Budziwoju, a cała Komisja ma ten protokół podpisać. Po podpisaniu protokołu wchodzi w używanie gruntów Ks. Ekspozyt w Budziwoju. Jego też obowiązkiem będzie zaraz po objęciu w fizyczne posiadanie wspomnianych gruntów rozpocząć starania u władz świeckich za Naszem [!] pośrednictwem o definitywną erekcję samoistnej parafii w Budziwoju.

Gdyby się okazało, że Ekspozytura, o którą parafianie w Budziwoju proszą, nie opiera się na pewnych podstawach i że niema [!] nadziei [!], aby dla niej takie podstawy w krótkim czasie zdobyć się dały, Ekspozytura będzie zniesiona i stan dawny przywrócony.

Niniejsze pismo należy odczytać, względnie streścić w najbliższym czasie z ambony w kościele w Budziwoju i oznajmić parafianom nowej ekspozytury, że im wszystkim, a przedewszystkiem [!] dobrodziejom nowej parafii udzielamy Naszego Arcypasterskiego Błogosławieństwa i wyrażamy serdeczną podziękę za poniesione trudy i złożone ofiary. Niechajże w ofiarności nie ustają pomni, że ofiara P. Bogu uczyniona przynosi nagrodę stokrotną samemu ofiarodawcy.

W archiwum parafialnym w Budziwoju należy przechować starannie niniejsze pismo w oryginale. Odpis jego równocześnie przesyłamy Urzędowi parafialnemu w Tyczynie, celem podobnego ogłoszenia i przechowania.

Jako uposażenie od parafii macierzystej w Tyczynie ekspozytura budziwojska otrzymała 19 ha. Dodatkowe 3 ha znajdowały się na terenie wsi Budziwój i stanowiły darowiznę od Tomasza Borowca, który był człowiekiem nieznanym. Nadto w odległości ok. 500 m od kościoła zakupione zostały stare zabu-

dowania od Piotra Jopka, z przeznaczeniem na plebanię. Wkrótce też po zakupieniu tej nieruchomości zaczęto myśleć o budowie nowej plebanii. W tym celu dokonano zamiany części zakupionej parceli na $\frac{3}{4}$ morgi należących do posesji Józefa Głodowskiego. Budowę plebanii zrealizowano w 1927 r.⁶⁰

Mimo wcześniejszych ustaleń z konsystorzem przemyskim i z bpem J.S. Pelczarem, proboszczowi tyczyńskiemu ks. Wolskiemu nie spieszyło się z przekazaniem należnych ekspozytowi budziwojskiemu mórg pola. 14 maja 1921 r. poinformował, iż przekazał ekspozytowi 9 mórg, lecz pozostałych 21 mórg nie przekazał. W piśmie stwierdził, że to do ekspozyta budziwojskiego należy pokrycie wszelkich kosztów ekstabulacyjnych i intabulacyjnych wspomnianych gruntów. Zniecierpliwieni postępowaniem ks. Wolskiego budziwojanie skierowali 1 września 1922 r. do biskupa przemyskiego pisemną skargę, którą adresatowi dostarczyli naczelnik gminy Budziwój Jan Jopek oraz trzej asesorowie: Józef Kołwa, Józef Konkol i Antoni Jopek. W piśmie wyrazili oburzenie z powodu zachowania się proboszcza tyczyńskiego i wyrazili nadzieję, że biskup położy kres zaistniałej sytuacji. Ordynariusz przemyski zareagował na przedłożone mu zażalenie i 15 września 1922 r. stanowczo zażądał bezwłocznego przekazania ekspozytowi z Budziwoja owe 21 mórg pola. Pelczar powołał się na kanon 1427 i zagroził sankcjami za okazane nieposłuszeństwo w przypadku nadal uporczywego niewywiązania się z powinności. Proboszcz Wolski *stante pede*, 18 września 1922 r. odpowiedział na pismo biskupa, że deklarację przekazania 21 mórg ziemi, stanowiących przedmiot sporu, złożył w związku z mającą nastąpić reformą rolną, i dopóki ta nie zostanie przeprowadzona, nie przekaże ziemi, „bo Budziwojanie nie zasługują tego”. Stwierdził też, że nie może zadość uczynić żądaniu biskupa, wszak na przeszkodzie stoi ustawa ochraniająca dzierżawców, a wspomniane morgi pola są dzierżawione. Zaproponował, aby całą sprawę pozostawić aż do zakończenia reformy rolnej, która unaocznia parafianom tyczyńskich, „że nie tylko ich to spotyka, ale i sąsiadów oraz dalszych”. Nawijając do zarzutu ze strony biskupa, że nie przekazał pola na rzecz ekspozytury w Budziwoju, stwierdził, że to budziwojanie kpią sobie z biskupa, gdyż dotąd nie wywiązali się z obietnicy wzniesienia budynków plebańskich dla ekspozyta i powiększenia kościółka. „Pole z beneficjum tyczyńskiego niech stanie się bodźcem do nabycia tego, co miało być zanim ks. Ekspozyt miał przybyć”. Pismo zamknął konkluzją, że „Budziwojanie nie zasługują na żadne względy”. Niestety nie jest znany żaden dokument potwierdzający, kiedy ostatecznie Budziwój otrzymał obiecaną mu „wyprawkę” ze strony macierzystej parafii w Tyczynie⁶¹.

⁶⁰ APR-B, Kronika Parafii Budziwój, s. 6–7.

⁶¹ T. Borowiec, R. Kawa, *Kościół w Budziwoju*, s. 74–75.

Wraz z uzyskaniem samodzielności parafialnej w Budziwoju postarano się o założenie cmentarza. Zlokalizowano go na gruncie podarowanym przez dziedzica włości w Tyczynie – Witolda Uznańskiego⁶² - o wielkości 54 a⁶³. Również od 1921 r. naukę religii w miejscowej szkole podjął ekspozyt budziwojski ks. T. Żarów, a kontynuowali jego następcy ekspozyci i proboszczowie⁶⁴. Z chwilą powstania ekspozytury budziwojskiej została przeniesiona, znana w Tyczynie, praktyka uroczystego obchodzenia wspomnienia św. Jana Kantego 20 października, patrona młodzieży, w którym to dniu dzieci szkolne wraz z nauczycielami udawały się do kościoła – od 1921 r. do kościoła w Budziwoju⁶⁵.

Pierwszy duszpasterz budziwojski, jakkolwiek był człowiekiem pochodzącym z zamożnej rodziny, odnosił się życzliwie do wszystkich parafian, niezależnie od ich statusu materialnego. Wobec biedniejszych parafian spieszył z pomocą materialną, przekazując im to, co otrzymywał od bogatszych swoich parafian, nie zostawiając z tych datków nic dla siebie. Od uboższych parafian nie pobierał należnych mu opłat stuły, świadcząc im posługi za przysłowiowe „Bóg zapłać”. Chętnie też włączał się w życie społeczne, rodzinne i kulturowe swoich parafian. Jednakże mimo tej otwartości ks. Żarowa nie brakowało mu przeciwników. Skutkiem tego było sprowadzenie do Budziwoja duchownego polskokatolickiego, który zamieszkał u jednego z parafian i sprawował tam nabożeństwa dla niechętnej ks. Żarowowi części mieszkańców Budziwoja⁶⁶.

Ksiądz Żarów na początku swej posługi duszpasterskiej w Budziwoju wsparł znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej siostry zakonne, dominikanki. Zmobilizował parafian, którzy od 1878 r. korzystali z posługi zakonnice, aby pomogli im wznieść budynek gospodarczy i utrzymać własną krowę⁶⁷, która w tamtym czasie stanowiła zabezpieczenie podstawowych produktów spożywczych.

Pełnoprawna parafia w Budziwoju utworzona została, po przekształceniu dotychczasowej ekspozytury, 1 stycznia 1930 r., a pierwszym jej proboszczem został dotychczasowy ekspozyt ks. Tomasz Żarów.

⁶² Hrabia Witold Uznański herbu Ostoja, pochodzący z Szaflar, nabył włości tyczyńskie w 1911 r. Był ostatnim właścicielem tychże dóbr. On to jako wykonawca testamentu ojca, zmarłego 30 listopada 1903 r., w marcu 1904 r. zlecił Stanisławowi Witkiewiczowi wykonanie projektu kaplicy w Jaszczurówce. Fundacja wiązała się z testamentem Adama Uznańskiego – dziedzica posiadłości Poronin i Szaflary, tzw. Państwa Szaflary, którego życzeniem było wybudowanie na terenie dóbr szaflarskich rodzinnej kaplicy do użytku publicznego.

⁶³ APR-B, Kronika Parafii Budziwój, s. 7.

⁶⁴ T. Borowiec, R. Kawa, *Szkola w Budziwoju*, Tyczyn 2005, s. 97–98.

⁶⁵ Tamże, s. 99–100.

⁶⁶ T. Borowiec, R. Kawa, *Kościół w Budziwoju*, s. 133–134.

⁶⁷ Tamże, s. 160–162.

Bibliografia

Źródła

- Acta et Statuta Synodi Dioecesanæ Premisliensis quam A. D. 1902 diebus 19, 20, 21, 22 mensi Augusti habuit Josephus Sebastianus Pelczar Episcopus Premisliensis Latinorum Suae Sanctitatis Leonis PP. XIII. Praelatus Domesticus, Doctor S. Theologiae et SS. Canonum, Eques c. r. Ordinis Coronae Ferreae etc. etc.*, Premsilae 1903.
- Bilczewski J., *Dzienniczek Sługi Bożego Józefa Bilczewskiego Arcybiskupa lwowskiego o. I. Lwów 1902–1921*, mps w posiadaniu autora, bmrw.
- Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaecesos Metropol. Leopoli. Rit. Lat.*, [za lata 1809–1850], Leopoli [1809–1850].
- Schematismus Universi Venerabilis Cleri Dioeceseos Premisliensis tum Saecularis tum Regularis Ritus Latini*, [za lata 1853–1886], Premisliac [1853–1886].

Literatura

- Borowiec T., Kawa R., *Kościół w Budziwoju*, Tyczyn 2001.
- Borowiec T., Kawa R., *Szkoła w Budziwoju*, Tyczyn 2005.
- Czerniowce [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy, 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 112.
- Frącek A., *Błogosławiony arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński*, Warszawa 2002.
- Glassl H., *Das österreichische Einrichtungswerk in Galizien 1772–1790*, Wiesbaden 1975.
- Kasperkiewicz K.M., *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar biskup przemyski obrz. lac.*, Rzym 1972.
- Krzywiński S., *Działalność duszpasterska Józefa Sebastiana Pelczara biskupa przemyskiego w latach 1899–1924*, Przemyśl 2003.
- Kumor B., *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego w świetle schematyzmu archidiecezjalnego z 1939 r.*, „Folia Historica Cracoviensia” 1996, vol. 3, s. 265–286.
- Kumor B., *Organizacja terytorialna archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1900–1924* [w:] *Błogosławiony Józef Bilczewski arcybiskup metropolita lwowski obrządku łacińskiego*, t. 16, red. J. Wołczański, Kraków 2003.
- Kumor B., *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772–1918)*, Kraków 1980.
- Malak F., *Dzieje parafii Tyczyn*, Tyczyn 1996.
- Polek J., *Zur Frage der Errichtung eines römisch-katholischen Bistums in der Bukowina*, Czernowitz 1909.
- Schmedes C., *Geographisch-Statistische Uebersicht Galiziens Und Der Bukowina, Nach Amtlichen Quellen Bearbeitet*, Lemberg 1869.
- Sołyga P., *Przyczyny i okoliczności zatargu ks. Stanisława Stojalowskiego z polskim Kościołem hierarchicznym*, „Teologia i Człowiek. Kwartalnik Wydziału Teologicznego UMK” 2020, t. 49, z. 1, s. 155–176.
- Terczyński M., *Napięcia polsko-żydowskie w Tyczynie i okolicy doby Autonomii Galicyjskiej w świetle lokalnych źródeł i relacji*, „Rocznik Podkarpacki” 2012, nr 1, s. 31–54.
- Załęski S., *O. Franciszek Ksawery Eberhard*, „Nasze Wiadomości” 1905, t. 1, s. 411–423.

Netografia

<http://www.gdynia.mm.pl/~drake87/drake87/2/25/2516.html>

**Establishment of pastoral centers at the end of the Galician period
as illustrated by the parish of Budziwój near Rzeszów**

Summary

The article illustrates the process of creating new pastoral centers in the Przemyśl diocese, based on the village of Budziwój. After the stagnation in Galicia at the turn of the 19th and 20th centuries, with the favorable state policy and the pastoral zeal of the Galician episcopate, some dioceses developed rapidly. The greatest commitment was shown by the Archbishop of Lviv, Józef Bilczewski and the Bishop of Przemyśl, Józef Sebastian Pelczar. They created appropriate materials as well as canonical and legal background, and changed the mentality of their clergy, who began to see the need to tighten the parish network. The study shows the enthusiasm of the believers and the younger clergy, as well as the resistance of some older generation clergy rooted in the Josephine system of thought and action.

Keywords: development of the parish network, the diocese of Przemyśl, Budziwój, Tyczyn, Galicia.

ŹRÓDŁA I MATERIAŁY

Agata Wdowik

(Uniwersytet Warszawski, Polska)

ORCID: 0000-0002-3875-2115

Polacy w Baden na przełomie XVIII i XIX wieku w świetle wybranych austriackich źródeł archiwalnych¹

Artykuł stanowi podsumowanie kwerendy przeprowadzonej w 2020 r. w archiwach Wiednia i Baden. Jej przedmiotem byli Polacy przyjeżdżający do Baden na przełomie XVIII i XIX w. Objęła ona: Stadtarchiv Baden, Österreichisches Staatsarchiv (Wiedeń), archiwum Urzędu Miasta Wiednia, Diözesanarchiv Wien, a także materiały dostępne na łamach „Wiener Zeitung”. Ustalono ponad 400 nazwisk polskich podróżników do Baden. Kwerenda dowiodła, że na przełomie XVIII i XIX w. status społeczny polskich turystów odzwierciedlał m.in. demokratyzowanie się fenomenu podróży „do wód”.

Słowa kluczowe: Baden pod Wiedniem, Wiedeń, oświecenie, podróże do wód, turystyka

Celem niniejszego tekstu jest przedstawienie rezultatów kwerendy, a także zwrócenie uwagi, że austriackie materiały archiwalne wskazują na to, że na przełomie XVIII i XIX w. status społeczny polskich gości przyjeżdżających do Baden odzwierciedlał proces demokratyzowania się fenomenu podróży „do wód” w kontekście europejskim². Niniejszym zdecydowano się na przedstawienie wstępnych wyników kwerendy w archiwach Wiednia oraz Baden (przeprowadzonej w styczniu-lutym 2020 r.), ponieważ uzyskana na jej podstawie lista nazwisk około 400 podróżników, którzy zadeklarowali polskie pochodzenie, wymaga dalszych pogłębionych i długotrwałych badań biograficzno-historycznych. Dlatego w niniejszym tekście omówiona zostanie kwerenda, a następnie

¹ Artykuł powstał w ramach realizacji projektu NCN Miniatura 3: *Kulturowa historia wody na przełomie XVIII i XIX wieku. Kwerenda w Austrii (Wiedeń oraz Baden)*. Numer wniosku: 2019/03/X/HS3/01607.

² A. Wdowik, *Zdrojowe salony Europy. Polacy w Bath oraz Spa w 2. połowie XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł biblioteczno-archiwalnych w Wielkiej Brytanii oraz Belgii)*, „Wiek Oświeceniowy” 2017, 33, s. 205–248.

przedstawiona zostanie wstępna lista ponad 100 podróżników do Baden. Dzięki temu do obiegu naukowego wcześniej trafią nieodnotowane dotąd informacje o wyjazdach Polaków do podwiedeńskich wód leczniczych. Innymi słowy, problematyka zostanie zasygnalizowana, a materiały udostępnione z myślą o ich przydatności w bieżących badaniach nad historią polsko-austriackich relacji przełomu XVIII i XIX w.

Dotychczas niewielu badaczy opublikowało materiały z zakresu badań archiwistycznych nad polonikami w zbiorach austriackich³. Są to prace bezcenne, lecz pozostawiające niedosyt poznawczy, co niewątpliwie jest ich atutem. Niestety, gdy przyjrzeć się materiałom poświęconym historii podróży Polaków do cesarstwa habsburskiego, zauważalny jest brak spójnego i pełnego opracowania. Niekompletność prezentują już zarówno krajowe publikacje historyczno-literackie dotyczące pobytu Polaków w Wiedniu na przełomie XVIII i XIX w.⁴, jak i austriackie studia nad zagranicznymi podróżnikami do Baden⁵. Dlatego kwerenda, którą przeprowadziłam na początku 2020 r., objęła biblioteki i archiwa zarówno w Baden, jak i Wiedniu. Zagraniczni goście musieli wylegitymować się najpierw w stolicy, dlatego poszukiwanie informacji o Polakach, którzy przyjechali do Baden na przełomie XVIII i XIX stulecia, rozpoczęłam od zbiorów wiedeńskich. Kwerenda objęła również przyjezdnych do Wiednia. Mogło bowiem być tak, że pozostawano w stolicy na dłużej, lecz ze względu na bliskie położenie Baden można było „bywać u wód” w rozmaitych celach niewymagających meldowania na dłuższy pobyt⁶. Celem kwerendy było więc zwrócenie uwagi na te osoby, które przyjechały z byłych ziem Rzeczypospolitej nie tylko do Baden, lecz także do Wiednia.

³ Zob. J. Chlebowczyk, *Polonika w Archiwach Wiedeńskich*, „Kwartalnik Historyczny” 1958, nr 1, t. 65, s. 332–335; J. Woliński, Z. Wójcik, *Źródła do historii Polski w Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu*, „Archeion” 1958, t. 28, s. 131–157; S. Górzyński, *Z pobytu w archiwum wiedeńskim*, „Archeion” 1987, t. 83, s. 321–322; S. Ciara, *Kwerenda w archiwach wiedeńskich*, „Archeion” 1995, s. 249–251.

⁴ Zob. R. Taborski, *Wśród wiedeńskich poloników*, wyd. 2 zm., Kraków 1983; tenże, *Polacy w Wiedniu*, Wrocław 1992; tenże, *Pożegnanie Wiednia*, Warszawa 2003.

⁵ Zob. P. Tausig, *Berühmte Besucher Badens. Ein Beitrag zur Geschichte der Stadt Baden bei Wien (mit 115 illustrationen)*, Wiedeń 1912.

⁶ Na uwagę zasługuje także wyszukiwarka programu „Reconstitution of the Memory of Poland”, która powstała z inicjatywy Międzynarodowej Rady Archiwów (International Council on Archives): „Podstawowym celem programu jest dostarczenie informacji o źródłach do dziejów Polski i Polaków z okresu 1772–1918, a docelowo – również do 1945 r., co ma przyczynić się do uzyskania materiałów zastępczych akt bezpowrotnie przez Polskę utraconych lub rozproszonych w zbiorach innych państw. Niezależnie od celu podstawowego program ma także dostarczyć wiedzy na temat możliwości technicznych i organizacyjnych stworzenia wspólnego repozytorium (meta)danych zebranych z różniących się od siebie archiwów”. Adres strony internetowej wyszukiwarki: <http://rmp.icm.edu.pl/>

Co jednak zrozumiałe, autorzy dotychczasowych opracowań uwzględniających podróże obywateli Rzeczypospolitej do Wiednia i Baden na przełomie XVIII i XIX w. nie dążyli do tego, by uzyskać kompletny spis polskich podróżników do tych miast. Najczęściej wymieniane są w nich następujące nazwiska: Franciszek Karpiński, Józef Poniatowski, Stanisław Jundziłł, Adam Kazimierz Czartoryski, Izabela z Flemmingów Czartoryska, Julina Ursyn Niemcewicz, Jan Śniadecki, Stanisław Staszic, Jan Potocki, Michał Dzierżanowski, Franciszek Ksawery Woyna, Seweryn Rzewuski, Bogusław Linde, Józef Maksymilian Ossoliński⁷, Izabela Lubomirska⁸, czy także niewymieniani w opracowaniach, lecz słusznie funkcjonujący w naukowej świadomości jako osoby związane z Wiedniem: Adam Jerzy Czartoryski, Konstancja z Lubomirskich Rzewuska, oraz ostatnio z tym miastem powiązani: Józefa z Morskich Ostrowska i Antoni Ostrowski⁹. Ich pobyty w cesarstwie habsburskim miały różny charakter: poza motywacjami prozdrowotnymi oraz turystycznymi najczęściej związane były z sytuacją polityczną Rzeczypospolitej Obojga Narodów – emigracją polityczną czy to w czasach powstania kościuszkowskiego, po III rozbiorze, czy w trakcie kongresu wiedeńskiego.

Tak jak wspominałam, odtworzona powyżej lista podróżników do Wiednia i Baden nie jest pełna, nawet gdy mowa tylko o znanych osobach przełomu XVIII i XIX w. Istnieje jednak wiele rozproszonych źródeł, które zawierają informacje o podróżach do Baden, zwłaszcza w przypadku pierwszoplanowych postaci polskiej historii kultury, które nie są uwzględniane w opracowaniach zbiorowych dotyczących przełomu polskiego oświecenia i romantyzmu. Wystarczy odnotować dwa znamienne przykłady. Pierwszy – podróż natury politycznej związana z rozbiorami Rzeczypospolitej, którą odbył Michał Wielhorski w 1795 r., co odnotowują materiały przechowywane w archiwum Urzędu Miasta Wiednia¹⁰. Druga zaś to podróż prozdrowotna „do wód” leczniczych, którą powziął Ignacy Krasicki – najznamienitszy polski poeta doby oświecenia, biskup warmiński, a następnie arcybiskup gnieźnieński. Przebywał on w Baden

⁷ Dostępne są oczywiście wydania jego korespondencji oraz twórczość związana z czasem, kiedy mieszkał w Baden (*Korespondencja Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, zebrała i oprac. W. Jabłońska, Wrocław 1975; *Wieczory badeńskie*, wyd. J. Czech, Kraków 1852), lecz warto przywołać nowszą publikację austriacką: *Graf Ossoliński und Baden. Ein polnischer Gelehrter als Schloßherr*, oprac. E. Reutt, Baden 2001.

⁸ Zob. wspomniane już powyżej książki: *Wśród wiedeńskich poloników, Polacy w Wiedniu, Pożegnanie Wiednia*.

⁹ Zob. E.Z. Wichrowska, *Twoja śmierć. Początki dziennika intymnego w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku. Antoni Ostrowski, Życie najlepszej żony opisane przez czulego jej małżonka dla kochanych dzieci oraz Dziennik moich uczuć, czyli elegia serca*, Warszawa 2012.

¹⁰ Gasometer: Urząd Miasta Wiednia (Archiwum Miejskie i Prowincjonalne Wiednia). Sygnatury: 1.1.8.B4: 1792–1800 (Passprotokolle), 1.1.8.B5: 1792–1800 (index Passprotokolle).

i Wiedniu dwukrotnie, w latach 1792 i 1793, a nawet nie wszystkie jego biografie odnotowują ten fakt. Ze względu na to, że podróż Krasickiego do badeńskich wód została przeze mnie opisana w osobnym tekście¹¹, poniższe omówienie materiałów z przeprowadzonej przeze mnie kwerendy austriackiej będzie dotyczyło pozostałych polskich podróżników do Baden. Materiały archiwalne zostaną przedstawione zgodnie z kryterium ich najwyższej przydatności w pracach historycznych i historyczno-literackich współczesnych badaczy historii polsko-austriackiej.

Kwerenda w Wiedniu

Podczas kwerendy archiwalnej w Wiedniu zapoznałam się z dostępnymi materiałami dotyczącymi Baden przechowywanymi w Austriackim Archiwum Państwowym (Österreichisches Staatsarchiv)¹². W centrum mojego zainteresowania były akta należące do: Ogólnego Archiwum Administracji (zespoły nr 85, 86, 100), Archiwum Domu, Dworu i Państwa (zespoły 208 i 209), zespół nr 247 zawierający Akta Galicyjskiej Komisji Nadwornej (akta ogólne, osobowe, statystyczne oraz rękopisy), a także archiwalia dotyczące poszczególnych obywateli Rzeczypospolitej odnotowane w zespole Inners (zapisy majątkowe, testamenty, materiały polityczne). Niestety, dużym utrudnieniem w przeprowadzeniu kwerendy był fakt, że wiele fiszek katalogowych zawierało adnotację, iż dane materiały zostały częściowo spalone i zabezpieczone przed rozpadnięciem. Akta dotyczące poszczególnych osób z Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a także potencjalnie bardzo interesujące akta odnoszące się do pobytu Polaków w Baden zatytułowane *Obserwacje Polaków w Baden 1815 (Beobachtungen von Polen in Baden)* oraz *Polacy i Rosjanie w Baden 1814 (Polen und Russen in Baden 1814)* nie zostały mi udostępnione ze względu na ich bardzo zły stan materialny – rewery wracały z adnotacją „spalony”. Materiały zamieszczone pod sygnaturami należącymi do zespołu Inners, których stan również nie pozwalał na ich udostępnienie, dotyczyły m.in. następujących osób i lat: A. Sułkowska (1799), Aleksander Oborski (1823), Radziwiłł (1829), Wiktor Radziejowski (1829), Feliks Zagórski (1828), Kalinowski (1828), Załuski (1817), Zabięło (1816), Dominik Stadnicki (1792), Anna Sanguszko (1816), Izabella Lubomirska (1816), Jabłonowski (1834, 1836).

¹¹ W niniejszym tomie: A. Wdowik, *Krasicki w sanatorium. Dylematy oświeceniowego kuracjusza u wód (Baden i Wiedeń 1792–1793)*.

¹² Wybór materiałów do kwerendy został opracowany na podstawie: *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym 1772–1918*, oprac. J. Gaul, Warszawa 2003. Przewodnik ten nie obejmuje archiwów miejskich oraz kościelnych, terytorialnie zaś włączone zostały obszary zaboru austriackiego zajęte przez Habsburgów w 1772 i 1795 r.

Dokumenty te ucierpiały w wyniku pożaru Pałacu Sprawiedliwości w 1927 r.¹³ i nie tyle zostały całkiem spalone, co zostały tak bardzo nadpalone, że nawet ich dotykanie grozi rozpadnięciem się. Uzyskałam informację, że obszerne nadpalenia tych materiałów uniemożliwiają ich digitalizację.

W ramach kwerendy w Wiedniu zapoznałam się także ze źródłami przechowywanymi w archiwum Urzędu Miasta Wiednia (Archiwum Miejskie i Prowincjonalne Wiednia). Wśród zachowanych zasobów najwięcej informacji o osobach podróżujących z zagranicy do cesarstwa habsburskiego zawierała dokumentacja paszportowa, tak zwany księga *PassProtokolle*¹⁴. Według austriackiego wewnętrznego Systemu Informacji Archiwalnej (Wide Area Information Server – WAIS) kodeks ten zawiera informacje gromadzone przez policję wiedeńską i współtworzy archiwum miejskie, sądowe i państwowe w Wiedniu. Zgodnie z danymi szczegółowymi tej dokumentacji: „Od 1792/93 komenda policji była odpowiedzialna za administrację imigrantów (kontrola paszportów), a magistrat odpowiedzialny za administrację wyjazdami (wydawanie paszportów)”¹⁵. Kodeks ten jest rękopiśmienny i obejmuje lata 1793–1801. Zawarte w nich dane zawierają nazwiska podróżników polskiego pochodzenia, między innymi są to: Michał Wielhorski (1795), Sułkowska (1797), Oraczewski (1796), Maksymilian Raczyński (1796), Józef Ostrowski (1798). Niemniej jednak są to sporadyczne adnotacje, choć oczywiście istotne w kontekście politycznych kontaktów tych osób w pierwszych latach po III rozbiórze Rzeczypospolitej.

Zapisy o podróżnikach będących przedstawicielami Kościoła katolickiego mogły natomiast istnieć w księgach Archiwum Diecezji Wiedeńskiej (Diözesanarchiv Wien). Niestety, w znajdujących się tam zasobach, zwłaszcza w jednostkach archiwalnych „Passauer” oraz „Wiener Protokolle”, brak takich informacji¹⁶.

¹³ Podpalenie Pałacu Sprawiedliwości, siedziby Sądu Najwyższego, w dniu 15 lipca 1927 r. było wynikiem gwałtownych starć politycznych w Wiedniu. Pożar zniszczył znaczną część pomieszczeń Sądu Najwyższego, w tym całą bibliotekę oficjalną, która była wówczas trzecią co do wielkości biblioteką prawniczą w Europie z niezastąpionymi dokumentami historycznymi.

¹⁴ Sygnatury: 1.1.8.B4: 1792–1800 (Passprotokolle), 1.1.8.B5: 1792–1800 (index Passprotokolle).

¹⁵ Ciąg dalszy informacji dotyczącej zawartości brzmi: „W odniesieniu do procedury wydawania paszportu: złożenie wniosku o paszport było możliwe w Wiedniu około 1830 r. w 16 różnych miejscach. Wnioski zostały złożone w urzędzie paszportowym lub w Komisji ds. Cudzoziemców. Paszporty były ważne tylko na czas podróży. Od 1849 r. możliwe było podróżowanie w kraju tylko z certyfikatem domowym. Od 1857 r. można było podróżować w głąb kraju z roczną legitymacją wydaną przez urzędy okręgowe lub władze policji. Paszporty były potrzebne tylko na wyjazdy zagraniczne”. Zob. *PassProtokolle*: WAIS – Archival Information System, Wiener Stadt- und Landesarchiv (Archiwum Miejskie i Prowincjonalne Wiednia).

¹⁶ Ze względu na trwające w Archiwum Diecezjalnym prace remontowe w styczniu-lutym 2019 r. nie miałam możliwości bezpośredniego zapoznania się z zachowanym zasobem archiwalnym. Potrzebne informacje udało mi się jednak otrzymać od p. Ulrike Erben, pracującej w tym

Ostatnim tropem wiedeńskim, analogicznym do działań podjętych przeze mnie w badaniach nad oświeceniową kulturą zdrojową w innych kurortach europejskich, było zapoznanie się z ówczesną prasą drukowaną, która mogła zawierać rubryki z nazwiskami przyjezdnych do Wiednia¹⁷. Zbiory zawarte w *Austrian Newspapers Online* umożliwiły mi dostęp do gazety „Wiener Zeitung”¹⁸. „Gazeta Wiedeńska” ukazywała się dwa razy w tygodniu: w środy i soboty, a co najważniejsze, zawierała spisy nazwisk osób, które przyjeżdżały do Wiednia.

W porównaniu z rubrykami zawierającymi nazwiska przyjezdnych do Bath w gazetach brytyjskich w prasie austriackiej spisy obcokrajowców podróżujących do Wiednia nie są obszerne. Jakość druku w zachowanych skanach nie jest doskonała, lecz jednoznacznie można stwierdzić, że nazwiska obcokrajowców zdarzają się tam sporadycznie. Niestety, wydaje się, że podróżnicy z Rzeczpospolitej nie inwestowali w drukowanie informacji o swoim przyjeździe, a przynajmniej nie było to powszechne zjawisko. Zapoznanie się z „Gazetą Wiedeńską” z przełomu XVIII i XIX w., a także z drukowanymi spisami podróżników przyjeżdżających do Baden z lat 1805–1830 prowadzi do wstępnego wniosku, że Baden pod Wiedniem miało znacznie mniej międzynarodowy charakter aniżeli ówczesne europejskie kurorty zdrojowe, takie jak Bath czy Spa. Wydawać by się mogło, że wysoka ranga Wiednia na mapie ówczesnej Europy przyczyniała się do uznania niedaleko położonego Baden za międzynarodowy kurort europejski. Przeprowadzona kwerenda wskazuje, że nie musiało tak być. Co prawda, Wiedeń był położony na ważnym szlaku podróżniczym, lecz rzadziej był docelowym miejscem podróży. Być może z tego powodu Baden nie miało wysokiej rangi kurortu międzynarodowego. Ten wstępny wniosek jest stawiany z pełną świadomością ogromu terytorium cesarstwa habsburskiego. Niemniej jednak podróżnicy pochodzenia francuskiego, włoskiego czy angielskiego to sporadyczne przypadki nazwisk gości przyjeżdżających do Baden na przełomie XVIII i XIX w., o czym świadczą między innymi drukowane spisy podróżników przechowywane w archiwum badeńskim.

archiwum i korzystającej m.in. z wyszukiwarki wewnętrznej. Jest to istotne ze względu na sposób opracowania tamtejszych zasobów. Jerzy Gaul, badacz niewątpliwie najlepiej obeznany z polonikami w archiwach austriackich, w odniesieniu do Archiwum Diecezjalnego pisał: „W Archiwum Diecezjalnym przechowywanych jest wiele zespołów, m.in. rękopisy, akta ordynariatu, urzędy diecezjalne, spuścizny, lecz korzystanie z akt utrudnia brak pomocy archiwalnych. Tylko dla prezydialiów opracowano spis akt, a dla pozostałych zespołów księgi kancelaryjne, o ile są zachowane”, J. Gaul, *Polonika z lat 1772–1918 w Archiwum Diecezjalnym w Wiedniu*, „Archeion” 2006, t. 109, s. 215.

¹⁷ Praktykę tę szerzej opisałam w artykule: *Zdrojowe salony Europy...*

¹⁸ *Roczny przegląd gazet i czasopism* (Jahresübersicht der Zeitungen und Zeitschriften) za lata 1568–1949: <http://anno.onb.ac.at/cgi-content/anno?zoom=33> [dostęp 5.10.2020].

Kwerenda w Baden

W Miejskim Archiwum Baden (Stadtarchiv Baden) znajdującym się przy Rollettmuseum dostępne są *Kurlisten*, czyli roczne katalogi nazwisk osób, które przyjechały do tego miasta. Pierwszy tom zapisany jest pismem odręcznym, pozostałe są drukowane. Większość tych katalogów jest dostępna tylko na miejscu i dlatego były one jednym z głównych celów kwerendy. Okazało się jednak, że w zbiorach archiwum znajduje się również współczesna publikacja, która stanowi odzwierciedlenie najnowszego stanu badań w zakresie historii Baden oraz obcokrajowców podróżujących do tamtejszych wód leczniczych. Mowa o książce *Baden bei Wien. Im Visier der Geheimpolizei – Spionage, Alltagsfrust und Badelust vor 200 Jahren* autorstwa Friedricha W. Schembora. Owa – jak sądzę – najnowsza austriacka publikacja naukowa poświęcona historii Baden wydana została przez tamtejsze Rollettmuseum w 2009 r. Odnotowano w niej – prócz najstynniejszego Polaka związanego z tym miastem, czyli Józefa Maksymiliana Ossolińskiego – pobyty osób z rodów Branickich, Czartoryskich, Lubomirskich, Jabłonowskich, Poniatowskich, Potockich, Radziwiłłów, Rzewuskich, Sanguszków, Sapiehów, Tyszkiewiczów oraz Zamoyskich, sporadycznie podając nazwiska mniej znane, jak Ludwika Czetwiertyńskiego, Miączyńskiego, Czapskiego czy Mniszkowej¹⁹. Warto zwrócić uwagę na to, że są to przede wszystkim nazwiska osób wysoko urodzonych. Dalsze badania archiwalne wykazały odmienną od elitarną tendencję podróży do badeńskich wód i do tego wątku przyjdzie mi jeszcze powrócić w dalszej części tekstu.

Na tle informacji zawartych w wyżej wspomnianej publikacji, a także innych materiałów drukowanych oraz rękopiśmiennych, z którymi się zapoznałam (dającymi kwerendę negatywną), najważniejszym punktem moich badań pozostały tomy zatytułowane *Kurlisten*. Każdy tom obejmuje jeden rok z okresu 1804–1936. Wcześniejsze roczniki, niestety, nie zachowały się. Wszystkie istniejące tomy dostępne są na miejscu; część z nich została zdigitalizowana i znajduje się w katalogu ANNO Austriackiego Archiwum Państwowego pod nazwą *Roczne listy obecnych i przyjezdnych cudzoziemców uzdrowiska Baden koło Wiednia (Jahresauswahl – Cur- und Fremden-Liste des Curortes Baden bei Wien)*²⁰. Najwcześniejsze zdigitalizowane roczniki to lata 1807, 1815, 1823, 1824, 1825, 1832 oraz następne aż do 1928 r.²¹

¹⁹ Zob. F.W. Schembor, *Baden bei Wien. Im Visier der Geheimpolizei – Spionage, Alltagsfrust und Badelust vor 200 Jahren*, Verlag Rollettmuseum Baden 2009.

²⁰ *Jahre-sauswahl – Cur- und Fremden-Liste des Curortes Baden bei Wien*, katalog ANNO, Austriackie Archiwum Państwowe: <http://anno.onb.ac.at/cgi-content/anno-plus?aid=bad&size=45> [dostęp 21.12.2020].

²¹ Tamże.

Forma zapisu każdej osoby w spisie podróżników wygląda następująco: imię, nazwisko, status lub zawód, region lub miejsce pochodzenia, adres pobytu, data przyjazdu. Podróżnicy deklarujący swoje pochodzenie z miast byłej Rzeczypospolitej najczęściej pochodzili z Krakowa i Warszawy, choć równie często występował ogólny zapis „z Polski”. W dalszej kolejności miastami pochodzenia były: Lwów, Lublin, Kielce, Tarnów, Zamość. Przyjazd osób z mniejszych miejscowości, a przy tym wówczas najczęściej o pochodzeniu mieszczańskim, jest swoistym novum historii kurortów początku XIX w. Ogółem odnotowałam około 400 podróżników, którzy w latach 1804–1830 przyjechali do Baden i zadeklarowali swoje pochodzenia jako przynależne do byłych ziem polskich. Spośród nich wybrałam ponad 100 osób, aby zaprezentować przekrój społeczny polskich podróżników „do wód” badeńskich na początku XIX stulecia. Wybrane przeze mnie osoby można podzielić na kilka grup, które w pewnym stopniu odzwierciedlają przekrój społeczny tej części ówczesnego narodu polskiego, którą było stać na podróże o charakterze prozdrowotnym, turystycznym czy towarzyskim.

Podróżnicy z wyższych sfer społecznych – tak jak i w innych kurortach, stanowią zdecydowaną większość gości w Baden – księżęta i hrabiowie z rodów Poniatowskich, Lubomirskich, Rzewuskich, Potockich, Sapiehów, Tyszkiewiczów czy Wielopolskich.

Przedstawiciele szlachty – przy których zazwyczaj widnieje zapis „szlachcic z Polski”, tak jest w przypadku np. Feliksa Zalewskiego, Seweryna Wołoskiego czy Ignacego Śliwińskiego, lecz także np. Jana Ledóchowskiego, właściciela ziemskiego z Warszawy, który należał do zamożniejszej części szlachty. Odnotowani zostali także mieszczańskie, np. Krystian Hofmann, fabrykant z Warszawy, czy Ferdynand Beniński, kupiec z Krakowa.

Wśród podróżników dobrze sytuowanych zarówno społecznie, jak i finansowo wyraźnie wyodrębniają się ci, którzy podali swoje funkcje państwowe. Wśród urzędników i wojskowych odnotować warto chociażby takie osoby, jak np.: Antoni Ostrowski, Józef Szaniawski, radca stanu i prokurator generalny z Warszawy, czy Michał Kochanowski, polski senator z Polski, a także hrabia Ledóchowski, zapisany jako „porucznik z Warszawy”.

Wyróżniającą się grupą są również akademicy. W Baden byli m.in. Adam Krzyżanowski, wykładowca prawa na uniwersytecie w Krakowie, Walenty Litwiński, rektor Uniwersytetu Krakowskiego, Innocenty Neumann, doktor i profesor z Krakowa, czy Franciszek Malach, doktor i profesor z Lwowa.

Dalej wyodrębnić warto duchownych, np.: Bychranowski, „kapłan z Polski”, czy Tomasz Ostaszewski, biskup z Warszawy, oraz zapisany jako „Jego Ekscelencja” Gołaszewski z Lwowa (być może biskup Antoni Gołaszewski). Odnotowany został także Jan Nepomucen Kossakowski, biskup wileński, który przyjechał 27 sierpnia 1808 r., a miesiąc później, 26 września, zmarł w Baden.

Następną grupą, którą warto wyodrębnić, są podróżnicy należący do narodowości żydowskiej. Zazwyczaj widnieje przy ich nazwisku adnotacja, że są kupcami; są to m.in. Abraham Rosenzweig z Czernowic z Polski, Chaim Rozenberg z Warszawy, Sara Rebekka Schuller z Polski, Eliasz Franzok z Polski czy Emanuel Berger, przy którego nazwisku odnotowano „kupiec z Warszawy”.

Poniższa lista osób przyjeżdżających do Baden z ziem byłej Rzeczypospolitej w latach 1805–1830 celowo ma układ chronologiczny, aby pokazać, jak kurort zdemokratyzował się w pierwszych dekadach XIX w. Lista przedstawia się następująco (data w nawiasie oznacza dzień przyjazdu do Baden):

księżna Zamoyska (24 czerwca 1804)
Mniszech (24 czerwca 1804)
Poniatowski (4 sierpnia 1804)
Grabowska (21 sierpnia 1804)
księżna Potocka (23 sierpnia 1804)
Feliks Zalewski, szlachcic z Polski (19 czerwca 1805)
Seweryn Wołoski, szlachcic z Polski (19 czerwca 1805)
Ignacy Śliwiński, szlachcic z Polski (2 lipca 1805)
Bychrzanowski, kapłan z Polski (17 lipca 1805)
Apolonia Poniatowska z Polski (31 lipca 1805)
księżna Tyszkiewicz z Polski (31 lipca 1805)
Mikołaj Morski, szlachcic z Polski (4 maja 1805)
księżna Wielopolska, z Galicji (11 czerwca 1805)
księżniczka Jabłonowska, z Wiednia (11 czerwca 1805)
Ignacy Gliwiński, szlachcic z Polski (2 lipca 1805)
Poniatowski, z ziemi rosyjskiej (7 lipca 1805)
Szaniawski, z Wiednia (7 lipca 1805)
Marcin Poczobutt (9 lipca 1805)
Franciszek Przeciszewski (22 lipca 1805)
Feliks Grodzicki, właściciel Topoli (31 lipca 1805)
księżna Appolonia Poniatowska, z Polski (31 lipca 1805)
księżna Tyszkiewicz, z Polski (31 lipca 1805)
hrabia Józef Ledóchowski, z Polski (26 sierpnia 1805)
hrabia Tarnowski, ze wschodniej Galicji (26 sierpnia 1805)
Rzewuska z Galicji (26 sierpnia 1805)
księżna Konstancja Rzewuska z d. Lubomirska z Polski (26 sierpnia 1805)
Wacław Rzewuski, z rosyjskiej Polski (9 maja 1807)
księżna Poniatowska z Krakowa (4 kwietnia 1807)
księżna Lubomirska (10 sierpnia 1807)
księżna Zdenska z Krakowa (17 września 1807)
księżniczka Poniatowska, z Krakowa (4 kwietnia 1808)
księżna Tyszkiewicz (12 kwietnia 1808)

- Sanguszko, z ziem rosyjskich (6 maja 1808)
Kazimierz Rzewuski, z Galicji (7 czerwca 1808)
Jeziński (4 sierpnia 1808)
Przybylski (11 sierpnia 1808)
Jan Nepomucen Kossakowski, biskup wileński (27 sierpnia 1808)
Stanisław Miliecki z Krakowa (12 lipca 1809)
Johann Nabius, kupiec z Krakowa (6 i 29 czerwca 1809)
Krystian Hofmann, fabrykant z Warszawy (7 lipca 1810)
Franz Kummer, gospodarz z Warszawy (16 sierpnia 1810)
księżna Sierakowska z Krakowa (26 sierpnia 1810)
Innocenty Neumann, doktor i profesor z Krakowa (4 września 1810)
księżna Maria Anna z d. Czetwertyńska-Światopełk (30 września 1810)
Ludwik Czetwertyński (30 września 1810)
Ferdynand Beniński, kupiec z Krakowa (5 sierpnia 1811)
Jakob Gurtler, kupiec z Krakowa (5 sierpnia 1811)
Joseph Mateky, kupiec z Krakowa (5 sierpnia 1811)
Kazimierz Rzewuski z Galicji (29 maja 1812)
księżna Mniszech z Warszawy (17 czerwca 1812)
pani Laskiewicz z Krakowa (21 lipca 1812)
Hieronim Zborowski z Krakowa (14 lipca 1813)
Eliasz Franzok z Polski (10 lipca 1814)
Jacob Shottel z Tarnowa (16 lipca 1814)
Antoni Ostrowski z Polski (21 lipca 1814)
Mieczysław Gutakowski z Warszawy (19 lipca 1814)
Wielopolska z Polski (2 sierpnia 1814)
księżna Aleksandra Sapieha z Warszawy (5 lipca 1816)
Gobres Perl, kupiec z Tarnopola (16 lipca 1816)
Tomasz Ostaszewski, biskup z Warszawy (4 sierpnia 1816)
Adam Krzyżanowski, wykładowca prawa uniwersytetu w Krakowie (12 sierpnia 1816)
Joseph Steinteller, kupiec z Krakowa (12 sierpnia 1816)
Jan Ledóchowski, właściciel ziemski z Warszawy (12 sierpnia 1816)
Feliks Grodzicki z Krakowa (19 sierpnia 1816)
hrabia Wincent Wielopolski, z Krakowa (4 września 1816)
hrabia Karol Antoni Husarzewski z Galicji (2 lipca 1817)
Michał Pszosztowski, prezydent trybunału z Krakowa (9 sierpnia 1817)
hrabia Ledóchowski, porucznik z Warszawy (16 sierpnia 1817)
hrabia Karol Sołtyk, z Krakowa (26 września 1817)
Walenty Litwiński, rektor Uniwersytetu Krakowskiego (12 sierpnia 1818)
Mikołaj Rostowski, senator z Krakowa (12 sierpnia 1818)
Walentyn Zwiatowski z Polski (12 września 1818)

- Wincent Tarnowski z Polski (14 września 1818)
Johann Czosnowski z Polski (14 września 1818)
Ludwik Maffin z Polski (17 maja 1819)
Abraham Pelz, handlarz z Krakowa (23 maja 1819)
Franz Koehler, kupiec z Warszawy (25 czerwca 1819)
Anna Lumińska z Polski (18 lipca 1819)
hrabia Hieronim Zborowski, z Krakowa (28 maja 1820)
hrabia Antoni Humnicki, z Galicji (28 maja 1820)
Emanuel Berger, kupiec z Warszawy (7 czerwca 1820)
Potocka z Polski (8 czerwca 1820)
Olimpia Grabowska z Polski (14 czerwca 1820)
Adam Jaroszyński z Polski (30 sierpnia 1820)
Leon Sapięha, szlachcic z Warszawy (5 września 1820)
Stanisław Okraszewski, szlachcic z Warszawy (5 września 1820)
Lazer Simsche, handlarz z Lwowa (11 czerwca 1821)
Abraham Rosenzweig z Czernowic z Polsce (13 czerwca 1821)
ekscelencja Gołaszewski z Lwowa (5 lipca 1821)
Sara Lebenfunt z Polski (5 lipca 1821)
hrabia Franciszek Kicki, z Warszawy (9 lipca 1821)
Chaim Rozenberg z Warszawy (10 lipca 1821)
Sara Rebekka Schuller z Polski (13 lipca 1822)
Franciszek Sołtyk z Polski (22 lipca 1822)
Głuszyński z Warszawy (22 lipca 1822)
Franciszek Malach, doktor i profesor z Lwowa (26 lipca 1822)
Adalbert Wegliński z Polski (26 lipca 1822)
Olimpia Grabowska z Polski (28 lipca 1822)
Ignacy Trzebiński z Polski (3 września 1821)
Ignacy Bąkowski z Galicji (17 września 1822)
Józef Szaniawski, radca stanu i prokurator generalny z Warszawy (27 września 1821)
Adam Siemoński z Polski (30 września 1822)
Franz Tomaszewski z Kielc w Polsce (19 lipca 1827)
Katarzyna Potocka z Krakowa w Polsce (26 czerwca 1826)
pani Sołtyk z Polski (1 czerwca 1829)
Teodor Potocki z Lwowa (2 czerwca 1829)
Michał Kochanowski, polski senator, z Polski (8 sierpnia 1829)
Celestyna Rzyszczewska z d. Czartoryska (14 sierpnia 1829)
Józef Potocki z Polski (8 września 1829)
Ignacy Kochanowski z Polski (14 maja 1830)
Louise Popławska z Polski (11 sierpnia 1830)

Tabela 1 przedstawia ogólną liczbę przyjezdnych do Baden w latach 1804–1830. Osoby deklarujące pochodzenie z ziem Rzeczypospolitej to mniej niż 1%, przy czym ogólna liczba osób deklarujących przyjazd spoza cesarstwa habsburskiego to maksymalnie 5%.

Tabela 1. Liczba przyjezdnych do Baden w latach 1804–1830

Rok	Początek sezonu	Koniec sezonu	Liczba wszystkich przyjezdnych
1804	kwiecień	sierpień	424
1805	marzec	wrzesień	2189
1806	kwiecień	wrzesień	2248
1807	kwiecień	wrzesień	2359
1808	styczeń	wrzesień	2510
1810	styczeń	wrzesień	3088
1811	styczeń	wrzesień	1942
1812	styczeń	wrzesień	1477
1813	styczeń	październik	2035
1814	styczeń	październik	2625
1815	styczeń	wrzesień	2493
1816	styczeń	wrzesień	2878
1817	marzec	październik	2705
1818	kwiecień	wrzesień	2836
1819	marzec	wrzesień	2954
1820	styczeń	październik	2731
1821	styczeń	październik	2354
1822	kwiecień	wrzesień	2583
1823	kwiecień	październik	2301
1824	marzec	październik	2303
1825	marzec	wrzesień	2317
1826	kwiecień	październik	2423
1827	marzec	październik	2241
1828	kwiecień	październik	2126
1829	kwiecień	wrzesień	2062
1830	kwiecień	wrzesień	2230
1831	marzec	wrzesień	1747

Źródło: opracowanie własne.

Podsumowanie

Kwerendy prowadzone zarówno w polskich, jak i zagranicznych archiwach w pragmatyczny sposób uzmysławiają, jak bardzo potrzebna jest weryfikacja źródeł we wszelkiego typu badaniach historycznych. Założenie to dotyczy także statusu oraz formy funkcjonowania europejskich kurortów leczniczych. Miasta o statusie kurortów odzwierciedlają nie tyle system społeczny danego kręgu kulturowego, co raczej możliwości finansowe i aspiracje społeczne poszczególnych narodowości. Niewątpliwie pobyt w brytyjskim Bath czy niegdyś austriackim Spa należał do sfery działań elitarnych, stanowił narzędzie różnicowania społecznego. W tym kontekście przypadek podwiedeńskiego Baden jest zaskakujący, gdyż dość powszechnie funkcjonuje ono w świadomości badawczej jako kurort o charakterze europejskim. Zapoznanie się z materiałami archiwalnymi prowadzi zaś do dwóch wstępnych konkluzji.

Zgodnie z pierwszą tym, co wyróżnia podwiedeńskie Baden na tle innych zdrojowych salonów Europy z końca XVIII i początku XIX w., jest fakt, że w tym czasie kurort ten bardzo się zdemokratyzował. Znacząca część podróżników, niezależnie od narodowości, to osoby deklarujące mieszczański status społeczny, a także osoby szlacheckiego, lecz niemagnackiego pochodzenia. Baden zaczęło więc funkcjonować w odmienny sposób, co – jak podejrzewam – świadczy o tym, że wchodziło ono już w XIX-wieczny model kuracji leczniczych. Dzięki temu zaczynano zabiegać także o klienta handlarza i kupca zarówno z Krakowa, jak i Tarnowa. Poszerzał się zakres usług, a także społeczny zakres ich odbiorców.

Druga zaś konkluzja wskazuje na to, że na przełomie XVIII i XIX w. Baden było kurortem nie tyle międzynarodowym, co habsburskim. Ujmując to inaczej: miało znacząco mniej międzynarodowy charakter aniżeli ówczesne europejskie kurorty zdrojowe w typie Spa czy Bath. Dokumenty *Kurlisten* poświęcają znikomą liczbę obcokrajowców: sporadycznie zdarzali się goście z Wielkiej Brytanii, Francji czy Włoch. Z tej perspektywy Polaków jest znacznie więcej niż gości z zachodniej Europy, choć wciąż jest to drobny odsetek ogólnej liczby przyjezdnych.

Niewątpliwie przedstawione w niniejszym tekście materiały oraz refleksje wymagają uszczegółowienia, rozwinięcia kontekstów oraz dalszych pogłębionych badań historyczno-biograficznych. Zaprezentowanie tych materiałów archiwalnych, będących rezultatem dość szeroko zakrojonej kwerendy, której wyniki są zarówno pozytywne (udostępniane materiały), jak i negatywne (brak źródeł oraz informacji w zakresie tematu) ma służyć włączeniu ich w obieg naukowy. Dzięki temu być może będą mogły przysłużyć się dopełnieniu istnieją-

cych już prac historycznych i historyczno-literackich współczesnych badaczy polsko-austriackiej historii.

Bibliografia

Archiwalia

Urząd Miasta Wiednia (Archiwum Miejskie i Prowincjonalne Wiednia)

Gasometer: Sygnatury: 1.1.8.B4: 1792–1800 (Passprotokolle), 1.1.8.B5: 1792–1800 (index Passprotokolle);

PassProtokolle: WAIS – Archival Information System.

Opracowania

Chlebowczyk J., *Polonika w Archiwach Wiedeńskich*, „Kwartalnik Historyczny” 1958, nr 1, t. 65, s. 332–335.

Ciara, S., *Kwerenda w archiwach wiedeńskich*, „Archeion” 1995, s. 249–251.

Gaul J., *Polonika z lat 1772–1918 w Archiwum Diecezjalnym w Wiedniu*, „Archeion” 2006, t. 109.

Górzyński S., *Z pobytu w archiwum wiedeńskim*, „Archeion” 1987, t. 83, s. 321–322.

Graf Ossoliński und Baden. Ein polnischer Gelehrter als Schloßherr, oprac. E. Reutt, Baden 2001.

Korespondencja Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, zebrała i oprac. W. Jabłońska, Wrocław 1975.

Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym 1772–1918, oprac. J. Gaul, Warszawa 2003.

Schembor F.W., *Baden bei Wien. Im Visier der Geheimpolizei – Spionage, Alltagsfrust und Bade lust vor 200 Jahren*, Verlag Rollett museum Baden 2009.

Taborski R., *Polacy w Wiedniu*, Wrocław 1992.

Taborski R., *Pozegnanie Wiednia*, Warszawa 2003.

Taborski R., *Wśród wiedeńskich poloników*, wyd. 2 zm., Kraków 1983.

Tausig P., *Berühmte Besucher Badens. Ein Beitrag zur Geschichte der Stadt Baden bei Wien (mit 115 illustrationen)*, Wiedeń 1912.

Wdowik A., *Krasicki w sanatorium. Dylematy oświeceniowego kuracjusza u wód (Baden i Wiedeń 1792–1793)*, „Galicja. Studia i materiały” 2021, t. 7, s. 139–162.

Wdowik A., *Zdrojowe salony Europy. Polacy w Bath oraz Spa w 2. połowie XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł biblioteczno-archiwalnych w Wielkiej Brytanii oraz Belgii)*, „Wiek Oświecenia” 2017, 33, s. 205–248.

Wichrowska E.Z., *Twoja śmierć. Początki dziennika intymnego w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku. Antoni Ostrowski, Życie najlepszej żony opisane przez czulego jej małżonka dla kochanych dzieci oraz Dziennik moich uczuć, czyli elegia serca*, Warszawa 2012.

Wieczory badeńskie, wyd. J. Czech, Kraków 1852.

Woliński J., Wójcik Z., *Źródła do historii Polski w Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu*, „Archeion” 1958, t. 28, s. 131–157.

Internet

Roczny przegląd gazet i czasopism (Jahresübersicht der Zeitungen und Zeitschriften) za lata 1568–1949: <http://anno.onb.ac.at/cgi-content/anno?zoom=33> [dostęp 5.10.2020].

Jahre-sauswahl – Cur- und Fremden-Liste des Curortes Baden bei Wien, katalog ANNO, Austriackie Archiwum Państwowe: <http://anno.onb.ac.at/cgi-content/anno-plus?aid=bad&size=45> [dostęp 21.12.2020].

Poles in Baden at the turn of the 18th and 19th centuries in the light of selected Austrian archival sources

Summary

The article summarizes the 2020 query in the archives of Vienna and Baden. Its subject was Poles who came to Baden at the turn of the 18th and 19th centuries. It included: Stadtarchiv Baden, Österreichisches Staatsarchiv (Vienna), the archives of the City of Vienna, Diözesanarchiv Wien, and materials available in the *Wiener Zeitung*. Over 400 names of Polish travelers to Baden have been established. The query proved that at the turn of the 18th and 19th centuries, the social status of Polish tourists was reflected, inter alia, in democratization of the phenomenon of travel spa resorts.

Keywords: Baden near Vienna, Vienna, Enlightenment, visiting spa resorts, tourism

Robert Gawęł

(Muzeum Podgórze Oddział Muzeum Krakowa, Polska)

ORCID: 0000-0001-5947-9229

Ewidencja samochodów w Krakowie 1906–1918

Artykuł podejmuje kwestię ewidencjonowania samochodów przez krakowską Dyрекcję Policji w latach 1906–1918 oraz prowadzonych przez nią rejestrów tychże. System rejestrowania oparty był na przyznawaniu poszczególnych pojazdom indywidualnych numerów składających się z literowego wyróżnika i trzycyfrowego numeru. Rejestry te zachowały się w zasobach Archiwum Narodowego w Krakowie. Obecnie są one jedynymi znanymi tego typu dokumentami związanymi z dziejami motoryzacji w Galicji. Ich analiza pozwoliła na sporządzenie spisu samochodów zarejestrowanych w Krakowie w latach 1906–1918.

Słowa kluczowe: Kraków, Galicja, motoryzacja, ewidencja pojazdów, automobilizm

Rozwój motoryzacji na przełomie XIX i XX w. również w Austro-Węgrzech zaowocował wzrostem ilości pojazdów mechanicznych poruszających się po ulicach i drogach monarchii. Z czasem władze podjęły próbę ujęcia ich ruchu w ramy prawne. Z biurokratycznej potrzeby zaczęto koncesjonować prawa do kierowania tymi pojazdami oraz je ewidencjonować. W obu przypadkach przy wydawaniu stosownych dokumentów pobierane były ustalone z góry opłaty¹.

Ewidencjonowanie pojazdów mechanicznych związane było z prowadzeniem pisemnego rejestru. W celu identyfikacji nakazywano właścicielom montowania na ich pojazdach tablic identyfikacyjnych. W monarchii austro-węgierskiej takie tabliczki zaczęto stosować od połowy lat 90. XIX w.² Początkowo podawano na nich imiona i nazwiska właścicieli pojazdów. Wraz ze wzrostem liczby pojazdów mechanicznych podjęto decyzję o uporządkowaniu i ujednoczeniu przepisów dotyczących pojazdów mechanicznych. Dla

¹ J. Jaruga, *Historia polskich tablic rejestracyjnych*, Warszawa 2007, s. 9.

² Tamże, s. 18.

austriackiej części monarchii zostało wydane „Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem skarbu z dnia 27. września 1905, zawierające policyjne przepisy bezpieczeństwa dla ruchu samochodów i motocyklów”³.

Część z tych przepisów dotyczyła ewidencjonowania pojazdów mechanicznych. Określono je w rozdziale V powyższego rozporządzenia zatytułowanym *Rozpoznawcze znamiona wozów motorowych*⁴. W myśl tych przepisów każdy samochód⁵ miał mieć przypisany numer rejestracyjny składający się z wyróżnika w postaci wielkiej litery łacińskiego alfabetu oraz numeru ewidencyjnego z zakresu 1–999. Każdy kraj należący do cesarstwa austriackiego oraz Wiedeń i Praga⁶, jako wydzielone w tym przypadku miasta, miały przypisaną sobie literę⁷, dla Galicji [niem. Galizien] wyznaczono S. Pozostałe zastosowane wyróżniki to⁸: A dla Wiednia [niem. Wien], B dla Dolnej Austrii [niem. Niederösterreich] z wyłączeniem Wiednia, C dla Górnej Austrii [niem. Oberösterreich], D dla Solnogrodu⁹ [niem. Salzburg], E dla Tyrolu [niem. Tirol], F dla Karyntii [niem. Kärnten], H dla Styrii [niem. Steiermark], J dla Krainy [niem. Krain], K dla Pobrzeża [niem. Küstenland], M dla Dalmacji [niem. Dalmatien], N dla wydzielonego w tym przypadku miasta Pragi [niem. Prag], O dla Czech [niem. Böhmen] z wyłączeniem Pragi, P dla Moraw [niem. Mähren], R dla Śląska (austriackiego) [niem. Schlesien], T dla Bukowiny [niem. Bukowina] i W dla Przedarulania [niem. Worarlberg].

Również trójcyfrowe liczby zostały systemowo rozdzielone w ramach każdego terytorium objętego danym wyróżnikiem literowym. W Galicji poszczególne ciągi liczb przyporządkowano kolejnym powiatom ułożonym w porządku alfabetycznym oraz dodatkowo Krakowowi i Lwowowi jako wydzielonym w tym przypadku miastom z przypisanymi im rejonami policyjnymi. Przydział poszczególnych zakresów liczb przedstawiał się następująco¹⁰:

- powiaty: Biała 1–20, Bóbrka 21–30, Bochnia 31–40, Bohorodczany 41–50, Borszczów 51–60, Brody 61–70, Brzesko 71–80, Brzeżany 81–90, Brzozów

³ Tekst rozporządzenia został opublikowany w „Dzienniku ustaw państwa dla królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych” z dnia 7 X 1905 r.

⁴ „Dziennik ustaw...” 1905, cz. LXII, s. 395–397.

⁵ Przepisy określały zasady zarówno dla samochodów, jak i motocykli, jednak z racji tematyki artykułu skupiam się jedynie na kwestiach związanych z samochodami.

⁶ A właściwie wiedeński i praski rejon policyjny.

⁷ Królestwo Węgier miało swój własny system.

⁸ „Dziennik ustaw...” 1905, cz. LXII, s. 398.

⁹ Spolszczone nazwy poszczególnych krajów związkowych podają zgodnie z pisownią występującą w oryginalnym tekście zamieszczonym w polskojęzycznym „Dzienniku ustaw...”

¹⁰ „Wykaz rozdziału liczb /numerów ewidencyjnych/ dla automobilów i motocyklów”, ANK sygn. DPKr 177, s. 51–53.

- 91–100, Buczacz 101–110, Chrzanów 111–120, Cieszanów 121–130, Czortków 131–140, Dąbrowa 141–150, Dolina 161–170, Drohobycz 171–190, Gorlice 191–205, Gródek Jagielloński 206–215, Grybów 216–225, Horodenska 226–235, Husiatyn 236–245, Jarosław 246–260, Jasło 261–275, Jaworów 276–285, Kałusz 286–295, Kamionka Strumiłowa 296–305, Kolbuszowa 306–316, Kołomyja 316–325, Kossów 326–335, Kraków (z wyłączeniem miasta) 336–350, Krosno 351–365, Łańcut 366–375, Limanowa 376–385, Lisko 386–400, Lwów (z wyłączeniem miasta) 401–410, Mielec 411–420, Mościska 421–430, Myślenice 431–440, Nadwórna 441–450, Nisko 451–460, Nowy Sącz 461–470, Nowy Targ 471–480, Peczeniżyn 481–490, Pilzno 491–500, Podgórze 501–510, Podhajce 511–520, Przemyśl 521–540, Przemysłany 541–550, Przeworsk 551–560, Rawa 561–570, Ropczyce 581–590, Rudki 591–600, Rzeszów 601–615, Sambor 616–625, Sanok 626–640, Skala 641–650, Śniatyn 651–660, Soka 661–670, Stanisławów 671–680, Stary Sambor 681–690, Stryj 691–705, Strzyżów 706–715, Tarnobrzeg 716–725, Tarnopol 726–735, Tarnów 736–750, Tłumacz 751–760, Trembowla 761–770, Turka 771–780, Wadowice 781–790, Wieliczka 791–800, Zaleszczyki 801–810, Zbaraż 811–820, Zborów 821–830, Złoczów 831–840, Żółkiew 841–850, Żydaczów 851–860, Żywiec 861–870,
- miasta (rejony policyjne): Lwów 871–910, Kraków 911–950.

W momencie wyczerpania się przyznanego zakresu numerów ewidencyjnych należało dodać do znamiona literowego cyfrę rzymską, zaczynając od cyfry I¹¹. Zabieg ponawiano każdorazowo w przypadku wyczerpania się przydzielonych numerów ewidencyjnych. Zapis ten był jednak na tyle niejednoznaczny, że w pewnym momencie spowodował spore perturbacje z ewidencjonowaniem pojazdów w Krakowie¹².

W efekcie powyższego podziału każdemu z pojazdów był przypisany indywidualny numer rejestracyjny. Należy nadmienić, że numery rejestracyjne dla samochodów i motocykli wydawane były osobno przy zachowaniu tych samych wyróżników literowych i tych samych zakresów numerów ewidencyjnych dla poszczególnych powiatów. W efekcie możliwym było wystąpienie samochodu i motocykla o tym samym numerze rejestracyjnym. Skrajny przypadek mógł doprowadzić do poruszania się po drogach dwóch pojazdów (samochodu i motocykla) tej samej marki, np. Laurin & Klement, z tym samym numerem rejestracyjnym. Wtedy istniejąca różnica między nimi była łatwa do rozpoznania, obecnie może sprawić spore problemy przy prowadzeniu badań nad dziejami ówczesnej motoryzacji i automobilizmu.

¹¹ „Dziennik ustaw...” 1905, cz. LXII, § 28, s. 395.

¹² Kwestia ta zostanie szerzej omówiona w dalszej części.

W myśl obowiązujących przepisów numer taki należało namalować na samochodzie¹³ lub umieścić w postaci tablic rejestracyjnych w dobrze widocznym miejscu. W przypadku tzw. pociągów drogowych, czyli samochodów lub ciągników z jedną lub kilkoma przyczepami, rejestracja miała być umieszczana na tylnej ścianie ostatniej z przyczep.

Tylny numer zarówno umieszczany bezpośrednio na pojeździe, jak i na tablicy rejestracyjnej miał być namalowany tak, aby wyróżnik literowy (z ewentualnie dodaną cyfrą rzymską) znajdował się u góry, a pod nią miał się znaleźć trzycyfrowy numer porządkowy. Zapis na przednich tablicach mógł mieć dwójką postać. Albo litera i cyfry w jednej linii, albo tak jak na tylnych tablicach litera u góry, a cyfry pod nią. W tym pierwszym przypadku odstęp pomiędzy literą a cyframi miał wynosić 7 cm.

Rozmiarów samych tablic dokładnie nie wyznaczono. Podano jedynie minimalne wysokości i grubości linii, jaką mają być pisane litery i cyfry. Dla samochodów miały one wynosić 8 cm dla tablic przednich przy grubości linii 1 cm i 12 cm dla tablic tylnych przy grubości linii 2 cm.

Natomiast samego kroju pisma nie określono, ograniczając się jedynie do lakonicznego zapisu „Znamiona rozpoznawcze umieszczone mają być łatwo czytelnymi głoskami czarnym pismem na białym tle”¹⁴.

O wydaniu powyższych przepisów informowała prasa. Zdarzały się jednak przypadki, że informacje te przeinaczały ich zapis. Tak było w przypadku tekstu zamieszczonego w „Słowie Polskim” z 20 maja 1906 r.¹⁵ Przeinaczenia w tym przypadku były znaczące; podano w nich, że:

- po wyróżniku literowym w numerze rejestracyjnym umieszczonym na pojeździe ma występować kropka,
- szerokość liter w numerze rejestracyjnym na przedzie pojazdu ma wynosić 1 cm, przy 8 cm wysokości,
- litery w numerze rejestracyjnym z tyłu pojazdu mają mieć 2 cm szerokości przy 12 cm wysokości,
- „Znamiona te muszą być sporządzone czarnym zwykłym pismem, dobrze czytelnym, bez ozdób, wykonanem na białym tle”. W tym przypadku podana informacja nie tyle jest mylna, co nastąpiła nadinterpretacja przepisów.

Paragraf 29 omawianego rozporządzenia nakładał na odpowiednie władze¹⁶ przydzielające i wydające numery rejestracyjne obowiązek prowadzenia

¹³ Znane są przypadki malowania numeru rejestracyjnego na grillu chłodnicy i na tylnej ścianie karoserii samochodu.

¹⁴ „Dziennik ustaw...” 1905, cz. LXII, § 30, s. 395.

¹⁵ *Nowe przepisy jazdy automobilami*, „Słowo Polskie” 1906, nr 222, s. 3.

¹⁶ Generalnie były to polityczne władze danego powiatu, jedynie w przypadku Krakowa i Lwowa była to dyrekcja policji w tych miastach.

stosownych rejestrów, osobnych dla samochodów i motocykli¹⁷. Jak zapisano, w każdym z rejestrów oprócz przypisanego indywidualnego numeru należy podać „nazwisko i adres posiadacza oraz miejsce, w którym wóz stoi”¹⁸. Przepisy rozporządzenia zaczęły wedle końcowego zapisu obowiązywać w trzy miesiące po jego ogłoszeniu, czyli od 7 stycznia 1906 r.

28 kwietnia 1910 r. nastąpiła nowelizacja¹⁹ przepisów z roku 1905. Zapis dotyczący ewidencjonowania samochodów i nadawania im numerów rejestracyjnych został zawarty w rozdziale V (§ 28 – § 35)²⁰. Jednak w tym zakresie nie nastąpiły żadne zmiany w stosunku do już obowiązujących.

W zasobach Archiwum Narodowego w Krakowie zachowała się dokumentacja ewidencyjna pojazdów mechanicznych prowadzona dla Krakowa przez tutejszą Dyрекcję Policji do roku 1918. Pośród licznych dokumentów zachowały się najstarsze rejestry założone w roku 1906, będące pierwszymi rejestrami pojazdów mechanicznych, jakie zaprowadzono w tym mieście. Do tej pory cały ten materiał nie doczekał się jakiegokolwiek opracowania. Poniższy tekst jest zatem pierwszą taką próbą.

**„Rejestr dla samochodów prowadzony po myśli
§. 29 rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych
w porozumieniu z Min. skarbu z dnia 27 września 1905
l. 156 d.p.p.”²¹**

Ten polskojęzyczny dokument jest sporządzony całkowicie odręcznie, w formie siedmiokolumnowej tabeli, w której nagłówku podane zostały tytuły poszczególnych kolumn:

- kolumna pierwsza – *Liczba bieżąca,*
- kolumna druga – *Imię nazwisko i adres posiadacza automobilu,*
- kolumna trzecia – *Imię nazwisko i adres kierownika [czyt. kierowcy] automobilu i data świadectwa na kierownika,*
- kolumna czwarta – *Oznaczenie typu wozu i miejsca gdzie wóz stoi. Data świadectwa badania automobilów,*

¹⁷ „Dziennik ustaw...” 1905, cz. LXII, § 29, s. 395.

¹⁸ „Dziennik ustaw...” 1905, cz. LXII, § 29, s. 395.

¹⁹ *Rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem robót publicznych i Ministerstwem skarbu z dnia 28 kwietnia 1910 dotyczące wydania policyjnych przepisów bezpieczeństwa dla ruchu wozów motorowych (samochodów, pociągów i kół motorowych).* Dziennik ustaw państwa z 30 IV 1910 r., cz. XXXI, s. 139–150.

²⁰ „Dziennik ustaw...” 1910, cz. XXXI, § 28 – § 35, s. 143–144.

²¹ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), sygn. DPKr 177, s. 13–24.

- kolumna piąta – *Imię i miejsce zamieszkania fabrykanta motoru*,
- kolumna szósta – *Znamię rozpoznawcze [czyt. wyróżnik literowy] i numer ewidencyjny*,
- kolumna siódma – *Uwagi*.

Z powyższego wynika, że zakres danych ujętych w zachowanym rejestrze jest szerszy od tego, jaki podano w przytoczonych powyżej wymogach rozporządzenia z 1905 r. Jednak odzwierciedlają one inne zapisy rozporządzenia, dotyczące dopuszczenia do pojazdów ruchu i kierowania nimi:

- na mocy Rozdziału IV. Kierownictwo wozów § 21 – § 23 rozporządzenia z 1905 r. samochodami cywilnymi mogli kierować jedynie ci, którzy uzyskali na drodze zdanego egzaminu odpowiednie pozwolenie od władz. Taka „licencya jazdy” wydawana była przez odpowiednie dla ich miejsca zamieszkania władze powiatowe, w przypadku Krakowa i Lwowa przez odpowiednią Dyрекcję Policji²²,
- na mocy Rozdziału III Badanie i zatwierdzanie wozów § 12 rozporządzenia z 1905 r.: „Na drogach publicznych jeździć wolno z reguły (§ 20) tylko takimi wozami motorowymi, które urzędowo zbadano i zatwierdzono. Badanie i zatwierdzenie może dotyczyć pewnego typu²³ lub też poszczególnego wozu²⁴. Wspomniany tutaj § 20 znosił obowiązek badania pojazdów należących do wojska.

Wpisy do tabeli dokonywane były w numerowanych wierszach, w sumie jest ich 52, z czego ostatnie dwie pozycje nie są numerowane, a wpisu dokonano ołówkiem.

Wszystkie pozostałe zostały zrobione atramentem. Jako pierwszy do rejestru został wpisany samochód ciężarowy [niem. Motorlastwagen] należący do Wojskowych Magazynów Zaopatrzenia w Krakowie [niem. Militär – Verpflegs. Magazin Krakau]. Tej ciężarówce marki Daimler, która poruszała się po krakowskich drogach już od roku 1903²⁵, nadano numer rejestracyjny S 911. Oprócz tego pojazdu znajdują się w rejestrze jeszcze dwa wojskowe samochody. Ciężarówka [niem. Motorlastwagen] nr rej. S 912, należąca do Warsztatów Artyleryjskich w Krakowie [niem. Artillerie Zeuge Depot Krakau], ciężarówka [niem. Motorlastwagen] nr rej. S 222 należąca do Magazynów Zaopatrzenia w Krakowie [niem. Militär – Verpflegs. Magazin Krakau]. Z adnotacji zamiesz-

²² „Dziennik ustaw...” 1905, cz. LXII, § 21 – § 23, s. 394.

²³ W myśl przepisów (§ 16–17 rozporządzenia z 1905 r.) obowiązek badań danego typu samochodu spoczywał na jego wytwórcy lub przedstawicielu handlowym, natomiast badaniom poszczególnych pojazdów podlegały tylko te pojazdy, w których dokonano znaczących zmian konstrukcyjnych w stosunku do pojazdu zatwierdzonego badaniem dla danego typu.

²⁴ „Dziennik ustaw...” 1905, cz. LXII, § 12, s. 392.

²⁵ A. Bogunia-Paczyński, *Mój Benz, moja Mercedes*, Kraków 1992, s. 9–10.

czonych w rejestrze wynika, że pozostałe samochody ujęte w wykazie to pojazdy cywilne.

Uwagę zwraca brak zachowania kolejności przy nadawaniu (bądź tylko wpiśwaniu do rejestru) numerów rejestracyjnych, i tak już na samym początku po S 912 mamy S 914, a brakujący S 913 wpisany został po S 924. Im dalej, tym „bałagan” staje się większy. Trudno dociec na obecnym etapie badań przyczyny takiego stanu rzeczy. Wszak w myśl obowiązujących przepisów wpis do rejestru miał następować wraz z nadaniem pojazdowi numeru rejestracyjnego²⁶.

Mimo obowiązujących przepisów znacząca liczba pojazdów mechanicznych poruszających się wówczas po Krakowie nie miała tablic rejestracyjnych. Świadczy o tym pismo z 12 lipca 1906 r. skierowane do Dyrektora Policji, w którym polecono mu, aby rozwiązał problem poruszających się po mieście samochodów i motocykli bez numerów rejestracyjnych²⁷. Mimo ponagleń ze strony Namiestnictwa we Lwowie problem nie został rozwiązany należycie. Doprowadziło to do tego, że 13 maja 1907 r. skierowano do Dyrektora Policji w Krakowie pismo o następującej treści: „C.k. Namiestnictwo wzywa Pana c.k. Dyrektora, aby reskrypt z 12 kwietnia br. L:45.633 w sprawie umieszczenia znamion na pojazdach motorowych do 3 dni wykonał”. Trudno tutaj orzec, czy właściciele unikali, czy wręcz ignorowali obowiązek zarejestrowania pojazdu, czy tylko nie umieszczali na nim tablic rejestracyjnych. Za pierwszą opcją mogłyby przemawiać względy finansowe, za drugą niedbałość bądź chęć uniknięcia konsekwencji wynikających z ewentualnych szkód powstałych w wyniku wypadku. Podobnie wszak postępuje obecnie część posiadaczy pojazdów mechanicznych, starając się ukryć numer rejestracyjny pod warstwą brudu na tablicy rejestracyjnej.

Tak jak to przewidziano, z czasem zostały wyczerpane wszystkie numery z zakresu przyznanego Krakowowi (S 911 – S 950) i w rejestrze pojawił się pierwszy numer z rzymską „I” dodaną po wyróżniku literowym. Jest to wpis z liczbą bieżącą 40, w którym przyznano samochodowi marki „Austro-Fiat”, należącemu do Wiktora Suskiego z ul. Grodzkiej 26, nr rej. SI 911, który był w całym wpisie najniższym numerem z wyróżnikiem SI. Miało to miejsce w roku 1909, o czym świadczy wpisana w kolumnie „uwagi” sygnatura potwierdzającego to dokumentu (L. 40419/09). Zatem po wyczerpaniu numerów z pierwszego przydziału zaczęto przyznawać nowe numery z tego samego przedziału, zmieniając jedynie wyróżnik. Jak się jednak okazało, robiono to niezgodnie z obowiązującym prawem, co wprowadziło spore zamieszanie w systemie rejestracji samochodów w Krakowie. Kierując się bowiem niebezpieczną logiką, krakowska dyrekcja

²⁶ „Dziennik ustaw...” 1905, cz. LXII, § 29, s. 395.

²⁷ „Do Pana c.k. Dyrektora Policji w Krakowie...” ANK, sygn. DPKr 177, s. 495.

policii po wyczerpaniu się numerów przyznanych dla wyróżnika S (911–950), zaczęła używać wyróżnika SI, dodając do niego numery z zakresu poprzedniego. Jednak 25 lipca 1911 r. Namiestnictwo we Lwowie skierowało do Dyrekcji Policji w Krakowie pismo z nowym przedziałem liczb do stosowania po wyczerpaniu się pierwszej partii numerów²⁸. Miały to być numery z przedziału SI 151 do SI 300. Stwierdzono jednocześnie niezgodność z prawem samowolnego przyznawania numerów zaczynających się od SI 911. Wobec powyższego nakazano unieważnienie numerów nadanych wbrew prawu i zastąpienie ich numerami z przydzielonego przez Namiestnictwo zakresu. Jednak w omawianym rejestrze nie znajduje to odzwierciedlenia. Ostatnim z zapisów w dokumencie jest wpis dokonany ołówkiem, poza układem tabelarycznym. Podano w nim jedynie imię i nazwisko właściciela pojazdu (Mieczysław Fedorski) oraz przyznany numer rejestracyjny (SI 926). Jednocześnie warto wspomnieć, że niekompletne (niezgodne z obowiązującymi przepisami) wpisy zdarzały się już wcześniej.

Przyjąć zatem można, że zapisy w nim zakończono wraz z otrzymaniem tego pisma, zakładając nowy rejestr. Niestety, nie odnaleziono dokumentu, który by to jednoznacznie potwierdzał.

Poza tym najstarszym rejestrze w zasobach Archiwum Narodowego w Krakowie znajduje się jeszcze kilka innych, późniejszych wykazów. Trudno jest jednak na obecną chwilę orzec, czy któryś z nich, podobnie jak ten powyższy, jest oficjalnym rejestrze prowadzonym przez krakowską Dyrekcję Policji. Przy ich omawianiu starałem się prezentować zapisy w kolejności, w jakiej je sporządzono.

Odpis rejestru pojazdów motorowych sporządzony na polecenie c.k. Namiestnictwa we Lwowie z 20 stycznia 1909 r.²⁹

Polskojęzyczny dokument sporządzono w odpowiedzi na pismo z 20 stycznia 1909 r. rozesłane przez Prezydium c.k. Namiestnictwa we Lwowie do starostów i dyrektorów policji we Lwowie i Krakowie. Zobowiązywało ich ono do przesłania Namiestnictwu odpisów prowadzonych przez nie rejestrów pojazdów mechanicznych najpóźniej w ciągu dni siedmiu.

Spisano go odręcznie w postaci 7-kolumnowej tabeli. W poszczególnych kolumnach podane zostały następujące dane:

- *Liczba bieżąca.*
- *Imię nazwisko i adres posiadacza samochodu.*

²⁸ „Do c.k. Dyrekcji policji w Krakowie...” ANK, sygn. DPKr 177, s. 753.

²⁹ ANK, sygn. DPKr 84, s. 463–470.

- *Imię nazwisko i adres kierownika³⁰ samochodu i data świadectwa na kierownika.*
- *Oznaczenie typu wozu i miejsca gdzie wóz stoi. Data świadectwa badania samochodów.*
- *Imię i miejsce zamieszkania fabrykanta motoru.*
- *Znamię rozpoznawcze i numer ewidencyjny.*
- *Uwaga.*

Wykonany przez krakowską dyrekcję policji odpis wykazuje, że na dzień 20 stycznia 1909 r. w Krakowie było zarejestrowanych 27 samochodów. Pośród nich były tylko dwa wozy ciężarowe należące do wojska, natomiast pozostałe to prywatne samochody osobowe. Tylko trzy z tych samochodów prowadzone były przez zawodowych szoferów, natomiast pozostałymi mieli kierować, według zapisów, ich właściciele.

Również w tym przypadku numery rejestracyjne nie są podawane w kolejności i są wymieszane. Brak jest też w ogóle siedmiu numerów (S 914, S 918, S 920, S 923, S 924, S 926, S 929).

I Wykaz wozów motorowych w mieście Krakowie³¹

Odręcznie spisany tabelaryczny wykaz sygnowano numerem *ro L: 402/pr./10*, co wskazuje na to, że powstał w roku 1910. Mimo, że opatrzone go numerem sprawy, trudno orzec, z jakiego powodu został sporządzony. Nie udało się bowiem odnaleźć żadnego odnośnego pisma, które by to wyjaśniało. Pierwotnie nosił on tytuł *I Wykaz automobilów osobowych – ciężarowych motocyklów i wogóle wozów motorowych w mieście Krakowie*, jednak fraza *automobilów osobowych – ciężarowych motocyklów i wogóle* została przekreślona czerwonym ołówkiem. Prawdopodobnie mamy w tym przypadku do czynienia z odręcznym brudnopisem lub rękopisem dokumentu.

W poszczególnych kolumnach podane zostały następujące dane:

- *L: ewid:* [liczba ewidencyjna]
- *Imię nazwisko i miejsce zam:* [zamieszkania] właściciela
- *Imię nazwisko szofera*
- *rodzaj wozu*
- *siła pociągowa*
- *ilość wozów do przyczepienia.*

W spisie wykazanych zostało 60 samochodów, z tym że jeden z nich wykreślono. Wszystkie były prywatnymi samochodami osobowymi opatrzonymi

³⁰ Czytaj: kierowcy.

³¹ ANK, sygn. DPKr 177, s. 343–348.

numerami rejestracyjnym z wyróżnikiem literowym S i SI. Wykaz ten jest dowodem na zwiększającą się liczbę samochodów zarejestrowanych w Krakowie z 27 w 1909 do 59 w roku 1910. Zmieniła się również proporcja ilości samochodów prowadzonych przez szoferów i samych właścicieli. Tym razem tych pierwszych było 27 przy ogólnej liczbie pojazdów wynoszącej 59 maszyn.

**Krakau Verzeichnis der vorhandenen Kraftfahrzeuge | :
Motoräder, Personenautos, Automobilomnibusse, Autodroschken,
Lastautos, Motorlastzüge, Strassen = und Pfluglokomotiven: |**³²
[pol. Kraków Wykaz dostępnych pojazdów mechanicznych | :
motocykli, samochodów osobowych, omnibusów, taksówek,
samochodów ciężarowych, pociągów drogowych, ciągników, pługów
mechanicznych]

Ten tabelaryczny wykaz sporządzono w języku niemieckim. W poszczególnych jego kolumnach zapisane zostały następujące dane:

- kolumna pierwsza – imię i nazwisko właściciela pojazdu
- kolumna druga – adres zamieszkania właściciela
- kolumna trzecia – typ pojazdu mechanicznego
- kolumna czwarta – marka pojazdu mechanicznego
- kolumna piąta – moc silnika pojazdu mechanicznego
- kolumna szósta – numer rejestracyjny pojazdu mechanicznego
- kolumna siódma – uwagi.

W wykazie tym widnieje 66 numerów przypisanych samochodom:

- S 911, S 912, SII 911 przyznane trzem ciężarowym wozom należącym do wojska,
- S 949 przyznany cywilnemu samochodowi ciężarowemu marki Laurin & Klement należącemu do Gminy Miasta Krakowa,
- 63 numery przypisane cywilnym samochodom osobowym, wśród których znajdował się jeden pojazd z napędem elektrycznym marki Mercedes Daimler, należący do Władysława Lubomirskiego (nr rej. SI 942).

**Zählblatt für ein Personenautomobil. Karta spisowa tycząca się
osobowego automobilu**³³

Tabelaryczne zestawienie z dwujęzycznym opisem sporządzone zostało na mechanicznie powielanych formularzach. W poszczególnych kolumnach podano następujące dane:

³² ANK, sygn. DPKr 84, s. 435–441.

³³ ANK, sygn. DPKr 177, s. 1–6.

- *Znamię rozpoznawcze*
- *Nazwisko właściciela Miejsce zamieszkania*
- *Stanowisko wozu | Gmina | Miejsce*
- *Wyrób | firmy | w roku*
- *Źródło siły | motor wybuchowy | inne*
- *Najwyższa i najniższa siła motoru*
- *Ilość cylindrów*
- *Konstrukcja karety | zamknięta (limusine) | do rozbierania (landaulet) | otwarta (fajeton) | inna (sportowa etc.)*
- *Ilość miejsc do siedzenia z szoferem włącznie*
- *Uwaga.*

Wykaz ma cechy roboczego brudnopisu. Powielany mechaniczne formularz podzielony jest jedynie na kolumny, poszczególne wiersze oddzielone są wykonanymi ołówkiem liniami. Odręczne wpisy natomiast wykonane są w większości czarnym atramentem, a następnie pośród nich znajdują się dopiski atramentem czerwonym. Ponadto na dokumencie wykonano liczne przekreślenia niebieską i czerwoną kredką. Ostatnie dwie strony to wpisy dokonane w tabeli w całości wykreślonej ołówkiem. W sumie spis wykazuje 108 numerów rejestracyjnych z wyróżnikami literowymi S i SI przypisanych cywilnym samochodom osobowym napędzanych silnikami benzynowymi. Również w tym przypadku numery rejestracyjne nie są wpisywane po kolei, choć starano się w kilku miejscach uporządkować wpis przy pomocy zapisów dokonanych czerwonym atramentem. W kilku przypadkach dokonano też całkowitego wykreślenia numerów lub zmieniono przypisany im samochód. Niestety, spis ten nie jest datowany. W związku z tym, że w rejestrze ujęto samochody wyprodukowane w roku 1911, można założyć, że dokument powstał nie wcześniej niż w tym roku. Dodać należy, że jednocześnie brak jest w nim pojazdów wyprodukowanych później.

Zählblatt für ein Lastautomobil. Karta spisowa tycząca się samochodu ciężarowego³⁴

Tabelaryczne zestawienie z dwujęzycznym opisem sporządzone zostało na drukowanym formularzu oraz doklejonej do niego czystej kartce papieru z wykreśloną ołówkiem kontynuacją tabeli. Druk opatrzone oznaczeniem *Form.* [formularz?] *c*). Można więc przypuszczać, że jego powstanie obwarowane było jakimiś oficjalnymi wytycznymi. Niestety, nie udało się odnaleźć żadnego

³⁴ ANK, sygn. DPKr 177, s. 360–361.

dokumentu, który choćby po części wyjaśniał sytuację. W poszczególnych kolumnach spisu podano następujące dane:

- *Znamię rozpoznawcze*
- *Nazwisko właściciela Miejsce zamieszkania*
- *Stacya – Gmina | Miejsce*
- *Wyrób – firmy | z roku*
- *Źródło siły – motory wybuchowe | inne (akumulatory, górny prąd elektryczny)*
- *Najniższa i najwyższa ilość sił koni*
- *Ilość cylindrów*
- *Rozstęp kół*
- *Szerokość toru*
- *Ciśnienie na koła tylne (bez ładunku)*
- *Nośność (ciężar użyteczny)*
- *Największa chyżość w km*
- *Gatunek obręczy (żelazo, pełna guma, pneumatyk)*
- *Ładownia (pomost, skrzynia, omnibus, cysterna do wyrzucania)*
- *wóz doprzęgowy – ilość | Nośność (ciężar użyteczny)*
- *U w a g a (subwencyonowane ze strony c. i k. wojska).*

Spis uwzględnia 16 numerów rejestracyjnych o wyróżnikach literowych S i SI przydzielonych samochodom ciężarowym wyprodukowanym w latach 1900–1909. Pięć z nich zostało przydzielonych wozom wojskowym, pozostałe pojazdom cywilnym, w tym czterem należącym do Gminy Miasta Krakowa.

Wykaz wozów motorowych w mieście Krakowie³⁵

Niniejszy dokument, oznaczony numerem sprawy *L:367/prez*, to krótki zapis tabelaryczny w postaci odręcznie sporządzonej ośmiokolumnowej tabeli. Również i tym razem nie udało się odnaleźć jakichkolwiek informacji, które choćby pobieżnie wyjaśniały przyczynę sporządzenia tego krótkiego wykazu. W poszczególnych kolumnach znalazły się następujące dane:

- *No ewid.:[encyjny]*
- *Imię, nazwisko właściciela i miei.:[sc] zamiesz.:[kania]*
- *rodzaj wozu*
- *typ*
- *siła pociągowa*
- *waga*

³⁵ ANK, sygn. DPKr 84, s. 455.

- *ilość wozów do [???]*
- *uwaga.*

W spisie tym uwzględniono zaledwie 5 numerów rejestracyjnych, 3 z nich z wyróżnikiem SI i numerami ewidencyjnymi samowolnie wybranymi przez krakowską dyrekcję policji oraz 2 numery z wyróżnikiem S. Domyślać się zatem można, że spis ten powstał przed przydzieleniem nowego zakresu numerów dla Krakowa pod koniec lipca 1911 r.

Ewidencja samochodów sporządzona przez krakowską Dyrekcję Policji w grudniu 1911 r. na prośbę K.u.K. 1. Korpskommando³⁶

14 grudnia 1911 r. komenda 1. Korpusu armii austro-węgierskiej skierowała do Prezydium Dyrekcji Policji w Krakowie pismo z prośbą o sporządzenie wykazu właścicieli pojazdów mechanicznych zamieszkujących w Krakowie. Dane te były niezbędne wojskowym przy formowaniu ochotniczego korpusu samochodowego (niem. k.k. freiwillige Motorfahrerkorps). Krakowski oddział ochotniczy uformowano na przełomie 1911 i 1912 r. Jego dowódcą został wtedy Jan Ripper, będący głównym jego organizatorem³⁷.

Razem z powyższym pismem w zasobach Archiwum Narodowego w Krakowie zachował się tabelaryczny wykaz odpowiednich właścicieli. W poszczególnych kolumnach tego wykazu znalazły się następujące dane:

- *Imię i nazwisko*
- *zamieszkanie*
- *czy ma szofera*
- *budowa samochodu*
- *sila*
- *marka*
- *znamię rozpoznawcze*
- *Uwaga.*

W wykazie ujęto 88 numerów rejestracyjnych z wyróżnikami literowymi S i SI. Te drugie miały już cyfry z zakresu przyznanego Krakowowi w lipcu 1911 r. Potwierdza to, że ostatecznie numery przyznane niezgodnie z przepisami zostały wycofane i zastąpione właściwymi. Z niezrozumiałych powodów w spisie wykazano również numery przyznane pojazdom wojskowym, które nie mogły stanowić korpusu ochotniczego.

³⁶ ANK, sygn. DPKr 84, s. 413–421.

³⁷ A. Bogunia-Paczyński, *Samochodowcy, wyścigowcy, automobilery albo diabły i diabllice w daimlerowskich landach*, Kraków 1998, s. 15.

Politischer Bezirk: Krakau - Stadt. Verzeichnis der Kraftfahrzeuge (Personenwagen, Lastwagen, Motorräder)³⁸ [pol. Okreg: Kraków miasto. Wykaz pojazdów mechanicznych (samochodów osobowych, samochodów ciężarowych, motocykli)]

Niemieckojęzyczny wykaz sporządzony i opieczetowany przez Dyрекcję Policji w Krakowie i datowany na pierwszej stronie na rok 1916. Jest to zapewne data powstania tego dokumentu lub rozpoczęcia jego prowadzenia. Jednolity charakter pisma wskazuje na to, że powstał on jako spis mający charakter sprawozdania, a nie prowadzonej na bieżąco kilkuletniej ewidencji.

Tym razem formularz jest już drukowany, a jego poszczególne kolumny podają następujące dane:

- *Post Nr.*
- *Amtliches Kennzeichen*
- *Des Besitzer | Name, Beschäftigung, Stand | Wohnort*
- *Des Erzeugers Firma und Wohnort*
- *Personenwagen Sitzplätze*
- *Voiturette*
- *Omnibus Sitzplätze*
- *Motorad | ohne – mit | Beiwagen*
- *Lastkraftwagen | Eigengewicht in kg. | zulässige Belastung in kg. | Anhängerwagen – Anzahl – gesamt Belastung in kg.*
- *Antrieb | Ketten | Kardan*
- *Zylinderanzahl*
- *HP*
- *Gummidimension | vorne – rückw. | bei Lastwagen – Pneus – Vollgummi – Eisen*
- *Lenker | Besitzer – Chauffeur*
- *Anmerkung.*

W spisie wykazano 127 samochodów. Zaskakujące są wpisane do wykazu pojazdy bez przyznanego numeru rejestracyjnego. W sumie jest ich 19, przy czym kilka z nich ma podane nieaustriackie numery rejestracyjne. Pozostałe samochody mają rejestracje z galicyjskimi wyróżnikami S i SI.

Ostatni ze spisów znajdujących się w zasobach ANK powstał w celach innych niż wykazanie zarejestrowanych samochodów, jednak jest istotny dla pełnego obrazu poruszanej tematyki.

³⁸ ANK, sygn. DPKr 177, s. 169–195.

Verzeichnis der im Privatbesitz befindlichen Automaterialien /:Gumi:/³⁹ [pol. Wykaz materiałów samochodów znajdujących się w prywatnych rękach /:gumy:/]

Sporządzony przez Dyрекcję Policji w Krakowie tabelaryczny wykaz jest datowany na 29 stycznia 1916 r. W jego poszczególnych kolumnach podane zostały następujące dane:

- *Name* [pol. nazwisko]
- *Adresse* [pol. adres]
- *Gumimantel Dimension* [pol. opona wymiar]
- *Gumischlauch Dimension* [pol. dętka wymiar]
- *Anmerkung* [pol. uwaga].

W pierwszych dwóch kolumnach zostały zapisane interesujące dla nas informacje, tym bardziej że razem z imieniem i nazwiskiem odnotowano numery rejestracyjne samochodów należących do poszczególnych osób.

Na podstawie analizy powyższych dokumentów sporządziłem zbiorczy wykaz samochodów zewidencjonowanych przez Krakowską Dyрекcję policji w latach 1906–1918. Ponieważ w tym czasie te same numery rejestracyjne przyznawane były kilku pojazdom, wykaz posegregowałem właśnie podług tychże numerów.

Numery rejestracyjne z wyróżnikiem literowym **S**

nr rejestracyjny: **S 911**

- *właściciel / adres*: K.u.K. Militär-Verpflegs-Magazin Krakau / nieznane (dalej nn)

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe / Daimler 12/14HP

data rejestracji: 1906 r.

nr rejestracyjny: **S 912**

- *właściciel / adres*: K.u.K. Artillerie-Zeugs-Depot Krakau / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe / Daimler 12/14HP

data rejestracji: 1906 r.

nr rejestracyjny: **S 913**

- *właściciel / adres*: Stanisław Epstein / ul. Podzamcze 20; ul. Gertrudy 2

kierowca / adres: Stanisław Epstein / ul. Podzamcze 20; ul. Gertrudy 2 + Awit Schubert / nn + Tomasz Wiktor Rysiewicz / nn

³⁹ ANK, sygn. DPKr 177, s. 9–10.

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 6-osobowe / La Metalurgique Marchienne au Pont 30/35HP

data rejestracji: 1906 r.

nr rejestracyjny: **S 914**

– *właściciel / adres:* Klemens Zaremba Skrzyński / ul. Krowoderska 37

kierowca / adres: Klemens Zaremba Skrzyński / ul. Krowoderska 37

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Peugeot

data rejestracji: 1906 r.

– *właściciel / adres:* Władysław Mycielski / ul. Podwale 6

kierowca / adres: Józef Mietka / Łuczanowice

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Laurin & Klement 16/18HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 915**

– *właściciel / adres:* Aleksander Bandrowski / ul. Smoleńsk 20

kierowca / adres: Aleksander Bandrowski / ul. Smoleńsk 20

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Cotterau 12/16HP

data rejestracji: 1906 r.

– *właściciel / adres:* Aleksander Bandrowski / ul. Smoleńsk 20; ul. [???] 2

kierowca / adres: Michał Deptuch / ul. Mikołajska 8

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4–5-osobowe / Benz 18/30HP 1905 r.

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 916**

– *właściciel / adres:* Stanisław Wieczorek / ul. Długa 10

kierowca / adres: Stanisław Wieczorek / ul. Długa 10

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Benz 12/16HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Stanisław Wieczorek / ul. Długa 10

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Stoewer 24HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Stanisław Wieczorek / ul. Długa 10

kierowca / adres: Stanisław Wieczorek / ul. Długa 10

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5–6-osobowe / Stoewer 18/20HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 917**

– *właściciel / adres*: Jan Józef Fischer / Rynek Główny 40

kierowca / adres: Jan Józef Fischer / Rynek Główny 40

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Cotterau 8/10HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Jan Józef Fischer / Rynek Główny 40

kierowca / adres: Jan Józef Fischer / Rynek Główny 40

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Prima 8/10HP

data rejestracji: 1906 r.

– *właściciel / adres*: Jan Józef Fischer / Rynek Główny 40

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Delaunay Belleville St. Denis 10HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Jan Józef Fischer / Rynek Główny 40

kierowca / adres: Jan Józef Fischer / Rynek Główny 40

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 6-osobowe / Delaunay Belleville St.

Denis 16/20 HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 918**

– *właściciel / adres*: Anastazy Froncz / Rynek Główny 40

kierowca / adres: Anastazy Froncz / Rynek Główny 40 + Arnold Jużykowski / ul. św. Tomasza 8

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Cotterau 14/16HP

data rejestracji: 1906 r.

– *właściciel / adres*: Anastazy Froncz / ul. św. Tomasza 8

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Laurin & Klement 20/25HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Anastazy Froncz / ul. św. Tomasza 8

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 6-osobowe / Laurin & Klement 22/25HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Anastazy Froncz / ul. Ariańska 17

kierowca / adres: Arnold Jużykowski / św. Tomasza 8

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 6-osobowe / Benz 14/16HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 919**

– właściciel / adres: Stanisław Jakubowski / ul. Krupnicza 7

kierowca / adres: Stanisław Jakubowski / ul. Krupnicza 7 + Bronisław Jakubowski / ul. Krupnicza 7

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4–6-osobowe / Aquila Italiana 12/16HP

data rejestracji: 1906 r.

– właściciel / adres: Stanisław Jakubowski / ul. Długa 4

kierowca / adres: Stanisław Jakubowski / ul. Długa 4

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5–6-osobowe / Daimler 28HP

data rejestracji: nn

– właściciel / adres: Jan Lesiński / ul. Pijarska 2

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / nn

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 920**

– właściciel / adres: Awit Schubert / ul. Krupnicza 7

kierowca / adres: Awit Schubert / ul. Krupnicza 7

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Cotterau 8HP

data rejestracji: 1906 r.

– właściciel / adres: Z. Rodakowski i Ska / ul. Straszewskiego 4

kierowca / adres: Franciszek Chałupka / Podgórze

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5–6-osobowe / Daimler 28HP 1909 r.

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 921**

– właściciel / adres: Emil Rettinger / ul. Wiślna 3

kierowca / adres: Emil Rettinger / ul. Wiślna 3

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Scheibler 80HP

data rejestracji: 1906 r.

– właściciel / adres: Emil Rettinger / ul. Długa 54

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Cotterau 8HP

data rejestracji: nn

– właściciel / adres: Ludwik Rajtar / Krowodrza 238

kierowca / adres: Ludwik Rajtar / Krowodrza 238

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Opel Darracq 14HP

data rejestracji: nn

– właściciel / adres: Ludwik Rajtar / Krowodrza 238

kierowca / adres: Ludwik Rajtar / Krowodrza 238
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Benz 8/18 HP 1905r.
data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Ludwik Rajtar / Krowodrza 238

kierowca / adres: Ludwik Rajtar / Krowodrza 238
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Laurin & Klement
12/14 HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 922**

– *właściciel / adres:* K.u.K. Militär-Verpflegs-Magazin Krakau / nn

kierowca / adres: nn
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe / Daimler
data rejestracji: 1906 r.

– *właściciel / adres:* K.u.K. Militär-Verpflegs-Magazin Krakau / nn

kierowca / adres: nn
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe / Fiat 28/40 HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 923**

– *właściciel / adres:* Wincenty Schindler / ul. Łazienna 6

kierowca / adres: Wincenty Schindler / ul. Łazienna 6
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / Cotterau
data rejestracji: 1906 r.

– *właściciel / adres:* Konrad Gorecki / Rynek Kleparski 5

kierowca / adres: Konrad Gorecki / nn
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / De Dion Bouton
data rejestracji: 1909 r.

– *właściciel / adres:* Jan Zarzycki / ul. Łobzowska 21

kierowca / adres: nn
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / De Dion Bouton 8/10HP
data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Jan Zarzycki / ul. Zwierzyniecka 34

kierowca / adres: Jan Wiechać / ul. Basztowa 15
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Süddeutsche Automobil
Fabrik Gaggenau 12/14HP
data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Jan Zarzycki / ul. Studencka 4
kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Süddeutsche Automobil Fabrik Gaggenau 6/12HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 924**

– *właściciel / adres:* W. Schindler A. Schubert Garage d'Automobiles / ul. Łazienna 6

kierowca / adres: Wincenty Schindler / nn + Awit Schubert / nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / Cotterau

data rejestracji: 1906 r.

– *właściciel / adres:* Antoni hr. Wodzicki / ul. Dunajewskiego 4

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe odkryte / Laurin Dietrich 15/20HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 925**

– *właściciel / adres:* Ludwik Lazar / ul. św. Anny 3

kierowca / adres: Ludwik Lazar / ul. św. Anny 3 + Władysław Gatkind / nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / De Dion 8HP

data rejestracji: 1907 r.

– *właściciel / adres:* Ludwik Lazar / Łobzów, ul. Łazarza 63

kierowca / adres: Ludwik Lazar / Łobzów ul. Łazarza 63

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Stoewer 6/14HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* J. Sosnowski i Ska. / ul. Basztowa 25

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Stoewer 6/14HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 926**

– *właściciel / adres:* Emil Rudawski / ul. Zwierzyniecka 31

kierowca / adres: Emil Rudawski / ul. Zwierzyniecka 31

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Laurin & Klement 12/14HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Emil Rudawski / ul. Biskupia 11

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Cotterau 12HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 927**

– *właściciel / adres*: Kazimierz Łapiński / ul. Radziwiłowska 28

kierowca / adres: Kazimierz Łapiński / ul. Radziwiłowska 28

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Prima 14HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Kazimierz Łapiński / ul. Radziwiłowska 28

kierowca / adres: Kazimierz Łapiński / ul. Radziwiłowska 28

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Renault 8HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Władysław Studziński / ul. Radziwiłowska 10

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Renault 30HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 928**

– *właściciel / adres*: Andrzej Olszeniak / ul. Łobzowska 7

kierowca / adres: Andrzej Olszeniak / ul. Łobzowska 7

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Spyker 20/28HP

data rejestracji: 1908 r.

– *właściciel / adres*: Andrzej Olszeniak / ul. Biskupia 11

kierowca / adres: Andrzej Olszeniak / ul. Biskupia 11

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Benz 24HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Andrzej Olszeniak / ul. Biskupia 11

kierowca / adres: Andrzej Olszeniak / ul. Biskupia 11

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 3-osobowe / Cyklon 6HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Andrzej Olszeniak / ul. Garbarska 8

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Cyklon 6HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 929**

– *właściciel / adres*: Emil Wekluk / ul. Retoryka 10

kierowca / adres: Emil Wekluk / ul. Retoryka 10

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Bich 18HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Emil Wekluk / ul. Retoryka 10

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Puch (?) 16/18HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 930**

– *właściciel / adres:* „Star” / ul. Zwierzyniecka 31

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Laurin & Klement

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Emil Rudawski / ul. Długa 34

kierowca / adres: Emil Rudawski / ul. Długa 34

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Laurin & Klement 8/9HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Emil Rudawski / ul. Zwierzyniecka 31

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Laurin & Klement 12/14HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Spółka Omnibusów Automobilowych / ul. Lelewela 8

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / nn

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Kazimierz Dutczyński K.K. Oberkommission der Post Direction / Poczta Główna

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Laurin & Klement 25 HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 931**

– *właściciel / adres:* Lucjan Stefan Wilkoszewski / ul. Kopernika 23

kierowca / adres: Lucjan Stefan Wilkoszewski / ul. Kopernika 23

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Peugot 12/16HP

data rejestracji: 1907 r.

– *właściciel / adres:* Feliks Wilkoszewski / ul. Kopernika 23; ul. Straszewskiego 1

kierowca / adres: Feliks Wilkoszewski / ul. Straszewskiego 1

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5–6-osobowe / Peugeot 12/16HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Feliks Wilkoszewski / ul. Kopernika 23

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Gräf & Stift 12/24 HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: S 932

– *właściciel / adres:* Dominik Potocki / ul. Szlak 40

kierowca / adres: Leon Flament / ul. Szlak 40

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Daimler 20HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Dominik Potocki / ul. Szlak 40

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / (?) 16/20HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Wojciech Kossak / pl. Kossaka 5

kierowca / adres: Jan Mazanek / nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Austin 18/24HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: S 933

– *właściciel / adres:* Adam Lenert / ul. Sławkowska 6

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / De Dion 8HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Adam Lenert / ul. Sławkowska 6

kierowca / adres: Adam Lenert / ul. Sławkowska 6 + Zygmunt Lenert / ul. Sławkowska 6

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / De Dion 12HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Adam Lenert / ul. Sławkowska 6

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Stoewer 12HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Adam Lenert / ul. Pędzichów 23

kierowca / adres: Adam Lenert / ul. Pędzichów 23

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Benz 18HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: S 934

– *właściciel / adres:* Leonard Małaszewski / ul. Karmelicka 34

kierowca / adres: Leonard Małaszewski / ul. Karmelicka 34

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Prima 14HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Władysław Bełdowski / ul. Starowiślna 26

kierowca / adres: Władysław Bełdowski / ul. Starowiślana 26

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Opel Darracq 14HP
data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Władysław Bełdowski / ul. Starowiślna 26

kierowca / adres: Władysław Bełdowski / ul. Starowiślna 26

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Cyklon 6HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 935**

– *właściciel / adres:* Władysław Emanuel Pusłowski / ul. Kolejowa 10

kierowca / adres: Władysław Emanuel Pusłowski / ul. Kolejowa 10 + Marcin Putkind / Kolejowa 10

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Bayard Clement 8/9HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Wiktoryn Zieleniewski / ul. Warszawska 4

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Renault 8HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 936**

– *właściciel / adres:* Wilhelm Ripper / ul. Retoryka 5

kierowca / adres: Wilhelm Ripper / ul. Retoryka 5

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Laurin & Klement 14/16HP

data rejestracji: 1908 r.

– *właściciel / adres:* Wilhelm Ripper / ul. Smoleńsk 29

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Daimler Prinz Heinrich 1910 20HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Wilhelm Ripper / ul. Smoleńsk 29

kierowca / adres: Roman Kuźniar / ul. Smoleńsk 29

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Daimler 20/60HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Rudolf Wanicki / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Ford 22HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 937**

– *właściciel / adres:* Stanisław Żmigrodzki / ul. Karmelicka 58

kierowca / adres: Stanisław Żmigrodzki / ul. Karmelicka 58
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Passinger Automobil Fabrik 7HP

data rejestracji: 1908 r.

– *właściciel / adres:* Stanisław Żedik / Krowodrza 291

kierowca / adres: Stanisław Żedik / Krowodrza 291

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe odkryte / Laurin & Klement 18HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Romuald Makomacki / ul. Staszica 4

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Süddeutsche Automobil Fabrik Gaggenau 18/22HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Franciszek Radziwił / ul. Smoleńsk 1

kierowca / adres: Franciszek Radziwił / ul. Smoleńska 1

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / RAF 24/30HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Kornel Komornicki (?) / ul. Dunajewskiego 9

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / (?) 7HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 938**

– *właściciel / adres:* Stanisław Podgórski / ul. Sławkowska 1

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Minerva 14/18HP

data rejestracji: 1908 r.

– *właściciel / adres:* Kazimierz Jurjewicz / ul. Dunajewskiego 6

kierowca / adres: Kamil Loosly / ul. Dunajewskiego 6

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4–6-osobowe / Knight Daimler 25/30HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Władysław Anerge / ul. Studencka 14

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Knight Daimler 25/30HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Jan Szopiński / ul. Sławkowska 1

kierowca / adres: Jan Szopiński / ul. Sławkowska 1
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Minerva 14/18HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 939**

– *właściciel / adres:* Władysław Emanuel Pusłowski / nn
kierowca / adres: Władysław Emanuel Pusłowski / nn
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Clement Bayard 12/14HP
data rejestracji: nn
– *właściciel / adres:* Władysław Emanuel Pusłowski / ul. Kolejowa 10
kierowca / adres: Stanisław Szynalik / Podgórze ul. Józefińska 51;
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Clement Bayard 10/12HP
data rejestracji: nn
– *właściciel / adres:* Adam Lenert / ul. Pędzichów 29
kierowca / adres: Adam Lenert / ul. Pędzichów 29
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Benz 18HP

nr rejestracyjny: **S 940**

– *właściciel / adres:* Kazimierz Lubomirski / ul. Jana 15
kierowca / adres: Kazimierz Lubomirski / ul. Jana 15; Richard Frölich / nn;
Michał Wargo / ul. Jana 15
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4–6-osobowe / Itala 24/30HP
data rejestracji: nn
– *właściciel / adres:* Kazimierz Lubomirski / ul. Jana 15
kierowca / adres: Michał Wargo / ul. Jana 15
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / De Dion Bouton 32/50HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 941**

– *właściciel / adres:* Tadeusz Stryjeński / ul. Starowiślna 85
kierowca / adres: Tadeusz Stryjeński / ul. Starowiślna 85 + Hugo Figar / Dęb-
niki [??] 13
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 3 osobowe / Turicum 6/8HP
data rejestracji: nn
– *właściciel / adres:* Jan Zellerkraut / ul. Pędzichów 4
kierowca / adres: nn
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / nn
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 942**

– *właściciel / adres*: Gmina Miasta Krakowa Wodociągi Miejskie / ul. Podzamcze 7

kierowca / adres: Stanisław Kulpiński / ul. Podzamcze 14; Józef Pierek / ul. Podzamcze 5

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Laurin & Klement 9HP

data rejestracji: 1909 r.

nr rejestracyjny: **S 943**

– *właściciel / adres*: Roman Choiński / ul. Karmelicka 37

kierowca / adres: Maksymilian Rotsch / Hotel Europejski

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Mercedes 8/11HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Gmina Miasta Krakowa Elektrownia Miejska / ul. Dajwór 27

kierowca / adres: Stanisław Molenda / Podgórze, Mały Rynek 15

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Laurin & Klement 12/19HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Emil Rudawski / ul. Zwierzyniecka 31

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Mercedes 24HP

data rejestracji: 1909 r.

nr rejestracyjny: **S 944**

– *właściciel / adres*: Roman Choiński / ul. Karmelicka 37

kierowca / adres: Roman Choiński / ul. Karmelicka 37 + Karol Mally / Podgórze ul. Mickiewicza 36

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Mercedes 24/11HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Józef Dobrzański / ul. Czarnowiejska 27

kierowca / adres: Zygmunt Dobrzański / ul. Rakowicka 7

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4–5-osobowe / Laurin & Klement 16/18HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 945**

– *właściciel / adres*: CK Uprzywilejowana Fabryka Maszyn L. Zieleniewski Towarzystwo Akcyjne / ul. Krowoderska 65; Czarnowiejska 27

kierowca / adres: Izydor Kuźnik / ul. św. Krzyża 13

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Decauville 14/16HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 946**

– *właściciel / adres:* Kazimierz Lubomirskie / ul. Jana 15

kierowca / adres: Michał Wargo / ul. Jana 15

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / De Dion Bouton 12/16HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 947**

– *właściciel / adres:* Galic. Auto Garage / ul. Retoryka 5

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / nn

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Edward Jahl / Komenda Korpusu

kierowca / adres: Edward Jahl / Komenda Korpusu

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Benz 17/20HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Leon Silbermann / ul. Retoryka 9

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Stoewer 6/120HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 948**

– *właściciel / adres:* Galicyjski Auto Garage Emil Rettinger i Sp. / ul. Retoryka 5

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / nn

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Galicyjski Auto Garage Władysław Ustyanowicz / ul. Smoleńsk 16

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Daimler Schiebler

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Wilhelm Ripper / ul. Smoleńsk 29

kierowca / adres: Roman Kuźniar / ul. Smoleńsk 29

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Opel 20HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 949**

– *właściciel / adres:* Gmina Miasta Krakowa / ul. Podzamcze 5

kierowca / adres: Józef Sommer / ul. Podzamcze 7; Stanisław Kulpiński / ul. Podzamcze 14, ul. Zwierzyniecka 22

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe 3600kg / Laurin & Klement 30/35HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **S 950**

– *właściciel / adres:* Józef Gogulski / ul. Starowiślna 8

kierowca / adres: Józef Gogulski / ul. Starowiślna 8

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Laurin & Klement 6HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Józef Gogulski / ul. Starowiślna 8

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Laurin & Klement 8HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Józef Gogulski / ul. Starowiślna 8

kierowca / adres: Józef Gogulski / ul. Starowiślna 8

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Laurin & Klement 6/12HP

data rejestracji: nn

Numery rejestracyjne z wyróżnikiem literowym **SI**

nr rejestracyjny: **SI 151**

– *właściciel / adres:* Wiktor Suski / ul. Praska 26

kierowca / adres: Jakub Zapiór / ul. Praska 26

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Fiat 14/16HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 152**

– *właściciel / adres:* Wincenty Parvi / ul. Pędzichów 17; ul. Zamkowa 11

kierowca / adres: Wincenty Parvi / ul. Pędzichów 17

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Laurin & Klement 12HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Wincenty Parvi / ul. Pędzichów 17; ul. Zamkowa 11

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Laurin & Klement 12/14HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 153**

– *właściciel / adres*: Spółka autobusów Automobilowych / ul. Lelewela 8
kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: omnibusowe / Arbenz 24/30HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Spółka autobusów Automobilowych / ul. Lelewela 8
kierowca / adres: Mikołaj Paliński / pl. Kossaka 7

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: omnibusowe 12-osobowe / Laurin & Klement 24HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Zygmunt Fluss / ul. Krzyża 7

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Phänomobil 12HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 154**

– *właściciel / adres*: Piotr Guzikowski / ul. Pędzichów 18; ul. Groble 5

kierowca / adres: Piotr Guzikowski / ul. Groble 5

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Laurin & Klement 16/18HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 155**

– *właściciel / adres*: Piotr Guzikowski / ul. Pędzichów 18

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / NAG 14/16HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 156**

– *właściciel / adres*: Piotr Guzikowski / ul. Pędzichów 18

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Stoewer 12HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Piotr Guzikowski / ul. Groble 5

kierowca / adres: Piotr Guzikowski / ul. Groble 5

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Stoewer 12/14HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 157**

– *właściciel / adres*: Gustaw Karen / ul. Basztowa 26

kierowca / adres: Jan Szopiński / ul. Długa 52

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / RAF 24/30HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Wiktor Suski / ul. Grodzka 26

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Fiat 14/16HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 158**

– *właściciel / adres:* Piotr Guzikowski / ul. Pędzichów 18; ul. Groble 5

kierowca / adres: Piotr Guzikowski / ul. Groble 5

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Stoewer 6/12HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 159**

– *właściciel / adres:* Rudolf Peterseim / Grzegórzki

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Benz 24HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Rudolf Peterseim / Grzegórzki

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 6–7-osobowe / Benz 32HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Rudolf Peterseim / Grzegórzki

kierowca / adres: Rudolf Peterseim / Grzegórzki

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / nn

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Rudolf Peterseim / Grzegórzki

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Daimler 22HP

data rejestracji: nn

– *data rejestracji:* nn *właściciel / adres:* Rudolf Peterseim / Grzegórzki

kierowca / adres: Rudolf Peterseim / Grzegórzki

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Daimler 9/20HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 160**

– *właściciel / adres:* Roman Marczyński / Półwsie, ul. Kościuszki 25

kierowca / adres: Roman Marczyński / Półwsie, ul. Kościuszki 25

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Stoeber 24HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Roman Marczyński / Półwie, ul. Kościuszki 25

kierowca / adres: Roman Marczyński / Półwie, ul. Kościuszki 25

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / R.A.F. 24HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Leopold Rapaport / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Ford 22HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 161**

– *właściciel / adres:* Franciszek Paszkowski / ul. Basztowa 9

kierowca / adres: Jozef Černy / ul. Basztowa nr 9

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5 – 6-osobowe / Daimler 25/30HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Franciszek Paszkowski / ul. Basztowa 9

kierowca / adres: Jozef Černy / ul. Basztowa nr 9

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5 – 6-osobowe / R.A.F. 40HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 162**

– *właściciel / adres:* Władysław Emanuel Pusłowski / ul. Kolejowa 10; ul. Potockiego 10

kierowca / adres: Stanisław Szynalik / Podgórze, ul. Józefińska 52

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Daimler 25/30HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 163**

– *właściciel / adres:* Jakub Jurkiewicz / ul. Graniczna 3

kierowca / adres: Jakub Jurkiewicz / ul. Graniczna 3; Stanisław Piotrusiewicz / nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Süddeutsche Automobil Fabrik Gaggenau 35/40HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 164**

– *właściciel / adres:* Maksymilian Rutkowski / ul. Basztowa 6

kierowca / adres: Józef Nowotny / ul. Retoryka 10

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Laurin & Klement 25HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Ignacy Zahler / Libusza (sic!)

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Ford 22HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 165**

– *właściciel / adres:* Emil Stolfa / ul. Retoryka 1

kierowca / adres: Emil Stolfa / ul. Retoryka 1

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Renault 8HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Zbigniew Odrzywólski / ul. Karmelicka 35

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Renault 8HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 166**

– *właściciel / adres:* Karol Knesek / Komenda Korpusu

kierowca / adres: Karol Knesek / Komenda Korpusu

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Phänomobil 6/7HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 167**

– *właściciel / adres:* Eustachy Jan Chronowski / ul. Sławkowska 5

kierowca / adres: Ludwik Mirosławski / ul. Sławkowska 5

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Lorraine Dietrich 30HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 168**

– *właściciel / adres:* Kazimierz hr. Brzozowski / ul. Straszewskiego 1

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / [???] 45/60HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Adolf Maurer / ul. Grodzka 17

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 7-osobowe / [Deoanville] 45/60HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 169**

– właściciel / adres: Jan Roś / ul. Zacisze 9

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Dion Colterau 12/16HP

data rejestracji: nn

– właściciel / adres: Stanisław Piotrusiewicz / ul. Grodzka 4

kierowca / adres: Stanisław Piotrusiewicz / ul. Rodzka 4

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / [???] 65HP

data rejestracji: nn

– właściciel / adres: Julian Gertler / ul. Floriańska 51

kierowca / adres: Julian Gertler / ul. Floriańska 51

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / [???] 12/13HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 170**

– właściciel / adres: Artur Romanowski / Warszawskie 14

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Stoewer 14/16HP

data rejestracji: nn

– właściciel / adres: Artur Romanowski / Warszawskie 14

kierowca / adres: Zygmunt Kościcz / Warszawskie 14

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Benz 18HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 171**

– właściciel / adres: Emil Rudawski / ul. Biskupia 11

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / nn

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 172**

– właściciel / adres: Włodzimierz hr. [???] / ul. Wiślna 3

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Itala

data rejestracji: nn

– właściciel / adres: Emil Rudawski / ul. Biskupia 11

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4vosobowe / Hupmobile 32HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 173**

– *właściciel / adres:* Henryk Fierek / Krowodrza 39

kierowca / adres: Henryk Fierek / Krowodrza 39

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / La Metalurgique Marchienne au Pont 20HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Romuald Makomecki / Krowodrza 39

kierowca / adres: Henryk Fierek / Krowodrza 39

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / La Metalurgique Marchienne au Pont 20HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Józef Münnick / Rynek Główny 17

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / nn

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 174**

– *właściciel / adres:* „Automobilia” / ul. Pędzichów 4

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Gräf & Stift 35 HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Czesław Pijanowski / ul. Pędzichów 4

kierowca / adres: Czesław Pijanowski / ul. Pędzichów 4

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Gräf & Stift 35 HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 175**

– *właściciel / adres:* Konrad Gorecki; Zygmunt Nowicki / Rynek Kleparski 5; Kochanowskiego 25

kierowca / adres: Konrad Gorecki; Zygmunt Nowicki / Rynek Kleparski 5; Kochanowskiego 25

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Gregoire 13HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 176**

– *właściciel / adres:* Stanisław Kowalski / Kurkowe 5

kierowca / adres: Stanisław Kowalski / Kurkowe 5

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Stoewer 16/20HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Stanisław Kowalski / Ariańska 5
kierowca / adres: Stanisław Kowalski / Ariańska 5
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Stoewer 18HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 177**

– *właściciel / adres*: Wojciech Kossak / pl. Kossaka 5
kierowca / adres: nn
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Austin 18/24HP
data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Jerzy Kossak / pl. Kossaka 5
kierowca / adres: Jan Mazanek / pl. Kossaka 5
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Benz 28/32HP
data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Ludwik Fabiańczyk / nn
kierowca / adres: Jan Mazanek / pl. Kossaka 5
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Benz 28/32HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 178**

– *właściciel / adres*: Marcin Jarra / ul. Berka Joselewicza 21
kierowca / adres: Zygmunt Kowalkowski / Podgórze, ul. Krakusa 52
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Laurin & Klement 14/16HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 179**

– *właściciel / adres*: Austriackie Towarzystwo Motorowe Benz / Grand Hotel
kierowca / adres: nn
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / Benz
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 180**

– *właściciel / adres*: Austriackie Towarzystwo Motorowe Benz / Grand Hotel
kierowca / adres: nn
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / Benz
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 181**

– *właściciel / adres*: Władysław Lubomirski / ul. św. Marka 7

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Mercedes Daimler 16HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Franciszek Potulicki / ul. Wolska 6

kierowca / adres: Jan Stabor / ul. Wolska 6

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4–5-osobowe / Mercedes Daimler 16HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 182**

– *właściciel / adres:* Ludwik Żeleński / ul. Jabłonowskich 9

kierowca / adres: Apolinary Palacz / ul. Zgoda 1

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4–5-osobowe / De Dietrich 75HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Ludwik Żeleński / ul. Jabłonowskich 9

kierowca / adres: Apolinary Palacz / ul. Zgoda 1

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Daimler 37/96HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 183**

– *właściciel / adres:* Aram Oświęcimski / pl. Wszystkich Świętych 11

kierowca / adres: Józef Sierosławski / ul. Bonerowska 4

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / nn

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 184**

– *właściciel / adres:* Ludwik Żeleński / ul. Jabłonowskich 9

kierowca / adres: Apolinary Palacz / ul. Zgoda 1

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Knight Daimler 16/40HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 185**

– *właściciel / adres:* Bronisław Orłowski / ul. Krowoderska 46; Filipa 11

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe / Süddeutsche Automobil Fabrik Gaggenau 50 HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Bronisław Orłowski / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / [Gragoire] 18HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 186**

– *właściciel / adres:* Gustaw Rapalski / ul. Pocztowa 12

kierowca / adres: Gustaw Rapalski / ul. Pocztowa 12

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Phänomobil 6 HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Rodakowski, Sosnowski i Zacharjewicz / ul. Zwierzy-
niecka 11

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Phänomobil 6 HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 187**

– *właściciel / adres:* Jan Zarzycki / ul. Studencka 4

kierowca / adres: Jan Zarzycki / ul. Studencka 4

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / De Dion Bouton 8HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Johann Zellerkraut / ul. Pędzichów 4

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Bayard Clement 24HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 188**

– *właściciel / adres:* Franciszek Paździora / ul. św. Jana 32

kierowca / adres: Rudolf Wanicki / ul. Szlak 53

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Aquila 20HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Franciszek Paździora / ul. św. Jana 32

kierowca / adres: Rudolf Wanicki / ul. Szlak 53

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Benz 20/24HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Rudolf Wanicki / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Benz 20/24HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 189**⁴⁰

⁴⁰ Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numer ten nie został wykorzystany.

nr rejestracyjny: **SI 190**⁴¹

nr rejestracyjny: **SI 191**

– *właściciel / adres*: K.u.K. Militär-Verpflegs-Magazin Krakau / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe / Boek & Hollender 14HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 192**

– *właściciel / adres*: Spółka Omnibusów Automobilowych / ul. Lelewela 8

kierowca / adres: Zygmunt Dobrzański / ul. Lelewela 8

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: omnibusowe 18-osobowe / Laurin & Klement 31HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Juliusz Sobolewski / ul. Wiślna 4

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Renault 18HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 193**

– *właściciel / adres*: Józef Dobrzański / ul. Czarnowiejska 27

kierowca / adres: Zygmunt Dobrzański / ul. Lelewela 8

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Bayard Clement 35HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 194**

– *właściciel / adres*: Ferdynand Baberowski / Mały Rynek 3; Mały Rynek 4

kierowca / adres: Ferdynand Baberowski / Mały Rynek 3; Mały Rynek 4

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Renault 8HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: K.K. Gewerbe Inspektorat / ul. Siemieradzkiego 16

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Renault 8HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 195**

– *właściciel / adres*: Wilhelm Ripper / ul. Smoleńsk 29

⁴¹ Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numer ten nie został wykorzystany.

kierowca / adres: Roman Kuźniar / ul. Smoleńsk 29
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Daimler 9/20HP
data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Elektrownia Miejska Gmina Miasta Krakowa / nn
kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Benz 20HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 196**

– *właściciel / adres:* Austriackie Towarzystwo Motorowe Benz / Grand Hotel

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / Benz

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Gmina Miasta Krakowa / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: strażackie / Benz 58HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 197**⁴²

nr rejestracyjny: **SI 198**

– *właściciel / adres:* Eugeniusz Kłosowski / ul. Zielona 20

kierowca / adres: Eugeniusz Kłosowski / ul. Zielona 20

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Scheibler 16HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Eugeniusz Kłosowski / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Renault 8HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 199**

– *właściciel / adres:* „Automobilia” / ul. Pędzichów 4

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / nn

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 200**

– *właściciel / adres:* Jan Zarzycki / ul. Studencka 4

⁴² Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numer ten nie został wykorzystany.

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / De Dion Bouton 8HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres: Jan Zarzycki / ul. Studencka 4*

kierowca / adres: Jan Zarzycki / ul. Studencka 4

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / De Dion Bouton 8/10HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: SI 201

– *właściciel / adres: Eugeniusz Koziński / ul. Karmelicka 7*

kierowca / adres: [...] Borowski / ul. Karmelicka 18

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Benz 45/50HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: SI 202

– *właściciel / adres: Antoni Wodzicki / ul. Dunajewskiego 4*

kierowca / adres: Antoni Wodzicki / ul. Dunajewskiego 4

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Süddeutsche Automobil

Fabrik Gaggenau 32 HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: SI 203

– *właściciel / adres: Stanisław Grünberg / ul. Bracka 10*

kierowca / adres: Stanisław Grünberg / ul. Bracka 10

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Colibri Protos

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres: Andrzej Olewiński / ul. Kościuszki 4*

kierowca / adres: Andrzej Olewiński / ul. Kościuszki 4

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Colibri 16HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres: Adam Łącki / pl. Matejki 8*

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Colibri 12/16HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: SI 204

– *właściciel / adres: Szymczakowski i Ska / Mogiła*

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Matis 18HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Stanisław Szybowicz / ul. Ariańska 1

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / nn

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 205**

– *właściciel / adres:* Feliks Twaróg / Salwator

kierowca / adres: Feliks Twaróg / Salwator

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Laurin & Klement
16/18HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Zakon Pijarów / ul. Jana

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Benz 25/32HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 206**

– *właściciel / adres:* Adam Lardemer / ul. Groble 12

kierowca / adres: Adam Lardemer / ul. Groble 12

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Sisoire & Naudint
8/10HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 207**

– *właściciel / adres:* Artur Frommer / ul. Poselska 5

kierowca / adres: Artur Frommer / ul. Poselska 5

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / RAF 40HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 208**

– *właściciel / adres:* Andrzej Olszeniak / ul. Garbarska 8

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / [Waragues] 32HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 209**⁴³

⁴³ Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numer ten nie został wykorzystany.

nr rejestracyjny: **SI 210**

– *właściciel / adres*: Wilhelm Abeles / ul. Starowiślna 1

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Benz 18/20HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: H. Kulka i Ska / ul. Starowiślna 1

kierowca / adres: Józef Hajduga / ul. Kilońskiego 21

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Benz 18HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 211**

– *właściciel / adres*: Jan Bisanz / ul. Dunajewskiego 1

kierowca / adres: Jan Bisanz / ul. Dunajewskiego 1

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / Benz 35HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 212**

– *właściciel / adres*: Ludwik Lazar / Łobzów

kierowca / adres: Ludwik Lazar / Łobzów

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 5-osobowe / R.A.F. 24HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 213**

– *właściciel / adres*: Stanisław Górski / pl. Matejki 7, Rynek Główny 34

kierowca / adres: Stanisław Górski / pl. Matejki 7

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Regent 14/16HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 214**

– *właściciel / adres*: Rudolf Wanicki / ul. Szlak 53

kierowca / adres: Rudolf Wanicki / ul. Szlak 53

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Aquilla 24HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Rudolf Wanicki / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Ford 22HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 215**

– *właściciel / adres*: Maksymilian Rutkowski / ul. Basztowa 6

kierowca / adres: Józef Nowotny / ul. Lelewela 8
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Laurin & Klement
12/14HP
data rejestracji: nn

numer rejestracyjny: **SI 216**

– *właściciel / adres:* Gmina Miasta Krakowa / nn
kierowca / adres: nn
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Laurin & Klement 18HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 217**

– *właściciel / adres:* Karol Bondi / ul. Garncarska 16
kierowca / adres: Andrzej Olszeniak / ul. Biskupia 11
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe / Arbenz 40HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 218**

– *właściciel / adres:* Franciszek Rybicki / Wiedeń, Tarnów
kierowca / adres: nn
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Gräf & Stift 35HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 219**

– *właściciel / adres:* August Mally / ul. Garbarska 2
kierowca / adres: nn
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Benz 18/24HP
data rejestracji: nn
– *właściciel / adres:* Gertler & Brandt / ul. Wiślna 6; Gołębia 10
kierowca / adres: nn
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Bayard Clement 10/12HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 220**

– *właściciel / adres:* Gmina Miasta Krakowa / nn
kierowca / adres: nn
rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe 6000–8000 kg / Benz
32HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 221**

– *właściciel / adres:* Maria Potocka / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Daimler 18/21HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 222**

– *właściciel / adres:* Automobil-Kader / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe / Gräf & Stift 28/32HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 223**

– *właściciel / adres:* Automobil-Kader / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe / Daimler 75HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 224**

– *właściciel / adres:* Automobil-Kader / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe / Daimler 75HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 225**

– *właściciel / adres:* Automobil-Kader / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe / Daimler 75HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 226**

– *właściciel / adres:* Automobil-Kader / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe / Daimler 75HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 227**

– *właściciel / adres:* Mieczysław Seip / ul. Floriańska 18

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / de Dion Bouton 14/20HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 228**

– *właściciel / adres:* Edward Tyszkiewicz / ul. Łobzowska 22

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Lorraine Dietreich 60HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 229**

– *właściciel / adres:* Gmina Miasta Kraków / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe / Benz 32HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 230**

– *właściciel / adres:* Gmina Miasta Kraków / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe / Benz 32HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 231**

– *właściciel / adres:* Franciszek Radziwił / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / R.A.F. 15/30HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 232**

– *właściciel / adres:* Joseph Münnick / Rynek Główny 17

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Minerva 14HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 233**

– *właściciel / adres:* Franciszek Musil / ul. Karmelicka 15

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 3 osobowe / Cyklonette 6HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 234**

– *właściciel / adres*: Bolesław Skąpski / ul. Kremerowska 10

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Laurin & Klement 16HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 235**

– *właściciel / adres*: Rudolf Peterseim / Grzegórzki

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 6-osobowe / Benz 16/40HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 236**

– *właściciel / adres*: Johan Novelly / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Opel 6/16HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 237**

– *właściciel / adres*: Zygmunt Radliński / ul. Wolska 19

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Ciklonette 6HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 238**

– *właściciel / adres*: Jan Kopystyński / ul. Sławkowska 16

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / [The Rollo] 8HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 239**

– *właściciel / adres*: Edward Uderski / ul. Graniczna 15

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Benz 18HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 240**

– *właściciel / adres*: Wojciech Kossak / pl. Kossaka 5 + Jerzy Kossak / pl. Kossaka 5

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Benz 8/20HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 241**

– *właściciel / adres:* Hugo Felfel / Rynek Główny 17

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Gräf & Stift 12/24HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 242**

– *właściciel / adres:* Ignacy Zangen / ul. Krupnicza 3

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / De Dion Bouton 14/20HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Wojciech Woźniak / ul. [...] 25

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Benz 20HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 243**

– *właściciel / adres:* Władysław Grodzicki / ul. Grodzka 53

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Stoewert 18/22HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 244**

– *właściciel / adres:* Anastazy Froner / ul. Tomasza 18

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Laurin & Klement
19/24HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Marian Krzyżanowski / Rynek Główny księgarnia

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Laurin & Klement
12/14HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 245**

– *właściciel / adres:* Piotr Szymborski / ul. Potockiego 6

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Benz 20HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 246**

– *właściciel / adres:* Kazimierz Dziłczyński / ul. Zyplikiewicza 18

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 3-osobowe / Star 12HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 247**

– *właściciel / adres:* Alfred Kramarski / ul. Senatorska 3

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Laurin & Klement 12HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Alfred Kramarski / ul. Senatorska 3

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Laurin & Klement
16/18HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 248**

– *właściciel / adres:* K.u.K. Militär-Verpflegs-Magazin Krakau / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe / Fiat

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 249**

– *właściciel / adres:* Carl Corazza / ul. Bonerowska 14

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Benz 8/20HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* [Stoist.] Pasanstalt / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Benz 5/20HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 250⁴⁴**

⁴⁴ Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numer ten nie został wykorzystany.

nr rejestracyjny: **SI 251**

– właściciel / adres: Ryszard Kisielnicki / ul. Lubicz 9

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / nn

data rejestracji: nn

– właściciel / adres: Al. Landes [Pons.] Anstalt / ul. Lubicz 9

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Gustav Hiller in Zittau
12HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 252**

– właściciel / adres: Stefan Starek / ul. Kochanowskiego 22

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Ford 22HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 253**

– właściciel / adres: Odon Bujwid / ul. Lubicz 34

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / RAF 24/30HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 254**

– właściciel / adres: Wiktor Suski / ul. Grodzka 26

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Mitschell 20HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 255 – SI 256**⁴⁵

nr rejestracyjny: **SI 254**

– właściciel / adres: Ludwik Zieleniewski / ul. Grzegórzecka 31

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Ford 22HP

data rejestracji: nn

⁴⁵ Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numery te nie zostały wykorzystane.

nr rejestracyjny: **SI 258**

– *właściciel / adres*: Leopold Goldberger / ul. Grodzka 14

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Laurin & Klement 8HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 259 – SI 262**⁴⁶

nr rejestracyjny: **SI 263**

– *właściciel / adres*: Piotr Melchior Kądzioła / ul. Kolarska 6

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Cyklonette 5/10HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 264**⁴⁷

nr rejestracyjny: **SI 265**

– *właściciel / adres*: Józef Karwan / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / Laurin & Klement

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 266**

– *właściciel / adres*: Zenon Wołoszynowski / ul. Radziwiłowska 33

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / [Bovelia Ciolear...]

Paris 6/8 HP *data rejestracji*: nn

nr rejestracyjny: **SI 267 – SI 270**⁴⁸

nr rejestracyjny: **SI 271**

– *właściciel / adres*: Ludwik Zieleniewski / ul. Grzegórzecka 31

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Ford 22HP

data rejestracji: nn

⁴⁶ Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numery te nie zostały wykorzystane.

⁴⁷ Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numer ten nie został wykorzystany.

⁴⁸ Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numery te nie zostały wykorzystane.

nr rejestracyjny: **SI 272 – SI 276**⁴⁹

nr rejestracyjny: **SI 277**

– *właściciel / adres*: K.K. Telegr. u. Telephon Erhaltungs Sektion / budynek poczty

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Ford 22HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 278**

– *właściciel / adres*: K.K. Telegr. u. Telephon Erhaltungs Sektion / budynek poczty

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Ford 22HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 279**

– *właściciel / adres*: Ferdynand Barberowski / Mały Rynek 4

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / nn

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Ferdynand Barberowski / Mały Rynek 3

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 6-osobowe / Loraine Dietrich 40HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 280**

– *właściciel / adres*: Karol Bornstein / K.u.K Fest. Kdo. Krakau Groble 3

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Puch 16/18HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 281**

– *właściciel / adres*: Jan Gisowski / ul. Kochanowskiego 18

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Schönmobil Gustaw Hiller in Zittau 12HP

data rejestracji: nn

⁴⁹ Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numery te nie zostały wykorzystane.

nr rejestracyjny: **SI 282**

– *właściciel / adres*: Ryszard Kisielnicki / ul. Lubicz 9

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Schönmobil Gustaw Hiller in Zittau 12HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 283**

– *właściciel / adres*: Walery Sławek / nn [przekazany Legionom Polskim]

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Rocket Schneider 24/30HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 284**

– *właściciel / adres*: Kazimierz Sosnowski / nn [przekazany Legionom Polskim]

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Overland 24/28HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 285**

– *właściciel / adres*: Józef Piłsudski / nn [przekazany Legionom Polskim]

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / De Dion Bouton 40HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 286 – SI 293**⁵⁰

nr rejestracyjny: **SI 294**

– *właściciel / adres*: Michał Landes / ul. Gertrudy 26

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Berliet 24/28HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 295**

– *właściciel / adres*: Piotr Guzikowski / ul. Groble 5

⁵⁰ Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numery te nie zostały wykorzystane.

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Laurin & Klement
16/18HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 296**

– *właściciel / adres:* [Bermher...] Brüder / ul. Groble 5

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / Miracle 8/11HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 297**

– *właściciel / adres:* Stefan Starek / ul. Kochanowskiego 22

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Stoewer 22HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 298**

– *właściciel / adres:* Adam Lenert / ul. Sławkowska 6

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / Daimler 18HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 299**

– *właściciel / adres:* Adam Lenert / ul. Sławkowska 6

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Cis Baby Dion 6/8HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 299**

– *właściciel / adres:* Adam Lenert / ul. Sławkowska 6

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Cit Baby Dion 6/8HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 300**

– *właściciel / adres:* Feliks Twaróg / K.u.K. Frei. M.F.K Festungs Kommando
Krakau

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Laurin & Klement 34HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 301**

– *właściciel / adres:* G.m.b.H „Togib” / Tarnów Wałowa 21 (sic!)

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Laurin & Klement 10/20HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 302**

– *właściciel / adres:* Gmina Kraków / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Laurin & Klement 8/10HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 303**⁵¹

nr rejestracyjny: **SI 304**

– *właściciel / adres:* Józef Szulz / ul. Szewska 23

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Fiat 22HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 305**

– *właściciel / adres:* Bolesław Broskiewicz / ul. Szlak 49

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Isoto Frascini 45HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 306**

– *właściciel / adres:* K. Buszczyński, Stanisław Burlan / ul. Dunajewskiego 4

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Hupmobil 32HP

data rejestracji: nn

⁵¹ Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numer ten nie został wykorzystany.

nr rejestracyjny: **SI 307**

– *właściciel / adres*: Franciszek Gorgoń / rogatka mogilska

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Minerva 30HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 308 – SI 311**⁵²

nr rejestracyjny: **SI 312**

– *właściciel / adres*: Galizische Kriegs Kredit-Anschalt / Stophausplatz

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Opel 18HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 313**

– *właściciel / adres*: Karol Mandel / pl. Matejki 6

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Metalurgique 18HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 314**⁵³

nr rejestracyjny: **SI 315**

– *właściciel / adres*: Wilhelm Abeles / [Altewaiesolg.] 1

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Adler 22HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 316**

– *właściciel / adres*: Gmina Kraków / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Daimler 20HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 317**

– *właściciel / adres*: Landwitsch. Syndikat / pl. Szczepański 1

⁵² Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numery te nie zostały wykorzystane.

⁵³ Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numer ten nie został wykorzystany.

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Fiat 22HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 318**

– *właściciel / adres:* Bronisław Radwański / [...]

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / Laurin & Klement 12HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 319**⁵⁴

nr rejestracyjny: **SI 320**

– *właściciel / adres:* Tabak Fabrik / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 2-osobowe / Phänomobi 12HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 321**

– *właściciel / adres:* Gmina Kraków / ul. Poselska 10

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: 4-osobowe / Daimler 19/21HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 911**⁵⁵

– *właściciel / adres:* Wiktor Suski / ul. Grodzka 26

kierowca / adres: Wiktor Suski / nn + Jakób Zapiór / nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Fiat 14/16HP

data rejestracji: 1909 r.

nr rejestracyjny: **SI 912**

– *właściciel / adres:* Wincenty Parvi / ul. Pędzichów 7

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Laurin & Klement 12HP

data rejestracji: nn

⁵⁴ Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numer ten nie został wykorzystany.

⁵⁵ Pierwszy z całej serii numerów rejestracyjnych przyznanych przez krakowską Dyрекcję Policji niezgodnie z przepisami.

nr rejestracyjny: **SI 913**⁵⁶

nr rejestracyjny: **SI 914**

– *właściciel / adres*: Piotr Guzikowski / ul. Pędzichów 18

kierowca / adres: Karol Mally / Podgórze ul. Mickiewicza 36

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe – taksówka / N.A.G. 6/12HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Piotr Guzikowski / ul. Pędzichów 18

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Laurin & Klement 16/18HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 915**

– *właściciel / adres*: Piotr Guzikowski / ul. Pędzichów 18

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / nn

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 916**

– *właściciel / adres*: Piotr Guzikowski / ul. Pędzichów 18

kierowca / adres: Tomasz Schwarz / ul. Długa 36

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Stoeper 12HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 917**

– *właściciel / adres*: Zakład Kąpielowy / Swoszowice

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / nn

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 918**

– *właściciel / adres*: Piotr Guzikowski / ul. Pędzichów 18

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe – taksówka / Stoeper 6/12HP

data rejestracji: nn

⁵⁶ Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numer ten nie został wykorzystany.

nr rejestracyjny: **SI 919**

– *właściciel / adres*: Rudolf Peterseim / Grzegórzki fabryka

kierowca / adres: Adam Lenert / ul. Sławkowska 6

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Benz 32HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 920**

– *właściciel / adres*: Roman Marczyński / Półwie 25

kierowca / adres: Roman Marczyński / nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Stoewer 14/16HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Roman Marczyński / Półwie 25

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Stoewer 12HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 921**

– *właściciel / adres*: Franciszek Paszkowski / ul. Basztowa 6

kierowca / adres: Jozef Černý / Łazienna 6 (auto garage)

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Austro – Daimler 25/30HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 922**

– *właściciel / adres*: Emanuel Pusłowski / ul. Kolejowa 10

kierowca / adres: Marcin Putkind / Starowiślna

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Austro – Daimler 25/30HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 923**

– *właściciel / adres*: Jakub Jurkiewicz / ul. Graniczna 3

kierowca / adres: August Mally / ul. Długa 54

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe odkryte / Süddeutsche Automobil Fabrik Gaggenau 35/40 HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 924**

– *właściciel / adres*: Adam Mikołajczyk / ul. Jagiellońska 22

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / nn

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Maksymilian Rutkowski / ul. Basztowa 6

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Laurin & Klement 25HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Kazimierz Rutkowski / ul. Basztowa 6

kierowca / adres: Karol Fućcik / ul. Basztowa 6

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Laurin & Klement 18/20HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: SI 925

– *właściciel / adres:* Marian Krzyżanowski / ul. Batorego 1

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Renault 8HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Kazimierz Lipczyński / ul. Basztowa 18

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Renault 8HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: SI 926

– *właściciel / adres:* Mieczysław Fedorski / nn

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Renault 8HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Karol Knesek / ul. Szewska 6

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Phänomobil 6/7HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: SI 927

– *właściciel / adres:* Eustachy Jaxa Chronowski / ul. Łokietka 5

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Lorraine de Dietrich 30HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Eustachy Chronowski / ul. Sławkowska 5

kierowca / adres: Józef Bieliński / ul. Sławkowska 5

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / nn 25HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 928**

– *właściciel / adres*: Kazimierz hr Brzozoski / ul. Straszewskiego 1

kierowca / adres: Jan Szopiński / [???

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Decauville 40/60HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 929**

– *właściciel / adres*: Jan Rzymkowski / ul. Mikołajska 17

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Puch 9/10HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 930**

– *właściciel / adres*: Aleksander Repiński / Grand Hotel

kierowca / adres: August Mally / nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / [???] 18HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 931**

– *właściciel / adres*: Zygmunt Lenert / ul. Sławkowska 6

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Dürkopp 20HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 932**

– *właściciel / adres*: Adam Stadnicki / ul. Sławkowska 5

kierowca / adres: Józef Bieliński / ul. Sławkowska 5

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Dürkopp 15HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 933**

– *właściciel / adres*: Joseph Münnick / Rynek Główny 17

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Phänomobil 6HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 934**

– *właściciel / adres*: Leopold Jabłoński / Rynek Główny 7

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Phänomobil 6HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 935**

– właściciel / adres: Konrad Gorecki / Kleparz 5

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / [???] 13/18HP

data rejestracji: nn

– właściciel / adres: Zygmunt Nowicki / Stachowskiego 25

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / [???] 13/18HP

data rejestracji: nn

– właściciel / adres: Zygmunt Nowicki / Stachowskiego 25

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Gregoire 13HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 936**

– właściciel / adres: Stanisław Kowalski / pl. Mariacki 8

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Stoewer 14HP

– data rejestracji: nn

– właściciel / adres: Stanisław Kowalski / pl. Mariacki 8

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Stoewer 12HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 937**

– właściciel / adres: Wojciech Kossak / pl. Kossaka 5

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Benz 28/32HP

data rejestracji: nn

– właściciel / adres: Wojciech Kossak / pl. Kossaka 5

kierowca / adres: Jan Mazanek / pl. Kossaka 5

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Benz 28/30HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 938**

– właściciel / adres: Emil Retinger / ul. Długa 54

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Daimler 20HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 939**

– *właściciel / adres*: Austriackie Towarzystwo Motorowe Benz / ul. Filipa 9

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Benz

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Jakub Judkiewicz / ul. Filipa 9

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / [???] 45/50 HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 940**

– *właściciel / adres*: Towarzystwo Benz / ul. Filipa 9

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Benz

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Jakub Judkiewicz / ul. Filipa 9

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / [???] 10/18 HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 941**

– *właściciel / adres*: Władysław Lubomirski / ul. Marka 7

kierowca / adres: Jan [???] / ul. Marka 7

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Mercedes Daimler 16HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 942**

– *właściciel / adres*: Ludwik Żeleński/ ul. Jabłonowskich 9

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / De Dietrich 75HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres*: Ludwik Żeleński/ ul. Jabłonowskich 9

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Lorraine – Dietrich 75HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 943**

– *właściciel / adres*: [???] [???] von [???]/ [???] 2

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Laurin & Klement 10HP
data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 944**

– *właściciel / adres:* Leon Szalay/ Retoryka 2

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Daimler 80HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 945 – SI 947**⁵⁷

nr rejestracyjny: **SI 948**

– *właściciel / adres:* Franciszek Paździora/ ul. św. Jana 32

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Stoewer 6/12HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Galicyjski auto Garage Emil Rettinger i Sp./ ul. Retoryka 5

kierowca / adres: Karol Roch / Podgórze

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Scheibler 35/40HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SI 949**

– *właściciel / adres:* Roman Gułowski/ ul. Retoryka 1

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Renault 8HP

data rejestracji: nn

– *właściciel / adres:* Gmina Miasta Kraków/ ul. Podzamcze 7

kierowca / adres: Józef Sommer / ul. Podzamcze 7

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe / Daimler 30/35HP

data rejestracji: nn

Numery rejestracyjne z wyróżnikiem literowym **SII**

nr rejestracyjny: **SII 911**

– *właściciel / adres:* K.u.K. Militär-Verpflegs-Magazin Krakau / Bastion 4

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: ciężarowe / nn 14HP

data rejestracji: nn

⁵⁷ Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numery te nie zostały wykorzystane.

nr rejestracyjny: **SII 912**⁵⁸

nr rejestracyjny: **SII 913**

– *właściciel / adres*: Józef Dobrzeński / Łobzów

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Clement-Bayard 35HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SII 914**

– *właściciel / adres*: Franciszek Barberowski / Mały Rynek 3

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Renault 8HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SII 915**

– *właściciel / adres*: Wilhelm Ripper / ul. Smoleńsk 29

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: osobowe / Daimler 9/20HP

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SII 916**

– *właściciel / adres*: Austriackie Towarzystwo Motorowe Benz / ul. Filipa 9

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / Benz

data rejestracji: nn

nr rejestracyjny: **SII 917**⁵⁹

nr rejestracyjny: **SII 918**⁶⁰

– *właściciel / adres*: Austriackie Towarzystwo Motorowe Benz / ul. Filipa 9

kierowca / adres: nn

rodzaj nadwozia / marka i model pojazdu: nn / Benz

data rejestracji: nn

⁵⁸ Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numer ten nie został wykorzystany.

⁵⁹ Przy obecnym stanie wiedzy można założyć, że numer ten nie został wykorzystany.

⁶⁰ To najwyższy znany obecnie numer rejestracyjny, jaki wydano w Krakowie w latach 1906–1918.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Zespół Dyrekcja Policji w Krakowie (sygn. DPKr 84, *Ewidencja samochodów sporządzona przez krakowską Dyrekcję Policji w grudniu 1911 roku na prośbę K.u.K. 1. Korpskommando*; sygn. DPKr 84, *Krakau Verzeichnis der vorhandenen Kraftfahrzeuge /: Motorräder, Personenautos, Automobilomnibusse, Autodroschken, Lastautos, Motorlastzüge, Strassen = und Pfluglokomotiven*; sygn. DPKr 84, Odpis rejestru pojazdów motorowych sporządzony na polecenie c.K. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 20 stycznia 1909 r.; sygn. DPKr 84, *Wykaz wozów motorowych w Krakowie*; sygn. DPKr 177, *Do Pana c.k. Dyrektora Policji w Krakowie...*; sygn. DPKr 177, *Politischer Bezirk: Krakau – Stadt. Verzeichnis der Kraftfahrzeuge (Personenwagen, Lastwagen, Motorräder*; sygn. DPKr 177, *Rejestr dla samochodów prowadzony po myśli §.29 rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Min. Skarbu z dnia 27 września 1905 l.156 d.p.p.*; sygn. DPKr 177, *Verzeichnis der im Privatbesitz befindl. Automateriale /: Gumi*; sygn. DPKr 177, *Wykaz rozdziału liczb /numerów ewidencyjnych/ dla automobilów i motocykli*; sygn. DPKr 177, *I Wykaz wozów motorowych w mieście Krakowie*; sygn. DPKr 177, *Zählblatt für ein Lastautomobil. Karta spisowa tycząca się samochodu ciężarowego*; sygn. DPKr 177, *Zählblatt für ein Personenautomobil. Karta spisowa tycząca się osobowego automobilu*).

Źródła drukowane

Dziennik ustaw państwa dla królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, cz. LXII, 1905, *Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem skarbu z dnia 27. września 1905, zawierające policyjne przepisy bezpieczeństwa dla ruchu samochodów i motocykli*.

Dziennik ustaw państwa, cz. XXXI, 1910, *Rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem robót publicznych i Ministerstwem skarbu z dnia 28 kwietnia 1910 dotyczące wydania policyjnych przepisów bezpieczeństwa dla ruchu wozów motorowych (samochodów, pociągów i kół motorowych)*.

Nowe przepisy jazdy automobilami, „Słowo Polskie” 1906, nr 222.

Opracowania

Bogunia-Paczyński Andrzej, *Samochodowcy, wyścigowcy, automobilery albo diabły i diablące w daimlerowskich landach*, Kraków 1998.

Jaruga Jacek, *Historia polskich tablic rejestracyjnych*, Warszawa 2007.

Car registers in Kraków in 1906–1918

Summary

The article deals with the issue of car registration by the Krakow Police Directorate in the years 1906–1918 and the registers of this process kept by it. The registration system was based on assigning individual vehicle numbers to each vehicle, consisting of a letter-distinguishing mark and a three-digit number. These registers have been preserved in the resources of the National Archives in Krakow. As of today, they are the only known documents of this type related to the history of the automotive industry in Galicia. Their analysis facilitated the preparation of an inventory of cars registered in Kraków in 1906–1918.

Słowa kluczowe: Kraków, Galicja, motorization, register of motor vehicles, motorism

**ARTYKUŁY RECENZYJNE,
RECENZJE, NOTY O KSIĄŻKACH**

Piotr Olechowski

(Biuro Badań Historycznych IPN w Warszawie, Polska)

ORCID: 0000-0003-4108-2682

Ważny krok w przywracaniu pamięci o mieście, którego już nie ma, czyli rzecz o stanisławowskich „historiach odnalezionych” przez Petra Hawrylyszyna i Romana Czorneńkiego w książce *Stanisławów. Widnaideni istorji, Brusturiw 2020, 256 ss. Станіславів: віднайдені історії, Брустурів 2020, 256 сс.*

Uwagi wstępne

Tematyka dawnych ziem wschodnich II Rzeczypospolitej od wielu lat zyskuje sobie odpowiednie miejsce w polskiej historiografii. Powstające w coraz większej liczbie publikacje odnoszą się zarówno do czasów I Rzeczypospolitej, lat zaboru austriackiego, okresu międzywojennego, jak i drugiej wojny światowej. Najczęściej jednak końcowa cezurą czasową wyznaczana jest na rok 1945 tudzież 1946. Automatycznie powoduje to niestety brak jakiegokolwiek wiedzy o dawnych ziemiach polskich w momencie ich trwałego przyłączenia do Związku Radzieckiego, a później powstania niepodległej Ukrainy.

Mimo pozytywnych trendów w postaci otwarcia kolejnych archiwów i udostępniania badaczom coraz to nowych dokumentów, polscy historycy nadal koncentrują się przede wszystkim na okresach badawczych, w których to Polacy odgrywali wiodące role na omawianych ziemiach.

Inną kwestią była także (i wciąż jest) zdecydowana dominacja Lwowa w dotychczasowej historiografii. Taki stan rzeczy jest czymś zupełnie naturalnym – wszak miasto to odgrywało najważniejszą rolę na omawianym obszarze i znacznie wyróżniało się na tle pozostałych, o wiele mniejszych ośrodków. Nie miejsce tu jednak, aby wymieniać wszystkie pozycje traktujące o dziejach Lwowa, które ukazały się po 1989 r.

Trzeba jednakże zauważyć narastające tendencje, zmierzające do objęcia badaniami również mniejszych ośrodków z omawianego terenu. Jedną z nich jest niewątpliwie organizowana od sześciu lat międzynarodowa konferencja naukowa „Stanisławów i ziemia stanisławowska”. Do tej pory (stan na listopad 2021 r.) odbyło się sześć edycji konferencji, zaś światło dzienne ujrzało łącznie pięć publikacji (w tym cztery w dwóch tomach, co daje w sumie dziewięć książek)¹. Jak stwierdził niegdyś główny inicjator przedsięwzięcia Adam Ostanek, spotkania te mają na celu przede wszystkim wydobyć Stanisławowa z cienia Lwowa, a także wymianę doświadczeń i ustaleń badawczych między historykami z Polski i Ukrainy².

W kolejnych latach proces ten będzie odbywał się zapewne przy zachowaniu odpowiednich proporcji, gdyż Stanisławów, jak dawniej, tak i dzisiaj, jest jednak ośrodkiem znacznie mniejszym od Lwowa. Niemniej właśnie na skutek spotkań w obecnym Iwano-Frankiwsku, zainicjowanych w 2016 r., narodziło się kilka pomysłów badawczych i projektów naukowych. Niektóre z nich przełożyły się już na wydanie nowych publikacji o różnym charakterze (monografie, zbiory źródeł)³, inne natomiast znajdują się w fazie realizacji⁴.

W powyższą tendencję doskonale wpisuje się także wydana pod koniec 2020 r. w języku ukraińskim książka *Stanislawiw. Widnaideni istorji (Stani-*

¹ Zob. *Stanisławów i ziemia stanisławowska w II Rzeczypospolitej: wojskowość – bezpieczeństwo – społeczeństwo – kultura*, red. M. Kardas, A.A. Ostanek, P. Semków, Warszawa 2016; *Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku*, t. 1: *Polityka – Wojskowość*, red. M. Kardas, A.A. Ostanek, P. Semków; t. 2: *Gospodarka – Kultura – Religia*, red. P. Hawrylyszyn, M. Kardas, A.A. Ostanek, Warszawa–Stanisławów 2017; *W obliczu nowej rzeczywistości. Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w latach 1918–1923* t.1, *Polityka–Wojskowość*, red. M. Kardas, A.A. Ostanek, P. Semków, t.2, *Administracja–Kultura*, red. P. Hawrylyszyn, M. Kardas, A.A. Ostanek, Warszawa–Iwano-Frankiwsk 2018; *Wojna zmieniła wszystko. Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w dobie wojny, okupacji i „wyzwolenia” 1939–1945*, t. 1: *Polityka – Wojskowość*, red. A.A. Ostanek, M. Kardas, t. 2: *Administracja – Kultura*, red. A.A. Ostanek, P. Hawrylyszyn, Warszawa–Iwano-Frankiwsk 2019.

² W. Jankowski, *Konferencja naukowa o międzywojennym Stanisławowie*, „Kurier Galicyjski” 2016, nr 19, s. 29.

³ M. Franz, M. Kardas, A.A. Ostanek, *Wojsko Polskie a sytuacja wewnętrzna Małopolski Wschodniej. Działalność Rejonów Bezpieczeństwa 5., 11. i 12. Dywizji Piechoty w latach 1924–1925*, Warszawa 2018; A.A. Ostanek, *W służbie Ojczyźnie. Wojsko Polskie w systemie bezpieczeństwa województw południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej (1921–1939)*, Warszawa 2019.

⁴ Piszący te słowa w marcu 2020 r. został jednym z piątki laureatów konkursu „Polski Wiek XX. Nowe Perspektywy”, organizowanego przez Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego w Warszawie. W ramach indywidualnego projektu badawczego prowadzi prace nad książką *W widłach Prutu i Dniestru pod okupacją. Życie codzienne na ziemi stanisławowskiej w latach II wojny światowej*. Termin wydania monografii planowany jest na 2022 r. Szerzej na ten temat zob.: *Polski wiek XX. Nowe perspektywy. Wyniki rekrutacji* [na:] <https://instytutpileckiego.pl/pl/instytut-aktualnosci/polski-wiek-xx-nowe-perspektywy-wyniki-rekrutacji> [dostęp 2.02.2021].

ślawów: historie odnalezione), pióra Petra Hawrylyszyna i Romana Czorneńkiego. Obaj autorzy są absolwentami historii na Przykarpackim Narodowym Uniwersytecie im. Wasyla Stefanyka i reprezentują młode pokolenie badaczy z Iwano-Frankiwska (posiadają stopnie naukowe kandydata nauk historycznych, odpowiadające polskiemu doktorowi). Co istotne, znaleźli zatrudnienie w wyuczonym zawodzie historyka, co przekłada się na możliwość swobodnego kontynuowania badań naukowych oraz publikacji ich wyników.

Struktura książki

Omawiana praca wydana została jako zbiór 30 tekstów odnoszących się do historii Stanisławowa i okolic. W pięciu rozdziałach (czasy austriackie, rewolucja ukraińska, okres międzywojenny, lata drugiej wojny światowej oraz okres radziecki) autorzy przedstawiają od czterech do dziewięciu tekstów z dziejów miasta i okolic. Całość ma charakter popularnonaukowy, jednakże jest opatrzona przypisami, w każdym wypadku odnoszonymi się nie tylko do innych publikacji, lecz także do źródeł archiwalnych (przede wszystkim z zasobu Państwowego Archiwum Obwodu Iwano-Frankowskiego). Autorzy dają tym samym czytelnikowi możliwość nie tylko zgłębienia interesującego go zagadnienia, ale również wskazują lokalizację dokumentów normatywnych.

Pierwsza część pracy poświęcona została historii miasta i okolic w czasach monarchii austriackiej, a następnie Austro-Węgier. Oprócz opisów postaci związanych w różnych okresach ze Stanisławowem (Franciszek Karpiński, Iwan Franko, Andrej Szeptycki, Agaton Giller, Wolodymyr Hnatiuk czy też zapomniany burmistrz Artur Nimhin), znajdziemy w niej interesującą prezentację miejsc (dawny cmentarz – obecnie park miejski) i budynków (stanisławowska kasa oszczędności, której budynek, bez względu na ustrój i przynależność państwową, zawsze mieścił instytucję bankową, dziś zresztą także).

Moim zdaniem, najbardziej interesująco przedstawia się jednak tekst poświęcony dawnej rywalizacji Stanisławowa z Kołomyją o prymat w regionie. Trzeba bowiem pamiętać, iż pierwszy ośrodek prawa miejskie otrzymał stosunkowo późno – dopiero w 2. połowie XVII w. i przez długi czas był prywatnym miastem rodu Potockich. Natomiast Kołomyja była w tym względzie starsza o ponad 300 lat, stąd też zupełnie rozumiało, iż nie chciała zrzec się wiodącej roli na rzecz Stanisławowa. To jednak właśnie w mieście nad dwiema Bystrzycami utworzono w 1885 r. stolicę greckokatolickiej eparchii (diecezji) i rezydencję biskupa. Choć w samym Stanisławowie wyznawcy katolicyzmu w obrządku wschodnim byli w mniejszości (trzecie miejsce, po Żydach i Polakach), to jednak na prowincji przeważali zdecydowanie.

Druga część książki poświęcona została czasom Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej i walkom o przynależność miasta i regionu. Autorzy przedstawiają w niej Stanisławów jako stolicę ZURL i rolę Jewhena Petruszewycza jako dyktatora tego państwa. Generalnie rozdział ma charakter krótkich biografii osób walczących za ukraińską niepodległość. Nie brakuje więc Dmytra Wytowskiego, Symona Petlury oraz mniej znanego w polskiej historiografii Petra Bolbozana. Co godne podkreślenia, autorzy nie stosują określenia „polska okupacja” ani w odniesieniu do lat 1919–1923, ani całego okresu międzywojennego. Tego typu sformułowania pojawiają się niestety często w ukraińskich opracowaniach, także tych o charakterze stricte naukowym. Dyskusyjna jest jednak teza autorów, iż zwycięstwo Polaków w 1919 r. obróciło się później w wielką katastrofę geopolityczną dla II Rzeczypospolitej, a brak państwowości ukraińskiej przyczynił się do powstania ZSRR, który w 1939 r. wraz z III Rzeszą dokonał czwartego rozbioru Polski (s. 91). Takie przedstawienie sprawy jest moim zdaniem zbyt dużym uproszczeniem wielu zagadnień z zakresu geopolityki okresu międzywojennego.

Niezrozumiały jest także zapis o treści „Ukraińcy wzięli we własne ręce władzę na swoich pradawnych ziemiach, które w latach 1772–1918 należały do monarchii Habsburgów” (s. 83). Sugeruje on bowiem, jakoby przed 1772 r. wchodziły one w skład państwa ukraińskiego, a jak wiadomo, żaden organizm państwowy o takim charakterze nie istniał wtedy na terenie Galicji Wschodniej. Nieco dalej (s. 137) autorzy wprost podają, iż do 1772 r. miasto wchodziło w skład I Rzeczypospolitej, która bynajmniej nie miała przecież ukraińskiego charakteru! Przypomina to nieco uprawianą w powojennej Polsce propagandę na temat „pradawnych piastowskich ziem, powracających do macierzy po niemal tysiącletniej okupacji”, mającą na celu legitymizację tzw. ziem odzyskanych w nowych granicach państwa polskiego. W obu przypadkach tego rodzaju zapisy nie miały potwierdzenia w stanie faktycznym.

Okres międzywojenny w dziejach Stanisławowa i całego województwa stanisławowskiego (utworzonego w 1921 r.) autorzy określili jako „ciszę przed burzą”. Ta część pracy również została podzielona na postacie, które pojawiały się na omawianym terenie (Józef Piłsudski, Nestor Machno), ważne wydarzenia w historii regionu (utworzenie województwa stanisławowskiego), tradycje (obchody wielkiego postu, święta pracy 1 maja), budynki (dworzec główny) i mieszkańców (mniejszość niemiecka). Można było uzupełnić powyższe zapisy chociażby o koronację cudownego obrazu Matki Boskiej Łaskawej w kościele ormiańskim w 1937 r. Wątek ten wciąż nie jest bowiem powszechnie znany.

Zaledwie cztery podrozdziały poświęcone zostały czasom drugiej wojny światowej. Autorzy przedstawili przebieg i skutki Holocaustu w regionie, postać błogosławionej Marii Antoniny Kratochwil, niezwykle interesujący proces wywózki robotników przymusowych (tzw. ostarbaiterów) do Niemiec oraz ob-

chody święta dywizji SS „Galizien”. Tytuł rozdziału „Wojna, która najbardziej zmieniła Stanisławów i nie tylko” nie do końca oddaje jednak jego zawartość. Zabrakło zdecydowanie choćby krótkiej wzmianki o przymusowym wysiedleniu ludności polskiej w latach 1944–1946. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, skoro obaj autorzy opublikowali na ten temat trzy teksty w ukazującej się na Ukrainie polskojęzycznej gazecie „Kurier Galicyjski”⁵. Być może jednak powstały one już po złożeniu książki do druku, stąd ich nieobecność na jej kartach. Miasto istotnie zmieniło swoje oblicze nie tylko na skutek zniszczeń wojennych, ale przede wszystkim wymiany mieszkańców. Nie polegała ona jedynie na wymordowaniu Żydów w czasie Holocaustu, lecz także na przymusowych wysiedleniach Polaków.

Czasy powojenne, określone przez autorów jako „okres radziecki”, również przedstawione zostały zaledwie w czterech podrozdziałach. Jest to niezrozumiałe, gdyż właśnie w odniesieniu do tego okresu zachowało się najwięcej źródeł nie tylko archiwalnych, ale choćby prasowych czy filmowych.

Autorzy prezentują więc „cenę”, jaką Stanisław (ówczesna nazwa miasta) zapłacił za „zwycięstwo” w II wojnie światowej. Przytaczają dokładne dane statystyczne w odniesieniu do strat ekonomicznych, ludnościowych, w gospodarstwach wiejskich, zabudowie miejskiej. Płynnie przechodzą w następnej części do przemiany Stanisława w miasto radzieckie o typowo socjalistycznym charakterze i wyglądzie. Dotyczy to zarówno uporządkowania ulic tuż po zakończeniu zmagañ wojennych, jak i generalnego planu przebudowy miasta z 1955 r., którego zresztą nigdy nie udało się zrealizować.

Książkę zamyka niezbyt pasujący do całości dotychczasowej narracji tekst poświęcony historii cerkwi w Opryszowcach, niegdyś odrębnej miejscowości, a dziś dzielnicy Iwano-Frankiwska. Jak jednak podali autorzy (s. 4), jeden z nich zamieszkuje na tym terenie, stąd też zdecydowali się na zamieszczenie go w publikacji.

Uwagi szczegółowe

W ostatniej części książki zdecydowanie zabrakło opisu, bodaj czy nie najistotniejszej zmiany dla miasta w okresie radzieckim, mianowicie nadania nowego imienia, brzmiącego zupełnie sztucznie i niepoprawnie w języku ukraińskim. Proces ten zakończył się 9 listopada 1962 r. i odtąd Stanisławów/Sta-

⁵ P. Hawryluszyn, R. Czorneńki, *Deportacja Polaków ze Stanisławowa* (cz. I), „Kurier Galicyjski” 2020, nr 16, s. 22–23; *ciż*, *Deportacja Polaków ze Stanisławowa* (cz. II), „Kurier Galicyjski” 2020, nr 17, s. 18; *ciż*, *Deportacja Polaków ze Stanisławowa* (cz. III), „Kurier Galicyjski” 2020, nr 18, s. 18–19.

niśław nazywany był Iwano-Frankowskim (od 1991 r. Iwano-Frankiwskiem). Wydaje się zresztą, iż największą tragedią dla miasta był właśnie fakt, iż zostało ono Iwano-Frankiwskiem. Gdyby bowiem otrzymało pierwotnie planowaną nazwę „Stalino-Karpack”, z całą pewnością zostałaby ona zniesiona po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości w 1991 r. Wówczas powrót do historycznej nazwy Stanisławów (choć zapewne w wersji Stanisław) byłby czymś zupełnie naturalnym⁶. Tymczasem w innym miejscu książki (s. 27) autorzy starają się niejako usprawiedliwić dzisiejszą nazwę miasta, sugerując, iż Iwan Franko wydatnie zapisał się w jego dziejach. Nie jest to prawdą, gdyż ukraiński poeta w istocie bywał w Stanisławowie rzadko. Zapominają przy tym, iż obecną nazwę miasta nadano mu nie w czasach niepodległej Ukrainy, lecz głębokiego radzieckiego komunizmu. Z pewnością gdyby nie fakt, iż padło wówczas na ukraińskiego wieszacza narodowego, którego zwyczajnie nie wypada „zrzucać z piedestału” w ramach procesów dekomunizacyjnych, już dawno pozbyto by się tej nazwy.

Na marginesie warto dodać, iż w czasach radzieckich podobny manewr zastosowano wobec miejscowości Janów, położonej niedaleko Lwowa. Nadano jej wówczas zupełnie sztuczną nazwę „Iwano-Frankowe”, która w takim wariancie zapisu brzmi poprawnie w języku ukraińskim, w przeciwieństwie do określenia Iwano-Frankiwsk.

W kilku miejscach na kartach książki autorzy rozwijają skróty stosowane w języku polskim. Czynią to w dwóch wersjach: oryginalnej oraz po ukraińsku. W jednym wypadku przy podaniu polskiego pełnego rozwinięcia wkradły się dwie „literówki” (s. 174). Chodzi mianowicie o żartobliwe określenie skrótu PKP, stosowane w okresie międzywojennym. Zapisana forma brzmi „Płac Kołosalne Pieniędzy”, a poprawna forma to „Płac Kolosalne Pieniędzy”.

Interesująco brzmi wnioszek autorów (s. 146) w kontekście opieki państwa nad weteranami wojennymi. Jak podano, od 2 lipca 1937 r. w II RP obowiązywało prawo zobowiązujące każdego przedsiębiorcę do zatrudniania na każdych 33 pracowników jednego weterana wojny. Był on wyznaczany odgórnie, więc właściciel nie miał prawa wyboru. Za odmowę wykonania powyższego zapisu przewidziano karę pieniężną w wysokości 2 tys. zł lub sześciu tygodni aresztu. Hawrylyszyn i Czorneńkij podali te informacje jako wzór dla współczesnych władz ukraińskich w kontekście wojny na wschodzie kraju i problemu powracających z niej weteranów.

Autorzy stawiają także niezwykle ważny postulat odnowienia kwatery polskich żołnierzy na terenie dawnego cmentarza miejskiego. Obszar nekropo-

⁶ I. Drużnyk, *Jak Iwano-Frankiwsk ne staw Karpackym Stalinohradom* [na:] <https://www.ukrinform.ua/rubric-regions/2324367-ak-ivanofrankivsk-ne-stav-karpackim-stalingradom.html> [dostęp 12.02.2021].

lii założonej w 1782 r. (a więc starszej od lwowskiego Łyczakowa i warszawskich Powązek) został niemal doszczętnie zrujnowany w latach 1980–1982. Część z pochowanych ekshumowano wówczas i przeniesiono na nowy miejski cmentarz do miejscowości Czukaliwki. Niemniej spory odsetek zmarłych nadal spoczywa pod alejkami utworzonego wtedy miejskiego parku. Z zabytkowych nagrobków ocalało zaledwie kilkanaście⁷. Na przełomie lat 80. i 90. XX w. rozpoczęto prace porządkowe, odnawiając dwa rzędy betonowych krzyży w dawnej kwaterze wojskowej. Oficjalnie jednak nazwano je wówczas wyłącznie miejscem spoczynku żołnierzy Ukraińskiej Armii Galicyjskiej, a czasem także ukraińskich Strzelców Siczowych⁸. Jak słusznie jednak zauważają Hawrylyszyn i Czorneńki (s. 56), pod tymi krzyżami leżą także polscy legioniści – członkowie II Żelaznej Brygady walczącej na omawianych terenach w latach pierwszej wojny światowej. Autorzy podnoszą przy tym konieczność zaznaczenia tego faktu w przestrzeni publicznej. Wskazują na tę kwestię jako niezwykle ważną w stosunkach polsko-ukraińskich, a także w kontekście współczesnej ukraińskiej polityki pamięci. Tego typu postawa wciąż jest niestety rzadkością w kręgach ukraińskich historyków, szczególnie w zachodnich obwodach kraju.

Warto dodać, iż od kilku lat park staje się de facto ponownie cmentarzem. Tuż obok pochówków żołnierzy polskich i ukraińskich, niemal sto lat później, utworzono aleję bohaterów „Niebiańskiej Sotni”, w której pochowani są polegli od 2014 r. podczas wojny z Rosją. Tym bardziej należałoby więc umieścić stosowne napisy dotyczące wszystkich osób, które rzeczywiście spoczywają w tym miejscu.

Każdy z zamieszczonych w książce 30 tekstów jest wyborem obu autorów, do którego mieli oczywiście pełne prawo. Niemniej zabrakło mi, oprócz wskazanej wyżej zmiany nazwy miasta w listopadzie 1962 r., opisu historii kolegiaty stanisławowskiej, obecnie pełniącej funkcję muzeum. Jest to bowiem jeden z najbardziej znanych zabytków w mieście, w którym Sienkiewicz umieścił literacki pogrzeb Pana Wołodyjowskiego.

W kontekście religii zdecydowanie brakuje także tekstu o grekokatolickim biskupie stanisławowskim Grzegorz Chomyszynie. W dziejach miasta i diecezji odegrał on zdecydowanie większą rolę aniżeli Andrej Szeptycki, za-

⁷ Szerzej na ten temat zob. *Iwano-Frankiwskij nekropol*, uporządkował M. Holowatyj, Iwano-Frankiwsk 2008, s. 5–10.

⁸ Podobny zabieg zastosowano zresztą także na cmentarzu w Kołomyi, gdzie na dawnym pomniku polskich legionistów umieszczono tabliczki z nazwiskami wyłącznie Strzelców Siczowych. Szerzej zob. R. Czorneńki, L. Orzeł, *O opiece nad mogiłami żołnierzy II Brygady Legionów w okręgu iwano-frankińskim, jako wyrazie pamięci historycznej narodów polskiego i ukraińskiego, sięgającej I wojny światowej*, „Rocznik Kresowy” 2019, nr 5, z. 1, s. 7–54.

siadający na tronie biskupa w Stanisławowie zaledwie przez 14 miesięcy. Dla porównania Chomyszyn pełnił tę funkcję przez ponad 40 lat. Nie wspominam o tym w kontekście opublikowanej kilka lat temu książki *Dwa królestwa*⁹, lecz chodzi mi raczej o przedstawienie postaci duchownego i jego roli w dziejach miasta i regionu.

Dyskusyjnie brzmi także teza autorów na temat utworzenia dywizji SS Galizien. W książce zapisano bowiem, iż nie wynikało to z chęci poparcia polityki nazistowskiej, lecz była to świadoma decyzja, aby dać podwaliny pod fundament profesjonalnej armii, która miała stać na straży państwowości ukraińskiej (s. 221). Wyraźnie koresponduje to z tezą kontrowersyjnego lwowskiego historyka Andrija Boljanowskiego, przedstawiającego utworzenie dywizji jako swego rodzaju wallenrodyzm i walkę z okupantem poprzez współpracę z nim¹⁰. Nie zmienia to jednak faktu, iż spory odsetek Ukraińców wstąpił w szeregi faszystowskiej dywizji tworzonej przez Niemców przede wszystkim do walki na froncie wschodnim. Mało tego, obecnie Ukraina jest bodaj jedynym państwem na świecie, w którym organizowane są oficjalne obchody ku czci jednostki funkcjonującej jako część sił zbrojnych nazistowskiej III Rzeszy. Podczas marszów na sztandarach niesiona jest symbolika faszystowska zabroniona w wielu krajach, co potwierdził nawet w 2020 r. Sąd Okręgowy w Kijowie¹¹.

Konkluzja

Podsumowując, czytelnik otrzymuje niezwykle interesujący zbiór 30 tekstów z historii Stanisławowa i okolic. Nie jest to klasyczny opis politycznych dziejów regionu, lecz autorski przegląd wybranych faktów z historii, z niezwykle umiejętnym i trafnym nawiązaniem do współczesności. Na podkreślenie zasługuje także lekka narracja i literacka wręcz forma językowa, które powodują, iż książkę czyta się niezwykle szybko, a lektura jest wciągająca i przyjemna.

Z pełnym przekonaniem można zatem postawić postulat dokonania tłumaczenia pracy na język polski i wydania książki w Polsce. Przyczyni się to do odkrycia nieznanych kart z historii miasta położonego nad dwiema Bystrzycami również wśród polskich czytelników.

⁹ H. Chomyszyn, *Dwa carstwa*, red. I. Pelechatyj, W. Osadczyj, Lublin 2016, 400 ss. Polskie wydanie rok później: G. Chomyszyn, *Dwa królestwa*, Kraków 2017, 448 ss.

¹⁰ Zob. A. Boljanowskij, *Dywizja „Halyczyna”*. *Istorija*, Lwiv 2000, 528 ss.

¹¹ M. Wiśniewski, *Ukraina: symbole SS Galizien są nazistowskie, a ich używanie bezprawne* [na:] <https://strajk.eu/ukraina-symboly-ss-galizien-sa-nazistowskie-a-ich-uzywanie-bezprawne/> [dostęp 2.02.2021].

Vitali Telvak

(Drohobych Ivan Franko State Pedagogical University, Ukraine)

ORCID: 0000-0002-2445-968X

**Igor Hyrych, Vyacheslav Lypynsky: farmer and soldier
(The ratio of democratic and conservative aspects
in his historiosophy), Kyiv 2019, 310 p.**

**[Гирич Ігор, В'ячеслав Липинський: хлібороб і жовнір
(Співвідношення демократичного і консервативного
в його історіософії), Київ 2019, 310 с.]**

The author of the peer-reviewed book, Ihor Hyrych, is well known not only among his fellow historians, but also to a wide circle of Ukrainian audience that is interested in its native past. As one of the few Ukrainian public intellectuals, he is often a guest expert on numerous TV and radio programs. Such popularity of the scholar is conditioned both by the diversity of his interests (Ukrainian socio-political historiography, historical didactics, Kyiv studies, etc.) and by his deep knowledge and original interpretation of events and phenomena of Ukrainian intellectual history of 19th and 20th century. I. Hyrych's creative works are also focused on Lypynsky studies: his numerous critical texts, source publications, analytical and synthetic investigations are a remarkable component of modern studies on the prominent ideologue of Ukrainian conservatism.

However, most of these texts were published at the end of the last century in low-circulation publications which became inaccessible even to researchers a few years ago. Therefore, we, Igor's colleagues and friends, have repeatedly emphasised the need to republish these texts, as he did a few years ago with his studies on M. Hrushevsky. The implementation of these plans was enabled by the "Program for the Development of Priority Research Areas". However, in contrast to the above-mentioned collection of texts about M. Hrushevsky, this time I. Hyrych quite rightly decided not just to collect and systematise his own publications by thematic rubrics, but to creatively rethink and refine his Lypyn-

sky works, presenting them in the form of a monographic study. As a result, the reader received a qualitative intellectual biography of Vyacheslav Lypynsky. The author gave his monograph an interesting title which refers us to one of the self-characteristics of Lypynsky.

The book starts from the detailed “Preface” where I. Hyrych raises several important issues. First of all, he convincingly proves the relevance of the creative heritage of Lypynsky for modern Ukrainians. While somewhat idealising V. Lypynsky, the author gives emphasis to the altruism of the historian, his courage to go against the traditional beliefs and his uncompromising stance in defending Ukrainian state interests. Most politicians of that time and our contemporaries lack this kind of determination. After that, the author gives a brief but comprehensive review of Lypynsky studies, focusing on the monographic elaborations of recent decades and omitting numerous causal texts. While the historiographical review was exhaustive, we would like to rebuke the author for his excessive modesty as he did not mention his own historiographical works, which made his picture of modern Lypynsky studies far from complete. At the end of the introduction, I. Hyrych outlined the task to dialectically combine the factual and interpretive components in the reconstruction of V. Lypynsky’s intellectual biography with an emphasis on its pre-war component. At the same time, it is difficult to agree with the author’s assurance that the peer-reviewed book belongs to “popular science” genre (p. 18). In our opinion, as we will try to show below, the issues chosen by I. Hyrych require sound knowledge of the socio-political and historiographical contexts of V. Lypynsky’s time.

The first part of the monograph “The Republican Conservative: V. Lypynsky before the Ukrainian Revolution of 1917–1921” is devoted to extensive problems of social ideology formation as well as to Lypynsky’s historiosophy. First of all, the author presents the biographical outline of the pre-revolutionary period of Lypynsky’s life in his studio, quite rightly focusing on little-known problems. Thus, the reader learns about Lypynsky’s years of study in Ukraine and abroad, the emergence and complication of health problems, the beginnings of social activity, the peculiarities of educational work, agricultural life on the farm “Rusalivski Chagari” and more. The author clarifies the historian’s participation in the publication of the “History of Ukraine-Rus” by Mykola Arkas and the preparation of the work “Nobility in Ukraine”. I. Hyrych describes this period in particular detail and he is the one to have initiated this discussion in modern historiography.

After that chapter I. Hyrych reconstructs an important problem “Vyacheslav Lypynsky – a publicist” through the prism of several key topics: relationships with prominent activists of the Dnipro social movement (S. Efremov and B. Yaroshevsky) and cooperation with magazines “Rada” and “Regional Re-

view". Finally, I. Hyrych addresses the purely intellectual component of the period under study, telling about the genesis of the idea and the difficulties with the implementation of the project "Z dziejów Ukrainy" [From the history of Ukraine]. The author concludes the first part of the book with interesting comments on V. Lypynsky's unfinished creative plans. He also mentioned Lypynsky's manuscripts, complete or incomplete, that were never published, disappeared during the revolutionary events and are now considered to be lost.

The author reconstructs the above-mentioned range of problems in wide socio-political and historiographical contexts which were significant for the formation of modern Ukrainian nation of the last third of the nineteenth and early twentieth century. In such a way, the author convincingly presents V. Lypynsky's personal development from a Kyiv grammar school student struggling with self-identification to a "religious missionary of the Ukrainian idea" who was confident in the correctness of his own ideas (p. 34). Another important feature of the section is a successful tracing of the perception of Lypynsky's intellectual innovations. The author also depicts his daily life, not always an attractive one, describing the Ukrainian intellectual more realistically. At the same time, I. Hyrych could not help but fall under the influence of V. Lypynsky's powerful intellectual charisma, somewhat overestimating, in our opinion, the importance of his ideas at that time. Thus, the statement that the study "Z dziejów Ukrainy" "immediately puts him [V. Lypynsky] among the most prominent historians of Ukraine" (p. 40) seems lacking sufficient argumentation. Neither the mentioned perception of Lypynsky's work, nor the discussions of that time among Ukrainian researchers substantiate this statement.

The second part of the monograph is devoted to a comprehensive reconstruction of the political and ideological background of V. Lypynsky's activity in the late XIX and early XX centuries. In this section, I. Hyrych implements the ambitious task of finding out "whether Vyacheslav Kazymyrovych was a 100% conservative and supporter of monarchical power during that period, or whether he changed his views at the beginning of the Ukrainian Revolution in 1917; how conservative thinking and democratic practice were correlated in V. Lypynsky's social ideology" (p. 98). This discussion has lasted for a long time in Lypynsky studies. Defending his own vision, the author again chose a plot approach in clarifying this important problem, recreating the relationship between Lypynsky and representatives of the leading trends of Ukrainian and Polish politics (Ukrainian and Polish National Democrats, Social Democrats, Radicals, Conservatives, etc.). Thus, this part of the study is extremely saturated with factual and original observations. It also reconstructs the genesis of V. Lypynsky's communication with Mykhailo Hrushevsky, Andriy Zhuk, Yevhen Chykalenko and others. Summing up his reflections, I. Hyrych convincingly proves that before

the outbreak of the Ukrainian War for Independence V. Lypynsky consciously associated himself with the democratic movement, as it organically followed from the logic of social and political life of the Dnipro region.

The author analyses these aspects in the broad historiographical context of the period under study, rightly emphasizing the growing sympathy of Lypynsky for the neo-romantic ideology, which gradually won the hearts of intellectuals from Central and Eastern Europe. I. Hyrych's successful attempts to show V. Lypynsky through the eyes of his contemporaries and to find out the peculiarities of the perception of his public service in the Polish and Ukrainian circles are also important. However, the author's statement that M. Hrushevsky, according to V. Lypynsky, was a "producer", because he was "engaged in entrepreneurial activity" in the early twentieth century requires sufficient argumentation (p. 105). We do not know such facts from the biography of the author of "History of Ukraine-Rus".

The third chapter of the peer-reviewed book is devoted to the analysis of socio-political views of V. Lypynsky in 1908–1917 in accordance with the main structural elements of his philosophy of Ukrainian society. In this part, I. Hyrych focused on the following aspects: the problem of correlation between conservative democracy and right-wing Narodnik movement in V. Lypynsky's political constructions, the ratio of class and national aspects in his theory, the presence of populist ideas in the scientist's discourse, his vision of ways to solve the Polish issue in Ukraine. In addition to this, the researcher focused on elucidating the categorical apparatus of state historiosophy, analysing the specifics of the content and articulation of such concepts as "nation", "territorialism" and "independence" in pre-revolutionary times. The author paid the greatest attention to analysing the peculiarities of V. Lypynsky's key concept of the "Ukrainian nobility" and the interpretative metamorphoses that it underwent during the 1900s and 1920s. I. Hyrych demonstrates an excellent knowledge of the broad context of ideological discussions in Central and Eastern Europe.

It is particularly interesting to observe the author's convincing attempt to show state and Narodniks historiosophy not as conflicting philosophies, but as complementary ones. The author presents V. Lypynsky's vision as an important addition to Hrushevsky's traditional scheme of Ukrainian history. (p. 175). I. Hyrych uses perception approach in presenting the raised problems: using various sources, he reproduces the importance of Lypynsky's historiosophical suggestions for the general public. Lypynsky's ideas are demonstrated as relevant both for Polish-Ukrainian / Russian-Ukrainian relations of the first half of the twentieth century and for modern Ukrainians as well. Among the minor mistakes of this part of the book we would like to mention a factual error: in the 19th century there was no Poznan Voivodeship (p. 166), but the Grand Duchy of Poznań.

The last two parts of the book are devoted to the analysis of various issues of life, socio-political and creative activities of V. Lypynsky during the Ukrainian Revolution and in the interwar period. At the beginning, I. Hyrych acquaints the reader with the biographical outline of the last period of Lypynsky's life. He specifically focuses on the years of creative work in Badeg near Graz. The period of V. Lypynsky's diplomatic work is reconstructed in great detail: we learn about the staff of the embassy headed by the historian and his care for the reputation of his subordinates, measures to ratify the famous secret article of the Brest Treaty, the opinion on Kholmshchyna issue and attempts to detain Galician soldiers on the territory of Ukrainian state, search for a difficult compromise with the leaders of "white" Russia, etc. The true achievement of this part is the masterfully reconstructed relations of Lypynsky with Pavlo Skoropadsky, Hetman's entourage in Wannsee, Dmytro Doroshenko, Mykhailo Hrushevsky, Stepan Tomashivsky, Dmytro Dontsov, Wilhelm Habsburg (Vasyl Vyshyvanyi).

The fourth chapter focuses on a comprehensive analysis of the work that began the state historiography – "Ukraine at a turning point". In order to avoid an extensive depiction of the content, I. Hyrych followed Lev Bilas and conceptualized five problems which V. Lypynsky interpreted in a new way in Ukrainian historiography for the first time. The author successfully deconstructs the prevailing historiographical stereotypes and shows the common intentions of republican intellectuals and supporters of Hetman historiosophy. I. Hyrych fully substantiates the coexistence of two versions of Ukrainian state philosophy in historiography and political thinking: conservative (Hetman) and democratic (republican).

The researcher has also analysed the source base of Lypynsky's "Ukraine at a turning point", as well as reconstructed a wide perception of this work among Ukrainian intellectuals in exile, in Galicia and in the occupied by Bolsheviks Dnipro region. As a result, I. Hyrych convincingly concludes about trendiness of V. Lypynsky's ideas. However, sometimes the author unjustifiably extrapolates such popularity to the previous pre-war period. Thus, in our opinion, the statement that "I. Kropyakevych was under the strong influence of V. Lypynsky even before 1914" is ungrounded (p. 188), because we do not know any historiographical, epistolary and memoir sources to confirm this. A statement that "those were the writings of the conservative V. Lypynsky that had a greater influence on intellectuals than the writings of the democrat M. Hrushevsky" is not convincing enough for us as it lacks a special historiographical study (p. 234).

The last fifth part of the book is devoted to a comprehensive clarification of the ideology, social concepts and messages of the most famous work of V. Lypynsky "Letters to the Brothers-Farmers". I. Hyrych acquaints the reader with the biographical outline and the ideological context of the publishing of

this iconic work for Ukrainian historiography, the peculiarities of its academic and social perception. He also presents an interesting analysis of architectonic, stylistic and discursive features of the text. This allowed the author to draw a convincing conclusion – “V. Lypynsky’s book resembles the work of Scripture in the presentation of the material, its didactic means and form” (p. 271). The author also provides an interesting interpretation of the main social messages of the “Letters” that were transmitted with a fundamental uncompromisingness to alternative social science theories. Revealing the ideological diversity of work, I. Hyrych focuses on the main issues raised in it: the phenomenon of national statehood, the peculiarities of Ukrainian monarchism, the search for an ideal system of social relations, understanding the place of the Church in public life and more. Summing up his analysis, the author, following the conclusions of Ivan Lysyak-Rudnytsky, convincingly substantiates the inevitable relevance of “Letters” for Ukrainians not only in the twentieth century, but today as well. At the same time, the author also mentions those thoughts of V. Lypynsky which have lost relevance during the last century.

While most of the observations presented in this part are accurate, we would like to note a slight oversimplification of the historiographical situation of that time, e.g. the author’s thesis that “M. Hrushevsky’s students were more inclined to perceive V. Lypynsky’s concept than the works and thoughts of their teacher” (p. 268). As far as we are aware of the problem, the iconic representatives of the Lviv school of Ukrainian scholars, who were not directly engaged in the political conflict with the teacher (first of all, M. Korduba, V. Harasymchuk and I. Krypyakevych), perceived the concepts of two leading historians as complementary and not conflicting historiographical opinions.

In the afterword, I. Hyrych continued his reflections on the relevance of V. Lypynsky’s legacy, but in the context of all the issues raised in the book. From the standpoint of his own historiographical beliefs, the author argues that despite some clear archaic features of Lypynsky’s legacy, we should incorporate such elements of his worldview as idealism in treating one’s own country, maximalism in the requirements towards political leadership, respectful attitude to nation’s past and understanding the priority of developing Ukrainian political nation. As I. Hyrych rightly emphasises, these “lessons” of V. Lypynsky might give Ukraine a chance to endure current turmoil with dignity.

Finally, we would like to note that in our review we have not exhausted all the issues raised in the peer-reviewed monograph. It is much richer in covered issues, profound observations, interesting and unexpected conclusions, presented in the intellectually refined style of the author. Therefore, we hope that our review will be an impetus for Ukrainian researchers to get acquainted directly with I. Hyrych’s book that has become a notable phenomenon of the Lypynsky studies in recent decades.

Rafał Kolano

(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)

ORCID: 0000-0002-7962-5403

R. Лехнюк, На порозі модерного світу. Українські консервативні середовища в Галичині в першій чверті ХХ століття, Видавництво „Літопис”, Львів 2019, 392 ss.

Lwowskie wydawnictwo „Litopys” opublikowało w 2019 r. książkę młodego historyka ukraińskiego, życiowo i naukowo związanego ze Lwowem Romana Lechniuka. Recenzowana praca to jego rozprawa doktorska napisana na seminarium Marjana Mudrego i obroniona w 2018 r. w Katedrze Historii Najnowszej Ukrainy im. M. Hruszewskiego na Uniwersytecie Lwowskim¹. Autor, mimo młodego wieku, posiada już pewien dorobek naukowy, na który składa się kilka artykułów oraz jedna, recenzowana tutaj, monografia. Zdobywa także uznanie w polskim środowisku naukowym, o czym świadczy nie tylko jego jedna publikacja w krakowskim czasopiśmie „Res Gestae”, ale także fakt, że znalazł się wśród historyków zagranicznych nominowanych w 2019 r. do Nagrody im. W. Felczaka i H. Wereszyckiego².

Omawiana tutaj książka ma układ problemowy; składa się z pięciu rozdziałów, wstępu, zakończenia, wykazu wykorzystanych źródeł i opracowań. Całość poprzedza słowo wstępne Marjana Mudrego. Integralną częścią pracy są ilustracje (głównie podobizny opisywanych postaci, a prócz tego także fotokopie wnień czasopism wykorzystanych w książce oraz stron niektórych dokumentów rękopiśmiennych).

¹ https://www.lnu.edu.ua/wp-content/uploads/2018/03/dis_lechniuk.pdf [dostęp 27.07.2020].

² Zob. R. Lechniuk, *Ukrainian Christian social movement in Galicia at the end of the XIX – the first quarter of the XX centuries: ideology and political practices*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2019, nr 8, s. 84–113 oraz <http://pth.krakow.pl/index.php?site=news&id=87> [dostęp 27.07.2020].

Przedmiotem recenzowanej książki są konserwatyści ukraińscy w Galicji w 1. ćwierci XX w. Autor skupił swoją uwagę badawczą na trzech grupach polityków, publicystów i lokalnych działaczy o zachowawczych zapatrywaniach: rusofilów galicyjskich, ruchu chrześcijańsko-społecznym, duchowieństwie i wyższej hierarchii duchownej Cerkwi greckokatolickiej, i im poświęcił – odpowiednio dla każdej z nich – trzy rozdziały, które tworzą główny zrąb książki. Pracę dopełnia rozdział o charakterze komparatystycznym na temat czterech narodowych grup konserwatywnych; trzy z nich to funkcjonujący w Austro-Węgrzech konserwatyści polscy, czescy, słoweńscy oraz konserwatyści ukraińscy w Rosji (konkretnie autor ogranicza w tej sytuacji ramy geograficzne do Naddnieprza, czyli tych guberni rosyjskich, które należały w omawianym okresie do Kraju Południowo-Zachodniego, a po 1917 r. stały się częścią krótko istniejących państwowości ukraińskich – Ukraińskiej Republiki Ludowej i Państwa Ukraińskiego, czyli tzw. Hetmanatu). Całość poprzedzają informacje autora o przyjętych metodach badawczych, aparacie pojęciowym, stanie badań oraz podstawie źródłowej, zawarte w rozdziale I. Jest to charakterystyczny, a niestandardowy dla historiografii polskiej sposób przygotowania prac naukowych w dziejopisarstwie ukraińskim, pisanych zwłaszcza na stopień naukowy, gdzie informacje ogólne o pracy (cele badawcze, źródła, literatura itd.) są przeniesione ze *Wstępu* do jej części głównej.

Praca sytuuje się w obrębie historii intelektualnej, co autor wyraźnie zakomunikował już na jej początku (s. 21). Narracja książki zaczyna się od postawienia kilku ogólnych pytań badawczych o istotę i znaczenie konserwatyizmu. Autor zacytował i poddał analizie wypowiedzi najwybitniejszych przedstawicieli myśli konserwatywnej w Europie (np. Edmunda Burke'a) oraz historyków idei (np. Rogera Scrutona, Russela Kirka, Michaela Oakeshotta, Adama Wielomskiego) i politologów (Samuela Huntingtona). Doszedł na tej podstawie do wniosku o niemożności ścisłego zdefiniowania konserwatyizmu. Z tego wyprowadza kolejną, ważną dla tej pracy konkluzję, że jedynym skutecznym sposobem badania myśli konserwatywnej jest ograniczenie się do jego – jak to sam określa – „lokalnych wariantów” (s. 14). Punktem wyjścia rozważań autora nad obranym tematem badań jest teza, że konserwatyzm omawianych grup społeczno-polityczno-intelektualnych był „stylem myślenia” (s. 14, 26, 28), a nie ideologią. Uwagę tę uzasadnia faktem, że Galicja nie wydała w omawianym okresie pracy żadnego ukraińskiego ideologa konserwatyizmu, np. takiego, jaki w tym czasie działał na Naddnieprzu – Wiaczesława Łypynskiego oraz była niejednorodna, np. pod względem orientacji ideowej czy pochodzenia społecznego ich przedstawicieli.

Książka oparta została głównie na dokumentach archiwalnych – spośród których autor korzystał najczęściej z listów – prasie, wspomnieniach oraz

broszurach polemicznych konserwatystów ukraińskich. Autor przeprowadził kwerendę w czterech placówkach archiwalnych i bibliotecznych na Ukrainie (Lwów, Kijów) oraz dwu w Polsce (Archiwum Narodowym w Krakowie, Oddział I na Wawelu i Bibliotece Jagiellońskiej). Jego poszukiwania badawcze nie objęły natomiast Archiwum Państwowego w Przemyślu. Znajdujące się tam zespoły archiwalne, szczególnie Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego i Kapituły Greckokatolickiej w Przemyślu, zawierają dokumenty dotyczące postaw społeczno-politycznych konserwatywnego duchowieństwa greckokatolickiego w Galicji. Można było, jak sądzę, sięgnąć także do wspomnień Hryhorija Chomyszyna pod tytułem *Dwa królestwa*³, którego – przejmując język autora – konserwatywny styl myślenia oraz działania dogłębnie zanalizował. Owe memuary ujawniają zapatrywania biskupa stanisławowskiego na reformę stanu duchownego w Cerkwi greckokatolickiej w Galicji w zakresie wprowadzenia celibatu oraz formułowaną z perspektywy kilkunastu lat ocenę własnych działań w tym kierunku.

Autor miał do pewnego stopnia ułatwione zadanie w badaniu interesujących go trzech grup konserwatystów ukraińskich dzięki książkom Anny Veroniki Wendland o rusofilach (*Die Russophilen in Galizien. Ukrainische Konservative zwischen Österreich und Rußland*, Wiesbaden 2001, wyd. ukr. 2015), Bernadetty Wójtowicz-Huber o duchowieństwie greckokatolickim („*Ojcowie narodu*”. *Duchowieństwo greckokatolickie w ruchu narodowym Rusinów galicyjskich [1867–1918]*), Andrija Klisza, z którym zresztą autor zawodowo współpracuje (*Між політикою та релігією: суспільно-християнський рух у Галичині наприкінці XIX – на початку XX ст.*, Тернопіль 2018).

Zakres chronologiczny książki został umownie określony na 1. ćwierć XX w., głównie z uwagi na potrzebę rudymentarnego ujednoczenia wspólnej podstawy chronologicznej dla omawianych grup konserwatystów. Mimo to autor przedstawił i uzasadnił konkretne dla nich cezury graniczne we *Wstępie*; dla rusofilów są to daty 1900 i 1926, ruchu chrześcijańsko-społecznego – 1896 i również 1926, Cerkwi greckokatolickiej – 1901 oraz 1925. Inny, symboliczny dla autora charakter ma rok 1923, gdy Polska uzyskała międzynarodowe uznanie de iure dla swojej granicy wschodniej. Historyk lwowski nie tak wyraźnie zwrócił uwagę na doniosłość tego faktu dla ogółu polityków ukraińskich. Ponadto uproszczył nieco jego znaczenie, podkreślając, że Rada Ambasadorów wydała w owym roku decyzję o przynależności państwowej spornej, wschodniej części Galicji, gdy tymczasem werdykt tej Rady odnosił się do całej wschodniej granicy Polski. Autor na ogół ściśle przestrzegał przyjętych

³ Wydanie w języku oryginalnym: red. I. Пелехатий, В. Осадчий, Люблін 2016; tłumaczenie na język polski: red. I. Pełechatyj, W. Osadczy, Lublin 2017.

ram czasowych, choć raz wyraźnie wybiegł poza nie, gdy opisywał adaptację rusofilów do nowych warunków politycznych po (umownie) granicznym roku 1925 w Polsce (s. 116–117).

Autor rozpoczął analizę od rusofilów, będących – posiłkując się jego uwagą – najstarszą świecką ukraińską formacją konserwatywną w Galicji (s. 69). Punktem wyjścia jego rozważań jest teza, że ten nurt konserwatywny w ukraińskiej myśli politycznej w Galicji opierał się tylko na duchowej łączności z Rosjanami, a nie etnicznej i był zjawiskiem amorficznym (s. 71). Autor zdaje sobie sprawę, że w rzeczywistości istnieli rusofile, którzy wyraźnie podkreślali ową etniczną łączność z Rosjanami (np. Denys Zubrycki), lecz znaczenie ich stopniowo malało, im było bliżej do wybuchu pierwszej wojny światowej, jakkolwiek wciąż zbliżali się do tego stanowiska tzw. nowokursnyki. Wynikało to nie tylko z antyrosyjskiej polityki Austro-Węgier, „szpiegomanii” rządu wiedeńskiego i również antyrosyjskiej polityki namiestnika Galicji Michała Bobrzyńskiego w przededniu owej wojny, co autor zresztą odpowiednio zaznaczył w pracy, ale również było rezultatem ewolucji ideowej części rusofilów. Autor wyszczególnił spośród nich mało znanego w historiografii polskiej posła do Sejmu Krajowego, Mychajła Korola, zde gustowanego archaicznym postępowaniem swoich współtowarzyszy z Partii Rusko-Ludowej (s. 87–90).

Przegląd narodowych grup konserwatystów: czeskiej, polskiej, słoweńskiej oraz ukraińskiej z Rosji w rozdziale V pokazuje, jakie były relacje konserwatystów ukraińskich z wybranymi środowiskami konserwatywnymi w Przedlitawii i po lewej stronie Zbrucza oraz jakie czerpali oni od nich inspiracje. Na uwagę zasługują przede wszystkim wnioski autora odnoszące się do wpływów i powiązań polsko-ukraińskich w Galicji. Autor pokazał, że szczególnie ruch chrześcijańsko-społeczny, którego filarem był Ołeksandr Barwinski, znajdował się pod mocnymi wpływami „stańczyków”. Środowisko to wzorowało się szczególnie na „pracy organicznej” krakowskich konserwatystów. Na marginesie zaznaczył autor, że ta uniwersalna idea samoorganizacji społecznej i politycznej przyświecała także narodowcom ukraińskim (UNDP), którzy w Galicji ostro konkurowali o wpływy z Polakami (s. 294–295).

Rzadko występują w książce błędy językowe w opisie bibliograficznym polskojęzycznych pozycji; są to najczęściej drobne błędy interpunkcyjne (s. 50, 67, 222, 294, 296, 299, 303, 304). Wkradły się tylko dwa, w zasadzie niewielkie, merytoryczne błędy: Liga Narodowa była organizacją, nie „organem” endecji (s. 299), trudno określić Jerzego Lubomirskiego mianem „przedstawiciela spolonizowanego ruskiego rodu szlacheckiego” (s. 325). Pozostaje bowiem poza wszelką wątpliwością, że gniazdo rodowe tej rodziny magnackiej znajdowało się w – posiłkując się popularnym wśród badaczy ukraińskich określeniem – rdzennej (w znaczeniu etnicznym) części Polski.

Zwraca jeszcze uwagę jeden błąd o charakterze warsztatowym, gdy autor krótko omówił sylwetki tych przedstawicieli duchowieństwa greckokatolickiego (rozdział IV), którym przypisał pasywność w działalności społecznej. Autor mianowicie wnioskuje o postawie obywatelskiej, a właściwie patriotycznej, ks. Pawła Korczyńskiego, na podstawie w zasadzie nieznanych w historiografii polskiej wspomnień księdza greckokatolickiego Ołeksija Prystaja (*З Трускавця у світ хмародерів: спомини з минулого й сучасного*, t. 1, Дрогобич 2010). Niechęć ks. Prystaja do Polaków (pełnił on przez większość swego aktywnego życia posługę duszpasterską i działalność polityczną w diasporze ukraińskiej w USA), a szczególnie do ks. Korczyńskiego, jest wyraźna w owych memuarach. Ks. Prystaj nie mógł pogodzić się z faktem przejścia tego Polaka z Kościoła rzymskokatolickiego do Cerkwi greckokatolickiej i przyjęcia święceń kapłańskich w nowym obrządku. Kierując się w osądzie pierwszym wrażeniem, można dojść do wniosku, że wyglądało to na zapiekłość na tle narodowym. Należałoby jednak wziąć pod uwagę możliwy zatarg osobisty między tymi drohobyczanami. Ponadto ks. Prystaj często prezentował swoje negatywne stanowisko w tym kontekście w listach do Osypa Nazaruka pisanych w połowie lat 20. XX w., a więc po przegranej Ukraińców galicyjskich z Polakami w konflikcie o Lwów i wschodnią część Galicji w wojnie 1918–1919. Jego korespondencyjny interlokutor próbował przekonać go do złagodzenia oceny Polaków i ks. Korczyńskiego, lecz perswazje okazały się nieskuteczne. Nawet taki bojowo nastawiony do Polaków niepodległościowiec ukraiński z Galicji jak Nazaruk uznał wypowiedzi ks. Prystaja za niesprawiedliwe⁴. W efekcie autor recenzowanej książki bezkrytycznie przejął opartą na emocjach argumentację owego księdza, gdy oceniał sposób działania ks. Korczyńskiego.

Na uwagę zasługuje jeszcze to, że narracja autora jest wyważona; zdołał on uniknąć emocjonalnych potknięć, które często zdarzają się historykom ukraińskim, gdy poruszają wątek polski lub stosunki polsko-ukraińskie. Z drugiej jednak strony po lekturze książki można odnieść wrażenie, że jej autor świadomie zrezygnował z ich dogłębniejszego omówienia. Ten nadzwyczaj wygodny manewr deformuje nieco obraz konserwatystów ukraińskich przedstawiony w recenzowanej książce. Zostali oni w książce wręcz wyizolowani od atmosfery politycznej w Galicji, której charakter zależał w głównej mierze od polskich środowisk politycznych. Wskutek tego brakuje np. adekwatnego potraktowania szczególnego fenomenu społeczno-politycznego Galicji, jakim byli Polacy narodowości ruskiej (*gente Rutheni, natione Poloni*), którzy właśnie na ogół wyznawali światopogląd konserwatywny. Tylko raz autor merytorycznie od-

⁴ Zob. odpisy listów O. Nazaruka do ks. O. Prystaja: Центральний державний історичний архів України у Львові, ф. 789, оп. 1, спр. 30, Chicago 17 IV 1925, k. 53–54; Chicago 20 IV 1925, k. 64; Chicago 18 VIII 1925, k. 133; Filadelfia 9 V 1926, k. 159–160.

niósł się do tej formacji, porównując ją do jednego z trzech wyszczególnionych przez rosyjskojęzycznego badacza ukraińskiego Ernsta Hyjdela nurtów w małorosyjskiej indentyfikacji narodowej w Rosji, mianowicie „Ukraińców kultury rosyjskiej” (s. 320). Autor unikał ponadto zagajenia dyskusji z badaczami, do których ustaleń sięgnął w jego książce. Należy to poczytać za ujemną stronę pracy, ponieważ jej autor wykazał się w niej nienaganną erudycją i rzeczywistymi zdolnościami analitycznymi, a te cechy bezwarunkowo pretendują go do prowadzenia polemik z uznanymi historykami. Tylko dwukrotnie ośmielił się podważyć czyjeś poglądy, wykazując nieścisłości i uproszczenia w argumentacji Oksany Arkuszy i Nazara Kisa, którzy, co zapewne miało dla Romana Lechniuka znaczenie, są młodymi historykami i nie mają szerokiego (jeszcze) autorytetu naukowego.

Wszystko to musi prowadzić, mimo przedstawionych w tej recenzji kilku krytycznych uwag, do korzystnej dla autora konkluzji. Książka jest solidną analizą trzech najważniejszych grup konserwatystów ukraińskich w Galicji. Uzupełnia stan wiedzy na temat mało dotychczas zbadany w historiografii ukraińskiej i niemal zupełnie nieznaną w historiografii polskiej, a nawet znacznie ją poszerza, gdy np. analizuje sylwetki konserwatywnych duchownych grekokatolickich (rozdział IV) czy analizuje ewolucję ideową i styl myślenia Mychajła Korola. Prócz tego pośrednio informuje ona o kierunku rozwoju badań w historiografii ukraińskiej: zwrot ku niszowym, ale jednocześnie zaniedbanym pod względem badawczym obszarom zainteresowań. Wciąż jednak dominuje w niej historia polityczna, co odbywa się kosztem badań w innych dziedzinach, np. historii gospodarczej czy sztuki. Zadowolająco też świadczy o – trzeba to bez wahania stwierdzić – coraz lepszym kunszcie badawczym historyków ukraińskich, zwłaszcza młodej generacji.

Ігор Гирич

(Instytut Ukraińskiej Archeografii i Źródłoznawstwa
im. M. Hruszewskiego w Kijowie, Ukraina)
ORCID: 0000-0002-9999-5620

**Лідія Лазурко, Польська історична періодика
у Східній Галичині XIX – початку XX ст.: типологія,
ідеологія, проблематика (монографія), Черкаси-
Дрогобич: Видавничий дім „Гельветика”, 2020, 290 сс.**

В українській історіографії ще зовсім не багато робіт, які досліджують історіографії сусідніх народів і держав. Передусім це стосується наших найближчих сусідів – Польщі. Попри те, що ця історіографія, особливо в XIX – на початку XX століття, мала досить відчутний вплив на українську наукову та популярну літературу. Польські періодичні журнали були тим зразком, на який орієнтувалися українські періодичні видання. Водночас в польських історичних та криптоісторичних виданнях багато місця приділялося українським теренам, особливо тим, що розташовувалися з правого боку Дніпра. Отже, в цих виданнях є значний фактографічний матеріал, який ще не достатньо використаний української історіографією.

З низкою польських періодичних видань співпрацювали українські історики. Такі, приміром, знакові постаті національної історіографії XIX століття як діяч «Руської Трійці» Іван Вагилевич, професор львівського університету і член львівського Ставропійгійського інституту Ісидор Шараневич, учень Михайла Грушевського, автор численних праць в українській періодиці і окремих книжкових видань – Богдан Барвінський. Безперечно польська історіографія розглядала українські етнічні території як частину своїх земель, т. зв. «історичну Польщу», на підставі того, що вони кілька століть входили до меж Речі Посполитої. Коли відкинути ідеологічний момент писань польських авторів, фактична сторона питання про минуле українських земель має важливе наукове значення. Але й сам ідеологічний аспект сьогодні дуже цікавий національній гуманітарній науці, яка дозволяє реконструю-

вати проблеми співвідношення двох слов'янських історіографій, які лежали в основі політичних аспірацій лідерів національного політичного руху, спрямованих, у польському випадку, на відновлення Польщі, а в українському – на будівництво основ модерної незалежної держави. Отже, дослідження Лідії Лазурко має безперечну наукову актуальність.

Польська історіографія сьогодні має низку спеціалістів з проблематики української історіографії та суспільної думки. Окремі праці її представників давно вже стали надбанням сучасної історичної науки і українські історики активно використовують їх у науково-освітньому дискурсі. Достатньо назвати прізвища Б. Бердиховської, М. Новак, О. Гнатюк та багатьох інших. Натомість українська історична наука має потужних полоністів, серед яких можна згадати Л. Зашкільняка, М. Крикуна, Б. Гудя, але наразі нових дослідників історіографів ми ще маємо недостатньо.

Лідія Лазурко вже тривалий час займається дослідженнями різних сторін польського історіографічного процесу в Східній Галичині і зокрема у Львові. Вона на цю тему захистила і першу, кандидатську дисертацію, присвячену львівському науковому часопису «Kwartalnik Historyczny». У науковій періодиці України та Польщі регулярно з'являються її дослідження різноманітних аспектів польського історичного часописання. У новому дослідженні авторка далі поглиблює свої, розпочаті ще у 2000-ні роки праці для з'ясування загального стану історичної науки, що передбачало вивчення ключових понять та концептів, як опосередкованого способу відображення інтелектуальної атмосфери епохи на шпальтах спеціалізованих видань.

Джерельною основою дослідження є періодичні видання, що виходили у Східній Галичині від початків XIX століття, коли, власне, почала поставати польська наукова історіографія. На їх базі досліджується польська історична періодика як складник науково-комунікаційного простору Східної Галичини XIX – початку XX ст. А саме – становлення й особливості функціонування польської наукової історичної преси Східної Галичини XIX – початку XX ст., специфіка презентації на її шпальтах різнопланової проблематики.

Авторка не розглядає періоду після здобуття Польщею незалежності у 1918 році. Фактично її в хронологічному сенсі цікавить лише період від першої третини XIX ст. до закінчення Першої світової війни, що є виправданим, бо принципово змінилася політична ситуація в регіоні, коли почала Друга Річ Посполита. Хоча низка видань, як приміром «Kwartalnik Historyczny», продовжували виходити до самого 1939 року, принципово не міняючи ні своєї видавничої політики, ні змістового наповнення, ні ідеологічного спрямування часопису. Через значний обсяг польської історичної журнальної продукції у XIX – на початку XX ст. авторка дослідження

зосереджується на польськомовних виданнях Східної Галичини – власне культурно-історичної території лише українського етносу. І у цьому є сенс, бо об'єктивно на цих теренах виходило більше польських історичних періодичних видань, ніж українських фахових видань.

Проте східногалицький компонент польської історіографії мав поважний вплив на загальнопольську історіографію і суспільно-політичну думку. Більше того, як представник столичного, фактично, міста (головного міста Галичини Австрійської доби) для поділеної колоніальної Польщі у 1772–1918 роках Львів часто-густо задавав тон і був провідним містом історичної науки Польщі, навіть у порівнянні зі столичними Краковом та Варшавою. А оскільки це був терен етнічної України, багато місця у виданнях присвячувалося минулому українського народу (його історії, фольклору та етнографії). Тому Л. Лазурко у своїй книзі ставить мету на матеріалах східногалицьких польських історичних наукових часописів простежити, як змінювався образ України та українців від найдавніших часів до ХІХ ст.

Лідія Лазурко в перших розділах праці послідовно, за хронологічним принципом, описує і характеризує усі наукові, спеціально-історичні та криптоісторичні часописи. Криптоісторичними вона визначає ті журнали, для яких історична проблематика була лише однією з інших жанрів літератури, які друкувалися у журналі: красного письменства, есеїстики, краєзнавства, суспільно-політичної публіцистики. Розпочинає вона з першого наукового криптоісторичного часопису «Czasopism naukowy Księgozbioru publicznego imienia Ossolińskich», який охоплює 1828–1869 рр. Журнал існував у різні часи під різними назвами, мінялася його рубрикаційна структура і змістовне наповнення. Це були також видання з видозміненою назвою: «Czasopismo Naukowe od Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich» (1831–1834 рр., 1841 р., редактор А. Клодзінський), «Biblioteka Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich» (1842–1844 рр.; 1847–1848 рр.), «Biblioteka Ossolińskich, historii, literaturze, umiejętnościom i rzeczom narodowym poświęcone. Roczet nowy» (1862–1869 рр.) Ці видання знаменували появу нової ери розвитку історичної науки, яка розпочала рух до своєї сцієнтизації та професіоналізації.

Другим етапом розгортання історико-наукової періодики, відзначає Л. Лазурко, було видання часопису «Przewodnik Naukowy i Literacki», який трактувався сучасниками як засіб поширення польської культури не тільки в Галицькому краї, а й за його межами. Видання з'явилося у Львові у 1873 р. як додаток до урядової «Gazety Lwowskiej» і виходило у світ до 1919 рр. Його ідейними керівниками і авторами були дві визначні фігури польського культурного життя літератори: історик К. Ліске і літератор В. Лозинський. Цьому виданню присвячено другий підрозділ першого розділу праці.

Третій підрозділ цього розділу про криптоісторичні видання присвячений дослідженню часописів «Przegląd Poświęcony Etnografii, Historii i Literaturze Polski i Krajów Ościennych» та «Ruś» – видань виразно ідеологічного спрямування, що поставали як приватна ініціатива аматорів історії Ф. Духінського та Ф. Равіти-Гавронського. Аналіз тематики на сторінках цих часописів свідчить про їх зорієнтованість на вивчення української історії як складника польського минулого.

Четвертий підрозділ цього розділу присвячено часописам Східної Галичини, які функціонували поза межами столиці, у провінції, і мали історико-краєзнавчий характер. Перший пункт цього підрозділу «Rocznik Kółka Naukowego Tarnopolskiego» стосується дослідження періодичного видання тернопільського наукового гуртка, що виник на початку 90-х рр. XIX ст. і діяв як самостійна організація під патронатом львівського Історичного товариства. А у другому пункті йдеться про «Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu», що діяв як друкований орган Товариства друзів науки в Перемишлі (1909–1918 рр.).

У другому розділі дослідження авторка торкається історії спеціально історичних видань: часопису Крайового археологічного товариства «Przegląd Archeologiczny», що було створено у середині 70-х рр. XIX ст. у Львові та часопису Геральдичного товариства «Miesięcznik Heraldyczny». А у третьому розділі торкається історії функціонування першого польського фахового часопису у галузі історії – «Kwartalnika Historycznego».

У четвертому розділі авторка вивчає формування та еволюцію традицій репрезентації на сторінках першого польського наукового часопису універсального характеру «Kwartalnik Historyczny» теоретико-методологічної й суспільно-історичної проблематики. Л. М. Лазурко наголошує на тому, що універсальність і фаховість цього часопису, високорівневність його матеріалів та критичне спрямування видання дає змогу говорити про те, що на його сторінках закарбувалися всі злети й падіння польської історіографії кінця XIX – початку XX ст.

Останній розділ книги присвячений висвітленню на сторінках польських періодичних журналів, передусім Львова, української історичної проблематики. Авторка зупиняється на ключових питаннях історіографічного характеру, а не фактографії. Вона демонструє як польські історики впроваджували в свідомість читача різноманітні суспільні міфи з минулого як українського етносу Речі Посполитої, так і висвітлює ставлення польської держави до національного питання. Дисертантка наводить багато прикладів, які демонструють, прагнення польської історичної науки допомогти польській політиці позитивно для себе, в асиміляційному ключі, вирішити національну проблему. Впадає в око багато подібних іс-

торіографічних міфів, які використовували по відношенню до українців і російська історіографія. Приміром, якщо росіяни намагалися розігрувати карту «спільного, триєдиного народу» (Погодинська теорія заселення України-Руси), то подібні речі пропонували і польські історики (К. Стадницький), які стверджували про зародження польського етносу на теренах Червенських міст, а згодом переселення його на Захід Польщі – терени Великопольської землі. Через що і «русини» сприймалися польською історіографією не як окремих народ, а частина великого польського народу. Також російська суспільна та історіософська думка стверджувала про надетнічну цивілізовану «русскую» культуру, яку творили, і якою користаються на рівних росіяни, малороси і білоруси. Подібне твердження впроваджувало у масову свідомість і деякі польські історики, які впроваджували ідею, що польська культура і мова є спільним надбанням литовців, русинів, білорусів та поляків. Особливо рельєфно це проглядається в творчості таких істориків-аматорів як Ф.Равіта-Гавронський, адже для нього наука була тлом для політичних візій сучасних польсько-українських взаємин.

До позитивних сторін дослідження Лідії Лазурко варто віднести вивчення історіографічного внеску вчених польської історичної науки, на тлі загального розвитку тодішньої польської історіографії, на всіх забраних імперіями земель: під російською, австрійською та пруською займанщинах. Авторка відзначає, що з часописами Східної Галичини співпрацювали світила польської історичної науки. У цьому контексті дослідниця вдало характеризує доробок О. Бальцера, С. Кутшеби, Ю. Шуйського, А. Брікнера, А. Смоленського, М. Бобжинського, Т. Корзона, О. Галецького, Л. Кубалі, А. Яблоновського, Л. Фінкля та ін.

Лідія Лазурко відзначила у праці, що окрім позитивістичного характеру досліджень, автори польськомовних часописів багато уваги приділяли суспільній публіцистиці на історичну тематику, культурології та історіософії. У цьому контексті значну увагу вона присвятила Францішеку Духінському, публіцисту пов'язаному з Україною і Києвом, людині яка, як вважав Іван Лисяк-Рудницький, справила помітний вплив на українську історіософську думку. І дійсно теорія про туранське походження росіян була підхоплена багатьма українськими істориками і публіцистами, які відповідали на євразійську теорію М.Данилевського, що творив у часах Ф.Духінського.

Для української історіографії великий інтерес представляє розділ книги Л. Лазурко «Уявлення про Україну та українців на шпальтах польської східногалицької історичної періодики». Авторка багато уваги приділила різним концептуальним полемікам між польськими і українськими та російськими істориками.

Авторка структурно розташувала матеріал польсько-українських дискусій згідно з чотирма головнішими періодами української історії: князів-

ська доба України-Руси, литовсько-польська доба, козацька епоха ХУП-ХУІІІ ст. та історія України Нової доби ХІХ ст. Це полегшує сприйняття тексту та дає можливість відповідним чином систематизувати історіографічну проблематику.

Окреме місце Л. Лазурко приділила боротьбі польської історіографії досліджуваного періоду з новою термінологією української історіографії, зокрема, введення терміну «Україна» й «українці». Польські дослідники, наприклад такі визначні авторитети історичної науки як О. Яблоновський, заперечували правомірність такого терміну, запровадженого в українську історіографію М. Грушевським. Більшість польських істориків принципово трималися традиційної назви «Русь», бо це давало можливість розглядати цю «Русь» складовою польської політичної нації та польського тисячолітнього історичного процесу на східноєвропейських теренах. А новий термін «Україна», «український» означало утворення нового порядку, нової політичної назви, яка власне для того і вводилася, щоб розвести поляків і українців по різних національних «квартирах». Якщо навіть польські професійні історики виступали противниками вживання «український» в історичній перспективі, то ще різкіше невдоволення висловили з цього приводу такі політичні публіцисти як Ф. Равіта-Гавронський.

Щоправда у дослідженні є й моменти, що викликають запитання чи зауваження. В книзі Л. Лазурко переважають, все ж, описові моменти. Відтак не зашкодило б звернути увагу на порівняльний аспект між суспільно-політичними завданнями, що стояли перед польською нацією та історіографічними концепціями ХІХ – початку ХХ ст. У цей час історіографія виконувала функцію формулятора суспільних концепцій, що впливали з історичної інтерпретації минулого. Такий підхід би дав можливість більш опукло уявити сутність історіософських дискусій, особливо, між польською і українською історіографіями. Проте це не применшує значення дослідження Лідії Лазурко, яке має також і такі значні дослідницькі перспективи, як, наприклад, наукові реляції вчених, зосереджених довкола польських і українських видань.

Книга Л. Лазурко має велике значення в українській історіографії, бо вона розширює проблематику української історіографії, виводить її за межі національних кордонів. Наша наукова історіографія не може похвалитися великою кількістю якісних робіт з поля всесвітньої історії, і зокрема тих, що стосуються історіографії польської. Більше того узагальнюючі праці Л. Лазурко про журнал «Kwartalnik Historyczny» були одними з перших і для польської історіографії. А це сприяє взаєморозумінню між польськими і українськими істориками.

Igor Hyrych

(Institute of Ukrainian Archeography and Source Studies
named after Mykhailo Hrushevskyy in Kyiv, Ukraine)
ORCID: 0000-0002-9999-5620

**The Correspondence of Mykhailo Hrushevskyy. Vol. 7:
Mykhailo Hrushevskyy's correspondence with Oleksandr
Barvinskyi / Edited by V. Telvak, M. Diadiuk. – Lviv; Kyiv;
New York; Ostroh, 2019.– 208 p.**

The “Epistolary Fountainhead of Hrushevskyy Studies” series was founded by the Hrushevskyy Institute of Ukrainian Archaeography and Source Studies and the Ukrainian Historical Society in USA (headed by Professor Liubomyr Vynar) in the late 20th century. The first volume was published in 1997. The peer-reviewed volume was published only in 2019. Over the past 23 years, seven volumes of Mykhailo Hrushevskyy's epistolary legacy have been published. The volumes “Correspondence of Mykhailo Hrushevskyy” are a supplement to the 50-volume “Works of Mykhailo Hrushevskyy” series, which has been published by the “Svit” publishing house in Lviv since 2002. Today, there are 25 volumes, some of which are split into several books. Initially, we have considered publishing the correspondence separately from the 50-volume series.

Thus, the epistolary legacy of M. Hrushevskyy began to see light of day even earlier than the many volumes of his scientific, artistic, literary and journalistic output. According to the founders of this project, the epistolary heritage of Hrushevskyy should be separated from his other works, which is exactly how the publishing and numbering of this section of his bibliography has been approached, as the separate volumes are being prepared. The system developed previously by scholars of the past, wherein Hrushevskyy's letters are presented in either alphabetical or chronological order, has not been applied here. Instead, a combined approach has been taken: the publishing of separate letter collections according to their place of storage, or according to quantitative and qualitative indicators of the addressees and correspondents.

Archaeologists, archivists, historians and literary critics from a number of scientific, educational institutions, museums and libraries of Ukraine have joined forces to work on the publication of Hrushevskyy's epistolary legacy, which, according to preliminary estimates can amount to thirty volumes. In the 1960s, certain sets of epistolary sources began to be published in the "Ukrainian Historian" journal, edited by Prof. Vynar. V. Miiakovskyy, M. Antonovych and other venerable members of the Ukrainian diaspora were also involved, in addition to the editor-in-chief.

In the late 1980s and the early 1990s, separate editions of M. Hrushevskyy's outgoing and incoming letters were also being published in Ukraine. Mainly in the "Notes of the Shevchenko Scientific Society", the "Ukrainian Archaeographic Yearbook" journals and the "Ukrainian Historical Journal". Over the last thirty years, hundreds of such publications have been accumulated. Not all of them meet professional archeographic quality standards. Preparing book editions of M. Hrushevskyy's epistolary legacy was a matter of coordinating efforts. The "Epistolary Fountainhead of Hrushevskyy Studies" series of books has been founded based on this principle. The editors of each volume are humanities specialists wielding considerable experience in processing epistolary documents. In accordance with the concept of the series, not only the letters written and sent by M. Hrushevskyy are being published, but the ones addressed to him, too. In some cases, only the letters of M. Hrushevskyy's correspondents have survived. A vast array of M. Hrushevskyy's letters is stored in the archives of Kyiv, Lviv, Odesa, Chernihiv. They are also available in foreign archives: in Ottawa, Moscow, St. Petersburg, etc. The largest collection of letters of the great historian is located in the personal fund of M. Hrushevskyy (№ 1235) in the Central State Historical Archive of Ukraine in Kyiv.

The editors of this series of volumes are: I. Hyrych, R. Maiboroda, V. Naulko, V. Starkov, I. Starovoitenko, O. Todiichuk (Hrushevskyy Institute of Ukrainian Archaeography and Source Studies of NASU), H. Burlaka, N. Lysenko, A. Shatska (Shevchenko Institute of Literature of NASU), Professors V. Telvak, V. Pryshliak, A. Atamanenko (from the universities of Drohobych, Volyn and Ostroh, respectively), M. Diadiuk (Manuscript Department of the Stefanyk National Library), S. Pankova (Hrushevskyy Historical and Memorial Museum in Kyiv) and O. Melnyk (Mystetskyi Arsenal National Art and Culture Museum Complex). Two books of correspondence were published outside the series in Lviv: the volumes of M. Hrushevskyy's correspondence with K. Studynskyy (edited by H. Svarnyk) and M. Korduba (edited by O. Kupchynskyy).

The first volume consists of M. Hrushevskyy's letters to Ukrainian writers, which are kept in the Manuscript Department of the Taras Shevchenko Institute of Literature, the second – of the correspondence with F. Vovk, M. Biliashivskyy, V. Doroshenko and V. Lypynskyy; the third – of the letters of Ukrainian writers

to M. Hrushevskyy (also in the Manuscript Department of the T. Shevchenko Institute of Literature), volumes 4–6 each consist of only one correspondent to M. Hrushevskyy (Ye. Chykalenko (outstanding patron of culture), I. Dzhydzhora (favorite student), Yu. Siryi (Tyshchenko) (the largest publisher and bookseller, an employee of the historian). And finally, after a seven-year break, a volume of letters by O. Barvinskyi to M. Hrushevskyy, edited by Vitalii Telvak and Myroslava Diadiuk is coming out.

The first approaches to the publication of correspondence between M. Hrushevskyy and O. Barvinskyi (attempts to print individual letters and present the history of their relationship) were made twice in the 1990s. Oleh Kupchynskyy and Leonid Zashkilniak, well-known researchers from Lviv were responsible for the publication of these letters.

But in full, all the known letters between two people, accountable for the transformation of the Taras Shevchenko Scientific Society from a literary institution to a scientific association of scientists, were being published for the first time. The book contains 128 complete, uncensored letters known to the scientific communities of today. The letters of Oleksandr Barvinskyi are stored in the Kyiv archive of M. Hrushevskyy (№ 1235). M. Hrushevskyy's letters to O. Barvinskyi were deposited in the personal fund of the famous deputy of the Galician Diet and the Austrian Parliament in the Manuscript Department of the Stefanyk National Library. The letters in the publication are placed in chronological order. Not all postal items, both of O. Barvinskyi and M. Hrushevskyy, have survived. Some of the topics touched upon in the letters do not find their conclusion. But this arrangement of documents allows the reader to follow the twists and turns of the relationship in the order of days and months, year after year. The “original letter – response” principle has been used.

The most thoroughly highlighted period is the friendliest spell in the relationships between scientists and public figures: 1894 to 1896. The time of M. Hrushevskyy's turn to professorship and the first years of his management of the History and Philosophy Department of the Shevchenko Scientific Society. These three years account for more than 90% of all the letters. The years 1898, 1902, 1903 and 1926 are represented by only up to a dozen letters each. With the worsening of relationships after 1896, the letters were becoming only formal in nature and mostly concerned official matters.

The preface to the “Correspondence” volume, written by V. Telvak deserves a special mention. Despite its small size of only about 30 pages – it is written densely and is based on a large pool of source material. Contains more than a hundred references to literature and archival documents. The source material on this subject matter remains very diverse and extensive. It consists, among other things, of the reflections of O. Barvinskyi from his famous diary, which has also been partially published for about twenty years by the Shevchenko

Institute of Literature of NASU, but hasn't been published in full yet. V. Telvak studied it in great detail from the point of view of the relationship between M. Hrushevskiy and O. Barvinskyi, highlighting all of the crucial points. Both previously published and unpublished correspondences of O. Barvinskyi with O. Konyskyi, V. Antonovych, K. Studynskiy, A. Vakhnianyn, H. Berlo, etc. have been included. A handful of letters from M. Hrushevskiy to his teachers V. Antonovych and O. Konyskyi have also been used. The author of the foreword has managed to avoid being biased and was as objective as possible in assessing the history of relationships. Which is a feat that's not often possible for historians studying biographies of their heroes on the basis of available sources. V. Telvak showed a great understanding of the context of the conflict between M. Hrushevskiy and O. Barvinskyi. He tried to understand and multilaterally interpret the behavior of both O. Barvinskyi and M. Hrushevskiy during this time.

The volume of correspondence between M. Hrushevskiy and O. Barvinskyi is interesting to us primarily because of the well-known conflict between the two, which unfolded in full force during the fourth year of M. Hrushevskiy's stay in Lviv. O. Barvinskyi was behind this key event in modern Ukrainian history. He directly negotiated with Austrian and Polish politicians to establish a department of Ukrainian history at the Lviv University and to invite Professor Mykhailo Hrushevskiy as a representative of Greater Ukraine. He was obliged to implement the policy of the New Era (in agreement with the masters of the land – the Polish) – to establish a cultural and scientific outpost – the Shevchenko Scientific Society, to nurture distinct Ukrainian culture for the inhabitants of Galicia and the Upper Dnieper region, which was to become the basis of Ukrainian struggle for political independence.

The conflict, which had a personal component, due to both figures being profoundly charismatic and rivalling each other's ambition to become the leading figure in Ukrainian politics, still had a larger political background. While O. Barvinskyi was mainly concerned with the well-being of only the people of Western Ukraine, M. Hrushevskiy saw himself responsible for the nation as a whole. But Oleksandr Barvinskyi could hardly agree with such a position because of his character and level of public standing in Galicia. The latter was a member of the government circles of the Austrian establishment, conducting behind-the-scenes negotiations with the Polish representatives. He did not believe in the victory of the Ukrainian project through the means of a violent incursion of Ukrainian radical ideas into the Polish political circle in Galicia, but instead put his trust into the subtler vein of mutual agreements, ensuring lasting political cooperation with the Polish political forces. O. Barvinskyi saw M. Hrushevskiy as a junior comrade who had no right to act at his own discretion, and instead had to veto his actions with the lieutenants and leaders of the New Age – O. Konyskyi and V. Antonovych. To Barvinskyi, the historian's bet on

radicals from within the ranks of the Shevchenko Scientific Society and his persistence on publicising the Polish-Ukrainian relations to the larger public were not just mistakes, but a betrayal of discreet agreements and mutual trust between the two; he saw it as dishonest behavior. M. Hrushevskyyi did not acknowledge his obligatory subordination to O. Barvinskyyi, O. Konyskyyi and V. Antonovych. He believed that as the leading figure of Ukrainian politics he had the right to act at his own volition.

Their annoyance with each other was so great that both parties started to act unreasonably towards one another. In the “Ruslan” newspaper, O. Barvinskyyi scrutinized every decision made by M. Hrushevskyyi, even ones that had undeniable merit. For example, O. Barvinskyyi argued against the establishment of Ukrainian private gymnasiums in Galicia. In return, M. Hrushevskyyi refused to consult Barvinskyyi’s son, Bohdan – a prominent Galician historian in his own right. But the most publicized controversy at the time was the dismissal of O. Barvinskyyi from the Shevchenko Scientific Society, caused largely by M. Hrushevskyyi in 1905–1908. Despite the fact that Barvinskyyi himself has founded the Society in the early 1890s.

Vitalii Telvak tries to objectively evaluate the behaviors of both M. Hrushevskyyi and O. Barvinskyyi. In my opinion, he comes to the logical conclusion that both of them had the right to their own interpretation of the situation surrounding the Shevchenko Scientific Society. When M. Hrushevskyyi was elected Chairman of the Society in 1897, O. Barvinskyyi became his biggest critic, chastising Hrushevskyyi for more than twenty years for radicalism and unwillingness to negotiate with the Polish politicians. From Barvinskyyi’s point of view, it was easier for the nobles – high ranking Ukrainians and Poles – to negotiate among themselves, and decide on what’s right for the nations they represent. In his view, “commoners” would only bring disarray and disrepute into the relationship between the two nations.

M. Hrushevskyyi could also do no wrong, by bringing I. Franko and V. Hnatiuk into cooperation with the Society – two powerful public figures. Hrushevskyyi did not exclusively rely on the clerical-conservative forces of the right wing. He urged not to trust any agreements or treaties, but to exert constant pressure on the owners of the region in order to achieve a Ukrainian-Polish status quo in Galicia. The author of the preface rightly notes that there was no apoliticalness in the actions of either O. Barvinskyyi or M. Hrushevskyyi. The latter was no less “politicized” in his decisions, although he justified the removal of O. Barvinskyyi from the Shevchenko Scientific Society on the grounds of the Society’s transformation from a political institution into a scientific one.

Due to the specifics of the development of Ukrainian science, the Shevchenko Scientific Society was not only a scientific organization, but also inherently a socio-political one. Some of its actions were very uncharacteristic for those of a sci-

entific organization: publishing a political journal, owning a publishing house for popular literature, communicating with political parties and periodicals, taking the floor at political rallies (for instance, refusing to participate in the Prague Slavic Congress in honor of František Palacký – the “Father of the Czech Nation”). O. Barvynskyi has also criticized M. Hrushevskyi for this. Even though M. Hrushevskyi was very much in the right here. It’s unwise to participate in the celebrations of Slavic unity alongside national organizations which do not recognize the right of the Ukrainian people to exist (Russian Slavophiles, in this instance).

The style of commentary in the book deserves a special mention. It is almost equal in volume to the amount of text in the letters themselves. The commentary is not too formal either. V. Telvak and M. Diadiuk have taken many archival sources into consideration. For example, detailed commentary has been provided on the future pro-Russian professor V. Milkovych from Chernivtsi. The found documents allowed to submit a detailed biography of a man who was a long-time opponent of M. Hrushevskyi. During the First Russian Revolution, he wrote a negative review of M. Hrushevskyi’s “History of Ukraine-Rus”. During his writing process, V. Telvak found a number of materials in the State Archives of the Lviv Region (DALO) – Hrushevskyi’s manuscripts of internal nature, which were unknown to scholars studying his work and were not included in the 50-volume “Works of Mykhailo Hrushevskyi” series.

Despite the well-known conflict between O. Barvynskyi and M. Hrushevskyi, which has been long-publicized for almost thirty years, the very topic of the conflict is scarcely mentioned in the letters themselves. Thus, to fit one of the most interesting arrays of correspondence of M. Hrushevskyi into historical context, it was necessary to devote much space to the unraveling of various details, including biographies of little-known professors, analysis of the epistolary heritage of other Galician and Upper Dnieper region figures, etc. And both editors did a fantastic job at it.

Was the relationship between M. Hrushevskyi and O. Barvynskyi primarily personal in nature? It was not – in the opinion of the editors, which is an opinion we can agree with. Despite his deliberation on the topic of “how M. Hrushevskyi was banished to Lviv” in 1897 and 1926, O. Barvynskyi still paid tribute to the work of the historian in Galicia in his later days. He signed the congratulatory letter to Hrushevskyi on his sixtieth birthday during his Kyiv anniversary in 1926. In turn, M. Hrushevskyi politely thanked O. Barvynskyi and praised his contribution to the Ukrainian cause. V. Telvak has emphasized this in his preface.

We hope that the “Epistolary Fountainhead of Hrushevskyi Studies” series will not end with its seventh volume, and that soon we will see new books, subtitled “The Correspondence of Mykhailo Hrushevskyi”.

Ewelina Maria Kostrzewska

(Uniwersytet Łódzki, Polska)

ORCID: 000-0001-8790-5619

**Być mężczyzną w rodzinie, czyli drogi i bezdroża
ojcostwa. Agata Barzycka-Paździor, *Ojcostwo w drugiej
połowie XIX i na początku XX wieku. Szkice z dziejów
rodziny galicyjskiej*, Towarzystwo Autorów i Wydawców
Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2019**

W piśmiennictwie historycznym o podjęciu tematu i analiz badawczych decydują różne inspiracje. Autorka przedstawianej książki znalazła je w archiwalnej fotografii galicyjskiego ojca na czworakach *ujeżdżanego* przez dwoje dzieci asekurowanych przez matkę i żonę. Zamieszczona na okładce odsłania prywatność rodziny, jednocześnie zmienia czarne klisze dziewiętnastowiecznego modelu *pater familias* utrwalonego w wyobrażeniach zarówno epoki, jak i współczesnych czytelników. Intriguje, co Autorka wyjaśnia już na wstępie swoją wyjątkowością, przełamaniem konwencji galicyjskich fotografii rodzinnych z patriarchalną pozycją ojca.

Nie jest to więc książka o ówczesnych koszmarach dzieciństwa. Z pewnością wpisuje się w nowoczesne ujęcia badawcze problematyki ojcostwa oraz rozwijającą się w naukach historycznych subdyscyplinę „historii życia”, jego rozpoznania z oddolnej perspektywy losu zwykłego człowieka w całej gamie różnorodności. Można powiedzieć, że tak widziana historia odchodzi od francuskiej szkoły „Annales” rozpatrywania dziejów społecznych z perspektywy masowych zjawisk i grup, wewnątrz których nie było żywiołowości czy racjonalnych wyborów. Zejście do problemów rodziny i mężczyzn wprowadza galicyjskich ojców do wydawniczej serii „Historia Życia” pod redakcją Krzysztofa Zamorskiego, jednocześnie promotora rozprawy doktorskiej Agaty Barzyckiej-Paździor, której książka jest udoskonaloną wersją. Autorka ma ponad dziesięcioletni staż redaktorki w krakowskim zakładzie Polskiego Słownika

Biograficznego Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, na którego łamach opublikowała wiele biogramów postaci z XIX i XX w. Ponadto była stypendystką Funduszu im. Florentyny Kogutowskiej, przeznaczonego dla wsparcia zainteresowań naukowych doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego¹.

Swoją monografię oparła na dostosowanych do badań o charakterze jakościowym różnorodnych typach źródeł. Dokonując ich wyboru i selekcji, co uzasadnia we wstępie, po żmudnych poszukiwaniach wykorzystwała materiały zgromadzone w krakowskich archiwach i bibliotekach. Poza źródłami rękopiśmienniczymi, głównie korespondencją i dziennikami, analizie poddała liczne poradniki, kalendarze, literaturę pedagogiczną oraz kodeksy obyczajowe². Ważna dla pracy okazała się kwerenda prasowa, wiadomości zebrane z publikowanych pamiętników, a także źródła normatywne oraz ikonograficzne.

Wszystko w tej książce zgrabnie się układa. Autorka, wprowadzając do niej historię rodziny galicyjskiej w drugiej połowie XIX i na początku XX w., ojcostwo zdefiniowała jako „zagadnienie dotyczące roli i miejsca mężczyzny w życiu rodzinnym”³. W ten sposób pod wspólnym mianownikiem zgromadziła kwestie rodziny ze znakiem instytucji społecznej, mężczyzny i męskości, małżeństwa, dziecka i dzieciństwa widzianych również z perspektywy codzienności. Ze znaczącym rozeznaniem w dorobku polskiej i zachodniej humanistyki związanej z tematyką ojcostwa twórczo wykorzystwała literaturę przedmiotu, która stanowi teoretyczną ramę interpretacji źródeł oraz rozważań wokół roli ojca w rodzinie.

Praca badawcza Agaty Barzyckiej-Paździor ma w gruncie rzeczy charakter interdyscyplinarny. Monograficzne studium historyczne zawiera zagadnienia związane z pedagogiką, socjologią, prawem, psychologią, kulturoznawstwem i ciągle dyskutowaną kwestią płci kulturowo-społecznej⁴. Zaadoptowana do badań historycznych, do niedawna dotyczyła głównie problematyki kobiet, a w ostatnim czasie coraz częściej także mężczyzn w różnych kontekstach i przestrzeniach badawczych⁵. Autorka monografii przygląda się tym dysku-

¹ https://bip.uj.edu.pl/documents/1384597/48473217/uchw_nr_3_2005.pdf/ae054009-8f7a-4041-910d-88a931dec6b6.

² J. Szymczak-Hoff, *Drukowane kodeksy obyczajowe na ziemiach polskich w XIX wieku. Studium źródłoznawcze*, Rzeszów 1982.

³ A. Barzycka-Paździor, *Ojcostwo w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Szkice z dziejów rodziny galicyjskiej*, Kraków 2019, s. 7.

⁴ Płeć w badaniach historycznych postrzega się jako kategorię współkształtującą społeczeństwo, model opisu jego życia. J. Górny, *Historia kobieca, czy historia płci? Badania Karin Hausen nad dziejami porządku płci*, „Porównania” 2011, t. 8, nr 8, s. 67.

⁵ Badania historii idei męskości i ojcostwa rozpoczęły się w humanistyce zachodniej w końcu XX w. Zob. np. L. Zoja, *The Father: Historical, Psychological and Cultural Perspectives*, Philadelphia 2001. Jedną z najnowszych prac dotyczących kwestii męskości w polskiej humanistyce stanowi zbiór studiów literaturoznawczych: *(Nie)męskość w tekstach kultury XIX–XXI wieku*, red. B. Zwolińska, K.M. Tomala, Gdańsk 2019.

sjom i propozycjom, żeby już we wstępie dojść do wniosku, że „Współcześnie wzrost zainteresowania ojcostwem w różnorodnych obszarach humanistyki sprzyja podejmowaniu tego tematu, ale problem nadal wymaga wielokierunkowych i interdyscyplinarnych badań”⁶. Podejmując to zadanie, ramy terytorialne swoich rozważań ograniczyła do Galicji Zachodniej, mieszkańców miast i miasteczek z warstw wyższych i średnich. Przekonująco brzmią przy tym argumenty Autorki przemawiające za taką decyzją podjętą zarówno ze względu na specyfikę źródeł, jak i galicyjską rzeczywistość omawianego okresu historycznego. Jego cechy szczególne definiowały społeczne metamorfozy, kształtowanie się nowych środowisk z nowoczesnym systemem wartości: burżuazji, inteligencji, ziemiaństwa o pochodzeniu szlacheckim. Znaczna mobilność i płynność układów społecznych rzutowała na styl życia rodzin, co jak wynika z badań A. Barzyckiej-Paździor utrudnia jednoznaczność ich klasyfikacji i przypisanie określonego modelu ojcostwa. Co więcej, napływ po roku 1864 do Krakowa z Galicji, Królestwa Polskiego i Kresów rodzin szlacheckich i – jak podkreśla Autorka – ich wtapianie się w miejską przestrzeń oznaczało przejmowanie ziemiańskich wzorców kultury⁷.

Tak więc zakres merytoryczny, chronologiczny i terytorialny książki odpowiada i galicyjskiej rzeczywistości, i zainteresowaniom oraz pomysłom Autorki trafnym tym bardziej, że wyznacznik zachodniogalicyjskości dotyczy ruchliwości społecznej, miejsca czasowego zamieszkiwania rodzin. Ciągłość i trwałość, ukazanie zmian i ewolucji modeli ojcostwa umożliwia wykorzystana w analizach kategoria pokolenia, która pozwala na wycieczki do początków XIX w. Może tylko warto zwrócić uwagę na fakt, że w tytule książki rodzinna geografia – zniknęła.

Gdy wniknąć w analizy i charakter omawianej publikacji, to ojcostwo widoczne jest przede wszystkim z perspektywy kultury, obyczaju, życia codziennego, którego styl wyznaczała aspirująca do ziemiańskich wzorców inteligencja. Stanowi ona też oś zainteresowań i rozważań Autorki. W wielu punktach książki przedstawia rodziny reprezentowane przez mężczyzn – mężów i ojców znanych w świecie nauki, kultury, sztuki, polityki. Czytelnicy mogą więc poznać problemy ojcostwa w domach np. Estreicherów, Kossaków, Rydlów, Matejków⁸, ale też Dzieduszyckich, Popielów czy Moszyńskich⁹. Obok nich

⁶ A. Barzycka-Paździor, *Ojcostwo...*, s. 17.

⁷ E.M. Kostrzewska, *Rodzina ziemiańska [w:] Rodzina i jej gospodarstwo na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku*, red. P. Guzowski i C. Kukła, Białystok 2019, s. 265–314.

⁸ Por. M. Kłak-Ambrożkiewicz, *Kraj lat dziecińczych. Matejkowie [w:] Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. V: *Świat dziecka*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2016, s. 199–212.

⁹ P. Biliński, *Moszyńscy. Studium z dziejów łoniowskiej linii rodu w XIX wieku*, Kraków 2006.

pojawiają się ojcowie z rodzin niejako transparentnych, rozpoznawani w bezpośrednich zapiskach lub obserwacjach i relacjach aktorek czy aktorów pierwszego planu. Powstający w ten sposób kalejdoskop postaci i powiązań w znacznej mierze stanowi o wartości książki. Autorka dobitnie jednak dowodzi, że w odtwarzaniu obrazu ojcostwa należy wyjść poza krąg rodziny, przyjrzeć się światu wartości i zadań wyznaczanych mężczyznom w społeczeństwie. W tym kontekście przedstawiając konkretne rodziny, przyjmuje optykę studium przypadku, co umożliwi czytelnikowi książki wyrobienie sobie poglądu na to, jak złożony, żywy, wielobarwny był obraz galicyjskich rodzin i ojców w przestrzeni prywatno-publicznej.

To niewątpliwy atut książki wzmocniony dostrzeganiem przez Autorkę zjawisk transformacji demograficznej: spadku umieralności rodzących kobiet i niemowląt przy równoczesnym ograniczaniu płodności, czyli liczby urodzeń¹⁰. Bez tych aspektów charakterystyka zachodniogalicyskiej rodziny i ojcostwa byłaby niepełna.

W poświęconej im książce A. Barzycka-Paździor zrealizowała autorski projekt podziału na cztery rozdziały, które wzajemnie się uzupełniając, jednocześnie stanowią odrębne szkice, a te można czytać w dowolnej kolejności. To ciekawa konstrukcja, zgodna z tytułem książki, która wciąga czytelnika.

W rozdziale pierwszym znajdujemy obraz mężczyzny w etapie od dzieciństwa do ojcostwa, a punktem wyjścia jest męskość i płeć. Kategoria ta wyznaczała porządek społeczny według tradycyjnej reguły: obecności kobiet na scenie prywatnej i mężczyzn na publicznej. Tak uproszczony obraz Autorka narusza, wprowadza niuanse widoczne w świetle analizowanych i szczególnie ożywionych w 2. połowie XIX w. naukowych dyskusji nad istotą płci. Podkreśla znaczenie teorii Zygmunta Freuda dla gloryfikacji ojcostwa oraz utrwalenia patriarchalnego modelu rodziny. Wzmiankuje o mizoginizmie i ruchu emancypacji kobiet, który również znajdował sojuszników, z przekonaniem, że równouprawnienie musi rozpocząć się w rodzinie z właściwym dla tego zadania przygotowaniem zestawu cech męskości i mężczyzny. Agata Barzycka-Paździor kwestie męskości przedstawia w świetle wyobrażeń epoki¹¹. Ukazuje spis stereotypów i wzorów, często stawianych w kontrze do kobiecości. I tak męskość wyrażać się miała m.in. wyższością w prokreacji, energią, intelektem, honorem. Prawdziwy mężczyzna miał też reprezentować typ Polaka-patrioty

¹⁰ K. Zamorski, *Zasadnicze linie przemian demograficznych Galicji w drugiej połowie XIX i na początku XX w.* [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 2: *Spółczesność i gospodarka*, red. J. Chłopecki, H. Madurowicz-Urbańska, Rzeszów 1995, s. 95–110; R. Poniak, *Rodzina miejska* [w:] *Rodzina i jej gospodarstwo...*, s. 316–321.

¹¹ Więcej zob. *Stereotypy i wzorce męskości w różnych kulturach świata*, red. B. Płonka-Syroka, Warszawa 2008.

i obywatela. Był to wspólny mianownik zróżnicowanych propozycji męskości. Polaryzacja ta w badawczej praktyce, co Autorka podkreśla, oznacza trudności w ustaleniu uniwersalnych norm. W ślad za tym stawia tezę: „Uproszczeniem jest sprowadzanie kanonu męskości do osadzania go w ideologii romantycznej lub pozytywistycznej”¹². Przyjmując optykę zróżnicowania i ewolucji, wskazuje przedwojenny jej finał w postaci urzędnika – mężczyzny wysportowanego i zadbanego. W każdym razie poza cechami osobowymi miał posiadać zewnętrzne atrybuty swojej płci. Wątek męskiej urody, kosmetyki, mody jest w książce jednym z ciekawszych i dodajmy, słabo dotąd rozpoznanych w literaturze przedmiotu.

Zanim mężczyzna wszedł w etap ojcostwa, przechodził fazę kandydata na męża i ojca. Agata Barzycka-Paździor rozważa i tę problematykę. Zestawia cechy kandydatów idealnych, zwraca uwagę na konteksty obyczajowe, odwołuje się do indywidualnych doświadczeń w rodzinach. Zdaniem Autorki należało też rozpoznać kwestie przygotowania w nich chłopców do odgrywania przyszłych ról ojcowskich. W szczególności podkreśla, że krytyka w tej mierze i propozycje nowego modelu wychowania wskazywane w różnych środowiskach społecznych najpełniej ujawniły się w literaturze pedagogicznej¹³. Omawiając teorie i warianty pedagogiki ojcostwa, udowadnia, że przygotowanie do niego przesunęło się z prywatności rodziny w sferę publiczną, a starokawalerstwo okazywało się problemem społecznym.

Szczególnie interesujące w książce A. Barzyckiej-Paździor jest naszkicowanie ram prawnych funkcjonowania rodziny galicyjskiej. Ten problem podjęty w rozdziale drugim dotyczy zarówno spraw legislacyjnych, jak i zmiany zakresu władzy ojcowskiej, co w istocie rzeczy zmierzało do ograniczenia męskich prerogatyw. Ten ogólny trend uszczegóławia przywoływaniem kolejnych zapisów prawnych regulujących stosunki rodzinne. Dodać można, że w ten sposób uwidacznia się teza, że w skali zaborów Galicja wyposażona została w najbardziej nowoczesne prawo rodzinne¹⁴. Na marginesie uwag Autorki warto wspomnieć, że pierwsze w tej mierze kodyfikacje dotyczyły Galicji Zachodniej, a zebrane doświadczenia zostały wykorzystane w ogólnoaustriackim kodeksie z 1811 r. Kodeks obowiązywał również w Galicji w całym wieku

¹² A. Barzycka-Paździor, *Ojcostwo...*, s. 32.

¹³ Por. A. Kliś, R. Ślęczka, *Galicyjscy pedagodzy o roli ojca w wychowaniu* [w:] *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie – ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej. Od średniowiecza do początku XX wieku*, t. II, red. K. Kabacińska i K. Ratajczak, Poznań 2010, s. 183–192. Por. też *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 7: *Studium z dziejów pedagogiki galicyjskiej*, red. W. Szulakiewicz, W. Sereżyński, Rzeszów 1995.

¹⁴ Więcej o specyfice austriackiego prawa rodzinnego znaleźć można w najnowszej syntezie historii rodziny: P. Fiedorczyk, *Rozwój prawa rodzinnego na ziemiach polskich* [w:] *Rodzina i jej gospodarstwo...*, s. 226.

XIX. Autorka odwołuje się do zawartych w nim przepisów o prawie małżeńskim, o stosunkach rodziców i dzieci oraz o prawie opiekuńczym. Zwraca przy tym uwagę na problem ingerencji państwa w funkcjonowanie rodziny, gdzie z jednej strony zachowana była dominująca pozycja mężczyzny, z drugiej w patriarchalnych układach rysowały się już pęknięcia. Agata Barzycka-Paździor zatrzymuje się nad tymi zjawiskami, szuka odpowiedzi na pytania o ich przyczyny i konsekwencje.

Przedstawiane w sposób czytelny interpretacje prawa rozpoczyna od początku drogi do ojcostwa, czyli zawarcia związku małżeńskiego, z tradycją kompatybilności władzy męzowskiej i ojcowskiej. Dzieli się refleksjami wokół mitu Matki-Polki, zauważa jego reperkusje w modelu galicyjskiej rodziny, w której pierwszym punktem ingerencji państwa było małżeńskie prawo osobowe i ważny w nim sygnał paternalizmu mężczyzn. Przypomniane nam przez Autorkę ograniczenie aktywności kobiet do przestrzeni domu i obowiązków patriotycznych w gruncie rzeczy dostawało prawną sankcję państwa w zapisie o ustanowieniu męża prawnym przedstawicielem żony, która zobowiązywał się utrzymywać. Jednocześnie austriackie prawo wprowadzało do relacji małżeńskich elementy partnerstwa poprzez rodzicielską współodpowiedzialność za wychowanie dzieci. Coraz wyraźniej otaczane opieką państwa, zdaniem A. Barzyckiej-Paździor zyskiwały status obywatelski. W tej mierze sporządziła rodzaj rejestru ustaw i rozporządzeń, który otwiera postanowienie o obowiązku opieki nad dziećmi z katalogiem ojcowskich zobowiązań finansowych. Poznajemy też szczegółowo opisane aspekty władzy ojcowskiej i przejawy jej utraty z ingerencją państwa. Przede wszystkim dawało to gwarancję ochrony przed nadużywaniem władzy ojcowskiej i kar domowych. Nie mniej ważne było wtargnięcie państwa do rodziny drogą szkoły obowiązkowej i publicznej, co oznaczało wydostanie sfery kształcenia dzieci spod ojcowskiej supremacji i kontroli. Ograniczał je również znajdujący w książce cały pakiet spraw związanych z przestępczością oraz resocjalizacją młodocianych, przesuwana z przestrzeni prywatnej pod opiekę państwa. Autorka z tej perspektywy widzi też temat zatrudniania nieletnich, a także ochrony praw matki i dzieci nieślubnych. Szczególnie podkreśla przy tym kwestię emancypacji i zauważa, że prasa kobieca o takim profilu podejmowała problemy ojcostwa¹⁵. Galicyjskie emancypantki na czele z Marią Turzymą władzę ojcowską utożsamiały z uprzywilejowaną pozycją ekonomiczną mężczyzny; postulowały wspólnotę rodzicielską i pełne

¹⁵ Problem ten szczególnie w kontekście nieco innym, bo współczesnych rozważań badawczych, mógłby stanowić ciekawy punkt wyjścia do dalszych dyskusji. Por. K. Dormus, *Wizerunek mężczyzny w galicyjskiej prasie kobiecej (1826–1918)* [w:] *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie...*, s. 183–198.

równouprawienie w tej mierze¹⁶. Jednocześnie Autorka omawianej monografii wyraża w tej kwestii opinie i wskazuje, że tracący władzę ojcowie pozostawali głową rodziny.

Niezwykle interesująco brzmią na kartach książki debaty o ojcu i władzy prowadzone w różniących się światopoglądowo środowiskach społecznych i politycznych. Zdaniem A. Barzyckiej-Paździor stanowiły one odbicie obyczajowych, ale chyba i społecznych prądów liberalizacji władzy ojcowskiej z kontrofensywą obrońców jej patriarchalnych prerogatyw.

Najbardziej istotny wkład A. Barzyckiej-Paździor do badań nad ojcostwem i rodziną stanowi konfrontacja wszystkich wcześniej poruszanych zagadnień z praktyką ich przenoszenia do realiów życia. Analizowane w różnych kontekstach, znalazły miejsce w dalszej części książki, w której rozdział trzeci dotyczy ojcostwa jako segmentu funkcjonowania rodziny w świetle egodokumentów, a czwarty spraw ojcowskiej codzienności.

Autorka w części trzeciej swojej książki rekonstruuje typy ojcostwa, w czym wychodzi od tradycji staropolskiej, która pozostawiła wzór *pater familias*. Przenoszony przez epoki, w drugiej połowie XIX w. wpadał już w mozaikę modelowych ojców, a Autorka słusznie dystansuje się wobec ścisłych kategoryzacji. Z taką dyrektywą wyznacza własne kryteria typologii ojcostwa: zaangażowania w sprawy rodziny i wychowania, metod wychowawczych, stosunku do kary, przejawów patologii. Według tych zasad dokonuje klasyfikacji i charakteryzuje typy ojców wydobyte z prywatnych relacji i konkretnych przykładów. Miejsce pierwsze zajmuje tradycjonalista, który pozostawał niekwestionowaną głową rodziny, autorytet opierał na posłuszeństwie, nie eksponował uczuć ojcowskich, a całość relacji rodzicielskich podbudowana była zarówno strachem, jak i szacunkiem. Typ drugi w interpretacji Autorki książki uosabiał ojciec nieobecny, wprowadzony w kalejdoskop postaw: od priorytetu obowiązków zawodowych i publicznych ze skutkiem domowej nieobecności, przez różne w tej mierze kompromisy podziału czasu własnego i obowiązków rodzicielskich do świadomej autoizolacji w sprawach rodzinnych, pozostawianych do dyspozycji żony i matki. W tym typie ojcostwa wersją szczególną była surowość kar domowych powiązanych z emocjonalną więzią ojca i dzieci, a także rodzaj patologii ujawniającej się w obyczajowym i społecznym problemie męskiego alkoholizmu. Autorka zauważa też ojców nieobecnych w narodowym kontekście konspiracji i politycznych represji.

Znaki nowych czasów i przewartościowań znajdujemy w typie ojcostwa partnerskiego i liberalnego, co najczęściej pozostawało spójne z takim też cha-

¹⁶ E. Barnaś-Baran, *Maria Turzyna (ok. 1860–1922) – w służbie rodzinie i narodowi* [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 24: *Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja*, red. J. Kamińska-Kwak, S. Kozak, D. Opaliński, Rzeszów 2016, s. 282–295.

rakterem relacji małżeńskich. Ojcowie liberalni unikali wobec dzieci dystansu. Zawodową nieobecność rekompensowali oddawaniem im czasu wolnego, dzięki reformie obyczajów mogli wręcz manifestować ojcowskie uczucia, rygor przełamywać partnerstwem.

Katalog typów ojcostwa A. Barzycka-Paździor uzupełnia analizą osobnego problemu rodzin dotkniętych śmiercią jednego z małżonków. Rozważa ją z podwójnej perspektywy: wdowca i śmierci ojca z wspólnym mianownikiem luk i zaburzeń w funkcjonowaniu rodzin, co pozwala czytelnikom na zauważenie w nich roli i znaczenia ojcostwa. Ten autorski zamysł koresponduje z zamknięciem rozdziału, w którym pojawia się kolejny problem – szacunku wobec ojca we wzajemnych relacjach rodziców i dzieci. Relacje te są obecne, co zrozumiałe, na każdej niemal stronie omawianej monografii, przedstawiane w konkretnych rodzinach nabierają, warto to zauważyć, wymiaru personalnego.

Jak wynika z książki Agaty Barzyckiej-Paździor, w galicyjskich rodzinach to, co indywidualne, współbrzmiało z tym, co obyczajowo oraz społecznie ustalone i ponadjednostkowe. Z takiej perspektywy można czytać ostatnią, czwartą część książki dotyczącą zagadnień ojcostwa w życiu codziennym. Autorka omawia je w wielu aspektach, zaczynając od ojcowskich oczekiwań na narodziny dziecka aż do jego przejścia w dorosłość. Stawia przy tym istotną na tle historiografii tezę, że w tym procesie nie było etapu ojcostwa „uśpionego”, ale w różnym stopniu trwało w całym okresie ojcowskiego życia. Przedstawia w tej mierze liczne opinie i przykłady ojców przyszłych i aktywnych od najwcześniejszego dzieciństwa synów i córek. Jak w wielu poprzednich analizach, nie generalizuje takich postaw, jednak wyraźnie je podkreśla. Co istotne, wyodrębnia i charakteryzuje zarówno kolejne etapy ojcostwa, jak i przestrzenie jego realizacji w rodzinnej codzienności. W tym kontekście podważa dotychczasowe porównania macierzyństwa i ojcostwa z racji odmiennych płaszczyzn zaangażowania w wychowanie dzieci.

Autorka omawianej książki, zatrzymując się na etapie niemowlęstwa, znajduje ojców obecnych przy porodach czy zainteresowanych opieką nad noworodkiem, ale zauważa, że były to sytuacje incydentalne. Okres niemowlęstwa to w optyce A. Barzyckiej-Paździor kompleks problemów w zakresie organizacji chrzcin, nadawania dzieciom imienia, ochrony zdrowia matki i dziecka, zatrudniania miejskich akuszek czy prywatnych opiekunek. Wczesne dzieciństwo aktywizowało ojców, ale głębiej ich wciągało w późniejszym etapie, co Autorka zestawia w licznych przejawach i opisach ojcowskiego zaangażowania od dostarczania dzieciom zabawek, udziału w ich zabawach poprzez organizowanie czasu wolnego i kwestie edukacji, do kształtowania postaw ideowych oraz światopoglądowych. Zwraca przy tym uwagę na odrębne podejście do wychowania i kształcenia synów oraz córek, czym dopełnia zróżnicowane typy ojcostwa.

Synów bowiem zgodnie przygotowywano do życia w świecie publicznym, córki w rodzinno-prywatnym. Ostateczne decyzje w tej mierze podejmował ojciec, a Autorka książki przy tej okazji podejmuje problem konfliktów ojca z dziećmi co do wyboru kierunku kształcenia, pracy zawodowej syna czy zamążpójścia córki. Przygotowanie do małżeństwa stawiało na porządku dziennym kwestię edukacji seksualnej, co także nie uszło uwadze Autorki. Sprawy matrymonialnych planów przedstawiła z ciekawej perspektywy reprezentacyjnych obowiązków ojca jako głowy rodziny.

Swoje analizy codzienności ojcostwa poszerza o patriotyczne i religijne wychowanie dzieci, czemu poświęca specjalną uwagę i przełamuje w tej mierze swoisty monopol Matki-Polki. Z ojcowskim wychowaniem wpajania dzieciom przywiązania do tradycji narodowych i katolicyzmu A. Barzycka-Paździor zespoliła wątek szacunku do ojca i jego błogosławieństwa jako religijnego symbolu i przejawu autorytetu w rodzinie. Wskazując szerokie spectrum ich obowiązków, stwierdza, że nie można deprecjonować dziewiętnastowiecznego ojcostwa z racji braku zaangażowania w codzienność rodziny. Ten punkt rozważań to również wkład Autorki książki do wciąż aktualnych badań życia codziennego w Galicji¹⁷.

Ogólnie rzecz biorąc, Agata Barzycka-Paździor do stale rosnącego zasobu wiedzy o historii mężczyzn i męskości dodała obraz ojcostwa w galicyjskiej rodzinie. Swoją książką otwiera nowy punkt w jej badaniach, chociaż może zabrakło mocniejszych akcentów zachodniogalicyskiej specyfiki. W gruncie rzeczy największą zasługą Autorki jest nie tylko podjęcie zaniedbanej dotąd tematyki, ale wskazanie całej złożoności problemów składających się na miejsce w rodzinie mężczyzny i ojca. Co więcej, inspiruje i przypomina nierozpoznane dotąd historie życia w szerokiej przestrzeni społeczeństwa i kultury.

¹⁷ J. Hoff, *Badania nad życiem codziennym w Galicji w historiografii polskiej po drugiej wojnie światowej* [w:] *Polska w XIX i XX wieku – społeczeństwo i gospodarstwa*, red. W. Caban, M.M. Markowski, J. Muszyńska, M. Przeniosło, Kielce 2013, s. 235–241.

KRONIKA

Adam Świątek

(Uniwersytet Jagielloński, Polska)

ORCID: 0000-0003-4256-3496

**Sprawozdanie z XV Polsko-Ukraińskiej Konferencji
Naukowej „Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura.
Intelektualne elity miasta”, zorganizowanej
na Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie
w dniach 9–11 grudnia 2020 r.**

Piętnasta (jubileuszowa) edycja cyklu konferencji o Lwowie, 28 lat historii i dwadzieścia parę zgłoszonych referatów to kolejna „cegielka” do rozwoju badań nad historią miasta, które poprzez swoje zmienne losy jak żadne inne połączyło historię Polaków i Ukraińców, ale także innych grup narodowych bądź etnicznych. Trudno dziś wyobrazić sobie badania nad Lwowem z pominięciem dorobku konferencji „Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura” / „Львів. Місто, суспільство, культура” organizowanych naprzemiennie co dwa lata na Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie i Lwowskim Uniwersytecie Narodowym im. Iwana Franki. Dziesięć tomów (niektóre w dwu częściach) będących pokłosiem wcześniejszych edycji konferencji znacząco wzbogaca stan badań nad Lwowem, ale także jest już pewnym symbolem dobrych chęci historyków polskich i ukraińskich do szukania płaszczyzny do dyskusji nad dziedzictwem miasta, bo – jak powiedział w inauguracyjnej mowie na ostatniej konferencji jeden z jej współtwórców, prof. Kazimierz Karolczak – i Polacy mają swój Lwów, i Ukraińcy mają swój Lwów. Te narracje o Lwowie, niekiedy zupełnie od siebie odrębne, mają szansę się spotkać właśnie na takich konferencjach. Pozostaje mieć nadzieję, że tradycja badań nad wspólną, ale i rozdzielną przeszłością tego miasta będzie kontynuowana przez długie lata niezależnie od okoliczności.

O tym, że warunki zewnętrzne mogą zastopować wszelką aktywność naukową, wszyscy mogliśmy się przekonać w roku 2020, gdy wybuchła pande-

mia, krzyżując plany organizacji wielu konferencji naukowych, w tym także konferencji „lwowskiej”. Komitet organizacyjny konferencji (prof. dr hab. K. Karolczak, dr W. Kudela-Świątek oraz dr hab. Łukasza T. Sroka, prof. UP KEN), dostosowując się do okoliczności zewnętrznych, ostatecznie zorganizował obrady w trybie elektronicznym za pośrednictwem aplikacji ZOOM. Taki sposób urządzenia konferencji, choć wiązał się z brakiem realnego kontaktu między referentami i rozmów kularowych, pozwolił jednak wziąć udział większości pierwotnie zgłoszonych prelegentów, a także osobom z różnych stron Polski i Ukrainy w charakterze słuchaczy. Spotkanie online bynajmniej nie ostudziło dyskusji naukowych, wręcz przeciwnie, poprzez możliwość zdalnego zadawania pytań dyskusja okazała się bogata w treści i spostrzeżenia. Z racji komentarzy wygłaszanych w obu językach konferencji (polskim i ukraińskim) i dyskusji prowadzonych mimo nie tak znowu dużej bariery językowej z całym przekonaniem można stwierdzić, że epitet „polsko-ukraińska” zawarty w nazwie konferencji nie dotyczył jedynie pochodzenia referentów, ale całokształtu konferencyjnych wystąpień i dyskusji. Przewodnikiem dla uczestników i gości konferencji była strona internetowa, na której opublikowano program, abstrakty i w trakcie trwania obrad na bieżąco zamieszczano tam informacje o charakterze organizacyjnym¹. Obrady prowadzili pracownicy Katedry Historii XIX Wieku w Instytucie Historii i Archiwistyki UP KEN: dr hab. Hubert Chudzio, prof. UP KEN, prof. dr hab. Kazimierz Karolczak, dr Wiktoria Kudela-Świątek, dr Konrad Meus oraz dr hab. Łukasz T. Sroka, prof. UP KEN. Za kontakt z ukraińskimi prelegentami odpowiadali dziekan Wydziału Historycznego LNU prof. dr Stepan Kaczaraba oraz dr Ihor Mraka.

Tematem przewodnim konferencji były „Intelektualne elity miasta”, a więc problem podejmowany już wielokrotnie w historiografii. W minionych trzech dekadach historycy polscy i ukraińscy podejmowali się już chociażby badań nad środowiskiem historycznym Lwowa, elitami naukowymi Uniwersytetu Lwowskiego, artystami, teatrem czy światem polityki w stołecznym mieście Galicji, o czym świadczy gros publikacji o tej tematyce. Mimo to miasto takie jak Lwów zdaje się dysponować nieprzebranym zbiorem życiorysów osób wciąż czekających na opracowanie i w pewnej mierze konferencja odsłoniła te możliwości, choć oprócz wystąpień o charakterze biograficznym były także referaty problemowe. Ich celem było pokazanie pewnych grup i środowisk (politycznych, kulturalnych, naukowych, zawodowych) oraz refleksja nad ich rolą w historii Lwowa XIX i XX w., bo o tych stuleciach była przeważnie mowa na konferencji. Były też referaty nie do końca odpowiadające tematowi przewodniemu konferencji, poszerzały jednak kontekst rozważań o nowe problemy.

¹ <https://sites.google.com/view/upkonferencjalwowska>.

Konferencja rozpoczęła się 9 grudnia 2021 r. Uroczystość otwarcia poprowadzili profesorowie Kazimierz Karolczak oraz Stepan Kaczaraba, wspominając niemal trzy dekady spotkań krakowskich i lwowskich historyków, różne sytuacje i ludzi będących uczestnikami wcześniejszych edycji. Reminiscentje najbardziej doświadczonych uczestników kilkunastu dotychczasowych spotkań dały obraz tej niezwyklej inicjatywy naukowej. Na marginesie: może warto byłoby kiedyś się pokusić o ich spisanie? Byłby to niewątpliwie dowód na to, że polsko-ukraińska dyskusja naukowa istnieje mimo różnych poważnych przeciż niekiedy problemów dzielących nasze społeczeństwa. Jest to niewątpliwie budujący przykład współpracy Krakowa i Lwowa. Niemniej jednak „ciężar tradycji” nie przytłoczył obrad. Konferencyjne obrady toczyły się na wysokim poziomie merytorycznym, a referenci zazwyczaj prezentowali wyniki prowadzonych aktualnie przez siebie badań, w tym także grantowych.

Sesję plenarną pierwszego dnia konferencji (9 grudnia 2020 r.) zainaugurował prof. dr hab. **Kazimierz Karolczak** (UP KEN) referatem poświęconym „Środowiskom intelektualnym Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”. Po nim głos zabrał prof. dr **Stepan Kaczaraba** (LNU), opowiadając o dokumentach Centralnego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie dotyczących dziejów emigracji ze Lwowa w wieku XX do krajów Europy Zachodniej i obu Ameryk („Документи Центрального державного історичного архіву у Львові про еміграцію з Західної України”). Pierwszą sesję zamknęło wystąpienie dra hab. **Damiana Szymczaka**, prof. UAM pt. „Z rektorskiego fotela do poselskich ław. Rektorzy Uniwersytetu Lwowskiego jako posłowie wirylni do Sejmu Krajowego Galicyjskiego”, w którym prelegent postarał się o przedstawienie wpływu grupy wirylistów w obradującym we Lwowie sejmie na prowadzoną w czasach habsburskich dyskusję polityczną.

Kolejny panel dotyczył elit miejskich we Lwowie okresu międzywojennego. Z referatami wystąpili dwaj pracownicy LNU: dr **Oleh Dudiak**, mówiący o polskich spisach powszechnych z 1921 i 1931 r. jako źródle do badań nad lwowskimi przedsiębiorcami i robotnikami z ich zakładów („Польські переписи 1921 і 1931 років як джерело до вивчення чисельності, етноконфесійної структури та зайнятості підприємців міжвоєнного Львова”) oraz dr **Ihor Mraka**, badający nastroje wśród mieszkańców Lwowa podczas wojny polsko-bolszewickiej („Львів і львів'яни під час польсько-більшовицької війни (липень-вересень 1920 р.)”).

Ostatni panel pierwszego dnia konferencji został poświęcony „Starym i nowym elitom miasta Lwowa”. Zainaugurował go referat dra hab. **Łukasza T. Sroki**, prof. UP KEN na temat „Intelektualistów w Radzie Miasta Lwowa (1870–1914)”, po nim zaś głos zabrał dr **Roman Heneha** (LNU) mówiący o nowych, komunistycznych elitach politycznych powojennego Lwowa („«3a

столом компартії» (харчове забезпечення нової львівської “еліти” у 1944–1947 pp.”). Z wystąpieniem tym dobrze korespondowała prelekcja dra **Piotra Olechowskiego** (IPN) na temat „Represji wobec polskiej inteligencji Lwowa 1959–1962”.

Drugi dzień konferencji (10 grudnia 2020 r.) w całości został poświęcony badaniom o charakterze biograficznym lub twórczości literackiej, naukowej czy religijnej wybitnych lwowian. Tego dnia była mowa o lwowskim metropolicie greckokatolickim Andrzeju Szeptyckim (dr hab. **Magdalena Nowak**, prof. UG – referat pt. „Wokół biografii metropolity Andrzeja Szeptyckiego – stan badań, źródła i metoda”); lwowskim dziennikarzu i literacie ruskiego pochodzenia Platonie Kosteckim (dr **Adam Świątek** (UJ) – referat pt. „«Patriarcha lwowskiego dziennikarstwa». Biografia Platona Kosteckiego jako wyzwanie źródłoznawcze i interdyscyplinarne”); ukraińskiej artystce Olenie Kulczyćkiej (dr hab. **Grażyna Stojak**, prof. UR – referat pt. „Między edukacją a muzealnictwem. Helena Kulczycka (1877–1967) jako mieszkanka Przemyśla i Lwowa”); kierownika Muzeum Etnograficznego we Lwowie Aleksandrze Prusiewicz i jego dzienniku z czasów okupacji niemieckiej (dr hab. **Agnieszka Biedrzycka** (IH PAN) – referat pt. „Aleksander Prusiewicz i jego lwowski dziennik wojenny 1939–1941”); ukraińskim pisarzu emigracyjnym Ułasie Samczuku i jego wspomnieniach o Lwowie (dr **Zoja Baran** (LNU) – referat pt. „Львів був для мене Меккою”. Спогади Уласа Самчука); nauczycielce, uczestniczce powstania styczniowego Zofii Romanowiczównie (mgr **Katarzyna Świetlik** (UJK) – referat pt. „Zofia Romanowiczówna (1842–1935), lwowska pamiętnikarka i działaczka społeczna”); hrabinie Ksawerze z Brzozowskich Grocholskiej, ziemiance z Podola i filantropce, która po rabacji galicyjskiej ufundowała we Lwowie ochronkę dla sierot po zgładzonych w rzezi szlachcicach (dr **Wiktoria Kudela-Świątek** (UP KEN) – referat pt. „Lwowski okres w życiu i działalności filantropijnej hr. Ksawery z Brzozowskich Grocholskiej (1807–1872)”); prawniku zajmującym się obroną praw człowieka, profesorsze Uniwersytetu Lwowskiego w czasach komunistycznych Petrze Nedbajle (dr **Ruslan Siromśkyj** (LNU) – referat pt. „Поєднуючи непоєднуване: діяльність професора Львівського університету Петра Недбайла у сфері прав людини”) oraz o dominikaninie, polskim patriotcie i aktywnym uczestniku wydarzeń Wiosny Ludów w 1848 r. Piotrze Korotkiewicz (mgr **Marek Miławicki OP** (UP KEN) – referat pt. „«Ja nie znam Ojczyzny jak Polska, w jej zmartwychwstanie wierzę jak w Boga». Dominikanin Piotr Zachariasz Korotkiewicz (1803–1873) jako duchowy przywódca ruchu patriotyczno-narodowościowego we Lwowie w 1848 r.”). Sesję zamknęło wystąpienie o żydowskim kaznodziei, wydawcy i publicyście Michale Wolfie, który napisał pierwszy w Galicji modlitewnik w języku polskim (dr **Alicja Maślak-Maciejewska**

(UJ) – referat pt. „Modlitewnik-podręcznik. *Sidur Tefillot Israel* Michała Wolfa i nauczanie religii możeszowej”).

Obrady ostatniego dnia konferencji (11 grudnia 2021 r.) poświęcone zostały „środowiskom akademickim i towarzystwom naukowym w XIX i XX w.”. Poranną sesję rozpoczęła dr **Anna Jakimiszyn-Gadocha** (UJ), prezentując historię działającego w okresie międzywojennym we Lwowie i skupiającym medyków żydowskich Koła Lekarzy przy Towarzystwie Ochrony Zdrowia („Koło Lekarzy przy lwowskim oddziale TOZu”). Kolejny referat, wygłoszony przez dra **Arkadiusza S. Więcha** (UJ) dotyczył „Archiwów lwowskich jako miejsca recepcji i kształtowania nowoczesnej myśli archiwalnej przełomu XIX i XX stulecia”. Prelegent ukazał rolę lwowskich archiwów w kształtowaniu polskiej myśli i praktyki archiwalnej.

Ostatni panel zainauguowało wystąpienie prof. dra **Oleksija Sucheego** (LNU) poświęcone seminarium naukowemu prowadzonemu przez Mychajłę Hruszewskiego na Uniwersytecie Lwowskim („М. Грушевський – організатор наукових вправ (семінару) у Львівському університеті”). Przedostatnie wystąpienie mgra **Walentyna Jeromina** (Charkowski Narodowy Uniwersytet Pedagogiczny im. G. Skorowody) dotyczyło natomiast jednego z twórców lwowskiej endecji – Jana Gwalberta Pawlikowskiego („Jan Gwalbert Pawlikowski na galicyjskiej scenie politycznej w latach 1902–1921”). Konferencję zamknęła mgr **Larysa Szelestiak** (LNU) referatem dotyczącym prozopografii sowieckich oficerów, którzy byli wykładowcami wojskowych katedr w lwowskim szkolnictwie wyższym po drugiej wojnie światowej („Становлення радянської системи військової підготовки бази цивільних вищих навчальних закладів Львова (1944–1961)”).

Jak przedstawiono powyżej, konferencja obfitowała w wystąpienia o różnorodnej problematyce mieszczącej się w ramach chronologicznych minionych dwu stuleci. Na uwagę zasługuje fakt, że na tej konferencji stosunkowo wiele uwagi (głównie za sprawą ukraińskich gości) poświęcono dziejom Lwowa w wieku XX. W trakcie konferencji dominowały rozważania biograficzne, nie zabrakło także wystąpień omawiających badania o charakterze prozopograficznym. Artykuły powstałe w oparciu o wygłoszone referaty zostały złożone do druku w „Krakowskim Piśmie Kresowym” (nr 13 z 2021 r.). Pozostaje mieć nadzieję, że tradycja konferencji „Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura” będzie podtrzymywana w przyszłości.

Swoją drogą warto poddać pod rozwagę badaczy Galicji, czy wzorem organizatorów „konferencji lwowskiej” nie zacząć organizować cyklicznie analogicznych konferencji o innych ośrodkach miejskich w Galicji przy zaangażowaniu międzynarodowego środowiska naukowego. Niewątpliwie Kraków, Rzeszów, Przemyśl, Stanisławów (Iwano-Frankiwnsk), Tarnopol, ale także

mniejsze miasteczka (jak np. wielokulturowy Sambor, przemysłowy Drohobycz, wypoczynkowy Truskawiec, kupieckie Brody) z całym swoim dorobkiem kulturowym, personaliami, spuścizną źródłową zasługują na stałą uwagę i regularnie animowaną dyskusję badaczy. Tam gdzie skreślenie monografii miast (czy też jak piszą niektórzy – „biografii miast”) wydaje się niewykonalne, podejmowane przez środowiska akademickie inicjatywy tego typu mogłyby pomóc wieloaspektowo odtwarzać wspólną niegdyś dla Polaków, Ukraińców (ale również Żydów, Czechów, Niemców, Ormian, Karaimów i innych grup narodowych bądź etnicznych) przestrzeń. Niewątpliwie byłoby to istotne wsparcie także dla nieznajdującej należytego dowartościowania w punktometrycznym świecie nauki historii regionalnej, zasługującej przecież na ważne potraktowanie ze strony historyków.

Materiały do bibliografii Galicji za rok 2016¹

(z uzupełnieniem za 2015 rok)

Ogólne: poz. 1–6
Polityka: poz. 7–91
Społeczeństwo: poz. 92–227
Gospodarka: poz. 228–266
Kultura i sztuka: poz. 267–331
Nauka i oświata: poz. 332–538
Archiwistyka i nauki pomocnicze historii: poz. 539–594
Prawo i administracja: poz. 595–621
Religia: poz. 622–666
Wojskowość: poz. 667–712
Sport i turystyka: poz. 713–734
Biografistyka: poz. 735–805
Regionalia: poz. 806–856
Varia: poz. 857–874

OGÓLNE

1. Chomiccki Grzegorz, Kaczka Mariusz: Habsburgowie. Żartobliwy sentyment i chłodna obojętność [w:] *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 1: *Wspólne / Oddzielne*, red. Robert Traba, Hans Henning Hahn; współpr. Maciej Górny, Kornelia Kończal. Warszawa 2015, s. 496–521.
2. *Galicja. Studia i Materiały 2016*, t. 2, Filozofia w Galicji, red. tomu Leszek Gawor.
3. Kordel Jacek: *Wokół mitów galicyjskich*. Na marginesie wystawy pt. *Mit Galicji w Międzynarodowym Centrum Kultury*, Kraków, 10 października 2014 – 8 marca 2015, „Arcana” 2015, nr 121, s. 90–98.

4. Rumpelt Helmut, Wandruszka Adam, *Die Habsburgermonarchie 1848–1918 : Band 11 : Die Habsburgermonarchie und der Erste Weltkrieg : 1. Teilband : Der Kampf um die Neuordnung Mitteleuropas : Teil 1 : Vom Balkankonflikt zum Weltkrieg*, Wien 2016, 650 ss.

5. Rumpelt Helmut, Wandruszka Adam, *Die Habsburgermonarchie 1848–1918 : Band 11 : Die Habsburgermonarchie und der Erste Weltkrieg : 1.*

¹ Opracował zespół w składzie: Agnieszka Kawalec (Uniwersytet Rzeszowski), Natalia Kolb (Instytut Ukrainoznawstwa NAN Ukrainy), Szczepan Kozak (Uniwersytet Rzeszowski), Jerzy Kuzicki (Uniwersytet Rzeszowski), Natalia Kurniawka (Lwowskie Muzeum Historyczne), Iryna Orlevycz (Instytut Ukrainoznawstwa NAN Ukrainy, Muzeum Historii Religii we Lwowie), Paweł Sierżęga (Uniwersytet Rzeszowski), Beata Wasser (Europa-Universität Viadrina Frankfurt [Oder]).

Teilband : Der Kampf um die Neuordnung Mitteleuropas : Teil 2 : Vom Vielvölkerstaat Österreich-Ungarn zum neuen Europa der Nationalstaaten, Wien 2016, 652 ss.

6. Zamorski Krzysztof: Galicyjskie dole i niedole. Spór o rozwój cywilizacyjny zaboru austriackiego [w:] W krainie metarefleksji. Księga poświęcona profesorowi Czesławowi Robotyckiemu, red. Janusz Barański, Monika Golonka-Czajkowska, Anna Niedźwiedz, Kraków 2015, s. 174–185.

POLITYKA

7. Akt 5 listopada 1916 i jego konsekwencje dla Polski i Europy, red. Jarosław Kłaczek, Krzysztof Kania, Zbigniew Girzyński, Toruń 2016, 474 ss.

8. Arkusza Ołena: Andrzej Potocki: życie i śmierć c.k. namiestnika galicyjskiego na tle stosunków polsko-ukraińskich przełomu XIX–XX stulecia [w:] Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porzbirowego, red. Waldemar Łazuga i Sebastian Paczos, Poznań 2015, (Publikacje Instytutu Historii; 128), s. 189–203.

9. Arkusza Ołena: Stosunki ukraińsko-polskie w Galicji w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. O czym mówi i o czym milczy ukraińska historiografia [w:] Polacy i ich sąsiedzi w Europie Środkowej. Związki polityczne i ich odbicie w historiografii, red. Antoni Cetnarowicz, Stanisław Pijaj, Warszawa 2016, s. 69–93.

10. Auge Oliver, Der Wiener Frieden 1864 : ein deutsches, europäisches und globales Ereignis, Paderborn 2016, 394 ss.

11. Augustynowicz Christoph: Austria wobec polskich powstań 1794–1905 [w:] Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porzbirowego, red. Waldemar Łazuga i Sebastian Paczos, Poznań 2015, (Publikacje Instytutu Historii; 128), s. 13–18.

12. Bednarzak-Libera Mirosława: „Ruch Ludowy” (2 I – 19 VI 1898 r.) – czasopismo polityczne i ekonomiczno-społeczne wydawane w Krakowie [w:] Państwo, demokracja, chłop. Studia z historii społeczno-politycznej Polski (XVII–XX w.). Tom studiów dedykowany profesorowi Romualdowi Waclawowi Turkowskiemu z okazji 65-lecia urodzin i 40-lecia pracy dydaktyczno-naukowej, red. Stefan Józef Pastuszka i Joanna Szejnabis-

-Zdyb, Warszawa–Kielce–Pułtusk–Kraków 2016, s. 151–190.

13. Cibulka Pavel: Halič v českém politickém myšlení v poslední čtvrtině 19. století [w:] Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porzbirowego, red. Waldemar Łazuga i Sebastian Paczos, Poznań 2015, (Publikacje Instytutu Historii; 128), s. 177–188.

14. Danowska Ewa: Wizerunek cesarza Franciszka Józefa I na łamach „Czasu” i „Naprzodu” (1900–1916) [w:] Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku, red. Małgorzata Dajnowicz i Adam Miodowski, Białystok 2016, s. 17–27.

15. Daszyk Krzysztof Karol: „Chcemy mieć swój ideał honoru, męstwa, bezinteresowności...”. O krakowskim hołdzie pozgonnym dla księcia Józefa Poniatowskiego w setną rocznicę jego śmierci, „Rocznik Krakowski” 2014, t. 80, s. 97–113.

16. Daszyk Krzysztof Karol: Józef Szujski jako twórca politycznego „credo” krakowskich stańczyków [w:] Józef Szujski 1835–1883. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 25 listopada 2013 roku, red. tomu Wanda Lohman, Kraków 2015, s. 61–81.

17. Dąbek Jolanta: Józef Teofil Teodorowicz – arcybiskup i polityk [w:] Teodorowicz – mówca i patriota. Materiały z konferencji naukowej, red. nauk. Tadeusz Skoczek, Warszawa 2015, 176 ss., nlb. 2, il., s. 96–114.

18. Dudek Tomasz: Od pierwszych demokratycznych wyborów do Rady Państwa do upadku namiestnika Michała Bobrzyńskiego. Konserwatyści wobec kwestii ukraińskiej w Galicji w latach 1911–1913, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2015, t. 19, s. 77–96.

19. Engelgard Jan: Religia i polityka – Józef Teodorowicz i Narodowa Demokracja w latach 1902–1918 [w:] Teodorowicz – mówca i patriota. Materiały z konferencji naukowej, red. nauk. Tadeusz Skoczek, Warszawa 2015, 176 ss., nlb. 2, il., s. 115–141.

20. Gąsiewski Włodzimierz: Działalność społeczno-polityczna ks. dr. Adama Kopycińskiego z Gawłuszowic [w:] Z myślą o Polsce i polskiej wsi. Ruch ludowy w XIX i XX wieku. W 160 rocznicę urodzin Franciszka Krempy, red. Jerzy Skrzypczak, Mielec 2014, s. 117–132.

21. Grabowska Dorota: Aktywność patriotyczna nauczycieli z zaboru austriackiego w świetle źródeł pamiątkarskich [w:] *Modernizacja, polskość, trwanie. Społeczne, kulturowe i polityczne aspekty aktywności Polaków na przełomie XIX i XX wieku*, red. Szczepan Wierchosiński, Toruń 2015, s. 275–291.
22. Gzella Jacek: „Tygodnik Polski” – lwowskie pismo nowo tworzonego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego z 1903 roku, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, vol. 19, no 4, s. 5–27.
23. Haid Elizabeth, Im Blickfeld zweier Imperien : Galizien in der österreichischen und russischen Presseberichterstattung während des Ersten Weltkriegs (1914–1917), Wien 2016, 306 ss.
24. Haptaś Krzysztof: Działalność polityczna i parlamentarna Andrzeja Kędziora na łamach organu prasowego Polskiego Stronnictwa Ludowego „Przyjaciel Ludu” w latach 1908–1914 [w:] *Z myślą o Polsce i polskiej wsi. Ruch ludowy w XIX i XX wieku. W 160 rocznicę urodzin Franciszka Krempy*, red. Jerzy Skrzypczak, Mielec, s. 159–187.
25. Kasperek Bogusław: Dwie dusze Jakuba Bojki [w:] *Z myślą o Polsce i polskiej wsi. Ruch ludowy w XIX i XX wieku. W 160 rocznicę urodzin Franciszka Krempy*, red. Jerzy Skrzypczak, Mielec 2014, s. 97–116.
26. Kobus Agnieszka: Relacje między władzami państwowymi a duchowieństwem katolickim w XIX wieku na przykładzie trzech dzielnic zaborczych [w:] *Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porozbiorowego*, red. Waldemar Łazuga i Sebastian Paczos, Poznań 2015, (Publikacje Instytutu Historii; 128), s. 375–394.
27. Konefał Jan: Nurt katolicki w polskim ruchu ludowym Galicji na przełomie XIX i XX wieku [w:] *Z myślą o Polsce i polskiej wsi. Ruch ludowy w XIX i XX wieku. W 160 rocznicę urodzin Franciszka Krempy*, red. Jerzy Skrzypczak, Mielec 2014, s. 27–40.
28. Kraków na drodze do niepodległości. Materiały z sesji naukowej odbytej 12 kwietnia 2014 roku, red. tomu Marta Bochenek, Kraków 2015, 110 ss., nlb. 2. (Kraków w Dziejach Narodu; 34).
29. Królikowski Janusz: Sprawa ludowa w listach pasterskich biskupów tarnowskich [w:] *Z myślą o Polsce i polskiej wsi. Ruch ludowy w XIX i XX wieku. W 160 rocznicę urodzin Franciszka Krempy*, red. Jerzy Skrzypczak, Mielec 2014, s. 159–187.
30. Krutak Jarosław: Ludwik Dobija (1873–1944) – niezwykle dzieje posła z Galicji, „Wadoviana” 2015, nr 18, s. 42–69, sum.
31. Lenart Zbigniew: Wartości w kulturze politycznej galicyjskich polityków w czasach autonomii [w:] *Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porozbiorowego*, red. Waldemar Łazuga i Sebastian Paczos, Poznań 2015, (Publikacje Instytutu Historii; 128), s. 301–309.
32. Lorenc Maria: Ludzie i zdarzenia w ruchu ludowym ziemi łańcuckiej w latach 1846–1976, Łańcut–Rzeszów 2016, 456 ss.
33. Lubczyńska Aleksandra: Działalność wydawnicza Narodowej Demokracji w Galicji w dobie autonomii (1892–1914), Pruszcz Gdański 2016, 560 ss. (Prace Naukowe; nr 4).
34. Masewicz Maciej: Bezradność liberałów. Postawa stronnictwa demokratyczno-liberalnego wobec radykalizacji życia politycznego w Galicji na przełomie XIX i XX wieku, „Przegląd Humanistyczny” 2016, R. 60, s. 97–106.
35. Mazur Grzegorz: Kazimierz Zakrzewski na lwowskiej scenie politycznej [w:] *Kazimierz Zakrzewski. Historia i polityka*, red. Małgorzata Dąbrowska, Warszawa–Łódź 2015, s. 105–119.
36. Menz Mariusz: Stanisław Koźmian – od lojalizmu austro-polskiego do trójlojalizmu [w:] *Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porozbiorowego*, red. Waldemar Łazuga i Sebastian Paczos, Poznań 2015, (Publikacje Instytutu Historii; 128), s. 139–153.
37. Monołاتی Iwan: Myśl polityczna współczesnej Ukrainy: sto lat w poszukiwaniu nowego państwa, „Wschód Europy. Studia humanistyczno-społeczne”, Lublin 2016, t. 1, wyp. 2, s. 57–62.
38. [Morawski Zdzisław]: „Zapiski Zdzisława Morawskiego z lat 1914–1916”. Zdzisław Morawski – Wielkopolec, który został austriackim ministrem, [wyd.] Damian Szymczak, „Niepodległość” 2015, t. 64, s. 225–278.
39. Müller Erich, Kessler Wolfgang, Zwei Umbrüche in der Geschichte der Galizien-Deutschen

- im 20. Jahrhundert : der Erste Weltkrieg und die Umsiedlung 1939/40, Herne 2016, 238 ss.
40. Paczos Sebastian: Polska w myśli politycznej Józefa Szujskiego [w:] Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porozbiorowego, red. Waldemar Łazuga i Sebastian Paczos, Poznań 2015, (Publikacje Instytutu Historii; 128), s. 77–93.
41. Pijaj Stanisław: Agenor Gołuchowski (senior) – twórca „polskiej” administracji w Galicji [w:] Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów, red. Waldemar Łazuga i Damian Szymczak, Poznań 2015, s. 43–52.
42. Pijaj Stanisław: Działalność parlamentarna Macieja Czechury, posła do galicyjskiego Sejmu Krajowego [w:] Z myślą o Polsce i polskiej wsi. Ruch ludowy w XIX i XX wieku. W 160 rocznicę urodzin Franciszka Krempy, red. Jerzy Skrzypczak, Mielec 2014, s. 17–25.
43. Polscy dyplomaci w Wiedniu 1515–2015. Polnische Diplomaten in Wien 1515–2015, red. Bogusław Dybaś; tł. zespół pod kier. Joanny Ziemskiej, Warszawa–Wiedeń 2015, 200 ss., il.
44. Preljević Vahidin, Ruthner Clemens, „The Long Shots of Sarajevo” 1914 : Ereignis – Narrativ – Gedächtnis, Tübingen 2016, 702 ss.
45. Przeniosło Marek: Członkowie Polskiej Komisji Likwidacyjnej i Tymczasowego Komitetu Rządzącego – dwóch ośrodków władzy polskiej w Galicji (1918–1919) [w:] Historia magistra vitae est... Studia z dziejów społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Księga jubileuszowa dedykowana prof. zw. dr. hab. Wiesławowi Cabanowi [ur. 1946] z okazji 45-lecia pracy naukowej, red. Lidia Michalska-Bracha, Marek Przeniosło, Beata Wojciechowska, Kielce 2016, s. 247–255.
46. Raszek Peter, Für ein freies Polen und ein liberales Preußen – Czartoryskis Deutschlandpolitik am Vorabend der Revolution von 1848 : ein Beitrag zur polnisch-deutschen Beziehungsgeschichte, Frankfurt am Main 2016, 706 ss.
47. Semczyszyn Magdalena: Specyfikacja kampanii wyborczych do Sejmu Krajowego i Rady Państwa w Galicji Wschodniej w latach 1867–1901 [w:] Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porozbiorowego, red. Waldemar Łazuga i Sebastian Paczos, Poznań 2015, (Publikacje Instytutu Historii; 128), s. 77–93.
48. Skrzypczak Jerzy: Franciszek Krempa z Padwi Narodowej. Narodziny ludowca i początek działalności parlamentarnej [w:] Z myślą o Polsce i polskiej wsi. Ruch ludowy w XIX i XX wieku. W 160 rocznicę urodzin Franciszka Krempy, red. Jerzy Skrzypczak, Mielec 2014, s. 41–54.
49. Sprawa rabacji 1846 r. w Ludźmierzu i Krauszowie, [wyd.] Danuta Luberd, „Prace Historyczno-Archivalne” 2016, t. 28, s. 207–232.
50. Steiniger Rolf, Der Große Krieg 1914–1918 : in 92 Kapiteln, Reinbeck 2016, 262 ss.
51. Stępak Waldemar: Wojciech Wiącek z Machowa – „bo w sercu mu Polska urosła” [w:] Z myślą o Polsce i polskiej wsi. Ruch ludowy w XIX i XX wieku. W 160 rocznicę urodzin Franciszka Krempy, red. Jerzy Skrzypczak, Mielec 2014, s. 133–158.
52. Szlanta Piotr: Podwójnie obcy. Cesarz Wilhelm II w oczach Polaków z Galicji i Królestwa Kongresowego 1907–1913 [w:] Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porozbiorowego, red. Waldemar Łazuga i Sebastiana Paczos, Poznań 2015, (Publikacje Instytutu Historii; 128), s. 253–265.
53. Szubert Tomasz: Czy Rosja była (współ)inicjatorem powstania 1846 roku? [w:] Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porozbiorowego, red. Waldemar Łazuga i Sebastian Paczos, Poznań 2015, (Publikacje Instytutu Historii; 128), s. 33–55.
54. Szymczak Damian: Ekscelencja Dawid Abrahamowicz – polityk galicyjski, polski czy austriacki? Szkic do portretu wybitnego Podolaka [w:] Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porozbiorowego, red. Waldemar Łazuga i Sebastian Paczos, Poznań 2015, (Publikacje Instytutu Historii; 128), s. 19–31.
55. Śleziak Katarzyna: Bella gerant alli, tu Felix Austria, nube... małżeństwa na dworze Habsburgów żywieckich [w:] Kobieta i mężczyzna. Jedna przestrzeń, dwa światy, red. Bożena Popiołek, Agnieszka Chłosta-Sikorska, Marcin Gadocha, Warszawa–Kraków 2015, (Prace Instytutu Histo-

- rii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN), s. 433–442.
56. Świątek Adam: Patron Polski, Litwy i... Rusi? Rzecz o lwowskich obchodach czterechsetnej rocznicy śmierci Jana z Dukli w 1884 roku, „Rocznik Przemyski” 2015, t. 51, z. 3, s. 79–104.
57. Trajdos Tadeusz Mikołaj: Uwagi o działalności politycznej i przekonaniach arcybiskupa Józefa Teodorowicza [w:] Teodorowicz – mówca i patriota. Materiały z konferencji naukowej, red. nauk. Tadeusz Skoczek, Warszawa 2015, 176 ss., nlb. 2, il, s. 68–95.
58. Węgierski Edward: Roman Dmowski i jego przyjaciele we Lwowie i w Krakowie w latach 1895–1905, Krzeszowice 2011, 58 ss.
59. [Witos Wincenty]: Wincenty Witos, mąż stanu 1874–1945, obrońca Ojczyzny i chłopów. Wybór myśli, oprac. Roman Głowacki, Wierzchosławice 2015, 96 ss., il.
60. Wnęk Jan: Pod berłem Habsburgów 1770–1918 [w:] Podegrodzie i gmina podegrodzka. Zarys dziejów, red. Feliks Kiryk, Kraków 2014, s. 213–324.
61. Wolny Bolesław: Józef Jan Wolny (1825–1903). Poseł ziemi żywieckiej, „gdzie jest początek wody a koniec chleba”. Opowieść rodzinna, „Gronie” 2015, nr 15, s. 65–82.
62. Woźny Grażyna: Publicystyka włościan z powiatu ropczyckiego i dębickiego na łamach prasy ludowej od schyłku XIX wieku do 1939 roku, Dębica 2015, 332 ss., il., sum. (Biblioteka Dębickich Gryfów; 8).
63. Zarych Elżbieta: Karol I Habsburg [1887–1922]. Chrześcijański cesarz końca monarchii, Kraków 2015, 230 ss., nlb. 3, il.
64. Zawadzki Stanisław: Polityczne spory wokół aresztowania biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka w 1782 r. w świetle gazetek pisanych Teodora Ostrowskiego, „Przegląd Historyczny” 2016, t. 107, z. 2, s. 247–275.
- * * *
65. Аркуша Олена: Представники політичної еліти Галичини у Львові початку ХХ століття: між офіційним і приватним просторами, „Львів: місто – суспільство – культура: зб. наук. праць. Вісник Львівського університету. Серія історична”, за ред. Олени Аркуші, Олексія Вінниченка, Мар’яна Мудрого, Львів 2016, том 10: Львів / Lwów/ Lemberg як міські простори: уявлення, досвіди, практики, частина 1, с. 272–309.
66. Голик Роман: Галичина: від австрійського до радянського міфів [в:] „Проект “Україна”: Австрійська Галичина”, упор. Микола Литвин, Харків: Фоліо 2016, с. 8–24.
67. Гуїванюк Микола: Українська літературна інтелігенція Галичини й Буковини у взаєминах з Русько-Українською Радикальною Партією (кінець ХІХ – початок ХХ ст.), „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Серія: історія”, гол. ред. Іван Зуляк, Тернопіль 2016, вип. 2, ч. 3, с. 82–88.
68. Кавацок Дмитро: Українське представництво в Палаті послів австрійського парламенту 1861–1873 рр., „Студентські історичні зошити”, гол. ред. Микола Кугутяк, Івано-Франківськ 2016, вип. 8, с. 28–32.
69. Клим’юк Уляна: Модель майбутньої державності поляків та українців Галичини напередодні Першої світової війни: порівняльний аспект, „Галичина. Науковий і культурно-просвітний краєзнавчий часопис”, гол. ред. Микола Кугутяк, Івано-Франківськ 2016, число 29, с. 45–51.
70. Кліш Андрій, Лехнюк Роман: Співпраця слов’янських депутатів християнсько-суспільного напрямку в австрійській державній раді наприкінці ХІХ – на початку ХХ ст. (за українськими джерелами), „Проблеми слов’янознавства”, відп. ред. Леонід Зашкільняк, Львів 2016, вип. 65, с. 167–177.
71. Кліш Андрій: Мовне питання в діяльності християнських суспільників Галичини (кінець ХІХ – початок ХХ ст.), „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Серія: історія”, гол. ред. Іван Зуляк, Тернопіль 2016, вип. 1, ч. 1, с. 49–52.
72. Кліш Андрій: Українсько-польські взаємини у політиці християнських суспільників Галичини наприкінці ХІХ – на початку ХХ ст., „Historical and cultural studies”, гол. ред. Степан Павлюк, Львів 2016, vol. 3, no. 1, с. 51–55.

73. Лехнюк Роман: «Лише під проводом нашого ВПр. Епископату може нарід наш двигнути ся з занепаду»: взаємини представників українського християнсько-супільного руху з вищими ієрархами Греко-католицької церкви в Галичині на початку ХХ ст., «Історія релігій в Україні: науковий збірник світлій пам'яті професора Ярослава Дашкевича (1926–2010)», заг. ред. Мирона Капраля, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Львів: Інститут релігієзнавства філія Львівського музею історії релігії, „Логос”, 2016, вип. 26, ч. 1: церковна історія, с. 483–496.
74. Лозинська Ірина: Діяльність російської окупаційної влади у Галичині у 1916–1917 рр., „Проблеми гуманітарних наук: збірник наукових праць Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка. Серія: історія”, гол. ред. Юрій Стедик, Дрогобич 2016, вип. 38, с. 77–88.
75. Лозинська Ірина: Тимчасове військове генерал-губернаторство Галичини: напрямки економічної політики, „Актуальні питання гуманітарних наук: міжвузівський збірник наукових праць молодих вчених Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка”, гол. ред. Микола Пантюк, Дрогобич 2016, вип. 16, с. 77–87.
76. Медвідь Оксана: Дмитро Паліїв про Листопадову національно-демократичну революцію на західноукраїнських землях 1918–1919 рр., „Актуальні питання гуманітарних наук: міжвузівський збірник наукових праць молодих вчених Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка”, гол. ред. Микола Пантюк, Дрогобич 2016, вип. 16, с. 88–98.
77. Монолатій Іван: Политическое участие этнических акторов западноукраинских земель в 1867–1914 „Вісник Прикарпатського Університету. Серія: політологія”, Івано-Франківськ 2016, вип. 10, с. 90–98.
78. Набитович Ігор: „Азбучна” війна в Галичині у ХІХ ст.: історико-політичні аспекти, „Проблеми гуманітарних наук: збірник наукових праць Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка. Серія: філологія”, гол. ред. Марія Федурко, Дрогобич 2016, вип. 38, с. 12–27.
79. Орлевич Ірина: Взаємини митрополита Андрея Шептицького з русофілами наприкінці ХІХ – на початку ХХ ст., „Історія релігій в Україні: науковий збірник світлій пам'яті професора Ярослава Дашкевича (1926–2010)”, заг. ред. Мирона Капраля, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Львів: Інститут релігієзнавства філія Львівського музею історії релігії, „Логос”, 2016, вип. 26, ч. 1: церковна історія, с. 338–353.
80. Орлевич Ірина: Русофільська течія в Східній Галичині: інституалізація, пошук компромісів та протистояння з українофілами [в:] „Проект “Україна”: Австрійська Галичина”, упор. Микола Литвин, Харків: Фоліо 2016, с. 125–145.
81. Паламарчук Ніна: Роль „Руської трійці” у пробудженні національної свідомості західних земель України, „Сторінки історії: збірник наукових праць”, гол. ред. Світлана Костишева, Київ 2016, № 41, с. 32–43.
82. Пашук Володимир: Через просвіту до модерної нації: Товариство „Просвіта” та польські просвітні організації Галичини [в:] „Проект “Україна”: Австрійська Галичина”, упор. Микола Литвин, Харків: Фоліо 2016, с. 146–161.
83. Плекан Юрій: Громадсько-політична та законодавча діяльність греко-католицьких єпископів у представницьких органах Австро-Угорської імперії (кін. ХІХ – поч. ХХ ст.). „Науковий вісник Івано-Франківського богословського університету УГКЦ „Добрий пастир”. Богослов'я”, гол. ред. Р. А. Горбань, Івано-Франківськ 2016, вип. 9: до 70-х роковин Львівського псевдо-собору, с. 148–153.
84. Райківський Ігор: „Руський з руським повітався...”. Взаємини українських діячів Галичини і підросійської України в ХІХ – на початку ХХ ст. [в:] „Проект “Україна”: Австрійська Галичина”, упор. Микола Литвин, Харків: Фоліо 2016, с. 161–190.
85. Райківський Ігор: Зв'язки Ізмаїла Срезневського з Галичиною в 1840–1850-х рр., „Вісник Прикарпатського Університету. Серія: історія”, гол. ред. Микола Кугутяк, Івано-Франківськ 2016, вип. 28, с. 3–10.
86. Райківський Ігор: Мовно-правописні дискусії серед української інтелігенції Галичини як фактор національного самоусвідомлення

w 1850-x pp. [w:] Національна ідентифікація українців Галичини у XIX – на початку XX століття (еволюція етноніма), гол. ред. Ирина Орлевич, Львів 2016, с. 112–155.

87. Райківський Ігор: Ідея української соборності в півавстрійській Галичині (XIX – початок XX століття). Івано-Франківськ 2016, 391 с.

88. У кігтях двоголових орлів. Творення модерної нації. Україна під скіпетрами Романових і Габсбургів, авт. кол. Андрій Галушка, Ігор Гирич, Валентина Масленко, Іван Монолатій, Юрій Присяжнюк, Сергій Шамара, Валентина Шандра, Харків 2016, 352 с.

89. Час народів. Історія України XIX століття: навчальний посібник. О. Аркуша, К. Кондратюк М. Мудрий. 2016.

90. Стеблій Феодосій: 1848 рік. „Ми, Русини галицькі, належимо до великого руського народу” [в:] „Проект “Україна”: Австрійська Галичина”, упор. Микола Литвин, Харків: Фоліо 2016, с. 32–57.

91. Стеблій Феодосій: Королівство Галичини і Володимирії: статус і система управління [в:] „Проект “Україна”: Австрійська Галичина”, упор. Микола Литвин, Харків: Фоліо 2016, с. 25–31.

Zob. poz.: 1, 115, 178, 214, 216–219, 222, 223, 225, 319, 320, 388, 451, 564, 576, 585, 587, 593, 594, 607, 613, 638, 656–660, 738, 748, 803.

СПОЛЕСZEŃSTWO

92. Arsenicz Magda: Kreacja Przemysła jako miejsca o znaczeniu historycznym w działalności inteligencji galicyjskiej na przełomie XIX i XX wieku, „Rocznik Przemyski” 2015, t. 51, z. 3, s. 49–60, sum.

93. Babiński Aleksander: Ludność żydowska Chrzanowa i jej udział w życiu politycznym i gospodarczym miasta w latach 1849–1918 [w:] Żyli wśród nas. Chrzanowski Żydzi, red. Marek Szymaszkiwicz, Chrzanów 2016, s. 91–122.

94. Baraniecki Bolesław: Polacy z Leska i okolic w I wojnie światowej, „Bieszczad” 2015, [t.] 20, s. 303–333.

95. Bartosz Adam: Galicyjskim szlakiem chasydów sądecko-bobowskich, współaut. Elżbieta

Długosz, Iwona Zawidzka, Kraków–Budapeszt 2015 Austeria Klezmerhojs 8° 480 ss., nlb. 8, il.

96. Błysłowska Ewa, Nowak Gabriela: Mój drugi dom – Galicja, „Nasze Korzenie” 2015, nr 8, s. 75–85.

97. Bober Monika: Katolicka społeczność Strzyżowa od połowy lat osiemdziesiątych XVIII do połowy XIX wieku w świetle metryk parafialnych, „Strzyżowski Rocznik Muzealny” 2016, t. 2, s. 165–188.

98. Bukak Jan: Galicjanie i Serbowie, cz. 3: Wojna i wyjazd do Polski, Jelenia Góra 2015, 376 ss., il.

99. Cegielski Piotr: Galicyjskie portrety czyli Mój kochał rodzinny, Kraków 2015, 212 ss.

100. Ciara Stefan: Starość ludzi nauki w Krakowie i Lwowie w końcu XIX i w pierwszej ćwierci XX w. (na wybranych przykładach) [w:] Ludzie starzy i starość na ziemiach polskich od XVIII do XXI wieku na tle porównawczym, t. 2: Metodologia, demografia, instytucje opieki. Old people and old age in the Polish lands from the 18th to the 21st century (in a comparative context), vol. 2: Methodology, demography, welfare institutions, red. Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz, Warszawa 2016, s. 65–72.

101. Czerczowycz Iwanna: „Zdrowa, niemoralna, bez najmniejszego wykształcenia”: kobiety w sprawach karnych na podstawie dokumentów Sądu Krajowego we Lwowie (druga połowa XIX – początek XX wieku) [w:] Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja, red. J. Kamińska-Kwak, S. Kozak, D. Opaliński, Rzeszów 2016, s. 100–109.

102. Czerczowycz Iwanna: Realizacja zawodu wa kobiet końca XIX – początku XX w. na przykładzie społeczeństwa ukraińskiego w Galicji, „Przegląd Nauk Historycznych” 2014, R. 13, nr 2, s. 147–161.

103. Dolata Elżbieta: Obraz dzieciństwa galicyjskiego z przełomu XIX i XX wieku, „Kwartalnik Edukacyjny” 2016, nr 3, s. 14–28.

104. Dorosz Piotr: Ziemia stanisławowska i jej folklor w pismach Oskara Kolberga, „Rocznik Stanisławowski” 2016, z. 1, s. 78–90.

105. Dubiel Zofia, Trzeźniowski Zbigniew: Rodzina Trzeźniowskich ze Staromieścia, Rzeszów 2015, 100 ss.

106. Dziedzictwo wielkiej wojny w krajobrazie oraz pamięci. Powiat tarnowski i gmina Pleśna. Wspólne wyzwanie, red. Paweł Juško, Ryszard Stankowski, Tarnów–Pleśna–Łapczyca 2016, 232 ss.
107. Follprecht Kamila: Obywatele Królewskiego Wolnego Miasta Podgórze 1784–1915, Kraków 2015, 98 ss., nlb. 1, tabl. 16, il.
108. Follprecht Kamila: Obywatele, przynależni i obcy – mieszkańcy miasta Podgórze (1784–1915) [w:] Miasto w Europie Środkowo-Wschodniej. Procesy modernizacyjne, red. Kazimierz Karolczak, Peter Koval', Konrad Meus, Kraków 2016, s. 142–164.
109. Franaszek Piotr: Dieta chłopów galicyjskich w drugiej połowie XIX w. i na początku XX w., „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2016, t. 76, s. 289–313.
110. Fryźlewicz Marek Stanisław: Nowy Targ moje miasto. Galeria nowotarzan. Portrety, wspomnienia, biografie, Nowy Targ 2015, 480 ss., nlb. 5, il.
111. Gałwiazek Tomasz: „Pamiętnik” Marcellego Drohojowskiego [1817–1909]. Przyczynek do dziejów Czorsztyna w XIX w., „Prace Pienińskie” 2016, t. 26, s. 200–211.
112. Gąsiewski Włodzimierz: Ludzie i miejsca pamięci gminy Mielec, Chorzelów–Mielec 2015, 204 ss., il.
113. Gąsowski Tomasz: Żydzi krakowscy w drodze do nowoczesności (1795–1939) [w:] Budowali nowoczesny Kraków. Żydzi w samorządzie miejskim, gospodarczym i finansowym miasta (1866–1939), red. Barbara Cisowska, Kraków 2015, s. 19–53.
114. Gorczyca Krzysztof: Zniszczenia materialne w powiecie tarnobrzeskim podczas I wojny światowej, „Dzikoviana” 2015, t. 1, s. 98–140.
115. Grodziski Stanisław, Żuławski Jacek: Wiosna Ludów na sądeckiej prowincji, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2016, R. 61, s. 121–131.
116. Grodziski Stanisław: Wzdłuż Wisły, Dniestru i Zbrucza. Wędrówki po Galicji dylizanssem, koleją, samochodem, wyd. 2 rozsz. i uzup., Kraków 2016 [Karolina Grodziska], 542 ss.
117. Haptaś Krzysztof: Powiat mielecki i jego mieszkańcy w ogłoszeniach i reklamach krakowskiego dziennika „Czas” w latach 1882, 1886 i 1890. Badanie sondażowe, „Rocznik Mielecki” 2013/2014, t. 16/17, [dr.] 2015, s. 37–53.
118. Haptaś Krzysztof: Powiat pilźnieński i jego mieszkańcy w latach I wojny światowej (1914–1918) w świetle informacji zawartych na łamach tygodnika ludowego „Piast” [w:] Dzieje miasta Pilzna, t. 1: Pilzno. Wybrane zagadnienia z dziejów miasta, red. Bogdan Stanaszek, Pilzno 2013, s. 104–150.
119. Hein-Kircher Heidi: Polityczna integracja w mieście wieloetnicznym: podstawy prawne i ich wpływ na sytuację Żydów we Lwowie po roku 1870, „Res Gestae” 2016, t. 2, s. 29–42.
120. Hetmańczyk Janusz: Koloniści józefińscy w Zagorzynie koło Łącka, Dobieszowice 2015, 296 ss.
121. Iwańska Katarzyna: Dzieje i kultura Żydów w Wadowicach w latach 1864–1945, Kraków 2016, 422 ss.
122. Iwańska Katarzyna: Wadowicka inteligencja żydowska w latach 1867–1939 [w:] Lokalna społeczność żydowska, red. Krzysztof Morta, Ostrów Wielkopolski–Wrocław 2015, s. 101–134.
123. Jabłoński Rafał: Kraków. Historia Żydów, Warszawa 2015, 96 ss., il.
124. Jakubowska-Krawczyk Katarzyna: Kształtowanie się tożsamości narodowej a obraz Polaka i Ukrainca w polskiej i ukraińskiej literaturze I połowy XIX wieku, Ivano-Frankivsk–Warszawa 2015, 272 ss. (W Kręgu Języka, Literatury i Kultury. U Koli Movi, Literaturi i Kul'turi; t. 9).
125. Jasnowski Paweł: The failure of the integration of Galician Jews according to Lvov's „Ojczyzna” (1881–1892), „Scripta Judaica Cracoviensia” 2015, vol. 13, s. 55–65.
126. Jasnowski Paweł: Integracja galicyjskich Żydów w świetle lwowskiej „Ojczyzny” (1881–1892), „Kwartalnik Historyczny” 2016, R. 123, nr 3, s. 447–490.
127. Kaleta Petr: Czesi w Galicji Wschodniej w XIX wieku: społeczeństwo, gospodarka, kultura, „Prace Historyczne” 2014, t. 141, z. 1, s. 61–75.
128. Karczevska Anna: „Pokażmy, żeśmy dorosły do wysokości zadania...” O ewolucji świadomości kobiet wiejskich w świetle listów do galicyjskiego „Piasta” w okresie I wojny świa-

- tovej, „Bibliotekarz Podlaski” 2015, R. 16, nr 1, s. 84–98.
129. Kargol Tomasz: Między rabacją a niepodległością. O świadomości narodowej chłopów w Galicji w XIX stuleciu, „Arcana” 2015, nr 121, s. 99–112.
130. Karolczak Kazimierz: Od miasteczka do miasta. Limanowa w procesie przemian cywilizacyjnych w XIX wieku [w:] Miasto w Europie Środkowo-Wschodniej. Procesy modernizacyjne, red. Kazimierz Karolczak, Peter Koval', Konrad Meus, Kraków 2016, s. 187–200.
131. Karolina Turcza: Obwieszczenia, poradniki, zalecenia i zakazy – czyli próby walki władz Krakowa z epidemiami cholery w XIX wieku [w:] Czystość i brud. Higiena w XIX wieku. Wokół przełomu bakteriologicznego, red. Walentyna Korpalska, Wojciech Ślusarczyk, Bydgoszcz 2016, s. 29–40.
132. Kęty. Wokół społeczności. Studia i szkice z przeszłości miasta i okolicy, red Marta Tylza-Janosz, Kęty 2016, 220 ss.
133. Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja, red. Jolanta Kamińska-Kwak, Szczepan Kozak, Dariusz Opaliński, Rzeszów 2016, 524 ss. (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 24).
134. Koprowski Marek A.: Łemkowie. Losy zaginionego narodu, Zakrzewo 2016, 254 ss.
135. Koterbicka-Borys Marzena: Życie codzienne mieszkańców Brzozowej w okresie autonomii galicyjskiej, Tarnów–Łapczyca 2015, 140 ss., nlb. 1, il.
136. Kowal Bogumiła, Majus Krzysztof Dawid: Łukawiec. Dzieje galicyjskiej wsi, Przemyśl 2016, 183 ss.
137. Kozak Szczepan, Ludność wiejska powiatu przeworskiego w świetle akt notarialnych z lat 1859–1914 [w:] Przeworsk – mała ojczyzna. Studia z dziejów miasta i regionu, red. Szczepan Kozak, Przeworsk 2016, s. 3–31.
138. Krajkowski Michał: Oblicza prowincji. Galicja w polskojęzycznej prozie pisarzy zaboru austriackiego II połowy XIX wieku, Toruń 2016, 320 ss.
139. Krochmal Anna: Społeczne skutki inwazji rosyjskiej na Galicję (1914–1915) [w:] [setna] 100 rocznica wybuchu pierwszej wojny światowej. Materiały pokonferencyjne, Nidzica 2014, red. Ewelina Solarek, Hubert Domański, Hubert Wajs, Warszawa 2015, s. 193–207.
140. Kubasik Adam: Kształtowanie się świadomości ukraińskiej duchowieństwa Cerkwi grekokatolickiej w Galicji Wschodniej, „Nasza Przeszłość” 2016, t. 126, s. 89–110.
141. Kurzeja-Świątek Maria: Działalność społeczno-polityczna, gospodarcza i oświatowa mieszkańców Ziemi Łąckiej w latach 1891–1919, „Almanach Łącki” 2015, nr 23, s. 99–109.
142. Kuśnierz-Krupa Dominika: XIX-wieczny Sokal – zapomniane galicyjskie miasto na Kresach, „Wiadomości Konserwatorskie” 2014, nr 37, s. 45–53.
143. Kutrzeba Justyna: Wieliczka – wspólny dom? Żydzi we wspomnieniach mieszkańców Wieliczki, „Krzysztofor” 2014, [t.] 32, s. 397–412, sum.
144. Lenart Zbigniew: Życie codzienne mieszkańców powiatu kolbuszowskiego w okresie autonomii i dwudziestolecia (1867–1939), Wybrane zagadnienia, Kolbuszowa 2016, 244 ss.
145. Łazarz Radosław: Wielka wojna z epidemią. Przełom bakteriologiczny w czasie Wielkiej Wojny (I wojny światowej) w monarchii Austro-Węgierskiej [w:] Czystość i brud. Higiena w XIX wieku. Wokół przełomu bakteriologicznego, red. Walentyna Korpalska, Wojciech Ślusarczyk, Bydgoszcz 2016, s. 61–70.
146. Majka Witold: Sytuacja społeczno-ekonomiczna ludności Tarnobrzegu i jego powiatu w latach 1914–1918, „Dzikoviana” 2015, t. 1, s. 74–97.
147. Malczewski Jan: Miasta i wsie na południe od Rzeszowa (Wisłok lewobrzeżny). Studium historyczno-kulturowe i krajobrazowe, Rzeszów 2015, 282 ss.
148. Malczewski Jan: Wsie na wschód od Rzeszowa. Studium historyczno-kulturowe i krajobrazowe, Rzeszów 2015, 152 ss., nlb. 1, il.
149. Malczewski Jan: Miasto Tyczyn i wsie na południe od Rzeszowa (Wisłok prawobrzeżny). Studium historyczno-kulturowe i krajobrazowe, Rzeszów 2015, 218 ss., il.
150. Maleszka Mateusz: Procesy akulturacji galicyjskich Żydów w Bośni – analiza teczek urzęd-

- niczych, „Balcanica Posnaniensia” 2015, [t.] 22, [nr] 2, s. 91–100.
151. Mańkowski Andrzej Emeryk: Galileusz portret własny na przykładzie rodziny Mańkowskich ze Lwowa i Sieniawy – ścieżki awansu od drobnej szlachty do warstwy inteligenckiej, „Prace Historyczno-Archiwalne” 2016, t. 28, s. 33–49.
152. Michalska-Bracha L.: Mateusz Gralewski o roli postyczniowej emigracji, o Galicji i o sobie samym w listach do przyjaciół z lat 1871–1892 [w:] Historia magistra vitae est... Studia z dziejów społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Księga jubileuszowa dedykowana prof. zw. dr. hab. Wiesławowi Cabanowi [ur. 1946] z okazji 45-lecia pracy naukowej, red. Lidia Michalska-Bracha, Marek Przeniosło, Beata Wojciechowska, Kielce 2016, s. 167–181.
153. Michalska-Bracha Lidia: Działalność Towarzystwa Opieki Weteranów Żołnierzy Polskich z roku 1831 w Galicji w latach 1882–1906, „Niepodległość i Pamięć” 2016, R. 23, nr 4, s. 73–92.
154. Migrała Leszek: Kamienice w Rynku w Nowym Sączu i ich mieszkańcy od końca XIX wieku do 1939 roku, „Roczn. Sądecki” 2015, t. 43, s. 191–211.
155. Moklak Jarosław: Bilety kolejowe jako przedmiot sporu polsko-ukraińskiego w Galicji, 1908–1910 – aspekt językowy, „Prace Historyczne” 2014, t. 141, z. 3, s. 693–700.
156. Montowski Michał: Krew, która woła. Pamięć i niepamięć o rzezi galicyjskiej 1846, przedm. Zbigniew Kazimierz Witek, Kraków 2016, ss. XLII, 516.
157. Mroczka Wojciech: O leśnikach z Kolbuszowszczyzny w XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku w świetle niektórych źródeł historycznych, „Rocznik Kolbuszowski” 2015, nr 15, s. 77–101.
158. O Drohobyczu, trójmieście i zagłębiu. Polsko-ukraińskie studia z socjologii historycznej, red. Jacek Kurczewski, Dariusz Wojakowski, Leonid Tymoszenko, Rzeszów 2016, 342 ss.
159. Oberc Michał: Wizyty cesarza Franciszka Józefa I w Galicji, Rzeszów 2016, 180 ss.
160. Ogórek Bartosz: Galicia's escape from the Malthusian trap. A long and short-term analysis of demographic response to the economic conditions in the population of Galicia 1819–1913, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2015, t. 75, s. 95–127.
161. Ogórek Bartosz: Populacja Krakowa w kontekście długofalowych procesów demograficznych na przełomie XIX i XX wieku, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2013, [t.] 32, s. 25–88, sum.
162. Pachowicz Anna: O codziennym życiu mieszkańców Tarnowa w kontekście lokalnej prasy (w latach 80. i 90. XIX wieku) [w:] Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów, red. Waldemar Łazuga i Damian Szymczak, Poznań 2015, s. 187–196.
163. Pająk Jerzy Z.: Krakowski Biskupi Komitet Pomocy dla dotkniętych klęską wojny (1915–1918) [w:] Historia magistra vitae est... Studia z dziejów społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Księga jubileuszowa dedykowana prof. zw. dr. hab. Wiesławowi Cabanowi [ur. 1946] z okazji 45-lecia pracy naukowej, red. Lidia Michalska-Bracha, Marek Przeniosło, Beata Wojciechowska, Kielce 2016, s. 227–245.
164. Partacz Czesław: Narodziny rusińskiej odrębności. Rusini galicyjscy pomiędzy Wschodem a Zachodem [w:] Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porozbiorowego, red. Waldemar Łazuga i Sebastian Paczos, Poznań 2015, (Publikacje Instytutu Historii; 128), s. 57–75.
165. Petryszak Bohdana: Dokumentacja akto-wa urzędów gromadzkich w Galicji – powstanie i sposoby wykorzystania [w:] Studia z dziejów wsi polskiej na przełomie XVIII i XIX wieku, red. Tomasz Kargol, Bohdana Petryszak, Krzysztof Ślusarek; słowo wstępne Diana Pelc, Lwów–Kraków 2015, s. 281–300.
166. Piotrowska-Marchewa Monika: „Myśląc o ciężkiej i smutnej starości niezdolnych już do pracy nauczycielek...”. Kwestia „weteranek oświaty” w działalności Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie w latach 1873–1913 [w:] Ludzie starzy i starość na ziemiach polskich od XVIII do XXI wieku na tle porównawczym, t. 1: Metodologia, demografia, instytucje opieki. Old people and old age in the Polish lands from the 18th to the 21st century (in a comparative context), vol. 1: Methodology, demography, welfare

- institutions, red. Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz, Warszawa 2016, s. 269–278.
167. Pollack Martin, *Topografie der Erinnerung*, Salzburg, Wien 2016, 172 ss.
168. Potoniec Bogdan: *Ślady powstania styczniowego na Sądecczyźnie*, Nowy Sącz 2016, 148 ss.
169. Przemiany społeczne i gospodarce wsi galicyjskiej w okresie I wojny światowej w świetle sprawozdania Naczelnika Sądu Powiatowego w Brzozowie (1914–1918), [wyd.] Sławomir Mańko, „Rocznik Historyczny MHPRL” 2015, nr 31, s. 259–275.
170. Przeworsk. Mała ojczyzna, t. 1: *Studia z dziejów miasta i regionu*, red. Szczepan Kozak, Przeworsk–Przemysł 2016, 202 ss.
171. Przybyszewski Wojciech: *Odkrycie zwłok króla Kazimierza Wielkiego i jego ponowny pogrzeb w katedrze na Wawelu w relacjach świadków i doniesieniach prasowych*, „Zapiski Kaziemierzowskie” 2016, nr 16, s. 36–59.
172. Puchała Leszek: *Z dziejów sanockiego szpitala powszechnego w epoce galicyjskiej*. „Rocznik Sanocki” 2014, [t.] 11, s. 73–103.
173. Pudłocki Tomasz: *Czy na pewno starzy? Obraz profesorów i nauczycieli szkół średnich Galicji z drugiej połowy XIX i początku XX w. w oczach ich uczniów [w:] Ludzie starzy i starość na ziemiach polskich od XVIII do XXI wieku na tle porównawczym, t. 2: Metodologia, demografia, instytucje opieki. Old people and old age in the Polish lands from the 18th to the 21st century (in a comparative context), vol. 2: Methodology, demography, welfare institutions*, red. Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz, Warszawa 2016, s. 325–338.
174. Raikivskiy Igor: *The idea of the Ukrainian national unity in the community life of East Galicia in the 19th Century: conceptual analysis*, „Prace Historyczne” 2014, t. 141, z. 1, s. 77–91.
175. Reznik Miloš, *Neuorientierung einer Elite : Aristokratie, Ständewesen und Loyalität in Galizien (1772–1795)*, Frankfurt am Main 2016, 562 ss.
176. *Rok 1846 w Krakowie i Galicji. Odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. Krzysztof K. Daszyk, Tomasz Kargol i Tomasz Szubert, Kraków 2016, 314 ss.
177. *Rola rodziny Goetzów-Okocimskich w budowie i rozwoju gospodarki, kultury i rozwoju cywilizacyjnego regionu Polski południowej w XIX i XX wieku. Zarys monograficzny. Praca zbiorowa oparta na rozszerzonych i uzupełnionych materiałach z konferencji popularnonaukowej zorganizowanej przez Jana Gawlika i Mieczysława Mietłę, reprezentujących Brzeskie Towarzystwo „Gryf” w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym im. Jana Pawła II w Brzesku, dnia 2 czerwca 2016 roku, na zakończenie jubileuszu 170. rocznicy założenia Browaru Okocim*, red. Jan Stefan Gawlik przy współpr. Anny Skoczek i Mieczysława Mietły, Brzesko 2016, 264 ss.
178. *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Materiały z sesji naukowej 23 maja 2015 roku*, red. Jerzy Wyrozumski, Kraków 2016, 184 ss. (Kraków w Dziejach Narodu; 35).
179. Rzemieniecki Konrad, Miesiąc-Stępińska Anna: *Śluby w parafii greckokatolickiej Kałusz w latach 1785–1897*, „Przeszość Demogr. Polski” 2014, [t.] 33, s. 39–63, sum.
180. Sheybal-Rostek Aleksandra: *Teodorowicz – strażnik tożsamości i odmienności polskich Ormian [w:] Teodorowicz – mówca i patriota. Materiały z konferencji naukowej*, red. nauk. Tadeusz Skoczek, Warszawa 2015, 176 ss., nlb. 2, il., s. 34–42.
181. Sisnaiske Theresa, *Umsiedlung oder Zwangsmigration? : eine Untersuchung der Migrationsbewegungen im Zweiten Weltkrieg am Beispiel der Galizien-Deutschen*, Herne 2016, 36 ss.
182. Spyra Janusz: *Polacy w oczach Polaków. „Czarna legenda” Galicji i jej mieszkańców w świadomości Polaków ze Śląska Cieszyńskiego przed pierwszą wojną światową [w:] Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porozbiorowego*, red. Waldemar Łazuga i Sebastian Paczos, Poznań 2015, (Publikacje Instytutu Historii; 128), s. 267–276.
183. Sroka Łukasz Tomasz: *Stowarzyszenie Humanitarne „Leopolis” we Lwowie (1899–1938). Główne kierunki działalności*, „Kwartalnik Historyczny” 2016, R. 123, nr 1, s. 45–69.
184. Steinmetz Tomasz: *Kolonizacja niemiecka w Galicji w XVIII wieku*, „Rocznik Lwowski” 2014/2016, s. 77–98.

185. Stopka Krzysztof: Ormianie w Galicji austriackiej [w:] Ormiański pasterz Lwowa. Książd arcybiskup Józef Teodorowicz na tle dziejów ormiańskich, red. Włodzimierz Osadczy, Mirosław Kalinowski, Marko Jacov, Lwów–Lublin 2015, 268 ss., nlb. 2, tabl. 11, il. (Biblioteka Ucrainicum), s. 73–112.
186. Studnicki Grzegorz: Śląsk Cieszyński – obrazy przeszłości a tożsamość miejsc i ludzi, Katowice 2015, 542 ss., nlb. 2, il. (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; nr 3391).
187. Szlanta Piotr: Doświadczenia wojenne Żydów galicyjskich 1914–1918. Zarys problematyki [w:] Żydzi i Polacy w okresie walk o niepodległość 1914–1920. Materiały z sesji towarzyszącej wystawie „Żyd, Polak, legionista 1914–1920” w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, red. nauk. Hanna Węgrzynek, Warszawa 2015, s. 65–76.
188. Szpak Jacek: Ponad kordonami. Współpraca Czartoryskich, Działyńskich, Sapiehów i Zamoyckich w XIX wieku [w:] Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów, red. Waldemar Łazuga i Damian Szymczak, Poznań 2015, s. 145–160.
189. Szwałd Ryszard: Iwla. Miejsce i ludzie. Mieszkańcy podkarpackiej wioski w świetle ksiąg metrykalnych 1782–1931. Dzieje Gminy Iwla w latach 1926–1934, Iwla–Krosno–Dukla 2015, ss. XXIII, 808, tabl. 1, il. (Biblioteka Dukielska; t. 10).
190. Ślusarek Krzysztof: Ziemiaństwo z cyrkułu złoczowskiego w połowie XIX wieku. Skład społeczny i struktura majątkowa [w:] Szlachta i ziemiaństwo na pograniczach kulturowych dawnej Rzeczypospolitej od XVI do początku XX wieku, red. Dorota Michaluk i Krzysztof Mikulski, Warszawa 2016, s. 213–232.
191. Świątek Adam: Gente Rutheni, natione Poloni. Z dziejów Rusinów narodowości polskiej w Galicji, Kraków 2014, 510 ss.
192. Świątek Adam: Rusini, Ukraińcy czy Polacy? Przyczynek do badań nad problematyką narodowości studentów obrządku greckokatolickiego studiujących na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1850/1851–1917/1918 [w:] Amico, socio et viro docto. Księga ku czci profesora Andrzeja Kazimierza Banacha, red. Tomasz Pudłocki i Krzysztof Stopka, Kraków 2015, s. 343–368.
193. Tarnów. Pierwsze niepodległe. Różnymi drogami do niepodległości. Materiały z sesji popularnonaukowej, Tarnów, 28 października 2016, red. Barbara Sawczyk, Ewa Stańczyk, Tadeusz Trytek, Tarnów 2016, 126 ss.
194. Tobiasz Agata: Walka o duszę rabanta. Wspomnienia Karola Bołoz Antoniewicza o misjach z roku 1846, „Rocznik Sądecki” 2016, t. 44, s. 149–172.
195. Towarzystwo Lekarskie Krakowskie. Jubileusz 150-lecia (1866–2016), red. Adam Wiernikowski, Kraków 2016, 370 ss.
196. Tożsamość kobiet w Polsce. Interpretacje, t. 1: Od czasów najdawniejszych do XIX wieku, red. Iwona Maciejewska, Olsztyn 2016, 258 ss.
197. Tutavac Vesela, „Wir wollen der Gerechtigkeit und Menschenliebe dienen ...“ : Frauenbildung und Emanzipation in der Habsburgermonarchie – der südslawische Raum und seine Wechselwirkung mit Wien, Prag und Budapest, Wien 2016, 380 ss.
198. Wasyl Franciszek: Ormianie w przedautonomicznej Galicji. Studium demograficzno-historyczne, Kraków 2015, 550 ss., tabl. 105, il., sum. (Studia Galicyjskie; t. 4).
199. Wierzbieniec Waław: Żydzi w Przemyślu w okresie I wojny światowej [w:] Żydzi i Polacy w okresie walk o niepodległość 1914–1920. Materiały z sesji towarzyszącej wystawie „Żyd, Polak, legionista 1914–1920” w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, red. nauk. Hanna Węgrzynek, Warszawa 2015, s. 77–88.
200. Wierzejska Jagoda: Polski feniks z popiołu pogromów. Przemoc antyżydowska w Galicji w czasie wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919 [w:] Mniejszość i większość. Relacje kulturowe na pograniczach, cz. 2, red. Joanna Szydłowska, Magdalena Ochmańska, Aleksandra Bączek, Lech Kościelak, s. 213–231.
201. Wiszniewski Piotr: Szlachta pilźnieńska w dobie upadku Rzeczypospolitej 1772–1795. Wstęp do badań [w:] Dzieje miasta Pilzna, t. 1: Pilzno. Wybrane zagadnienia z dziejów miasta, red. Bogdan Stanaszek, Pilzno 2013, s. 43–85.
202. Wnęk Jan: Wykaz właścicieli gruntów w Podegradziu w latach 1786–1787, 1820 [w:] Pode-

- grodzie i gmina podegrodzka. Zarys dziejów, red. Feliks Kiryk, Kraków 2014, s. 915–927.
203. Wnęk Konrad: Epidemia cholery w Krakowie w 1866 roku. Analiza demograficzna i przestrzenna, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2015, t. 37, nr 3, s. 93–117.
204. Wnęk Sławomir: Elita strzyżowska od schyłku XIX do połowy XX wieku. Wybrane zagadnienia, „Strzyżowski Rocznik Muzealny” 2016, t. 2, s. 189–234.
205. Wnęk Sławomir: Wybrane zagadnienia społeczno-gospodarcze z dziejów Strzyżowa od końca XIX do połowy XX wieku, „Strzyżowski Roczn. Muzealny” 2015, t. 1, s. 133–175.
206. Wodzińska Izabela, Więch Arkadiusz S.: Obraz Żyda w społeczności prowincjonalnej Galicji na przełomie XIX i XX w., „Biuletyn Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej” 2015, nr 3, s. 57–71.
207. Woldan Alois, Ivan Franko und die jüdische Frage in Galizien : interkulturelle Begegnungen und Dynamiken im Schaffen des ukrainischen Schriftstellers, Göttingen 2016, 136 ss.
208. Wójcikowska Anna: Lasowiackie dzieci i ich imiona w okresie przedautonomicznym na przykładzie Widelki. „Biuletyn Muzeum Kultury Lud. w Kolbuszowej” 2015, nr 3, s. 47–55, sum. s. 220–221.
209. Wyżga Mateusz: Mobilność i migracje chłopów do miast polskich doby preindustrialnej. Z badań nad mikroregionem krakowskim, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2015, t. 37, nr 2, s. 95–128.
210. Zaškil'nák Leonid: „Vidnajdennâ Ukraïni”. Uâvleñnâ ukraïns'kih intelektual'nih elit XIX – počatku XX stolitâ pro misce i rol' Ukraïni v Evropi, „Przegład Wschodni” 2014, t. 13, z. 2, s. 421–448.
211. Zawidzka Iwona: Bochnia i bochnianie w pamiętniku Hani Aussenberg, żydowskiej dziewczyny pochodzącej z Bochni (1917–1918), „Rocznik Bocheński” 2016, t. 8, s. 153–184.
212. Zieliński Konrad: Stosunki polsko-żydowskie w czasie Wielkiej Wojny [w:] Żydzi i Polacy w okresie walk o niepodległość 1914–1920. Materiały z sesji towarzyszącej wystawie „Żyd, Polak, legionista 1914–1920” w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, red. nauk. Hanna Węgrzynek, Warszawa 2015, s. 97–114.
- * * *
213. Галик Володимир: Соціально-економічне становище населення сільської Дрогобиччини XIX ст. в оцінці Івана Франка, „Актуальні питання гуманітарних наук: міжвузівський збірник наукових праць молодих вчених Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка”, гол. ред. Микола Пантюк, Дрогобич 2016, вип. 16, с. 12–20.
214. Гентош Ліліана: Благочинна діяльність митрополита Української греко-католицької церкви Андрія Шептицького (1901–1944) задля реформування українських інституцій суспільної опіки, „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. М. Вашкевич, Київ 2016, вип. 106 (№ 3), с. 40–43.
215. Орлевич Ірина: Жіноче питання у трактуванні русофілів (за сторінками періодичного видання „Временникъ Ставропигійскаго Института”), „Galicja i jej dziedzictwo, t. 24: Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja”, red. Dariusz Opaliński, Jolanta Kamińska-Kwak, Szczepan Kozak, Rzeszów 2016, s. 6–76.
216. Орлевич Ірина: Названия „руській”, „малоруській”, „російській” у галицьких русофілів (вторая половина XIX – начало XX в.) [в:] Имя народа: Украина и ее население в официальных и научных терминах, публицистике и литературе / Институт слав'яноведения Российской Академии Наук, Москва–Санкт-Петербург 2016, с. 63–77.
217. Орлевич Ірина: Термінологія русофілів як індикатор самоідентифікації [в:] Національна ідентифікація українців Галичини у XIX – на початку XX століття (еволюція етнічного), гол. ред. Ірина Орлевич, Львів 2016, с. 188–222.
218. Паламарчук Н.: Роль «Руської Трійці» у пробудженні національної свідомості західних земель України, „Сторінки історії: збірник наукових праць”, гол. ред. Світлана Костилова, Київ 2016, № 41, с. 32–43.
219. Панфілова Тетяна: Українське греко-католицьке духовенство і церква у формуванні й діяльності структур громадянського суспільства Східної Галичини кінця XIX – початку XX ст., „Історія релігій в Україні: науковий

збірник світлій пам'яті професора Ярослава Дашкевича (1926–2010)”, заг. ред. Мирона Капралія, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Львів: Інститут релігієзнавства філія Львівського музею історії релігії, Львів: „Логос” 2016, вип. 26, ч. 1: церковна історія, с. 409–423.

220. Патер Іван: Громадянська позиція митрополита Андрія Шептицького та його суспільна пошана, Науковий вісник Івано-Франківського богословського університету УГКЦ „Добрий пастир”. Богослов'я”, гол. ред. Р. А. Горбань, Івано-Франківськ 2016, вип. 9: до 70-х роковин Львівського псевдо-собору, с. 123–139.

221. Пуйда Роман: Культурно-просвітницька та благодійна діяльність Митрополита Андрія Шептицького в патріотичному вихованні української молоді, „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. М. Вашкевич, Київ 2016, вип. 114 (№ 11), с. 68–71.

222. Серета Остап: „Козацького роду”: поява культури Тараса Шевченка та українського козакофільства в Галичині [в:] „Проект “Україна”: Австрійська Галичина”, упор. Микола Литвин, Харків: Фоліо 2016, с. 112–124.

223. Серета Остап: Іван Франко про український народоцький рух у Галичині 60-х років XIX століття, „Записки Наукового товариства імені Шевченка”, Львів 2016, том CCLXIX: Праці Філологічної секції, с. 44–54.

224. Сова Андрій: „Вічно читаємо про війну з усіх боків”. 3 листів Івана Боберського до Олександра Тисовського, „Записки Львівської національної наукової бібліотеки ім. В. Стефаника”, гол. ред. Мирослав Романюк, Львів 2106, вип. 8 (24), Львів 2106, вип. 8 (24), с. 203–216.

225. Тельвак Віталій: Галицькі ювілеї Михайла Грушевського, „Вісник НТШ. Інформаційне видання Світової ради Наукових товариств ім. Шевченка”, Львів 2016, число 55, с. 31–36.

226. Чертович Іванна: (Не)бажане материнство: жінки у злочинах проти дітей у Галичині другої половини XIX – початку XX століття: матеріали Першої міжнародної конференції „Українська жінка у національному та глобальному просторі: історія, сучасність, майбутнє”, Дрогобич 2016, с. 165–167.

227. Чертович Іванна: Образи жінок в українській пресі Галичини кінця XIX – початку

XX століття: матеріали Другої міжнародної науково-практичної конференції „Сестри по обидва боки Збруча: історичний досвід жіноцтва Галичини та Наддніпрянщини”, присвяченої 140-й річниці з дня народження Катрі Гриневичевої (Львів 19–20 травня 2016 р.), Львів 2016, с. 50–54.

Zob. poz.: 9, 49, 60, 62, 69, 70, 72, 80, 82, 84–86, 237, 238, 240, 250, 252, 258, 295, 319, 320, 334, 353, 354, 414, 573, 578, 584, 592, 595, 601, 610, 612, 615, 628, 654, 668, 693, 702, 722, 769, 779, 782, 788, 789, 792, 794, 797–803, 830.

GOSPODARKA

228. Bodaszewski Jakub: Zniesienie mesznego w Haczowie w latach 1880–1881, „Prace Historyczno-Archivalne” 2016, t. 28, s. 233–238.

229. Bożek Andrzej, Szlezzynger Piotr S.: Kolej wąskotorowa Przeworsk–Dynów, Kraków 2015, 134 ss.

230. Franaszek Piotr: Przemysł naftowy w Galicji – zmarnowana szansa rozwoju cywilizacyjnego [w:] *Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów*, red. Waldemar Łazuga i Damian Szymczak, Poznań 2015, s. 105–120.

231. Franaszek Piotr: Rozwój gospodarczy Galicji na przełomie wieków XIX i XX [w:] *Polacy i świat, kultura i zmiana. Studia historyczne i antropologiczne ofiarowane profesor Halinie Florakowskiej-Frančić*, zebrali Jan Lencznarowicz, Janusz Pezda, Andrzej A. Zięba, Kraków 2016, s. 175–191.

232. *Gospodarka Galicji 1772–1867. Inwentarz materiałów historycznych z archiwów i bibliotek Polski, Austrii i Ukrainy*, t. 1–3, red. Krzysztof Ślusarek, Kraków 2015, *Historia Iagellonica* 8° ss. 366; 346; 310.

233. *Gospodarka Galicji 1772–1867. Inwentarz materiałów historycznych z archiwów i bibliotek Polski, Austrii i Ukrainy*, t. 4, red. Tomasz Kargol; oprac. zespół w składzie Michał Baczkowski [i in.]. Kraków 2016, 514 ss.; toż, t. 5: *Indeksy*, oprac. Wołodymyr Dolinowski [i in.], Kraków 2016, 258 ss.

234. *Gospodarka i rynek pracy w Tarnobrzesckim w latach 1867–2016*, red. Teresa Huńka, Stani-

- ślaw Lis, Paweł Maciaszczyk, Tarnobrzeg 2016, 390 ss.
235. Historia polskiej nafty w zarysie, [aut.] Barbara Żmudzińska-Żurek [i in.]. Kraków 2015, 166 ss., il.
236. Jabłecki Zygmunt: Hodowla koni i sport jeździecki w Galicji pod zaborem austriackim i w okresie międzywojennym w Małopolsce, Krosno 2015, 190 ss.
237. Jewuła Łukasz: Spory o szkody w uprawach i łąkach jako jedno z najczęstszych zjawisk konfliktowych na wsi małopolskiej na przełomie XVIII i XIX wieku [w:] *Studia z dziejów wsi polskiej na przełomie XVIII i XIX wieku. Zbiór studiów. Studii z istorii pol's'kogo sela naprikinci XVIII – na počatku XIX stolit'*. Zbirk naukovih prac, red. Tomasz Kargol, Bohdana Petryszak, Krzysztof Ślusarek; słowo wstępne Diana Pelc, Lwów–Kraków 2015, s. 73–85.
238. Jewuła Łukasz, Kargol Tomasz, Ślusarek Krzysztof: Dwór, wieś i plebania w przestrzeni społecznej zachodniej Małopolski w latach 1772–1815, Kraków 2015, 472 ss., il., (*Studia z Historii XIX Wieku*, t. 6).
239. Kargol Tomasz: Chłopskie pośmiertne spisy majątkowe jako źródło do dziejów społeczno-gospodarczych wsi galicyjskiej XIX w. na przykładzie wsi cyrkułu Samborskiego [w:] *Amico, socio et viro docto. Księga ku czci profesora Andrzeja Kazimierza Banacha*, red. Tomasz Pudłocki i Krzysztof Stopka, Kraków 2015, s. 157–165.
240. Kargol Tomasz: Skład osobowy, struktura społeczno-zawodowa oraz działalność żydowskich członków krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w latach 1850–1939 [w:] *Budowali nowoczesny Kraków. Żydzi w samorządzie miejskim, gospodarczym i finansowym miasta (1866–1939)*, red. Barbara Cisowska, Kraków 2015, s. 148–188.
241. Kargol Tomasz: Uposażenie i gospodarka plebańska zawiślańskich (galicyjskich) parafii archidiakonatu sandomierskiego na przełomie XVIII i XIX w. Kontynuacja czy zmiana? [w:] *Studia z dziejów wsi polskiej na przełomie XVIII i XIX wieku. Zbiór studiów. Studii z istorii pol's'kogo sela naprikinci XVIII – na počatku XIX stolit'*. Zbirk naukovih prac, red. Tomasz Kargol, Bohdana Petryszak, Krzysztof Ślusarek; słowo wstępne Diana Pelc, Lwów–Kraków 2015, s. 147–186.
242. Krokosz Paweł: Nadzór starostwa górniczego w Krakowie nad kopalnią soli w Wieliczce w latach 1872–1918, „*Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce*” 2015, t. 30, s. 69–108.
243. Lipelt Robert: Choroby epidemiczne zwierząt gospodarskich w Galicji i walka z nimi [w:] *Epidemie w dziejach Europy. Konsekwencje społeczne, gospodarcze i kulturowe*, red. nauk. Krzysztof Polek, Łukasz Tomasz Sroka, Kraków 2016, s. 289–304.
244. Meus Konrad: Firma „H. Cegielski Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu” a rozwój gospodarczy Galicji na przełomie XIX i XX wieku [w:] *Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów*, red. Waldemar Łazuga i Damian Szymczak, Poznań 2015, s. 53–66.
245. Myśliński Michał: Zgromadzenie Panów Złotników Krakowskich w latach 1772–1866. Cech i sztuka złotnicza wobec przemian politycznych i gospodarczych Krakowa, Warszawa 2016, 422 ss.
246. Oleksy Dominik: O początkach motoryzacji w Krakowie i ówczesnej Galicji, „*Rocznik Bocheński*” 2016, t. 8, s. 103–122.
247. Popelka Petr: Powstanie nowoczesnego transportu na Śląsku Austriackim 1742–1914, „*Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*” 2015, R. 70, nr 3, s. 23–37.
248. Regulacja rzek i potoków w Pieninach, [wyd.] Bogdan Śmigielski, „*Prace Pienińskie*” 2015, t. 25, s. 255–270.
249. Słuszkiewicz Barbara: W miasteczku gospód, knajp, restauracji i domów zajezdnych w okresie od XVIII do połowy XX wieku, „*Almanach Nowotarski*” 2015, nr 19, s. 9–21.
250. Sroka Łukasz T.: Źródła do badań nad historią epidemii i profilaktyki przeciwepidemicznej w miastach na przykładzie Krakowa i Lwowa w XIX wieku [w:] *Epidemie w dziejach Europy. Konsekwencje społeczne, gospodarcze i kulturowe*, red. Krzysztof Polek, Łukasz Tomasz Sroka, Kraków 2016, s. 266–288.

251. [Sto czterdzieści] 140 lat kolei w Nowym Sączu. 140 years of railways in Nowy Sącz, red. Jolanta Żurowska, Kraków 2016, 234 ss. (Zeszyty Naukowo-Techniczne Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Krakowie. Materiały Konferencyjne; nr 1(108)/2016).
252. Szylar Anna: Działalność wychowawczo-educacyjno-opiekuńcza siostr augustianek w Krakowie do schyłku XIX wieku [w:] Głodne dzieci w Polsce, red. Czesław Kępski, Lublin 2011, s. 291–30.
253. Ślusarek Krzysztof: Dobra państwowe w Galicji w końcu XVIII wieku, cz. 1: Galicja Zachodnia [w:] Studia z dziejów wsi polskiej na przełomie XVIII i XIX wieku. Zbiór studiów. Studiū z istoriī pol's'kogo sela naprikinci XVIII – na počatku XIX stolit'. Zbirknik naukovih prac, red. Tomasz Kargol, Bohdana Petryszak, Krzysztof Ślusarek; słowo wstępne Diana Pelc, Lwów–Kraków 2015, s. 187–216.
254. Weck Nadja, Eisenbahn und Stadtentwicklung in Zentraleuropa am Beispiel der Stadt Lemberg (Lwów, L'viv), Wien 2016, 342 ss.
255. Wnek Jan: Rozwój ideologii przemysłowej w Galicji 1866–1918, Warszawa 2015, 304 ss.
256. Zakrzewski Leszek: Obsada personalna najważniejszych stanowisk na c.k. kolejach państwowych z terenu byłego „państwa muszyńskiego”, „Almanach Muszyny” 2015, [R. 25], s. 183–217.
257. Zamoyski Grzegorz: Ceny zbóż w Austrii i Galicji w latach 1775–1815 [w:] Studia z dziejów wsi polskiej na przełomie XVIII i XIX wieku. Zbiór studiów. Studiū z istoriī pol's'kogo sela naprikinci XVIII – na počatku XIX stolit'. Zbirknik naukovih prac, red. Tomasz Kargol, Bohdana Petryszak, Krzysztof Ślusarek; słowo wstępne Diana Pelc, Lwów–Kraków 2015, s. 237–257.
258. Zamoyski Grzegorz: Udział Żydów krakowskich w pracach Kasy Oszczędności Miasta Krakowa [w:] Budowali nowoczesny Kraków. Żydzi w samorządzie miejskim, gospodarczym i finansowym miasta (1866–1939), red. Barbara Cisowska, Kraków 2015, s. 198–220.
- * * *
259. Гавліч Ірина: Дослідження національних фінансово-економічних організацій Східної Галичини у працях Івана Франка, „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Серія: історія”, гол. ред. Іван Зуляк, Тернопіль 2016, вип. 2, ч. 2, с. 148–151.
260. Гелей Степан: Франкові заповіді в царині економічної науки і практики, „Вісник НТШ. Інформаційне видання Світової ради Наукових товариств ім. Шевченка”, Львів 2016, число 56, с. 39–42.
261. Лазорак Богдан: „Авансове товариство” міста Дрогобича (1874–1914 рр.): банківські операції та ревно опіка інтересів своїх клієнтів, „Актуальні питання гуманітарних наук: міжвузівський збірник наукових праць молодих вчених Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка”, гол. ред. Микола Пантюк, Дрогобич 2016, вип. 16, с. 64–76.
262. Лазорак Богдан: Філія Австро-Угорського банку в Дрогобичі (1902–1913 рр.), „Східноєвропейський історичний вісник”, гол. ред. Василь Ільницький, Дрогобич 2016, вип. 1, с. 47–53.
263. Пасіцька Оксана: Вплив митрополита Андрея Шептицького на господарське життя галицьких українців (кінець XIX – перша третина XX ст.), „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. М. Вашкевич, Київ 2016, вип. 105 (№ 2), с. 31–35.
264. Проців Олег: Мисливство у протоколах засідання Галицького сейму кінця XIX – початку XX ст., „Вісник Прикарпатського Університету. Серія: історія”, гол. ред. Микола Кугутяк, Івано-Франківськ 2016, вип. 28, с. 20–26.
265. Проців Олег: Організація мисливства і рибальства у Богородчанському повіті середини XIX – початку XX ст. „Галичина. Науковий і культурно-просвітний краєзнавчий часопис”, гол. ред. Микола Кугутяк, Івано-Франківськ 2016, число 29, с. 120–126.
266. Савчук Богдан: Внесок Степана Федака в розвиток Товариства взаємного страхування „Дністер” у Львові (1892–1914 рр.), „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Серія: історія”, гол. ред. Іван Зуляк, Тернопіль 2016, вип. 2, ч. 3, с. 18–23.

Zob. poz.: 146, 160, 177, 190, 205, 351, 609, 753, 777.

KULTURA I SZTUKA

267. Błońska Diana, Mróz Sławomir Adam: Na przełomie starych i nowych czasów. Muzeum Narodowe w Krakowie w latach 1900–1901, „Res Gestae” 2016, t. 3, s. 96–120.

268. Cholewianka-Kruszyńska Aldona: Architektura leśna i łowiecka w majątku ordynackim hrabiów Potockich z Łańcuta, „Biul. Muzeum Kultury Lud. w Kolbuszowej” 2015, nr 3, s. 73–117.

269. Chomiczewska Karolina: Przegląd architektury Jakuba, Ludwika i Karola Holzerów na podstawie wybranych projektów ze zbiorów Archiwum Państwowego w Rzeszowie, „Prace Hist.-Archiw.” 2015, t. 27, s. 77–92.

270. Cierpisz Szymon: Pałacyk „Angielskie” na Wesołej, „Rocznik Krakowski” 2016, t. 82, s. 53–66.

271. Cierpisz Szymon: Willa „Pod Stańczykiem” w Krakowie. Przyczynek do symboliki domu architekta, „Roczn. Krakowski” 2015, t. 81, s. 139–154.

272. Corpus studiosorum Universitas Iagellonicae 1850/51–1917/18: T–Ż, red. Krzysztof Stopka; [aut.] Mieczysław Barcik, Adam Cieślak, Paweł Gaszyński, Danuta Grodowska-Kulińska, Urszula Perkowska, Mieczysław M. Żukowski. Kraków 2015, (Corpus studiosorum Universitas Iagellonicae in saeculis XVIII–XX; t. 3) (Z Prac Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Seria C).

273. Dziedzic Stanisław: U podstaw krakowskiej sceny narodowej w dobie Wolnego Miasta i autonomii galicyjskiej [w:] Miasto w Europie Środkowo-Wschodniej. Procesy modernizacyjne, red. Kazimierz Karolczak, Peter Koval', Konrad Meus, Kraków 2016, s. 165–186.

274. Gaul Jerzy: Wiedeńskie wystawy z okazji setnej rocznicy śmierci cesarza Franciszka Józefa, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2016, t. 23, s. 333–335.

275. Haptaś Krzysztof: Nieznane prace malarzkie Wiktora Pruszczyńskiego [zm. 1899] w kościołach Kolbuszowszczyzny (lata 80. XIX w.), „Rocznik Kolbuszowski” 2016, nr 16, s. 51–56.

276. Ignas Katarzyna: Regionalna zabawka drewniana i gliniana. Na marginesie wystawy etnograficznej „Malowany wózek, para siwych koni... Dawne zabawki wiejskie”, „Przeworskie Studia Regionalne” 2015, t. 2, s. 78–119.

277. Jazownik Maria: Krakowskie „Życie” jako forma prezentacji prądów ideowych i koncepcji światopoglądowych Młodej Polski. (Wybrane zagadnienia), „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2016, nr 3(33), s. 29–50.

278. Kmieć Bogumiła, Die Anfänge des deutschsprachigen literarischen Lebens in Galizien im ausgehenden 18. und in der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts, Wien 2016, 378 ss.

279. Kozakevych Olena: Lwów – ośrodek trykotarstwa artystycznego w Galicji końca XIX i w pierwszej połowie XX stulecia [w:] Retrospekcja i ochrona dziedzictwa kulturowego, red. nauk. Samanta Kowalska, Danuta Wańka, Poznań–Kalisz 2015, s. 63–84.

280. Krajobraz Krakowa z Kopcem Kościuszki w tle, wstęp, wybór i oprac. Mieczysław Rokosz, Kraków 2015, 151 ss.

281. Kraków. Historia i stara pocztówka. Cracow. The history and old postcards. Krakau. Geschichte und alte Postkarte. Cracovia. Historia y postales del ayer, oprac. tekstów Lech Brywczyński, Marzena Bracka-Kondracka, Elbląg 2016, 272 ss.

282. Kraków–Lwów, t. 16: Biblioteki XIX–XX wieku, red. Władysław Marek Kolasa, Urszula Lisowska-Kożuch, Wanda Matras-Mastalerz, Kraków 2016, 164 ss., (Kraków–Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki).

283. Kraków–Lwów, t. 14: Książki XIX–XX wieku, red. Sabina Kwiecień, Iwona Pietrzakiewicz, Ewa Wójcik, Kraków 2016, 144 ss., (Kraków–Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki).

284. Lang Elżbieta: Z dziejów krakowskich pomników. Pomnik Artura Grottgera na krakowskich Plantach, „Krzysztofory” 2015, t. 33, s. 389–420.

285. Lulewicz Dominik: Z dziejów kolei w Krakowie. Zabytkowy zespół stacji Kraków Główny Osobowy, „Krzysztofory” 2014, [t.] 32, s. 255–280.

286. Łopatkiewicz Tadeusz: Rysunki zabytków Strzyżowa i Dobrzechowa na tle dorobku nauko-

- wo-artystycznej wycieczki Władysława Łuszczkiewicza z uczniami krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych w roku 1891, „Strzyżowski Rocznik Muzealny” 2016, t. 2, s. 37–96.
287. Łoza Katarzyna: Cmentarz Łyczakowski we Lwowie, współpr. Chrystyna Charczuk, Wrocław 2016, 344 ss.
288. Marszałek Agnieszka: „...historyzm okiełznał Pegaza wyobraźni”: dramat historyczny według Szujskiego [w:] Józef Szujski 1835–1883. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 25 listopada 2013 roku, red. tomu Wanda Lohman. Kraków 2015, s. 119–132.
289. Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, cz. 1: Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego, t. 23, red. nauk. Jan K. Ostrowski; oprac. Marcin Biernat, Mateusz Łepkowski, Krystyna Mamajko, J.K. Ostrowski, Grażyna Ruszczyk; współpr.: Andrzej Betlej, Agata Dworzak, Rafał Nestorow, Tomasz Pasteczka, Tomasz Zaucha, Kraków 2015, 384 ss., nlb. 3, tabl. 221, il. + 1 dysk optyczny (CD-ROM).
290. Michalska-Bracha Lidia: Problematyka ochrony zabytków i pamiątek przeszłości na łamach dodatku literacko-naukowego do „Kuriera Lwowskiego” na przełomie XIX/XX wieku, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2016, t. 31, s. 263–279.
291. Pencakowski Paweł: Sztuka w hołdzie bohaterom. Austriacko-węgierskie cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w Galicji Zachodniej, „Rocznik Historii Sztuki” 2015, t. 40, s. 129–161.
292. Piechotka Maria, Piechotka Kazimierz: Bramy nieba, [t. 1]: Bóżnice drewniane na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, red. Agata Kunicka-Goldfinger, Marek Kunicki-Goldfinger; tł. napisów polichromii z jęz. hebr. i jęz. jid. Anna Michałowska-Mycielska, wyd. 2. zm. i poszerz., Warszawa 2015, 666 ss., nlb. 6, il. (Sztuka Żydowska w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej; t. 1 A).
293. Piprek Wiesław: Głosa do dziejów teatru w Krynicy, „Almanach Muszyny” 2015, [R. 25], s. 219–221.
294. Pławecka Katarzyna Maria: Limanowa w fotografii Klementyny Zubrzyckiej-Bączkowskiej, „Rocznik Sądecki” 2016, t. 44, s. 173–187.
295. Póchlópek Tadeusz: Słowianofilski dyskurs kulturowy inteligencji galicyjskiej po roku 1830 [w:] Łemkowie, Bojkowie, Rusini. Historia, współczesność, kultura materialna i duchowa, t. 5, red. nauk. Bohdan Halczak [i in.]. Słupsk–Zielona Góra 2015, s. 297–310.
296. Programy i dyskusje lwowskiej krytyki literackiej 1896–1914. Antologia. Wybór, wstęp i oprac. Katarzyna Sadkowska, Warszawa 2015, 328 ss., (Doświadczenie Europy Środkowo-Wschodniej w Kulturze Modernizmu; 6).
297. Proksa Michał, Zub Monika: Domy modlitw. Murowane synagogi na ziemiach polskich, Rzeszów 2015, 156 ss., il.
298. Puchta Wojciech: Powszechna wystawa krajowa we Lwowie w 1894 roku, Wrocław 2016, 302 ss.
299. Simonek Stefan, Von Lenau zu „Laibach“ : Beiträge zu einer Kulturgeschichte Mitteleuropas, Frankfurt am Main 2016, 432 ss.
300. Sokołowska-Gwizdka Joanna: Teatr zamkowy księżnej marszałkowej Lubomirskiej w Łańcucie. „Parady” Jana Potockiego, „Rocznik Przemyski” 2016, t. 52, z. 2, s. 15–26.
301. Stępień Jan: Historia teatru amatorskiego w Mielcu, cz. 1: 1887–1939, Mielec 2014, 84 ss., il., (Biblioteka Muzeum Regionalnego w Mielcu; nr 40).
302. Szybisty Tomasz: Korpus witraży z lat 1800–1945 w kościołach rzymskokatolickich metropolii krakowskiej i przemyskiej, t. 2: Archidiecezja krakowska, dekanaty pozakrakowskie, przy współpr. Danuty Czapczyńskiej-Kleszczyńskiej, Kraków 2015, 464 ss., il.
303. Święcicki Klaudiusz: Galicja jako miejsce pamięci w „Umarłej klasie” Tadeusza Kantora [w:] Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porzobrowego, red. Waldemar Łazuga i Sebastian Paczko, Poznań 2015, (Publikacje Instytutu Historii; 128), s. 231–251.
304. Święcicki Klaudiusz: Wielopole Skrzyńskie i Galicja w „kliszach pamięci” Tadeusza Kantora, Poznań 2016, 282 ss.
305. Tadeusz Pawlikowski [1861–1915] w stulecie śmierci, Kraków 2016, 280 ss. (Nowe Muzeum Teatralne).

306. Trojanowska Marta: *Niesforny Pomnik. O przemyskiej Tablicy Grunwaldzkiej z 1910 roku listu [w:] Florilegium historicum amicorum munera. Profesorowi Krzysztofowi Maciejowi Kowalskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin przyjaciele, koledzy, uczniowie*, red. Tomasz Maćkowski, Gdańsk 2016, s. 197–210.
307. Truś-Bakalarz Agnieszka: *Kolekcja Marcina Samlickiego [1878–1945]. Grafika polska*, „Rocznik Bocheński” 2016, t. 8, s. 123–137.
308. Walasek Stefania: *Budownictwo szkół elementarnych (ludowych) w Galicji i Królestwie Polskim na łamach czasopism przełomu XIX i XX wieku*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2015, [nr] 33, s. 41–56.
309. Wanda Siemaszkowa i jej teatr, red. nauk. Joanna Puzyna-Chojka i Anna Jamrozek-Sowa, Rzeszów 2015, 292 ss., nlb. 1, il.
310. Widak Andrzej: *Zabytkowe organy w kościołach Rzeszowa (studium historyczno-instrumentoznawcze)*, „Resovia Sacra” 2015, R. 22, s. 349–365.
311. Wójcik Agata: *Orientaliści-podróżnicy na wystawach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 2015, t. 81, s. 175–194.
312. Zawajska Teresa: *Współtwórca dziedzictwa kulturowego Galicji – Wojciech Dzieduszycki (1848–1909) [w:] Zagadnienia religijne i narodowościowe we współczesnych badaniach polskich, słowackich i ukraińskich na terenie Euroregionu Karpackiego. Aspekt historyczny, prawny, socjologiczny, filozoficzny i etyczny*, cz. 1, red. Krzysztof Rejman, Waclaw Wierzbieniec, Jarosław 2015, s. 61–75.
313. Ziejka Franciszek: *Józef Szujski – poeta Krakowa [w:] Józef Szujski 1835–1883. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 25 listopada 2013 roku*, red. tomu Wanda Lohman, Kraków 2015, s. 83–105.
314. Zych Tadeusz: *Kolekcja dzikowska. Zbiory hrabiów Tarnowskich*, Tarnobrzeg 2016, 170 ss.
- * * *
315. Божко Н., Цубов Л.: *Культурно-мистецькі заклади Львова наприкінці XVIII – XIX століть та їхній вплив на розвиток міста*, „Історико-культурні студії”, гол. ред. Степан Павлюк, Львів 2016, vol. 3, no. 1, s. 13–19.
316. Габор Василь: *Франкіана на сторінках української преси: травень 1915 р. – травень 1916 р.* „Записки Львівської національної наукової бібліотеки ім. В. Стефаника”, гол. ред. Мирослав Романюк, Львів 2106, вип. 8 (24), с. 86–102.
317. Гірняк Світлана: *Ідейний зміст та мовні особливості есе Івана Франка „Дещо про себе самого”*, „Рідне слово в етнокультурному вимірі: збірник наукових праць”, гол. ред. Марія Федурко, Дрогобич 2016, с. 50–57.
318. Гнатюк Михайло: *Франкова концепція національної літератури та її релігійних особливостей*, „Слово і час”, гол. ред. Ігор Набитович, Київ 2016, № 8 (668), серпень, с. 24–30.
319. Голик Роман: *Культурна пам'ять і Східна Європа: писемна культура та формування суспільних уявлень в Галичині. Автореферат дисертації на здобуття наукового ступеня доктора історичних наук. Спеціальність 07.00.01 – історія України, 07.00.02. – всесвітня історія*, Львів: Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича НАНУ, 2016, 36 сс.
320. Голик Роман: *Лабіринтами назв: етноніми, уявлення та стереотипи галицьких українців у культурній пам'яті й громадському житті Східної Європи [в:] Національна ідентифікація українців Галичини у XIX – на початку XX століття (еволюція етноніма)*, гол. ред. Ірина Орлевич, Львів 2016, с. 30–74.
321. Іжевський Артур: *„Війна пам'ятників” у графіці та галицькій сатири XIX – початку XX ст.*, „Історія релігій в Україні: науковий збірник світлій пам'яті професора Ярослава Дашкевича (1926–2010)”, заг. ред. Мирона Капрала, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Львів: Інститут релігієзнавства філія Львівського музею історії релігії, „Логос”, 2016, вип. 26, ч. 1: церковна історія, с. 530–546.
322. Комариця Мар'яна: *Суспільний резонанс у пресі по смерті Івана Франка*, „Записки Львівської національної наукової бібліотеки ім. В. Стефаника”, гол. ред. Мирослав Романюк, Львів 2106, вип. 8 (24), с. 103–112.
323. Королько Андрій: *Музично-хорове товариство „Боян” на Покутті в кінці XIX – на по-*

- чатку XX ст. „Галичина. Науковий і культурно-просвітній краєзнавчий часопис”, гол. ред. Микола Кугутяк, Івано-Франківськ 2016, число 29, с. 110–120.
324. Косаняк Наталія: Музичний репертуар львівського театру: особливості висвітлення у міській пресі другої половини XIX – початку XX ст., „Записки Львівської національної наукової бібліотеки ім. В. Стефаніка”, гол. ред. Мирослав Романюк, Львів 2106, вип. 8 (24), с. 328–344.
325. Лупій Світлана: Пам’ятники Артура Гротгера у Львові в контексті художніх особливостей львівської меморіальної скульптури другої половини XIX ст., „Prace Naukowe Akademii im. J. Długosza. Pedagogika” 2015, t. 24, s. 459–469.
326. Околович Іван: Внесок Миколи Леонтовича в музичну культуру України „Актуальні питання гуманітарних наук: міжвузівський збірник наукових праць молодих вчених Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка”, гол. ред. Микола Пантюк, Дрогобич 2016, вип. 16, с. 146–152.
327. Осадця Ольга: Українська нотовидавнича справа в Західній Україні XIX – першої третини XX ст.: етапи розвитку, „Записки Львівської національної наукової бібліотеки ім. В. Стефаніка”, гол. ред. Мирослав Романюк, Львів 2106, вип. 8 (24), Львів 2106, вип. 8 (24), с. 307–327.
328. Палюх Олександр: Пресовидавничі реалії воєнного Львова 1914–1918 рр. (за матеріалами місцевої преси), „Записки Львівської національної наукової бібліотеки ім. В. Стефаніка”, гол. ред. Мирослав Романюк, Львів 2106, вип. 8 (24), Львів 2106, вип. 8 (24), с. 113–124.
329. Панькова Світлана: Львівські мистецькі збірки Михайла Грушевського: штрихи до реконструкції, „Вісник НТШ. Інформаційне видання Світової ради Наукових товариств ім. Шевченка”, Львів 2016, число 55, с. 37–42.
330. Решетуша Тетяна: Внесок греко-католицького духовництва у становлення видавничої справи Тернопілля на межі XIX–XX століть (на прикладі видавничої діяльності греко-католицького священика, отця Лева Джулинського), „Історія релігій в Україні: науковий збірник світлій пам’яті професора Ярослава Дашкевича (1926–2010)”, заг. ред. Мирона Капралія, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Львів: Інститут релігієзнавства філія Львівського музею історії релігії, „Logos”, 2016, вип. 26, ч. 1: церковна історія, с. 424–431.
331. Тарас Ярослав: Михайло Зубрицький в історії храму села Мшанець [в:] „Михайло Зубрицький. Зібрані твори і матеріали: у 3 томах”, Львів: Літопис 2016, т. 2: матеріали до бібліографії, с. 489–500.
- Zob. poz.:* 343, 474–476, 725, 754, 770, 780, 786.

NAUKA I OŚWIATA

332. Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, red. Adam Redzik, Kraków 2015, 1302 ss.

333. Alexandrowicz Stefan Witold: Stanisław Zaręczny (1848–1909). Geolog – wybitny znawca Ziemi Krakowskiej, Kraków 2014, 132 ss.

334. Anna Marek: Zagadnienia higieny publicznej na łamach krakowskiego czasopisma „Przewodnik Higieniczny” 1889–1895 [w:] Czystość i brud. Higiena w XIX wieku. Wokół przełomu bakteriologicznego, red. Walentyna Korpalska, Wojciech Ślusarczyk, Bydgoszcz 2016, s. 153–172.

335. Ausz Mariusz: Zakład wychowawczo-naukowy x.x. pijarów w Krakowie. Krakowski konwikt pijarów – założenia wychowawcze, opieka zdrowotna i fizyczna w latach 1873–1915 [w:] Historia, interpretacja, reprezentacja, [t.] 3, red. nauk. Lech Mokrzecki, Mariusz Brodnicki, Jacek Taraszkiewicz, Gdańsk 2015, s. 23–57.

336. Banach Andrzej Kazimierz: Tradycja nauk historycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w II połowie XIX i na początku XX stulecia [w:] Sto lat muzykologii polskiej. Historia – terażniejszość – perspektywy, red. Dagmara Łopatowska-Romsvik, Aleksandra Patalas, Kraków 2016, s. 76–84.

337. Barcik Mieczysław: Adama Mickiewicza gotowość służenia Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, „Prace Historyczne” 2015, t. 142, z. 1, s. 99–112.

338. Barnaś-Baran Ewa: Działania na rzecz moralnej poprawy uczniów w świetle sprawozdań Rady Szkolnej Krajowej [w:] Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w la-

- tach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów, red. Waldemar Łazuga i Damian Szymczak, Poznań 2015, s. 197–209.
339. Barnaś-Baran Ewa: Idee wychowawcze Komisji Edukacji Narodowej w świetle sprawozdań szkolnych polskich gimnazjów w Galicji doby autonomicznej [w:] Komisja Edukacji Narodowej. Kontekst historyczno-pedagogiczny, red. Katarzyna Dormus, Bożena Popiołek, Agnieszka Chłosta-Sikorska, Ryszard Ślęczka, Kraków 2014, Wydaw. Wydz. Pedagog. Uniw. Pedagog. im. Komisji Edukacji Nar. 8^o, 498 ss., il., sum. (Biblioteka Współczesnej Myśli Pedagogicznej; t. 3), s. 343–358.
340. Barnaś-Baran Ewa: Nauczyciele sierot w Krakowskim Towarzystwie Dobroczynności w latach 1817–1912, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2016, vol. 35, no 4, s. 31–48.
341. Barnaś-Baran Ewa: Wychowanie moralne i religijne ubogich i sierot w Krakowskim Towarzystwie Dobroczynności w latach 1816–1918, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2016, vol. 19, nr 2, s. 65–88.
342. Bednarzyk-Libera Mirosława: Szkoły i kursy medyczne [w:] Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 154–163.
343. Betlej Andrzej, Dworzak Agata: Przemiany gmachu Collegium Iuridicum w okresie zaborów [w:] Collegium Iuridicum, red. Andrzej Chwalba, Kraków 2015, (Historia Budynków Uniwersytetu Jagiellońskiego), s. 79–89.
344. Bibliografia dziejów oświaty i wychowania w Galicji 1772–1918, cz. 1: Opracowania do 1990, red. Andrzej Meissner, Lublin 2015, 266 ss.
345. Biesiadecka Elżbieta: Bohaterowie dziejów Polski XVIII i XIX wieku w kalendarzach galicyjskich doby autonomicznej (do 1914 roku) [w:] Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porzoborowego, red. Waldemar Łazuga i Sebastian Paczos, Poznań 2015, (Publikacje Instytutu Historii; 128), s. 395–412.
346. Borowski Andrzej: Szujski – historyk literatury [w:] Józef Szujski 1835–1883. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 25 listopada 2013 roku, red. tomu Wanda Lohman, Kraków 2015, s. 107–117.
347. Bulzak Jakub M.: Przeszłość I Gimnazjum i Liceum im. Jana Długosza ukryta w sądeckim archiwum jezuitów, „Almanach Sądecki” 2015, R. 24, nr 1/2, s. 23–26.
348. Ceklarz Katarzyna: Nowotarskie gimnazjum oraz Nowy Targ w latach 1907–1913 we wspomnieniach dr. Sebastiana Flizaka, „Almanach Nowotarski” 2016, nr 20, s. 249–262.
349. Chochorowski Jan: Między archeologią, antropologią i prehistorią – krakowskie środowisko naukowe w początkach działania Akademii Umiejętności (1873–1893) wobec problemu pochodzenia człowieka i jego kultury, „Historyka” 2016, t. 46, s. 303–343.
350. Cholewińska-Kruszyńska Aldona, Reniszewski Daniel: Biblioteka Julińska. Dzieje łowieckiego księgozbioru Potockich z Łańcuta, Łańcut 2015, Muzeum-Zamek 8^o 148 ss., il. (Biblioteka Dawnej Ordynacji Łańcuckiej; nr 2(4)).
351. Cieślak Agnieszka J.: Edmund Libański i jego lwowskie czasopismo „Przemysłowiec” (1903–1910), „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, vol. 19, no 3, s. 57–73.
352. Czerniecka-Haberko Anna: Zygmunt August w twórczości lwowskiego historyka Ludwika Finkla, Prace Nauk. Akad. J. Długosza w Częstochowie, „Rocznik Polsko-Ukraiński” 2014, [t.] 16, s. 327–337.
353. Dolata Elżbieta: Galicyjscy popularyzatorzy zdrowia i higieny przełomu XIX i XX wieku, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2016, vol. 35, no 4, s. 79–95.
354. Dolata Elżbieta: Rozwój ruchu higienicznego w Galicji w okresie autonomicznym ze szczególnym uwzględnieniem higieny szkolnej, Rzeszów 2016, 288 ss. (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 23).
355. Dormus Katarzyna: Konserwatoria Muzyczne [w:] Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 271–272.
356. Dormus Katarzyna: Krakowskie gimnazjum żeńskie przełomu XIX i XX wieku, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2016, vol. 19, nr 2, s. 87–103.

357. Dormus Katarzyna: Kursy dla kobiet [w:] Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 273–276.
358. Dormus Katarzyna: Portret nauczyciela ludowego w świetle galicyjskich wspomnień szkolnych doby autonomicznej [w:] Studia problemowe z historii wychowania na ziemiach polskich w XIX–XX wieku, red. nauk. Edmund Juško, Jolanta Kamińska-Kwak, Roman Pelczar, Tarnów–Stalowa Wola 2015, s. 7–21.
359. Dormus Katarzyna: Szkoły artystyczne [w:] Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 148–153.
360. Duda Tadeusz: Akta szkolne ze Starego Sącza i Mostków z lat 1889–1948 i ich wartość do badań naukowych, „Roczn. Sądecki” 2015, t. 43, s. 232–236.
361. Durčanský Marek: Uczeni czescy na froncie galicyjskim: doświadczenia historyka sztuki Zdeňka Wirtha [1878–1961] i prawnika Emila Svobody [1878–1948], „Krakowski Roczn. Archiw.” 2014, [t.] 20, [dr.] 2015, s. 35–64.
362. Dutkowska Maria Agnieszka: Podróże Augusta Bielowskiego do bibliotek i archiwów zaboru rosyjskiego w związku z inicjatywą edycji „Monumenta Poloniae Historica” [w:] Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów, red. Waldemar Łazuga i Damiana Szymczak, Poznań 2015, s. 259–267.
363. Dutkowska Maria Agnieszka: Postęp w edytorstwie źródeł historycznych na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX wieku na przykładzie Galicji z uwzględnieniem kontekstu europejskiego [w:] Postęp i zacofanie w kulturze Europy Środkowej, red. nauk. Antoni Barciak, Zabrze–Katowice 2015, (Kultura Europy Środkowej; t. 18), s. 249–260.
364. Dybiec Julian: Historia wychowania w pracach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (1815–1872) [w:] Z badań nad tradycją polskiej pedagogiki, t. 2: Księga jubileuszowa dedykowana profesor Danucie Koźmian, red. Elżbieta Magiera i Joanna Król, Szczecin 2016, s. 215–226.
365. Falkowska Joanna: Dzienniki Urzędowe c.k. Rady Szkolnej Krajowej jako źródło do dziejów oświaty w Galicji [w:] Badania historyczne w pedagogice. Kontekst źródłowy, red. Władysława Szulakiewicza, Toruń 2015, (Pedagogika Toruńska; t. 5), s. 77–109.
366. Falkowska Joanna: Idee wychowania moralnego w myśli pedagogicznej zaboru austriackiego drugiej połowy XIX i początków XX wieku, „Przeł. Hist.-Oświat.” 2015, R. 58, nr 1/2, s. 24–38.
367. Falkowska Joanna: Twórczość pedagogiczna jako źródło do biografii Antoniny Machczyńskiej [w:] Badania biograficzne w pedagogice. Studia źródłowe i bibliograficzne, red. Władysława Szulakiewicza, Toruń 2015, (Pedagogika Toruńska; t. 6), s. 65–82.
368. Galek Czesław: Kary w szkołach galicyjskich przełomu XIX i XX wieku, „Studia i Prace Pedagogiczne” 2014, nr 1, 303–312.
369. Gawor Leszek: Neomesjanizm Antoniego Chołoniewskiego [w:] Romantyzmy polskie, red. Anna Dziedzic, Tomasz Herbich, Stanisława Pierog, Piotr Ziemiński, (Rocznik Historii Filozofii Polskiej; wyd. specjalne), Warszawa 2016, s. 315–326.
370. Glinianowicz Katarzyna: Z cienia polskości. Ukraińska proza galicyjska przełomu XIX i XX wieku. Kraków 2015, 262 ss., nlb. 1, sum.
371. Gluğla Paweł: Szkolnictwo zawodowe w Galicji na początku XX wieku, „Nowa Szkoła” 2016, R. 72[73], nr 4, s. 42–52.
372. Górlach Krzysztof, Nowak Piotr: Studia rolnicze w Uniwersytecie Jagiellońskim (1890–1953) [w:] Wkład krakowskiego środowiska akademickiego w rozwój studiów rolniczych w Polsce. 125 lat kształcenia rolniczego w Krakowie, red. Szymon Sikorski, Kraków 2016, s. 35–43.
373. Gotzen-Dold Maria: Mojżesz Schorr and Majer Bałaban. Polnisch-jüdische Historiker der Zwischenkriegszeit, Göttingen 2014.
374. GRABOWSKA Dorota: Tradycje i obyczaje szkolne w „pamięci” nauczycieli oraz uczniów na terenie zaboru austriackiego, „Biuletyn Historii Wychowania” 2014, [nr] 31, s. 177–189.
375. Grabowska Joanna: Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie w czasach Konstantego Laszcz-

- ki (1899–1935), „Wiadomości ASP” 2016, nr 75, s. 54–63.
376. Grabowska-Pieńkosz Dorota: Zapisani w pamięci. Nauczyciele zaboru austriackiego w literaturze pamiętnikarskiej, Toruń 2016, 382 ss. (Pedagogika Toruńska; t. 10).
377. Gruchała Irena: „W tym streszczało się niejako moje życie”. Lwowski księgozbiór Heleny Dąbcańskiej (1863–1956) jako wyraz kultury książki epoki, Kraków 2016, 550 ss.
378. Grzebień Ludwik: Początki instytucjonalnej „Opieki” nad młodzieżą przemysłową i rękodzielniczą w Krakowie na przełomie XIX i XX wieku, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2016, vol. 19, nr 3, s. 163–180.
379. Gumuła Teresa: Inicjatywy wydawnicze Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych na rzecz rozwoju szkoły średniej (wybrane przykłady) [w:] Działalność instytucji wydawniczych na rzecz oświaty i edukacji w XIX i w początkach XX wieku, red. Iwonna Michalska i Grzegorz Michalski, Łódź 2014, s. 185–201.
380. Gumuła Teresa: Zawodowy ruch nauczycielski [w:] Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 164–173.
381. Haratyk Anna: Opieka nad dziećmi i młodzieżą [w:] Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 277–306.
382. Harbig Anna Maria: Die aufgezwungene Sprache: Deutsch in galizischen Schulen (1772–1848), Białystok 2016, 416 ss.
383. Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczanie (do 1939 roku), red. Jerzy Maternicki, Joanna Pisulińska i Leonid Zaskilniak, Rzeszów 2016, 662 ss.
384. Hoszowska Mariola: Historia historiografii w twórczości naukowej i działalności dydaktycznej Ludwika Finkla [w:] Historia historiografii i metodologia historii w Polsce i na Ukrainie, red. nauk. Jerzy Maternicki, Joanna Pisulińska i Leonid Zaskilniak, Rzeszów 2015, s. 173–186.
385. Hoszowska Mariola: Szymon Askenazy wobec polskich środowisk historycznych na przełomie XIX i XX wieku [w:] Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów, red. Waldemar Łazuła i Damian Szymczak, Poznań 2015, s. 269–283.
386. [Ingarden Roman, Twardowski Kazimierz]: Korespondencja Romana Witolda Ingardena [1893–1970] z Kazimierzem Twardowskim [1866–1938]. Listy z oryg. przeczytali, przepisali, oprac. oraz wstępem poprz. Radosław Kuliniak, Dorota Leszczyna, Mariusz Pandura, Kęty 2016, 436 ss.
387. Jakubiak Marek Aleksander: Politechnika Lwowska [w:] Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 233–255.
388. Jamrózek Wiesław: Działalność wydawnicza polskiej socjalnej demokracji w Galicji – konteksty edukacyjne [w:] Działalność instytucji wydawniczych na rzecz oświaty i edukacji w XIX i w początkach XX wieku, red. Iwonna Michalska i Grzegorz Michalski, Łódź 2014, s. 29–37.
389. Janik Maciej: Fizyka i historia. W kręgu rodziny Kazimierza Zakrzewskiego [1900–1941] [w:] Kazimierz Zakrzewski. Historia i polityka, red. Małgorzata Dąbrowska, Warszawa–Łódź 2015, s. 9–20.
390. Józef Kremer (1806–1875). Studia i materiały, red. Urszula Bęczkowska, Ryszard Kasperowicz, Jacek Maj, Kraków 2016, 564 ss.
391. Józef Wittlin pisarz kulturowego pogranicza, red. Ryszard Zajączkowski, Lublin 2016, 176 ss. (Literacki Wymiar Kultury; 3) (Prace Wydziału Historyczno-Filologicznego; 188).
392. Julkowska Violetta: Trójzaborowe dziedzictwo oświatowe u progu niepodległości [w:] Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów, red. Waldemara Łazuła i Damian Szymczak, Poznań 2015, s. 285–296.
393. Juško Edmund: Szkolnictwo polskie na terenie Galicji w dobie Wielkiej Wojny, wyd. 2 uzup.

- i rozsz., Tarnów–Łapczyca–Stalowa Wola 2016, 318 ss.
394. Juško Edmund: Wpływ galicyjskich idei pracy wychowawczej na kształtowanie założeń programowych szkolnictwa powszechnego [w:] *Studia problemowe z historii wychowania na ziemiach polskich w XIX–XX wieku*, red. nauk. Edmund Juško, Jolanta Kamińska-Kwak, Roman Pelczar, Tarnów–Stalowa Wola 2015, s. 37–47.
395. Juško Edmund: Z dziejów polskiego szkolnictwa na terenie Galicji w dobie wielkiej wojny. From history of Polish education in Galicia in the era of the „Great War”, Tarnów–Stalowa Wola 2015, 164 ss., nlb. 2, il.
396. Kaczmar Wołodymyr, Ilkiw-Swidyński Mykola: Pierwsze katedry (1784–1805), „Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczanie (do 1939 r.)”, Rzeszów 2016, s. 51–64.
397. Kaczmar Wołodymyr, Ilkiw-Swidyński Mykola: Po ponownym erygowaniu Uniwersytetu (1817–1848), „Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczanie (do 1939 r.)”, Rzeszów 2016, s. 75–86.
398. Kałużny Józef Cezary: Święty Józef Bilczewski [1860–1923]. Badacz starożytności chrześcijańskiej i jego interdyscyplinarna metoda w świetle nieznanych materiałów źródłowych z lat 1885–1900, Lwów–Kraków 2015, 416 ss., il., sum., rez. (Biblioteka Historyczna Archiwum Metropolii Lwowskiej Obrządu Łacińskiego w Krakowie. Ser. B: Studia; t. 12).
399. Kamińska Dorota: Grafika polskich tygodników ilustrowanych dla dzieci w drugiej połowie XIX wieku na przykładzie warszawskiego, lwowskiego i poznańskiego „Przyjaciela Dzieci”, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Folia 188: Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2015, t. 13, s. 15–51.
400. Karamanov Aleks: Rozwój ukraińskiego szkolnictwa średniego [w:] *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szymd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 350–354.
401. Karamanov Aleks: Stan ukraińskiego szkolnictwa ludowego [w:] *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szymd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 348–349.
402. Kawalec Agnieszka: Międzyzaborowe kontakty historyków (1831–1863) [w:] *Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów*, red. Waldemar Łazuga i Damian Szymczak, Poznań 2015, s. 225–250.
403. Kazimierz Twardowski we Lwowie. O wielkim myślicielu, nauczycielu i obywatelu, red. Anna Brożek, Bydgoszcz 2015, ss. 255, il.
404. Klajmon-Lech Urszula: Działalność edukacyjno-wychowawcza Kościoła rzymskokatolickiego na Śląsku Cieszyńskim w latach 1869–1925 [w:] *Historia i współczesność procesu edukacyjno-wychowawczego*, red. Danuta Kocurek, Katowice 2015, (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; nr 3270), s. 35–54.
405. Koko Eugeniusz: Franciszek Rawita-Gawroński o sobie. List do Władysława Bełzy z dnia 18 listopada 1908 r. [zawiera też tekst listu [w:] *Florilegium historicum amicorum munera. Profesorowi Krzysztofowi Maciejowi Kowalskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin przyjaciela, koledzy, uczniowie*, red. Tomasz Maćkowski, Gdańsk 2016, s. 113–119.
406. Kolbuszewska Jolanta: Niemieckie inspiracje w historiografii polskiej przełomu XIX i XX wieku (na przykładzie Wacława Sobieskiego i Szymona Askenazego), „Klio Polska” 2016, t. 8, s. 9–24.
407. Korczak Lidia: Stanisław Zakrzewski [1873–1936] – człowiek i dzieło [w:] *Kazimierz Zakrzewski. Historia i polityka*, red. Małgorzata Dąbrowska, Warszawa–Łódź 2015, s. 21–33.
408. Kostuchowska Małgorzata: Pusty regał, czyli jak Seweryn Goszczyński z hrabią Stanisławem Wodzickim do Monachium zawędrowali. Książki z biblioteki łańcuckiej i Biblioteki Juliańskiej w zbiorach Bayerische Staatsbibliothek [w:] *Biblioteka w czasie, czas w bibliotece. Materiały konferencyjne*, Lublin, 25–26 września 2014, t. 1: *Przez dzieje ku współczesności*, red. Stanisława Wojnarowicz i Bogusław Kasperek, Lublin 2015, (Prace Biblioteki Głównej UMCS), s. 151–167.
409. Krawczyk Barbara: Rękopisy Józefa Muczkowskiego w zbiorze autografów z XIX wieku

- należących niegdyś do Cypriana Walewskiego, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2016, R. 66, s. 31–43.
410. Krawczyk Jerzy: Szkolnictwo zawodowe – rzemieślniczo-przemysłowe, rolnicze i handlowe [w:] *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 105–122.
411. Kudła Lucyna: Nauczycielki i nauczyciele w żeńskich szkołach zakonnych autonomicznej Galicji [w:] *Kobieta i mężczyzna. Jedna przestrzeń, dwa światy*, red. Bożena Popiołek, Agnieszka Chłosta-Sikorska, Marcin Gadocha. Warszawa–Kraków 2015, (Prace Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN), s. 549–557.
412. Kudła Lucyna: Średnie szkolnictwo ogólnokształcące [w:] *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 80–104.
413. Kwiecień Sabina: Kartka z dziejów żydowskiej prasy dla dzieci i młodzieży w okresie autonomii galicyjskiej, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Folia 188: Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia*” 2015, t. 13, s. 137–156.
414. Leszczak Teodor: Uniwersytet Lwowski jako przedmiot polityki rządu austriackiego na tle relacji ukraińsko-polskich [w:] *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 355–357.
415. Lichocka Halina: Akademia Umiejętności (1872–1918) i jej czescy członkowie, „*Prace Komisji Historii Nauki PAU*” 2015, t. 14, s. 13–35.
416. Lubczyńska Aleksandra: „*Miesięcznik Towarzystwa Szkoły Ludowej*” (1901–1906) i „*Przewodnik Oświatowy*” (1907–1939) oraz ich wydawca – Towarzystwo Szkoły Ludowej [w:] *Działalność instytucji wydawniczych na rzecz oświaty i edukacji w XIX i w początkach XX wieku*, red. Iwonna Michalska i Grzegorz Michalski, Łódź 2014, s. 247–258.
417. Lubieniecka Małgorzata: *Nauczanie muzyki w klasztorach krakowskich w dobie autonomii galicyjskiej (1867–1918)*. Kraków 2015, 430 ss., il.
418. Łapot Mirosław: *Edukacja dziewcząt żydowskich w Szkole Ludowej im. Abrahama Kohana we Lwowie (1844–1914)*, „*Pedagogika. Studia i Rozprawy*” 2015, nr 24, s. 483–504.
419. Łapot Mirosław: *Placówki wychowania przedszkolnego we Lwowie do roku 1939*, „*Przeгляд Historyczno-Oświatowy*” 2016, R. 59, nr 1/2, s. 63–87.
420. Łapot Mirosław: *Problemy świeckiej szkoły żydowskiej w Galicji doby autonomicznej w świetle opracowań Artura Załęckiego*, „*Prace Naukowe Akademii J. Długosza w Częstochowie. Rocznik Polsko-Ukraiński*” 2015, [t.] 17, s. 251–262.
421. Łapot Mirosław: *Szkolnictwo żydowskie we Lwowie (1772–1939)*, Częstochowa 2016, 592 ss.
422. Łapot Mirosław: *Szkoła Ludowa im. Tadeusza Czackiego we Lwowie (1879–1914) – nowy rozdział w dziejach edukacji Żydów lwowskich*, *Prace Naukowe Akademii J. Długosza w Częstochowie. Rocznik Polsko-Ukraiński*” 2014, [t.] 16, s. 299–327.
423. Malczewska-Pawelec Dorota: *Łucja Charewiczowa [1897–1943] jako badaczka i propagatorka historii regionalnej i lokalnej*, „*Wiek Stare i Nowe*” 2015, t. 9(14), s. 36–51.
424. Marlewicz Halina: *Leszek Dunin Borkowski – galicyjski badacz literatury sanskryckiej z XIX wieku*, „*Studia Litteraria Universitatis Jagellonicae Cracoviensis*” 2015, t. 10, z. 3, s. 217–228.
425. Maternicki Jerzy: *Studia historyczne na Uniwersytecie Lwowskim: kadra naukowo-dydaktyczna i organizacja (1892/1893–1913/1914)* [w:] *Polskie dziedzictwo edukacyjne od XVI do XX wieku – ciągłość i zmiana. Zbiór studiów i rozpraw ofiarowanych Profesorowi Lechowi Mokrzeckiemu z okazji Jubileuszu 80 urodzin*, red. Romuald Grzybowski, Krzysztof Jakubiak, Mariusz Brodnicki, Tomasz Maliszewski, Toruń 2015, (Szkoła, Państwo, Społeczeństwo; t. 6), s. 118–136.
426. Maternicki Jerzy: *Wielkopolska, Królestwo Polskie i Galicja w refleksji historycznej i politycznej Waleriana Kalinki [w:] Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porozbiorowego*, red. Waldemar

- Łazuga i Sebastian Paczos, Poznań 2015, (Publikacje Instytutu Historii; 128), s. 205–229.
427. Maternicki Jerzy: Złote lata historiografii polskiej we Lwowie, Rzeszów 2015, 368 ss.
428. Meissner Andrzej: Seminaria nauczycielskie [w:] Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 123–138.
429. Menz Mariusz: Obraz Galicji w szkolnych podręcznikach historii do szkół średnich od końca XIX wieku do upadku PRL-u: przyczynek do polityki historycznej, „Klio” 2016, t. 38, s. 75–120.
430. Miękinia-Pindur Jadwiga: Działalność oficyny wydawniczej rodziny Feitzingerów w Cieszynie na rzecz szkolnictwa i oświaty [w:] Działalność instytucji wydawniczych na rzecz oświaty i edukacji w XIX i w początkach XX wieku, red. Iwonna Michalska i Grzegorz Michalski, Łódź 2014, s. 141–154.
431. Moklak Jarosław: Szkolnictwo ukraińskie [w:] Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 335–347.
432. Mudry Marian: Obraz dziewiętnastowiecznej Polski (Polaków) we współczesnej ukraińskiej szkolnej dydaktyce historycznej [w:] Między polityką, historią a pamięcią historyczną. Studia z dziejów Polski okresu porobiorowego, red. Waldemar Łazuga i Sebastian Paczos, Poznań 2015, (Publikacje Instytutu Historii; 128), s. 277–288.
433. Niepsuj Łukasz: Kasaty zakonów w polskich syntezach i podręcznikach historii Kościoła w XIX i XX wieku, (cz. 2), „Częstochowskie Studia Teologiczne” 2015, [t.] 43, s. 71–81.
434. Ochenduszko Tadeusz: Kadra kierownicza gimnazjów galicyjskich w okresie autonomii, Rzeszów 2015, 414 ss.
435. Ochenduszko Tadeusz: Leksykon kadry kierowniczej gimnazjów galicyjskich w okresie autonomii, Rzeszów 2015, 198 ss., nlb. 1, il.
436. Ochenduszko Tadeusz: Szkoły średnie w Stanisławowie w latach 1669–1918, „Prace Historyczno-Archiwalne” 2016, t. 28, s. 51–68.
437. Ochenduszko Tadeusz: Udział nauczycieli i uczniów galicyjskich szkół średnich w obchodach sześćdziesiątej rocznicy śmierci i setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego w 1909 roku, „Prace Historyczno-Archiwalne” 2015, t. 27, s. 201–218.
438. Olszewski Mikołaj: Aleksander Birkenmajer [1890–1967] jako historyk filozofii, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2016, R. 61, nr 4, s. 63–70.
439. Pachowicz Anna: Przyczynki do działalności wydawniczej Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych na przełomie XIX i XX wieku [w:] Działalność instytucji wydawniczych na rzecz oświaty i edukacji w XIX i w początkach XX wieku, red. Iwonna Michalska i Grzegorz Michalski, Łódź 2014, s. 175–184.
440. Pawlak Marcin N.: Kazimierz Zakrzewski – badacz antyku [w:] Kazimierz Zakrzewski. Historia i polityka, red. Małgorzata Dąbrowska, Warszawa–Łódź 2015, s. 34–45.
441. Pelczar Roman: Formy podnoszenia kwalifikacji przez nauczycieli szkół ludowych w Galicji [w:] Studia nad problematyką doskonalenia zawodowego nauczycieli w Polsce i na Słowacji w perspektywie historycznej i współczesnej, red. nauk. Edmund Juško, Barbara Wolny, Barbara Dagmara Niziołek, Stalowa Wola–Łapczyca 2015, s. 13–27.
442. Pelczar Roman: Kategorie i liczebność nauczycieli ruskich (ukraińskich) szkół ludowych z terenu greckokatolickiej diecezji przemyskiej w latach 1774–1867, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2014, R. 57, nr 3/4, s. 5–18.
443. Pelczar Roman: Kształcenie kadry nauczycielskiej dla ruskich (ukraińskich) szkół ludowych z obszaru greckokatolickiej diecezji przemyskiej w okresie przed autonomią Galicji, „Prace Naukowe Akademii J. Długosza w Częstochowie. Rocznik Polsko-Ukraiński” 2014, [t.] 16, s. 263–279.
444. Pelczar Roman: Nauczyciel szkoły ludowej w społeczności wsi galicyjskiej [w:] Studia problemowe z historii wychowania na ziemiach polskich w XIX–XX wieku, red. nauk. Edmund Juško, Jolanta Kamińska-Kwak, Roman Pelczar, Tarnów–Stalowa Wola 2015, s. 147–159.
445. Pelczar Roman: Realizacja procesu dydaktyczno-wychowawczego w wiejskich i małomiast-

- steczkowych szkołach ludowych Galicji w świetle literatury pamiątkarskiej [w:] *Polskie dziedzictwo edukacyjne od XVI do XX wieku – ciągłość i zmiana. Zbiór studiów i rozpraw ofiarowanych Profesorowi Lechowi Mokrzeckiemu z okazji Jubileuszu 80 urodzin*, red. Romuald Grzybowski, Krzysztof Jakubiak, Mariusz Brodnicki, Tomasz Maliszewski, Toruń 2015, (Szkoła, Państwo, Społeczeństwo; t. 6), s. 379–396.
446. Pelczar Roman: *Rozwój oświaty dorosłych na ziemiach Polski w okresie XIX–XXI wieku (od galicyjskich organizacji edukacyjnych do uniwersytetów trzeciego wieku)* [w:] *Studia problemowe z historii wychowania na ziemiach polskich w XIX–XX wieku*, red. nauk. Edmund Juško, Jolanta Kamińska-Kwak, Roman Pelczar, Tarnów–Stalowa Wola 2015, s. 161–179.
447. Pelczar Roman: *Sieć szkolna w koloniach niemieckich (józefińskich) do 1873 r. (na przykładzie terenu łańciskiej diecezji przemyskiej)*, „*Studia i Prace Pedagogiczne*” 2016, nr 3, s. 143–166.
448. Pelczar Roman: *Szkolnictwo elementarne* [w:] *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 21–79.
449. Pelczar Roman: *Szkoły trywialne dla dziewcząt w łańciskiej diecezji przemyskiej w czasach zaborów*, „*Przegląd Historyczno-Oświatowy*” 2014, R. 57, nr 1/2, s. 20–41.
450. Perkowska Urszula: *Józef Szujski – pierwszy sekretarz generalny Akademii Umiejętności w Krakowie* [w:] *Amico, socio et viro docto. Księga ku czci profesora Andrzeja Kazimierza Banacha*, red. Tomasz Pudłocki i Krzysztof Stopka, Kraków 2015, s. 199–218.
451. Pijaj Stanisław: *Sprawy szkolne na Śląsku austriackim w polityce Koła Polskiego w wiedeńskiej Radzie Państwa V kadencji* [w:] *Amico, socio et viro docto. Księga ku czci profesora Andrzeja Kazimierza Banacha*, red. Tomasz Pudłocki i Krzysztof Stopka, Kraków 2015, s. 231–241.
452. Podolak-Zajac Jolanta: *Galicyjscy przedstawiciele pedagogiki opiekuńczej. Ich działalność i dorobek naukowy*, „*Studia i Prace Pedagogiczne*” 2014, nr 1, s. 289–301.
453. Podolak-Zajac Jolanta: *Udział galicyjskich lekarzy i higienistów w pracach opiekuńczo-wy-*
- chowawczych*, „*Studia i Prace Pedagogiczne*” 2015, nr 2, s. 183–196.
454. Potoczny Jerzy: *Elementarna oświata dorosłych* [w:] *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 307–334.
455. Potoczny Jerzy: *Udział galicyjskich towarzystw oświatowych w popularyzowaniu włościańskiej kultury teatralnej*, „*Studia i Prace Pedagogiczne*” 2016, nr 3, s. 167–181.
456. Potoczny Jerzy: *Udział Towarzystwa Oświaty Ludowej w krzewieniu czytelnictwa i popularyzacji wiedzy wśród plebejskich warstw społeczeństwa galicyjskiego*, „*Studia i Prace Pedagogiczne*” 2016, nr 1, s. 261–271.
457. Potoczny Jerzy: *Wkład towarzystw oświatowo-naukowych Galicji Wschodniej doby autonomicznej w rozwój świadomości i tożsamości narodowej Ukraińców*, „*Studia i Prace Pedagogiczne*” 2015, nr 2, s. 197–212.
458. *Profesorowie lwowscy na Politechnice Śląskiej*, red. Damian Reclaw, Wiesław J. Bąba, Gliwice 2015, 504 ss., il., sum.
459. Prostko-Prostyński Jan: *Kazimierz Zakrzewski jako badacz późnego antyku i wczesnego Bizancjum* [w:] *Kazimierz Zakrzewski. Historia i polityka*, red. Małgorzata Dąbrowska, Warszawa–Łódź 2015, s. 64–78.
460. *Przeniosło Małgorzata: Towarzystwo Pedagogiczne we Lwowie w latach 1868–1906 (wybrane zagadnienia)*, „*Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku*” 2014, t. 13, s. 47–59.
461. Przybytek Piotr: *Powstanie i działalność biblioteki Cesarsko-Królewskiego Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego Krakowskiego (1845–1862) na tle innych bibliotek o podobnym profilu na ziemiach polskich do roku 1939*, „*Biul. BJ.*” 2015, R. 55, s. 85–98.
462. Rędziński Kazimierz: *Problemy szkolnictwa żydowskiego* [w:] *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 358–362.
463. Rędziński Kazimierz: *Towarzystwo Bratniej Pomocy studentów Wyższej Szkoły Rolniczej/*

- Akademii Rolniczej w Dublinach (1856–1918) [w:] *Polskie dziedzictwo edukacyjne od XVI do XX wieku – ciągłość i zmiana. Zbiór studiów i rozpraw ofiarowanych Profesorowi Lechowi Mokrzeckiemu z okazji Jubileuszu 80 urodzin*, red. Romuald Grzybowski, Krzysztof Jakubiak, Mariusz Brodnicki, Tomasz Maliszewski, Toruń 2015, (Szkoła, Państwo, Społeczeństwo; t. 6), s. 427–448.
464. Romaniuk Łukasz: *Podręczniki i książki dla nauczycieli, dzieci i młodzieży w ofercie wydawniczej oficyny Friedleinów w Krakowie* [w:] *Działalność instytucji wydawniczych na rzecz oświaty i edukacji w XIX i w początkach XX wieku*, red. Iwonna Michalska i Grzegorz Michalski, Łódź 2014, s. 213–220.
465. Sadkowska Katarzyna: *Lwowska krytyka literacka 1894–1914. Tendencje i problemy*, Warszawa 2015, 332 ss.
466. Salamon Maciej: *Kazimierza Zakrzewskiego wizja średniowiecznego Bizancjum* [w:] *Kazimierz Zakrzewski. Historia i polityka*, red. Małgorzata Dąbrowska, Warszawa–Łódź 2015, s. 79–104.
467. Skoczyński Jan: *Aleksander Fredro – romantyk osobny* [w:] *Romantyzmy polskie*, red. Anna Dziedzic, Tomasz Herbich, Stanisław Pierog, Piotr Ziemiński, (Rocznik Historii Filozofii Polskiej; wyd. specjalne), Warszawa 2016, s. 219–232.
468. Skowron Andrzej: *Nauczyciele ludowi w ocenie Jakuba Bojki* [w:] *Studia problemowe z historii wychowania na ziemiach polskich w XIX–XX wieku*, red. nauk. Edmund Juško, Jolanta Kamińska-Kwak, Roman Pelczar, Tarnów–Stalowa Wola 2015, s. 193–203.
469. Skrzyński Tomasz: *Aktywność Tadeusza Banachiewicza na posiedzeniach walnych i w pracach Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1919–1952*, „Studia Historyczne” 2015, R. 58, z. 3, s. 367–387.
470. Skrzyński Tomasz: *Związki Stanisława Estreicherera z Akademią Umiejętności i Polską Akademią Umiejętności (w świetle jej akt)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2015, R. 60, nr 2, s. 39–55.
471. Słoczyński Henryk: *Geneza ustroju dawnej Polski w koncepcji Józefa Szujskiego a jego polemika z Michałem Bobrzyńskim* [w:] *Polacy i świat, kultura i zmiana. Studia historyczne i antropologiczne ofiarowane profesor Halinie Florowskiej-Frančić, zebrali Jan Lencznarowicz, Janusz Pezda, Andrzej A. Zięba*, Kraków 2016, s. 105–148.
472. *Słownik biograficzny twórców oświaty i kultury XIX i XX wieku Polski Południowo-Wschodniej. Suplement*, red. Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, 158 ss.
473. Sroka Stanisław A.: *Drukarnia UJ w gmachu Collegium Iuridicum w latach 1860–1866* [w:] *Collegium Iuridicum*, red. Andrzej Chwalba, Kraków 2015, (Historia Budynków Uniwersytetu Jagiellońskiego), s. 104–106.
474. Sroka Stanisław A.: *Siedziba Archiwum UJ w latach 1824–1887* [w:] *Collegium Iuridicum*, red. Andrzej Chwalba, Kraków 2015, (Historia Budynków Uniwersytetu Jagiellońskiego), s. 94–102.
475. Sroka Stanisław A.: *Siedziba Studium Rolniczego UJ w latach 1890–1911* [w:] *Collegium Iuridicum*, red. Andrzej Chwalba, Kraków 2015, (Historia Budynków Uniwersytetu Jagiellońskiego), s. 111–116.
476. Sroka Stanisław A.: *Siedziba Wydziału Teologicznego UJ w latach 1852–1866* [w:] *Collegium Iuridicum*, red. Andrzej Chwalba, Kraków 2015, (Historia Budynków Uniwersytetu Jagiellońskiego), s. 102–104.
477. Sroka Stanisław A.: *Wydział Prawa od reformy Hugona Kołłątaja do przełomu lat 80. i 90. XIX wieku* [w:] *Collegium Iuridicum*, red. Andrzej Chwalba, Kraków 2015 (Historia Budynków Uniwersytetu Jagiellońskiego), s. 89–94.
478. Stępnik Andrzej: *Metamorfozy historii lokalnej we Lwowie w latach 1869–1939*, „Res Historica” 2015, nr 39, s. 205–224.
479. Stinia Maria: *Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie* [w:] *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 223–232.
480. Stinia Maria: *Poglądy ekonomiczne Kazimierza Chłędowskiego [1843–1920] w świetle jego starań o katedrę na Uniwersytecie Jagiellońskim w początkach epoki autonomicznej*, „Rocznik Przemyski” 2016, t. 52, z. 1, s. 23–34.

481. Stinia Maria: Środowisko naukowe orientalistów lwowskich w okresie studiów Andrzeja Gawrońskiego, „Rocznik Przemyski” 2016, t. 52, z. 2, s. 53–60.
482. Stinia Maria: Trudne dziesięciolecie. Uniwersytet Jagielloński w systemie rządów Aleksandra von Bacha [w:] Amico, socio et viro docto. Księga ku czci profesora Andrzeja Kazimierza Banacha, red. Tomasz Pułocki i Krzysztof Stopka, Kraków 2015, s. 295–305.
483. Stinia Maria: Uniwersytet Jagielloński w latach 1871–1914. Modernizacja procesu nauczania, Kraków 2014, 408 ss. (Studia z Historii XIX Wieku; t. 5).
484. Stinia Maria: Uniwersytet Jagielloński [w:] Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 185–205.
485. Stinia Maria: Uniwersytet Lwowski [w:] Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 206–222.
486. Surman Jan, Wöller Burkhard: Galicyjskie uniwersytety na tle monarchii habsburskiej [w:] Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 174–184.
487. Szmyd Kazimierz: Warunki rozwoju szkolnictwa i oświaty [w:] Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 11–20.
488. Szulakiewicz Władysława: O edukacji pedagogicznej kobiet. Antoniny Machczyńskiej [1837–1919] myśl pedeutologiczna, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2015, R. 58, nr 1/2, s. 7–23.
489. Szulakiewicz Władysława: Bronisław Trentowski w życiu prywatnym – autoportret filozofa w listach [w:] Badania biograficzne w pedagogice. Studia źródłowe i bibliograficzne, red. Władysława Szulakiewicz, Toruń 2015, (Pedagogika Toruńska; t. 6), s. 29–45.
490. Szulakiewicz Władysława: Kształcenie pedagogiczne w seminariach nauczycielskich Krakowa okresu autonomii galicyjskiej, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2016, vol. 19, nr 3, s. 143–162.
491. Ślusarczyk Janusz M.: Towarzystwo Naukowe Krakowskie i Akademia Umiejętności w badaniach botanicznych Tatr do roku 1914, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2015, R. 60, s. 49–62.
492. Telvak Vitalij: Od „burżuazyjnego nacjonalisty” do „faszysty”: marksistowska recepcja twórczości Mychajła Hruszewskiego w pierwszym trzydziestolecu XX wieku, „Klio Polska” 2016, t. 8, s. 37–48.
493. Telvak Vitalij: Польська грушевська кімця XIX – початку XX ст.: постаті та ідеї, „Studia Polsko-Ukraińskie” 2016, t. 3, s. 49–68.
494. Toczek Alfred: Czasopisma polskiej młodzieży akademickiej w okresie powstaniowym (1865–1918). Przegląd informacyjno-bibliograficzny, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” Folia 188: Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia. 2015, t. 13, s. 52–74.
495. Toczek Alfred: Lwowscy historycy historiografii i metodolodzy historii w okresie autonomii galicyjskiej [w:] Historia historiografii i metodologia historii w Polsce i na Ukrainie, red. nauk. Jerzy Maternicki, Joanna Pisulińska i Leonid Zaskilniak, Rzeszów 2015, s. 156–172.
496. Topij-Stempińska Beata: Źródła do działalności edukacyjnej konwiktów szlacheckiego w Tarnopolu, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2016, vol. 19, nr 3, s. 227–241.
497. Towarzystwo Naukowe Krakowskie w 200-lecie założenia (1815–2015). Materiały z konferencji naukowej 9–10 grudnia 2015, red. Jerzy Wyrozumski, Kraków 2016, 336 ss.
498. Uczni żydowskiego pochodzenia we współczesnych dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego, red. nauk. i wstęp Wiesław Kozub-Ciembroniewicz, Kraków 2014, Wydaw. UJ 8° 382 ss.
499. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, całość zred., wstępem i zakończeniem opatrzył Adam Redzik, Kraków 2015, 1302 ss., il.
500. W hołdzie wielkości Szafera, red. Hubert Sobiczewski, Sławomir Zych, Mielec 2016, 376 ss.
501. Wadowickie Gimnazjum oraz Liceum – znane i nieznanne. 150-lecie powstania Gimnazjum w Wadowicach 1866–2016, red. Kazimierz Ka-

- rolczak, Jacek Popiel, Konrad Meus, Wadowice–Nowy Sącz 2016, 352 ss.
502. Wałęga Agnieszka: Nauczyciele galicyjscy w świetle „Szkół” [w:] *Badania biograficzne w pedagogice. Studia źródłowe i bibliograficzne*, red. Władysława Szulakiewicz, Toruń 2015, (Pedagogika Toruńska; t. 6), s. 199–211.
503. Warancia Anna: „Jaka szkoła, taki nauczyciel”, czyli narodowościowe konteksty pracy nauczyciela ludowego w Galicji drugiej połowy XIX i początku XX wieku, „Ogrody Nauk i Sztuk”, 2016, t. 5, s. 123–135.
504. Wąsacz-Krztoń Jolanta, Posłuszna Joanna: Kształcenie muzyczne młodzieży w Galicji Zachodniej w dobie autonomii, „Annales UMCS. Sec. J: Paedagogia-Psychologia” 2016, vol. 29, nr 3, s. 149–159.
505. Wąsacz-Krztoń Jolanta: Wychowanie muzyczne młodzieży Galicji Zachodniej w dobie autonomii na przykładzie gimnazjów nowosądeckich [w:] *Muzyka i kultura w perspektywie pedagogicznej*, red. Joanna Jemielnik, Kraków 2016, s. 103–116.
506. Wesołowska Małgorzata: Uczelnie galicyjskie doby autonomii, „Zeszyty Naukowe – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie” 2016, nr 12, s. 107–124.
507. Wierzbicki Andrzej: Konserwatyści przeciw hipotezie podboju. W kręgu galicyjskich zwolenników koncepcji „samochętnych” narodzin państwa polskiego, „Klio Polska” 2015, t. 7, s. 63–84.
508. Wnęk Jan: Akademia Rolnicza w Dublinach [w:] *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 256–259.
509. Wnęk Jan: Akademia Weterynaryjna we Lwowie [w:] *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 260–262.
510. Wnęk Jan: Seminarium duchowne [w:] *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 139–147.
511. Wnęk Jan: Studium Rolnicze Uniwersytetu Jagiellońskiego [w:] *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 266–270.
512. Wnęk Jan: Wyższa Szkoła Lasowa we Lwowie [w:] *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. nauk. Julian Dybiec, Jerzy Krawczyk, Andrzej Meissner, Kazimierz Szmyd, Rzeszów 2015, (Galicja i Jej Dziedzictwo; t. 22), s. 263–265.
513. Wołczański Józef: Memoriał metropolity lwowskiego abpa Bolesława Twardowskiego w obronie Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie [w:] *Amico, socio et viro docto. Księga ku czci profesora Andrzeja Kazimierza Banacha*, red. Tomasz Pudłocki i Krzysztof Stopka, Kraków 2015, s. 375–393.
514. Woźna-Stankiewicz Małgorzata: Początki muzykologii na Uniwersytecie Jagiellońskim a nauczanie i propagowanie historii muzyki w Krakowie na przełomie XIX i XX wieku [w:] *Sto lat muzykologii polskiej. Historia – teraźniejszość – perspektywy*, red. Dagmara Łopatowska-Romsvik, Aleksandra Patalas, Kraków 2016, s. 11–35.
515. Zając Renata M.: Galicyjski dodatek „Dla Młodszych” (1898–1913) na tle polskich dziewiętnastowiecznych czasopism popularnonaukowych, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Folia 188: Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2015, t. 13, s. 126–136.
516. Załączny Jolanta: Arcybiskup Józef Teodorowicz – nauczyciel i opiekun młodzieży [w:] *Teodorowicz – mówca i patriota. Materiały z konferencji naukowej*, red. nauk. Tadeusz Skoczek, Warszawa 2015, 176 ss., nb. 2, il., s. 142–160.
517. Zamorski Krzysztof: Historyzm i narodziny krakowskiej szkoły historycznej. Józef Szujski [w:] *Józef Szujski 1835–1883. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 25 listopada 2013 roku*, red. tomu Wanda Lohman, Kraków 2015, s. 51–59.
518. Ziejka Franciszek: Zaczęło się przed dwustu laty... O Towarzystwie Naukowym Krakowskim, jego burzliwych dziejach i końcu, który był początkiem, Kraków 2016, 40 ss. (Wykłady; 9).

519. Zimmermann Peter: Uwarunkowania historyczne roli i statusu języka polskiego w systemie edukacji Galicji 1. połowy XIX wieku, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Ser. Językozn.” 2016, t. 23, z. 2, s. 245–262.
520. Żukowski Przemysław M[arcin]: Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. 2: 1780–2012, red. Dorota Malec, Kraków 2014.
521. Żukowski Przemysław Marcin: Starania Rafała Taubenschlaga o uzyskanie „veniam legendi” na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1907–1913, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, T. 67, z. 2, s. 143–168.
- * * *
522. Булик Наталія: Пам’яткоохоронні традиції кінця XIX – першої половини XX ст. у археологічному середовищі Галичини, „Сіверщина в історії України”, гол. ред. О.Д. Савицький, Київ–Глухів 2016, випуск 9, с. 42–49.
523. Владига Ольга: Михайло Грушевський та козацька археологія (львівський період). „Актуальні питання гуманітарних наук: міжвузівський збірник наукових праць молодих вчених Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка”, гол. ред. Микола Пантюк, Дрогобич 2016, вип. 15, с. 11–16.
524. Вовчко Марія: Євреї у початкових та середніх державних школах Галичини у другій половині XIX – на початку XX століття, „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. М. Вашкевич, Київ 2016, вип. 108 (№ 5), с. 51–55.
525. Галик Володимир: Зв’язки Івана Франка із Російською Академією Наук, „Актуальні питання гуманітарних наук: міжвузівський збірник наукових праць молодих вчених Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка”, гол. ред. Микола Пантюк, Дрогобич 2016, вип. 15, с. 17–30.
526. Гвоздевич Стефанія: Михайло Зубрицький – дослідник сім’ї та сімейної обрядовості бойків [в:] „Михайло Зубрицький. Зібрані твори і матеріали: у 3 томах”, Львів: Літопис 2016, т. 2: матеріали до бібліографії, с. 467–473.
527. Гнатюк Михайло: Коди Шевченкової творчості: інтерпретація Івана Франка, „Вісник НТШ. Інформаційне видання Світової ради Наукових товариств ім. Шевченка”, Львів 2016, число 56, с. 24–27.
528. Голик Роман: Між Шашкевичем і Франком: лектура австрійської Галичини кінця XIX – поч. XX ст. [в:] „Проект “Україна”: Австрійська Галичина”, упор. Микола Литвин, Харків: Фоліо 2016, с. 213–227.
529. Горинь Ганна: Наукова праця Михайла Зубрицького у вимірах часу [в:] „Михайло Зубрицький. Зібрані твори і матеріали: у 3 томах”, Львів: Літопис 2016, т. 2: матеріали до бібліографії, с. 451–455.
530. Кузьмин Роман: Український студентський союз: центральний координаційний орган студентських товариств Галичини в 1909–1914 роки, „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. М. Вашкевич, Київ 2016, вип. 110 (№ 7), с. 46–51.
531. Мисак Наталія: Актуальні проблеми соціально-гуманітарної підготовки студентів у Львівському національному аграрному університеті, „Професійно-прикладні дидактики: міжнародний науковий журнал”, гол. ред. І. М. Бендера, Кам’янець-Подільський 2016, № 2, с. 62–71.
532. Мисак Наталія: Роль вищих навчальних закладів Галичини у процесі становлення української інтелігенції наприкінці XIX – на початку XX століття, „Україна-Польща: історична спадщина і суспільна свідомість”, відп. ред. Микола Литвин, Львів 2016, вип. 9, с. 5–16.
533. Пашук Володимир: Церковно-релігійна тематика у виданнях „Просвіти” 1872–1876, „Історія релігій в Україні: науковий збірник світлій пам’яті професора Ярослава Дашкевича (1926–2010)”, заг. ред. Мирона Капралія, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Львів: Інститут релігієзнавства філія Львівського музею історії релігії, „Логос”, 2016, вип. 26, ч. 1: церковна історія, с. 323–337.
534. Савшак Тарас: Історія як засіб виховального навчання в українських галицьких гімназіях від середини XIX ст. – до початку Другої світової війни в аспекті національно-мовної освіти, „Рідне слово в етнокультурному вимірі: збірник наукових праць”, гол. ред. Марія Федурко, Дрогобич 2016, с. 444–451.

535. Сокіл Ганна: Із доробку Михайла Зубрицького – фольклориста [в:] „Михайло Зубрицький. Зібрані твори і матеріали: у 3 томах”, Львів: Літопис 2016, т. 2: матеріали до бібліографії, с. 456–466.

536. Тельвак Віталій, Тельвак В. П., Новацький Р., Михайло Грушевський. Життєпис на тлі доби. – Том. II. – Ополе–Дрогобич, 2016. – 255 с.

537. Чепіль Марія: Зміст виховної діяльності українських педагогів Галичини (кінець XIX – початок XX ст.). „Людинознавчі студії: збірник наукових праць. Серія: педагогіка”, гол. ред. Марія Чепіль, Дрогобич 2016, вип. 4/35, с. 244–254.

538. Шкраб'юк Петро: Призабута муза Горішівського-Петренка, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, відп. ред.: Микола Литвин, упор. Феодосій Стеблій, Львів 2016, вип. 28: Іван Крип'якевич у родинній традиції, науці, суспільстві, с. 488–495.

Zob. poz.: 9, 21, 124, 308, 313, 383, 541, 563, 574, 731, 735, 738, 740, 743, 747, 759, 765, 766, 771, 777, 778, 783, 787, 790.

ARCHIWISTYKA I NAUKI POMOCNICZE HISTORII

539. Bukowski Waldemar, Janeczek Andrzej: Mapa józefińska Galicji (1779–1783) w przededniu edycji. Przedmiot i założenia programu wydawniczego, „Studia Geohistorica” 2013, nr 1, s. 91–112, sum.

540. Cinciała Andrzej: Dziennik 1846–1853, t. 1–2, wyd. Marzena Bogus, Cieszyn 2015, Książnica Cieszyńska 8°, 448 ss.; 927, sum., streszcz. czes. + 1 dysk optyczny (CD-ROM), (Bibliotheca Tessinensis. Series Polonica; 4).

541. Danowska Ewa: Spuścizna rękopiśmienna ks. Jana Ambrożego Wadowskiego [1839–1907] w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2015, t.104, s. 31–45.

542. Diariusz Sejmu Wolnego Miasta Krakowa albo Rzeczypospolitej Krakowskiej za rok 1837/1838. Z rękopisu Biblioteki Polskiej w Paryżu, oprac. Monika Jaglarz, Kraków 2016, ss. XVI, 384.

543. Dolinows'kij Volodimir: Dokumenti do istorii sil Galičini 1772–1815 rr. u rodninomu arhivi Lânckorons'kih [w:] Studia z dziejów wsi polskiej na przełomie XVIII i XIX wieku. Zbiór studiów. Studii z istorii pol's'kogo sela naprikinci XVIII – na počatku XIX stolit'. Zbîrnîk naukovih prac, red. Tomasz Kargol, Bohdana Petryszak, Krzysztof Ślusarek; słowo wstępne Diana Pelc, Lwów–Kraków 2015, s. 259–279.

544. Dziewulska Joanna M.: Leona Żuławskiego „Oblężenie Limanowy, czyli rzeź galicyjska 1846 wierszem” – z warsztatu edytora źródeł dziewiętnastowiecznych [w:] Edytorstwo źródeł – ograniczenia i perspektywy, red. Adam Perlakowski, Kraków 2015, s. 143–150.

545. Exporting environmental burdens into the Central-European periphery: Christmas tree trade and unequal ecological exchange between Germany and Habsburg Galicia around 1900 [w:] Historia środowiskowa Polski i Europy Środkowej, „Historyka” 2016, t. 46, s. 147–167.

546. Fasja austriacka klucza kurowskiego z 1796 roku, przygot. do wyd. Krzysztof Andrzej Boreczek i Grzegorz Skwarek, Kurów 2016, 40 ss.

547. Gaul Jerzy: Akta dotyczące budowy państwowości polskiej w okresie lipiec–sierpień 1917 roku, w Austriackim Archiwum Państwowym w Wiedniu, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2016, t. 23, s. 267–278.

548. Inwentarze klasztoru i kościoła klasztornego bernardynów w Brzeżanach z lat 1781–1848, [wyd.] Aleksander Krzysztof Sitnik, „Hereditas Monasteriorum” 2014, vol. 5, s. 383–414, sum.

549. Janeczek Andrzej: Pierwsze zdjęcie wojskowe Galicji (tzw. mapa Miega) z lat 1779–1783. Znaczenie, wartość źródłowa i perspektywy wykorzystania [w:] Kamienie milowe w kartografii, red. Jerzy Ostrowski i Paweł E. Wespiański, Warszawa 2013, s. 193–213

550. Janeczek Andrzej: Rękopiśmienna mapa cyrkulu zamojskiego z austriackiego Archiwum Wojennego i jej relacja do zdjęcia józefińskiego Galicji (1779–1783) [w:] Dawne mapy jako źródła w badaniach geograficznych i historycznych, red. Beata Konopska, Jerzy Ostrowski, Warszawa 2014, s. 133–144.

551. Kozak Szczepan: Galicyjskie akta notarialne w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu

- na tle archiwów południowo-wschodniej Polski, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2013/2014 [dr.] 2016, t. 24, s. 143–156.
552. Kozak Szczepan: Spisy ruchomości w zespolach galicyjskich akt notarialnych i sądowych oraz możliwości ich edycji. Zarys problematyki [w:] Edytorstwo źródeł XIX wieku – problemy teoretyczne i praktyka edytorska, red. Jolanta Sikorska-Kulesza, Warszawa 2016, s. 35–47.
553. Kozicka Helena z Gostkowskich: Wspomnienia z lat 1867–1914, oprac., wstęp i przypisy Kamila Cybulska, Kielce 2015, 184 ss., nlb. 2.
554. Krochmal Anna: Archiwum historyczne eparchii przemyskiej, Warszawa–Przemysł 2016, 620 ss.
555. Krochmal Anna: Archiwum historyczne eparchii przemyskiej i jego wartość dla badań naukowych, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2013/2014, [dr.] 2016, t. 24, s. 127–142.
556. Krzyżanowski Tomasz: Źródła archiwalne do dziejów Kościoła ormiańsko-katolickiego we współczesnych zbiorach lwowskich archiwów, bibliotek i muzeów, „Lehahayer” 2015, t. 3, s. 95–114.
557. Krzyżanowski Tomasz: Źródła do dziejów Kościoła rzymskokatolickiego i ormiańskokatolickiego w zasobie Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie. Zespół Urzędu Wojewódzkiego. Inwentarz archiwalny, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2016, t. 105, s. 125–195.
558. Kuklo Cezary: O potrzebie intensyfikacji badań nad strukturami demograficznymi rodzin na ziemiach polskich do początku XX wieku, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2015, t. 37, s. 7–36.
559. Kuśnierz-Krupa Dominika: Kołaczyce na mapie Miega. Kołaczyce on Mieg’s map., „Wiadom. Konserwatorskie” 2013, nr 36, s. 54–60.
560. Kuśnierz-Krupa Dominika: Jaśliska w dawnej ziemi krakowskiej w świetle mapy Miega. Jaśliska in the former Krakow region in the light of Mieg’s map., „Wiadom. Konserwatorskie” 2013, nr 34, s. 57–62.
561. Kuśnierz-Krupa Dominika: Sokal nad Bugiem w świetle mapy Miega. Sokalon the Bug in the light of Mieg’s map., „Wiadom. Konserwatorskie” 2013, nr 33, s. 86–90.
562. Kuśnierz-Krupa Dominika: Brzostek na mapie Miega. Brzostek on the Mieg’s map., „Wiadomości Konserwatorskie” 2014, nr 38, s. 22–28.
563. Łuczyńska Barbara: Źródła do dziejów szkolnictwa w Galicji w zasobach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie – w perspektywie krystalizowania się narodu ukraińskiego, „Prace Naukowe Akademii J. Długosza w Częstochowie. Rocznik Polsko-Ukraiński” 2014, [t.] 16, s. 281–297.
564. Mudryj Marian: Nieznana rewolucja: wydarzenia 1846 roku w Galicji w historiografii ukraińskiej, „Rok 1846 w Krakowie i Galicji – odniesienia, interpretacje, pamięć”, ed. Daszyk Krzysztof, Kargol Tomasz, Szubert Tomasz, Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica” 2016, s. 261–274.
565. Müller Erich, Auflistung und Sichtung von Akten der josephinischen Ansiedlung in Galizien aus den Jahren 1783 bis 1801 mit der Signatur 146/86/3B, die sich im ukrainischen Archiv CDIAUL in Lviv (Lemberg) befinden, Herne 2016, 22 ss.
566. Nöbauer Irmgard: Höchst vorläufige Bemerkungen zu dero Sprachkunst dero Josephinischen Landesaufnahme, czyli „Wysoco pobieżne uwagi o języku mapy józefińskiej Galicji i Lodomerii” [w:] Edytorstwo źródeł – ograniczenia i perspektywy, red. Adam Perłakowski, Kraków 2015, s. 125–142.
567. Noga Zdzisław: Mapa topograficzna Galicji, tzw. mapa Mieg’a, jako źródło do dziejów lokalnych, „Małopolska” 2014, [t.] 16, s. 39–44.
568. Olejko Andrzej: „Ludzie listy piszą...”. Poczтовая linia lotnicza Wiedeń–Kraków–Kijów–Wiedeń w świetle archiwaliów Österreichisches Staatsarchiv-Kriegsarchiv Wien, „Rocznik Przemyski” 2015, t. 51, z. 1, s. 179–204.
569. Opaliński Dariusz: Dawne kolejowe rozkłady jazdy i ich przydatność w badaniach historycznych, „Studia Źródłoznawcze” 2016, t. 54, s. 115–127.
570. Sitnik Aleksander Krzysztof: Żuchowski Kazimierz: Dokumenty pergaminowe z 1857 i 1898 r. z archiwum klasztornego oo. Bernardynów w Rzeszowie, przechowywane w Archiwum Pro-

- винци oo. Bernardynów w Krakowie [w:] Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej 1513–2013, red. Aleksander Krzysztof Sitnik, Wiktor Piotr Tokarski, Kalwaria Zebrzydowska 2016, s. 153–160.
571. Spotkanie. Drzeworyty ludowe z kolekcji Józefa Gwalberta Pawlikowskiego [1793–1852] zachowanej we Lwowie. Zustrič. Narodni derevoriti z kolekciji Ūzefa Gval'berta Pavlikovs'kogo, šo zberigaēt'sā u L'vovi. A meeting. Folk woodcuts in the collection of Józef Gwalbert Pawlikowski found in Lviv, red. Beata Skoczzeń-Marchewka, Kraków 2014, 398 ss., nlb. 2, il.
572. Stadnik Īvanna: Metrični knigi rimokatolic'kih parafij Galičini ostann'oī tretini XVI–II – počatku XIX st. u Central'nomu deržavnomu istoričnomu arhivi Ukraïni u L'vovi [w:] Studia z dziejów wsi polskiej na przełomie XVIII i XIX wieku. Zbiór studiów. Studii z istoriï pol's'kogo sela naprikinci XVIII – na počatku XIX stolit'. Zbïrnik naukovih prac, red. Tomasz Kargol, Bohdana Petryszak, Krzysztof Ślusarek; słowo wstępne Diana Pelc, Lwów–Kraków 2015, s. 301–319.
- * * *
573. Батюк Тарас: Мирон Кордуба та газета „Діло”: особливості співпраці, „Актуальні питання гуманітарних наук: міжвузівський збірник наукових праць молодих вчених Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка”, гол. ред. Микола Пантук, Дрогобич 2016, вип. 15, с. 5–10.
574. Гавліч Ірина: Історіографія дослідження української кредитної кооперації у Східній Галичині (кінець XIX ст. – 1914 р.). „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. М. Вашкевич, Київ 2016, вип. 114 (№ 11), с. 33–37.
575. Дановська Ева: „Народний вчитель” (1916–1918) Й. Балабан на тлі педагогічних часописів і вчительських товариств Галичини, „Людиознавчі студії: збірник наукових праць. Серія: педагогіка”, гол. ред. Марія Чепіль, Дрогобич 2016, вип. 3/34, с. 38–51.
576. Зиморя Микола, Зиморя Іван: Репрезентація творчої взаємодії в епістолярній спадщині Івана Франка крізь призму австрійської ментальності, „Актуальні питання гуманітарних наук: міжвузівський збірник наукових праць молодих вчених Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка”, гол. ред. Микола Пантук, Дрогобич 2016, вип. 15, с. 235–250.
577. Карпенко Андрій: Документи НТШ у Львові як джерело до дослідження історії публікації „Гуцульщини” Володимира Шухевича, „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. М. Вашкевич, Київ 2016, вип. 111 (№ 8), с. 65–70.
578. Кобута Степан: Професійна і громадсько-політична діяльність адвокатів Станіславщини (кінець XIX – перша половина XX ст.): історіографічний огляд, „Галичина. Науковий і культурно-просвітний краєзнавчий часопис”, гол. ред. Микола Кугутяк, Івано-Франківськ 2016, число 29, с. 165–178.
579. Кочкодан Віра: Жіночі товариства Східної Галичини на сторінках польської преси (1900–1939 рр.), „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. М. Вашкевич, Київ 2016, вип. 107 (№ 4), с. 40–45.
580. Мороз Інна: Археографічна дяльність І.П. Крип'якевича, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, відп. ред. Микола Литвин, упор. Феодосій Стеблій, Львів 2016, вип. 28: Іван Крип'якевич у родинній традиції, науці, суспільстві, с. 399–431.
581. Олешко Наталія: Висвітлення українською наддніпрянською пресою боротьби українців за виборчу реформу до Галицького сейму початку XX ст. „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. М. Вашкевич, Київ 2016, вип. 109 (№ 6), с. 61–65.
582. Осадця Ольга: Матеріали до бібліографії писань про Михайла Вербицького за роки Незалежності, „Українська музика: науковий часопис”, гол. ред. Ігор Пилатюк, Львів 2016, вип. 2, с. 131–147.
583. Пашук Володимир: Історія церкви у перших виданнях товариства „Просвіта” (1868–1876), „Науковий вісник Івано-Франківського богословського університету УГКЦ „Добрый пастир”. Богослов'я”, гол. ред. Р. А. Горбань, Івано-Франківськ 2016, вип. 9: до 70-х роковин Львівського псевдо-собору, с. 112–122.
584. Райківський Ігорь: Переписка М. Драгоманова с галицкими діятелями как историчес-

кий источник для изучения украинского национального движения последней трети XIX в., „Вспомогательные исторические дисциплины в современном научном знании: Материалы XXVIII Международной научной конференции”, отв. ред. Юлия Шустова, Москва 14–16 апреля 1916 г., с. 426–429.

585. Райківський Ігор: Еволюція ідейної платформи русофільської газети „Слово” в Галичині (1861–1866 рр.), „Галичина. Науковий і культурно-просвітній краєзнавчий часопис”, гол. ред. Микола Кугутяк, Івано-Франківськ 2016, число 29, с. 84–101.

586. Рибчинська Наталія: До початків бібліографії Івана Франка: Михайло Павлик vs Володимир Дорошенко, „Записки Львівської національної наукової бібліотеки ім. В. Стефаніка”, гол. ред. Мирослав Романюк, Львів 2106, вип. 8 (24), с. 72–85.

587. Седляр Олександр: Літературний збірник „Галичанин” (1862–1863 рр.) як видавничий проєкт Богдана Дідицького та Якова Головацького, „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Серія: історія”, гол. ред. Іван Зуляк, Тернопіль 2016, вип. 2, ч. 3, с. 50–56.

588. Сова Андрій: З історії печаток товариства „Січ” Снятинщини першої чверті XX століття, „Снятин. Стоголося віків”, Снятин 2016, число 14, с. 67–74.

589. Сокіл Василь: Праці Михайла Зубрицького в українській бібліографістиці [в:] „Михайло Зубрицький. Зібрані твори і матеріали: у 3 томах”, Львів: Літопис 2016, т. 2: матеріали до бібліографії, с. 521–524.

590. Стефанюк Галина, Клоновський Юрій: Єзуїтські панегірики як джерело до вивчення діяльності Товариства Ісусового у Станіславові (1715–1773 рр.), „Галичина. Науковий і культурно-просвітній краєзнавчий часопис”, гол. ред. Микола Кугутяк, Івано-Франківськ 2016, число 29, с. 182–188.

591. Стецик Юрій: Ченці-педагоги дрогобицької василіанської гімназії (1775–1780 рр.): біографічний огляд, „Актуальні питання гуманітарних наук: міжвузівський збірник наукових праць молодих вчених Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана

Франка”, гол. ред. Микола Пантук, Дрогобич 2016, вип. 16, с. 103–110.

592. Тельвак Віталій, Педич Василь: Від інтерпретації до міфологізації: львівська історична школа Михайла Грушевського в історіографічних дискусіях XX століття, „Актуальні питання гуманітарних наук: міжвузівський збірник наукових праць молодих вчених Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка”, гол. ред. Микола Пантук, Дрогобич 2016, вип. 16, с. 111–120.

593. Шологон Лілія: Загальна характеристика актуалізованих джерел з історії національно-культурного руху українців Галичини другої половини XIX – початку XX ст. „Галичина. Науковий і культурно-просвітній краєзнавчий часопис”, гол. ред. Микола Кугутяк, Івано-Франківськ 2016, число 29, с. 188–195.

594. Шологон Лілія: Національно-культурний рух українців Галичини другої половини XIX – початку XX ст.: джерелознавчий сегмент сучасної зарубіжної історіографії, „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Серія: історія”, гол. ред. Іван Зуляк, Тернопіль 2016, вип. 1, ч. 3, с. 13–17.

Zob. poz.: 150, 169, 239, 362, 363, 365, 440, 445, 604, 677, 678, 687, 703, 819, 820, 833, 838, 848.

PRAWO I ADMINISTRACJA

595. Bagin Wojtech: Przemysł jako fenomen pogranicza polsko-słowackiego, „Almanach Nowotarski” 2014, nr 18, s. 181–199.

596. Cichoń Paweł: Centralne władze administracyjne Rzeczypospolitej Krakowskiej [w:] Dzieje biurokracji, t. 6, red. Tatjana Bykowska, Artur Górak, Grzegorz Smyk, Lublin–Radzyń Podlaski 2016, s. 307–319

597. Garanty Aneta: Rozwadów – miasto i jego samorząd na przełomie XIX i XX w. [w:] Z przeszłości miasta Rozwadowa, red. Anna Garbacz, Stalowa Wola 2015, s. 103–131.

598. Gzella Grażyna: „Wyroki prasowe” polskiej prasy w świetle „Dziennika urzędowego” „Gazety Lwowskiej” z lat 1894–1914, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, vol. 19, no 3, s. 43–56.

599. Haptaś Krzysztof: Aleksander Sękowski (1811–1888), adwokat, radny miasta Lwowa,

- uczestnik Wiosny Ludów. W 125 rocznicę śmierci, „Roczn. Mielecki” 2013/2014 [dr.] 2015, t. 16/17, s. 299–304.
600. Jakimyszyn Anna: Żydowskie ustawodawstwo samorządowe (od kahału przez Komitet Starozakonnych do Izraeliickiej Gminy Wyznaniowej) [w:] Budowali nowoczesny Kraków. Żydzi w samorządzie miejskim, gospodarczym i finansowym miasta (1866–1939), red. Barbara Cisowska, Kraków 2015, s. 116–139.
601. Jodłowiec-Dziedzic Anna: Żydzi w Radzie Miejskiej Krakowa w latach 1866–1939. Działalność na rzecz miasta [w:] Budowali nowoczesny Kraków. Żydzi w samorządzie miejskim, gospodarczym i finansowym miasta (1866–1939), red. Barbara Cisowska, Kraków 2015, s. 230–264.
602. Kotliński Jakub, Kotliński Tomasz J.: Sądownictwo powszechne w Galicji w latach 1855–1918, Jarosław 2016, 528 ss.
603. Kotliński Tomasz [J.]: Sąd Obwodowy w Wadowicach. Jego prezydenci i radcy (1882–1899), „Wadoviana” 2015, nr 18, s. 26–41.
604. Krochmal Anna: Źródła kartograficzne i historyczne do podziałów administracyjnych Galicji (1772–1918), „Miscellanea Historico-Archivistica” 2015, t. 22, s. 219–235.
605. Krzan Bronisław: Gmina żydowska w Krościenku nad Dunajcem, „Prace Pienińskie” 2015, t. 25, s. 45–56.
606. Lipelt Robert: Żydzi w Radzie Miejskiej Sanoka w dobie autonomii galicyjskiej 1867–1914, „Rocznik Sanocki” 2014, [t.] 11, s. 105–113.
607. Łukasiński Jakub: Ferdynand Weigel 1826–1901. Poseł, radny miejski, prezydent Krakowa. Szkic biograficzny [w:] Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów, red. Waldemar Łazuga i Damian Szymczak, Poznań 2015, s. 83–92.
608. Mataniak Mateusz: Szlachta Generalny – ze studiów nad administracją skarbową Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846), „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2016, t. 3, s. 121–151.
609. Mataniak Mateusz: Utworzenie Urzędu Probiecznego w Krakowie i jego działalność w latach 1843–1853, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2016, t. 19, s. 179–198.
610. Jodłowiec-Dziedzic Anna: Budowali nowoczesny Kraków. Żydzi w samorządzie miejskim, gospodarczym i finansowym miasta (1866–1939), Kraków 2015, 40 ss.
611. Podolak-Zajac Jolanta: Udział galicyjskich prawników w kształtowaniu się prawnych podstaw opieki nad dziećmi i młodzieżą, „Studia i Prace Pedagogiczne” 2016, nr 3, s. 193–209.
612. Rejman Sabina: Echa wydarzeń na ziemiach polskich zaboru pruskiego i rosyjskiego w życiu znaczniejszych miast Galicji Zachodniej na przełomie XIX i XX wieku [w:] Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów, red. Waldemar Łazuga i Damian Szymczak, Poznań 2015, s. 173–186.
613. Sołtysik Marek: Cisi bohaterowie, wrzaskliwi prowokatorzy – znak, że nadciąga wojna, „Palestra” 2015, R. 60, nr 11/12, s. 193–197.
614. Sroka Łukasz Tomasz: Trzy stolice: Lwów, Poznań, Warszawa i priorytety ich władz w XIX wieku [w:] Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów, red. Waldemar Łazuga i Damian Szymczak, Poznań 2015, s. 9–24.
615. Sroka Łukasz Tomasz: Żydzi w Radzie Miasta Krakowa (1866–1939). Zagadnienia prawne i ustrojowe [w:] Budowali nowoczesny Kraków. Żydzi w samorządzie miejskim, gospodarczym i finansowym miasta (1866–1939), red. Barbara Cisowska, Kraków 2015, s. 62–106.
616. Stanaszek Bogdan: CK Urząd Powiatowy w Pilźnie 1855–1914. Terytorium, obsada personalna [w:] Dzieje miasta Pilzna, t. 1: Pilzno. Wybrane zagadnienia z dziejów miasta, red. Bogdan Stanaszek, Pilzno 2013, s. 86–103.
617. Stanaszek Bogdan: Działalność Powiatowego Komitetu Narodowego i komisarza wojskowego NKN w powiecie pilźnieńskim w okresie I wojny światowej [w:] Dzieje miasta Pilzna, t. 1: Pilzno. Wybrane zagadnienia z dziejów miasta, red. Bogdan Stanaszek, Pilzno 2013, s. 131–174.
618. Szopa Grzegorz: Prawo prasowe w monarchii habsburskiej 1867–1914, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 2012/2015 [dr.] 2015, t. 19, s. 147–160.

619. Tomczyk Ryszard: Monarchia habsburska wobec klęsk żywiołowych, ze szczególnym uwzględnieniem Galicji. Aspekty prawno-administracyjne [w:] Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów, red. Waldemar Łazuga i Damian Szymczak, Poznań 2015, s. 25–41.

620. Wnęk Sławomir: Kolbuszowskie środowisko prawnicze w dobie autonomii galicyjskiej i w okresie międzywojennym. Zarys zagadnienia, „Rocznik Kolbuszowski” 2016, nr 16, s. 201–215.

621. Żukowski Przemysław Marcin: Od profesora do urzędnika. Sekretarze Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w drugiej połowie XIX wieku i w początkach XX wieku [w:] Dzieje biurokracji, t. 6, red. Tatjana Bykowa, Artur Górak, Grzegorz Smyk, Lublin–Radzyń Podlaski 2016, s. 349–363.

Zob. poz.: 41.

RELIGIA

622. Adamiak Stanisław: Tło społeczno-polityczne nauczania św. Józefa Sebastiana Pelczara [1842–1924], „Nasza Przeszość” 2016, t. 125, s. 219–229.

623. Bazylika Matki Boskiej Bolesnej w Jarosławiu. Dzieje, ludzie i sztuka, red. Marek Miławicki, Rafał Nestorow, Kraków 2016, 608 ss. (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie; t. 16).

624. Bąkała Krzysztof: Khats hasirt w „Mieście Zawsze Wiernym”. Działalność arcybiskupa Józefa Teodorowicza w okresie walk obronnych Lwowa 1918–1919 w świetle zachowanych źródeł [w:] Teodorowicz – mówca i patriota. Materiały z konferencji naukowej, red. nauk. Tadeusz Skoczek, Warszawa 2015, 176 ss., nlb. 2, il, s. 43–67.

625. Białołucki Rafał: Działalność duszpasterska, gospodarcza i społeczna Władysława Purzyckiego i Józefa Przybyły proboszczów boguchwałskich w latach 1883–1960, Rzeszów–Boguchwała 2016, 148 ss.

626. Borakovskyy Lyubomyr, Zwischen Liebe, Verständigung und Hass: die Darstellung religiöser Konflikte in der Literatur Galiziens (1848–1914), Frankfurt am Main 2016, 260 ss.

627. Chomentowska Edyta: Skład personalny klasztoru oo. Bernardynów w Przeworsku w świetle schematyzmów bernardynów prowincji galicyjskiej pw. Niepokalanego Poczęcia NMP z lat 1851–1918 [w:] [Pięćset pięćdziesiąt] 550 lat obecności oo. Bernardynów w Przeworsku (1465–2015), red. Marceli Ryszard Gęśla, Aleksander Krzysztof Sitnik, s. 113–13.

628. Follprecht Kamila: Zmiany własności nieruchomości w Krakowie związane z kasatami klasztorów przełomu XVIII i XIX w., „Hereditas Monasteriorum” 2014, vol. 5, s. 27–41.

629. Gługła Paweł: Pierwsze misje ludowe Księżki Misjonarzy w Tarnowie, „Tarnowskie Studia Teol.” 2015, t. 34, nr 1, s. 113–132.

630. Gociał Agnieszka: Twórczość kaznodziejska przemyskiego franciszkanina Konrada Kawalewskiego (1758–1832), Przemysł 2016, 226 ss.

631. Jałosińska Felicja, Świątek Mariusz, Świątek Zdzisław: Klasztory w życiu Jasła na przestrzeni jego dziejów, Jasło 2016, 126 ss.

632. Kamiński Krzysztof: „Okropne dzieje przyniosł nam czas”. Duchowieństwo diecezji tarnowskiej wobec wydarzeń 1846 roku, Tarnów 2015, 222 ss., nlb. 1, tabl. 18, il.

633. Krzyżowski Tomasz: Inwentarz katedry ormiańskiej i probostwa we Lwowie z 1880 roku [w:] Ormianie polscy. Kultura i dziedzictwo. Studia i materiały źródłowe zebrane dla uczczenia jubileuszu dziesięciolecia Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, red. Andrzej A. Zięba, Warszawa–Kraków 2016, s. 233–272.

634. Lilteratura hebrajska w Polsce, red. gościnnie Shoshana Ronen, „Studia Judaica” 2015, vol. 18, nr 1, s. 5–195.

635. Maślak-Maciejewska Alicja: The Association of Progressive Jews in Kraków and its synagogue in the last quarter of the 19th century, „Scripta Judaica Cracoviensia” 2015, vol. 13, s. 41–53.

636. Nabywaniec Stanisław: Na plebanii i w przychodstwie u schyłku Rzeczypospolitej i w wczesnym okresie galicyjskim [w:] Studia z dziejów wsi polskiej na przełomie XVIII i XIX wieku. Zbiór studiów. Studii z historii pol'skiego sela naprikinci XVIII – na počatku XIX stolit'. Zbirknik naukovih prac, red. Tomasz Kargol, Bohdana Petryszak,

- Krzysztof Ślusarek; słowo wstępne Diana Pelc, Lwów–Kraków 2015, s. 123–146.
637. Osadczy Włodzimierz: „Nasza siła, ich siła...”. Kościoła łacińskiego w Galicji działalność na rzecz Unii., „Przegląd Wschodni” 2012/2014, t. 12, z. 3 [dr.] 2013, s. 519–535.
638. Osadczy Włodzimierz: Ormiański pasterz wobec „kwestii ruskiej”. Arcybiskupa Józefa Teodorowicza stosunek do polsko-ruskiej/ukraińskiej konfrontacji w Galicji [w:] Ormiański pasterz Lwowa. Ksiądz arcybiskup Józef Teodorowicz na tle dziejów ormiańskich, red. Włodzimierz Osadczy, Mirosław Kalinowski, Marko Jacov, Lwów–Lublin 2015, (Biblioteka Ucrainicum), s. 161–181.
639. Patryło Anna: Świat wierzeń ludu galicyjskiego w świetle wybranych pamiętników dziewniastowiecznych, „Literatura Ludowa” 2015, R. 59, nr 2, s. 45–52.
640. Pidlypczak-Majerowicz Maria: Cyrylickie księgi religijne w cerkwiach greckokatolickich i prawosławnych na Łemkowszczyźnie, „Fides” 2015 [R. 21], nr 1, s. 67–79.
641. Prejs Roland: Zakony w galicyjskiej rzeczywistości zaboru austriackiego (1773–1918) [w:] Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej 1513–2013, red. Aleksander Krzysztof Sitnik, Wiktor Piotr Tokarski, Kalwaria Zebrzydowska 2016, s. 161–172.
642. Prejs Roland: Życie zakonne w Galicji w XIX i na początku XX w. [w:] [Pięćset pięćdziesiąt] 550 lat obecności oo. Bernardynów w Przeworsku (1465–2015), red. Marceli Ryszard Gęśla, Aleksander Krzysztof Sitnik, Kalwaria Zebrzydowska 2015, s. 99–112.
643. Ryba Mieczysław: Kościół, naród, państwo w nauczaniu arcybiskupa Józefa Teodorowicza [w:] Ormiański pasterz Lwowa. Ksiądz arcybiskup Józef Teodorowicz na tle dziejów ormiańskich, red. Włodzimierz Osadczy, Mirosław Kalinowski, Marko Jacov, Lwów–Lublin 2015, 268 ss., nlb. 2, tabl. 11, il. (Biblioteka Ucrainicum), s. 131–159.
644. Sitnik Aleksander Krzysztof: Tercjarstwo i bractwa przy bernardyńskim kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Rzeszowie od XVIII do XX wieku [w:] Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej 1513–2013, red. Aleksander Krzysztof Sitnik, Wiktor Piotr Tokarski, Kalwaria Zebrzydowska 2016, s. 173–194.
645. Skrzypek Agnieszka: Służebniczki Dębickie w diecezji tarnowskiej w latach 1891–1989, Dębica 2016, 460 ss.
646. Stasiuk Iryna: Działalność charytatywna żeńskich zgromadzeń zakonnych w diecezji stanisławowskiej w latach 1896–1946, „Prace Historyczne” 2014, t. 141, z. 1, s. 93–100.
647. Stefaniak Piotr: Rekrutacja do klasztoru dominikanek Na Gródku w Krakowie w okresie autonomii Galicji, „Rocznik Krakowski” 2014, t. 80, s. 115–138.
648. Szczupak Adam: Greckokatolicka diecezja przemyska w latach I wojny światowej, Kraków 2015, 284 ss.
649. Szczupak Adam: Julian Pelesz (1843–1896) greckokatolicki biskup stanisławowski i przemyski oraz jego prywatny księgozbiór, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2015, t. 46, s. 309–328.
650. Świeży Artur: Domy (zakłady) salezjańskie w Przemysłu w czasie Wielkiej Wojny (1914–1918), „Rocznik Przemyski” 2016, t. 52, z. 1, s. 55–74.
651. Talabardon Susanne, Chassidismus, Tübingen 2016, 284 ss.
652. Urban Jacek: The Krakow church and Bl. Bernardyna Jabłońska [1878–1940] in the years 1896–1940, „Folia Historica Cracoviensia” 2016, vol. 22, s. 561–577.
653. Wilk Stanisław: Arcybiskup Józef Teodorowicz – pasterz ormiańskiego Kościoła katolickiego [w:] Ormiański pasterz Lwowa. Ksiądz arcybiskup Józef Teodorowicz na tle dziejów ormiańskich, red. Włodzimierz Osadczy, Mirosław Kalinowski, Marko Jacov, Lwów–Lublin 2015, 268 ss., nlb. 2, tabl. 11, il. (Biblioteka Ucrainicum), s. 113–130.
654. Współzycie katolików obrządku greckiego i łacińskiego w Galicji w początkach 2. połowy XIX w. w świetle sprawozdania z wizytacji pracownika nuncjatury wiedeńskiej ks. Karola Rimeley’ego, [wyd.] Aleksander Kustra, Tadeusz Śliwa, „Premislia Christiana” 2014/2015 [dr.] 2015, t. 16, s. 181–200.
655. Wysocki Wiesław Jan: Polacy w okresie zniewolenia. Pod trzema zaborami (1795–1918)

[w:] *Chrześcijaństwo w dziejach Polski i Polaków 966–2016*, red. Waldemar Paruch, Warszawa 2016, s. 125–154.

656. Zięba Andrzej A.: *Czy można być ormiańskim patriotą i polskim biskupem katolickim jednocześnie?* Arcybiskup Józef Teodorowicz jako Ormianin [w:] *Ormiański pasterz Lwowa. Książd arcybiskup Józef Teodorowicz na tle dziejów ormiańskich*, red. Włodzimierz Osadczy, Mirosław Kalinowski, Marko Jacov, Lwów–Lublin 2015, 268 ss., nlb. 2, tabl. 11, il. (Biblioteka Ucrainicum), s. 199–232.

* * *

657. Бліндер Наталія: Вплив папських енциклік на формування християнсько-демократичної ідеології на теренах Східної Галичини наприкінці XIX – на початку XX ст., „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Серія: історія”, гол. ред. Іван Зуляк, Тернопіль 2016, вип. 1, ч. 2, с. 18–21.

658. Захаревич Іванна: *Окружні (деканальні) ради Головної Руської Ради 1848–1851 років: Греко-католицьке духовенство у новій фазі національно-релігійного руху в Галичині*, „Acta studiosa historica: Збірник наукових праць”, за ред. Андрія Вулочина, Львів 2016, вип. 5, с. 59–80.

659. Колб Наталія: „Які ми Греки?»: дискусія щодо назви Церкви й обряду галицьких українців (друга половина XIX ст. – 1914 р.) [w:] *Національна ідентифікація українців Галичини у XIX – на початку XX століття (еволюція етноніма)*, гол. ред. Ірина Орлевич, Львів 2016, с. 250–275.

660. Колб Наталія: *Від Шашкевича до Шептицького* [w:] „Проект “Україна”: Австрійська Галичина”, упор. Микола Литвин, Харків: Фоліо 2016, с. 298–317.

661. Колб Наталія: *Роль жінки (матері/дружини) в житті греко-католицького парафіяльного духовенства в Галичині наприкінці XIX – на початку XX століття (на прикладі о. Ісидора Глинського)*, „Галичя і jej dziedzictwo, т. 24: *Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja*”, red. Dariusz Opaliński, Jolanta Kamińska-Kwak, Szczepan Kozak, Rzeszów 2016, s. 199–213.

662. Мороз Володимир: *Проблема морального автопортрету та поступу в житті народу у листі-посланні єпископа Григорія Хомишина „Українська проблема”: історичний контекст і філософські конотації*, „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Серія: історія”, гол. ред. Іван Зуляк, Тернопіль 2016, вип. 3, с. 151–170.

663. Пилипів Ігор, Делятинський Руслан, Єгreshій Олег: *Станиславівська єпархія (1885–1939 рр.)*. «Життя, присвячене історії. Володимир Грабовецький: вчений, громадський діяч, людина», Івано-Франківськ, 2016, с. 228–270.

664. Пилипів Ігор, Делятинський Руслан: *Розвиток богословської освіти в Галицькій греко-католицькій митрополії в другій половині XIX – на початку XX століття*, „Галичина. Науковий і культурно-просвітній краєзнавчий часопис”, гол. ред. Микола Кугутяк, Івано-Франківськ 2016, число 29, с. 148–155.

665. Татарин Мирослав: *Заклик до самозречення у богословському мисленні митрополита Андрея Шептицького*. «Наукові записки Українського католицького університету. Серія: богослов'я», Львів, 2016, вип. 3, с. 130–150.

666. Яцків Оксана: *Формування осередків, поширення та діяльність Згромадження сестер святого Фелікса з Канталією на теренах Галичини наприкінці XIX – на початку XX ст.*, „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. М. Вашкевич, Київ 2016, вип. 110 (№ 7), с. 37–40.

Zob. poz.: 19, 26, 27, 29, 57, 73, 79, 83, 95, 140, 179, 180, 194, 241, 263, 289, 330, 404, 496, 513, 548, 570, 572, 583, 600, 706, 711, 737, 745, 746, 755–759, 773, 781, 796, 802, 805, 874.

WOJSKOWOŚĆ

667. Baczkowski Michał: *Ilu Polaków walczyło w armii austro-węgierskiej podczas I wojny światowej?* [w:] *Mało znana wielka wojna. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, red. Aleksander Smoliński, Oświęcim 2014, s. 61–84.

668. Baczkowski Michał: *Polacy w armii austro-węgierskiej podczas I wojny światowej* [w:] *Jak Polacy przeżywali wojny światowe?*, red. Tomasz Schramm i Paweł Skubisz, Szczecin 2016, s. 31–45.

669. Baczkowski Michał: Służba żołnierzy pochodzenia chłopskiego z Galicji w armii austriackiej w latach 1772–1815 [w:] *Studia z dziejów wsi polskiej na przełomie XVIII i XIX wieku. Zbiór studiów. Studii z istorii pol's'kogo sela naprikinci XVIII – na počatku XIX stolit'*. Zbirknik naukovih prac, red. Tomasz Kargol, Bohdana Petryszak, Krzysztof Ślusarek; słowo wstępne Diana Pelc, Lwów–Kraków 2015, s. 37–52.
670. Baczkowski Michał: Twierdza Kraków i jej załoga w wojnie 1866 roku, „Prace Historyczne” 2015, t. 142, z. 3, s. 445–458.
671. Baczkowski Michał: Wojna 1866 roku w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim, Kraków 2015, 102 ss., nlb. 2, tabl. 8, il., sum. (Społeczeństwo i Gospodarka Galicji; t. 2).
672. Bitwa pod Gorlicami. Studia z perspektywy stulecia. The battle of Gorlice. Centenary perspectives, red. Jarosław Centek, Sławomir Kulańczak, Kamil Ruszała, Gorlice 2015, 258 ss., tabl. złoż. 6, il., sum.
673. Burghardt Sebastian: Bitwa pod Komorowem 1863. Ochotnicy z Galicji w powstaniu styczniowym [w:] *W służbie Rzeczypospolitej. Dzieje wojen i wojskowości w badaniach regionalnych*, red. Robert Kowalski, Nowy Targ–[Sosnowiec–Warszawa] 2016, s. 45–60.
674. Chojnacki Andrzej: Żołnierze garnizonu sokołowskiego w latach 1822–1830, „Sokołowski Rocznik Historyczny” 2016, t. 4, s. 25–40.
675. Cichowicz Januariusz: Okres od 1(14) września do 15(28) listopada 1914 roku. Bitwa augustowska, operacja warszawsko-dęblińska, krakowska i łódzka, operacje w Galicji i Karpatach, operacja chyrowska, tł. z jęz. ros. Magdalena Gembara, Oświęcim 2016, 222 ss.
676. Cisek Marek: Pomoc materialna społeczności Galicji Zachodniej Legionom w 1914 roku, „Sowiniec” 2014, nr 45, s. 51–91.
677. [Czechówna Aleksandra]: Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (cz. 1: 2 lipca 1914 r. – 26 grudnia 1914 r.), [wyd.] Bożena Lesiak-Przybył, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2014 [dr.:] 2015, [t.] 20, s. 111–132, sum.
678. [Czechówna Aleksandra]: Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (cz. 2: 2 stycznia – 26 grudnia 1915 r.), [wyd.] Bożena Lesiak-Przybył, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2015, [dr.] 2016, t. 21, s. 133–163, cz. 1, tamże, 2014 [dr.] 2015, t. 20.
679. Doświadczenia żołnierskie Wielkiej Wojny. Studia i szkice z dziejów frontu wschodniego I wojny światowej, red. Michał Baczkowski i Kamil Ruszała, Kraków 2016, 382 ss.
680. Forty austriackie w Nowej Hucie, red. Marcin Baran, Kraków 2015, 132 ss.
681. Gögele Karl, red. Monika Mader: Hinter den Fronten Galiziens : Feldkaplan Karl Gögele und sein Verwundetenspital : Aufzeichnungen 1914–1915, Bozen 2016, 336 ss.
682. Grzybowski Jerzy: Lotnictwo w operacji gorlickiej 1915 roku: konferencja w Szymbarku, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2015, R. 16, nr 2, s. 223–224.
683. Janczykowski Jan: Fortyfikacje galicyjskie w przededniu I wojny światowej. „Rocznik Historii Sztuki” 2015, t. 40, s. 189–194.
684. Julier Ferenc: Bitwa pod Limanową 1914, tł. Elżbieta Rybicka, Oświęcim 2015, 254 ss., tabl. złoż. 10, il.
685. Klimecki Michał: W imię niepodległości. Legiony Polskie i Legion Ukraińskich Strzelców Siczowych (1914–1918) [w:] *Mało znana wielka wojna. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, red. Aleksander Smoliński, Oświęcim 2014, s. 103–130.
686. Kovács István: Honvédek, hírszerzők, légionisták. A szabadságharc lengyel részrtvevőinek életrajzi lexikona 1848–1849, Budapest 2015, 1000 ss.
687. Kozicka Helena [z Gostkowskich]: Rosjanie w Tarnopolu. Dziennik 1914–1916, wstęp i oprac. Ilona Florczak, Janusz Gołota, Ostrołęka 2015, s. 112.
688. Kozubel Marek Bogdan: Semikowce – zapomniane walki Ukraińskich Strzelców Siczowych nad Strypą latem i jesienią 1915 r. [w:] *Mało znana wielka wojna. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, red. Aleksander Smoliński, Oświęcim 2014, s. 85–102.
689. Krokosz Paweł: Obecność wojsk rosyjskich w Bochni i Wieliczce w 1914 roku, „Res Gestae” 2015, [t.] 1, s. 128–153.

690. Lotnictwo w Przełamaniu Gorlickim 1915 r. Spojrzenie po 100 latach, red. nauk. Andrzej Olejko, Andrij Kharuk, Gorlice–Rzeszów–Nowy Sącz 2015, 260 ss., nlb. 1, il.
691. Manterys Janusz: Austro-węgierskie poczty polowe na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej. Österreichisch-Ungarische Feldpost in polnischen Gebieten im ersten Weltkrieg. Bielsko-Biała 2015, 300 ss., tabl. XII, il.
692. Mroczkowski Krzysztof, Wielgus Krzysztof: Fliegerkompanie 7. Krakowska kompania lotnicza na Wielkiej Wojnie, Kraków 2014, 80 ss.
693. Nowy Sącz i Sądecczyzna w czasie I wojny światowej, red. Grzegorz Olszewski, 328 ss.
694. Nykiel Piotr: Ottoman soldiers in the hospitals of the Kraków Fortress in 1916–1919, „Studia Historyczne” 2015, R. 58, z. 1, s. 87–106.
695. Orman Krzysztof, Orman Piotr: Wielka Wojna na Jurze. Działania i cmentarze wojenne z roku 1914 na Wyżynie Krakowsko-Wieluńskiej i terenach przyległych, Kraków 2015, 780 ss.
696. Pilecki Szczepan, Skąpski Bolesław: Na frontach I Wojny Światowej. Pamiętniki, wstęp Rafał Skąpski, Warszawa 2015, 278 ss., nlb. 2, il.
697. Prochazka Józefa: Dziennik z okresu oblężenia i okupacji rosyjskiej Przemysła w 1915 roku, przygot. tekstu do druku i przypisy Maciej Dalecki; wstęp M. Dalecki, Andrzej Kazimierz Mielnik, Przemysł 2015, 84 ss., tabl. 10, il.
698. Rosenthal Bert: Spionageaffäre Oberst Alfred Redl. Eine zusammenfassende Betrachtung des Forschungsstandes zu den möglichen Umständen seines Todes mit einer kritischen Hinterfragung der überlieferten Narrative, „Rocznik Przemyski” 2015, t. 51, z. 3, s. 105–134.
699. Ruszała Kamil: Wielka wojna w małym mieście. Gorlice w latach 1914–1918, Kraków 2015, 292 ss.
700. Sala Bartłomiej Grzegorz: Generał Edmund Różycki [1827–1893] jako organizator polskiej siły zbrojnej w Galicji w czasie powstania styczniowego, Łódź 2015, 106 ss., nlb. 1, il. (Zakręty Historii).
701. Samek Andrzej: Zapomniane skrzydła. Powstanie, rozwój i działania lotnictwa Austro-Węgier, Kraków 2015, 290 ss., il.
702. Semczyszyn Magdalena: Pierwsza wojna światowa w oczach mieszkańców Galicji [w:] Postscriptum. Wielka Wojna – ważne sprawy – zwykli ludzie, red. Agata Zawiszewska i Szymon Piotr Kubiak, Szczecin 2015, s. 63–70.
703. Sierakowska Katarzyna: Śmierć – wygnanie – głód w dokumentach osobistych. Ziemia polskie w latach Wielkiej Wojny 1914–1918, Warszawa 2015, 268 ss.
704. [Strzelec w Tarnobrzegu], „Tarnobrzekie Zeszyty Historyczne” 2010, nr 33, s. 5–61.
705. Sudoł Tomasz: Działania militarne nad dolnym Sanem i Tanwią 1914 roku – region niżański, Rzeszów 2015, 216 ss.
706. Szczupak Adam: W pamiętnych dniach Przemysła. Wojenne zapiski bp. Konstantyna Czechowicza, ks. Mirona Podolińskiego i ks. Aleksandra Zubryckiego z lat 1914–1915, „Rocznik Przemyski” 2015, t. 51, z. 3, s. 177–194.
707. W Galicji i nad Soczą. Polacy i Słowacy na frontach I wojny światowej. V Galiciji in ob Soči. Poljaki in Slovenci na frontah I. Svetovi vojne, red. Antoni Cetnarowicz, Dušana Nečak, Stanisław Pijaj, Bojana Todorović, Kraków 2016, 226 ss.
708. Włodarkiewicz Wojciech: Działalność niepodległościowa Polskiej Organizacji Wojskowej do jesieni 1918 roku [w:] Na wojnie i w szlacheckim dworku. Studia i materiały, red. Katarzyna Maksymiuk, Dorota Wereda, Rafał Roguski, Siedlce 2016, s. 175–188.
709. Wnęk Sławomir: Epizody wojenne z czasu I wojny światowej (1914–1918) i okresu walk o odzyskanie niepodległości, „Prace Historyczno-Archivalne” 2016, t. 28, s. 89–108.
- * * *
710. Ільницький Ігор: Військова складова російської окупаційної адміністрації в Галичині (серпень 1914 р. – березень 1916 р.), „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. М. Вашкевич, Київ 2016, вип. 113 (№ 10), с. 40–44.
711. Предка Софія: Капелани українських збройних формувань в Галичині 1914–1919 р. (за матеріалами спогадів польових духівників), „Історія релігій в Україні: науковий збір-

ник світлій пам'яті професора Ярослава Дашкевича (1926–2010)”, заг. ред. Мирона Капралія, Олександрі Киричук, Ірини Орлевич, Львів: Інститут релігієзнавства філія Львівського музею історії релігії, „Логос”, 2016, вип. 26, ч. 1: церковна історія, с. 472–482.

712. Шумінська Наталія: Участь єврейського населення в становленні Галицької Армії, „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. М. Вашкевич, Київ 2016, вип. 106 (№ 3), с. 60–63.

Zob. poz.: 11, 28, 139, 361, 617, 810, 822.

SPORT I TURYSTYKA

713. Balazs Karoly: Teresa Egenhoffer [1855–1945]. Słynna węgierska turystka i tatarniczka, „Wierchy” 2014 [dr.] 2016, R. 80, s. 107–128.

714. Broński Krzysztof: Problemy wykorzystania galicyjskiego dziedzictwa kulturowego w turystyce [w:] *Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów*, red. Waldemar Łazuga i Damian Szymczak, Poznań 2015, s. 297–314.

715. Galas Dominik [Jerzy]: Uzdrowisko w Swozowicach w latach 1811–1945, „Małopolska” 2015, [t.] 17, s. 109–121.

716. Hofrichter Robert, Janoviček Peter: *Doppeladlers wilder Osten : Streifzüge durch Galizien und die Bukowina und der erste Traum von Europa*, Berndorf 2016, 250 ss.

717. [Karłowicz Mieczysław]: Mieczysław Karłowicz w Tatrach. Pisma tatarnicze i zdjęcia fotograficzne, przedm. Władysław Malinowski, wyd. 2., Kraków 2016, 150 ss. (wyd. 1, 1910).

718. Krokosz Paweł: Z dziejów sportu w Wieliczce w latach 1892–2015, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 2016, t. 31, s. 61–117.

719. Kruczek Zygmunt: Wzloty i upadek uzdrowiska Żegiestów-Zdrój, „Watra” 2015, [t.] 12, s. 75–85.

720. Mirkiewicz Agnieszka: Okręg rzeszowski Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1895–1939), Rzeszów 2016, 264 ss.

721. Opaliński Dariusz: Dyszłem i pod parą, czyli o galicyjskim kolejowo-pocztowym rozkładzie

jazdy z 1867 r., „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2014, [dr.] 2015, R. 62, nr 4 s. 613–624.

722. Opaliński Dariusz: Z salonów na tatrzańskie szlaki. Kobiety w Towarzystwie Tatrzańskim w latach 1875–1914, „Wierchy” 2013, [dr.] 2015, R. 79, s. 115–126.

723. Plesniak Angelika: Działalność prozdrowotna Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Galicji przed rokiem 1914 [w:] *Szkice z historii i współczesnego zarządzania aktywnością ruchową człowieka*, red. Grzegorz Bielec i Andrzej Nowakowski, Rzeszów 2015, s. 67–79.

724. Remiszewski Ryszard M[arian]: W 120 rocznicę powstania Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Szczawnicy, „Almanach Nowotarski” 2014, nr 18, s. 135–142.

725. Szymańska Kazimiera Zdzisława: Żydzi polscy na szlaku podróży galicyjskiego globtrotera Sygurda Wiśniowskiego [1841–1892], „Pamiętnik Literacki” 2015, R. 106, z. 3 s. 5–18.

726. Śmiechowski Krzysztof: „Złoty okres” ukraińskiego sokilstwa. Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w latach 1908–1914, „Prace Historyczno-Archiwalne” 2015, t. 27, s. 117–136.

727. Śmiechowski Krzysztof: „Złoty okres” ukraińskiego sokilstwa – działalność towarzystwa w latach 1908–1914 (cz. 2), „Prace Historyczno-Archiwalne” 2016, t. 28, s. 69–87.

728. Wiącek Elżbieta, Golemo Karolina: Galicja for ever – nostalgiczny sen o utraconej Arkadii, moda na monarchię czy atrakcja turystyczna? [w:] *Semiotyczna mapa Małopolski*, red. Elżbieta Wiącek, Kraków 2015, s. 141–223.

729. Wiecheć Aleksander: Rozwój narciarstwa w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Żywcu (1893–1939) [w:] *Wierny sprawie kultury fizycznej. W hołdzie profesorowi Kazimierzowi Obodyńskiemu (1941–2015)*, red. Andrzej Nowakowski, Aneta Rejman, Rzeszów 2016, s. 195–214.

730. Z dziejów Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (1873–1950), red. Wiesław A. Wójcik, Artur Kurek, Kraków 2016, 150 ss. (Studia i Materiały do Dziejów Turystyki Górskiej; t. 1).

731. Zych Tadeusz: Wycieczki w tarnobrzeskim gimnazjum (1909–1939) [w:] *Wierny sprawie*

kultury fizycznej. W hołdzie profesorowi Kazimierzowi Obodyńskiemu (1941–2015), red. Andrzej Nowakowski, Aneta Rejman, Rzeszów 2016, s. 119–129.

* * *

732. Сова Андрій, Тимчак Ярослав: Іван Боберський: біля джерел української тіловиховної спортової традиції, „Вісник НТШ. Інформаційне видання Світової ради Наукових товариств ім. Шевченка”, Львів 2016, число 55, с. 61–64.

733. Сова Андрій, Тимчак Ярослав: Сини Івана Франка – перші українські фахівці з руханки та змагу, „Вісник НТШ. Інформаційне видання Світової ради Наукових товариств ім. Шевченка”, Львів 2016, число 56, с. 43–47.

734. Сова Андрій: Іван Боберський і спортове товариство „Україна”: формування української спортової традиції в Галичині, „Вісник Львівського торговельно-економічного університету. Серія: Гуманітарні науки”, ред. кол. П.О. Куцик, Б.Б. Семак, Львів 2016, вип. 14, с. 68–76.

Zob. poz.: 229, 236, 246, 807.

BIOGRAFISTYKA

735. Alexandrowicz Stefan Witold: Alojzy Alth (1819–1886). Geolog i adwokat, Kraków 2016, 104 ss.

736. Czarnik Oskar Stanisław: Porucznik Tadeusz Żuliński [1889–1915]. Lekarz ze Lwowa, adiutant Józefa Piłsudskiego, komendant POW, „Rocznik Lwowski” 2014/2016, [dr.] 2016, s. 35–57.

737. Długoń Iwona: Witold ks. Czartoryski. Błogosławione ojcostwo [w:] Kobieta i mężczyzna. Jedna przestrzeń, dwa światy, red. Bożena Popiołek, Agnieszka Chłosta-Sikorska, Marcin Gadocha, Warszawa–Kraków 2015, s. 401–407.

738. Duda Roman: Kazimierz Bartel (1882–1941), „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2015, t. 19, s. 263–273.

739. Duma Piotr: Tarnobrzeskie ślady, t. 1, Tarnobrzeg 2015, 154 ss., nlb. 2, il. Tarnowscy w Tarnobrzegu i Krakowie, XIX–XX w.

740. Dziedzic Stanisław: Misjonarz i poeta. Karol Bołoz Antoniewicz [1807–1852], „Niepodległość i Pamięć” 2015, R. 22, nr 1, s. 39–57.

741. Fijałkowska Marzena: Wojciech Bandrowski [1808–1870] – zapomniany burmistrz miasta Tarnowa z lat 1867–1870. Przyczynek do biografii, „Prawo” 2016, t. 321: Studia historycznoprawne, s. 173–186.

742. Frontczak Beata: Arystokrata u wód. Karlsbadzkie zakupy hrabiego Zygmunta Pusłowskiego [1848–1913], przekł. listów Z. Pusłowskiego z rps. fr. Iwona Krystyna Piechnik, Kraków 2014.

743. Gnerowicz Jerzy: Profesor Teofil Ciesielski [1846–1916]. Pszczelarz, działacz i uczony. Praca wydana z okazji setnej rocznicy śmierci profesora, Warszawa 2016, 220 ss.

744. Grzebień Ludwik, Topij-Stempińska Beata: Konwikt szlachecki w Tarnopolu 1856–1886. Słownik wychowanków, Kraków 2016, 350 ss.

745. Grzebień Ludwik: Wybitni jezuici z powiatu strzyżowskiego w XIX i XX wieku, „Strzyżowski Rocznik Muzealny” 2016, t. 2, s. 235–260.

746. Haptaś Krzysztof: Ksiądz Ludwik Ruczka (1814–1896), Kolbuszowa 2015, 46 ss., nlb. 2, il. (Varia Kolbuszowskie; 43).

747. Haptaś Krzysztof: Sprawozdanie ks. Adama Kopycińskiego (1849–1914) z przebiegu studiów teologicznych w Wiedniu. Przyczynek do biografii duchownego. W 100 rocznicę śmierci, „Rocznik Mielecki” 2013/2014 [dr.] 2015, t. 16/17, s. 139–144.

748. Kalbarczyk Sławomir: Kazimierz Bartel (1882–1941). Uczony w świecie polityki, Warszawa 2015, 1000 ss.

749. Krogulski Mariusz Lesław, Krogulska Justyna: Józef Władysław Krogulski (1815–1842). Rodzina, życie, twórczość, Tarnów 2015, 294 ss., il.

750. Ku pamięci potomków Jana Götza-Okocimskiego 1815–1893, red. wyd. Jan Stefan Gawlik, Mieczysław Mietła, Brzesko 2015, ss. XVII, 164, nlb. 6, tabl. 35, il.

751. Loth Roman: Kasprowicz. Szkice o życiu i twórczości, Zakopane 2016, 184 ss., (Harenda. Seria młodopolska). Jan Kasprowicz (1860–1926).

752. Łyjak Wiktor Z[ygmunt]: Ignacy Dominik Radziszewski (1782–1853) i jego familia, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2015, R. 55, s. 5–46, sum.

753. Magdoń Jacek: Inżynier Andrzej Galica [1873–1945] – budowniczy galicyjskiej infra-

- struktury komunikacyjnej w latach 1903–1914, „Strzyżowski Rocznik Muzealny” 2015, t. 1, s. 237–255.
754. Michalik Ewa: Jan Ruckgaber [1799–1876]. Zapomniany kompozytor. Życie i twórczość lwowskiego pianisty, kompozytora, pedagoga i organizatora życia muzycznego, Warszawa 2016, 210 ss.
755. Micińska Magdalena: Książd Ludwik Ruczka (1814–1896). Opiekun sybiraków z 1863 roku, polityk galicyjski, proboszcz Kolbuszowej, Warszawa 2015, 268 ss., nlb 2, il.
756. Nic dla siebie, wszystko dla Boga i bliźniego. Święty arcybiskup Józef Bilczewski [1860–1923] we wspomnieniach, oprac., wstęp, przypisy, indeksy i wybór ilustracji Józef Wołczański, Lwów–Kraków 2016, 514 ss. (Biblioteka Historyczna Archiwum Metropolii Lwowskiej Obrazu Łacińskiego w Krakowie. Ser. A: Źródła i Materiały; t. 17).
757. Niebielski Eugeniusz: „Sprawiedliwości oddają się cały”. Nieskuteczne apele ks. [Stanisława] Stojalowskiego do abp. Józefa Bilczewskiego o opiekę i ochronę [w:] Z myślą o Polsce i polskiej wsi. Ruch ludowy w XIX i XX wieku. W 160 rocznicę urodzin Franciszka Krempy, red. Jerzy Skrzypczak, Mielec 2014, s. 9–16.
758. Ormiański pasterz Lwowa. Książd arcybiskup Józef Teodorowicz na tle dziejów ormiańskich, red. Włodzimierz Osadczy, Mirosław Kalinowski, Marko Jacov, Lwów–Lublin 2015, 280 ss.
759. Perkowska Urszula: Książd profesor Władysław Chotkowski (1843–1926). Historyk Kościoła, działacz społeczny i kaznodzieja, Lwów–Kraków 2016, 299 ss. (Studia do Dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Res Gestas Facultatis Theologicae Universitatis Jagiellonicae Illustrantia, t. 22).
760. Piórek Marian: Ciepeliowscy z Dzikowca, Rzeszów–Dzikowiec 2015, 176 ss., il.
761. Plutarski Michał: Rodzina Hirschberg von Habenschwert w Galicji w latach 1777–1815, „Prace Historyczno-Archiwalne” 2015, t. 27, s. 41–62.
762. Podgórski Wojciech Jerzy: Józef Mączka [1888–1918] i Piotr Hausvater [1891–1966] dwaj bliscy sobie lwowiacy, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia” 2016, t. 22, s. 106–113.
763. Popek Joachim: Władysław hrabia Rey 1817–1887, Rzeszów 2015, 158 ss., il.
764. Potocka Angela, Muth Burkhard, Theodor Leschetizky : eine Studie des Menschen und Musikers aus persönlicher Bekanntschaft, Fernwald 2016, 320 ss.
765. Pro memoria. Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego spoczywający na Cmentarzu Rakowickim 1803–2015, [cz.] 2., red. Jan Wiktor Tkaczyński, Kraków 2016, 318 ss.
766. Przedwojenny Lwów i jego uczeni. Sylwetki, działalność naukowa, osiągnięcia. Materiały seminarium dyskusyjnego, Kraków, 28 IX 2015 r., red. Sławomir Dorocki i Paweł Brzegowy, Kraków 2016, 236 ss.
767. Przemyski słownik biograficzny, t. 3., red. Ewa Grin-Piszczek, Tomasz Pudłocki, Anna Siciak, Przemysł 2016, 146 ss.
768. Przybyszewski Andrzej: Wodziccy herbu Lełwi, Radomyśl Wielki 2015, ss. 71.
769. Redzik Adam: Derewnia koło Żółkwi – gniazdo rodu Starzyńskich. Miejsce spoczynku prof. Stanisława Starzyńskiego (1853–1935). Rocznik Lwowski 2014/2016 [dr.] 2016, s. 113–123.
770. Rostworowska Maria: Szczery artysta. O Karolu Hubercie Rostworowskim [1877–1938], Kraków 2016, 510 ss.
771. Stawiak-Ososińska Małgorzata: Adam Zygmunt Czyżewski (1841–1910) – zasłużony nauczyciel lwowskiej szkoły połoźniczej, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2016, vol. 35, nr 4, s. 65–78.
772. Szewdo Bogusław: Tarnobrzesci słownik biograficzny. Wpisani w historię miasta, t. 2, Tarnobrzeg–Sandomierz 2015, 328 ss., il.
773. Urban Jacek: Nasz arcybiskup. Adam Stefan Sapięha [1867–1951] w świetle dzienników i listów Matyldy z Windisch-Graetzów Sapięzyny [1873–1968], „Studia Sandomierskie” 2016, t. 23, s. 61–72.
774. Vaelca Karl, Franz Joseph 1830–1916, Wien 2016, 352 ss.
775. Walicki Bartosz: Ks. Michał Bednarski (1887–1972), „Rocznik Sokołowski” 2015, nr 12, s. 265–276.

776. Wilk Bernadeta: Krakowska rodzina Nitschów, „Rocznik Krakowski” 2015, t. 81, s. 155–174.

777. Wójcik Zbigniew [Jerzy]: Stanisław Pilat (1881–1941) – technolog naftowy z Politechniki Lwowskiej, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2015, t. 19, s. 245–262.

778. Z Krępy do Lwowa. Droga profesora Antoniego Kaliny. Materiały konferencji popularnonaukowej w Ostrowie Wielkopolskim, red. Andrzej Leraczyk, Ostrów Wielkopolski 2016, 48 ss.

779. Zapomniany Łemko z Krosna. Modest Hummecki [1842–1899] lekarz, poeta, społecznik, red. Sebastian Dubiel-Dmytryszyn, Krosno 2016, 102 ss.

* * *

780. Антонович О.: Дарія Глібовицька, „Вісник НТШ. Інформаційне видання Світової ради Наукових товариств ім. Шевченка”, Львів 2016, число 55, с. 78–82.

781. Вівчарик Петро. Постаць Степана Качали в історії Української греко-католицької церкви (1815–1888), „Історія релігій в Україні: науковий збірник світлій пам'яті професора Ярослава Дашкевича (1926–2010)”, заг. ред. Мирона Капраля, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Львів: Інститут релігієзнавства філія Львівського музею історії релігії, „Логос”, 2016, вип. 26, ч. 1: церковна історія, с. 303–310.

782. Гайдукевич Олена: Отець-митрат Тит Войнарівський як сподвижник національного відродження галичан, „Науковий вісник Івано-Франківського богословського університету УГКЦ „Добрий пастир”. Богослов'я”, гол ред. Р. А. Горбань, Івано-Франківськ 2016, вип. 9: до 70-х роковин Львівського псевдо-собору, с. 105–111.

783. Галик Володимир: Навчання Івана Франка у Дрогобицькій гімназії імені Франца-Йосифа I, „Проблеми гуманітарних наук: збірник наукових праць Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка. Серія: історія”, гол. ред. Юрій Стецик, Дрогобич 2016, вип. 38, с. 29–49.

784. Галик Володимир: Постійні і тимчасові помешкання Івана Франка під час його навчання в Дрогобицькій головній школі та Дрогобицькій гімназії імені Франца-Йосифа I,

„Східноєвропейський історичний вісник”, гол. ред. Василь Льницький, Дрогобич 2016, вип. 1, с. 33–41.

785. Гирич Ігор: Олександр Кониський – публіцист-ідеолог львівської „Правди”, „Вісник НТШ. Інформаційне видання Світової ради Наукових товариств ім. Шевченка”, Львів 2016, число 55, с. 52–56.

786. Гошціцька Тетяна: Слідами Михайла Зубрицького (на основі польових матеріалів із народного будівництва, зібраних у селах Мшанець та Плоске Стаосамбірського р-ну Львівської обл.) [в:] „Михайло Зубрицький. Зібрані твори і матеріали: у 3 томах”, Львів: Літопис 2016, т. 2: матеріали до бібліографії, с. 501–515.

787. Дем'ян Григорій: Маловідомі сторінки життя і наукові праці Михайла Зубрицького [в:] „Михайло Зубрицький. Зібрані твори і матеріали: у 3 томах”, Львів: Літопис 2016, т. 2: матеріали до бібліографії, с. 367–395.

788. Дем'ян Григорій: Національно-державницьке спрямування діяльності Михайла Зубрицького (тематико-бібліографічний огляд публікацій) [в:] „Михайло Зубрицький. Зібрані твори і матеріали: у 3 томах”, Львів: Літопис 2016, т. 2: матеріали до бібліографії, с. 396–417.

789. Заболотна Інна: Нове до формування світогляду І.П. Крип'якевича (за матеріалами його гімназійного щоденника та спогадів), „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, відп. ред.: Микола Литвин, упор. Феодосій Стеблій, Львів 2016, вип. 28: Іван Крип'якевич у родинній традиції, науці, суспільстві, с. 368–371.

790. Заболотна Інна: Початок співпраці І.П. Крип'якевича з М.С. Грушевським, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, відп. ред.: Микола Литвин, упор. Феодосій Стеблій, Львів 2016, вип. 28: Іван Крип'якевич у родинній традиції, науці, суспільстві, с. 395–398.

791. Зубрицький Михайло: Зібрані твори і матеріали у трьох томах. Том 2: Матеріали до бібліографії, редкол. Франк Сисин (голова) та ін. Львів: Літопис 2016, 616 сс.

792. Кирчів Роман: Зв'язки Михайла Зубрицького з Іваном Франком і Володимиром Гнатюком [в:] „Михайло Зубрицький. Зібрані твори

- і матеріали: у 3 томах”, Львів: Літопис 2016, т. 2: матеріали до бібліографії, с. 443–450.
793. Клименко Наталія: Іван Крип'якевич і Товариство „Академічна Громада”, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, відп. ред.: Микола Литвин, упор. Феодосій Стеблій, Львів 2016, вип. 28: Іван Крип'якевич у родинній традиції, науці, суспільстві, с. 372–385.
794. Кліш Андрій: Заснування Католицького Русько-Народного Союзу в „Споминах з мого життя” Олександра Барвінського, „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Серія: історія”, гол. ред. Іван Зуляк, Тернопіль 2016, вип. 2, ч. 3, с. 56–61.
795. Книш Ярослав: Антін Петрушевич: з нагоди 195-річчя, „Вісник НТШ. Інформаційне видання Світової ради Наукових товариств ім. Шевченка”, Львів 2016, число 55, с. 65–66.
796. Котовська Ольга: Невідомі сторінки з особистого та душпастирського життя отця Михайла Вербицького, „Історія релігій в Україні: науковий збірник світлій пам'яті професора Ярослава Дашкевича (1926–2010)”, заг. ред. Мирона Капралія, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Львів: Інститут релігієзнавства філія Львівського музею історії релігії „Логос”, 2016, вип. 26, ч. 1: церковна історія, с. 311–322.
797. Крип'якевич Роман: Учасні Івана Крип'якевича в діяльності „Просвіти”. „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, відп. ред.: Микола Литвин, упор. Феодосій Стеблій, Львів 2016, вип. 28: Іван Крип'якевич у родинній традиції, науці, суспільстві, с. 391–394.
798. Крип'якевич-Цегельська Леся: Чоловіки роду Крип'якевичів, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, відп. ред.: Микола Литвин, упор. Феодосій Стеблій, Львів 2016, вип. 28: Іван Крип'якевич у родинній традиції, науці, суспільстві, с. 332–336.
799. Лемак Оксана: Лев Лепкий – оберіг стрілецької слави, „Рідне слово в етнокультурному вимірі: збірник наукових праць”, гол. ред. Марія Федурко, Дрогобич 2016, с. 323–329.
800. Нахлік Євген: Іван Франко між Михайлом Драгомановим і Володимиром Барвінським, „Слово і час”, гол. ред. Ігор Набитович, Київ 2016, № 8 (668), серпень, с. 43–54.
801. Нахлік Євген: Олександр Барвінський і Франкова спроба обійняти посаду приват-доцента львівського університету, „Вісник НТШ. Інформаційне видання Світової ради Наукових товариств ім. Шевченка”, Львів 2016, число 56, с. 28–33.
802. Павлишин Олег: „Всч. О. Михайл Зубрицький свої обов'язки душпастирські совісно виповняє”: Деканська візитація с. Мшанець 1904 р. [в:] „Михайло Зубрицький. Зібрані твори і матеріали: у 3 томах”, Львів: Літопис 2016, т. 2: матеріали до бібліографії, с. 479–488.
803. Павлишин Олег: Володимир Барвінський. Журналіст, дипломат, учений, „Дипломатична та консульська служба у вимірі особистості”, Київ 2016, с. 342–351.
804. Пристай Богдан, Пристай Галина: Іван Франко: дрогибичський період, „Рідне слово в етнокультурному вимірі: збірник наукових праць”, гол. ред. Марія Федурко, Дрогобич 2016, с. 353–361.
805. Саківський Ігор: Життя та діяльність Еміліяна Ковча (1884–1939 рр.). „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. М. Вашкевич, Київ 2016, вип. 105 (№ 2), с. 36–40.
- Zob. poz.:* 8, 17, 20, 24, 25, 43, 61, 76, 79, 85, 152, 188, 214, 220–225, 259, 263, 266, 312, 317, 318, 322, 326, 329, 331, 333, 398, 403, 409, 468, 516, 523, 525–529, 535, 574–577, 580, 582, 584, 586, 587, 589, 592, 599, 624, 649, 653, 662, 665, 732–734.

REGIONALIA

806. Augustyn Bogdan: Zmiany lokalizacji cerkwi i cmentarzy na terenie Bieszczadów od XVIII do XX wieku, „Bieszczad” 2015, [t.] 20, s. 229–263.
807. Babel de Fronsberg Anna, Hołyński Tomasz: Bieszczady i ziemia sanocka w literaturze pamiętnikarskiej do 1914 roku. Bibliografia adnotowana, „Bieszczad” 2015, [t.] 20, s. 138–206.
808. Barzycka-Paździor Agata: Krakowska sprawa Klugierówien. Mikrohistorie galicyjskie, „Rocznik Przemyski” 2016, t. 52, z. 1, s. 35–54.

809. Bata Artur: W dolinie Tyrawki. Od Tyrawy Wołoskiej do Mrzygłodu, Krosno 2015, 148 ss., il.
810. Bator Janusz: Korespondencja żołnierska w Twierdzy Przemyśl, „Roczn. Przemyski” 2015, t. 51, z. 1, s. 171–177, sum.
811. Bibliografia Mielca i Powiatu Mieleckiego 2008–2011, opisy zebr. i oprac. Agata Trela, Zofia Zygmunt, Mielec 2012.
812. Bogunia-Paczyński Andrzej: Między Krakowem a Zakopanem i Szczawnicą, „Małopolska” 2015, [t.] 17, s. 161–178.
813. Bojkowszczyzna Zachodnia wczoraj, dziś i jutro, t. 1, red. Jacek Wolski, Warszawa 2016, 804 ss.
814. Borucki Tomasz, Zwiercan-Borucka Katarzyna: Bibliografia Podhala, Spisza i Orawy za rok 2008, „Almanach Nowotarski” 2013, nr 17, s. 399–493. Toż za rok 2009. Tamże, 2014, nr 18: s. 416–502.
815. Dec Danuta, Kuzin Maria: Od epoki brązu po współczesność. Monografia Zarszyna i Posady Zarszyńskiej, Zarszyn 2015, 872 ss., nlb. 1, il.
816. [Dydyński Marian]: Pamiętnik Mariana Dydyńskiego z Raciborska (1843–1920), wyd. Karolina Gołąb-Malowicka, Kraków–Warszawa 2015, 470 ss., nlb. 2, tabl. 22, il.
817. Figiela Bożena: 150 lat Zawodowej Straży Pożarnej w Przemysłu 1865–2015, Przemysł 2015, 28 ss., nlb. 2, il.
818. Gawel Robert: Podgórska strażnica pożarna, „Krzysztoforzy” 2014, [t.] 32, s. 333–348.
819. Godyń Maria: Opowieść o utraconej wsi Marniowy. Studium z antropologii pamięci. Kraków 2015, PAU 8°, 168 ss., tabl. 24, il. (Monografie Komisji Etnograficznej PAU; t. 1).
820. Gumułka Piotr: Kronika Gdowa przez wiek XVIII i XIX do lat 60-tych XX wieku z opowieści, zapisków, dokumentów i not historycznych spisana, Kraków 2015, 574 ss., nlb. 3, il.
821. Haptaś Krzysztof: Wydawnictwa historyczne wydane na terenie powiatu mieleckiego w latach 2011–2013, Rocznik Mielecki 2013/2014 [dr.] 2015, t. 16/17, s. 145–171.
822. Haszczyn Piotr: Wielka Wojna w okolicy Krzywcy w świetle wspomnień i innych źródeł, „Rocznik Przemyski” 2015, t. 51, z. 3, s. 195–208.
823. Historia, kultura i tradycja w 500-letniej Komańczy. Wstęp do monografii, kom. red. Paweł Królikowski [i in.], Komańcza–Przemysł 2012, 240 ss., il.
824. Jurków. Historia i współczesność, zespół red. Emilia Chmura [i in.], Czchów–Nowy Sącz 2015, 52 ss., il.
825. Karpaty pełne czarów. O wierzeniach, medycynie i magii ludowej Karpat polskich. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w dniach 21–22 czerwca 2013 r. w Bursie Gimnazjalnej im. dra Jana Bednarskiego w Nowym Targu, red. Katarzyna Ceklarz, Robert Kowalski, Nowy Targ 2015.
826. Kąś Józef: Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej, t. 1: A–B, Bukowina Tatrzńska–Nowy Sącz–Nowy Targ 2015, 546 ss., il. + 2 dyski optyczne (CD); toż, t. 2: C–Do. Bukowina Tatrzńska–Nowy Sącz–Nowy Targ 2015, 612 ss., il.
827. Kozioł Dorota: Ty nasz kochany Machowie..., Tarnobrzeg 2015, 246 ss., nlb. 3, il.
828. Kronika Jazowska. Zapiski do dziejów Sądeckich z lat 1662–1855, wybór i oprac. Stanisław Grodziski, Kraków 2015, 86 ss., nlb. 10, tabl. 4, il. (Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego; og. zb. t. 114).
829. Krupa Maciej: Kroniki zakopiańskie. Wołowiec–Zakopane 2015, 286 ss., 2 il.
830. Kuźma Małgorzata: Życie i działalność rodziny Scypio del Campo w Łopuszce Wielkiej, „Prace Hist.-Archiw.” 2015, t. 27, s. 93–103.
831. [Lenartowicz Teofil]: 100 lat przygody Mielca z lotnictwem, Mielec 2015, 142 ss., il.
832. Majus Krzysztof Dawid: Łukawiec. Zarys dziejów wsi 1465–2015, Przemysł 2015, 92 ss., il.
833. Meus Konrad: Znaczenie dziewiętnastowiecznych archiwaliów lwowskich w badaniach regionalistycznych, „Małopolska” 2014, [t.] 16, s. 55–81.
834. Migrała Leszek: Nowy Sącz w okresie autonomii galicyjskiej, „Zeszyty Sądecko-Spiskie” 2014, t. 8, s. 57–83.
835. Monografia gminy Gręboszów. Pod red. Włodzimierza Chorążkiego; zespół red. W. Chorążki (red. nac.), Ryszard Banach, Beata Brożek,

- Wiesław Lizak, Gręboszów–Tarnów 2015, 144 ss., nlb. 2, il.
836. Monografia Towarzystwa Strzeleckiego Bractwo Kurkowe w Tarnowie na XX-lecie reaktywacji, red. i oprac. tekstów Ryszard Lis, Tarnów 2016, 80 ss.
837. Moskal Krzysztof: Kronika Tarnowa, Tarnów 2015, 360 ss., il.
838. Olszewska Maria Jolanta: Doświadczenie wojennej codzienności – „W obłężonym Przemysłu. Kartki dziennika z czasów Wielkiej Wojny” (1914–1915) hrabiny Ilki Künigl Ehrenburg [w:] Na granicy epok. O literackich dyskursach lat 1914–1918 w stulecie wybuchu I wojny światowej, red. Dorota Kielak, Marta Makowska, Joanna Niewiarowska, Warszawa 2015, s. 71–99.
839. Pietrucha Dyzma: Dzieje wsi Kielanówka. Od powstania do połowy XX wieku, Boguchwała 2015, 60 ss., il.
840. Piskorowice wczoraj i dziś. By pokolenia pamiętały... 1415–2015. Leżajsk 2015, 164 ss., il.
841. Siciak Anna: Początki i rozwój tradycji typograficznych, księgarskich i wydawniczych w Przemysłu (1754–1866) „Roczn. Przemyski” 2015, t. 51, z. 3, s. 3–28.
842. Stączek Ryszard: Dzieje Jaćmierza i okolic, [cz.] 3: 1390–2014, Jaćmierz 2015, 232 ss., il.
843. Strażacy ziemi nowodworskiej, [aut. tekstów Kazimierz Bukowiec i in.], Bochnia 2015, 210 ss., nlb. 6, il.
844. [Straże ogniowe w Tarnobrzegu], „Tarnobrzezkie Zeszyty Historyczne” 2009, nr 32, s. 5–119.
845. Sypień Jacek: Historia Olkuskiej Straży Pożarnej, Olkusz 2014, 136 ss., il.
846. Tłuczek Ryszard: Niechobrz. Zarys dziejów, Boguchwała 2015, 112 ss., il.
847. Treit Marta: Materiały do bibliografii Sądeckich za 2014 rok, „Rocznik Sądecki” 2015, t. 43, s. 507–544.
848. Urban Andrzej: Pamiętnik. Nasz ród, moja rodzina i moje przy niej losy, red. tomu Antoni Chuchła i Kazimierz Ożóg, Niebylec–Rzeszów 2015, 224 ss., il.
849. Wnęk Sławomir: Boguchwała od drugiej połowy XIX wieku. Wybrane zagadnienia, „Rocznik Kolbuszowski” 2015, nr 15, s. 345–377.
850. Wnęk Sławomir: Szkice z dziejów Boguchwały, Boguchwała 2015, 272 ss., il.
851. Wspomnienia Tarnopolan, t. 1, cz. 1, [zebrał] Czesław E. Blicharski; wstęp i oprac. Jan Brzeski, „Sowiniec” 2014, nr 44, s. 115–148.
852. Z dziejów Hecznarowic, red. Antoni Barciak i Beata Nycz, Hecznarowice–Porąbka 2015, 294 ss., il.
853. Z dziejów Krowodrzy, red. Małgorzata Niechaj, wyd. 2. popr. i uzupeł., Kraków 2015, 258 ss., il.
854. Zamojski Grzegorz: Na przełomie epok. Nowy Targ i powiat nowotarski u progu autonomii galicyjskiej w świetle danych urzędowych, „Almanach Nowotarski” 2013, nr 17, s. 19–53.
- * * *
855. Пашук Володимир: Товариство “Просвіта” у Львові – формування периферійних структур (1868–1839 рр.), „Науковий вісник Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки. Серія історичні науки”, гол. ред. І.Я. Коцан, Луцьк 2016, с. 10–15.
856. Романюк Тарас: Причинки до історії читальні Товариства „Просвіта” у селі Мшанець [в:] „Михайло Зубрицький. Зібрані твори і матеріали: у 3 томах”, Львів: Літопис 2016, т. 2: матеріали до бібліографії, с. 474–478.
- Zob. poz.:* 15, 30, 48, 51, 92–94, 97, 105, 108, 111, 112, 114, 117, 118, 120–122, 130, 134, 136, 137, 141, 142, 143, 154, 158, 168, 170, 189, 208, 211, 213, 256, 261, 262, 280, 281, 294, 306, 310, 315, 530, 559–562, 567, 597, 605, 625, 627, 629, 631, 644, 650, 689, 697, 705, 710, 719, 739, 760, 772, 775, 858, 864, 866.
- VARIA**
857. Andruchovyč Sofija Juriivna, Der Papierjunge, Salzburg 2016, 306 ss.
858. Bachta Eugeniusz: Ochotnicza Straż Pożarna w Bajdach (1898–2015), Bajdy–Krosno 2016, 60 ss.
859. Chwałba Andrzej: Narodziny Nowej Galicji [w:] Józef Szujski 1835–1883. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 25 listopada 2013 roku, red. tomu Wanda Lohman, Kraków 2015, s. 11–16.

860. [Czechówna Aleksandra]: Dwie podkrakowskie wyprawy Aleksandry Czechówny, [wyd.] Bożena Lesiak-Przybył, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2016, R. 61, s. 133–146.
861. Franaszek Piotr: Galicyjska „kultura krajo-wa” na przełomie XIX i XX wieku – postęp czy zacofanie? [w:] Postęp i zacofanie w kulturze Europy Środkowej, red. nauk. Antoni Barciak, Zabrze–Katowice 2015, (Kultura Europy Środkowej; t. 18), s. 77–92.
862. Gmina Mędrzechów od czasów najdawniejszych do współczesności, red. Edyta Jurczyk i Krzysztof Struziak, Tarnów–Mędrzechów 2015, 190 ss., il.
863. Golemo Karolina: O dwóch Galicjach – z Małopolski na krańce Europy, znad Atlantyku nad Wisłę [w:] Semiotyczna mapa Małopolski, red. Elżbieta Wiącek, Kraków 2015, s. 225–249.
864. Górniewicz Michał: Wierzenia i zabobony z Bronowic Małych i Wielkich oraz okolic na kartach dzieła „Krakowskie” Oskara Kolberga, „Bronowickie Zesz. Hist.-Liter.” 2013, z. 31, s. 31–38.
865. Kożuchowski Adam, Nell Werner: Galicja. Zerwane i odnalezione historie [w:] Polsko-niemieckie miejsca pamięci, t. 1: Wspólne / Oddzielne, red. Robert Traba, Hans Henning Hahn; współpr. Maciej Górny, Kornelia Kończal, Warszawa 2015, s. 169–186.
866. Kułacz Sławomir: Kwaterna żołnierska z okresu I wojny światowej w Żołyni (1914–1938), Leżajsk 2016, 52 ss.
867. Machowski Tomasz: Galicyjskie posterunki dróżnicze – historia, stan zachowania i możliwości adaptacyjne na przykładzie linii kolejowej Rzeszów – Jasło [w:] Piękne, użyteczne, zbędne... Obiekty kolejowe w Polsce, red. Michał Kapias i Dawid Keller, Rybnik 2016, s. 149–164.
868. Narodziny Rzeczypospolitej Krakowskiej. Relacje, obrazy, wspomnienia, red. Monika Stankiewicz-Kopeć i Tadeusz Budrewicz, Kraków 2016, 300 ss.
869. Norwid-Niepokój Zygmunt: W wichrach losu. Historia mojego życia. Przegląd wydarzeń z lat 1897–1975, oprac. Krzysztof Surowiec, Rzeszów 2016, 164 ss.
870. Ogiński Janusz: Nisko. Historia, ludzie, krajobrazy, Stalowa Wola 2015, 120 ss., il.
871. Ruszała Kamil: Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji naukowej „Galicja w latach 1772–1867. Społeczeństwo i gospodarka” (Kraków, 19.11.2014), „Studia Historyczne” 2015, R. 58, z. 1, s. 139–140.
872. Smolana Krzysztof: O potrzebie lwowskiego słownika biograficznego, „Rocznik Lwowski” 2014/2016 [dr.] 2016, s. 281–291.
873. W Czwartek o szesnastej. Wybrane wykłady ossolińskie z lat 2014–2016, red. Teresa Sokół, Wrocław 2016, 285 ss.
- * * *
874. Паславський Іван: Греко-католицизм як історичний тип українського християнства, „Історія релігій в Україні: науковий збірник світлій пам’яті професора Ярослава Дашкевича (1926–2010)”, заг. ред. Мирона Капрала, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Львів: Інститут релігієзнавства філія Львівського музею історії релігії, „Логос”, 2016, вип. 26, ч. 1: церковна історія, Львів 2016, с. 56–67.

